This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

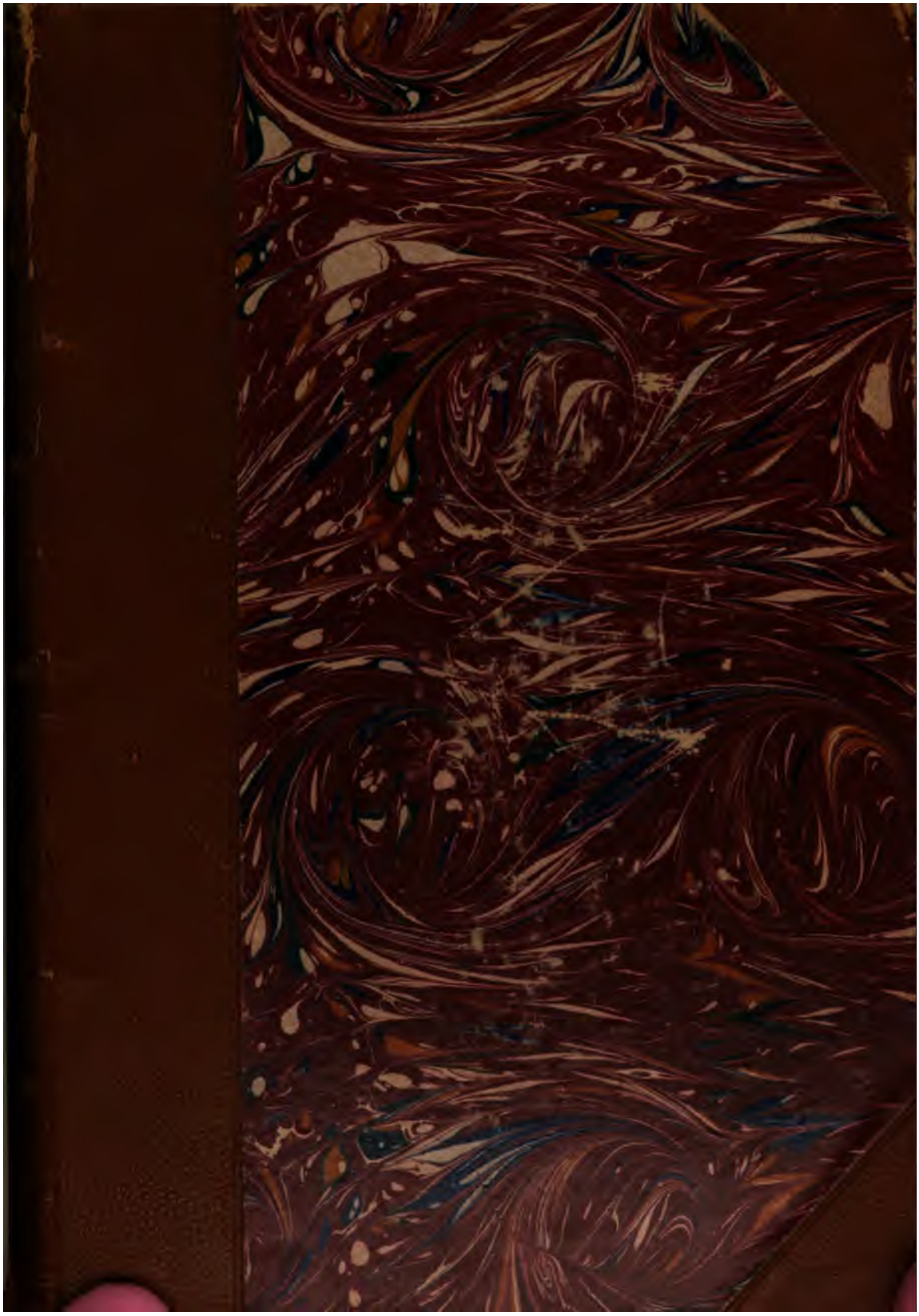

L Soc 3751.80.38

Bd. Dec. 1896

Harvard College Library

FROM THE

SUBSCRIPTION FUND,

BEGUN IN 1858.

14 Jan. 1896

NAMES
er a

ROZPRAWY
I
SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ
WYDZIAŁU
FILOLOGICZNEGO
Akademii Umiejętności

TOM X

W Krakowie
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
1885

Partyzant.

ROZPRAWY
i
SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ
WYDZIAŁU
FILOLOGICZNEGO
Akademii Umiejętności.

Tom X.

W KRAKOWIE.

NAKŁADEM AKADEMII.

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Ign. Stelcla.

1884.

Philoe. 119

7/19/44

1896, Jan 14

Subscript. fund

ROZPRAWY

i

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁU

FILOLOGICZNEGO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

L Soc 3751.80.38
~~Pritt, 119~~

I.

ROZPRAWY.

Spis rzeczy.

I. Rozprawy.

	Str.
Dr. Maksymilijan Kawczyński: Badania nad językiem zapisków niemieckich z cztérnastego wieku, ogłoszonych w najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa	1— 19
J. H. Kallenbach: Kilka słów o Elegijach łacińskich Jana Kochanowskiego	20— 29
Dr. Emil Ogonowski: O ważniejszych właściwościach języka ruskiego	30— 93
Ks. Ignacy Polkowski: Rękopis biblii Czeskiej z roku 1476	94—133
Dr. Władysław Wisłocki: Pieśń bernardyńska o należytém przestrzeganiu dziesięciorga przykazań bożych, wiersz polski z początku w. XVI . .	134—143
Dr. Bronisław Kruczkiewicz: Poema de Aetna monte Uergilio auctori praecipue tribuendum	143—169
Ad. Ant. Kryński: Gwara zakopańska. Studyjum dyjalektologiczne	170—224
Władysław Kosiński: Przyczynek do gwary zakopańskiéj	225—309
Józef Kallenbach: Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego	310—348
Jan Hanusz: O książce do nabożeństwa królowéj Maryi Kazimiéry i córki jéj Teresy Kunegundy .	349—365
Edward Jelinek: Biblijografija dzieł, rozpraw i artykułów czeskich, dotyczących rzeczy polskich. Część druga 1878 — 1882	366—384

Str.

Edward Jelinek: Biblijografija przekładów z piśmiennictwa polskiego na język czeski do końca 1882 roku . . . . . 385—449

Lucyjan Malinowski: Przyczynki do historyi wyrazów polskich . . . . . 450—482

II. Sprawozdania.

Posiedzenia wydziałowe . . . . . III—XIV

Posiedzenia Komisyi językowéj . . . . . XIV—XVI

Posiedzenia Komisyi historyi sztuki . . . . . XVI—XXI

Posiedzenia Komisyi historyi oświaty i literatury w Polsce . . . . . XXI—XXIV

Badania nad językiem zapisków niemieckich z czternastego wieku, ogłoszonych w najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa.

Przez
Dra Maksymilijana Kawczyńskiego.

W rzeczonych księgach miasta Krakowa (*Monumenta medii aevi historica*, tom 4, 1878) znajdują się także dość liczne zapiski w języku niemieckim, których część zawarta w „*Liber resignationum* etc.“, a pochodząca z lat 1300—1375 była już przedmiotem badania dla śp. prof. Janoty, od niego bowiem pochodzi słowniczek do wyrazów tam użytych wraz ze słowem wstępném. W temże wstępném słowie starał się on oznaczyć fonetyczne różnice pomiędzy językiem tych zapisków a ówczesnym językiem literackim, tak zwanym *mittelhochdeutsch* i chociaż naznaczył te różnice w ogóle dość trafnie, to jednak narzecza ich nie rozpoznał. Nie jednę organiczną cechę dyalektu bierze za „proste myłki pisarskie“ (237. 4.) a zboczenia od form normalnych za „powiatowczyznę“. Nie wiemy więc dotąd, czy w saméj rzeczy te zboczenia są tylko myłkami pisarskiemi i powiatowemi różnicami, czy też narzeczem ze stałemi cechami, a w dalszém następstwie jakiem narzeczem. Być atoli może, że właśnie z języka owych zapisków będzie można wnioskować o pochodzeniu

osadników niemieckich w Krakowie i Lwowie. Z tego to powodu podjąłem ową pracę na nowo celem dokładnego oznaczenia narzecza tychże zapisków.

W ważnym też punkcie odstępuję od metody poprzednika, gdy on bowiem wszystkie latami 1300—1375 objęte zapiski sumarycznie badał, postanowiłem sobie rozdzielić te zapiski na poszczególnych pisarzów; ponieważ zaś inne przez niego nie uwzględnione i to obszerniejsze zapiski znajdują się w tychże księgach krakowskich z roku 1392—1422 więc i te zapiski badaniu poddać należy. Liczne niemieckie dokumenta mieszczą się nadto w aktach grodzkich i ziemskich wydanych we Lwowie, w których nietylko dokumenta miasta Lwowa, ale i innych miast małopolskich i ruskich znajdujemy, więc i tych znamiona postanowiłem oznaczyć w dalszym ciągu tego badania. Nic bowiem nie zapewnia nas *a priori*, czy te wszystkie zapiski i dokumenta, od różnych pisarzów z różnych miast i z różnych lat pochodzące, zgadzać się będą w języku, czy też nie.

Celem tego badania, jak się powiedziało, jest oznaczenie narzecza tych zapisków, wiadomą bowiem jest rzeczą, że jeżeli w utworach literatury niemieckiéj średniowiecznéj do pewnego stopnia pewien ustalony język literacki przeważa, chociaż bynajmniéj wyłącznie nie panuje, to różnice dyjalektyczne występują wybitniéj przedewszystkiém w lokalnych zapiskach i te to właśnie kancelaryjne akta i dokumenta służą dzisiaj niemieckim badaczom za podstawę do badania dawnych narzeczy niemieckich, ich charakteru i granic.

Potrzebną będzie tedy rzeczą, aby się przedewszystkiém rozpatrzeć co do tych narzeczy owego czasu w ogóle, aby módz rozpoznać przynależność naszych zapisków i dokumentów do tego z nich lub owego. Dyalektologija niemiecka jest polem, na którém dotąd dopiéro pracować zaczęto, to atoli, co już jest zbadane, wystarczy nam za pod-

stawę do naszego zadania. Zniewolony więc jestem słów kilka ogólnych o tém powiedzieć.

Narzecza niemieckie dzielą się w ogóle na górnoniemieckie *(oberdeutsch)* i dolnoniemieckie *(niederdeutsch)*. Pomiędzy jednemi a drugiemi ciągną się długim i szérokim pasem dopiéro od niedawna rozpoznane środkowoniemieckie *(mitteldeutsch)*, które atoli z charakteru swego więcej do górnoniemieckich należą.

W téj ostatniéj nazwie wyraz *mittel* ma znaczenie topograficzne, odnoszące się do geograficznego rozpołożenia nowych narzeczy, podczas kiedy w nazwie *mittelhochdeutsch* wyraz *mittel* odnosi się do czasu i oznacza narzecze pośrednie pomiędzy *althochdeutsch* i *neuhochdeutsch*. Będę więc, aby tę sprawę terminologiczną choćby tylko dla siebie załatwić, *mittelhochdeutsch* nazywał językiem średnioniemieckim, *mitteldeutsch* zaś językiem środkowoniemieckim. Otrzymamy w ten sposób dwie trójki; jednę czasową: język staroniemiecki, średnioniemiecki i nowoniemiecki, drugą geograficzną, a mianowicie: narzecza górnoniemieckie, środkowoniemieckie i dolnoniemieckie.

Z innego jeszcze punktu rzeczy téj przypatrzeć się należy, a mianowicie z historycznego. Dla nas nazwa niemiecki znaczy przedewszystkiém górnoniemiecki, *hochdeutsch*. To co się nazywa *niederdeutsch*, albo *plattdeutsch*, jest przedewszystkiém narzeczem, albo językiem Saksonów, bo chociaż należy tutaj nadto narzecze fryzyjskie, to ono w historyi bardzo małe tylko ma znaczenie i dzisiaj z każdém dniem ginąc, na lądzie niemieckiém już prawie wcale nie istnieje; zaś dolnofrankońskie, także tutaj należące, osobną nazwę języka holenderskiego nosi. Możemy więc bezpiecznie *niederdeutsch* nazywać językiem saksońskiém, przyczém na to tylko baczyć należy, że te kraje, które się dzisiaj królestwem saskiem i księstwami saskiemi nazywają, nie są jak wiadomo wcale Saksoniją, lecz krajem piérwotnie

słowiańskim, i nawet nie przez Saksonów zkolonizowaném, tylko że było w posiadaniu książąt saskich, otrzymał ztąd językowo mało uprawnioną nazwę, *Obersachsen*. Jądrem saksońskiém jest Westfalija, a granice tego narzecza niebawem będą naznaczone.

Trzema więc pasami wzdłuż równoleżników rozłożyły się narzecza niemieckie: na południu w Alpach i na ich północnych stokach alemańskoszwabskie i bawarsko-austryjackie. Na północ od nich narzecza środkowo-niemieckie, których jedność w tém leży, że wszystkie należą do plemienia frankońskiego. Są to więc narzecza frankońskie i dla nas ta historyczna nazwa będzie najdogodniejsza. Na północ od nich panuje narzecze saksońskie, obok którego istniało w cztérnastym wieku fryzyjskie wzdłuż brzegów morza północnego. Narzecze to, z biegiem czasu przez saksońskie wyparte, utrzymało się dzisiaj tylko we Fryzji holenderskiéj, na wyspie Walcheren i na wyspach szlezwickich aż do Helgoland. O języku holenderskim pomówić nam wypadnie późniéj.

Znamieniem, odróżniającém narzecza północnoniemieckie od południowo-niemieckich, czyli dolno od górno-niemieckich jest to, że tamte pozostały na piérwszym stopniu permutacyi spółgłosowéj germańskiéj, te zaś podległy drugiéj permutacyi, to znaczy, że gdy się wszystkie germańskie języki oddzieliły od reszty języków aryjskich przemianą mocnych (*tenues*) na syczące (*spirantes*) oraz słabych (*mediae*) na mocne (*tenues*) i aryjskich aspirowanych na słabe (*mediae*), to znowuż właściwy język niemiecki, czyli narzecza górnoniemieckie przemieniły owe ztąd powstałe mocne (*tenues*) na syczące (*spirantes*) lub półsyczące (*affricatae*); słabe częściowo na mocne, a niekiedy nawet syczące na słabe. Całkowita przemiana powtórna dotknęła tylko *tenues*, te są więc najważniejszém znamieniem odróżniania. W narzeczach górnoniemieckich każde *t* jest przemienione na *ss*, lub *z* (*tz*) po-

dług pewnych prawideł, każde *p* na *f* lub *pf*, każde *k* na *ch*; w języku saskim zaś, holenderskim i narzeczu fryzyjskiém *t*, *p*, *k* pozostały jak były po piérwszéj permutacyi. Tylko mocne (*tenues*) mogą służyć za takowe znamię stanowcze, ponieważ przemiana innych chwilowych (*momentanae, Verschlusslaute*) nawet i w górno-niemieckiém nie jest zupełna.

Tak odróżniwszy górno-niemieckie od dolno-niemieckich, łatwiéj nam będzie oznaczyć znamiona środkowo-niemieckich, czyli frankońskich narzeczy, które okażą się nam w dalszym ciągu badania jako dla dokumentów naszych najważniejsze. Stósownie do swego pośredniego geograficznego położenia przemieniają te narzecza spółgłoski słabe na syczące lub półsyczące, liczą się przeto do górno-niemieckich, ale nie przemieniają ich wszystkich w każdém miejscu wyrazu i dla tego pośredniczą pomiędzy górno-niemieckiém a saksońskiém, jedna zaś część nie przemieniła ich wcale i pozostała całkowicie na piérwszym stopniu permutacyi, przez co oddzieliła się zupełnie od reszty narzeczy frankońskich i utworzyła język osobny i to jest właśnie język holenderski.

Ażeby to zjawisko językowe zrozumieć należycie, trzeba nam określić rozkład geograficzny plemienia frankońskiego, przez co samo i granice innych narzeczy w ogólnych rysach się naznaczą.

Frankońskie plemię zajęło siedziby wzdłuż całego Menu po obu jego brzegach od Moguncyi aż do Bamberga i Norymbergi, tj. aż do rzéczki Regnitz, daléj wzdłuż środkowego i dolnego Renu, począwszy od pobocznéj jego rzéczki Lanter w Alzacyi (i poniżéj niéj jeszcze aż po Wissenburg włącznie) aż do ujścia Renu. Jak daleko po lewym brzegu Renu od Wissenburga ku północy licząc, mówili lub mówią po niemiecku, tak daleko mówili po frankońsku. Największa ich część zromanizowała się tam na Francuzów, ale po pra-

wym brzegu rzeki Saar dotąd mówią po frankońsku. Na północ od Mozeli granica frankońskiego zbliża się ku Renowi, oddalając się od niego ku północy.

Okazuje się z tego, że Frankowie nietylko długim pasem rozsiedlili się nad Renem, ale zajmowali nadto széroki pas ziemi w Niemczech środkowych, który obejmuje dzisiejszą Frankoniją bawarską, Nasawiją, Hesyją i całą Turyngiją. Piérwotnymi mieszkańcami Turyngii byli Hermundurowie, których jednakże, tak jak Hattów (Hessów) do Franków zaliczyć trzeba.

Łatwo się domyśleć, że na tak szérokiém i długiém pasie ziemi, przy charakterystycznéj u Niemców skłonności do zmieniania fonetyki, która do dziś dnia działać nie przestała i to z taką siłą, że dziś jedna prowincyja niemiecka nie zrozumiałaby drugiéj, gdyby nie ich język książkowy, i Frankowie jedności narzecza nie zachowali. Pobudką do tego stała się właśnie wspomniana wyżéj druga permutacyja, którą niemiecką, w odróżnieniu od piérwszéj germańskiéj nazwać należy. Przemiana ta poczęła się, zdaje się, pod koniec siódmego wieku, ponieważ nazwiska niemieckie, zapisane w kronikach łacińskich jeszcze w środku siódmego wieku, nie są permutowane. Poczęła się ona w alpejskiéj części Niemiec i posuwała się z siłą, w miarę dłuższego trwania i dalszéj od piérwszego początku odległości, coraz słabniejącą, tak, że nawet brzegów morza Niemieckiego dosięgnąć nie mogła, zatrzymując się pomiędzy 51 a 52 stopniem północnéj szérokości i to tam właśnie, gdzieśmy granicę frankońskiego narzecza od saskiego naznaczyli. Nietylko więc oddzieliło się w ten sposób frankońskie plemię od saskiego, ale nadto frankońskie rozczepione zostało na dwie nierówne części: południową permutowaną i północną, mniejszą, niepermutowaną. Holenderski więc język jest dolnofrankońskiém narzeczem. Granica jego sięga ku południowi

aż do Düsseldorfu, odkąd się poczyna narzecze środkowo-frankońskie (*mittelfränkisch*) sięgające aż do Mozeli i rzéki Lahn. Odtąd aż do rzéki Lauter, z Moguncyją jako punktem centralnym rozciąga się południowo frankońskie narzecze, u Niemców *Rheinfränkisch*, a tylko w południowym skrawku przy Weissenburgu, gdzie Otfried swoję, że tak powiem Messyadę, najważniejszy dokument literatury staroniemieckiéj napisał, zwane *Südfränkisch*. Do tegoż zachodnio frankońskiego narzecza (*Rheinfränkisch*) zalicza się ziemia Nasawska i Heska. Na okół zaś miasta Fuldy panuje wschodnio-frankońskie (*Ostfränkisch*) przez Müllenhoffa górno-frankońskiém (*Oberfränkisch*) zwane, dla tego, że ze wszystkich frankońskich narzeczy ono najdaléj posunęło swoję permutacyją, tak, że już w Tatianie, pomniku pochodzącym z ósmego wieku, współczesnym, a nawet starszym od poematu Otfrida, permutacyja daléj jest posunięta, aniżeli u weissenburgskiego scholastyka. W bezpośrednim związku z wschodnio-frankońskiém zostaje turyngskie narzecze, nieco atoli w permutacyi w obec tamtego zacofane.

Tak się w rozpołożeniu geograficzném rozpatrzywszy, zdołamy zrozumieć ten fakt historyczny i jego konsekwencyje: że się plemiona i narzecza niemieckie w ogóle równolegle do siebie ku wschodowi na obszar słowiański posunęły: „*die deutschen Stämme haben im ganzen parallel sich nach Osten vorgeschoben*“ *Winter*, *Forschungen zur deutschen Geschichte*, 1874, s. 340. Pod tymi samymi równoleżnikami co wschodnia Frankonija i Turyngija leżą marchie Zeitz i Miśnieńska, tj. dzisiejsze królestwo saskie, leżą północne Czechy, Śląsk cały, a w dalszéj kolei Kraków. Jak już same nazwiska rajców i mieszczan krakowskich, wymienionych w zapiskach wskazują, pochodziła część mieszczan krakowskich ze Śląska, dzisiaj pruskiego i austryjackiego, pochodziła z Czech i z marchii Miśnieńskiéj, pochodziła nawet z Turyngii, a we wszystkich tych krajach, jak widzieliśmy,

Franków szukać nam wypada. Bawarowie po swoich równoleżnikach się posuwając zkolonizowali austryjacko-niemieckie ziemie, Saksonowie znów na północy rozgnieździli się w ziemi hawelskich i pomorskich Słowian i tak ją zsaksonili, że Wisław rugijski minnesangi po saksońsku pisał. Równolegle do jednych i drugich posunęli się Frankowie na ziemie śląskie.

Dodać tu jeszcze należy, że to dokładne scharakteryzowanie obszaru frankońskich narzeczy zawdzięczamy Braunemu (*Zur Kenntniss des Fränkischen und zur hochdeutschen Lautverschiebung. Paul und Braunes Beiträge I. Band 1878*), bo do niedawnego jeszcze czasu szkoła berlińska nazywała narzecze prowincyi nadreńskiéj *Niederrheinisch*, nie wiedząc, że tam przeważnie panuje narzecze środkowo-frankońskie, obok niego w północnéj części dolno-frankońskie (zobacz wyżéj granice narzeczy), w południowéj zaś, zachodnio-frankońskie (*Rheinfränkisch*), i tak pod jedną nazwą trzy różne narzecza mieszając. W ogóle bowiem nowszém jest także odkrycie, że narzecza frankońskie osobną tworzą całość. Jakób Grimm, pisząc swoję gramatykę, nic jeszcze o nich nie wiedział, ale brat jego Wilhelm Grimm w Akad. berl. czytając rozprawę o poemacie zwanym „*Athis u. Prophylias*“ roku 1844 zwracał uwagę na odrębność narzeczową tego pomnika (wydanego 1846), nie charakteryzując ich jednak dokładnie. Dopiéro Franciszek Pfeiffer stanowczo znamiona tego narzecza naznaczył i nazwę dzisiejszą „*mitteldeutsch*“ (środkowo-niemieckie) do terminologii naukowéj wprowadził. Na to odkrycie naprowadziło go badanie mistyków niemieckich, których kazania przeważnie w tym narzeczu są pisane (*Deutsche Mystiker* 1845) przedewszystkiém zaś rymowanéj kroniki krzyżackiéj Mikołaja z Jaroszyna, przy któréj to wydaniu najdokładniéj spostrzeżenia swoje był ogłosił roku 1854, zbijając oraz zarzuty Jakóba Grimma (*Haupts Zeitschrift 8. 544*) odkrycia tego uznać nie chcącego.

Kronika rzeczona także jest narzeczem frankońskiém pisana, a pojawienie się tego narzecza na dalekiém północnym wschodzie zdaje się zaprzeczać prawidłu równoległego posuwania się narzeczy niemieckich ku wschodowi, ale ta sprzeczność jest tylko pozorna. Krzyżaccy rycerze nie byli to saksońscy chłopi albo mieszczanie posuwający się ku wschodowi po linii najbliższéj, ale raczéj izolowana wyspa osadnicza, od Saksonów (na Pomorzu) oddzielona do dziś jeszcze polskimi Kaszubami. Rycerstwo krzyżackie w przeważnéj liczbie z Frankonii pochodziło, tam bowiem najwięcéj było szlachty i książąt, o czém najliczniejsze tam właśnie burgi i dwory książąt świadczą.

Do dalszego wyjaśnienia tego pośrodkowego pasu językowego przyczynił się MÜLLENHOFF w swéj przedmowie do najdawniejszych pomników niemieckiéj prozy i poezyi (*Denkmäler deutscher Poesie und Prosa* 2 wyd. 1873) następnie WILHELM BRAUNE w wzmiankowanéj już rozprawie, a naostatku WEINHOLD, który narzecza frankońskie wciągnął w zakres swojéj średnio-niemieckiéj gramatyki.

Na tém kończę uwagi ogólne, w których wprawdzie z daleka zachodzić byłem zniewolony, ale w ten tylko sądzę sposób dała się ta kwestyja z pola możliwych przypuszczeń sprowadzić na linię historyczno-geograficznéj konsekwencyi.

II.

Przystępując do rozbioru gramatycznego samychże zapisków, biorę do piérwszego badania następne z nich: 1—20; 22—23; 25*—28; 28*—31 włącznie. Pochodzą one z lat 1300—1305 a pisane są przez pisarza HENRYKA (zob. Monum. IV. str. 3, nr. 2). W ogóle zapisków 28, jednostajnych, o równych prawie wyrazach, niedających wiele gramatycznego materyjału.

Z tych zapisków wyłączyć nam jeszcze trzeba piérwszych wierszów dwa, te bowiem pisane są ręką, „która się nigdzie już więcéj w księdze nie powtarza“ (l. c.). Podaję je tutaj w całości: „*Van Christes geburt Tusent unde drihundert unde in dem ersten jahre*“. Piérwszy zaraz wyraz, *van*, dzisiejsze i średnio-niemieckie *von*, wskazuje nam, że nie mamy tu czystego średnio-niemieckiego języka przed sobą, tylko coś odrębnego. *Van* zamiast *von* jest stałą formą środkowo-niemiecką, czyli frankońską, ale jest to forma panująca także w saksońskiém i dolno-frankońskiém narzeczu. Ponieważ atoli wszystkie inne wyrazy mają prawidłową formę średnio-niemiecką, a narzecze holenderskie i saksońskie zbyt jest fonetycznie od górno-niemieckiego odrębne, wynika więc z tego, że to jest zapisek średnio-niemiecki po frankońsku zabarwiony. Prawdziwie po frankońsku, czyli w narzeczu środkowo-niemieckim brzmieć on powinien: „*Van Cristes gibort Tûsing unde drîhundirt unde in deme erstin jôre*“. Jest-to więc zapisek człowieka wykształconego na języku literackim średnio-niemieckim, który atoli dla tego, że był Frankiem z pochodzenia, albo téż długo z Frankami przestawał, zatrzymał, albo przejął niektóre dyjalektyczne frankońskie formy.

Cośmy zauważyli na zapisku piérwszym, to samo pojawia się z większą jeszcze wyraźnością także u pisarza Henryka. Prawidłowe formy średnio-niemieckie przeważają, ale w każdym prawie zapisku napotyka się na formę prawdziwie frankońską. Z tego bardzo ważne możemy wysnuć następstwo: dotąd spór się toczy, czy był język literacki średnio-niemiecki, czy go nie było? Są tacy, którzy to twierdzą, są którzy temu przeczą (zob. Paul: *Gab es eine mittelhochdeutsche Schriftsprache?*). Tutaj, gdzie pisarzowi miejskiemu nic, ani blizkość dworu, ani obecność szlachty nie stała na przeszkodzie, aby pisać narzeczem mieszczan, stara się pisać językiem literackim, jakim wówczas lud nigdzie

nie mówił, tyle bowiem wyjaśniło się wskutek sporu tego, że ten język nie jest narzeczem szwabsko-alemańskiém, jak mniemano, i jak jeszcze mniemają, chociaż się na niém opiera, ale jest językiem do pewnego stopnia sztucznym, konwencyjonalnym (porówn. oprócz cyt. broszury PAULA, także FRANCISZKA PFEIFFER *Freie Forschung*). Otóż, chociaż złoty czas literatury średnio-niemieckiéj kończy się w środku trzynastego stólecia, to jednak wpływ i powaga tego języka utrzymywała się jeszcze na początku wieku cztérnastego, słabnąc jednakże na całym obszarze Niemiec z każdym rokiem, co także i na krakowskich, oraz lwowskich zapiskach oglądać będziem mogli.

Pomijając formy prawidłowe, uwydatnimy tylko zboczenia i to w porządku gramatycznym, najprzód co do samogłosek, następnie co do spółgłosek, nakoniec zaś co będzie należało powiedzieć o fleksyi i o składni.

a zamiast *o* pisze mianowicie w wyrazie *sal* (zap. 5, 6) zamiast *sol*. Starszém jest tutaj *sal* (porówn. goc. *skal*. ang. *shall*) z którego się dopiéro *o* pod wpływem *l* zgrubiło. Takie *a* znachodzi się na całym frankońskim obszarze zob. WEINHOLDA *Mittelhochdeutsche Grammatik* § 22. (Odtąd cytować to dzieło będziemy w formie W.). W wyrazie *von* pisarz HENRYK wszędzie używa prawidłowéj formy zamiast frankońskiego *van*.

e zam. *a* np. *wenn* (4. 10) zam. *wann*, *bederes* zam. *baderes* (10) przegłos ten nieprawidłowy, ponieważ nie sprowadzony przez żadne następne *i*, dość częsty jest we frankońskiém narzeczu, które w ogóle prawidłowego przegłosu unika. W. 34. 35. W dzisiejszéj niemczyźnie istnieje *wenn* obok *wann*, tj. forma frankońska obok górno-niemieckiéj, wszelako ze znaczeniem rozdzieloném, tak, że co dawniéj *wann* samo wyrażało, dzisiaj rozdzielone jest na te dwie formy. Takich form podwójnych, z dwu różnych narzeczy wziętych, dość dużo jest dzisiaj w języku niemieckim.

i zam. *e* np. *is* (6) zam. *es* Pron. pers. n. *eldisten* (5) zam. *eltesten* albo i *eldesten*. W przyrostkach *(suffixach)* jest ta wymiana we frankońskich narzeczach pospolita i tworzy ich najwybitniejsze znamię, a godnem uwagi, że pisarz HENRYK tego *i* unika. Najczęściéj odpowiada ono dawnemu *i*, które w innych dyjalektach w *e* przeszło. Czy się ono we frankońskiém utrzymało z dawnych czasów, czy też późniéj narzeczowo wytworzone zostało, rzecz do rozstrzygnięcia nie trudna. Najstarsze frankońskie pomniki z ósmego wieku tego *i* nie mają, ale mają je pomniki z XII wieku jak Annolied, Alexanderlied i inne, co za późniejszém wytworzeniem przemawia.

Rozróżnić tu wypada *i* w rdzennych zgłoskach od takiegoż *i* w przyrostkach i końcówkach, w obu miejscach, co do piérwszego zaś zwłaszcza w zaimku *is* zam. *es* narzeczom frankońskim właściwe. W. 40. 41. 460.

i zam. *ie* tylko we *virtel* (14, 18, 22, 28, 29) zam. *vierteil, viertel*. Niemieckie *vier* utworzyło się z *fidvor* przez wyrzucenie *dv* i ściągnięcie we *fior* z czego *fier* czyli *vier*. We frankońskiém *ie* ściągnęło się w *î*, to zaś następnie skrócone. W. 40.

i zam. *iu* np. *lite* (9) zam. *liute, stifkint* (22) z. *stiufkint, di* zam. *diu* (6, 16). Forma ta opiéra się na przegłosie, ponieważ *lite* mogło tylko z *lüte, stifkint* tylko ze *stüfkint* powstać. WEINHOLD 38. przytacza takie formy z górno-niemieckich pisarzów. Frankońskie narzecza nie lubią przegłaszać *u* na *ü*, formy te po frankońsku brzmieć powinny *lute, stufkint*. Z tém wszystkiém formy takie znachodzimy w bardzo dawnych utworach frankońskich np. w *Summa theologiae:* 3, 8; *beidi* zam. *beidiu nom. plur. neutr.; vir* zam. *vür* 13, 9, w Merigarto 64; *ibilo* zam. *ubilo* (dzisiejsze *übel*) i wiele innych. Z tego wynika, że przemianę tę za właściwą frankońskiemu narzeczu uważać należy, zwłaszcza, że się w narzeczach ludowych znachodzi (zob. WEINHOLD, *Dialectforschung*

41). Na téj saméj podstawie opiéra się *nom. sing. fem. di* zam. *diu*

o zam. *ū vor* 16 zam. *für* II. Forma ta polega na téj właściwości frankońskiego narzecza, że chętnie *o* stawia zamiast *u*, a więc także *i* zamiast *ū* W. 44. Co do użycia *vor* w znaczeniu *für* zgadza się frankońskie z dolno-niemieckiém (Weigand, *Deutsches Wörterbuch* I. 377). Różnica pomiędzy *vor* a *für* jest wyraźna, *vor* opiéra się na formie *fura*, *für* na formie *furi*.

u zam. *uo* np. *muter* (9) zam. *muoter*, *bruder* (10) za *bruoder*, *kunrat* (11) zam. *kuonrat*, *hube* (17) zam. *huobe*, *schu* (1) zam. *schuoh*. Dwugłos *uo* jest rozczepieniem germańskiego *ô*, które jest spotęgowaniem samogłoski *a*. Narzecza frankońskie ściągając i skracając *uo* w *u*, sprowadziły samogłoskę *â* do rzędu *u*, w którém też wyrazy odpowiednie w języku nowo-niemieckim podług wzoru frankońskiego pozostały.

u zam. *ū* np. *wurchte* (1) za *würchte*, *mule* (19) za *müle*, *kursener* (11) za *kürsener*, *vumpten* (28) za *vünften*, *uber* (22, 25) za *über* W. 54. Pod wpływem samogłoskowego albo spółgłoskowego *i* (*j*) przegłaszają się samogłoski niemieckie, tak, że z *wurkjan* staje się *würken*, z *mulî müle*, z *kursinari*, *kürsenaere* z tego *kürsener*; tego to przegłosu unikają narzecza frankońskie.

u zam. *iu* jest ściągnięciém i skróceniem zarazem, gdyż dwugłos *iu* jest spotęgowaniem samogłoski *u*. *Lupolt* (1) zamiast *Liutpolt*. Następny pisarz Rodger ma takich przykładów więcéj. W. 50.

u zam. *e* w *untfinc* (3, 4, 5, 10) zamiast *entfinc*. Takie irracyjonalne *u* pojawia się na całym obszarze frankońskim. W. 52. Pisarz Henryk ma widocznie skłonność do téj formy. Dzisiaj zamiast *entfinc* piszemy *empfing*. Rodowód téj formy jest następny: po staro-niemiecku *in-fiang*, z czego przez osłabienie samogłosek *en-fieng*, następnie przez asymilacyją

nosowéj spółgłoski do następnéj wargowéj: *em-fieng*, wskutek dalszéj asymilacyi rozczepiło się nagłosowe *p* w *pf*: *em-pfieng*, ponieważ zaś *fangen* ma we wszystkich językach germańskich w nagłosie syczącą *f*. więc *p* przeszło do *em* tworząc nowy jakoby *praefix*, *emp*. Zamiast tego pisano *ent*, mieszając ten narostek z prawidłowem *ant privativum* (*ent-ziehen*, *ent-fliehen*) czyli *adversativum* (*ant-worten*). Różnica zaś pomiędzy *ent* a *ant* na tém polega, że *ent-ziehen* akcentowane jest jako czasownik na główniku, *ant-wort* zaś jako rzeczownik na określniku, to jest, że forma *ant* mając akcent, utrzymuje się w pełni, bez akcentu zaś osłabia się na *ent*.

Co do spółgłosek różnica pomiędzy językiem pisarza Henryka a prawidłową pisownią średnio-niemiecką nie jest wielka. Pospolicie znachodzi się we frankońskich narzeczach więcéj mocnych spółgłosek (*mediae*), aniżeli tutaj (porówn. *Friedberger Christ und Antichrist*, *Summa theologiae*, *Judith*, *Salomonis Lob*, *Arnsteiner Marienleich*). Formy jak *eldisten*, *bolde*, *gehalden* i podobne, gdzie *media* po płynnéj się pojawia, często się i w górno-niemieckich narzeczach znachodzą. Natomiast pojawia się u niego inna wybitna cecha narzeczy frankońskich, a mianowicie odrzucanie końcowych spółgłosek. Już śp. Janota zauważył, że odpada tu często *t*, *l*, *n*, *f* biorąc to za „proste pomyłki pisarskie“. Z takiém przypuszczeniem spieszyć się w obec tak często powtarzającego się faktu nie trzeba, o czém nas przykład niniejszy przekona. Czytamy bowiem w dziele Hugona *von* Trimberg, rodem Franka z pod Bamberga, pod tytułem „Renner“ w wierszu 22,252 i n. taką gramatyczną uwagę:

„*wan Te und eN und eRe*
sint von den Vranken verre
an maneges wortes ende“

to znaczy, że Frankowie na końcu wielu wyrazów odrzucają *t*, *n*, *r*. To znachodzimy takie u pisarza Henryka, a mianowicie odrzucą *t* pisząc: *gecouf* (16, 21) zamiast *gecouft*.

Odrzuca *n* pisząc *ire, de* (11) zamiast *iren, den acc. masc. sing.*; odrzuca *r* pisząc *de* (8, 11) *me* (8) zamiast *der, mêr.* W piérwszéj z tych form właściwie odrzutni niéma, tylko archaizm, ponieważ *de* jest starsze aniżeli *der* (po staro-niemiecku *thie,* po staro-sasku *thê*) które otrzymało swoje *r* podług analogii *er.* W drugiéj formie *me* jest prawdziwa odrzutnia.

Oprócz tego odrzuca *h* pisząc *shu* (1, 28) zam. *schuoh,* ten głos atoli odrzucają po długich samogłoskach i górnoniemieckie narzecza.

Do innych właściwości frankońskich należy forma zaimka osobistego z przydechem *her* (13) zamiast *er.* W. 225, daléj wymiana *g* na *d* np. *decouft* (18) zamiast *gecouft.* Podobna wymiana znachodzi się i w śląskim dyjalekcie np. *jaedern* zam. *jägern* polować, zob. WEINHOLD *Dialectforschungen* 85. Sądzę atoli, że na utworzenie formy *decouft* oprócz skłonności do wymiany *g* na *d* działała także skłonność frankońska a nawet górno niemiecka do nagłaszania przyrostka *er* głosem *d,* tak więc mamy w tych narzeczach, a następnie i w śląskiém *derfaren, dermanen, dirlangen, dirleben, dirsterben* i podobne.

Widzimy więc, że ortografija pisarza HENRYKA jest bardzo staranna, kiedy wszystkie rzekome omyłki pisarskie przy bliższym zbadaniu jako narzeczowe właściwości się okazują. Téj staranności ortograficznéj dowodzi także prawidłowe użycie liter *f, v* na brzmienie syczące, zaś *w* na brzmienie półsamogłoskowe. Raz tylko jeden pisze *uervulet* (6) zam. *vervûlet,* gdzie jednakże *u* jako *v* nie jako *w* brać należy. Równie prawidłowe jest użycie znaku *z* na zębowe i syczące zmiękczenie głosu *t,* nie mieszające go z indoeuropejską syczącą *s.*

Wszystkie powyższe zboczenia od prawidła średnio-niemieckiego wskazują na to, że pisarz HENRYK był pochodzenia frankońskiego.

Zboczenia jego od średnio-niemieckiéj reguły są częste, ale nie są stałe, jak się wyżéj powiedziało, a tutaj przykładami ma być poparte. Nigdy np. nie pisze *van* tylko *von*, ale zawsze *sal* a nie *sol*. Wszędzie pisze *iz* zamiast *es*, wszędzie *her* zamiast *er* podług frankońskiego narzecza, ale unika najwybitniejszéj jego cechy, to jest *i* zamiast *e* w przyrostkach i końcówkach, chociaż raz weszło mu ono aż do źródłosłowu w wyrazie *sinte* (21) zamiast *sente* (*sanctus*). Średnio-niemieckiego dwugłosu *uo* nigdzie niéma, a chociaż wyrazów, w których ten dwugłos się znachodzi, mało jest w jego zapiskach, to jednak w tych dwu, które go mieć powiuny, a które się powtarzają kilka razy, pisze stale po frankońsku *bruder* zam. *bruoder* i *shu* zam. *schuoh*. Natomiast nigdzie nie kładzie frankońskiego *o* zamiast *u*, np. *gebort* zamiast *geburt*, *son* zam. *sun*, *worchte* zam. *wurchte*.

Frankońskie narzecze unika przegłosu *ü* i tego przegłosu pisarz Henryk nigdzie niéma. Nigdzie takoż nie używa prawidłowéj formy rodzajnika *diu* (*nom. sing. fem.*; *nom. plur. neutr.*). Często w pogłosie *t* odrzuca, ale często téż zatrzymuje (6, 15, 19, 26) *r* odrzuca przy *der*, ale częściéj zatrzymuje (1, 6, 7, 21, 22, 25). To wszystko niech posłuży jako dowód, że chociaż był Frankiem z rodu i miał skłonność do używania form narzeczowych, to jednak kształcony jeszcze w XIII wieku pod wpływem literackiego języka średnio-niemieckiego, starał się używać form literackich, co mu się w znacznéj części, ale nie zupełnie udało.

W badaniu naszém możemy się posunąć o krok daléj. Na podstawie zdania Winterowskiego powinniśmy sądzić, że Śląsk zkolonizowany został przez Franków. Na podstawie dyjalektu śląskiego udowodnioną to jest rzeczą przez H. Rückerta w pracy pod tytułem: *Systematische Darstellung der schlesischen Mundart. Zeitschrift des Vereins für G. und Alterth. Schlesiens* tom 7, 8, 9, 11. 1866—70, któremu na tém polu Weinhold w swéj pracy: *Ueber deutsche Dialectforschung*

1853 drogę utorował. W dalszém następstwie należało się spodziewać frankońskich kolonistów w Krakowie, a język pisarza Henryka stwierdził to najzupełniéj. Zdaje się atoli, jakoby niemieccy mieszczanie krakowscy w wyjątkowych tylko razach z głębokich Niemiec przybywali do polskiéj stolicy, na które to mniemanie naprowadza choćby pobieżne tylko rozpatrzenie się w wykazie przedniejszych osób tudzież rajców krakowskich (Mon. IV. 209). Obok imion chrzestnych noszą oni nazwiska najczęściéj od miejsca pochodzenia, a część tych nazwisk świadczy, że mieszczanie krakowscy w części przybywali do stolicy z innych miast polskich a mianowicie z Bochni, Sącza, Oświęcimia, Olkusza, Kalisza, Pleszewa, Tarnowa, Pacanowa, Wiślicy, Korczyna, Zawichostu, a nawet z Warszawy.

Inny i to znaczny szereg nazwisk wskazuje na Śląsk: mamy z Raciborza nazwisk 13, z Nisy 9, z Kłocka 1, z Świdnicy 4, z Cieszyna 7, z Opawy 2, z Kożla 1, z Bytomia 2, z Kluczborku 3, z Brzegu 11, z Wrocławia 3, z Wartenbergu 1, z Głogowa 4, z Wrocławia 3, razem około 60 nazwisk ze Śląska. Inne znowu nazwiska prowadzą nas do Czech 9, do górnéj Saksonii 1, do Turyngii 6, do Hesyi a dwa nawet do Kolonii. To znaczy, że przeważna część nazwisk niemieckich wskazuje na Śląsk a mniejsza część na inne kraje frankońskie. Ponieważ zaś wielu z tych, którzy podają się jako pochodzący z miast polskich noszą imiona niemieckie, przyjąć można, że i ci pochodzą piérwotnie ze Śląska, tylko, że ze zmianą miejsca zmienili nazwisko, przybywszy np. z Wrocławia do Bochni nazywał się w Bochni *von* Bresla, zaś przesiedliwszy się z Bochni do Krakowa nazwał się tutaj Bochner albo Buchner. Należy téż większą część mieszczan, których imiona są niemieckie, ale miejsca pochodzenia nie oznaczające, przyjąć, jako pochodzącą ze Śląska, bo jeżeli z tych nazwisk, które wskazują na miejsce pochodzenia, największa część do Śląska należy, więc i z tych,

które o piérwotném pochodzeniu nic nie mówią, największą część do Śląska odnieść należy. Te względy więc nakłaniają nas, aby porównać obecnie język pisarza HENRYKA z narzeczem śląskiém i językiem dawnych śląskich dokumentów, w porządku wyżéj już zastósowaném.

a zam. *o* znachodzi się w śląskiém narzeczu od XIV w. począwszy aż do dzisiaj. *Dialectforschungen 24.* RÜCKERT. VII. 18.

e zam. *a* pojawia się w całym ciągu trwania śląskiego narzecza. Df. 30. R. VII. 21.3.

i zam. *e* w śląskiém pospolite i w tém właśnie narzeczu najwięcéj rozpowszechnione.

i zam. *ie* w wymawianiu choć nie w piśmie, w książkowéj niemczyźnie pospolite a z frankońskiego narzecza przejęte, od wieku XIV aż do dzisiaj w śląskiém narzeczu panuje Df. 40. R. VII. 27. Wytłómaczyć należy mi się jaśniéj: w książkowéj niemczyźnie pisze się w wielu miejscach *ie*, chociaż to *ie* zawsze się tylko wymawia jako *i*; powstało ono albo z *in* np. *fiang - fieng, skiad - schied,* albo z *iu* np. *biutan . bieten*; takie *ie* wymawiało się we frankońskiém z razu jako długie *i*, i ztąd poszło, że na oznaczenie długiego *i* pisze się często w książkowéj niemczyźnie *ie*.

i zam. *iu* w źródłosłowie i we fleksyi pojawia się i w śląskiém narzeczu. Df. 41,9 138. R. VII. 27,4 XI. 119.

u zam. *uo* trwa w śląskiém od najdawniejszych czasów aż do dzisiaj, jest krótkie, a skrócenie mogło się tylko albo pod wpływem dolno-niemieckiego, albo polskiego języka zdaniem WEINHOLDA utworzyć. Df. 55. R. VII. 32.

u zam. *ü* w śląskiém pospolite. Df. 54. R. VII. 32.

u zam. *iu* w dawnych dokumentach stale się spotyka, w nowszém narzeczu przechodzi *iu* w *eu, oi, ui,* albo *ö*. Df. 59,4. R. VII. 33. Przejście w *ui,* z tego zaś w przegłoszone *o* jest dawne; przejście w *eu, oi* stało się pod wpływem książkowego języka niemieckiego, który je przejął z południowo-niemieckiego.

u zam. *e* znachodzi się w śląskiém narzeczu zwłaszcza w przybrance *zu* zamiast *zer* Df. 56, 57, $_{10}$, $_{11}$; R. VII. 34.

Co do spółgłosek, mocna po płynnéj pojawia się w śląskiém pospolicie, jak u HENRYKA. Df. 65. R. IX. 43.

Odrzutnia pogłosowego *t*, *n*, *r*, *h* jest pospolitą. Df. 68, 78. R. IX. 340.

Zaimek trzeciéj osoby r. m. od dawna w śląskiém narzeczu miał nagłos *h*, *tj*, *her*, *he* R. XI. 118. Df. 138.

Zamiast *der*, *pr. m. s. n.* pisze HENRYK *de*, po frankońsku, ale nawet zamiast *dem* pisze *de* (*Dat. s. m.*) a to już nie jest po frankońsku, tylko po śląsku, na Śląsku bowiem używano formy *de* na wszystkie przypadki, wszystkich rodzajów obu liczb. R. XI. 119, nigdzie zaś indziéj téj formy dotąd nie znaleziono.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że język pisarza HENRYKA zgadza się najzupełniéj z narzeczem używaném podówczas na Śląsku, to zaś zgadza się z cechami narzeczy frankońskich. Ponieważ zaś *de* zam. *dem* we frankońskich narzeczach się nie znachodzi, tylko w Śląskiém, mamy przeto uzasadnione prawo mniemania, że pisarz HENRYK był Frankiem pochodzącym ze Śląska. Przemawia za tém także i skłonność do form rozszerzonych, jak *gecoufet* zam. *gecouft* (7), *heinice* zam. *Heince*, która to skłonność i śląskiemu narzeczu jest właściwą. (Porównaj u RÜCKERTA IX. 344. *bedackit* zam. *bedeckt*, *gekarit* zam. *gekert* i inne).

Kilka słów o Elegijach łacińskich Jana Kochanowskiego.

Napisał
J. H. Kallenbach.

W badaniach poczynionych dotychczas nad łacińskimi elegijami Jana Kochanowskiego starano się wykazać wpływ lektury elegików rzymskich na utwory łacińskie Jana z Czarnolesia. Prócz Owidyjusza, Propercego, Katulla i Tybulla na miejscach wielu słyszeć się daje nuta Wergilijusza i Horacego. Zdawałoby się, że Muza rzymska przemówiła najsilniéj do Kochanowskiego przez usta wymienionych co tylko poetów, że zatém zakres badań co do wpływów obcych z rzymskiéj sfery należy ograniczyć do wspomnianych reprezentantów tejże Muzy rzymskiéj. A jednak sam Kochanowski broni się od takiego ograniczenia nawodząc nas na ślady szerszych swych studyjów, choć ślady te, nie tak wyraźne, iżby koniecznie uwagę czytającego zwrócić na się miały. W elegii 10. księgi drugiéj spotykamy ślad tego rodzaju. Krótka treść téj elegii jest taka: poeta narzekając na obojętność swéj pani postanawia życie swe skrócić, a zarazem po śmierci tak dręczyć nielitościwą kochankę, że i ta życiu swemu, choć niechętnie, kres położy. Gdy tak oboje umrą, ona jako powód jego przedwczesnego zgonu powięk-

szy liczbę potępieńców, (jak Tityos, Syzyf, Iksyjon), on zaś „niewinny“ zstąpi do podziemia w ono błogosławione miejsce,

„Nullus ubi auditur luctus, nullique labores,
„Sed choreae et cantus et loca amoena vigent;
„Hic denso in populo superata Leucade Sappho
„Mellifluo dulces fundit ab ore sonos.
„Assidet huic viridi praecinctus tempora lauro
„Orpheus et citharae fila canora movet.
„Assidet et Latii lumen Lucretius orbis
„Contra, quam chartis prodidit ipse suis.....

(Eleg. II. 10, 59—66).

W tém niebie poetyckiém, jako najbardziéj czczone przez się powagi stawia nasz Jan trójcę poetów z różnych krain i epoki różnéj: Safonę, Orfeusza i Lukrecyjusza. Nie tu miejsce zastanawiać się dla czego do miejsca dla samobójców przeznaczonego (*„qui manibus debent ultima fata suis“*) wchodzi Orfeusz; do wprowadzenia tam Lukrecyjusza uprawniało Kochanowskiego ciemne podanie o zgonie twórcy *„de rerum natura“*. Raczéj podziwiać należy śmiałość z jaką nasz Jan do miejsca wiecznego przybytku wprowadza człowieka, co z wyobrażeń o życiu pośmiertném szydzi, dla którego życie duszy powstaje z życiem ciała i ze śmiercią tegoż się kończy, wprowadza go

„contra quam chartis prodidit ipse suis“ a w uwielbieniu swym nazywa go: *„lumen Latii orbis“ !*

Już przywiedziony ustęp z elegii Kochanowskiego naprowadza na myśl, że musiał on znać bliżéj Lukrecyjusza, skoro o dziele jego w tak niedwuznaczny sposób się wyraża. Aby pewność w téj mierze uzyskać, musimy się bliżéj zapoznać z filozoficznymi poglądami naszego Jana, zwróciwszy się głównie ku elegijom jego łacińskim, które oczywiście najbardziéj nieskażone odbicie swych wzorów nam przechowały. Nie rozchodzi nam się na razie o przedstawienie systemu filozoficznego, jaki sobie Kochanowski wyrobił, ale zależy na

wykazaniu dzieł, z jakich poglądy owe mógł czerpać i do swoich pojęć zastosowywać.

W „*Epigrammatum libellus*“ nr. 114 (wyd. z r. 1612, str. 163) nosi napis: *Sententia Epicuri.* Sentencyja ta ujęta w dystych jambiczny naprowadza czytelnika na źródło, z którego została zaczerpniętą. Źródłem tém jest utwór Cycerona „*de natura deorum*“, jak tego dowodzi następujące zestawienie:

Kochanowski:	Cicero:
Epigr. lib. 114., Sententia Epicuri:	*De natura Deorum I. 30, 85 s. f.*
Quod est beatum sempiternumque id neque *Sibi neque alteri exhibet negotium.*	*... in illis selectis eius (sc. Epicuri) brevibusque sententiis, quas appellatis κυρίας δόξας haec, ut opinor, prima sententia est: „Quod beatum et immortale est, id nec habet nec exhibet cuiquam negotium.*

To jedno miejsce wystarczałoby do udowodnienia, że Kochanowski czytał Cycerona utwór „*de natura deorum*“. Mamy jednak i inne ślady téj lektury Kochanowskiego. Elegija III. księgi czwartéj, do któréj jeszcze wrócić się nam wypadnie zawiéra we wstępie opis piękności ziemi. Kto z tym opisem porówna to, co w Cic. de Nat. d. II, XXXIX—XLI stoik Q. Lucilius Balbus o takichże pięknościach ziemi mówi, tego bez wątpienia uderzy pokrewieństwo myśli i obrazów. Zestawiam następujące miejsca do porównania:

Cic. de Nat. d. II. XXXIX, 99: *Quid iam de genere hominum dicam? qui quasi cultores terrae constituti non patiuntur etc.*

Koch. El. IV, 3, 164: *hominum generi terra tuenda data est.*

Niżéj o słońcu i księżycu: Cic. ib. II. 40, 102 i 3 z Koch. El. IV. 3, 39—44.

Następujący u Cycerona opis gwiazd (II, 41, 103—115) znajduje odbicie w Koch. Elegiarum IV, 3, 30 seqq.

Cic. l. c. 105: *duplici de cardine vertex* z Koch. l. c. 37. *cardine verti*.

A daléj mówi: Cic. II, 133 „*quorum igitur causa, quis dixerit, effectum esse mundum? Eorum scilicet animantium, quae ratione utuntur: ratio est enim, quae praestet omnibus*“.

Porównajmy z tém Koch. El. IV. 3, 85 i nn.: „*Non, ut opinor enim hinc hominem appellare solemus, quod caput aut humeros, brachia quodue gerit, sed quod praeditus est ratione illaque magistra et veri et falsi propria signa tenet. Virtutem a vitio, a turpi discernit honestum*“. Z tém ostatniém zestawić należy, co Cycero mówi o oczach II, 58, 145.

Wykazaliśmy tedy, jak się zdaje dostatecznie ślady lektury „*de natura deorum*“; już sam tytuł dzieła Cycerona przywodzi na myśl inny utwór filozoficzny „*de natura rerum*“. Że w studyjach filozoficznych Jana Kochanowskiego i on miał swe znaczenie, zaraz wykażemy.

Luźne wzmianki świadczące o studyjach Epikurejskiéj nauki znachodzimy w wymienionéj już „sentencyi“, a nadto w dwóch miejscach: koniec el. 11 ks. I.:

„*Huc tu olim exacti venies non immemor aevi*
„*Et tumulo impones annua serta meo.*
„*Multaque cum gelido deserta querere sepulchro,*
„*Sed misero sensus tum mihi nullus erit*“

i El. II, IX, 19 i nn.:

Non ego tum caeli sublimes metior orbes
Nec studeo rapidi noscere solis iter
Nec vaga crescentis contemplor cornua Lunae
Aut mundum ex atomis condo, Epicure, tuis“.

Miejsca te pobudzają do głębszych poszukiwań, którym pola przed innymi dostarcza szczególnie wspomniana już końcowa elegija czwartéj księgi. Cała o nastroju poważnym, filozoficznym, najwierniéj przechowała ślady wpływów, jakie

na nią dwa filozoficzne utwory „*de natura deorum*“ i „*de natura rerum*“ wywarły. O wpływie piérwszego już mówiliśmy, ślady wpływów poematu Lukrecyjusza nie mniéj są wyraźne.

Podziw i uwielbienie dla natury wypełnia początek téj elegii. Ale widok nieba odrywa od ziemi, pobudza do myślenia nad sobą. Po kilku ogólnych spostrzeżeniach następuje nagły zwrot myśli. K. dowodzi Firlejowi (któremu elegija ta poświęcona), że bajeczne postacie jak Sfinxy, Scylle, Centaury nigdy nie istniały. Oto piérwsze miejsce przypominające Lukrecyjusza, jak tego zestawienie odpowiednich miejsc dowodzi:

Kochanowski.	Lukrecyjusz.
El. IV. III. 63 i nn.	*De natura rerum V, 875* i nn.
„*Nec vero o Firleu, Sphingem,*	*Sed neque Centauri fuerunt,*
[Scyllamve biformem	*[nec tempore in ullo*
Aut Centaurorum monstra	*Esse queunt duplici natura*
[stupenda legens	*[et corpore bino*
Hoc genus arbitrere unquam	*Ex alienigenis membris com-*
[portenta fuisse:	*[pacta potestas etc.*
Namque haec a vera sunt	nadto: IV, 730, 737; do my-
[ratione procul.	śli: III, 1011 i nn.; V, 888,
Sed tibi adumbrari potius per	890; do języka: V, 406.
[talia rere	
Naturae duplicis partici-	
[pantem hominem“.	

Po tym dowodzie o podwójnéj naturze człowieka następuje bliższe wyjaśnienie, na czém właściwie różnica między człowiekiem a zwiérzęciem się zasadza. W tém miejscu mamy inne reminiscencyje, a mianowicie Cycerona *de Nat. deorum*, jak to powyżéj wykazaliśmy. Przyjąwszy jednak owę „*ratio*“ jako zasadniczą różnicę między zwiérzęciem a człowiekiem, Kochanowski nie zgadza się z całym poglądem, jakoby ludziom gwoli świat został stworzony:

Orbem autem nostra fabrefactum dicere causa,
Hoc vero evinci vix ratione potest.

Następuje bliższe uzasadnienie, dlaczego twierdzenie takie jest mylném, a uzasadnienie to całe zaczerpnięte jest z Lukrecyjusza.

Porządek tylko, jak całkiem naturalne, zmieniony: dowody inaczéj zestawione, czasem ogólnikowe wyrażenie Lukrecyjusza rozwinął szerzéj Kochanowski, nie jedno znowu skrócił. Ale ton dowodzenia jednaki, koloryt języka zadziwiająco wiernie zachowany.

Oto zestawienie miejsc odpowiednich z Lukrecyjusza i Kochanowskiego. (Różny rodzaj druku uwydatnia miejsca zbliżone do siebie):

Tekst poematu Lukrecyjusza przytoczony według wydania Jakóba Bernaysa. (w Lipsku, u Teubnera 1879 r.).

Kochanowski El. IV, 3, 111 i nn.

Praeterea, si in condendo deus orbe volebat
Gratificari homini, qua ratione feras
Humano generi infestas: tigresque leonesque
Et crocodilorum corpora vasta tulit:
Cur invisa fames, cur saevit pestifer aër:
Cur teneros partus mors necat ante diem..
Mitto mare ignotum, rupes, vastasque paludes,
Quo neque mortali fas adiisse pede est.
Quod superest arvi natura obducere pugnat
Sentibus *et densis conserat omne rubis.*
Ni labor assiduus, nt vis humana resistat
Vertere fecundum sueta bidente solum
Arcendae causa famis: et tamen irritus ille
Non raro effluxit, disperiitque labor.
Cum sata vel nimiis solis coxere calores,
Imbresve aut venti, visve inimica geli.
Valde itaque et nimium valde placet is sibi, Firleu,
Causa orbem factum qui putet esse sua.

Lucretius, de rerum nat.: V, 200 i nn.

Principio quantum caeli tegit impetus ingens
Inde avide partem montes silvaeque ferarum
Possedere, tenent **rupes vastaeque paludes**
Et mare, quod late terrarum distinet oras.
Inde duas porro prope partis fervidus ardor
Assiduusque geli casus mortalibus aufert.
Quod superest arvi, tamen id natura sua vi
Sentibus obducat, ni vis humana resistat
Vitai causa valido consueta bidenti.
Ingemere et terram pressis proscindere aratris
Si non fecundas vertente vomere glebas
Terraique solum subigentes cimus ad ortus,
Sponte sua nequeant liquidas exsistere in auras,
Et tamen interdum magno quaesita labore
Cum iam per terras frondent atque omnia florent
Aut nimiis torret fervoribus aetherius sol
Aut subiti peremunt imbris gelidaeque pruinae
Flabraque ventorum *violento turbine vexant.*
Praeterea genus horriferum natura ferarum
Humanae genti infestum terraque marique
Cur alit atque auget? cur anni tempora morbos
Adportant? quare mors immatura vagatur?

To, co Kochanowski zaraz potém mówi:

„*Hoc propius vero est mundi artificemque patremque,*
Qui sibi sufficiens non eget alterius
Se spectasse unum et sua commoda tantum agitasse
Orbem cum magna fingeret ille manu“

jest jakby echem Lukrecyjuszowéj nuty, gdy tenże wyjaśnia, że uważać bogów za stwórców świata a sam świat za wiekuisty

„*cetera de genere hoc adfingere et addere, Memmi,*
desiperest; quid enim immortalibus atque beatis
gratia nostra queat largirier emolumenti,
ut nostra quicquam causa gerere adgrediantur?
(V, 164 i nn.).

omnis enim per se divom natura necessest
immortali aevo summa cum pace fruatur
semota ab nostris rebus seiunctaque longe...
ipsa suis pollens opibus, nil indiga nostri“
(II, 646 i nn.).

Jeżeli jeszcze nadmienimy, że opis przeznaczenia kruszców (Koch. El. IV. 3, 165 i nn.) odpowiada podobnemu opisowi u Lukrecyjusza, ks. V, ww. 1239 i nn. i 1279 i nn.; to wyczerpnęliśmy zdaje się zasób zapożyczonych zwrotów i myśli z Lukrecyjusza. Pozostaje do wykazania, że i słownictwo tego poety nie pozostało bez wpływu na język elegij lacińskich Jana Kochanowskiego.

Z porównanych wyżéj dwu większych ustępów z Lukrecyjusza i Kochanowskiego zapożyczenie się nietylko myśli, ale zwrotów całych i słów pojedynczych widoczne; że tylko przywiodę: „*quod superest arvi*“, „*obducere sentibus*“, „*ni vis humana resistat*“, „*rupes vastasque paludes*“ etc. Z innych miejsc zestawiam następujące przykłady:

Koch. El. IV. 3, 27:

„*iam si templa vagi suspexeris aurea caeli.*

Lucr. V. 1202:

„*nam cum suspicimus magni caelestia mundi templa*“ nadto V, 1434.

Koch. El. IV, 3, 66:

„*Namque haec a vera sunt ratione procul*“.

Lucr. V, 406 (oprócz V, 23):

„*quod procul a vera nimis est ratione repulsum*“.

Koch. El. IV, 3, 6: *daedala gignit humus,*

Lucr. I. 6: *daedala tellus.*

W dwóch miejscach (El. II. 11, 47 i IV, 1, 32) wspominając o losie Ifigenii w Aulidzie Kochanowski używa nazwy: „*Iphianassa*“ rzadko od poetów używanéj; jest podobném do prawdy, że poszedł w tym względzie za Lukrecyjuszem, który na wstępie swego poematu (I, 85 i nn.) wspominając o ofierze Ifigenii także ją Ifianassą nazywa. (U Homera bowiem znajduje się to miano tylko w dwu miejscach: w Iliadzie 9, 145 i 287 wśród innych nazwisk bez opowieści o losie).

W. 121 el. 3. ks. 4. zaczyna się: „*quod superest*“; takiego samego zwrotu na początku wiersza używa bardzo często Lukrecyjusz, jak np. wspomniany już w. 206 ks. V a nadto w tejże księdze ww. 64, 91, 261, 769, 1239; VI, 219, 423, 906, 998 i w innych księgach.

Kochanowski w dwóch miejscach wspomnianéj elegii (ww. 93 i 191) przy kategorycznych twierdzeniach używa w końcu wiersza zwrotu: „. . . *fateare necesse est*“:

El. IV, 3, 93:

Haec propria esse hominis Firleu fateare necessest.

El. IV. 3, 191:

Nam quoniam deus est, iustum fateare necessest.

Otóż takiego zakończenia nie zdarzyło mi się spotkać u innego poety, jak tylko u Lukrecyjusza, który przy konkluzyi swych dowodów zwrotu tego bardzo często używa;

nie mówiąc już o samém „*necesse est*“, z którém na każdéj niemal karcie jego poematu spotkać się można. Co do piérwszego podaję kilka przykładów:

Lucretius, I, 399:

Esse in rebus inane tamen fateare necessest.

I, 624:

Credere posse animum victus fateare necessest.

II, 513:

...finis utrimque tenet summam, fateare necessest.

II, 1064:

quare etiam atque etiam talis fateare necessest.

III, 541:

mortalem tamen esse animam fateare necessest.

III, 675:

quapropter fateare necessest, quae fuit ante...

III, 764:

...quod si iam fit, fateare necessest.

IV, 214

quare etiam atque etiam mitti fateare necessest.

V, 343:

tanto quique magis victus fateare necessest.

* * *

Nie można zatém wątpić że Kochanowski znał poemat „*de rerum natura*“. Gdzie i kiedy go poznał, trudno nam oznaczyć w obec braku historyi studyjów Jana Kochanowskiego. Być może, że w czasie pobytu swego w Padwie, chociaż Papadopoli w swéj „*Historia Gymnasii Patavini*“ ani przy bijografii naszego Jana (II. p. 266. n. 165), ani przy bijografii Robortellego (I. 318 n. 69) nic o jakiémkolwiek studyjum Lukrecyjusza nie wspomina. Bądź co bądź ślady tego studyjum wyraźne jak widzimy, w Elegijach łacińskich Jana Kochanowskiego.

W Krakowie, dnia 19 Marca 1882 r.

O ważniejszych właściwościach
JĘZYKA RUSKIEGO

przez

Dra Emila Ogonowskiego.

Ważniejsze skrócenia.

bojk. — właściwość gwary górskiéj u Bojków.

Драгом., Народн. пред. — Малорусскія народныя преданія и разсказы. Сводъ Михаила Драгоманова. Изданіе юго-западнаго отдѣла императорскаго русскаго географическаго общества. Кіевъ 1876.

Духн. — Добродѣтель превышаетъ богатство. Игра въ трехъ дѣйствіяхъ по простонародному изреченію въ пользу народа карпато-русского отъ Александра Духновича. Въ Перемышли 1850.

Голов. — Народныя пѣсни галицкой и угорской Руси, собранныя Я. Ѳ. Головацкимъ. Часть I. II. III., a. b. (отдѣленіе I. и II.) Москва 1878.

hucul. — właściwość gwary górskiéj u Huculów.

Истор. пѣс. — Историческія пѣсни малорусскаго народа съ объясненіями Вл. Антоновича и М. Драгоманова. Томъ I. II, 1. Кіевъ 1874. 1875.

karp. — gwara karpacka.

Каз. Игн. — Казки зобравъ Игнатій зъ Никловичь. Львовъ 1861.

Котл. — Писання И. П. Котляревського. С. Петербургъ 1862.

Купч. — Сборникъ пѣсенъ буковинскаго народа. Составилъ А. Лоначевскій. Изъ матерьяла, доставленнаго Г. И. Купчанкомъ въ юго-западный отдѣлъ импер. русс. географ. общества. Кіевъ 1875.

Квіт. — Повісті Григория Квітки (Основъяненка). Томъ I. II. Петербургъ 1861.

lemk. — właściwość gwary górskiéj u Łemków.

Левч. — Опытъ русско-украинскаго словаря. Составилъ Михаилъ Левченко. Кіевъ 1874.

Метл. — Народныя южнорусскія пѣсни. Изданіе Амвросія Метлинскаго. Кіевъ 1854.

Прав. — Правда, Письмо наукове и літературне. Рочник I—IV. Письмо літературно-політичне. Рочник V — X. Львів 1867 — 1877.

Рудч. — И. Я. Рудченко. Чумацкія народныя пѣсни. Кіевъ 1874.

Самов. — Лѣтопись Самовидца о войнахъ Богдана Хмельницкаго... Москва 1846.

st. rus. — język staroruski.

st. słow. — język starosłowieński.

Труды. — Труды этнографическо-статистической экспедиціи въ западно-русскій край. — Юго-западный отдѣлъ. Матеріалы и изслѣдованія, собранныя д. чл. П. П. Чубинскимъ. Томъ I—VII. С. Петербургъ 1872 — 1878.

ukr. — narzecze ukrajińskie.

Ужин. — Ужинок рідного поля вистачиниј працеју М. Г.... Москва 1857.

Велич. — Лѣтопись событій въ югозападной Россіи въ XVII. вѣкѣ. Составилъ Самоилъ Величко 1720. — Кіевъ 1848.

węg.-rus. — właściwość gwary górskiéj u Rusinów węgierskich.

Kilka słów
o narzeczach i gwarach języka ruskiego.

W języku (mało)ruskim rozróżniamy cztéry narzecza: 1) czerwonoruskie, 2) południowo-małoruskie czyli ukrajińskie, 3) północno-małoruskie czyli narzecze Polesia i 4) białoruskie narzecze. Każde z tych narzeczy dzieli się znów na podrzędne gwary (говоры), mianowicie narzecze czerwonoruskie rozpada się na trzy gwary: a) podolsko-wołyńską, b) galicyjską czyli naddniestrzańską i c) górską czyli karpacką gwarę. — Narzecze południowo-małoruskie jest bardzo dźwięczne, i w głosowni odznacza się symetrycznym układem samogłosek ze spółgłoskami, jako też przewagą samogłoski i pomiędzy innémi głoskami. W tém narzeczu wyśpiewał lud ukrajiński najpiękniejsze swe pieśni i dumy, które w dziedzinie ludowéj poezyji słowiańskiéj tylko serbskim pieśniom co do wartości epicznéj ustępują. Nie dziw tedy, iż najlepsi pisarze ruscy na Ukrajinie, jak Kotlarewski, Kwitka-Osnowianenko i Szewczenko podnieśli to narzecze na stopień języka literackiego, torując też galicyjskim pisarzom drogę ku dalszemu wykształceniu mowy macierzyńskiéj. Podczas gdy więc narzecze południowo-małoruskie w głosowni i we fleksyji właściwy typ języka ruskiego wykazuje, spostrzegamy w narzeczu północno-małoruskiém rzadkie archaizmy w zakresie głosowni, w gwarze zaś górskiéj narzecza czerwonoruskiego starożytne formy we fleksyji.

Mam tedy zamiar, przedstawić niektóre właściwości języka ruskiego, mianowicie w gwarze naddniestrzańskiéj i górskiéj, rozróżniając w gwarze górskiéj właściwości mowy Hucułów, Bojków i Łemków. [1])

---

[1]) *Huculi* w liczbie 107.610 dusz zamieszkują południowowschodnie Karpaty w 60 wsiach i 6 miasteczkach powiatów Kosowskiego, Nadwórniańskiego i Kołomyjskiego, i

Ponieważ atoli przedmiot ten opracowałem obszerniéj w mojém dziełku „*Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache*“ *(Lemberg, 1880)*, przeto niniejszą rzecz należy uważać w wielkiéj części za dopełnienie odpowiednich ustępów wspomnianéj rozprawy.

A. Uwagi w zakresie głosowni.

I. Samogłoski.

Przemiany samogłosek.

§. 1. Samogłoska *i* = pierwotn. o, ѣ.

1. Między samogłoskami zasługuje na uwagę samogłoska *i*, która powstaje z głoski o, ѣ. Wiadomo bowiem, iż w języku ruskim głoska o, ѣ wtedy się na *i* zamienia, kiedy stoi między dwoma spółgłoskami w téj saméj zgłosce; n. p. вол, wół, wymawia się вiл, лед, lód — лiд. [1]) Jeżeli zaś spół-

osiedli téż w 16 wsiach na Bukowinie, jako téż w 22 wsiach węgierskiego komitatu Marmoroskiego. — *Bojki* (90.384 dusz) są zachodnimi sąsiadami Huculów i mieszkają w Karpatach między rzéką Łomnicą i źródłami Dniestru w 132 wsiach i w jedném miasteczku powiatów Turczańskiego, Stryjskiego, Drohobyckiego, Dolińskiego, Kałuskiego i Samborskiego. Zresztą znajdują się téż Bojki sporadycznie w węgierskim komitacie Szatmarskim i Beregskim. — *Łemki* zajęli cały obszar Beskidu nizkiego w powiatach Liskim, Sanockim, Krośnieńskim, Gorlickim, Grybowskim, Jasielskim i Nowo-Sądeckim. Oni zamieszkują 307 wsi, 3 miasta i 4 miasteczka w liczbie 122.922 dusz, i oprócz tego znajdują się jeszcze w północnych Węgrzech w komitacie Spiżskim.

[1]) Celem dokładniejszego przedstawienia głosek ruskich używam w niniejszéj rozprawie pisowni ściśle fonetycznéj, pisząc n. p. весьiльля wesele, сьвjатий święty, joró jego..., i nad każdym wyrazem kilkuzgłoskowym kładę akcent, ażeby uwydatnić te sylaby, które się podnoszą głosem wyższym.

głoska, stojąca za taką samogłoską, do następującéj przechodzi zgłoski, natenczas samogłoska о, ѣ zatrzymuje pierwotne swe brzmienie, a więc sing. genit. во-ля́, ле-ду́. [1])

Samogłoska *i* powstała z о, ѣ wtedy, kiedy głucha samogłoska ъ, ь na końcu wyrazu o tyle była osłabioną, iż w wymowie mało ją słyszano; n. p. воло, коне, ледо, lub волы, коні, леды. [2]) W skutek tego powstała równocześnie potrzeba przewrócenia równowagi między dotyczącémi zgłoskami przedłużeniem samogłoski о, ѣ. Z tego więc powodu zamiast dawniejszego воло (волы) wymawiano najprzód вōл czyli воол; — następnie вуол, (вул і вјул) [3]), вуел, вуил, вуіл, выл, вил, віл [4]). Analogicznie z tą genezą głoski *i* z dawniejszego о, przekształciło się też ѣ za pośrednictwem je, jo na dwugłoskę jotowaną jyo, która jużto ściągniętą została na jy, jużto przeistoczyła się na jуи, jyi, ji, i. Dowodem takiéj metamorfozy głosek о, ѣ służą następujące wyrazy, które podziśdzień w narzeczu północno-małoruskiém są w używaniu:

---

[1]) Samogłoska *e* wymawia się w języku ruskim twardo, bez względu na to, czy odpowiada pierwotnemu ѣ, czyli też pierwotn. ь, n. p. селó st. słow. село sioło, летѣти st. słow. летѣти lecieć, несé st. słow. нести niesie; день st. słow. дьнь dzień, меч і міч st. słow. мьчь miecz. Nawet jotowana samogłoska *e* stojąca po spółgłosce, przeistacza się na twardą: пóле st. słow. поле pole (wszakże w przyp. II. l. p. пóля), к нему st. słow. къ нѣмоу ku niemu.

[2]) Бібы, бób, лыды, лód, mówią po dziśdzień w Sokalszczyznie, t. j. ъ (mianowicie po spółgłoskach słabych) wymawia się tak, jakoby się równało czwartéj części samogłoski ы.

[3]) Forma вул powstała tym sposobem, że yo ściągnięto na y; jy zaś we formie вјул jest nieorganiczném; porówn. лъуд (t. j. лјуд) = лед.

[4]) Łemki powiatu Liskiego i poniekąd węgierscy Rusini wymawiają to о jak niemieckie *ü*: вül.

вýол[1]) вул, вjул wół; кýень, кýинь і кýінь koń; ныс, нис, нic nos; — при-вjýоз, при-вjýз, при-вjýіз, при-вjіз і при-вíз przywiózł. Także Rusini węgierscy przedłużają samogłoskę *o* poniekąd na y; n. p. вуjнá wojna, рáдусьть radość, снуп snop, пудý pójdę, змук zmokł, стуj stój! i t. p. [2]) U Łemków zaś w powiatach Gorlickim, Grybowskim i Krośnieńskim samogłoska *e* zamienia się na jy: льуд lód, мjуд miód; вjуз wiózł, льуг (pierwiastek лег) lęgł, ньус niósł, пjук piekł, рьjук rzekł, в-тьук uciekł.

U w a g a. W narzeczu północno-małoruskiém zamienia się wyjątkowo nawet и, ѣ, е, у, ы na dwugłoskę уи; n. p. блуизькиj = блúзькиj bliski, нуизькиj = нúзькиj nizki (Труды V, 38, 6. 7); по-бjуиг = по-бѣгъ pobiegł (Труды II, 87, 27); беруизка = берéзка brzózka (Труды III, 121, 4. 8); муиж = муж mąż (Труды III, 117, 16), за-муижниj = замýжниj zamężny (ibid. 121, 16); суин = сын syn (ibid. 440, 1). W gwarze górskiéj Rusinów węgierskich przeistacza się akcentowane e na y w wyrazie вýлькыj = велúкыj wielki.

2. Wymieniona geneza samogłoski *i* z samogłoski **o**, **ɛ** przekonuje nas, iż *i*, utworzone z **o**, cokolwiek twardszém jest, niżeli *i*, urobione z **ɛ**, że więc *i* = **ɛ** poprzedzającą spółgłoskę miękczyć musi, podczas gdy spółgłoska, stojąca przed *i* = **o** zwykle się nie miękczy; n. p. дiм = дом, льiд = лед.

---

[1]) Według twierdzenia prof. Żyteckiego w dwugłosce yo, może być przedłużoną jużto piérwsza, jużto druga jéj głoska, a więc ýo, yó (Очеркъ звуковой исторiи малорусскаго нарѣчiя. Кіевъ, 1876, str. 114).

[2]) Od téj przedłużonéj samogłoski y, która powstaje w skutek kontrakcyi z yo (=o) należy rozróżnić takie y, które wymawia się krótko i powstaje z nieakcentowanego o. To y co do genezy jest nowszém i mianowicie w Galicyji lubianém. Tak n. p. w Lubieniu koło Lwowa mówią: Jак шчо вузьмé вунá в свуjí рýки, ту так вам живéньку зрóбит, ньíкули вздрíти Jak co weźmie ona w swoje ręce, to tak wam prędko zrobi, że i dojrzeć nie podobna.

Atoli w Galicyji nawet takowe *i*, które z o powstało, miękczy najczęściéj poprzedzającą spółgłoskę. A więc wymawiają tutaj najczęściej: льіжко łóżko, льій łój, сьіль sól, zamiast ліжко (лїжко), ліj (лиj), сіль (силь), a nawet сьтьів, сьцьів stół, zam. стіл, стів (§. 14, 3). [1])

3. Wszakże nie każde o, ѣ, które stoji między dwoma spółgłoskami w téj saméj sylabie, zamienia się na *i*. Owo bowiem o, ѣ, które odpowiada pierwotnemu ъ, ь, w żyjącym języku ruskim zostaje zwyczajnie niezmiennem; n. p. сон st. słow. сънъ (a więc nie сін), день st. słow. дьнь (nie дьінь). Również nie przechodzi o, ѣ w *i* natenczas, kiedy ono odpowiadając pierwotnemu ъ, (ь) stoji przy płynnych głoskach л, р + cons., a więc cons. + ол, ор + cons., lub cons. + ро + cons. = st. słow. cons. + лъ, ръ + cons., — cons. + ер + cons., lub cons. + ре + cons. = st. słow. cons. + ръ + cons., n. p. довг st. rus. дългъ, st. słow. длъгъ dług (a więc nie дівг), торг st. rus. търгъ st. słow. тръгъ (nie тірг), кровь st. rus. i st. słow. кръвь krew (tylko na Ukrajinie sporadycznie крів), пéрвиj st. rus пьрвый, st. słow. пръвый pierwszy (nie пірвиj), хрест st. rus. крьстъ, st. słow. кръстъ krzyż (nie хріст) i t. p. Rzadko spostrzegamy wyjątki z téj reguły, n. p. гірло zamiast горло st. rus. гърло, st. słow. грьло gardło, кривáвиj st. rus. i st. słow. кръвавый krwawy, вірьх (Żegestów) st. rus. вьрхъ, st. słow. връхъ wierzch i t. p.

4. Chociaż o, ѣ tylko przed spółgłoską w téj saméj zgłosce zamienia się na *i*, jednak mamy przykłady, że tak o, jak i ѣ przeistacza się na *i* nieraz nawet wtedy, kiedy spółgłoska, stojąca za niém, do następującéj przechodzi zgłoski; n. p. дзві-нóк dzwonek, камі-нéць kamyczek, сті-лéць stołek, ворі-точка (*demin.*) wrota, уді-вóнька wdówka, дорiжéнька (*demin.*) droga i t. d. Tutaj odbyło się przedłużenie

[1]) Samogłoska *i*, chociaż powstała z o, miękczy często nie tylko poprzedzającą, ale nawet daléj stojącą spółgłoskę; n. p. сьпівка spółka, зьвізьдье (= гвôздье) gwoździe.

piérwotnéj samogłoski о, е późniéj, niżeli w takich wypadkach, w których po téjże samogłosce następuje spółgłoska w téj saméj zgłosce. Nie dziw tedy, że w przyimkach samogłoska *o* = st. słow. о i ъ, osobliwie przed dwoma spółgłoskami następującego słowa, zamienia się na *i*, bez względu na to, czy przyimek stoji przed odpowiednim przypadkiem, czy téż postawionym jest w słowie złożoném; n. p. ді (дьі) Львóва zam. до Львóва; зі (зьі) Львóва zam. із Львóва (зі, із = st. słow. изъ); наді мнóју (наді = надъ) nade mną; — ді-ждáти doczekać, зі-псовáти (зі=съ) zepsuć, пі-слати (пі=по) posłać, розі-брáти (розі = розо st. słow. раз-) rozebrać.

5. Samogłoska *e* zamienia się na *i* także wtedy, kiedy jest jotowaną i znajduje się w zgłosce nieakcentowanéj. Dzieje się to niekiedy w 2, 3 osobie liczby pojedyńczéj i w 1, 2 os. liczby mnogiéj czasu teraźniejszego; n. p. питáјіш zam. питáјеш pytasz, питáјі zam. питáје pyta; бíгајімо zam. бíгајемо biegamy, чýјіте zam. чýјете czujecie, słyszycie. Zresztą wszelkie jotowane *e* może zamienić się na *ji*, *i*, jeżeli jest nieakcentowaném i stoi na początku wyrazu lub sylaby: jiró zam. jeró jego, jiмý zam. jeмý jemu; ji czyli jijí ją (*sing. acc. fem.*) zam. jejé ross. её (jejó); jiдéн zam. jeдéн jeden; jiднáти zam. jeднáти jednać, godzić i t. p.

W Galicyji przechodzi w ji, ји także owo nieakcentowane jotowane *e*, które powstało skutkiem kontrakcyji z przyrostka - ие; np. здорóвјі zam. здорóвіје zdrowie, одьíньі zam. одьíніје odzienie.

6. Samogłoska *e* osłabia się w zgłosce nieakcentowanéj na *i* (и), chociaż i nie jest jotowaną; сьілó zam. селó sioło, тьільé zam. тельá (§. 4, 1) cielę, вісьільé zam. весьільé = веселіје wesele; бýдьім zam. бýдем będziemy; миньí, міньí zam. меньí mnie; вилúкиј zam. велúкиј wielki; визтú zam. везтú wieźć; бýди zam. бýде będzie.

Uwaga. W narzeczu białoruskiém i północno-małoruskiém samogłoska *e* zamienia się na ja, a w zgłoskach nie-

akcentowanych, a w narzeczu czerwonoruskiém odbywa się ta przemiana w zgłoskach tak nieakcentowanych, jako też akcentowanych; n. p. *białorus.* зьамльá = земльá ziemia, жанá = женá żona; *półn.-małorus.* бjарý = берý biorę; *czerwonorus.* вéчар = вéчер wieczór, до цáркви = до цéркви do cerkwi; манé, табé, сабé = менé, тебé, себé mnie, ciebie, siebie; ньаráj = нехáj niechaj (Голов. III, a, 261, 262); трáба = трéба potrzeba i t. p.

§. 2. Samogłoska *i* = pierwotn. ѣ.

Samogłoska ѣ wymawia się we środku i na końcu wyrazu jak miękkie *i*, na początku zaś wyrazu jak *ji;* n. p. вік st. słow. вѣкъ wiek, су-сьід st. słow. съ-сѣдъ sąsiąd, водьі st. słow. водѣ wodzie; jíхати st. słow. ѣхати (шхати) jechać.

Językoznawstwo wykazuje, iż głoska ѣ za pośrednictwem długiego *e* przeistoczyła się najprzód na ie, ije (serbskie ije), ье, je, a następnie na ji, i. Jakoż istotnie w narzeczu północno-małoruskiém samogłoska ѣ wymawia się ije [1]), иje (po р i po ц, ч, ж, ш), ье, je, e, rzadziéj ji, i; n. p. вijéтер, вьjéтер, вjíтер st. słow. вѣтръ wiatr; грujéх st. słow. грѣхъ grzech; *sing. dat. loc.* сестрujé st. słow. сестрѣ siostrze, нозьі st. słow. нозѣ nodze, руцй st. słow. рѫцѣ ręce; бедá, бjедá, (вjадá), бідá st. słow. бѣда bieda, biada. W Galicyji takowe modyfikacyje brzmienia samogłoski ѣ nie są znane; tylko u Łemków w Szlachtowéj odpowiada samogłosce ѣ jotowana samogłoska ы, jak: рьjыка = рѣкá rzeka, цьвjыток = цвѣтокъ kwiatek. Zresztą w Galicyji i w północnych Węgrzech ѣ wymawia się poniekąd jak e, je, (w Galicyji w niektórych wyrazach jak ји); n. p. *węg.-rus. sing. loc.*

[1]) W dwugłosce ie, przeistoczonéj na ije przedłuża się według uwagi prof. Zytecкiego, jużto piérwsza, jużto druga jéj głoska: íje, —ijé, np. вíjетры wiatry, дьijéвка dziewka (Очеркъ звуковой исторiи малорусс. нарѣчiя, str. 91. 114).

лѣсьѣ lesie; *sing. dat. loc.* руцѣ i руцьѣ ręce, невѣстье niewieście; *galic. łemk.* вѣра (Besko w pow. Sanock.), *naddniestrz.* вjѣра (вjи́ра) = вѣра wiara, мjѣра (мjи́ра) = мѣра miara.

§. 3. Samogłoska и, ы.

1. W narzeczu czerwonoruskiém wymawia się и we środku i na końcu wyrazu jak polskie *y* a rosyjskie ы: повѝти robić, хвали́ chwal. W ogóle należy zauważać, iż w języku ruskim między samogłoskami ы i и w wymowie zwykle nie ma różnicy; wszelako na Ukrajinie zbliżają się one do podniebiennéj samogłoski i, t. j. ы i и wymawiają się tam grubiéj niż i, a miękcéj, niż polskie *y* i rosyjskie ы. U Bojków samogłoska ы ma grube, gardłowe brzmienie. Tak np. rozróżniają oni bardzo wybitnie ы od и w wyrazach бык, воды (*sing. gen.*), ви́тисьа bić się, води́ти wodzić. Można nawet zauważać, iż ы w mowie Bojków jest samogłoską długą. Wszakże и wymawia się nawet w Galicyji poniekąd jak i; mianowicie spójnik и = i; również samogłoska и na początku wyrazu wymawia się zwykle jak i; n. p. имjа́ = imjá imię, иду́ = idú idę. W Radymnie atoli wszelkie и brzmi jak i, nie miękcząc poprzedzającéj spółgłoski: повíти robić, валíт сьѣ wali się, бíли сьѣ bili się. Także Łemki około Łupkowa mówią: купíти kupić, садíти sadzić, w Szlachtowej zaś: купи́тьi, сади́тьi, porówn. *hucul.* повúти i повúтьi (Kossów) i t. d. Co się zaś tyczy narzecza północno-małoruskiego, to w tych jego gwarach, w których и wygłasza się jak i, samogłoska ы nie różni się w wymowie od czerwonoruskiego ы.

2. W Karpatach, a miejscami nawet na Ukrajinie samogłoska ы zamienia się niekiedy w i; n. p. *bojk.* вíмньа zam. вымjа (§. 15, 3, c) wymię, ві-дати = вы-дати wydać; *hucul.* вісóкыj wysoki; *ukr.* з горí = з горы (Труды V, 134).

3. Tak akcentowane, jak i nieakcentowane и, ы, po к, г, х zbliża się w wymowie tu i ówdzie w Galicyji ku е; n. p.

скéба zam. скúба skiba, хéжа zam. хыжа chata, porówn. st. górnoniemieckie hūz (Haus), дьівкьé zam. дьівкú dziwki (*nom. pl.*) кóнике zam. кóники koniki, сухéj zam. сухыj suchi. A ostatecznie może и przeistoczyć się na e w zgłosce nieakcentowanéj po jakiéjkolwiek spółgłosce; n. p. *galic.* днéве = днéви dniowi, бýле = бýли byli; *bukow.* льýвешь, льýве zamiast льýвиш, льýви(т); porówn. pol. dyjalekt. prosiemy = prosimy.

Akcentowane ы w gwarze karpackiéj zamienia się nie tylko na e, ale nawet na y; n. p. *bukow.* крej Бóже = крыj Бóже zachowaj Boże! *węg.-rus.* вýjде = выjде wyjdzie (Голов. III, a, 402, 8); porówn. w narzeczu północno-małoruskiém вýjду = выjду wyjdę; мýjу = мыjу myję (gubern. Mińsk.).

4. Bardzo rzadko zamienia się akcentowane ы na o, jak: котрój = котрыj (Machnowce, pow. Złocz.). To zjawisko jest właściwém głosowni języka rosyjskiego. W górskiéj zaś gwarze Rusinów węgierskich przeistacza się czasem nawet nieakcentowane ы na o; n. p. мúлоj хлóпче = милыj хлóпче miły chłopcze! (Голов. III, a, 227, 9); ножéнькы бíлоjі = ножéнькы бíлыjі nóżki białe; вы бýдете мúлоjі = вы бýдете мúлыjі wy będziecie miłe (Голов. III, a, 256, 15. 16).

§. 4. Jotowana samogłoska a.

1. Ta samogłoska wymawia się w gwarze naddniestrzańskiéj jak je, jи, ji, i, bez względu na to, czy odpowiada starosłowieńskiemu ꙗ, czy téż starosłowieńskiemu ѧ (ę); n. p. вóлье, вóльи, вóльі st. słow. волꙗ wola, коньé (*sing. gen.*) st. słow. конꙗ konia; сьвітúj st. słow. свѧтый święty; вú-пріг (st. słow. źródłosłów прѧг) wyprzągł; porówn. łemk. вы-пріг i t. p. Z powodu zaś, że po zmiękczonych spółgłoskach ч, ж, ш, (шч) w języku ruskim zamiast ja często a stoi, to takowe a w gwarze naddniestrzańskiéj wymawia się jak e, и, i; n. p. дьівчé zamiast дьівчá dziewczę, jарчú zam. jарчá jagnię, шчíсьтье st. słow. штастиѥ szczęście. Ponieważ atoli

spółgłoski д, т, з, с, ц, н, л, р wpływem jotowanych samogłosek miękczą się, więc fonetycznie piszemy видьать, видьет st. słow. видать widzą; нóсьать, нóсьет st. słow. носать noszą; конья́, конье́ *(sing. gen.)* st. słow. коня. W ogóle zasługuje na uwagę to zjawisko, iż w zgłoskach akcentowanych ja zamienia się na je, ји, a w nieakcentowanych przeistacza się w ji, i; n. p. мньéco st. słow. мясо mięso, пjеть st. słow. пять pięć, земльи st. słow. земли ziemia, царьи *(sing. gen.)* st. słow. царя césarza, króla, богачи zamiast богача́ *(sing. gen.)* bogacza, завjéзуjу zam. завjáзуjу zawięzuję; — зájiць zam. зájаць zając, пшеницьі zam. пшеницьа pszenica, гýсьіта zam. гýсьата gęsięta, говóріт zam. говóрjат mówią, голóсьіт zam. голóсьат głoszą. Zresztą przemiana jotowanéj samogłoski a na je odbywa się poniekąd nawet w gwarze huculskiéj, rzadziéj w gwarze łemkowskiéj i w narzeczu północno-małoruskiém; porówn. *hucul.* пjéта pięta, сьвjéто święto, взьев wziął i t. p.

2. Nie przemienia się ja na je (ji) na początku zgłoski, mianowicie po samogłoskach twardych; n. p. ja, јак, jároда jagoda, нójac pas, моjа́ moja, стojáти stać i t. p. Jednak Huculi mówią јек, jéroда i jиroда, jéблуко i jиблуко jabłko, стojéв i стojив stał i t. d. Zauważać należy, iż nawet pode Lwowem zamienia się ja na ji na początku wyrazu jiцé = jajцé jaje (Lubień).

§. 5. Przemiana samogłoski y na i.

W mojich studyjach w zakresie języka ruskiego powiedziałem (str. 47), iż ta przemiana odbywa się nie tylko wtedy, kiedy y w dotyczącym wyrazie stoi przed spółgłoską w téj saméj zgłosce, ale téż i w tym razie, kiedy ono się znajduje na końcu zgłoski; n. p. гільтáj zam. гультáj hultaj, кáдів zam. кáдув = кáдовв kadłub (duża beczka), дівpóва zam. дувpóва dąbrowa. Dodać tutaj winienem, iż po

gardłowych spółgłoskach stoji w skutek téj przemiany samogłoska ы; n. p. зу страхы zam. зо страхý ze strachu (Lubień).

§. 6. Ulubiona samogłoska w języku ruskim i polskim.

Z zestawienia poprzedzających uwag przekonujemy się, iż *i* w języku ruskim bardzo ulubioną jest głoską. Ta bowiem samogłoska odpowiada nie tylko starosłowieńskiemu ѣ, ale według pewnych zasad fonetycznych powstaje z samogłosek о, ѣ. Również skonstatowano ten fakt; iż nie tylko и brzmi czasem jak *i*, ale że téż ы, у і я`na *i* zamienić się mogą.

Co się zaś tyczy rozwoju głosowni polskiéj, to prawdopodobném jest to zdanie, iż w polskim języku samogłoska *e* nad innémi nabiéra przewagi. Tak 1) *e* (je) odpowiada często starosłowieńskiemu ѣ; n. p. сѣнь sień, тлѣти tleć; 2) *e* zastępuje nieraz owo starosłowieńskie ъ, które stoji w środku wyrazu tworząc zgłoskę: sen сънъ, deptać тъпътати; zawsze zaś odpowiada *e* starosłowieńskiemu ъ w przypadku VI. liczby pojedyńczéj rzeczowników deklinacyji I. a, II. a i IV [1]) przed zakończeniem мь: wilkiem (zam. wilkem) st. słow. влъкъмь, słowem словъмь, synem сынъмь. 3) w deklinacyji złożonéj przymiotników ściąga się *oje* (o-e) na *e* w przypadku II i III liczby pojed. rodzaju męskiego i nijakiego, jak: dobrego (z dobro + jego), dobremu (z dobro + jemu), i także w deklinacyji zaimkowéj w tych przypadkach stoji *e* zam. *o*; n. p. tego того, temu тому; 4) nieorganiczne *e* zamiast *y* spostrzegamy często w przypadku VII liczby pojed. przymiotników i zaimków rodzaju nijakiego, jako téż w przypadku VI l. mn. tychże części mowy rodzaju żeńskiego i nijakiego; n. p. tém dobrém dzieckiem zam. tym dobrym dzieckiem; témi wielkiémi dziełami zam. tymi wielkimi dzie-

[1]) Obacz podział imion na klasy (Miklosich, *Vergl. Wortbildungslehre der slav. Sprachen. Wien 1876*, str. 9—44).

lami; témi zielonémi dolinami zam. tymi zielonymi dolinami i t. p. 5) nieorganiczném jest téż owo *e*, które stoji zamiast *y* w wyrazach: bohatér zamiast bohatyr, pastérz zam. pastyrz, sér zam. syr, cztéry zam. cztyry, széroki zam szyroki; 6) zamiłowanie w samogłosce *e* objawia się w tém, że słowa klasy IV w osobie pierwszéj liczby mnogiéj zamiast *i* przybierają niekiedy jotowane *e*; n. p. chwalemy, lubicmy, prosiemy zam. chwalimy, lubimy, prosimy, i t. d.

§. 7. Ślady nosowych głosek w języku ruskim.

Nie podlega wątpliwości, iż w języku ruskim istniały niegdyś głoski nosowe, wszakże takowe już w początkach historycznego okresu rozwoju jego wyszły z używania. Zachodzi tedy pytanie, czyli te nosowe głoski brzmiały tak, jak niegdyś w języku starosłowieńskim, i jak obecnie wymawiają się w języku polskim (a więc st. słow. **часть** pol. część, st. słow. **дѫбъ** pol. dąb t. j. dǫb [**ѧ** = ę, **ѫ** = ǫ]), czyli też **ѧ** wymawiano jak ą (a͡n), a **ѫ** jak ų (u͡n)? Najprzód należy zauważać, iż według zdania Boppa w języku starosłowieńskim **ѧ** brzmiało jak ą (a͡n), a **ѫ** jak ų (u͡n) [1]). Jeżeli tedy ostatecznie nie jest pewném, czy w języku starosłowieńskim wymawiano **ѧ** jak ę, a **ѫ** jak ǫ, to tém mniéj kategorycznie można twierdzić, iż w języku staroruskim znane były tylko brzmienia ę (**ѧ**), ǫ (**ѫ**). Można przypuścić, że w tym języku **ѧ**, **ѩ** brzmiało jak ą (a͡n), ją (ja͡n), **ѫ**, **ѭ** zaś jak ų (u͡n), ją (ju͡n), gdyż tylko ą (a͡n), ją (ja͡n) po utracie nosowego brzmienia mogło się zamienić na *a*, *ja*, równie jak tylko ų (u͡n), ją (ju͡n) w takim razie przekształciło się na *u*, *ju*; porówn. **щастиѭ** (szczan͡stije) — **щастиѭ**; **имѧ** (imja͡n) — **имя**; **рѫка** (ru͡nka) — **рука**; **хвалѭ** (chwalju͡n) — **хвалю**.

Tak też w języku polskim, który z pomiędzy wszystkich języków słowiańskich sam jeden zatrzymał dotychczas

[1]) *Vergleichende Grammatik. Zweite Ausgabe, I. Band.* Berlin, 1857; pag. 135.

brzmienia nosowe, w wymowie ludu ę, ǫ zamienia się nieraz na czystą samogłoskę *e*, *o*; n. p. bedo zamiast będǫ. Zresztą w mowie słowieńskiéj przedhistorycznym nosowym głoskom (ę, ǫ) odpowiadają samogłoski czyste *e*, *o*; n. p. pēta st. słow. пѧта, svēt свѧтъ; dōb дѫбъ, blōditi блѫдити. Jeżeli tedy w języku ruskim wyrazom starosłowieńskim часть, дѫбъ odpowiadają formy часьть, дуб, a nie чесьть, дов, to staje się prawdopodobném, iż starosłowieńska głoska ѧ, ѩ w języku staroruskim brzmiała niegdyś ą (a͡n), ją (jan), podczas gdy ѫ, ѭ jak ų (u͡n), jų (ju͡n) bywało wymawianém. Sądzę jednak, iż w tym czasie, kiedy nosowe głoski poczęły powoli ustępywać samogłoskom czystym, stracono już poczucie piérwotnego brzmienia dotyczącéj głoski nosowéj, w skutek czego jeden i ten sam wyraz wymawiano w różnych okolicach rozmaicie. Tak n. p. wyraz трѫбита (rodzaj trąby pastuszéj) brzmi obecnie u Hucułów трембі́та, a u Łemków jużto трумбі́та, jużto тромбі́та.

Są tedy tylko niektóre ślady nosowego brzmienia samogłosek, wykazujące ostatni okres upadku tych głosek. W wymowie tychże łączy się samogłoska czysta a, e, и, o, y z następującą spółgłoską м lub н, gdyż właściwego nosowego brzmienia nigdzie już nie usłyszysz; porówn. *łemk.* прó-бант (temat бѫд) urwisz, pędziwiater; *ukr.* мантьі́j (pierwiastek мьн) matacz, мантáчити mataczyć; *galic.* хандóжити chędożyć; *łemk.* мéнта mięta; *bukow.* пенто-ньі́жка (пѧта pięta) nazwa owcy; *galic.* блéнькатисьа *hucul.* блендиgáти błąkać się; *ukr.* ми́нтус (мьн) kawałek chleba (Левч. 66, 6), пере-бéндьа (бѫд) bywalec; *karp.* тромбі́та; *ukr.* кундóсити кудéльу (temat кѫд) krzątać się koło kądzieli i t. p. Uwagi godnym jest wyraz galicyjski зáјанец zając, *sing. gen.* зáјанцьі (Pecenija, pow. Przemyślański), gdyż prawdopodobnie utworzono go z зáјанц = заѩць wtedy, kiedy było jeszcze poczucie brzmienia nosowego; gdy zaś takowe zatracono, otrzymał ten wyraz wsuwkę e, zwłaszcza, że w tych stronach, w których istnieje ten wyraz, samogłoska jotowana a = st. słow. ѧ, ѩ,

wymawia się jak je, — a więc starosłowieńskiemu заиць odpowiadałby tam wyraz zájec.

Następnie należy tutaj wspomnąć o rzeczownikach deklinacyji VI, 4, które formując się przyrostkiem јат (st. słow. ят) przybiérają na Ukrajinie często jeszcze wsuwkę ен przed јат prawdopodobnie jako reminiscencyję dawnéj nosowéj samogłoski а; porówn. жид-ен-ьá (*sing. gen.* жиденьáти) żydziątko, пан-еньá paniątko; кач-еньá kacząтko, медвед-еньá niedźwiedziątko i t. d.

Ślady nosowego brzmienia samogłoski а mamy téż w przyimkowych formach съи (зъи), иъи. Według badań prof. Baudouin'a de Courtenay [1]) należy takowe odnieść do piérwotnych form *sam*, *an*, z których późniéj (wszakże jeszcze przed rozwojem języka prasłowiańskiego) utworzono z jednéj strony *san*, *an*, z drugiéj zaś *sun*, *un*. W słowiańszczyźnie tedy krótkie *a*, *u* we formach *san*, *an*, *sun*, *un* przeistoczyło się w krótkie *ŏ*, *ŭ* (ъ), — a więc *son*, *on*, — *sъn*, *ъn*. Takowe połączenie samogłoski *o* z nosową spółgłoską *n* dało powód do zamiany tych głosek w nosową samogłoskę, a więc *son*, *on* = са (sǫ), а (ǫ), — ъ zaś z następującém и nie mogło się zamienić na głoskę nosową; przeto końcowa spółgłoska и musiała się ulotnić: съ, ъ (ŭ), przyczém ъ (krótkie *u*) celem łatwiejszéj wymowy wydzieliło z siebie spółgłoskę ъ, a więc ъ — иъ. Jeżeli zaś przyimek był złożonym ze słowem, natenczas końcówka и od съи, иъи mogła być uratowaną, gdyż w wymowie dała się łatwo połączyć z samogłoską zgłoski następującéj; n. p. съи-ити — съ-нити, иъи-ити — иъ-нити. Ponieważ zaś przyimki, stojące przed dotyczącémi imionami, osobliwież przed zaimkami w składni rządu stanowią z nimi organiczną prawie całość, to w takim razie spółgłoska и od съи, иъи przyłącza się do jotowanéj samogłoski, którą się zaczyna zaimek: съи-имь — съ имь,

[1]) Глоттологическія замѣтки Бодуэна-де Куртенэ. Воронежъ 1877, стр. 26 — 37.

къи-кмь — **къ имь**. Następnie w skutek fałszywéj analogiji ze wspomnianymi przyimkami **съ**, **къ** wytworzyło się owo **и** nawet w takich przyimkach, w których zupełnie nie ma racyji bytu, n. p. **до имго**, **надъ имь** i t. d.

Oto wynik badań prof. Baudouin'a de Courtenay w jego dziełku „Глоттологическія замѣтки". Ja zaś pozwoliłbym sobie tę teoryę cokolwiek inaczéj przedstawić. Według mego zdania z piérwotnego *sam*, *an* utworzyło się najpiérwiéj *san*, *an* i *sun*, *un*, następnie *son*, *on* i *sŭn*, *ŭn*, w peryjodzie zaś rozkwitu nosowych brzmień *sǫ*, *ǫ*, — *sų*, *ų*; kiedy się atoli nosowe brzmienia w języku ruskim zatraciły, to *sǫ* (*v*)*ǫ* zamieniło się na *so*, *vo*, a *sų* (*v*)*ų* na *su*, *vu* — *sъ*, *vъ*. Wszakże ślady nosowego brzmienia tych głosek przechowały się tylko we formach **съи** (зъи), **къи**, które mogły się uwydatnić jedynie wtedy, kiedy spółgłoska **и** przychyliła się do samogłoski wyrazu następującego. Do wyżéj wymienionych przyimków dołączam jeszcze **къи** = pierwotn. *kam*, prasłowiańskie **кѫ**, pol. *ku*; a więc **къи кмоу** — **къ имоу**.

§. 8. Samogłoski **ъ**, **ь**.

Słabe te samogłoski pojawiają się mianowicie w gwarze karpackiéj, a to w połączeniu z płynną spółgłoską p + cons., n. p. **дрѣва** drwa, **къртица** kret, **кърница** krynica, **крѣвавый** (**крьвавый**) i **кървавый** krwawy, **прьскати** pryskać, **за-чьрти** zaczerpnąć, **хрьстити** i **рьстити** chrzcić i t. p. Tu należą téż łemkowskie formy **гырмит** grzmot, **сыза** łza, **хырбет** grzbiet i t. p. Zresztą **ъ**, **ь** ma tu i ówdzie znaczenie samogłoski na końcu zgłoski, a nawet na końcu wyrazu. Tak w powiecie Stanisławowskim około Maryjampola mówią **цáриство** = st. słow. **царьство**, **цéрквуцьі** zamiast **цéрквъцьі** = церкъвцьа cerkiewka. Na końcu wyrazu dawne **ъ** przechowało się w niektórych stronach Galicyji jako krótkie **ы** lub o; n. p. **плiды** płód (Sokal), **чоловiко** (Matków).

§. 9. Pełnogłos *(Volllaut)*.

1 Nader ważném zjawiskiem w zakresie głosowni ruskiéj jest pełnogłos, któren na tém zależy, iż starosłowieńskim zgłoskom лл, ра, рѣ, stojącym między spółgłoskami, w języku ruskim w pewnych wyrazach dwuskładowe zgłoski оло, ого, ере odpowiadają; n. p. st. słow. глава litew. galwa — rus. голова́ głowa; st. słow. брада niem. *Bart* — rus. борода́ broda; st. słow. брѣгъ (porówn. niem. *Berg*) — rus. бе́рег brzeg. Podobnie starosłowieńskiemu лѣ odpowiada ruskie оло, rzadziéj еле, jak st. słow. млѣко got. miluks — rus. молоко́ mléko, porówn. замоло́жуватись być pochmurném (o niebie) (Левч. 99, b) [1]; — łemk. пелéвен, пелéвник komora na plewę; porówn. st. słow. плѣвелъ rus. поло́ва plewa.

Wszakże nie w każdym razie zgłoskom starosłowieńskim лл, ра, рѣ, лѣ odpowiada w języku ruskim pełnogłos; n. p. st. słow. гладъкъ st. górno-niem. *glat* — rus. гла́дкий gładki; st. słow. хлѣбъ got. *hlaifs* — rus. хлѣб chléb; st. słow. братръ sanskr. bhrātr — rus. брат brat, градъ łac. gra-n-do — rus. град grad. Z przytoczonych przykładów wynika, iż pełnogłos w języku ruskim wtedy niéma miejsca, kiedy w spokrewnionych językach indoeuropejskich samogłoska po *l*, *r* stoji.

2. Co się zaś tyczy genezy owych wyrazów z pełnogłosem, to nie podlega wątpliwości, iż prasłowiańskie ich formy brzmiały голва, молко (z мелко got. mil-u-ks), борда, бергъ. Z tychże powstały w języku polskim w skutek metatezy: głowa, młoko (porówn. młoko-s z młoko-sos, porówn. ros. молоко-сóс) = mléko, broda, breg (brzeg), a w języku starosłowieńskim oprócz przestawki odbyło się jeszcze przedłużenie samogłosek piérwiastkowych; porówn. глава, млѣко,

[1]) Słowo за-моло́жуватись urobiono prawdopodobnie z tematu молози; porówn. моло́зиво młost, niem. *Biestmilch*.

брада, брѣгъ. Co się zaś tyczy odpowiednich wyrazów ruskich, to powstały one według zdania prof. Mikloszycza z prototypów голва, молко (мелко), борда, бергъ tym sposobem, że pomiędzy płynną л, р, a następującą spółgłoską wtrącono jeszcze taką samę samogłoskę, jaka się w poprzedzającéj zgłosce znajdywała; a więc z голва powstało головá, z молко — молокó, z борда — вородá, z бергъ — вéрег(ъ) [1]). Nastąpiła zaś takowa zmiana w głosowni z tego powodu, iż Słowianom w ogóle z trudnością przychodziło wymawiać płynną przed inną spółgłoską; porówn. prasłowiańskie морзъ (źródłosłów мерз) — st. słow. мразъ. Że taka geneza pełnogłosu realną ma podstawę, można się téż z tego przekonać, iż np. obok rzeczownika поросьá st. słow. прасѧ prosię, łac. *porcus*, u Bojków używa się przymiotnik порсныj, порзныj w znaczeniu sprośny.

3. Porównawcze językoznawstwo wykazuje, iż pełnogłos dopiéro się w zakresie języka ruskiego rozwinął, — że nie jest więc ani prasłowiańskim, ani nawet praruskim [2]), zwłaszcza, że samogłoska, stojąca w drugiéj zgłosce owych połączeń оло, оре, ере zwyczajnie nie zamienia się na *i*, chociaż stoji przed spółgłoską; n. p. гóлос głos, гóрод gród, вередли́виj szkodliwy, — nie гóліс, гóрід, верідли́виj. Ta samogłoska o, e ma tedy takie same znaczenie, co i samogłoska o, e = st. słow. ъ, ь, która się według prawidła głosowni ruskiéj na *i* nie zamienia; n. p. пóвниj, nie пíвниj, st. słow. плънъ pełny; день, nie дьінь, st. słow. дьнь dzień (§. 1, 3.). Są jednak wyjątki z téj reguły; tak n. p. mówi się zawsze порíг zam. порóг próg; często вéріг brzeg; porówn. здорíв zdrów (Голов. II, 35, 5. 11). Osobliwie w przypadku II l. mn.

---

[1]) Miklosich, *Ueber den Ursprung der Worte von der Form aslov. trêt und trat. Wien 1878, S. 40 — 46.*

[2]) W gwarze Łemków używają się często formy takie, które odpowiadają dotyczącym formom starosłowieńskim, a więc bez pełnogłosu, jak глáва głowa, врáда broda, врег brzeg.

rzeczowników rodzaju nijakiego i żeńskiego (klasy II. III) przetwarza się o, e na i, jak: ворíт zam. ворóт wrót (pl. nom. воротá), борíзд brózd (sg. nom. бороздá), дорíг dróg (sg. nom. дорóга), сторíн strón (sg. nom. сторонá), — берíз zam. берéз brzóz (sg. nom. берéза). W Galicyji mówi się nawet вольічи́ wlec, ви́-вольікати wywlekać st. słow. влѣшти grec. Fέλκειν, — przeto o zamienia się na i, chociaż po niém nie następuje spółgłoska.

Uwaga. Wprawdzie istnieje pełnogłos i w rosyjskim języku, jednak nie jest on w tymże tak konsekwentnie przeprowadzonym, jak w języku ruskim, i z tego powodu w języku rosyjskim obok form z pełnogłosem napotykamy często téż takie wyrazy, w których starosłowieńskie zgłoski ла, лѣ (ле), ра, рѣ (ре) są w używaniu.

4. Nieprawidłowym i zupełnie nowym okazuje się pełnogłos w tych wypadkach, w których оло odpowiada starosłowieńskiemu лъ, оро = st. słow. ръ, ере = st. słow. ръ (рь), stojącemu między spółgłoskami; n. p. чілоники́ t. j. чолоники́ czółenka, st. słow. члънъ (Голов. II, 719, 22); hucul. долóбати st. słow. длъбсти dłubać; гурубóк pagórek (Lubień) st. słow. гръбъ; шéреш cienka kra na rzéce, porówn. st. słow. сръхъкъ szorstki; рікá шерешúтсьа rzeka pokrywa się cienkim lodem (Stupnica pow. Sambor.).

§. 10. Nasuwka *(prothesis)* samogłosek.

1. Celem ułatwienia wymowy kładzie się na początku wyrazu przed dwoma lub trzema spółgłoskami samogłoska и, i (rzadko e, o), w narzeczu białoruskiém a, o, i; n. p. и-млá (і-млá) zam. мгла mgła, і-грýші grusze (Труды V, 635), и-ржá (і-ржá); *białorus.* а-ржа і і-ржá rdza, о-ржáвыј rdzawy; *bojk.* и-ршчíнье і е-ршчíнье zam. хрьшчíнье chrzest; в-і-втóрок z о-втóрок białorus. а-втóрок і о-втóрок wtorek; и-мховúј ze mchu (Голов. II, 335, 5) о-лгáти łgać (Истор. пѣс. I, 119) i t. p. W pieśniach ludowych znajdujemy formy

И-львів Lwów (Голов. III, b, 114, 4; 109, 27. 28), И-львовјáне Lwowianie (ibid. 129, 26) i t. p.

2. Samogłoska stawia się niekiedy na początku wyrazu przed jedną spółgłoską; n. p. о-селéдець ros. сельдь śledź. W wyrazach zaś о-борíг bróg, ó-желедь galic. о-желéда st. słow. жлѣд-ица gołoledź, jest *o* prawdopodobnie przyimkiem.

§. 11. Elizyja samogłosek i ściąganie zgłosek.

1. Samogłoski odrzucają się a) na początku wyrazu; n. p. zamiast он-он, он-оно (podwojona forma zaimka он on) mówią w Karpatach нон, нóно: нóно селó owe sioło; również odrzuca się o w zaimku оный; n. p. з-за ноj горы = з-за онój горы z-za owéj góry (Голов. II, 6, 24), на ных лукáх на ных ширóких na owych łąkach szérokich (ibid. II, 12, 21); — b) na końcu wyrazu: чом zam. чомý czemu? том zam. томý temu; чо = чог' zam. чогó czego? ньічó zam. ньічóго niczego; за-шч zam. за-шчó za co (Голов. II, 158, 10), *łemk.* зачь (ibid. 235, 6); си́ног zam. си́ного sinego (ibid. 83, 8. 13), си́но zam. си́ног = си́ного (ibid. III, b, 71, 30); *bukow.* вишнéво zam. вишнéвог = вишнéвого z wiśni (Купч. 146, 12); док zam. дóки dokąd; — кол zam. кóло około (Голов. II, 57, 5); — c) samogłoski wyrzucają się we środku wyrazu: дјакјéме zam. дјакујéме dziękujemy (Голов. II, 35, 7); хчу, хцу zam. хочý chcę; хóчте zam. хóчете chcecie; дóста, дость, дост i дось zam. до сыта dosyć, dość, i t. p.

2. Ściąganie odbywa się w następujących wyrazach: *węg.-rus.* лāти z лáјати łajać; *łemk.* мāтна zam. мајéтна majętna (Голов. II, 236, 1); *hucul.* нē z не je nie jest, niéma (ib. III, a, 370, 16; 371, 12); — бьјеј z біráј biegaj (ib. II, 45, 29), віти z віјати wiać, роз-віти z роз-віјати rozwiać (ib. III, a, 199).

§. 12. Przydech.

Wyrazy, które się samogłoską zaczynają, otrzymują dla łatwiejszéj wymowy przydech, t. j. jednę ze spółgłosek po-

wiewnych в, j, г; n. p. вopíx zam. opíx orzech, вино-кóл zam. ино-кóл częstokół (Труды III, 201. 277), вино-хóд zam. ино-хóд koń, co kłusem biegnie; porówn. иноходьць (Слово о полку Игор. VII); jýтреньі zam. ýтренья jutrznia (Lubień), jýлицьа zam. ýлицьа ulica, *łemk.* гóвчарь zam. овчáрь owczarz; *hucul.* зá-годно zam. зá-одно wciąż. Przytém zauważamy, iż ten sam wyraz każdą z wymienionych spółgłosek może się zaczynać; a więc mówi się: вовéс, jовéс, говéс owies, вopíx, jopíx, гopíx orzech; вóстриj, jóстриj, róстриj ostry; вopáти, jopáти, гopáти orać i t. d. Jedna z tych spółgłosek może się znajdywać przed początkową samogłoską nawet wtedy, kiedy dotyczący wyraz złożonym jest z jakim jednozgłoskowym przyimkiem, lub kiedy na początku wyrazu stoji nasuwka; n. p. в-у-жúти zam. о-жúти odżyć (Zaszków pow. Lwow.), j-о-пустúти opuścić, j-у-робúти urobić (*łemk.*), *ukr.* г-і-ржáти rżać, в-і-львовськиj lwowski (Ужин. 19, 24).

We formie imperatywu возмú weź! возмíт weźcie! odpada często в na początku wyrazu, a następnie kładzie się przydech г; porówn. *bukow.* г-озмú zam. озмú = возмú (Купч. 238, 24), г-озмíт (ibid. 113, 22). Uwagi godną jest łemkowska forma Гóрдан zam. Ордáн z Jордáн Jordan (Голов. III, b, 86, 1).

II. Spółgłoski.

§. 13. Miękczenie spółgłosek.

1. Miękczenie spółgłosek gardłowych. W gwarze karpackiéj spółgłoski gardłowe często wymawiają się miękko nawet przed samogłoską twardą; tak n. p. Huculi mówią донькьá zam. донькá córka, велúкьиj zam. велúкыj wielki, вохкьиj zam. вогкыj st. słow. влъгъкъ wilgotny, сухьиj zam. сухыj. — Miękkie к, g stoji w gwarze karpackiéj, naddniestrzańskiéj, a poniekąd i w narzeczu północno-małoruskiém zamiast miękkiego т, д; n. p. кьíло zam. тьíло ciało, кьíсто zam. тьíсто ciasto, кьегáр zam. тьегáр, тьагáр ciężar,

кьéшко i кьйжко zam. тьéшко, тьéжко, тьáжко ciężko, кьегнýти zam. тьегнýти, тьагнýти ciągnąć; пів-трекьі zam. пів-третьі, пів-третья pół-trzecia (Lubień); гьіччиј zam. дьідчиј diabelski (дьідько diabeł), гьілйти zam. дьілйти dzielić (Lubień) i t. p. Tu należą téż wyrazy Гньістéр t. j. Гьньістéр zam. Дньістéр Dniester; *łemk.* гнес, гнéска t. j. гьньес, гьньéска zam. дньес (днесь), дньеска dzisiaj. — Odwrotnie téż wymawiają w powiecie kołomyjskim miękkie т (ть) zamiast кь; n. p. доньтьá zam. донькьá córka, маленьтьij zam. маленькьij maleńki, маленьтья zam. маленькья maleńka, маленьтье maleńkie; по-маленьтьу po-maleńku, po-mału; porówn. полý-тьіпок zam. полý-кьіпок pół-kopek (Bełz).

2. Miękczenie spółgłoski p. W gwarze karpackiéj wymawia się p miękko przed gardłową spółgłoską к, х; n. p. гірька górka (demin. od горá), цéрьков cerkiew, вьирьх i вьрьх = верх wierzchołek góry i t. p. Owo рь poniekąd tak miękko się wymawia, iż przetwarza się na j; porówn. цéjков (Peczeniżyn); буймистрове zam. бурьмистрове (Самов. 1846, str. 14, b).

§. 14. Zmiana spółgłoski л na в (y).

1. Starosłowieńskiej zgłosce лъ (st. rus. ълъ) + cons. odpowiada w języku ruskim ов (o͡y) + cons., n. p. st. słow. влъкъ, st. rus. вълкъ, rus. вовк (во͡ук) wilk; st. słow. длъгъıй st. rus. дългъıй, rus. дóвгиј (до͡угиј) długi, — a nawet rus. чов-é-н = st. słow. члъвъ człowiek, пóв-е-н = st. słow. плъвъ pełny, — ze wstawką ruchomego e.

W gwarze karpackiéj w zgłosce ов (oy) wyrzuca się niekiedy spółgłoska в = л, czyli raczéj o͡y ściąga się na długą samogłoskę o; n. p. *łemk.* стоп zam. сто͡уп st. słow. стлъпъ słup; добати st. słow. длъбсти dłubać (Biliczna, pow. Gryb.); porówn. *ukr.* мов = мовь вы *diceres*, *velut*, *sicut* (Левч. 148, b).

2. Także w II. czynnym imiesłowie czasu przeszłego, używanym w sposobie oznajmującym czasu przeszłego, za-

mienia się л na в (y), jeżeli się niém kończy zgłoska t. j. w rodzaju męskim liczby pojedyńczéj; n. p. дав (дау) st. słow. далъ dał, — jednak w rodzaju żeńskim l. p. дала, w rodzaju nijakim l. p. дало, w liczbie mnogiéj дали; porówn. pol. dyjalekt. chodziŭ = chodził, miaŭ = miał [1]).

3. Starosłowieńskie i staroruskie лъ, a poniekąd téż ль zamienia się w Galicyji i na Bukowinie czasem na в (y) na końcu imion; n. p. вів st. słow. волъ wół, дів (i дьів) dół, ків kół, кóсьтьів kościół, орéв orzeł; кýжів zam. кýжіль kądziel; *bukow.* вів zam. віль biel (Купч. 94), зáків zam. зáкіль nim, póki. — Niekiedy przeistacza się л, ль na в (y) nawet we środku wyrazów przed spółgłoską, jak: горівка gorzałka, сопівка piszczałka, ківки kołki; конопéвка zam. конопéлька konop' (Голов. II, 77, 4), вівшиј zam. вільшиј większy, ківко zam. кілько ile i t. d. W wyrazach горів-о-чка, сопів-о-чка, кужів-о-чка (demin.) zostaje takie в niezmienném nawet przed samogłoską, t. j. przed ruchomém o.

Uwaga. U Łemków powiatu Krośnieńskiego, mianowicie we wsi Rostajném i w okolicy téjże, wszelkie twarde л zamienia się na в (y), a więc wyrazy лáвка, лij łój, лáдно ładnie, малыj mały, плывати pływać, ламьльу łamię, wymawiają się вáвка (właściwie уáвка) вij, вáдно, мáвыj, пвывáти, вáмьльу i t. d., — w powiecie zaś Grybowskim, osobliwie we wsi Bilicznie, nieznaném jest в nawet w wypadkach zmiankowanych pod Nr. 1. 2.; mówią tedy tamże волк, пóлныj, дал.

§. 15. Przemiana spółgłosek.

Dyjalektyczna przemiana spółgłosek odbywa się jużto z powodu assymilacyji lub dyssymilacyji, jużto z powodu łatwiéjszéj wymowy, jużto nareszcie bez jakiéjkolwiek jawnéj przyczyny.

---

[1]) L. Malinowski, *Beiträge zur slav. Dialectologie. Leipzig 1873*, str. 34.

1. Assymilacyja; n. p. *węg.-rus.* чєллéный zam. чєрлéный czerwony; дьíччий zam. дьíдчий djabelski (Lubień); квíччáтий zam. квíтчáтий kwiecisty: квíччáте пóле (Ужин. 43, 2); оцьцьá zam. отцьа ojca (Рудч. Чум. пѣс. 191, 23), в почáцьцьі zam. початцьí w początku (Ужин. 6). Inne wypadki zupełnéj i niezupełnéj assymilacyi wykazane są w mojém dziełku *„Studien a. d. Gebiete d. ruth. Spr.“*, str. 87—89). Do przykładów niezupełnéj assymilacyji należy téż wyraz кьíмний zam. кьíвний = тьíвний z тьíльний cielny (Lubień).

2. Dyssymilacyja: лúмар zam. рúмар rymarz, срíбло zam. срíбро śrebro; насьíлник zam. насьíнник nasiennik ogórkowy; вúдний zam. вúнний winny (Nahujowice, pow. Drohob.). чиримнúй zam. черенний trzonowy, n. p. ząb (Lubień); *węg. rus.* крáйшый zam. крáшшый piękniejszy (Голов. III, a, 256, 22) i t. p.

3. Łatwiejsza wymowa: a) przemiana дь na ль: свальвá zam. свадьвá wesele (Rożniatów, pow. Dolin.); — дь na j: jíвер zam. дьíвер *łac.* levir brat męża; молóйцьі zam. молóдьцьі mołojce; *węg.-rus.* ноj zam. подь пójдź, porówn. górno-łużyc. pój zam. pójdź; по-páj zam. порáдь poradź, i w skutek analogiji: páйiти zam. рáдити radzić, напáйувати (frequent.), на-páйаний poradzony, nastręczony; — b) нь—j (mianowicie przed к): майкýт zam. манькýт mańkut, włoskie manca; дьивóйка zam. дьивóнька dzieweczka, сóньйко zam. сóньінько słoneczko, сójашник zam. сóньашник = сóньічник słonecznik, бíлéйкій zam. бíлéнькій białutki; — c) j—нь: Tu należy osobliwie przemiana *joty* na нь po spółgłosce wargowéj м, jeżeli j stoji przed a (względnie przed e, i), i to ja starosłowieńskiemu ѧ lub ѩ odpowiada; n. p. земньá (Żabie) zam. земja st. słow. земля, porówn. rus. земльá ziemia; імньá, імний st. słow. имя imię; миьéco, миьúco i миьíco st. słow. мясо mięso i t. p. — d) м — в: завкнý zam. замкнý zamknę (Голов. II, 232, 15), *łemk.* внíго zam. мнíго = мнóго wiele (ib. II, 124, 14); — e) ч — j: мрайíтсьа zam. мрачúтсьа

prószy dészcz (Przewoziec pow. Halic.); — f) ч — ш (mianowicie przed н, т: пóмішник zam. пóмічник pomocnik, штúри zam. ч(о)тúри cztéry; porówn. pol. dyjalekt. sztéry, słowac. štyri; — g) шч — ш: *hucul.* шо, шьо zam. шчо co; *bukow.* ше, *łemk.* ші, іші zam. ješчé jeszcze; *hucul.* ворьшь zam. ворщч barszcz, — a więc жд — ж: *hucul.* дожь zam. дождь deszcz.

4. Przemiana spółgłosek bez widocznéj przyczyny: a) j — л: сьньіго-вíлницьа zam. сьньіго-вíйницьа śnieżna zawierzucha (Przewoziec, pow. Kałus.); j — ль: льеглá zam. jerлá = игла igła (Nadytycze, pow. Żydacz.); — b) j — рь: *hucul.* сьвірьськúй zam. свíйськúй swojski: кіт сьвірьськúй *felis domestica*; — c) с — ц: цело́ zam. село́ sioło; *hucul.* прицьáга zam. присьáга przysięga; — d) ш — ч (przed k): *łemk.* дóчка zam. дóшка deska, чкóла zam. шкóла szkoła, a nawet шч — ч: дочь zam. дошчь deszcz; — e) в — г: горобéц zam. воробéць wróbel; porówn. вгоробéць i гворобéць (Bełz); гмер zam. вмер umarł; — f) в — х: *łemk.* хпáсти zam. впáсти wpaść; — g) к — g: jáвgo zam. jáвko jabłko, *plur. nom.* jáвga; грýшga gruszka, *plur. nom.* грушgí; слúвgi śliwki; корóтgij krótki (Starzawa, pow. Mośc.); — h) к — т: *hucul.* лутáвый zam. лукáвый zły, i t. p.

§. 16. Podwojenie spółgłosek.

1. Wielce zajmującém w głosowni ruskiéj jest podwojenie spółgłosek przed samogłoskami jotowanémi. Ono odbywa się mianowicie u rzeczowników, utworzonych przyrostkiem ие (klasa II, 2), a to w skutek procedury następującéj. Samogłoska и w przyrostku -ие osłabia się na ь, a następnie *jota* (od е) assymiluje się poprzedzającéj zmiękczonéj spółgłosce. Tak tedy starosłowieńskiemu киселие odpowiada ruskie весьíльье, a ponieważ jotowana samogłoska е (w przyrostku ие, t. j. ije) bez względu na akcentuacyję

zamienia się też na ja (ьа), to zamiast весьі́льье mówi się często весьі́льа.

Takie podwojenie spółgłosek pojawia się osobliwie w narzeczu południowo-małoruskiém. Zwyczajnie podwajane bywają tutaj przed je następujące spółgłoski: л, н, р, д, т, с, ш, ж, ч; n. p. зьі́льа ziele, корі́ньа korzenie, пі́ppja pierze, зад-ові́дьдье czas od wschodu słońca aż do obiadu (= to co jest z tyłu obiadu), пру́тьтье pręcie, колóсьсье kłosy, пі́д-да́шьшьа poddasze, звіжьжьа zboże, клóчьчье kłaki i t. p. Atoli w narzeczu czerwonoruskiém to prawidło należy do rzadszych zjawisk głoskowych. Tutaj ściąga się przyrostek ije na je, poczém się poprzedzająca spółgłoska jotowaną tą samogłoską e zmiękcza, — a więc: весьі́льé z веселије. Przytém zauważamy, iż, podczas gdy w narzeczu czerwonoruskiém akcent w takich wyrazach na ostatniéj też zgłosce stać może, w narzeczu południowo-małoruskiém takowy zwykle na przedostatnią zgłoskę pada, gdyż samogłoska stojąca przed dwoma spółgłoskami oczywiście się przedłuża; porówn. *ukr.* весьі́льа — *galic.* весьі́льé. Wszakże i w narzeczu czerwonoruskiém przechodzi je często na ja, chociaż spółgłoska nie jest podwojoną; n. p. весьі́льá wesele, гвіздьа gwoździe, житьá życie, насьі́ньа nasienie, шчáсьтьа szczęście i t. p.

2. Zmiankowane podwojenie spółgłosek spostrzegamy też w przypadkach ukośnych *(casus obliqui)*; n. p. *ukr. sing. gen.* весьі́льа, волóсьсьа; *sing. dat.* зьі́льу; instr. пру́тьтьем lub пру́тьтьам; porówn. *galic.* зьі́льем (Sokal, Rybno, Seneczoł); *ukr. sing. loc.* житьтьý i житьтьі́; *plur. nom.* бажáньньа życzenia; gen. бажáньнь; instr. бажáньньами i t. d.

3. W narzeczu południowo-małoruskiém podwajają się spółgłoski nawet przed przyrostkiem -ин, którym się tworzą rzeczowniki rodzaju żeńskiego, a poniekąd i męskiego (klasy III, 2), i przed przyrostkiem -ин (kl. III, 3), a nawet w przypadkach ukośnych rzeczowników klasy V, 2. W tym ostatnim wypadku odbywa się podwojenie spółgłosek także

w narzeczu czerwonoruskiém. Przykłady: судьдьá st. słow. сѫдиꙗ i сѫдий sędzia; рільльá st. słow. ралиꙗ rola, sing. loc. рільльі; недьільльа st. słow. недѣлꙗ niedziela, sing. gen. недьільльі; — ньіч st. słow. ношть noc, sing. instr. нічьчьу, ньічьчьу i ніччу; сіль, sól sing. instr. сільльу i сьільльу.

§. 17. Przysuwka i wsuwka (wtrącenie) spółgłosek.

1. Do wyrazów, zakończonych na samogłoskę, często dodaje się *jota* osobliwie w gwarze górskiéj; n. p. ачé-j może, jiнáче-j i jiнáчи-j inacze-j, тяки́-j i такó-j jednak, także, такжé-j i такжи́-j także, тáмка-j tam, тогди́-j wtedy, куди́-j kędy, którędy, туди́-j tędy; *lemk.* сáды-j = сьуды tędy, niem. *hierhin*, тамáды-j = тамды tamtędy, *dorthin*, всьáды-j = всьýды wszędzie, вéрні-j zam. верни́ wróć, и́ди-j idź, идьíjте idźcie, вóзмі-j weź i t. p.

2. Między spółgłoskami, które się używają jako wsuwka, wskazujemy tutaj tylko na p, co się wstawia między samogłoską a jedną ze spółgłosek ж, ч, ш, шч, с; n. p. *galic.* пири-ска-р-жи́ти zam. перешкаджáти przeszkadzać (Lubień), стá-р-чити starczyć, мá-р-шина maszyna, *ukr.* ме-р-шчíj zam. ме(т)шчíj prędzéj, пó-ше-р-сьть (шьд) zaraza i t. p.

§. 18. Wyrzutnia i odrzutnia spółgłosek.

a) Na początku wyrazu.

1. Spółgłoska в odrzuca się w wyrazach i formach: остíк zam. востóк wschód, остікови́j вíтер wschodni wiater; озьми́ i озми́ zam. возьми́ (им) weź; озьми́в'сь wziąłeś (Голов. I, 284, 4), за-озьмýсьа zawezmę się (Голов. II, 208, 13).

2. Д (дь) odrzuca się przed н (нь) w wyrazie Ньістéр Dniester, pol. dyjalekt. Niester; ньістрови́j dniestrowy (Голов. III, b, 146, 19).

b) We środku wyrazu.

1. Spółgłoska j wyrzuca się w gwarze górskiéj między samogłoskami a-y, i-y, y-y w 1 osobie liczby pojed. i w 3 os. l. mn. słów czasowych; n. p. по-збирá-y zam. по-збирájy pozbieram (Голов. II, 74, 2), грá-ут grają (ib. 7, 9), горí-ут zam. горíjут palą się (ib. 7, 10), звíду-утсьа zam. звíдуjутсьа zwiadują (ib. III, b, 47, 13).

2. т, д wyrzuca się po samogłosce przed н: лену́ти zam. летну́ти lecieć, — 2. *plur. imperat.* леньíть lećcie (Голов. III, a, 179, 6), по-гли́нути zam. по-гло́тнути połknąć (Левч. 106, a), роз-сьвіну́ти zam. роз-сьвітну́ти rozwidnieć się (ib. 138, a); — по́вінь (= по-вод + ьнь) powódź; porów. во́ди сьа зповенúли (Голов. II, 108, 15), i t. p.

3. п, б, в, м wyrzuca się po samogłosce przed н: цьáнути zam. цьáпнути kapnąć; porówn. цьáне (Голов. II. 23, 22), кáне (ib. III, b, 26, 27), хли́нути wylać się, porówn. st. słow. хлабь wodospad; кльу́нути zam. кльу́внути dziobać; по-су-тéньіти zam. по-су-тéмньіти ściemnieć się i t. p.

c) Na końcu wyrazu.

Na uwagę zasługuje odrzutnia przyrostka т (ть) w 3 osobie liczby pojedyńczéj czasu teraźniejszego nie tylko w słowach I, II, V, VI klasy, ale niekiedy nawet w słowach IV klasy; n. p. несé, ros. несёт (ньесьóт) niesie, кри́кне krzyknie, пи́ше pisze, купу́jе kupuje; — но́си nosi, хо́ди chodzi — zwyczajnie носит(ь), хо́дит(ь). Także odrzuca się т (ть) razem z poprzedzającém с w 3 os. l. p. słowa posiłkowego: je z jесьть jest. W gwarze górskiéj odrzuca się т (ть) od przyrostka нть tu i owdzie (mianowicie u Huculów) nawet w 3 os. liczby mnogiéj słów klasy IV, jak: но́сьа zam. но́сьат noszą, хо́дьа chodzą, i но́сье, хо́дье. W północnych Węgrzech odrzuca się т w 3 os. l. mn. niekiedy w słowach, należących do innych klas; n. p. на́jду najdą (Голов. III, a, 246, 18),

дàjy dają (ib. 415, 3), бóльа bolą (ib. 422, 3), кцý chcą (ib. 424, 2) i хцéjy (ib. 414, 22) i t. p.

d) Elizyja zgłosek.

Krom tych wypadków wyrzutni i odrzutni spółgłosek mamy jeszcze takie zjawisko głoskowe, że spółgłoski wraz z otaczającémi je samogłoskami wyrzucane lub odrzucane bywają. Z pomiędzy licznych przykładów tego rodzaju wymieniamy następujące: węg.-rus. киьанéjка zam. киьагинéjка księżniczka; *bojk.* домí zam. домíв = дóмови do domu (Голов. III, b, 92. 93); *łemk.* смо! zam. смотри! patrz! półn. małorus. гльа! zam. гльади! patrz! Z wyrazem o-kó-ча (Kòrsów) = о котрúj час, kiedy, porówn. st. słow. къ къ часъ (Miklos. *Vergl. Wortbild., 48).*

§. 19. Przestawka spółgłosek.

Bardzo często przestawiają się spółgłoski we wszystkich narzeczach języka ruskiego; n. p. колóпны zam. конóплы konopie, пóловічка zam. пóволычка poszewka; *łemk.* звальáрник zam. зварjáльник beczka na ług i t. p. Przyczyny tego zjawiska w zakresie głosowni dotychczas jeszcze nie zbadano. Nie można bowiem twierdzić, iż przestawka odbywa się już-to celem łatwiejszéj wymowy, już-to zupełnie samowolnie. Poniekąd mogła tu mieć wpływ etymologija ludowa; n. p. rzeczownik воráль zam. вольáрь (pastérz wołów) zestawiono prawdopodobnie ze słowem (в)орáти orać, i t. p.

B. Uwagi w zakresie etymologiji.

§. 20. Rzeczowniki.

a. *Masculina.*

1. Między wieloma przyrostkami, którymi się tworzą *nomina agentis*, zasługują na uwagę następujące: а, ij, лыj,

ло, ра, ур, jура, ус, уш, ита, ота, ан, ань, ман, уга, ух, jух. Imiona, urobione za pomocą tych przyrostków oznaczają najczęściéj taką osobę, która jest godną pogardy; n. p. пó-j-д-а (ид) pędziwiater, про-жóр-а (жьр) żarłok; баб-íj zniewieściały, брех-льíj kłamca; вали-ло niezgrabny; ньíм-ра niemy, лóб-ур nicpoń, танцьýра tancerz, об-дéрт-ус obdartus, витрик-ýш (тьр) ten co wyciera czyli gasi światło; волок-ита włóczęga, лих-óта nędzny człowiek; дьидуг-áн (zam. дьидух-áн) dziad, żebrak, горл-áнь krzykun, вец-мáн płaksa, волоцьýга (z волочи-уга) włóczęga; найд-ýх znajda, гнильýх leniwiec i t. p. — Przyrostkiem ун tworzą się często takie imiona, które wyrażają spotęgowaną działalność dotyczącéj osoby, jak: брех-ýн kłamca, лас-ýн smakosz, лг-ун kłamca, рeгот-ýн ten co bardzo lub często się śmieje, хвастýн (z хват-тун) samochwalca i t. p.

2. Patronymica tworzą się najczęściéj przyrostkiem енко, a poniekąd téż przyrostkami јан-ик, ан-ич, ін-ич; n. p. вдович-éнко syn wdowy, стрúчаник syn stryja, вýјчаник syn wuja, брат-áн-ич brataniec, сестр-íн-ич siostrzeniec.

3. Zbiorowe imiona ludzi jakiéjś miejscowości urabiają się od nazwy téjże za pomocą przyrostka ьць, jak: Кньигúнинци ludzie z Kniehynina, Загвíздци ludzie z Zagwoździa, Пньívци ludzie z Pniowia i t. p.

b. *Feminina.*

1. Rzeczownikom rodzaju męskiego, które się formują przyrostkiem ун, odpowiadają rzeczowniki żeńskie, urobione przyrostkiem уха: ласýха, сьмíхýха. — *Nomina agentis* formują się téż przyrostkiem ица: судíм-ица ta co drugich sądzi (Голов. III, a, 379, 5), товчúльн-ица ta co tłucze zboże w stępie (Труды, V, 134, 12).

2. Przyrostkiem уља formują się z imion rzeczowniki rozmaitéj kategoryji, jak: дьів-ýља dzieweczka, сив-ýља krowa siwéj sierści, скуп-ýља skąpica.

3. Z imion urabiają się przyrostkiem інь, ев-інь rzeczowniki umysłowe (*abstracta*); n. p. височ-ínь i височ-éв-інь wysokość, глиб-ínь i глиб-éв-інь głębokość, довж-ínь i довж-éв-інь długość i t. p.

4. Skombinowanym przyrostkiem ньава (ьнь-ава) formują się z imion rzeczowniki, które wyrażają spotęgowanie przeciągłéj czynności; n. p. *ukr.* грукотньáва (t. j. грукот-ьньава) i стукотньáва silne dłuższe stukanie, тупотньáва przeciągłe tupanie nogą.

5. Do rzeczowników, utworzonych przyrostkiem ь (= *i*) należą: высь wysokość (Голов. III, b, 120, 18), звьірь *fem.* (*nom. collect.*) żwierzęta (Голов. III, b, 53, 6).

6. Niektóre rzeczowniki rodzaju żeńskiego, urobione przyrostkiem a, ja przechodzą do kategoryji rzeczowników męskich, ktore się formują przyrostkiem ъ, jъ; n. p. крас (Труды V, 31) = красá piękność, зазýль (Голов. I, 295, 17) = зазýлька kukułka.

c. *Neutra.*

1. Przyrostkiem во, ло (тло) urabiają się z pierwiastków imiona: дij-вó dojenie, лыг-вó (лег) łoże, жи-тло osiadłość (Левч. 94, b), треп-лó wiosło u spław (ibid.).

2. Przyrostkiem jat (st. słow. ят) tworzą się często z imion rzeczowniki dla oznaczenia młodych istot; n. p. молодьá młokos, јангольá aniołek, орльá młody orzeł i t. p. Wszakże przed tym przyrostkiem wstawia się często jeszcze ен: ворон-еньá młoda wrona, пан-еньá paniątko, курченьá kurczątko.

3. Przyrostkiem ищче, н-ищче (ьнь-ищче), јан-ищче (ън-ищче) formują się rzeczowniki dla oznaczenia pola, z którego zebrano zboże, nazwane imieniem, co służy za podstawę do tego etymologicznego tworu; porówn. пшеничищче pszeniczysko, житнищче żytnisko, вівсьáнищче pole, na któ-

rém był owies, просьáнишче i пpíсько pole, na którém było proso i t. p.

d. *Composita.*

Do imion, utworzonych przez zestawienie różnych części mowy lub przez złożenie należą między innémi: *hucul.* ны-хто-лице nikczemnik; *fem.* ны-хто-лицы osoba niemoralna (= ны-хто-лицьа); *adiect.* ны-хто-личиj; *galic.* тьагни-верета drab; заверни-головонька ten co drugiemu zawraca głowę (Голов. I, 270, 9), перескíць-боpоздá ten co ledwie brózdę przeskoczy (Kałusz); — сьниго-вíjницьi śnieżna zawierzucha, витpіско-óкиj ten co wytrzeszcza oczy; porówn. стáдо сpівло-póге, золото-гpи́ве, сpівло-копи́те trzoda mająca śrebrne rogi, złotą grzywę i śrebrne kopyta (Голов. III, b, 8).

§. 21. Przymiotniki.

1. Przymiotniki, urobione przyrostkiem ез-ниj lub ен-ниj wyrażają jużto ogromny przestwór, jużto nadmiar czynności lub stanu; one formują się nie tylko od przymiotników, ale téż od rzeczowników; n. p. довжéзниj i довжéнниj bardzo długi (od дóвгиj), далечéнниj bardzo daleki (od далéкиj), сьвітéнниj bardzo rozległy (od rzeczown. сьвіт): лани́ сьвітéнныi.

2. Przymiotniki przybierają czasem przyrostek imiesłowa czasu teraźniejszego formy czynnej, t. j. учиj, jучиj i w takim razie oznaczają najwyższy stopień dotyczącego przymiotu; n. p. довг-ýчиj bardzo długi, ciągły; скуп-ýчиj bardzo skąpy (Левч. 148, b), товстьýчиj bardzo tłusty czyli gruby (ib. 162, a). Wszakże w imiesłowach na учиj stoji niekiedy ten przyrostek zamiast jачиj lub zamiast ajучиj, jak: по-сидьýчиj zam. по-сúдьачиj lubiący siedzieć; тьамýчиj zam. тьáмjачиj pamiętający; — благýчиj zam. благájучиj błagający (Левч. 168, b), лькакýчиj zam. лькакájучиj сьа lękliwy i t. p. Forma не-питýшчиj stoji zam. не-пьjýшчиj nie piјący.

3. Od przyimka скрізь, skróż, przyrostkiem ьнь tworzy się przymiotnik скрізьньій = ten co jest wszędzie w każdym zakątku.

4. Równie, jak крáсиій w komparatywie ma formę крáсшиj, piękniejszy, tak téż i jáсниj wykazuje formę jáсшиj, jaśniejszy; porówn. przysłówek jácше (Голов. III, a, 147, 10).

5. Do rozmaitych sposobów opisania stopnia najwyższego należy następujący wyraz: від сьвíта дóвриj bardzo dobry, від сьвíта крáсно bardzo pięknie (pow. Brzeżań.).

6. Szczególną w rodzaju swojim jest forma superlatywu наj-купáвшиj, ten co najbardziéj czyli najlepiéj się kąpał (Труды III, 201, 20), — utworzona tym sposobem, że partykułę наj- postawiono przed imiesłowem czasu przeszłego formy czynnéj.

§. 22. Deminutiva.

1. Rzeczownik ластівльáточка (*fem.*) jaskółeczka (Голов. III, b, 64, 8) formuje się od tematu ластівльат (przyp. I. l. p. rodz. nijak. ластівльá) przyrostkiem оч-ка.

W rzeczowniku лúсьтьтьечко listek (Квіт. II, 163, 11) widzimy podwojoną spółgłoskę т (§. 16), chociaż przed nią stoji jeszcze spółgłoska с. Zresztą w narzeczu południowomałoruskiém spółgłoski po samogłosce podwajają się często wtedy, kiedy *substantiva deminutiva* za pomocą przyrostków ачко, (ечко), ачка, енко, івна, ина urabiają się od imion, mających przyrostki ије (иѥ), ија (иа), ја (а); n. p. весьíльльачко (z весьíльље) wesele, гíльльáчка (z гíльље) gałązeczka, недьíльльочка (z недьíља) niedziela, судьдьéнко (z судьдьá) sędziątko, судьдьíвна sędzianka; оружжúна (z оружьжье) oręż (Рудченко, Чумац. пѣс 55, 1).

2. Zaimek nieokreślony ньíхтогíсенько nikt (Левч. 84, b) utworzono z ньíхто (ни-кѣто) nieregularnie, gdyż wzięto za podstawę formę przyp. II l. p. ньíкогíсенько (t. j. ньíкого +

ic-енько), a więc w wyż spomnianém ныхтогісенько do formy ныхто dodano najprzód końcówkę przyp. II. l. p. -го, a następnie dołączono przyrostek ic-енько. Z przyczyny tedy, że *neutrum* нычогісенько nie okazuje namacalnie formy przyp. II. l. p., przybiera ono poniekąd jeszcze raz końcowkę tegoż przypadka, w skutek czego otrzymujemy formę нычогісенького niczego (Левч. 161, a); porówn. st. słow. чесо-го.

3. Do przysłówków, używanych we formie *deminutivi* należy między innymi: дивнéсеньки, дивныстéсиньки i дивныстéсиньку wcale dziwnie (Lubień).

4. Wiadomo jest, że niektóre temata bezokolicznika w gwarze ludowéj jako *deminutiva* występują; n. p. jістки, jістоньки, jісточки, jістцьі, jістýньцьати = jісти jeść. Na Ukrajinie zaś nawet 3 osoba liczby pojed. słowa posiłkowego może przyjąć formę *deminutivi*, jak: не-мáєчки = не мáє, не мá nie ma (Левч. 81, a).

§. 23. Słowa czasowe.

I. 1. Forma bezokolicznika полóти, pleć, stoji zamiast полóвти; porówn. st. słow. плѣти zam. плѣкти; w czasie teraźniejszym zaś używają się formy польý i половý, — pol. pielę, pelę, plewię; st. słow. плѣва. — Obok ревтú, ryczeć, ros. ревѣть, używa się u Hucułów forma рý-с-ти, głośno płakać, ryczeć, st. słow. рюти; porówn. 3. *sing. praes.* рýje, n. p. рýje jak буráj; *particip. praet. act.* II. рув = рулъ.

2. Starosłowieńskim formom bezokolicznika дрѣти drzeć, жрѣти żreć, мрѣти mrzeć, (нрѣти za-nurzeć), трѣти trzeć, w języku ruskim odpowiadają nie tylko formy дéрти, жéрти, мéрти, тéрти, ale téż дерéти, жерéти, мерéти, нерéти, терéти.

3. Od źródłosłowa им istnieje obok имý w słowie złożoném z przyimkiem къзъ jeszcze forma *praesentis* jajy, utworzona ze źródłosłowa *infinit.* (jати st. słow. ѧти, obok имú-ти), a więc *praesens verbi perfect.* взьéjy (= возьму) wezmę, *imperat.* взьcj (= возьмú) weź!

II. 1. Słowa за-мкну́ти (мъкн), zamknąć, за-пхну́ти (пьх), zapchać, mają w *particip. praet. act.* II. formę за-мо́к, за-по́х (Horożana, pow. Rudcz.).

2. Zasługują na uwagę formy *infinit.*, w których się wyrzuca przyrostek ну (нѫ) przed końcówką ти, a więc: зо-вjа́-с-ти (ze wsuwką spółgłoski c) zamiast зо-вjа́-ну-ти (нѫд) zwiędnąć (Левч. 166, a), з-га́сти, пога́с-ти zgasnąć (ib. 166, a), з-до́х-ти zdechnąć (ib. 168, b), по-жо́вк-ти pożółknąć (ib. 109, b), о-сла́б-ти osłabnąć (ib. 93, b), про-со́х-ти przeschnąć (ib. 131, b), при-сти́гти dojrzeć (ib. 153, a), при-па́х-ти zapachnąć (ib. 130, b) i t. p.

3. Od вjа́нути, więdnąć, urabia się *frequentativum* привjа-в-а-ти (Метл. 316, 17), jakoby od tematu вja, podczas gdy właściwym źródłosłowem jest вjад, st. słow. кад.

III. W klasie trzeciéj nie robi się poniekąd różnicy między słowami 1. i 2. gromady; n. p. волjу́ и вольу́ wolę; *bukow.* злетjе zam. злети́т (Купч. 161, 14). Wielce skomplikowaną jest formacyja słowa о-сто-чортjи́ти, wielkie obrzydzenie wzbudzić (о + сто sto + чорт czart); porówn. о-сто-вісjи́ти.

IV. W klasie czwartéj mamy kilka przykładów wcale interesownéj etymologiji, jak: о-без-се́б-и-тись, hucul. о-без-се́бjити сьı, stracić przytomność, niem. *ausser sich gerathen* (о + без + себе), w którém-to słowie temat zaimkowy сев służy za podstawę formacyji; — ныко́литись nie mieć czasu (ныколи nigdy) i t. p.

V. 1. Bardzo często używają się na Ukrajinie słowa klasy V, 1, utworzone z tematów komparatywnych; n. p. по-бога́тшати stać się bogatym (бога́тшиj bogatszy), бли́жчати zbliżyć się (бли́жчиj bliższy), по-добрjи́шати stać się lepszym (добрjи́шиj lepszy), гли́бшати być głębszym (гли́бшиj głębszy), гру́бшати być grubszym (гру́бшиj grubszy), до́вшати być dłuższym (до́вшиj dłuższy), гiршати być gorszym (гiршиj gorszy), рiдшати być rzadszym (рiдшиj rzadszy) слабiшаши i сла́бшати

być słabszym (слабíйшиј i слáвшиј słabszy), по-молодьíшати i по-молóдшати być młodszym (молодíйшиј i молóдшиј młodszy) i t. p.

2. Do słów klasy V, 1, mogących niektóre formy *praesentis* i *imperativi* także według wzoru gromady 2 téjże klasy uformować, należą: копáти : *2. sing. imperat.* на-копий = на-копáj (Каз. Иги. 71), купáтисьа: кýпиесьа = купájесьа (Голов. II, 32, 3), трíпати trzepać: трéпле = трíпаje (Метл. 302, 13); хитáти chwiać: хúче = хитáje (Голов. III, b, 50, 5) i t. p.

3. We formowaniu biernego imiesłowa czasu przeszłego w klasie V. obok przyrostka нъ używa się na Ukrajinie niekiedy тъ: в-брáтиј = ý-браниј ubrany, при-дбатиј = при-дбаниј pozyskany, з-вjáзатиј = з-вjáзаниј związany i t. d.

VI. W klasie szóstéj uwagi godne są te słowa, które wyrażają czynność powtórzoną, i są uformowane tym sposobem, iż przed przyrostkiem ова wstawia się jeszcze ов; n. p. роз-куп-óв-ува-ти rozkupowywać; при-слуг-óв-увати przysługiwać się (Левч. 126, a) i t. p.

§. 24. Przysłówki.

Do przysłówków, mających zaczątek nominalny, należą między innymi także następujące: крадькóмá ukradkiem, льагмá i льíжмá leżąc, сидьмá siedząc, по-ворíтьмá za powrotem (Левч. 88, a), сльíпмá ros. о-слéпью na ślepo (ib. 93, b). Widocznie mają te przysłówki formę przypadka VI. *dual. neutr.*

Między przysłówkami, które są imionami, stojącémi przy przyimkach, zasługują niektóre na uwagę, jak: з дáвних-давéн a з первовíку, з покон-вíку, з-перво-початкý z dawien dawna; по-ис-пóвна z pełna; з прежý, з пéршу z dawna, z samego początku; — на-зí-пак nazad, wstecz (Голов. II, 55, 24), о-шуj-вíч, у-льíво-рýч na lewo; — на-швидкý na prędce, на-чекý na poczekaniu; у летьачкý lecąc (Левч. 146, a), у сидьачкý siedząc; в-тьáмки, в-пóмки pomnąc (Левч. 99, a), за-льувкй chętnie (Левч. 98, a); нá-в-сьідки на-в-сидьáчки

siedząc (Левч. 146, a), на-пó-шипки szepcąc, на-в-вúринки dając nurka, на-в-знакú na znak; óв-мацки, óв-лапки, пó-мацки, пó-лапки macając, na pomacku (Левч. 98, b); по-мáлы mało, powoli (Голов. II, 1, 7. 8) i t. p.

C. Uwagi w zakresie fleksyji.

§. 25. Odmiana rzeczowników.

1. W przypadku III. i VI. l. p. rzeczowników klasy I, 2. 3 i II, 2. 3 [1]), jako téż w przypadku V. i VI. l. p. klasy III, 2. 3 zatrzymuje się w narzeczu czerwonoruskiém po *j* i po spółgłosce miękkiéj samogłoska *o*, którą się zaczyna końcówka przypadka, lub która jest znamieniem przypadka, podczas gdy w narzeczu południowo- i północno-małoruskiém takowa po *j* i po spółgłosce miękkiéj zamienia się na twarde *e*, poczem miękka spółgłoska przeistacza się na twardą; n. p. *czerwonorus.* przyp. III. l. p. коньóви koniowi (przyp. I. кінь), огньóви ogniu (przyp. I. огóнь', хлóпцьови chłopcowi (przyp. I. хлóпець); — сóнцьови słońcu (przyp. I. сóнце), мóрьови morzu (przyp. I. мóре); — przyp. VI. l. p. крайóм krajem (przyp. I. край), коньóм koniem, корольóм królem (przyp. I. корóль); — пóльом polem (przyp. I. пóле), сóньцьом słońcem; — przyp. V. зазýлько o kukułko! (przyp. I. зазýлька); — przyp. VI. змиjóв żmiją (przyp. I. змиjá), зазýльов kukułką, царúцьов królową (przyp. I. царúцька); — *południ. małorus.* конéви (конéві), огнéви, хлóпцеви; — сóнцеви, мóреви; — крайéм, конéм, королéм; — пóлем, сóнцем; — зозýле; — змиjéjу, зозýлею, царúцею.

[1]) W niniejszéj rozprawie trzymałem się podziału prof. Miklosicza na sześć klas imion (czyli deklinacyj) z odpowiednimi działami podrzędnymi (*Vergl. Wortbildungslehre d. slav. Spr. Wien 1876*, str. 9 — 44).

2. Rzeczowniki rodzaju nijakiego klasy II, 2, które w przypadku I. je na ja zamieniają (§. 16, 1), zatrzymują to ja przed końcówką przypadka VI, chociaż się spółgłoska przed ja nie podwaja: *galic.* весьільáм zam. весьільéм (= веселіјем), *ukr.* весьíльльам.

3. Imiona rodzaju żeńskiego klasy III. kończą się w przypadku VI. l. p. w narzeczu czerwonoruskiém zwyczajnie na -ов, -ев, (јов) [o͡y, e͡y], -у, u Łemków i w niektórych innych stronach Galicyji na -ом, -ем; w pieśniach zaś ludowych galicyjskich spostrzegamy nawet imiona z końcówką -ојов, -ојом, -овјов, -овју (zamiast -ојy); n. p. рукóв (руко͡у), рукý, рýком [1]), рукóјом [2]), рукóјов ręką, головóвјов głową, горóвју górą; душóв (душе͡у), душьóв, душéв (душе͡у), дýшем duszą. W narzeczu zaś południowo- i północno-małoruskiém używa się najczęściéj końcówka -ojy, -ejy: ри́боју rybą, вóлеју wolą; bardzo rzadką zaś jest końcówka oj: рукóј, ros. рукóй. Nieprawidłową jest forma берегóју (Голов. III, b, 94, 17) zam. бéрегом brzegiem (przyp. I. бéрег). — Także rzeczowniki klasy V, 2 mają w narzeczu czerwonoruskiém końcówkę -ев, -јов, -јом zamiast ију, ију, еју, ьју, ју; n. p. смéртев, смéртьов, zamiast смéртију, смéртіју, смéртьу śmiercią; сóлев, сíлев, сьíльом, сóльом i сíльом zam. сóлију, сíльльу, сьíльу solą; крóвьјов, кьервóв zam. крóвіју krwią; нóчев, ньíчов zam. нóчију, ньíчју, ньíччу, нóчеју nocą.

4. Przypadek I. liczby mnogiéj rzeczowników klasy I, 1 kończy się na и (st. słow. ы) [3]), rzadziéj na -ове i tylko wyjątkowo na е, podczas gdy w klasie I, 2. 3 w tymże przypadku końcówka i, niekiedy -еве, używa się; n. p. пани́

---

[1]) Formy рýком, дýшем używane są u Łemków, wszakże téż w powiecie Skałatskim i Sokalskim mówią tu i ówdzie водóм, рукóм.

[2]) Porówn. водóјом, головóјом (Hleszczawa, pow. Trębow.).

[3]) Końcówka przypadka IV. и (= ы) kładzie się więc zamiast końcówki przypadka I. и (= и).

panowie; птачькóве ptaszki, столóве stoły, хльвóве chleby; цыгáне cyganie, рекрýте rekruci; — краjи kraje, кóньi konie, гостéве goście (Голов. III, b, 66, 24), ткачéве tkacze, шевцéве szewcy, дожчóве deszcze i t. p. Końcówkę ове, еве spotykamy najczęściéj w pieśniach ludowych, w których tu i ówdzie nawet starożytne zakończenie и, i (st. słow. и) rzeczowników klasy I, 1 można dostrzedz; n. p. bojk. вóвци, hucul. вóвці, ukr. вовці wilcy (Истор. пѣс. I, 117); łemk. ворóзи wrogi, парóбци parobcy. Nieprawidłowémi są formy I. przyp. l. mn.: паньáне panowie (Голов. II, 93, 5) — I. przyp. l. p. паньá (kl. VI, 4) i Турчáнине zam. Турчáне Turcy (Голов. II, 245, 11). Bardzo rzadko pojawia się w pieśniach końcówka -a, która jest właściwą przypadkowi I. i IV *dual.*, jak: przyp. I. bukow. голосá głosy (Купч. 88, 24), hucul. троjи вершечкá trzy wierzchołki (Голов. III, b, 20, 25); węg.-rus. три годá trzy lata (ib. III, a, 386, 6); — przyp. IV. l. mn. лысá lasy (Труды, V, 55), сльидá ślady (Голов. III, b, 41, 27), a nawet персá piersi (ib. 42, 12). — W klasie III, 1 kończy się przypadek I. na и (st. słow. ы), u Bojków na ы, jak: рúби, рыбы ryby; — w klasie III, 2. 3 na i, rzadko na е: змиjí żmije, зéмлы ziemie; зóре zorze (Голов. III, b, 5, 19), — w klasie V, 2 na и (i): кóсти, ukr. кóсьтьi kości, — na Podlasiu niekiedy na е: гýсе gęsi.

5. W przypadku II. liczby mnogiéj używa się końcówka ів (ros. ов, ев) nie tylko u rzeczowników klasy I. ale téż niekiedy we wszystkich innych klasach, mianowicie w klasie III., n. p. дéревів zam. дерéв drzew, числíв zam. чисéл liczb. (kl. II, 1); вавíв bab, сестрíв zam. сестéр sióstr, слезíв łez (kl. III, 1); санькíв zam. санúj sań (kl. V, 2), мáтерíв zam. мáтерuj macierzy (kl. VI, 5) i t. p.

6. W pieśniach ludowych znajdujemy czasem w przypadku IV. l. mn. końcówkę ове, еве; n. p. лысове lasy (Голов. III, b, 4, 29), рыбарéве rybaków (ib. 94, 18), черцéве mnichów (ib. 32, 18), a więc przypadek IV. l. mn. wyręcza

się tutaj przypadkiem I., podczas gdy przypadek I. zastąpiony bywa zwykle przypadkiem IV., n. p. вовкй· st. słow. влъци wilcy. Rzadkiem jest zakończenie e, jak: bukow. бояре bojarów (Купч. 162, 18), węg.-rus. двере drzwi (Голов. III, a, 226, 8).

7. W przypadku VI. l. mn. obok zwyczajnéj końcówki -ами, -јами dostrzegamy téż ми, ьми, a to u rzeczowników klasy I. II. i III.; n. p. вівми pol. dyjalekt. wołmi, човітьмй butami; — полѣньми polanami, колысьмй kołami; — сльзьмй i сльзьмй łzami i t. p. Starożytném jest zakończenie ы (st. słow. ъі) i i (st. słow. и) w gwarze górskiéj: верегы brzegami, brzegi, выкы bykami, волы wołami; — вороты wrotami, сьвјаты świętami, ведерцы wiodrami (*sing. nom.* ведерцé); — слéзы łzami; — тельéты cielętami i t. p.

8. W przypadku VII. l. mn. rzeczowniki wszystkich klas mogą mieć końcówkę ех, јох, јіх, іх: чóботьох, човотьіх — przyp. I. l. p. чóвіт but; воротьіх — przyp. I. l. mn. воротá wrota; палáтьіх — przyp. I. l. p. палáта pałac; грýдех, грýдьох, грýдьіх — przyp. I. l. p. грудь piers; тельáтьіх — przyp. I. l. p. тельá cielę. Zwyczajną końcówką przypadka VII. l. mn. we wszystkich klasach jest ах, јах. — Wpływem przypadka I. i IV. liczby podwójnéj utworzono w przypadku VII. l. mn. nieregularną formę руцьáх rękach (Левч. 65, a).

Uwagi. 1. Niektóre rzeczowniki klasy VI. w ukośnych przypadkach liczby pojedyńczéj przechodzą do deklinacyji klasy II; n. p. імја imię, *sing. gen.* імја, *dat.* імју, *instr.* імјем i імјáм, *loc.* імји zamiast имене, имени, именем, имени; плéмја plemię, *sing. gen.* плéмја, *dat.* плéмју i пльімју, *instr.* плéмјем i племјáм st. pol. plemyem (Bibl. Zof. 187, a. 34);— дьівчá dziewczę, *sing. instr.* дьівчáм, hucul. дьівчьйм zam. дьівчáтем; тельá cielę *sing. instr.* hucul. тельéм; i t. d. Są téż przykłady, iż niektóre rzeczowniki klasy VI. przyjmują końcówkę klasy I, n. p. імја *sing. dat.* імéню; горньá garnuszek, *sing. gen.* горньйтьа, *dat. loc.* горньйтьу.

2. Rzeczowniki мáти matka i дочь córka, okazują w przyp. I. l. p. także formę przypadka IV.: мáтьiрь, дóчерь (Труды V, 39); zresztą zamiast мáти znajduje się téż forma przyp. I. l. p. мать; porówn. przyp. III. l. p. мáти (Голов. III, a, 171, 11); przyp. VI. мáтев (ibid. II, 386, 17).

§. 26. Odmiana zaimków.

1. Starosłowieńskiemu zaimkowi wskazującemu тъ odpowiada w narzeczu czerwonoruskiém тoj (тъ + и) ten, тája albo та ta, тóje albo то (ukr. те, téje) to, i тот (тъ + тъ), тотá, тотó, i тó-тот (Голов. II, 335, 7. 8). Zaimek тот deklinuje się tym sposobem: *sing. gen. f.* тотóji; *dat.* тотóму, тотьíj; *acc. f.* тотý; *instr.* тотúм, тотójу (тотóв); *loc.* тотьíм, тотьíj; — *plur. nom.* тотьí; *gen.* тотúх; *dat.* тотúм; *instr.* тотúми; *loc.* тотúх. Odmienia się więc w złożonym tym zaimku druga jego część, podczas gdy pierwsza część we formie tematu niezmienną pozostaje. Co się zaś tyczy znaczenia zaimka тoj, тот, należy zauważać, iż, gdy w narzeczu południowo- i północno-małoruskiém тoj wskazuje na dalszy, cej zaś na bliższy przedmiot, w narzeczu czerwonoruskiém tak тoj (тот) jak i cej zwykle do bliższego odnosi się przedmiotu; tutaj więc wskazuje się na dalszy przedmiot zaimkiem złożonym z partykułą там, lub téż podwojoną formą zaimka: там-тój tamten, нон (t. j. он + он §. 11, 1).

2. Starosłowieńskiemu zaimkowi wskazującemu сь odpowiada dla rodzaju męskiego cej (сь + jъ), czyli сесь (сь + сь), — сес, цесь, цес; dla rodzaju żeńskiego сьа, сесьá, цесьá, цесá; dla rodzaju nijakiego се, сесьé, сесé, цесé, цисé, — i złożony zaimek от-céj, оцéj lub оццéj; от-сьá, оцьá lub оцьцьá i оцьцьája; от-сé, оцé lub оццé i оццéje. To оцéj powstało z от-céj wskutek ściągnienia spółgłosek тс na ц; отцéj zaś utworzono prawdopodobnie z от-céj tym sposobem, że с zamieniono na ц (§. 15, 4, c), poczém za pomocą assymilacyji głosek тц = цц powstało оццéj.

3. Odmiana obu tych zaimków тoj i cej nie wykazuje w narzeczu czerwonoruskiém takich osobliwszych form, jakie się znajdują w narzeczu południowo-małoruskiém. Z tego więc powodu zaimek тoj ma w Galicyji w przyp. II. l. p. rodz. ż. tylko formę тóji, rzadko тúji, тoj; w narzeczu zaś południowo-małoruskiém używają się w tym przypadku dla rodzaju żeńskiego następujące formy: тojí, тojéji, тejéji, тujéji, тijéji, тьijéji, тьéji, téji, тijí; porówn. przyp. VII. l. p. тíij. Te formy polegają na rozszerzonym temacie тъ-ja. Równie i cej (сесь) ma w Galicyji w przyp. II. l. p. rodz. ż. céji, цéji, cej, — na Ukrajinie zaś: cejí, cejéji, сијéji, сьijéji, цьijéji, цьijí (temat сь-ja). Zresztą zwracamy uwagę jeszcze na następujące przypadki narzecza czerwono-ruskiego: *sing. dat. loc. f.* тij (тьij), тi (тьi), porówn. тотьíj; сьij, сьi, цьi; *acc.* сьy, cy, сесьý, сьiсьý, цy, цесý, сьýjy, цьýjy; — *plur. nom.* сьi, сьiсьí, цисьí i t. d.

4. Tak jak cej deklinuje się téż весь (увéсь, ввесь czyli всьij (всьoj), *fem.* всьa i всьája (Голов. III, a, 175, 20), *neutr.* все (всьo); — *sing. acc. f.* всьy, усьý, всьýjy; — *sing. instr. f.* всéjy, усьijéjy, усьíjy; всев, всьов, всьом. — Tu należy téż zaimek нaш, вaш. Wyjątkowo przyjmuje tenże w przyp. I. l. p. rodz. męs. formę deklinacyji złożonéj: нáшiй госпóдарь nasz gospodarz (Труды, III, 231, 21). — Względem zaimka шчo (st. słow. чьто) należy zauważać, że zamiast téj formy używa się mianowicie w Galicyji także шo, шьo, podczas gdy u węgierskich Rusinów komitatu Zemplińskiego lubianą jest forma цo i co. Tak цo jak i co powstało z чьсо (przyp. II. tegoż zaimka).

5. Starosłowieński wskazujący zaimek и, ы, і w języku ruskim nie używa się w przypadku I. l. p. i l. mn., i zamiast owéj formy istnieje w liczbie pojedyńczéj вiн, вонá, вонó on, ona, ono, — a w liczbie mnogiéj вонú dla wszystkich trzech rodzajów (st. słow. и, ы, і), ros. онú (m. n.), онѣ (ż.). Ale w przypadkach ukośnych obu liczb okazują

się formy dawne, t. j. formy zaimka ji, ja, je; n. p. *sing. gen.* jeró *ukr.* joró, jejі czyli jijі; — *dat.* jemý *ukr.* jomý, jij, ji, jejі, jijі; — *acc.* jeró *ukr.* joró, jy, jejý, jejі, jej, jijі, ji, *ros.* eë (jejó); — *instr.* nим, néjy, jejý, *ukr.* jim, jejý; — *loc.* нiм *ros.* нёмъ, nij, *ukr.* jim, jij, ji. W przypadku II. III. i IV. liczby pojedynczéj rodzaju męskiego w narzeczu czerwonoruskiém używają się téż formy enklityczne: ro, my zam. jeró, jemý.

§. 27. Odmiana liczebników.

1. Liczebniki główne, począwszy od пять do дéсьать, odmieniają się zwykle według wzoru два, три; n. p. *gen.* двох, трьох i трох, чотирьóх i чотирóх, — пятьóх pięciu, шiсьтьóх sześciu, сьімóх siedmiu, вісьмóх ośmiu, девятьóх dziewięciu, десьатьóх dziesięciu; — *instr.* двомá, трьомá, чотир(о)мá, пятьомá i пятьмá, шістьомá i шістомá, сьімомá i t. d.; *loc.* двох — сьімóх. Te więc liczebniki utraciły charakter rzeczowników i stały się przymiotnikami. Atoli używają się téż rzeczownikowe formy tych liczebników we funkcyji przymiotników; n. p. mówi się отéць с пятьмá синáми i отéць с пятьjу синáми ojciec z pięciu synami.

2. W języku ruskim wyraża się większa liczba rozmaitémi kombinacyjami; n. p. дві-сот-кіп тúсьач льýду = 12,000.000 (Ужин. 24, 27); сто-сот-крот = 10.000 (Ужин. 29, 23); сьім-сот и чотúре = bardzo wiele (Купч. 175, 1); porówn. сóрок тисьач шче j чотúрі (Рудч. Чумац. пѣс. 101, 9).

3. Liczebnik porządkowy formy nominalnéj i deklinacyji przymiotnikowo-złożonéj w połączeniu z zaimkiem сам (we formie самó) wyraża osobę lub rzecz, która jest tą z rzędu, jaką liczebnik wykazuje; n. p. самó-друг on sam i jeszcze drugi, właściwie: on sam drugi; *fem.* само-дрýга (Голов. II, 222, 4), самó-тріть on i jeszcze dwaj inni; самó-четверть i само-четвéртиj, самó-пять (Sołotwina pow. Bohorodcz.).

4. Zamiast zbiorowych liczebników двóje, овóje, трóje używa się na Ukrajinie двійкó, овойкó, тройкó; porówn. pol. obojgo, trojgo; — трóечко tylko troje (Левч. 163, b). Wszakże są ślady istnienia zaimkowéj formy двой, трой; porówn. трóje насьíньня trojakie nasienie (Голов. II, 39, 3), трóйи гостéйки trojakie goście (ib. 8, 24; 40, 16. 17), трóйи молодцьí trzej młodzieńcy (ib. 81, 11), трóje воротцí troje wrót (ib. 157, 14).

5. Zamiast íти в двíйзьі (*sing. nom.* двíйга=двíйка dwójka), albo íти у двох, iść po dwóch, mówi Łemko úти двóми; n. p. хóдме двóми, трьóми; *węg.-rus.* ужь jемь стрáтил вóлы, шчо орáли двójми już straciłem woły, co orały w dwóch (Голов III, a. 246, 25. 26) porówn. *węg.-rus.* од нас трóме хлопы Русины пошлí до Ijерусалúма od nas trzej chłopi Rusini poszli do Jeruzolimy (list w rękopisie).

§. 28. Odmiana przymiotników.

1. We formie deklinacyji rzeczownéj używają się przymiotniki rzadko, chyba tylko w pieśniach ludowych, i to najczęściéj w przypadku I. liczby pojedynczéj rodz. męs., n. p. весéл wesół, дрíбéн drobny, зóлот złoty, сив siwy, чóрен czarny (Голов. II, 132, 19). Tu i ówdzie, mianowicie w narzeczu północno-małoruskiém, używa się ta forma téż w przyp. I. rodzaju nijakiego, jak зелéно zielone.

W innych przypadkach liczby pojedynczéj forma deklinacyji rzeczownéj rzadko się używa; porówn. *sing. gen.* крýта вéрега krętego brzegu (Голов. III, b. 44, 10. 11), зелéна винá zielonego wina (ib. 66, 4), *bukow.* свáта льýба swata lubego (Купч. 224, 11); *sing. loc.* вíлу сьвíту białym świecie (Максимовичь, Укр. нар. пѣс. I, 85); — *plur. instr.* дрíвнéньками слозонькáми drobnémi łzami (Голов. I, 239, 14). Stosunkowo częściéj spostrzegamy wzmiankowaną formę w przypadku II. i III. liczby pojedynczéj, połączonym z przyimkiem; n. p. с-тúха z cicha, po cichu, по велúку wielce i t. p.

2. Wzór odmiany przymiotnika w deklinacyji złożonéj:

Liczba pojedyncza.

	Rodzaj męski	żeński
Przyp.	I. дóбрий	дóбра(ja)
„	II. дóброго	дóброji [1])
„	III. дóброму	дóбрiй [2])
„	IV. дóбрий i дóброго	дóбру(jу)
„	VI. дóбрим	дóброjу, дóбров, *łemk.* дóбром [3])
„	VII. дóбрiм i дóброму	дóбрiй [2])

nijaki

Przyp. I. дóвре(je), дóброje [4])
„ II. дóброго
„ III. дóброму
„ IV. дóвре(je), дóброje
„ VI. дóбрим
„ VII. дóбрiм i дóброму

Liczba mnoga.

Rodzaj męski, żeński i nijaki.

Przyp. I. дóбрийi, дóбрiji, дóбрi *łemk.* дóбры
„ II. дóбрих
„ III. дóбрим
„ IV. дóбрийi, дóбрiji, дóбрi *łemk.* дóбры, i дóбрих.
„ VI. дóбримим
„ VII. дóбрих.

---

[1]) Inne formy przypadka II. l. p. rodz. ż.: дóвреji, дóбрийi (*białorus.* дóбрыje, дóбрыji), дóброj, дóбрej, дóбрij, дóбрi, дóбри; porówn. чорнéньки (Голов. I, 285, 2), бóжи (ib. II, 243, 9).

[2]) Inne formy przyp. III. i VII. l. p. rodz. ż.: дóброj, дóбруj, дóбруиj, дóбрej, дóбриj, дóбри, дóброji, дóбрийi.

[3]) W pieśniach ludowych: дóбрojов, дóбровjов, дóбровjу; porówn. §. 25, 3.

[4]) *Łemk.* дóброj; porówn. *sing. acc.* слáвноj сéло (Голов. I, 171, 3. 4).

Uwaga. Ślady liczby podwójnéj mamy w przypadku VI. l. mn.: чóрнима очи́ма czarnémi oczyma (Голов. II, 230, 19), *łemk.* чóрныма бровáми czarnémi brwiami (ib. II, 220, 4).

§. 29. Odmiana słów czasowych.

a) *Końcówki osobowe czasu teraźniejszego.*

1. Końcówka 1. osoby liczby pojedynczéj мь (ми) używa się u Hucułów w enklitycznéj formie сми (сме) słowa posiłkowego zamiast jесми, jесмь; n. p. колйсме ти нельýба, булó ньа не брáти kiedym ci nie luba, było mnie nie brać (Купч. 169, 6). Ta forma сми czyli сме służy Hucułom najczęściéj ku utworzeniu czasu przeszłego w połączeniu z II. czynném imiesłowem czasu przeszłego; n. p. забýв сми си zapomniałem się. Zresztą przechowała się ta końcówka także w następujących słowach konjugacyji bezwstawkowéj: по-вíм powiem, дам dam, jім jém. Zwykle tedy spływa końcówka м z poprzedzającą wstawką konjugacyjną czyli z przyrostkiem czasu teraźniejszego *o* (zamiast *e* przed spółgłoską nosową) po utracie nosowego brzmienia na y: несý niosę, хвальý chwalę, сьпівájy śpiewam. W gwarze górskiéj atoli przyjmują słowa klasy V, 1 końcówkę м, poczém wstawka *o* (= *e*) poprzedzającéj samogłosce *a* po wyrzutni joty assymiluje się i następnie się wyrzuca, jak: сьпíвам z сьпіва-j-о-м. W północnych Węgrzech istnieją formy utworzone według wzoru słowackiego; пýjдем pójdę, вóзмем wezmę, хцем chcę, бýдзем będę, słowac. budem, i t. p.

2. W 3. osobie liczby pojed. słów klasy I. II. V. VI., jako téż w 3. os. l. p. słowa posiłkowego jесьм jestem i бýду będę, — a więc po poprzedzającém *e*, — odrzuca się końcówka т(ь), jak: ведé wiedzie, линé (лет) leci, дьiлáje działa, купýje kupuje; je jest, бýде będzie. Tylko Huculi mówią tu i ówdzie несéт, пи́шет, бýдет i t. d. W 3. osobie zaś słów klasy III. i IV., t. j. po poprzedzającéj samogłosce и końcówka т(ь) zwyczajnie się zatrzymuje; n. p. лети́т(ь) leci,

хвали́т(ь) chwali; wszakże w niektórych okolicach Galicyji, jak w Uhnowie, mówią téż но́си nosi, хо́ди chodzi, odrzucając т(ь) w zgłosce nieakcentowanéj. Po odrzuceniu téj końcówki w południowéj Rosyji, niekiedy téż w Galicyji i na Bukowinie, nieakcentowana samogłoska и zamienia się na e: го́не z го́ни zam. го́нит(ь) goni, ро́бе z ро́би zam. ро́бит(ь) robi i t. d. — a wskutek analogiji mówi się nawet w 2. os. лю́беш, ро́беш.

W słowie zwrotném końcówka т(ь) nie odrzuca się na Ukrajinie nawet po poprzedzającém e, t. j. w klasie I. II. V. VI., jak: бје́тьсьа bije się, дви́гнетьсьа dźwignie się, пи́шетьсьа pisze się, купу́јетьсьа kupuje się. Wszakże с zaimka сьа może się zamienić na ц: бје́тьцьа, poczém wskutek assymilacyji głosek тьць = цьць formuje się бје́цьцьа, a nareszcie za pomocą elizyji spółgłoski ць (= ть) w цьць: бје́цьа. Ta ostatnia forma znaną jest téż w Galicyji w powiecie Brodzkim; porówn. веде́цьі (Korsów). Zresztą w Galicyji końcówka т(ь) w klasach wzmiankowanych przed zaimkiem zwrotnym сьа zwykle się odrzuca, jak: веде́сьа i веде́сь.

3. W 3. osobie l. p. słów klasy V, 1 wyrzuca się niekiedy j między a-e, poczém e (wstawka czyli przyrostek czasu teraźniejszego) poprzedzającemu a assymiluje się i następnie wyrzuconém bywa, bez względu na to, czy końcówka т(ь) stoji, czyli nie; n. p. *galic.* сьпі́ват i сьпівá zam. сьпівáјет śpiewa; *węg. rus.* ка́рать karze, посылать posyła, пу́шчать puszcza. Zauważać należy, iż formy z końcówką т (сьпі́ват) używają się tylko w narzeczu czerwonoruskiem, podczas gdy formy z odrzuconém т (сьпівá) istnieją nie tylko w czerwonoruskiém, ale téż w ukrajińskiém narzeczu. Przytém zasługuje na uwagę nagłos (akcent), który w owych formach z końcówką т zawsze na przedostatnią pada zgłoskę (до-ґáньат), podczas gdy we formach z odrzuconą tą końcówką nagłos stoji na właściwém sobie miejscu; porówn. вечéрьа zam. вечéрьаје(т) wieczerza, овіцьá zam. овіцьáје(т)

obiecuje. — W Galicyji samogłoska a może się po wyrzutni joty assymilować nawet następującemu e, poczém ona zostaje téż wyrzuconą; n. p. повідé zam. повідáje powiada, зне zam. знáje zna, кусé zam. кусáje kąsa (Krechów).

Podobnie w 3. osobie l. mn. słów klasy IV. końcówka (н)ть w Galicyji i na Bukowinie dość często się odrzuca; n. p. нóсьа zam. нóсьат noszą, хóдьа zam. хóдьат chodzą. Zamiast нóсьа, хóдьа mówią téż нóсье, хóдье; нóсьи, хóдьи i нóсьі, хóдьі (§. 4, 1.). Końcówka (н)ть odrzuca się nieraz nawet przed przyimkiem zwrotnym, osobliwie w mowie Hucułów, jak: льýвjа ce lubią się zam. льýвjат ce, рóвjі сьі, robią się. Na Węgrzech istnieją formy нájду zam. najдýт znajdą (Голов. III, a. 246, 18), дájу dają (ib. 415, 3), кцу (ib. 424, 2) i хцéjу chcą (ib. 414, 22).

W gwarze naddniestrzańskiéj mówią: хóдьет i хóдьіт zam. хóдьат chodzą, мовчьи́т zam. мовчáт milczą, дивjіт сьі zam. дивjат сьа patrzą się, a nawet весьідьéт zam. вéсьідуют mówią (Opryszowce, pow. Stanisł.). Nieprawidłowe zaś są formy: жи́jáт zam. жиjýт żyją, псуjáт zam. псуjýт psują (Lubień).

b) *Czas przeszły.*

1. Czas przeszły wyraża się za pomocą II. czynnego imiesłowa czasu przeszłego w połączeniu z odpowiednią formą słowa posiłkowego jeсьм. Atoli formy 1. i 2. osoby l. p. i 1. 2. osoby l. mn. okazują się skróconémi; mianowicie używają się w 1. os. l. p.: jем, jам, jім, iм, им, м; сми, сме, смо, сом; w 2. os. l. p. [jесú], jесь, jес, jісь, іс(ь), нс(ь), сь, с, ші; — w 1. os. l. mn. смо (сьмо), сме, сми, м; w 2. os. l. mn. [jесте], сте (сьте). Co się zaś tyczy 3. osoby l. p. i l. mn., to urabiają się takowe bez pomocy odpowiednich form słowa posiłkowego (je, суть). Przykłady: 1. os. l. p. rodz. m. робúв-jем, робúв-jам, робúв-jім, робúвім, робúвим robiłem; *hucul.* робúв-смн, робúв-сме, робúв-смо; *węg.-rus.* попрéдал сом

posprzedałem (Голов. III, a. 251, 9); — rodz. ż. робила-jам, робила-м, robiłam; *węg.-rus.* пропіла ші (=ci, jeси) przepiłaś (Голов. III, a. 424, 18); — 3. os. l. p. робив, робила, робило robił, -a, -o; — 1. os. l. mn. робили-с(ь)мо, *łemk.* робили-сме, робили-сми, *hucul.* робили-м robiliśmy; — 2. os. l. mn. робили-с(ь)те, *ukr.* робили jecté robiliście; — 3. os. l. mn. робили robili.

2. W górskiéj gwarze Hucułów są jeszcze ślady aorystu słowa posiłkowego w 1. os. l. p.: jак вых зазýлечка, в лысьі вых ковáла jak bym była kukułką, kułabym w lesie (Купч. 242, 11. 12). Zwyczajnie stoji forma вых w połączeniu z II. czynnym imiesłowem czasu przeszłego dla wyrażenia sposobu łączącego lub życzącego nie tylko w liczbie pojedynczéj, ale nawet w liczbie mnogiéj; n. p. *hucul.* дав вых, ковых міг dałbym, gdybym mógł; — jак вых се (мы) не льубили, вых се не сходили gdybyśmy się nie lubili, to byśmy się nie schodzili (Купч. 224, 13. 14).

3. Wyjątkowo znajduje się w pieśniach ludowych jeden raz forma imperfektu вѣ (3. os. l. p.); porówn. вѣ много było wiele (Голов. III, a. 193, 25).

c) *Czas przyszły.*

1. Na Ukrajinie i w gwarze górskiéj Hucułów wyraża się czas przyszły najczęściéj formą, złożoną z czasu teraźniejszego słowa іму, 'му, i z bezokolicznika słowa dotyczącego; lecz, podczas gdy na Ukrajinie owo 'му (w którém i odrzucono) dodaje się do bezokolicznika (a w słowie zwrotném stoji między bezokolicznikiem a zaimkiem сьа), u Hucułów forma 'му kładzie się przed bezokolicznikiem i nie łączy się z nim w jednę całość; porówn. *ukr.* l. p. 1. os. писáтиму napiszę; 2. os. писáтимеш; 3. os. писáтиме; — l. mn. 1. os. писáтимемо; 2. os. писáтимете; 3. os. писáтимуть; *hucul.* l. p. 1. os. му казáти powiem; 2. os. меш говорити powiesz; 3. os. мет (ме) писáти napisze; — l. mn. 1. os.

мéмо жúти będziemy żyć; 2. os. мéте хвалúти będziecie chwalić; 3. os. мут ходúти będą chodzić; — *ukr.* 3. os. l. p. хвалúтиметьсьа lub хвалúтимецьцьа będzie się chwalił; 3. os. l. mn. хвалúтимутьсьа lub хвалúтимуцьцьа będą się chwalili i t. p.

Wyjątkowo łączy się na Ukrajinie forma му z przymiotnikiem, zastępującym miejsce bezokolicznika; n. p. вáртимуть będą warci = zasłużą (Ужин. 354, b).

Czas przyszły słowa posiłkowego wyrażają Huculi niekiedy samoistną formą (i)му t. j. bez połączenia z bezokolicznikiem; n. p. oj зрóви ми, вúйте, прáво, най ми не мет вáнно zrób mi, wójcie, po słuszności, ażeby mi nie było tęskno (Голов. III, a. 213, 27).

2. W języku ruskim wyraża się czas przyszły niekiedy przez połączenie czasu teraźniejszego tematu хотѣ z bezokolicznikiem, tak jak w języku starosłowieńskim; n. p. заслáв чумáк, — та лúвóнь хóче вмéрти zasłabł czumak i prawdopodobnie umrze (Рудч. Чумац. пѣс. 155, 18. 19).

3. Przy oznaczeniu czasu przyszłego łączy się często w narzeczu czerwonoruskiém forma вýду (вудý) z drugim czynnym imiesłowem czasu przeszłego, albo téż z bezokolicznikiem; n. p. вýду робúв, робúти вýду i вýду робúти. Wszakże w powiecie Jaworowskim używa się tenże imiesłów we formie rodzaju męskiego liczby pojedynczéj dla oznaczenia wszystkich trzech rodzajów i obu liczb, przyczém używają się formy ву, веш, ве, вем(о), вéте, вут (zamiast вудý, вудéш, вудé i t. d.); n. p. мáти ве прjав matka będzie prząść; тьúльé ве корóву ссав ciele będzie krowę ssało; ви вéте робúв wy będziecie robili. Na uwagę zasługuje tutaj forma ву, gdyż ona prawdopodobnie jest dawniejszą, aniżeli вудý. Jakoż profesor Jagić mniema [1]), iż w języku starosłowieńskim z pierwiastka вы powinno się było utworzyć вѣмь — вѣ; porówn. [крѣмь] ross. крóю (pier-

[1]) *Archiv f. slav. Philologie, VI, S. 287 — 289.*

wiast. кры), пьѭ (пи); gdy atoli zamiast бѫ używa się бѫдѫ, to możliwém jest, iż sylaba дѫ w бѫдѫ powstała w skutek formacyji analogicznéj; porówn. ста-нѫ (pierwiast. ста).

D. Uwagi w zakresie składni.

§. 30. Przydawka i orzeczenie.

1. Rzeczownik przybiera czasem przydawkę *(attributum)*, utworzoną z tego samego tematu, z którego on został urobiony. W takim razie rzeczownik wyraża często pojęcie wielkości lub spotęgowanie odpowiedniego przymiotu; n. p. киј кијéнниј duży kij, прут прутéнниј duży pręt (Wojniłów), тьма тьмýшча i тьма тьмéнна wielka ciemność i bardzo wielka ilość; сум сумéнниј ciężki smutek.

2. Przymiotnik, będąc przydawką lub orzeczeniem *(praedicatum)* może być zastąpionym składnią wcale skomplikowaną. Tak n. p. na miejscu takiego przymiotnika stoją już-to dwa razem złączone rzeczowniki, już-to odpowiednie zaimki i przysłówki, jużto zaimki w przypadkach ukośnych; niekiedy zaś pojawia się w takim razie osobne zdanie zawisłe; porówn. цьа дúво-річ прáцьа ta dziwna praca (Ужин. 40, 6); хлóпець хоть-кудú козáк chłopiec, który jest dzielnym kozakiem (Котл. 1, 2); ньічóго-собі чоловíк dzielny człowiek (Драгом., Народн. пред. 185, 19); — дýмкі ті не-абú-јакí, не шчодéньньі te myśli nie zwyczajne, nie codzienne (Прав. VIII, 9, 4); такúј пáрубок, шчо ту нý! dzielny to parobek (Lubień). Obok takiéj składni stoji niekiedy jeszcze rzeczownik zamiast przymiotnika będącego orzeczeniem; n. p. дубú такí грубóвінь, шчо страх бóжий dęby są nadzwyczaj grube (Wojniłów).

3. Przymiotnik, będąc przydawką, zatrzymuje czasem nominalną formę źródłosłowa nie tylko w przypadku I.,

ale téż w przypadkach ukośnych l. p., i w przypadku I. IV. l. mn.; porówn. l. p. przyp. I. зелéн дубрóва zielona dąbrowa (Голов. II, 84, 11); — przyp. II. а тó нúньı в церквi нı живéн дýха нимá! a to dzisiaj w cerkwi nie ma ani żywego ducha (Lubień); сьвjат вiри świętéj wiary (Ужин. 41, 9); — przyp. IV. *łemk.* Janьíчка жовтóвлас Janeczka żółtowłosego (Голов. II, 227, 8); — przyp. VI. iтú за сьвjат сьтьагóм iść za świętym sztandarem (Ужин. 12, 1); мóлод козачéньком młodym kozakiem (Голов. III, a, 325, 7); — przyp. VII. вóрон-кóньу czarném koniu (ib. 133, 25); — l. mn. przyp. I. два сив гóлуби dwa siwe gołębie (Голов. III, b. 59, 28); — przyp. IV. вóрон кóньı (Голов. I, 297, 27).

4. Jeżeli słowo jest orzeczeniem, to wykazuje ono często ten sam temat, z którego podmiot jest urobiony; n. p. грíм гремúть grzmi, сьвiт сьвiтáje świta, сни снúтьсьа śni się; porówn. трембíтки трембíтajуть brzmią trąby (Голов. II, 355, 9), i t. p.

5. Przymiotnik lub słowo czasowe, będąc orzeczeniem, stoji niekiedy w rodzaju nijakiém, chociaż podmiot jest rodzaju męskiego; n. p. такúj вéлико! a to wielki! a to вéлико шчупакú! a to duże szczupaki! (Nahujowice pow. Drohob.); — широчúло лúсьтье да буjнúj вíтер, висóчило гúльье да дрiбéн дóшчик szérokiém tworzył liście bujny wiater, wysokość zaś gałęzi spowodował drobny deczczyk (Труды, III, 158, 11. 12).

§. 31. Liczba.

Ślady liczby podwójnéj okazują się tu i ówdzie w przypadku I. i IV., i to tylko wtedy, kiedy rzeczownik stoji w związku z liczebnikami głównymi два (обá), дві (овí), а nawet z liczebnikami три i чотúри; n. p. два козакá dwaj kozacy (Труды V, 103, 3), дві цьвíтоньцьı dwa kwiatki (Голов. III, a. 145, 12), три кýвцьı trzy kubki (Голов. III, b. 112, 4), три трýбцьı trzy trąbki (Купч. 88, 15). трі слóві

trzy słowa (ib. 161, 8), чотúре кóзі cztéry kozy (Голов. III, a. 224, 22) i t. p. W takiéj składni stoji przydawka nieraz w przyp. II. l. mn., n. p. двох jix было вóжих сьвjатцьá było ich dwóch bożych świętych (Голов. II, 146, 12). Zresztą przymiotnik stoji czasem w liczbie podwójnéj nie tylko wtedy, kiedy téż rzeczownik położony jest w téjże liczbie (jak очи, уши), ale nawet przy rzeczowniku w liczbie mnogiéj; n. p. *łemk.* мáла ja мúлого з чóрнима очúма miała ja kochanka z czarnymi oczyma (Голов. II, 230, 19); — варýjсьа, дьівчá, с чóрнима вровáми! strzeż się, dziéwczę, z czarnémi brwiami! (ib. 220, 4).

§. 32. Zaimki.

a) *Temat* a.

1. a ma znaczenie partykuły wskazującéj; n. p. а тут! oto tu! (Голов. II, 565, 9), a-j тут! (ib. 564, 15); *węg.-rus.* áдде (а-тъ-де) oto; áнде tam, oto (Голов. II, 548, 17), áдтуj (а-тъ-ту-j) tu, áнтам tam (Голов. II, 455, 5. 6).

2. Często jest a partykułą przechodową, przed którą kładzie się zwyczajnie przydech j: в нашej Ганцéjки, трóji молодцьí‖; ja в нéji, ja в нéji ja в молодéjкij‖, стрáтив ja льí-тejка дльа неji u naszéj Hanusi są trzéj mołojcy; u niej-to u młodéj stracił ja lata dla niej (Голов. II, 81, 11—13).

3. а w związku z partykułą же, ж (po odrzutni samogłoski e) wyraża skutek; porówn. pol. aż, łac. *ut, ita ut.* Wszakże to аж, аже zasila się jeszcze innemi przybrankami, mianowicie w Galicyji, i przeto mamy następujące formy tego spójnika: ажéj, ажéнь, ажéнь-ка-льі, ажéнь-ка-ль, ажéнь-ка-j.

b) *Temat* тъ.

1. Od niego pochodzą następujące przysłówki, które u Łemków są w używaniu dla oznaczenia m[illegible]sca; n. p. дó-та-ль *ukr.* дó-тiль *naddniestrz.* дó-ти dotąd; зá-та-ль,

зá-тльа, пó-тльа dotąd; от-тá-маль *naddniestrz.* від-там ztamtąd, там-тá-ды *naddniestrz.* там-тудѝ tamtędy, тамá-ды-j tam.

c) *Temat* къ, чь.

1. Jako pytajny temat zaimkowy okazuje się къ w następujących przysłówkach, używanych u Łemków: кед, кедь, кедз kiedy? кáды *naddniestrz. ukr.* кудѝ kędy? którędy? дó-ка-ль, дó-кльа *ukr.* дóкіль *naddniestrz.* дó-ки dokąd? зá-ка-ль, зá-кльа *ukr.* зá-кіль *naddniestrz.* зá-ки, зак dokąd? пó-ка-ль, пó-кльа, *ukr.* пó-кіль *naddniestrz.* пó-ки pokąd?

2. къ służy u Łemków do formacyji zaimków i przysłówków nieoznaczonych, jak: кто-си ktoś, котрыj-си któryś; хóц-кто ktokolwiek, хóч-што cokolwiek; ká-ды-j kędy, gdzie; да-ká-ды-j którędyś, хоц-ká-ды-j którędykolwiek, ни-ká-ды-j nigdzie; от-ká-ль-си, хоц-óт-ка-ль, от-дá-ка-ль zkądkolwiek.

3. Forma zaimkowa шчо, чом (= чомý przyp. III. l. p.) służy za partykułę objaśniającą (znacz. to jest); n. p. jак того пáна Іванá ‖ шчо Сьвірговського гетьмáна, ‖да jак вусурмáни nijмáли jak bizurmanie tego Iwana, to jest hetmana Świrgowskiego do niewoli wzięli (Макс. Укр. нар. пѣс. 71, 6—8). Oj лáдьат, лáдьат та червíн сафján, ‖rej газдинéньцьі чом удовóньцьі przygotowują czerwony safijan gospodyni, t. j. wdowéj (Голов. II, 47, 20. 21). Niekiedy jest шчо partykułą wskazującą, n. p. шчо у садý под дýлькоjу ‖ сидьів гóлув із голýвкоjу w sadzie pod gruszą siedział oto gołąb z gołąbką (Труды V, 33 Nr. 79). Zresztą bywają wypadki, że чом służy tylko ku wiązaniu pojedynczych wyrazów, zastępując miejsce spójnika та; n. p. Бутеjéц овéц, чом Василéнько, ‖ заперезáвсьа чóрнов ожúнов pastérz owiec Wasyl opasał się czarną ożyną (Голов. III, b. 52, 26. 27). Підведи свojý чом головóньку podnieś swoją główkę! (Голов. III, b. 14, 10).

4. къ we formie ка dodaje się do niektórych przysłówków: ныны-ка dziś, вчóра-ка, вчóра-ка-льі wczoraj; тýт-ка, тýт-ка-льі i тýт-ка-лье tutaj; тáм-ка, тáм-ка-льі i тáм-ка-лье

tam; ó-ди-ка (temat e), в-ó-ди-ка, в-ó-ди-ка-лы, óн-де-ка, в-óн-де-ка-лы tam (Lubień).

d) *Temat* онъ.

Na podstawie tego tematu urabiają się między innymi następujące przysłówki: *łemk.* на́-ды-j (zam. он-а́-ды-j) tam, niem. *dorthin*; óд-на-ль (zam. от-он-а-ль) ztamtąd (Biliczna pow. Grybow.).

e) *Temat* самъ.

Zaimek сам używa się mianowicie w tym celu, by ten wyraz, przy którym on stoji, więcéj uwydatnić, lub téż najwyższy stopień przymiotnika wyrazić; n. p. з са́мого пе́ршу z samego początku (Кулыш, Чорна Рада, 418, 4); сам-самiсiнькиj samotny, той самiсенькиj ten-to, ten sam (Левч. 163, a); в са́ме час w sam czas (ib. 144, b); сам мо́лод bardzo młody (Голов. II, 53, 6), са́ме-бiльш najwięcéj (Левч. 121, a).

f) *Temat* сь.

Tu należą między innymi następujące przysłówki: *łemk.* до́-са-ль *ukr.* до́-сьiль *naddniestrz.* до́-си dotąd niem. *bis hieher*; от-са-ль *ukr.* вiд-сьiль *naddniestrz.* вiд-си ztąd; *łemk.* са́-ды-j, *hucul.* суда́, суды, *ukr. naddniestrz.* сьуда́, сьуди́, *ukr.* сьудójy tu, tędy niem. *hierhin.*

g) *Temat* свъ.

Szczególném w swojim rodzaju jest połączenie zaimka сьа się (st. słow. са) z niektórymi przymiotnikami w rodzaju nijakim; n. p. ви́дно сьа lub ви́дко сьа widać się, неви́дко сьа nie widać się; *deminut.* видне́jко сьа (Голов. II, 79, 16. 17), невидне́jко сьа (ib. 55, 7); мjаке́jко сьа jest miękko (Голов. I, 324, 16); дымно сьа dymi się (Голов. II, 764, 17).

§. 33. Niektóre uwagi z nauki o przypadkach.

a) *Przypadek I.*

1. Gramatycznego podmiotu między innymi wypadkami niema też przy takich słowach, którémi się wyraża stan powietrza; n. p. дождить pada dészcz, мжить (мьг) prószy dészczem, сьныжить pada śnieg i t. p. Jeżeli stan powietrza lub temperatury wyraża się przymiotnikiem w rodzaju nijakim, lo logiczny podmiot stoji w przypadku III., jak: мены зимно (студено) zimno mi; wszakże zamiast takowego przymiotnika może też stać odpowiedni rzeczownik: *lemk.* мены студьинь zimno mi.

2. Logiczny podmiot stoji niekiedy w przypadku VII., złączonym z przyimkiem на; porówn. на мойи серденьку jak ножем пробито moje serce jakby nożem przebito (Труды, V, 50, 14). Jakoż w latopisie Wieliczki z początku XVIII. wieku wyraża się ten podmiot przypadkiem IV. z przyimkiem черезъ; n. p. Черезъ жадныхъ Татаръ его не постережено żadni Tatarzy nie spostrzegli jego (Велич. II, 373, 19).

b) *Przypadek V.*

W żywéj mowie ludowéj stoji nieraz przypadek V. zamiast przypadka I., co się mianowicie w pieśniach zdarza: сизенькиј голубчику || та седить на дубчику siwy gołąbek siedzi na dębie (Метл. 305, 13. 14); oj jiде ними (сив-коникáми) крéчныј молодче jedzie siwymi końmi żwawy młodzian (Голов. III, b. 37, 2).

c) *Przypadek II.*

I. 1. Zamiast не мати часу mówi się też не мати коли nie mieć czasu, t. j. przysłówek коли kładzie się zamiast formy часу.

2. Z ruskim wyrazem в-дóма, дóма, w domu, łac. *domi*, porównać należy bułgarski wyraz y дóма.

3. Wcale lubianém jest przypadek II. udziałkowy *(gen. partitivus)*, który wyraża nie tylko część, ale téż całość; n. p. ходи́ з на́ми, козака́ми, мéду, вина́ пи́ти! chodź z nami kozakami, pić miód i wino! (Голов. I, 5, 17); porówn. grec. πίνειν οἴνοιο (Homer, Od. XXII, 11); — на цáрськім дворі такóго такóго столíв понакри́вано, шчо Гóсподи! mój Boże! na królewskim dworze tyle stołów ponakrywano! (Рудч. II, 163, 10).

4. Jeżeli słowo, złożone z przyimkiem до, rządzi przypadkiem II., to może tenże jeszcze bliżéj tym przyimkiem być określonym; n. p. Зевéс до рéчи цей дочýвсьа Jowisz dosłyszał téj mowy (Котл. 41, 22).

II. Przypadek II. z przyimkami. 1. з = изъ; przyimek ten może być podwojonym: з-зі Львова ze Lwowa.

2. за-з-дáле-гідь і за-з-дáле-годи wcześnie za, za: заздáлегоди животá za życia [= daleko przed śmiercią] (Истор. пѣс. I, 117, 121).

3. край przy, nad. Obok formy край (przyp. IV.) stoji pleonastycznie jeszcze крáйом: крáйом край Дунайý травá зеленьíje przy Dunaju trawa zielenieje (Голов. I, 248, 8). Wyjątkowo łączy się край z przypadkiem VII: край дорóзьі przy drodze (Рудч. Чумац. пѣс. 175, 1); porówn. край дорóзи (ib. 210, 15).

4. Zamiast крóмі, krom, oprócz, używa się téż ó-крем, крім, о-крóме, крем (*węg. rus.*), ó-кромја; n. p. ókромја сьогó oprócz tego (Правда, IX, 91, 15).

5. Пóруч, obok: посьідáли пóруч Ковзи posiadali obok Kobzy, lub razem z Kobzą (Прав. IX, 133, 23).

6. Пíдлі = по-длъ podle: пó-пíдлі коньá podle konia (Голов. II, 30, 3) і пó-пíля коньá (ib. 29, 15). Zamiast пíльá (*ukr.* вíльá) węgierscy Rusini używają formę пилá, podczas gdy czerwonoruskiemu пí-длі odpowiada ukraińskie глі (Левч. 107, b); porówn. §. 13, 1.

7. Прјáмо, prosto, naprzeciw; n. p. твіј ми́лиј прјáмо гаjý з Бóгом почивáje twój kochanek naprzeciw gaju z Bogiem spoczywa (Голов. III, a. 430, 7).

8. Сý-проти (прóти, проти́в), naprzeciw, z przyp. II. wyraża porównanie: Сýпроти сьогó коньá немá крáсчого на усьíм базарí nad tego konia niema piękniejszego na całym bazarze (Левч. 155, b). — На-прóтив przy oznaczeniu czasu może stać zamiast перéд: Він служи́в напрóтив мéне on służył przede mną (Lubień). — Прóти(в) łączy się czasem z przypadkiem III. tak jak w języku polskim: Ja мýшу, хоть jак трýдно, пли́сти прóті водьí ja muszę, choć jak trudno, płynąć przeciw wodzie (Голов. I, 254, 9).

9. В-с-тьáж (таг) w przeciągu: Встьаж тогó чáсу w przeciągu tego czasu (Левч. 129, a).

d) *Przypadek III.*

I. Ważną jest konstrukcyja przypadka III. z bezokolicznikiem dla oznaczenia konieczności lub możliwości czynu, przyczém nie tylko podmiot, ale téż orzeczenie dotyczącego zdania w tymże III. przypadku bywa położoném; n. p. Jак сьа меньí не жени́ти бýвши молодóму jak że się mnie nie żenić będac młodym (Голов. III, a. 289, 7. 8). W tém zdaniu można zresztą wyraz бýвши молодóму uważać za konstrukcyją imiesłowa, zwaną *dativus absolutus*, i w tym razie бýвши stałoby zamiast бýвшу. Wszakże J. Schmidt jest tego zdania, iż takie formy imiesłowa, które się kończą na и (i), (будучи, бувши) stoją w III. przypadku l. p. *(Das Suffix des part. perf. act., Zeitsch. f. vergl. Sprachf., N. F. VI, 4. S. 370).* Ужé меньí при́jде на сьміх гóлij ходи́ти już będę musiała na pośmiewisko chodzić nagą (Голов. II, 238, 12).

II. Przyimek к (къ) z przypadkiem III. oznacza czas w przybliżeniu, a więc nie zupełnie dokładnie: Jак не бýду ик Пречи́стij, || приjíду к Никóльі jeżeli nie będę około uroczystości Matki Boskiéj, to przyjadę około świętego Mikołaja (Голов.

III, a. 305, 13. 14). — Zamiast к kładzie się czasem д, t. j. до z odrzuconém о, a nawet т, nie tylko przed twardemi, ale nawet przed miękkiémi spółgłoskami. A ponieważ owo д stojąc przed spółgłoską następującego wyrazu przybiéra często przysuwkę и, to i т (= д, до) może takową otrzymać: Придшóв ажь ид червóному мóрьу przyszedł aż ku czerwonemu morzu (Каз. Игн. 84, 27). Речé слівцé а т крéчної пáньі przemawia słówko do nadobnéj panny (Голов. III, b. 75, 25). Повертáje (онá) ит нáметови powraca ona do namiotu (ibid. 74, 9). — U Łemków można słyszeć go, gy zamiast ко, ку: Прúшел gy нej оргонúста przyszedł do niéj organista (Голов. III, a. 248, 2).

e) *Przypadek IV.*

I. Słowa przechodnie i nieprzechodnie łączą się często z przedmiotem tego samego tematu, jak: páду páдити grec. βουλὴν βουλεύειν, овíд овíдати δαῖτα δαινύναι i δαίτην δαίνυσθαι (Номик) i t. d. Niekiedy taki przedmiot połączony bywa w języku ruskim z przyimkiem, lub też ma przy sobie przydawkę, która urobiona jest poniekąd z tego samego źródłosłowa; n. p. в ширь ширúти в высь высúти rozszerzać i wysoko wznosić (Голов. II, 17, 4); — лічвоньку лічити незлічóнуjу liczyć liczbę niezliczoną (Голов. III, b. 10, 17).

II. 1. Zamiast уз (st. słow. къзъ) używa się też пó-уз, повз, півз, поз i пуз (porówn. *Studien a. d. Geb. d. ruth. Spr.*, 178, 2); n. p. гльáну пó-півз двір spojrzę wzdłuż dworu (Рудч. Чумац. пѣс. 219, 14).

2. По z przypadkiem IV. może oznaczać porównanie: Немá по здорóвje niema nad zdrowie (Wojniłów).

3. Пре z przypadkiem IV. odpowiada polskiemu *prze(z)* i używa się mianowicie w północnych Węgrzech zamiast про lub чéрез; n. p. пре тотó једнó слóво przez to jedno słowo (Голов. III, a. 416, 8); — не вýдзем жіц пре тéве (= через тéве) nie będę żyć przez ciebie (ibid. 420, 2).

4. Про w połączeniu z poprzedzającém za wyraża z przypadkiem IV. powód lub przyczynę: За-про вúдý не можь дúхати z powodu biedy nie można dychać (Wojniłów).

5. През, проз, пруз, przez, stoji zamiast про, через; n. p. приз мéне = про мене! niem. *meinetwegen* (Lubień). Ідé він проз корóльскиј дворéць idzie on przez królewski dwór [проз = чéрез, крізь] (Труды II, 32, 10).

Zamiast през używa się też врез, вез: Ішóв (jем) врез капýсту szedłem przez kapustę (Голов. III, a. 407, 17). Втікáj, дьівчé, вез пóле! uciekaj, dziewczyno, przez pole (Голов. II, 212, 21). W takim razie tą konstrukcyją oznacza się też powód: Там-то (в цéрковцьі) дьівчинóнька вез невóльу шльув врала tam-to dziewczyna z przymusu ślub brała (Голов. I, 285, 26).

6. Крізь (st. słow. **скрозѣ, сквозѣ**) z przyp. IV. służy też ku oznaczeniu czasu; n. p. льіто-кріз-льіто każdego lata Левч. 67, b). Zamiast кріз(ь), скріз w narzeczu północno-ukrajińskiém używa się крузь, круз, a u Rusinów węgierskich крýзьі.

7. Чéрез z przypadkiem IV. wyraża powód lub przyczynę: Тепéрка чéрез йншу мене покидáјеш teraz z powodu innéj porzucasz mnie (Голов. I, 263, 6). Zamiast чéрез pojawia się też чез (Голов. I, 325, 17).

f) *Przypadek VI.*

I. Do oznaczenia miejsca służą następujące przysłówki: сьудóју tędy niem. *hierhin*, тудóју tędy, owędy *dorthin*, кудóју którędy, kędy *wohin*, ньі-кудóју nigdzie *nirgendhin*, усьýдоју wszędzie *überallhin*. Te przysłówki mają formę przypadka VI. l. p. rodz. żeń. i uformowały się tym sposobem, że сьудá, тудá, кудá, усьýда uważano za rzeczowniki rodzaju żeńskiego liczby pojedynczéj.

II. 1. Над, nad, z przypadkiem VI. może służyć ku oznaczeniu porównania; n. p. не је над мнóју niemasz takiego, jak ja (Голов. III, b. 136, 18).

2. Під, pod, z przyp. VI. wyraża czas, w którym się coś dzieje: *łemk.* Під місьáчком їдéме,‖під сонéйком придéме przy miesiącu jedziemy, za słońca przyjdziemy (Голов. II, 123, 18. 19).

3. Перед, przed, z przyp. VI. oznacza przyczynę: Спáти не мож перéд ним spać nie można przez niego (Духн. 30, 16); porówn. предъ густою стрелвою ничого не слышалъ z powodu częstego strzelania niczego nie słyszał (Грав.-Бовол. 228, 1. 2).

Zamiast перéд przed dwoma spółgłoskami następującego wyrazu stoji téż передý, równie jak i zamiast céред w takim razie mówi się середý (середý дня śród dnia); n. p. пиридý смéртьу albo смéртив = передý смéртьу albo смéртев przed śmiercią; porówn. пиридý смéрти (Lubień).

4. С, з, st. słow. съ, z przypadkiem VI. wyraża towarzystwo. Następujący przykład jest wcale zajmujący z powodu niezwyczajnego układu przydawek: Будь, сúнку, здорóв‖ — з вітцéм, з мáмкоjу,‖всев с чельáдкоjу та j домовójу bywaj zdrów, synku, z ojcem, z matką i z całą domową czeladką (Голов. III, b. 116, 19 — 21).

g) *Przypadek VII.*

I. Przypadek VII. bez przyimka służy do oznaczenia miejsca i czasu; n. p. горí na górze, долы́ na dole; лытьі w lecie, зимí w zimie.

II. 1. Przyimek в (въ) okazuje się czasem we formie ув, уво, увi, вво, ввi. Prawdopodobném jest, iż у przed в wpływem téjże wargowéj spółgłoski zostało utworzoném, poczém у w в mogło się zamienić. Zresztą ув stoji przed samogłoską, а уво, увi, вво, ввi przed spółgłoską następującego wyrazu; n. p. ув одньíj цéркві був храм w jednéj cerkwi był prażnik (Драгом. Народн. пред. 156, 3); увó такúх хатáх w takich chatach (Труды II, 21, 9), вво сьныі we śnie (Кулíш, Ч. Рада, 31, 4), увi сьныі (Квіт. II, 37, 12; 134, 4).

Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na tę okoliczność, iż u Łemków в przed słabemi spółgłoskami na r, a przed mocnémi na х się zamienia (jak: г вóды w wodzie, х пóлы w polu), to można przypuścić, iż we formie г-во przyimek в (въ) jest podwojonym; porówn. г-во-дне w dzień; — a więc nie jest wykluczoną możliwość, iż téż we formach ув, уво, увi, вво, ввi przyimek в (въ) dwa razy jest postawionym. Tak u Bułgarów ten przyimek występuje téż we formie във; porówn. *bułg.* със=съ; *węg.-rus* зо-с = с (Studien, 194, b).

2. Przyimek о, ов z przyp. VII. wyraża czas w przybliżeniu; n. p. ов Николы około św. Mikołaja (Голов. III, a. 305, 15).

3. W kompozycyji по-пiд zwykle przyimek na drugiém miejscu stojący wywiera wpływ na konstrukcyją, jak: орéл лытáje по-пíд невесáми orzeł lata po-pod niebiosa. Wszakże bywają wypadki, iż téż pierwsza część kompozycyji, t. j. по rządem kieruje; n. p. пíдé мi гóлос по-пíд невесáх pójdzie mój głos po-pod niebiosa (Голов. II, 59, 16); — уже козáк пó-пíд коньý вьjéсьа już kozak pod koniem wije się (Голов. III, a. 163, 32).

§. 34. Partykuły.

1. Spójniki.

1. Do rozłącznych spójników należą między innymi następujące: вóлы (воль) — вóлы (воль) łac. *vel* — *vel*, лéбо — лéбо lub — lub, хоть (хоч) — хоть (хоч) albo — albo, lub — lub, n. p. вóлы сьак, вóлы так lub tak, lub owak (Lubień); *węg.-rus.* лéво мi вінок врац, лéво мi го зáплац albo mi wianek wróć albo mi go zapłać (Голов. III, a. 417, 14); — хоть пíду утопльýсьа,‖хоть о кáмінь розівьjýсьа albo pójdę utopić się, albo o kamień rozbiję się (Голов. ibid. 396, 13. 14).

2. Do warunkowych spójników zaliczamy téż: ач (st. rus. ачѣ, st. słow. аштѣ) i аж (st. rus. ажь, ажѣ=а кжѣ): Ач не прújду за рок за два,‖не чекáj мja вíльше ныгда jeżeli

nie przyjdę za rok, za dwa, nie oczekuj mnie więcéj nigdy (Голов. II, 545, 7. 8); porówn. inny waryjant téj pieśni (Голов. III, a. 399, 17. 18), gdzie zamiast ач stoji аж.

3. *a*) Do rozmaitych sposobów oznaczenia pytania pojedynczego należy téż wyraz шчо-за, któren poniekąd uważany bywa jako germanismus „*was für*"; porówn. шчо, бóже, за годи́на! jakaż to, Boże, godzina! (Голов. II, 121, 10). Prawdopodobnie należy to за zestawić ze staropolskiém a-za.

b) W podwójném pytaniu spójnik чи może być opuszczonym tak w pierwszéj, jak i w drugiéj części zdania: Порáдь менé (кóньу) — ‖ де ми бýдем ту ньíчку ночувáти? ‖ oj чи в чистім пóльі, при би́тіj дорóзьі? (= чи при би́тіj дорóзьі?) poradź mi, koniu, gdzie my będziem dziś w nocy nocować, czy w czystém polu, czyli przy bitym gościńcu? (Труды, V, 33, 2—4). З когó земньі царí збирájуть дани́ну? з своjíх синíв, чи з чужи́х? Królowie ziemscy od kogo biorą podatek? od synów swojich, czyli od obcych? (Еванг. по св. Мат. глава XVII, 25. Перекл. укр. Відень 1871).

2. *Wykrzykniki.*

W języku ruskim wykrzykniki używają się bardzo często. Takowe wyrażają: 1) radość: roj! oj! ej! rej! raj! rója! ej-rój! 2) boleść: ex! ox! oj! та-вá! *hucul.* гльá-ва = гльади́-ва niestety! 3) zaklinanie: віг-мé! віг-мé-бóже! прó-ві! *hucul.* ос-прó-ві (ось-прó віг) prze Bóg! 4) wezwanie: ráj-да dalej! *łemk.* ré-ле i ré-ле-ге chodź tu! гéт-ле i гéт-ле-гет idź precz! liczba mnoga: гéт-те, гéт-те-ле i гéт-те-ле гéтте idźcie precz! i t. p.

Rękopis biblii Czeskiej z roku 1476

opisał

ks. Ignacy Polkowski.

Z wielu znanych bibliograficznych źródeł mamy dowody niewątpliwe, że mało który naród pochlubić się może taką ilością rękopiśmiennych kodeksów biblii w swym ojczystym języku, jak Czesi. To też oddawna bibliografowie ich, troskliwie zbiérali wszelkie wiadomości dotyczące dawnych rękopisów biblii, gromadzili je starannie, spisywali pilnie i opisywali uczenie. Troskliwość ta była szczodrze nagrodzoną, bo odnaleźli ułamek ewangelii Ś. Jana z końca X wieku, i całe ewangelie z początku XIV wieku. Z tegoż wieku pięć całkowitych psałterzów, trzy ułamki tychże i cztéry różne cząstki biblii. A co najważniejsza, że z końca XIV wieku chlubią się dwoma całkowitymi kodeksami biblii, z których jeden znajduje się w Mikułowie (Nicolsburg w Morawii) a drugi w Ołomuńcu, ostatni pisany w r. 1391, a i Leskowiecka biblija z téj jest prawdopodobnie epoki. Z wieku XV liczą Czesi całéj biblii aż 33 kodeksów rękopiśmiennych; nowych testamentów 28; psałterzów 8, i niemało jeszcze różnych cząstek tak starego jak i nowego testamentu. Nakoniec z XV wieku dwie mają edycyje biblii drukiem ogłoszone w 1488 i 1489 roku. (Porów Dr. Jungmanna Historie Literatury České. w Praze 1849 str. 90—95).

Mimo jednak tak starannego spisu kodeksów biblii, o dwóch znajdujących się na ziemi polskiéj nie wiedzą dotąd. Z tych, kodeks pisany na pargaminie, nie cały wprawdzie, bo kończący się na księdze psalmów, pochodzi z XIV wieku i znajduje się w bogatéj biblijotece Ordynackiéj hr. Zamojskiego w Warszawie. Drugi kodeks całéj biblii pisany na papiérze w XV wieku, moją obecnie jest własnością.

Szacowny ten rękopism pisał Jan Zabłocki w Kamienicy między rokiem 1476 a 1478.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, o czém niżéj obszerniéj nadmienię, kodeks ten nie jest tłumaczeniem Zabłockiego, ale odpisem przez niego dokonanym z innego wcześniejszego kodeksu. Z jakiego? tego dotąd dojść nie mogłem, a lubo rozpatrywałem 9 tylko kodeksów rękopiśmiennych biblii znajdujących się w Pradze, a dziesiąty Leskowiecki znajdujący się w Dreźnie i jedenasty Warszawski hr. Zamojskiego znam tylko z relacyi — na pewno wszelako powiedzieć mogę: że rękopism Zabłockiego z żadnego z tych jedenastu kodeksów odpisanym nie był.

Dobrowski i Hanka rozpatrując wszystkie znane im kodeksa biblii, oznaczyli takowych cztéry różne tłumaczenia czyli redakcyje. I tak inna jest redakcyja Leskowieckiéj biblii, inna Letomereckiéj z 1411 roku, inna Mikułowskiej i inna nakoniec Ołomunieckiéj z 1417 roku. (Dr. Jungm. l. c.).

Z tych cztérech redakcyj powstały inne późniejsze odpisy, nieoznaczono jednakże ściśle, który mianowicie kodeks z którego tłumaczenia odpisany został. Gdy jednakże wszystkie cztéry redakcyje w rozpatrywanych przezemnie kodeksach w Pradze znachodzą się, a żadna z tychże nie zgadza się z rękopismem Zabłockiego, łatwo przypuścić, że jest, a przynajmiéj było, piąte jeszcze tłumaczenie biblii, z którego Zabłocki kodeks swój przepisał. Tłumaczenia z owych cztérech redakcyj wchodziły w skład drukowanych biblij Czeskich,

z piątem spotkać się dotąd nie mogłem. Leskowieckiego kodeksu nie mając sposobności widzenia w oryginale, w ten tylko sposób porównałem tekst kodeksu rzeczonego z kodeksem Zabłockiego. W Muzeum Czeskiém znalazłem podobiznę 1 rozdziału zdjętą w Dreznie z oryginału. W zabytku dawnéj mowy polskiéj hr. Działyńskiego napotkałem psalm 136 *super flumina Babylonis* dosłownie odpisany z tegoż kodeksu, od Profesora Dra Nehringa dostałem odfotografowane z oryginału psalmy 50, 51 i 78, i nareszcie w Wyborze Literatury Czeskiéj Dra Jungmana piérwszy rozdział proroctwa Izaijasza. Te cztéry większe ustępy biblii porównywając z rękopismem Zabłockiego do tego doszedłem rezultatu, że lubo najpodobniéjszy jest tekst Zabłockiego z bibliją Leskowiecką, nigdy jednakże nie był odpisany z kodeksu rzeczonego.

Z Warszawskiego ordynackiego kodeksu p. Przyborowski przysłał mi podobiznę z początkiem piérwszego rozdziału księgi Joba. Mały ten ustęp porównany z kodeksem Zabłockiego także najwyraźniéj dowodzi, że Zabłockiego rękopism nie jest odpisem Zamojskiego kodeksu, a jako dowód z obu kodeksów odnośne miejsca przytaczam dosłownie:

Kodeks Zamojski.	Kodeks Zabłockiego.
Besse muż w zeme hus gmenem Job. A byl gest muż ten sprostny a upziemy a boha bogici a ot zleho odstupugici. Y urodilo se gemu sedm synouw a tri dceri. A bylo gest gmienie geho sedm tysycouw owec....	*Biesse muż w te zemi y co slowe hus, gmenem Job, a biesse muż sprawedliwy a przemy a bogaci se boha y odhyluyci se od zleho y urodilo se gest gemu sedm synow a trzi d'cery. A bylo gest gmienie gego sedm tysycow owec.*

Miejsce to w Wulgacie tak brzmi:

Vir erat in terra Hus, nomine Job et erat vir ille simplex et rectus ac timens Deum et recedens a malo; natique

sunt ei septem filii et tres filiae — et fuit possessio ejus septem milia ovium.

W dwóch innych kodeksach Czeskich, powtórzonych potem drukiem, początek ten księgi Hioba tak czytamy— najprzód w Biblii Czeskiéj z r. 1549 [1]):

Muż był w zemi Hus gmenem Job : a był muż dobry a uprijmny, a boge se Boha, o waruge se zleho. Y narodiło se gemu sedm Synůw, a tři Dcery a było zbozij geho sedm tisycuow owec.

W innem tłumaczeniu biblii z 1613 czytamy: Był muż w zemi Uz, gmenem Job, a muż ten był sprostny a uprjmy, boge se Boha, a wystrjahage se zleho: kteremuż se narodiło sedm synů a tri dcery: A mel dobytka sedm tisyc owec.

W polskich znanych tłumaczeniach biblii początek ten z księgi Joba tak przekładano:

Leopolita z r. 1561. Był mąż jeden w ziemi Hus imieniem Job a był to mąż uprzemy a prosty ktory się y Pana Boga bał y złego się wiarował, a miał siedm synów y trzi corci. Maiętność iego była siedm tysięcy owiec.

Radziwiłłowska Biblia Brzeska z 1563. Był w ziemi Uz mąż niektory imieniem Job a człowiek then był uprzeymy dobry y pobożny, a chroniący się złości. Y urodziło mu się siedm synów a trzy corki. A majętność dobytka iego była siedm tysięcy owiec.

Biblia Budnego z 1572. Był w ziemi Huc mąż imieniem Jiow, a mąż ten był doskonały y. cnotliwy bogoboy-

[1]) Piérwsza biblija Czeska drukiem ogłoszona w Pradze jest z roku 1488. Druga na Gorach Kutnych 1489. Trzecia w Benatkach 1506. Czwarta w Pradze 1529. Piąta tamże 1537. Szósta w Norymberdze 1540. Siódma, z któréj cytujemy początek tłumaczenia księgi Hioba, w Pradze 1549 i ta miała aż pięć wydań r. 1556, 1560, i 1570 i r. 1577. Kiedy więc u nas pojawiło się piérwsze wydanie Biblii po polsku r. 1561, to Czesi mieli już 9 edycyi różnych redakcyj. Wydanie zaś z r. 1613 jest już 19te z porządku.

ny a chroniący się złości. Y urodziło mu się siedm synów a trzy córki. A majętność dobytka iego była siedm tysięcy owiec.

Biblija Leopolity z 1574 i 1577. Był mąż w ziemi Hus imieniem Job, a byl uprzeymy a prosty on mąż, y boiący się Boga, y złego się chroniący. A narodziło się iemu siedm synów a trzy córki. Maiętność iego była siedm tysięcy owiec.

Biblija Wujka z 1599 i wszystkic późniejsze wydania. Mąż był w ziemi Hus imieniem Job, a był to mąż szczery y prosty y boiący się Boga odstępujący od złego. Y urodziło się iemu siedm synów a trzy córki. A maiętność iego była siedm tysięcy owiec.

Bibliija Gdańska z 1622 i wszystkie jéj przedruki. Był mąż w ziemi Uz, imieniem Job: a ten mąż był doskonały y szczery y bojący się Boga a odstępujący od złego. Y urodziło mu się siedm synów a trzy córki. A miał dobytku siedm tysięcy owiec.

Z tego zestawienia różnych tłumaczeń widzimy, jak każdy tłumacz odmiennie przekłada słowa pisma Bożego; — inne pomijając, rozpatrzmy one słowa Wulgaty: *„erat vir ille simplex et rectus“*.

W kodeksie Zamojskim z XIV wieku przełożono:
A byl gest muż ten sprostny a upriemy.
W kodeksie Zabłockiego:
A biesse muz sprawedliwy a prziemy.
W Biblii Czeskiéj z 1549:
A był muż dobry a uprijmny.
w Biblii Czeskiéj z 1613:
A muż ten był sprostny a uprjmy.
w Biblii Leopolity z 1561:
A był to mąż uprzemy a prosty,
w Biblii Brzeskiéj z 1563:
A człowiek ten był uprzeymy dobry a pobożny.

w Biblii Budnego: z 1570:

A mąż ten był doskonały y cnotliwy y bogoboyny.

w Biblii Leopolity z 1574 i 1575:

A był uprzeymy a prosty on mąż.

w Biblii Wujka z 1599:

A był to mąż szczery y prosty,

w Biblii Gdańskiéj z 1622:

A ten mąż był doskonały y szczery.

Jakże więc rozmaicie one słowa Wulgaty *simplex et rectus* וְיָשָׁר תָּם jak jest w oryginale, więc właściwie *perfectus*, albo *integer et rectus* — tłumaczył sobie każdy z przekładaczów biblii. Najlepiéj określające słowa i najbliższe oryginału byłyby te może: „A był to mąż doskonały i prawy".

Z tego co dotąd przytoczyłem, z porównań które czyniłem, na pewno powiedzieć mogę, że kodeks Zabłockiego jako niezgadzający się z żadnym mi znanym kodeksem, jest odpisem z jakiegoś nieodkrytego dotąd tłumaczenia, które dla nas tym większy ma interes, że z onego tłumaczenia powstał nasz jedyny znany kodeks biblii polskiéj, zwany bibliją królowéj Zofii, znajdujący się obecnie w Szaros-Patak'u na Węgrzech. W braku tedy piérwotnego kodeksu wierne rozpatrzenie rękopismu Zabłockiego do ciekawych doprowadzi nas rezultatów. Ale najprzód nasuwa się pytanie, dla czego, kiedy Czesi do roku wyjścia pierwszéj biblii w języku polskim 1561 mają 40 całkowitych i tak wiele ułamkowych kodeksów rękopiśmiennych biblii a 9 edycyi téjże drukiem ogłoszonych, my jeden zaledwo mamy defektowy kodeks Szarospatacki jeden zaledwo druk? Na to smutne pytanie może ta jedna mogłaby być odpowiedź, że starodawny język czeski tak był podobny do języka polskiego, iż Polacy chętnie posługiwali się czeskiemi tłumaczeniami biblii i nie czuli potrzeby tłumaczenia pisma S. na język ojczysty — odczytanie kilku ustępów z biblii Zabłockiego jako téż i z innych, które poni-

żéj przytoczę, potwierdzi słuszność przypuszczenia mego. Albo, ponieważ oświata i znajomość pisma S. spoczywała przeważnie a może i jedynie w rękach duchowieństwa, duchowieństwo to przestawało na tekscie łacińskim, nie troszcząc się wcale o tekst w ojczystym języku. Na każdy raz fakt pozostał, że całkowitego tłumaczenia biblii w języku polskim przed bibliją królowéj Zofii nie było, a piérwsze wydanie pisma Śgo w ojczystym języku ogłoszono drukiem w 1561 r.

Przystępuję teraz do bibliograficznego opisu biblii Zabłockiego.

Na piérwszéj karcie pismem wieku XVII zapisano w kodeksie naszym *„Ex libris venerabilis Capituli....* reszta pisma wypełzła, pozwala się jednak domyślać *Cujaviensis seu Vladislaviensis.* Potem ręką Tadeusza Czackiego skreślone są po polsku te wyrazy: w Wrocławku *(sic)* roku 1801 dnia 23 Sierpnia Prześwietna kapituła Kujawska darować mi raczyła ten rękopis. T. Czacki. Do roku więc 1801 szacowny ten kodeks znajdował się w bibliotece kapituły Kujawskiéj i w tym roku przeszedł na własność Czackiego. Wiadomo, że po śmierci Czackiego cała biblioteka i rękopisma jego nabyte były do Puław, ten jednakże kodeks tam się nie dostał, gdyż w żadnym inwentarzu nie znajduje się zapisany, — zdaje się więc, że jeszcze przed zgonem Czackiego pozostał u kogoś w Petersburgu. Tam nabył takowy profesor Muchliński, ale od kogo? o tém dowiedzieć się nie mogłem. Po profesorze Muchlińskim ja obecnie nabyłem tę bibliją. Że kodeks ten od dawna znajdował się w Polsce, i właścicielem onego od XVI przynajmniéj wieku był Polak, to znalazłem na to dowód przy ewangelii S. Mateusza. W téj ewangelii w rozdziale V wiersz 19. Zabłocki snać przez nieuwagę, opuścił końcowy ustęp cytowanego wiersza. Otóż prawdopodobnie właściciel kodeksu, a na każdy wypadek Polak, dostrzegłszy owo opuszczenie, dopisał na dole po polsku charakterem wieku XVI następujące wy-

razy: „a kto będzie czynił y uczył then wielki będzie nazwan w królestwie bożym“. Godzi się nadmienić, że te słowa co do litery zgadzaja się z bibliją Leopolity z roku 1561, a więc po tym roku prawdopodobnie napisane albo przepisane zostały z rzeczonej biblii, albo tłumacz biblii polskiéj z 1561 miał pod ręką kodeks Zabłockiego i on właśnie dopisał te słowa.

Kodeks cały pisany jest na białym grubym czerpanym papiérze, noszącym wodne znaki róży sześciolistnéj, oprawny tegocześnie w półskórek czarny, ubogo i niedołężnie, liczy niepaginowanych kart 450, format papiéru wielkie folio wysokości 42 a szerokości 30 centimetrów. Od początku do końca pisany jest jednem pismem, jedną ręką i jednym charakterem, w dwóch kolumnach w liniach słabo oznaczonych sepią. W każdéj kolumnie jest wierszy 55. Piérwsze cztéry karty i tyleż ostatnich przez nieumiejętnego introligatora niegodnie restaurowane na brzegach, przy pilności dadzą się w części restytuować. W górze każdéj stronicy jest tytuł téj księgi, która na owéj jest karcie. Wiersze nie są oznaczane a tylko rozdziały każdéj księgi rzymskiemi liczbami. Tekst cały pisany jest inkaustem czarnym, ale wszystkie nadpisy, tytuły, wszystkie wielkie głoski, wszystkie dodatki pisarza, o których obszerniéj nadmienimy, a nawet gdzieniegdzie znaki pisarskie, wszystko to odznaczane jest minią. Naczelna głoska każdego rozdziału rubrowana jest jednym kolorem, a znowu każda głoska rozpoczynająca księgę ozdobiona jest miniaturowo różnymi kolorami. Pismo w ogóle piękne, wprawne, czytelne, bez myłek, charakter okrągły z XV wieku i od początku do końca jednaki. Kto był ten Jan Zabłocki, który tę szacowną spisał księgę? Polak — Czech czy Morawiec, w któréj to on Kamienicy pisał ten kodeks nie wiadomo. Z własnoręcznych tylko zapisek jego dowiaduję się, że księgi starego zakonu rozpoczął pisać dnia 8 listopada 1476 roku w piątek przed S. Marcinem, a ukończył całą bibliją 6 Kwie-

tnia 1478 roku, w poniedziałek po drugiéj niedzieli Wielkanocy. Pisał zatém cały ten kodeks przez półtora roku, co wypada, że przez dzień jednę mniéj więcéj napisał kartę. Dwie te główne zapiski tak brzmią:

Pane wssemoguci racz spomahati poczet y konati wedle wole swe swate. amen we gmeno bozie amen. Poczinagi psati knihy Starego zakona genz slowu Biblij ruku Jana Zablockeho leta od narożenie syna Bozzego Tysiciego czterzstego sedmdesatego ssestego za Krale czeskego krale syna Polskeho. Ten patek przied swatym Martinem.

Ta zapiska zamieszczoną jest przed samym początkiem Pentateuchu. Na ostatniej zaś karcie po skończeniu całéj Biblii, pisarz nasz te napisał słowa:

Skonaly se knichy ruki Jana Zablockeho genz slowu Biblia Leta z cztera LXXVII° bud Bohu chwala za kralowania Wladislawa krale czeskego. W poniedieli po druhe nedieli welikenoci a to w Kamenici Amen

Pan Buh ma nadiege a negina
Neb w niem a strze nieho wssecky
wieci, gemuz czest a chwala Na
wieky wieków Amen.

Oprócz tych dwóch głównych zapisek znajdujemy u naszego pisarza inne jeszcze zapisane daty. I tak piérwszą księgę Mojżeszową ukończył 22 Listopada, cały Pentateuch 4 Stycznia 1477 roku. Piérwsze księgi królewskie 21 Lutego, czwarte księgi królewskie 22 Marca, piérwsze księgi Paralipomenon 5 Kwietnia, — Pieśni nad pieśniami 31 Maja, — Prorockie księgi 12 Sierpnia, a cały stary testament 27 Sierpnia zawsze 1477 roku. Przy nowym testamencie na końcu dopiéro zapisana jest data jak mówiliśmy wyżéj 6 Kwietnia 1478 roku. Ponieważ takiemi szczegółowémi datami żaden kodeks czeski pochlubić się nie może, a takie daty dla wielu kodeksów byłyby wielce

pożądane, dosłownie przytoczę wszystkie tego rodzaju zapiski skréślone w kodeksie Zabłockiego.

Więc najprzód po ukończeniu piérwszéj księgi Mojżeszowéj tak pisze:

Skonaly se knihy prwnie Moiziessowy, w patek przied Ś. Katerzynu: O Stworzeni swieta, o pokoleni żydowskem ruku Jana Zablockego. Poczinagi se druhe knihy Moiziessowy, genz slowu Exodus, tiez chwili, tehoz Jana Zablockeho jakoz powiedieno.

Inne księgi Mojżeszowe ogólnikowo tylko zaznacza, dopiéro po ostatniéj taką zamieścił zapiskę:

Skonaly su se patery knihy Moiziessowy Genesis, exodus, leviticus, numerus, deutoronomium, w subotu po Boziem krztie leta tysicego cztyrzsteho sedmdesatego sédmego za Krale Wladislawa. Poczinagi se knihy Josue tak rzeczene.

Następna notatka jest dopiéro po pierwszéj księdze królewskiéj.

Skonaly su se prwne knihy kralowske ruku Jana Zablockeho poczinagi se druche knihy Kralowske w patek po prwni Nedieli w poste.

Inne daléj zapiski tak brzmią:

Skonaly se cztwery knihy strze ruku Jana Zablockeho, genz slowu Kralowske w Subotu przied Matku Bożu, leta M° CCCC° LXX° VII° Poczinagi se knihy genz slowu Paralipomenon w tuż hodinu a w tyż czas dne.

Skonaly se prwne knihy Paralipomenon poczaly se druhe knihy w Subotu przied świetu Nedeliu leta M°CCCC°LXX° VII°

Skonaly su se knihy Ezdrassowy patery ruhu Jana Zablockeho leta M° CCCC° LXX° VII°.

Pan Buoh ma nadiegie a negina kto temu nie wierzy sam se klama.

Skonaly se knihy Jobowe we czwartek. Poczina se Zaltarz swatego Dawida.

Skonala se kniha Zaltarz swatego Dawida poczinagi se prwnie knihy Salomonowy genz slowu Przyslowie tahto.

Skonaly se prwnie knihy Salomonowy przislowie, poczinagi se druhe knihy Salomonowy genz slowu Ekklezyastycus — Tu omylił się nasz pisarz bo powinno być Ekklezyastes, — tak też i na nagłówkach tytułował tę księgę.

Skonaly se druhe knihy Salomonowe genz slowu Ekklezyastes — Tu se poczinagi trziecie knihy Salomonowy genz slowu Piesniczki.

Skonaly su se czwrte knihy genz su mudrost poczinagi se pate knihy Salomonowy w Subotu przied swiatu Trogicu genz slowu Ekklezyasticus.

Skonaly su se knihy patery Salomonowy w srziedu przied S. Witem leta M° CCCC° LXX° VII° poczinagi se knihy prorocke naipriw Izaiasse proroka ruku Jana Zablockeho.

Skonaly se rzieczie prorocke w utery przied Matku boziu na nebie wzietie a poczinagi se knigy Mahabeorum dwoge tegoz czasu.

Zakończenie starego testamentu tak brzmi *Skonaly se knihy starego zakona genz slowu Biblia skrze ruce Jana Zablockeho spomoci Ducha swatego genz gt boh od ktere hozto bostwie wessken swict pochodi gemuzto czest a chwala na wieky wiekow. A to se dalo leta tisycego CCCC° semdesatego VII° w utery po S. Bartolomegi*, — w nowym trzy tylko znachodzą się zapiski bez dat oprócz końcowéj wiadoméj już; trzy te zapiski tak są skréślone:

Poczinase Nowy Zakon w niemże se wypisuge zywot y rod y trpiedliwost wyswiedczeniem cztyrz Ewangelist: Matusse, Marke, Jana, Lukasse y take apostolow a urzednikow Pana Gezysse krysta swatych lidi bohu milich.

Skonali se rzieczi czteni cztyrz ewangelist ale giz poczinagi se epistoły S. Pawla.

Skonaly su se kanonuchy z apostolow niz se poczinagi knihy zgiewienie swateho Jana.

Tyle o piérwszego rodzaju zapiskach JANA ZABŁOCKIEGO, zobaczymy teraz inne ważniejsze jeszcze.

I tak na piérwszych kartach przed pentateuchem w miejsce zwykle pomieszczanéj przedmowy Ś. Hieronima, w kodeksie naszym znajduje się treść ksiąg tak starego jak i nowego zakonu. Z tą oryginalną a ciekawą treścią w żadnym widzianym kodeksie rękopiśmiennym, w żadném wydaniu w druku, nie spotkałem się. Początek téj przedmowy jest taki:

„*Poczina se prziedmluwa na knihy Bibly rzieczene stary zakon, takto zdami se dobre a welmi uzyteczne wiedieti, ze wssecke swate pismo, na ktereż se mozem bezpecznie podeprzieti, Dwa zakony Stary a Nowy toczyste w sobie drżyta: A oba toczìste stary a nowy we trzy rzady se dielita. Prwni rzad starego zakona w sobie drzy tu stranku gto gi zyde rziekagi torat rziekowe; a latinice penthateucus. A czesky patery knihy Moiziessowy, toczis: Genesis, Exodus, levitykus, Numery, Deutronomi. Druhy rzad drzy w sobie osmery knihy prorocke....* tu w kilku wiérszach, czego już nie powtarzam, wymienione są księgi jakie do tego należą działu i do następnego trzeciego. Tenże sam podział jest i nowego testamentu. Następnie podana jest treść ksiąg starego testamentu aż do psałterza włącznie. Treść ta jest dosyć obszerna, bo żaden tu rozdział nie jest pominięty. Daléj zaczyna się prawidło czytania epistoł i ewangelií, na każdą niedzielę i święto i dzień powszedni, od adwentu począwszy na cały rok. Cały ten ustęp zajmuje kart 16, na ostatniéj napisano te wyrazy:

Hledag prawidla obecnych Epistol a czteni po knihach Ezdrassowych przied knihami Judyth nalezness, które też tam rzeczywiście się znajdują. Zatém ten piérwszy sextern pisano po ukończeniu biblii.

Ten porządek czytania lekcyi i Ewangelii piérwszy raz zamieszczono przy biblii Leopolity z 1561, a potém powtarzano takowy i przy innych wydaniach.

Porządek ksiąg tak starego jak i nowego zakonu od przyjętego powszechnie w Wulgacie odmienny jest nieco w kodeksie naszym. I tak aż do drugiéj księgi Ezdraszowéj porządek jest zgodny z Wulgatą — Pentateuch, Jozue, Sędziów, Ruth, cztéry księgi królewskie, dwie Paralipomenon, piérwsza Ezdraszowa i piérwsze Nehemiasza Po téj ostatniéj, zwanéj zwykle drugą Ezdraszową, we wszystkich wydaniach biblii następuje księga Tobiasza; tymczasem w kodeksie Zabłockiego znachodzi się druga Ezdraszowa, odpowiadająca trzeciéj nie kanonicznéj księdze Ezdraszowéj, umieszczanéj zwykle w biblijach na końcu starego testamentu, z tą jednak różnicą, że znajduje się tu nie 9 rozdziałów ale 15 i podział tu odmienny, tak jest dokonany. Piérwsze cztery rozdziały trzeciéj księgi Ezdraszowéj rozdzielono tu na 9 rozdziałów, 5ty zatém rozdział jest już w kodeksie naszym 10tym, 6, 11tym, 7, 12ym 8y, 13ym, a ostatni 9y rozdzielono na dwa, 14 i 15. Z czwartéj nie kanonicznéj księgi Ezdraszowéj w kodeksie naszym złożono III, IV i V księgę Ezdraszową, a to w ten sposób, że z piérwszych dwóch rozdziałów powstała księga III w kodeksie naszym, podzielona na 5 rozdziałów, z rozdziału 3 do 14 powstała księga IV o 16 rozdziałach, a z ostatnich dwóch rozdziałów niekanonicznéj księgi Ezdraszowéj, pozostała u naszego pisarza V księga Ezdraszowa o pięciu rozdziałach. Po téj księdze następuje dalszy ciąg lekcyi i ewangelii o ktorym wyżéj mówiliśmy. W porządku jaki się znajduje w Wulgacie, powinna następować księga Tobiasza, tymczasem tu jest księga Judyth, po niéj Esther a dopiéro księga Tobiasza, tę ostatnią pisarz nasz tak zaczyna:

Za dawnich czasuw starego zakonu biesse geden slucha a przyiethel Bozy milosrdny gemenem Tobiass...

W Wulgacie i we wszystkich tłumaczeniach z Wulgaty księga Tobiasza wprost tak się zaczyna: *Tobias ex tribu et civitate Nephtali* — a tego dodatku przytoczonego wyżéj wcale niéma. Natomiast biblije tłumaczone z oryginału he-

brajskiego, do których z polskich wydań zaliczamy Brzeską. Budnego i Gdańską, mają ten dodatek ale jeszcze rozciąglejszy. Potem, to już dalszy text zgodny jest z Wulgatą.

Po księdze Tobiasza zamieszczona jest księga Joba, Zołtarz króla Dawida, przysłowia Salomonowe, pieśni nad pieśniami nazwane tu Piesniczki. Téj ostatniéj księgi w kodeksie naszym znajdujemy ciekawe rozdzielenie textu na chóry, z jakiém w żadném wydaniu biblii nie spotkaliśmy się; w chórach tych te głosy najczęściéj powtarzają się: *hlas krystów*; *hlas krysta k'cerkwie*; *hlas krysta k'apostolom*, *hlas krysta k' synagoge. Hlas synagogy*, *hlas synagogy k'cerkwie*; *hlas cerkwie*; *hlas cerkwie k' krystowi*, *hlas cerkwie k' synagoge*; *hlas cerkwie k' żenichom*; *żenich k' swe choti; żenich o choti mlowi*; *choť k' synahoge; choť sama k' sobie hlas protiw kacerzom*, — w tym ostatnim głosie to tylko jedno zaznaczono miejsce:

„Pojmajcie nam liszki małe, które psują winnicę: bo winnica inna zakwitła". II r. 15.

Po pięciu księgach Salomonowych następują prorocy w porządku, jaki jest w Wulgacie. Tu w kodeksie naszym przed proroctwem Izaijasza taki jest wstęp:

Jzaiass w geruzalemie z uslechtilego pokolenie narozen gest, a tu prorokowal za krale Ozyasse a Joatana a Achaza a Ezechyase a za krale Manasessa rozseczen na dwie stranie y umrziel gest, a pohrzebien pod dubem rzeczenym rogel, podle tekutie wodnego kterezto biesse dawno kral Ezechyass zarzutil v wizenym prachem.

W proroctwie Jeremiasza tam gdzie się rozpoczynają treny tegoż proroka, taki jest nadpis w kodeksie naszym:

Narziekanie Geremiasse proroka. I stalo se gest, kdyz do wiezenie weden byl Izrahelski lid a Geruzalem skazen byl, sedl gest Jeremias prorok placze a kwielil gest nerziekanie toto w geruzalemie a horzkie mysli wzdechl a kwicliw wece:

Ostatnim szóstym rozdziałem w proroctwie Baruchowem jest list Jeremiasza proroka pisany do Żydów, w niewoli Babilońskiéj będących; tego listu osobna jest intytulacya, czego w biblijach nie znachodzi się powszechnie.

Po dwunastym rozdziale w proroctwach Daniela osobna zapisana uwaga w tych słowach:

Ai dotudto Danicle w żydowskich knikach cztenie, Gine wieci ktercz potom aż do konce knih z Teodocyona wyżenie przielozeny su.

Na tem kończymy ten szczegółowy bibliograficzny opis kodeksu Zabłockiego.

Drobiazgowość ta jednak konieczną była dla zewnętrznego poznania samego rękopisu. Przystępuję teraz do rzeczy najważniejszéj, to jest do pokazania, że nasza jedyna, jako kodeks rękopiśmienny, biblija, biblija królowéj Zofii, Saroszpatacka powszechnie zwana, nie była tłumaczona z Wulgaty, ale tak tłumacz jéj X. Andrzéj z Jaszowic jak i pisarz Piotr z Radoszyc i inni przepisywacze, którzy na kodeks ten składali się pół wieku z okładem, tłumaczyli tę księgę Bożą wprost z czeskiego kodeksu, albo raczéj polonizowali tylko przekład czeski i to z takiego samego właśnie tłumaczenia, z jakiego i kodeks nasz spisał był Zabłocki.

Znamienity slawista i pisarz czeski Hanka, który piérwszy rozpatrzył naukowo urywkowe kartki z biblii Saroszpatackiéj, orzekł stanowczo, iż biblija rzeczona nie jest przekładem z łaciny, jak rozumiano powszechnie, ale z czeskiéj najdawniejszéj biblii nigdy dotąd niedrukowanéj a znanéj pod imieniem Leskowieckiéj w Dreźnie, o czém dał sprawę w „Slawinie“ Dobrowskiego w r. 1834. Profesor Małecki w wyczerpującéj rozprawie Wiadomości o biblii królowéj Zofii, pomieszczonéj na czele dzieła: Biblia królowéj Zofii, wydanego we Lwowie 1871 roku, uważając odkrycie Hanki za wielce ważne, dodaje: „Spostrzeżenie to jest najzupełniéj prawdziwe. Początek sam biblii naszéj jest

to dosłowne i niewolnicze — nie powiem tłomaczenie ale raczéj tylko spolonizowanie form i zwrotów owéj czeskiéj stylizacyi.... do tego stopnia, że nawet zdarzające się tu i owdzie w tym przekładzie polskim bezsensa, tylko w porównaniu z Czeskim tekstem wyrozumieć się dają!

Otóż gdyby to w istocie prawdą było, że biblija Szaroszpatacka jest tłumaczeniem z biblii Leskowieckiéj, to kodeks Zabłockiego, który jak to pokażę, niewolniczo jest zgodny z bibliją Szaroszpatacką, powinien być odpisem z Leskowieckiéj biblii, a że tak nie jest stawię na to dowody.

Leskowieckiéj biblii nie widziałem niestety, nie mogłem przeto porównać kodeksu Zabłockiego z oryginałem Drezdeńskim, ale w muzeum Czeskiem w Pradze, jak już wyżéj wspomniałem, widziałem piérwszą facsimilowaną kartkę z Leskowieckiéj biblii, piérwszy mianowicie rozdział z księgi Genezy; ten porównywając ściśle z kodeksem Zabłockiego znalazłem różnice nie wielkie wprawdzie, ale znaczące — gdy tymczasem kodeks Zabłockiego porównany w tem miejscu z biblią Szaroszpatacką zgadza się aż do wyrazu. W wyborze literatury Czeskiéj Jungmana przytoczony jest piérwszy rozdział z proroka Izaijasza podług Leskowieckiéj biblii, tekst ten porównany z tekstem kodeksu Zabłockiego także znaczne ma waryanty, ale tych z bibliją Szaroszpatacką zrównać nie można bo téj księgi już nie dostaje w rzeczonéj biblii.

W zabytku dawnéj mowy Polskiéj hr. Działyńskiego str. 57 przytoczony jest podług biblii Leskowieckiéj psalm 137; dosłowny odpis tego psalmu tak z Leskowieckiéj biblii jak i z kodeksu Zabłockiego jasno pokaże nam, że kodeks Zabłockiego nie jest odpisem z biblii Leskowieckiéj.

Biblia Leskowiecka.	Kodeks Zabłockiego.
Nad rziekami babilonskimy tam smy sedyeli a plakali, kdiz spomienyecham siona.	Nad rziekami babilonskymj tut sme sedieli a plakali kdyz sme se wzpominali na syon.

U wrbi prostrzied geho powiessychom husle nassie.

Nebo tam tazali nas gyz yaty wedli nas, slowa piesny.

Gyzto prziwedli nas chwalu piety nam z piesny sionskich.

Yako buudem zpiewaty piesny hospodinowy w zemi cyziey?

Acz zapomanu tebe, geruzalem, zapomanuty dana buud prawicie ma.

Przilny yazyk muoy k dasnom mym, acz nezapomanu tebe.

Acz ne wylozy tebe, geruzalem, na poczatku wessele mehc.

Rozpomien sie hospodine, na syny edomske we dne geruzalem.

Gyz rziekate: wyprazdnyete, wyprazdzyete az do zaklada w nyem.

Dcy babilonska hubena, blazeny gyz odplaty tobie odplatuu twu, gyz gsi odplatyl nam.

Blazeni, genz drziety buude y zetrzse maliczke swe k opocie.

Na wrbi w prostrziedie geho powiesylysme husle nasse.

Neb tam tazali su nas ti gto su nas vwiezenie wedli o slowiech piesni.

A kterzy su nas odwedli rziekli su, piesen zpiewajte nam z piesny Syonskich.

Kterak budem spiewati piesen bozy, w zemi cizy?

Zapomenuli tebe geruzaleme dana bud k zapomonuti prawice ma.

Przylni yazyk moy k dasniem mym ne buduli pomnieti na tie.

Ne prziedlozym li geruzalema na poczatku wesele mego.

Pamietliw bud hospodine, na syny Edom w den geruzalema.

Kterzyz diegi wyprazdinete wyprazdnięte az do zakladow w niem.

Dcera babilonska hubena blazenu kteryz odplati tobie odplatu twu kterzi su odplatila nam.

Blazeny kteryz drzeti bude a obrazi maliczke swe o skalu.

Jeszcze jeden przykład do porównania, podajemy tu psalm mianowicie 50.

Tekst z biblii Leskowieckiéj.

Smiluy sie nademnu hospodnie podle welikeho milosrdye tweho y podle mnozstwie milosrdye tweho shlad zlost mu.

Wiecz omy mie od me zlosty y od meho hrziecha ocziscz mno.

Nebo zlost mu yaz znagi a hrziech moy proti mnye gest wessdi.

Tobie samemu gem schrziessil y zle przied tobum uczynil gsem aby sprawil w rzieczech twych a pomsty kdiz tebe posuudye.

Owa neb z wzlostech gsem poczat w hrziessiech poczala gest mie matye ma.

Owa neb prawdu gsi milowal negisty taynye mudrosty twe zgiewil gsy mnye.

Pokropis mie hospodine yzopem a budu czist, umygiess mie y budu nad snyech bielegi.

Sluchu memu dass radoust y wessele y wzdradugi se kosty utyessenye.

Tekst z biblii Zabłockiego.

Smiluy se nademnu boze podle welikeho milosrdenste twego. A podle mnostwi smilowani twych shlad neprawost mu.

Wiec mie omyg od me neprawosti a od hrziechu meho oczist me.

Neb neprawost mu ia poznawam a hrziech mog preti mnie gest wicky.

Tobie sem samemu schrziessyl a zle przied tebu uczynil sem aby osprawedlen byl w rziecziech twych a przimohl kdyz bywass suzen.

Ai zagiste w neprawostech poczat sem a w hrziessech mych poczala gest mie matie ma.

Ai zagiste milowal sy prawdu negistoty a mudrosti twe zgewil sy mi.

Pokropiss mie hospodine yzopem oczistien budu umygess mie a bielegi budu nad snieh.

Sluchu memu dass radost a wesele y wzradugie se kosti ponizene.

Odwrat obliczye y twouoy od hrziessnych y wssie me zlosty shlad.

Srdce cziste stwuorz we mnye buoze a duch prawy obnow w mem zywoutye.

Ne zawrhuy mne od oblicziegie tweho a ducha swateho tweho ne odrwhuy odemne.

Nawrat mi wessele spassenye tweho a duchem naywyssym potrwdye mie.

Nauczym zlostne ciestam twoim a nemilostiwi sie k tobie nawratye.

Wyproszcz mie od hrziessnykow buoze spassenye meho a wzwyssy yazyk muoy prawedlwost twuu.

Nebo aczby chtiel obiet twych byl dal wsseliki officri nelibiss.

Obiet buohu duch smutni srdce skrussene a utyessene buoze ne wzhrziey.

Dobrotywie uczyn hospodine w ulnej wuoli twey sienu aby uczinyeny byli zdy geruzalemske.

Tehdi przigmess obiet prawedlenstwie dari y offieri tehdi wlozy na oltar twouy telata.

Odwrat twarz twu od hrziechow mych a wssecky neprawosti me shlad.

Srdce cziste stworz wemnie boze a duch prawy obnow strziewach mych.

Na zamietai mne od twarzy twe a ducha swateho twego neodgimay odemne.

Nawrat mi wesele spasenie twego a duchem przytomnieissym potwrd mne.

Uczitit budu nemilostie cestam twym a neprawi k tobie se obratie.

Wyswobod mie od krwe boze boze spasenie mego a sradostit zwiestowati budu chwalu twu

Neb by byl chtiel obieti dal byh byl zagiste w obietech se nekochass.

Obiet bohu duch zamuceny a srdce sskrussene boże nezhrzess.

Dobrotiwie uczin hospodine w dobre woli swe syon aby wzdielany byly zdie geruzalemske.

Tehdy przygmiess obiet sprawedliwosti obity tehdy wlozie na oltarz twoi telata.

Zdaje się że przez czystą omyłkę 17 wiérsz a właściwie 15 w tekscie Zabłockiego opuszczono, który w biblii Leskowieckiéj tak brzmi: „Hospodine rti ma otwuorz a usta ma wzwiestugi chwalu twu".

Odczytanie i porównanie obu tekstów pokazuje nam wyraźnie, że kodeks Zabłockiego nie był odpisany z biblii Leskowieckiéj, a że z następnych przytoczeń tekstów biblii Szaroszpatackiéj i odpowiednich miejsc z kodeksu Zabłockiego pokaże się, jak dosłownie oba się zgadzją, — wniosek oczywisty wypadnie, że biblija Szaroszpatacka nie była tłumaczona z Leskowieckiéj ale z innéj zaginionéj, która się jednakże w kodeksie Zabłockiego przechowała. Do porównania biorę wszystkie próby pism pięciu pisarzy biblii Szaroszpatackiéj.— P. Dr. Piekosiński odpisując kodeks Szaroszpatackiéj biblii zwrócił na to najprzód uwagę swą, iż kodeks ten nie jest ręki jednego pisarza, ale aż 5 odmiennych dopatrzył charakterów, i każdą tę odmiankę pisma fascimiliował starannie, otóż te próby pism pisarzy zamieszczone w podobiznach przy biblii królowéj Zofii, biorę do porównania z bibliją Zabłockiego, a to porównanie wykaże, jak biblia Szaroszpatacka słowo w słowo była tłumaczona z biblii czeskiéj i to z takiego samego kodeksu, z jakiego Jan Zabłocki wierny zdaje się sporządził odpis.

Tekst biblii Szaroszpatackiéj.	Teksst biblii Zabłockiego.
Genesis Rozdział I.	
Na poczǫtcce bog stworzyl neybo y szyemǫ, alye szemya bila nyeuszyteczna a proszna, a czmi bili na twarzy przepaszczy, a duch boszy na sweczye nad wodamy. Y rzekl bog: bǫdz szwy-	Na poczatku buoch stworzyl gest nebe y zemi, ale zemie biesse neuzyteczna a prazdna, a tmy biechu nad twarzy propasti, a duch bozy wznassiesse se nad wodami. Y rcce buoch bud swie-

atlo, y stworzono szwyatloszcz. A uszrzal bog szwyatloszcz ysze gest dobra y roszdzelyl szwyatloszcz ode czmi, y nazwal gest szwyatloszcz dnyem a czmi noczǫ y uczynyl wyeczyor a syutra dzyen geden. Lepak rzecze: bog: bǫǫdz stworzenye w poszrzod wod, a rozdzelyl wodi od wod. Y uczynil bog stworzenye y rozdzelyl wodi gesto bili pod stworzenym, od tich giesz bili nat stworzenym.

Y stalo sze gest tako.

Y nazwal bog stworzenye nyebem y stal sze wyeczor a z yutra dzen drugi.

tlo, a stworzieno gest swietlo, y widiel gest buoh swietlo ze gest dobre, y rozdzielil swietlost od tmy, y nazwal gest swietlost dnem a tmi noci, y uczinil gest weczer a zytra den geden. Opiet bouch wece bud stworzienie w prostrzied wod y rozdzielil wody od wod y uczinil buoh stworzienie y rozdzielil wody gesto biechu pod stworzieniem, od tiech giesto biechu nad stworzienim.

Y stalo se gest tak.

Y nazwal boh to stworzienie nebem, y stal se weczer a zytra druhy den.

Tekst biblii Taborské v universitní knihovně v Praze (XVII. A. 10)

Genesis rozdział I (fol. 3 str. 1).

W počatce stwořil boh nebe y zemi Ale zemie bieše nevžetečna a prazdna a tmy biechu natwaži propasti, a duch boži nosyesse sie nadwodami Y powiedie boh Bud swietło y stwożeno ge͡st swietlo A widiew boh swietlost że ge͡st ¦dobra- y rozdzeli swietlost odetmy Y nazwal ge͡st swietlost dnem A tmy nocy Y vecien ge͡st večer a zytra den geden Y opiet wece boh Bud stwrzenie vprostžed wod a rozdzeleny budte wody od wod Y oczynil b stwrzenie. Y rozdielil wody gto biechu pod stwrzenim odtiech gto biechu nadstwrzenim Ystalo se ge͡t tak Ynazwa boh stwrzenie nebem Ysta sie večer a zgitra den druhy.

Tekst biblii Dlouhoveské z r. 1475 v univ. knih. Praze (XVII A 37).

Genesis I (fol 1b st. 1).

Na poczatku stworzil buoh nebe y zemi ale zemie biesse neuziteczna a prazdna a tmy biechu na twarzi propasti a duch bozi nosiesse se nad wodami Ypowiede buoh Bud swietlo y stworzeno gt swietlo A widiew buoh swietlost że gt dobra y rozdieli swietlost ode tmy y nazwal gt swietlost dnem atmy noczi Yvczinien gt weczer a zitra den geden Yopiet wecze buoch Bud stwrzenie vprostrzed wod a rozdieleny budte wody od wod y vczinil buoh stwrzenie yrozdielil wody gessto biechu pod stwrzeni odtiech gessto biechu nadstwrzeni ystalo se gt tak ynazwa buoh stwrzenie nebe ysta se weczer a zitra den druhy.

Tekst biblii od r. 1462 w Museum (sig. 1 C. 3).

Genesis I (fol. 1 st. 1).

Na počatce stvořil bóh nebe y zemi Ale zeme byla nežitečna a prázdna a tmy biechu natwáři propasti a duch bożé nosiese sse nadwodami. Y powiedie bóh Bud' swietlo y včínieno gest swietlo A widiel bóh swietlost, że by byla dobrá y rozdelil swietlost odetmy y nazwal swietlost dnem a tmy noci Y včinien gest wečer a gitro den geden yopiet řekl bóh Bud' stwrzenie vprostřed wod arozdieleny bud'te wody odwod Yvcinil boh stwrzenie a rozdielil wody ktereż biechu nadstwrzenim Ystalo se gest tak ynazwa bóh stwrzenie nebem Ystal se gt wecer a gitro den druhy.

Tekst biblii tištene od r. 1488.

Genesis I (fol. 5b st. 2).

Na początku stworzil buoh nebe y zemi zemie pak biesse neożyteczna a neplodna a tmy biechu po wrchu pasti

A duch panie wznassel se nad wodami Y rzekl buoch. bud swietlo. a stalo se gest swietlo y vzrzel buoh swietlo żeby bylo dobre. a oddielil swietlo od temnostij a nazwal swietlo dnem. a tênost noczij Y stal se gt weczer a gytro den geden: rzekl ge take buoh. Bud obloha v prostrzed wod. a diel wody od wod. Y vczinil buoh oblohu. a oddielil wody. ktereż byly pod oblohu Y stalo se gest tak. Nazwal ge pak buoh oblohu nebē y stal se gt weczer a gytro. den druhy.

Tekst biblii Kutnohorské z r. 1489.

Genesis I (fol. 7a st. 1).

Na początku stworzył buoh nebe y zemi. zemie pak biesse nevżiteczna a neplodna a tmy biechu powrchu ppasti A duch pane wznassel se nad wodami. y rzekl buoh bud swietlo. a stalo se gt swietlo Y vzrél buoh swietlo żeby bylo dobre. a oddielil swietlo od temnostÿ. a nazwał swietlo dnē. a temnost noczÿ Y stal se gt weczer a gitro den geden. Rzekl ge take buoh Bud' obloha vprstrzed wod. a diel wody od wod, y vczinil buoh oblohu. a oddielil wody ktereż byly pod oblohu, y stalo se gest tak. nazwal ge pak buoh oblohu nebē y stal se gt weczer a gitro den druhy.

Czytając uważnie najprzód oba texta biblii królowéj Zofii i biblii Zabłockiego widzimy taką ich zgodność, iż z jednego musiały być przepisane źródła. Jeżeli tekst biblii Szaroszpatackiéj pisany był przed rokiem 1399. jak to obszernie dowodzi profesor Małecki — mówimy tu jednak o początku tylko biblii i o miejscu zwłaszcza, które przytoczyliśmy w obu tekstach — to i kodeks ten z którego Zabłocki przepisywał, przed tym rokiem powstać musiał.

Błąd pisarza polskiego, który wyraz czeski wznassiesse se, wznassel se, unosił się podług biblii z r. 1488, przeczytał na szweczye, najwymowniéj dowodzi, że nie zaglądając do Wulgaty łacińskiéj, gdzie najwyraźniéj jest *ferebatur*, tekst tylko czeski miał przed oczyma, a i ten nieumiejętnie

odczytał, — wyrażenie na twarzy przepaszczy w biblii królowéj Zofii, nad twarzi propasti u Zabłockiego, toż i w innych — w piérwszéj drukowanéj najlepiéj jest po wrchu propasti.

Wspólny błąd w obu tekstach stworzenie zamiast stwierdzenie, w Wulgacie firmamentum — w innych odpisach nie jest stworzenie ale stwrzenie a w obu drukowanych obloha, obloki, — jeszcze wymowniéj potwierdza, że z czeskiego tylko tekstu przekładaną była, czyli jak dobrze mówi profesor Małecki, polonizowana biblia Szaroszpatacka.

W następnych tekstach, które tak samo w siedmiu podamy redakcyjach, przekona się czytelnik jak niewolniczo, czy tłumacz, X. Andrzéj z Jaszowic, czy téż pisarz tylko, trzymał się tekstu czeskiego.

Początek pisma pisarza drugiego.

Tekst biblii królowéj Zofii. Kodeks Szaroszp. kart. 22. tekst Lwowski str. 41.	Tekst biblii Zabłockiego.
Genesis rozdział XLVII v. 28 i 29.	
A bil w nyey szyw szyedm naszczye lyat. I bil gest szyw wszech swich dny sto a cztyrdeszczy a szedm lyat. A gdisz uznamy onal dzeyn szmyerczy przyblyszayczączsze, zawolal syna swego Josepha y rzekl k nemu: Nalyasll y sm myloszcz przed twyma oczyma polosz rąkąą swą pod byodra ma a uczynysz se mną miloszerdze y	I byl zyw wni sedmnaste let, y byl gest Jakob swych wssech dni sto a cztyrydceti a sedm let. A kdyz uznamena bliziece se den k smerti swe, zawolal syna swego Josefa i rzekl gest k nemu: Nalezli sem milost przed twyma oczima poloz ruku swu pod bedro me y uczinisz ze mnu milosiderste y sprawedliwost, aby mne ne

sprawyedlywoszcz abi myǫ nye pogrzebl v Egipczye, alye abich spal s'otczy mimy.	pohrzebowal w Egiptie, ale abych spal s otci mymi.

W całym tym ustępie jeden jest tylko niezgodny wyraz, — w kodeksie Szaroszpatackim jest wyraz *szyw*, a w kodeksie Zabłockiego Jakob, w Wulgacie miejsce to: *factique sunt omnes dies vitae illius*, to Jakob wtrącone jest tylko i nie znachodzi się go w żadnym tekscie.

Tekst biblii Taborské v universitni knihovně v Praze (XVII A. 10).

Genesis rozdział XLVII v. 28 i 29 (fol. 29b st. 2).

A byl wnie żiw. XVII. let Y byl gt żiw wsech swych dni sto a XL. a sedm let A kdysz vznamena den bliżiece sie k smrti. zawola syna swe° Jozefa. yřekl knie˙ Nalezlli se milost pred twyma oczima polož ruku swu podbedro me avčinis semenv miosrdenstce y sprawedlnost aby mne nepohrebowal wegiptie Ale abyh spal sotcy mymi aby mie wynesl z teto zemie a położil mie whrobie mych starost.

Tekst biblii Dlouhoveské z r. 1475 v univ. knih. v Praze (XVII A 37).

Genesis XLVII 28—29 (fol 18b st. 2).

Abyl żiw wni sedmnadczt let y vczinieni gsu wsiczkni dnowe żiwota ge° stocztyrzidczeti a sedm let A kdyż gt poznal an se bliżi den smrti powolal gt syna swe° Iozefa arzekl k nie˙ poniawadż sem nelezl milost przed obliczegō twȳ położiż ruku swu pod bedra ma avcziniš milosrdestwie a prawdu aby nepochowawal mne wegiptu ale spati budu sotczy mymi a wyneses mie z zemie teto apochowaš mie w hrobu wietczich mych.

Tekst biblii od r. 1462 w Museum (sig. 1 C. 3).

Genesis XLVII 28a 29 (fol. 26b st. 1).

Abyl żiw wnie sedmnadete let Y vcinieni gsú wšičkni dnowe żiwota ge° sto ctyridcieti a sedm let A když widiel że sie približuge deń smrti powolal syna swého Jozefa a řekl ķ niemu Nalezli sem milost predobličegem twym polož ruku twú podbedro me avčinis mi milosrdēstwie. a prawdu. aby mnę nepohřebowal w Egiptie. Ale ať bych spal sotci mymi. a aby mie wzal z této zemie. a pochowal w hrobie wietcich mych.

Tekst biblii tistené od r. 1488.

Genesis XLVI 28 a 29 (fol. 28a st. 2 a 28b st. 1).

A byl żiw wnÿ sedmnatczte leth. A byli su wssyczkni dnowe żiwota geho sto cżtyrzydczeti a sedm let. A když widiel że se przybliżuge den smrti geho powolal syna swe° Jozefa. a rzekl kniemu: nasselli sem milost przed oblicżegō twym. wlož ruku swu pod bedra ma. a vcżiniss semnu milosrdenstwie a prawdu aby mie ne pochowawal w Egiptie ale at odpocziwam s otczy mymi a wynesess mie z zemie teto a pochowass w hrobie starssich mych.

Tekst biblii Kutnohorské z r. 1489.

Genesis XLVII 28 a 29 (fol. 30b st. 2).

A bil żiw wnie sedmnacte let. A byli su wssickni dnowe żiwota geho sto cztyrzidceti a sedm let. A když widiel że se przibliżuge den smrti geho. powolal syna swe° yozefa a řekl knemu Nasselli sem milost przed obliczegem twym. wlož ruku swu pod bedra ma a vcziniss semnu milosrdenstwie a prawdu aby mie ne pochowawal w egiptie. ale at otpocziwam s otcy mymi. a wynesess mie z zemie teto a pochowass w hrobie starssych mych.

Pismo pisarza trzeciego.

Tekst biblii Szaroszpatackiéj.

Kodex Szaroszp. kart. 20. tekst Lwowski str. 54.

Exodus rozdział XII v 1—4.

I rzekl pan bog ku Moyszeszowy a ku Aaronowy w szemy Egipskyey:

Myeszǫcz tento bǫdze wam poczyǫtek myeszyǫczǫw pirwi bodze w myeszyǫczǫch tegoto roku. Mowczye ku wszemu zboru synow Izrahelskych a rzeczczye gym: Dzeszyǫty dzen myeszǫcza tegoto weszmy kaszdi z was barana po czyelyadzach a po domoch swich. a pakly gest mnyesze czislo lyczbi, yszebi nye bi gich doszycz ku gedzenyu baranka: przymy szǫszyada swego. genszе przylǫczon gest ku domu gego, polye liczbi dusz, geszto bi doszicz moglo bicz ku gedzenyu baranka.

Tekst Zabłockiego.

I powiedie hospodin k Moisiessowi a k Aronowi w zemi Egipske:

Miesec tento gt wam poczatek, miesiec prwni bude w mieseceh rocznych. Mluwte ke wsemu zboru synow Izrahelskych a rzecte gim: Desaty den mesece tohoto wezmi kazdy berana po czeledech a po domiech swych, a pakli gest menssie czislo pocztu, zeby ne bylo gich dosti kgedeni berana przygmi sanseda twego genz przygednan gest podle domu twego podle czisla duszy giz to by mohlo dosti byti kgedeni berana.

Tekst bibiii Taborské v universitni knihovné o Praze (VII A 10).

Exodus XII v 1—4 (fol. 37a st. 2).

I powiedie take boh k Moyżiessowi a k Aaronowi wzemi egipske Miesyec tento bude wam počatek miesiecow prwy

bude w miesiecich tohoto roku Mluwte kewšemu sboru synow Izrahelskych arcete gim desaty den miesiece tohoto wezmi każdy zwas berana počeledech a podomiech swych A pakli ĝet mensie číslo počtu żeby nebylo gich dosti kgedeni beranka přigmi susieda swe° genż přigednan ĝt do˙ ge° podle čisla dussi genżtoby dosti mohlo byti kgedeni berana.

Tekst biblii Dlouhoveské z r. 1475 v univ. knih. v Praze (XVII. A 37).

Exodus XII. 1—4 (fol. 23b, st. 1).

Protoż rzekl ĝt pan kmoyżiessowi a kaaronowi w zemi egiptske Miesiecz tento wā poczatek miesieczow prwńi bude w miesieczich roku Mluwta kewsse˙ sboru synow yzrahelskych a rzczete gim dessaty den miesiecze tohoto wezmi geden kazdy beräka poczeledech adomiech swych Apakli ĝt menssi poczęt aby nemohl staczíti k siedeńi beranka przigme suseda swe° kteryż spogen ĝt kdomu ge° wedle pocztu dussi ktereżby mohly staczit kgedeni beranka.

Tekst biblii od r. 1462 v Museum sig. 1. C. 3).

Exodus XII. 1—4 (fol. 34a, st. 2).

Take řekl hospon k Moyżiesowi a Aaronowi wzemi Egiptské Miesiec tento wám počátek miesieców prwni bude wmiesieciech leta. Mluwte kewšemu zástupu synów Israhelskych arcete gi Desáty den miesiece tohoto wezmi gedenkażdy beranka počeledeh a domiech swych pakli gt mensie číslo aby nemohlo staciti k gedeni beranka, prigme suseda swého genż pripogen gt domu geho, podlé počtu dusi gešto by stačiti mohli kgedeni beranka.

Tekst biblii tištěné od r. 1488.

Exodus XII. 2—4 (fol. 65a st. 1).

Rzekl ge take pan k Moyżiessowi a k'Aaronowi w zemi Egipske: Miesyecz tento wam początek Miesyeczuow: prwny

bude mezi Miesyeczy rocznimi. Mluwteż kewssemu zboru synnuow Izrahelskych. a rzczete gim: desatcho dne miesyecze tohoto. wezmi geden każdy beranka poczeledech a domiech swych. a pakli menssie gest poczet. żeby nemohl dostaczżiti k sniedeni beranka = Przygme suseda sweho kteryż przypogen gest domu geho. podle poczżtu lidÿ. kterzyż by mohli staczżiti k sniedeni beranka.

Tekst biblii Kutnehorské z r. 1489.

Exodus XII. 1—4 (fol. 38b st. 2a 39a st 2).

Y rzekl gest take pan k moyżiessowi a k aaronowi w zemi egipske. Miesyecz tento wa początek miesyecow: prwnij bude mezy miesyecy rocznimi. Mluwteż ko wssemu zboru synow yzrahelskych a rzcete gim Desateho dne miesyece tohoto. wezmi geden każdy beranka po czeledeh a domiech swych A pakli menssy gest poczet, żeby nemohl dostacziti k sniedeni beranka: przygme suseda sweho kteryż przypogen gest domu geho. podle poczżtu lidÿ, kterzyżby mohli staczżiti k sniedeni beranka.

Tu w tekscie biblii Szaroszpatackiej wyrażenie y szebi nye bi gich doszycz jest zupełnie niczrozumiałe gdy tymczasem w kodeksie naszym żeby ne bylo ich dosti odpowiadające Wulgacie ut sufficere possit jasne jest i zrozumiałe; w Taborskiéj biblii także jest jasne żeby ne bylo ich dosti, toż i w Dłuhoweskiej i w drugiej z 1462 drukowanych aby ne mohl dostaczżiti. Wyraz polye użyty jest w biblii Szaroszpatackiej zamiast podle tak jak jest w kodeksie naszym i we wszystkich innych, a tylko w Dłuhoweskiej jest wedle.

Próba pisma pisarza trzeciego.

Tekst biblii królowej Zofii.

Teksst biblii Zabłockiego.

Leviticus rozdział IX. 1—5.

A gdisz bil osmy dzyen,

A kgdyz byl osmy den

wezwal Moyszes Aarona y synow gego y wǫczszich z Izrahela rodem, y rzeczye ku Aaronowy: Wezmy s stada czyelcza za grzech a skopu ku obyeczyc kadzydlney, oba nyepokalana, offyeruy ge przed Bogem. A synom Izrahelskym moy Weszmyczye kosla za grzech y czyelcza y barana rocznya a przez pokalanya, ku obyeczye kadzydlney, wolu a skopu za pokoyne obyati a obyetuge ge w szwyoczydlny obiczayney wszech przed panem. Byel olegez pokropyonǫ offyeruyczye, bocz dzysz zyawy syǫ wam pan wasz.

prziwola Moiziess Arona a wietczich rodem z Izraele i powiedie Aronowi: Wezmi z stada telce za hrziech a skopce k obieti kadilne, oba ne posskrwniena a ofieruy przied hospodem, a k synom Izrahelskym mluw: Wezmietie kozla za hrziech a telce y berana roczniego a bez poskrwny k obieti kadilne, wola a skopce za spokoine obiti a obietugte ge przied panem w swatyni obietie, Wssechme biel, olegem pokropenu ofierugice, neb dnes zgavi se wam hospodin was.

Tekst biblii Taborské v universitní knihovne v Praze (XVII. A 10).

Leviticus IX. 1—5 fol. 59a st. 2).

A kdyż by osmy den pwola Moy' Aarona a synow geho ywietsich Izrahele rodem Y wece k Aaronowi Wezmi z stada telce zahřiech a skopce kobieti kadielne oba neposkwrńena aoffieruy ge před bohem A synom Izrahelskȳ mluw Wezmiete kozla za hřiech ytelce yberana roczńieho abezpoškrwny kobieti kadidlne wola askopcie zapokojne obieti a obietuge ge wswatyni obećne wšech předpanem Biel olegem pokropeno offierugice nebot dnes zgewi sie wam pā waś.

Tekst biblii Dlouhovcské z r. 1475 v univ. knih. v Praze (XVII. A 37).

Leviticus IX. 1—5 (fol. 36b st. 1).

Akdyż stal se osmy den zawolal g̃t moy' aarona asy-

now ge° y wietczich rodem yzrahelskych ywecze kaarono Wezmi z stada telcze za hrziech a skopcze k obieti zapalne oba neposskwrńiena a obietuy ge przed panē a k synom yzrahelskȳ mluw wezmiete kozla za hrziech a telcze yberana roczńieg° a bez posskwrny k obieti zapalne wola a skopcze zapokoyne obieti a obietuyte ge przed panē w poswatnu obiet wssech biel olegē skropenu obietugicze nebot dnes ukaże se wā pan.

Tekst biblii od r. 1462 v Museum (sig. 1. C. 3).

Leviticus IX. 1—5 (fol. 55b st. 1a 2).

A když by vćinien osmy den powolal Moyżieś aarona ysynóv geho a wietćich rodem ysrahele Y řekl k Aaronowi wezmi zstáda telce za hřiech a skopce k spalené obieti oba nepoškrwniena a obietug ge před hospodinem a k synom ysrahelskym mluwiti budeś Wezmiete kozla zahřiech a telce y beranka roćnieho abez poskwrny k spálene obieti wola a skopce zapokoyne obieti a obietugte ge předhospodinem. wobieti wśech biel olegem pokropenu obietugice neb dnes vkáże sie wám hospodin.

Tekst biblii tistené od r. 1488.

Leviticus IX. 1—5 (fol. 53a st. 1a st. 2).

A když byl osmy den zawolal gt moyżieś aarona a synuow ge° y starssie lidu Izrahelske° a rzekl aaronowi. Wezmi z stada tele za hrziech a skopcze obiet zapalnu obee neposskwrniene a obietugż ge przed panē bohē: k synom pak Izrahelskym mluwiti budeś. Wezmiete kozla za chrziech y tele yberanka roczńieho. a bez posskwrny: Wola pak a skopce wezmete k obieti pokoyne. a obietugte před panē bohē przy obieti każde° zn'ch przydaducz muky olegē skropene: dnes zagiste pan buch okaże se wam.

Tekst biblii Kutnohorské z r. 1489.

Leviticus IX. 1—5 (fol. 58b st. 1).

A když byl osmy den. zawolal $\widehat{gt}$ moyżiess aarona a synuow geho. y starssich lidu yzrahelskeho. a rzekl aarono-

wi. Wezmi zstada tele za hrziech. a skopcze obiet zapalnu. obee neposskwrniene. a obietugż ge przed panē bohē k synō pak yzrahelskym mluwiti budeś. wezmiete kozla za hrziech. y tele y beranka rocznicho a bez posskwrny k spalene obieti. Wola pak a skopce k obieti pokoyne a obietugte ge przed panē przy obieti każde° z nich. przydaducz muky bielne olegem skropene. Dnes zagiste pan okaże se wā.

Teksta te czytając każdy Polak tekst czeski zrozumie doskonale, gdy przeciwnie polski, z biblii królowéj Zofii, dla popełnionych błędów tłumacza, czy przepisywacza, trudny istotnie do zrozumienia.

I tak w czeskim tekscie było: a wietczich rodem Izraela, ac majores natu Israel, co znaczy, a starszych z ludu Izraelskiego, y starssie lidu Izrahelskego, jasne jest i zrozumiałe; polskie zaś tłumaczenie y wǫczszich z Izrahela rodem, sensu żadnego nie ma. A synom Izrahelskym moy, — w tekscie polskim któż to zrozumie? że znaczyć ma „a do synów Izraelskich mów“ jak dobrze jest w tekscie czeskim a k'synom Izrahelskym mlow: Et ad filios Israel loqueris. Ale ostatnie zdanie niezmiernie zaciemnione wszelką przechodzi krytykę. Oto jak napisano w tekscie polskim Szaroszpatackiej biblii: a obietuge ge w szwyoczydlny obiczayney wszech przed panem. Byel olegez pokropyonǫ offyeruyczye. W tekscie czeskim Zabłockiego ustęp ten tak brzmi: a obietugte ge przied panem w swatyni obietie wssechme, biel olegem pokropenu ofiarugice; „et immolate eos coram Domino in sacrificio singulorum, similam conspersam oleo, offerentes, a który w dosłownem tłumaczeniu znaczy: „a ofiarujcie je przed panem w świętéj ofierze każdego, mąkę olejem pokropioną ofiarując; — a więc z tekstu czeskiego można wybornie zrozumieć co znaczy ten ustęp pisma ś. z tekstu polskiego tego

niestety nikt nie wyrozumie. Miejsce to w tekscie czeskim w drukowanéj edycyi z r. 1488 jest jeszcze wyraźniéj oddane w tych słowach: a obitugte před panē bohē przy obiti każde° z nich przydaducz muky olegē skropene.

I ten trzeci dłuższy ustęp przywiedziony wyżéj, wyraźnie przekonywa, że tłumacz czy pisarz wprost z czeskiego tekstu pisał biblią polską niewolniczo trzymając się wyrazów, nie czując jak przez to zaciemniał prawdziwy tekst pisarza bożego.

Próba pisarza 4go k. 84.

Tekst biblii królowéj Zofii.	Tekst biblii Zackiego.
Leviticus XIX. r. 23—28.	
A gdisz wnidzecze w zemyǫ, a rosplodzycze drzewey w nyey owoczne; odeymyecze pirwe gich owocze Jablony, kteresz owocze rodzǫ nyecisti bǫdǫ wam. any gich bodzecze geszcz. Ale czwartego lata wszitky owocze. gego poswyaczony bodo slawney panu. A pyǫtego lata bǫdzecze geszcz owocze szbirayǫcz y iaplka geszto sǫ urosly.	A kdyż wegdete w zemie a rozplodite nam drziewie owocne, odeimite prwnie gich owoce jabloni ktere owoce nesu, neczysta budu wam, ani gich budete gesti. Ale cztwrtego leta wsselike owoce gego poswecone bude slawne hospodu. A patego leta gesti budete owoce zbieragice jablka.
Ja pan bog was. Nye bodzecze geszcz myǫssa se krwyǫ Nye bodzecze guslicz any dbacz snow. Ani okrǫgle bodzecze strzicz krczicze, any bǫdzecze golicz brodi. A nad umarlimi nye bodzeczye rzazacz czala swego.	Ja hospon buch Was Ne budete gesti masa se krwi, ani tbati snow, ani budete huzliti, ani okruhle budete strzyti ksstice ani holity budete brady a nad umrlyme ne budete rziezati tiela swego.

Tekst biblii Taborské v universit. knihovne v Praze (XVII. A. 10).

Leviticus XIX. 23—28 (fol. 65 b st. 2).

Když wegdete w zemi a rozplodite driewıe owocne na nie Oteymiete prwnie gich owoce Jabloni g̃to owoce nesu nečisty budu wam aniž gich budete giesti. Ale ćtwrteho leta wssecko owoce geho poswieceno bude slawne pano A pate° leta giesti budete owoce zbieragice yiablka g̃to su zrostla.

Tekst biblii Dlouhoveské z r. 1475 v univ. knih. v Praze (XVII A 37).

Leviticus XIX 23—28 (fol. 40 b st. 1).

Když wegdete dozemie a sstiepiti budete wni drziewie owoczne odeymete obrziezky gich Jablka kteraż plodie neczista budu wa ańiz gich budete giesti Ale cztwrte° leta wsselike owocze ge° poswieczeno bude slawne pa˙ a pate° leta giesti budete owocze sbieragicze yablka gessto gsu wzrostla.

Tekst biblii od r. 1462 v Museum (sig. 1, C. 3).

Leviticus XIX 23—28 (fol. 62 a st. 2).

Když wegdete dozemie a śtiepowati byśte winice driewie owocne otegmete pupence gich Jablonie kteréż pled wydawagi. nećiste budu wa aniż budete giesti znich. Ale ćtwrtého leta wśelike owoce gich poswiecené bude chwalitebné hospodinu A páteho leta giesti budete owoce sbieragice yablka kteréż wydàwagi.

Tekst biblii tištené od r. 1488.

Leviticus XIX 23—28 (fol. 58 b st. 1).

A když wegdete do zemie sstiepiti budete wnij stromy owocne odegmete a neb zawrżete prwnie owocze znich yablka

kteraż wydadie z sebe neczistat budu aniż giesti gich budete. Ale cztwrte leto teprw poswiecono bude wsseczkno owocze bohu a bude chwaly hodne. W pate pak leto giesti budete owoce zberouc ktereż zrostu.

Tekst biblii Kutnohorské od r. 1489.

Leviticus XIX 23—28 fol. 63b st. 1a 64a st. 1).

Kdyż wegdete do zemie a sstiepiti budete wnie stromy owoczne odegmete prwnie owocze z nich yablka kteraż wydadie zsebe neczistat budu aniż giesti gich budete ale ćtwrte leto tepruw poswieceno bude wsseczkno owocze bohu a bude chwaly hodne. W pate pak leto giesti budete owoce z beruc ktereż zrostu.

Tu zwracam uwagę na jeden tylko wyraz drzewey, który znaczy pierwéj, dawniéj, rychléj, i użyty jest w biblii Szaroszpatackiéj niewłaściwie zamiast drzewa.

Próba pisma pisarza 5go k. 116.

Tekst biblii królowéj Zofii.	Tekst biblii Zabłockiego.
IV. Księgi królewskie rozdział XI. w. 1—4.	
Zatym Atalya, macz Otozyaszowa wydzǫcz ysze sin gey umarl wstawszi y zbyla wszitko plemyǫ krolewske. Tedi Jozaba dzewka krolya Jorama, syostra Otozyasza krolya, wzǫwszi Joaza, sina Otoziaszowa, ukradla gy z poszrzod sinow krolyowich gesz zabyiano y s pyastunkǫ gego z syeny krolyowi y przekrila gy przed Atalyǫ	Zatiem Atalia matce Ochozyassowa, wyduti ze gest geyi syn umrzel, wstawssy y zabila gest wsecko plemie kralowo. Tehda Jozaba dcera krale Jorama, sestra Ochozyassowa wzenssy Joass syna Ochozyassowa ukradla gest gi z prostrziedka synow kralowych geżto zabiechu a piestunu geho z syny kralowymi y przykrila gi

abi nye bil zagubyon. Y bil s nyǫ taynye w domu boszem szeszcz lyat a Atalya krolyowala nad zemyǫ A syodmego lyata poslal Joyada.

przed Atali aby ne byl zahuben Y bydlili su tainie w domu Boziem ssest lat a Atalia krolowa gest nad zemi a sedmego leta poslal gest Joyada.

Tekst biblii Taborské v universitni knihovně v Praze (XVII. A 10).

IV. Księgi królewskie XI. v. 1—4 (fol. 211a st. 2).

Zatiem Atalia matie Otozyassowa widucy że gét syn gegi vmřel wstawši yzbila gt wšecko plemie kralowe Tehda Jezaba dcy krale Jorama sestra Otozyaše krale wzemsi Joasa syna Otozyašowa ukradla get geho zpostred synow kralowych gežto zabigiechu y piestuny ge° z syeni kralowy Ypřekryla ho před Atalij aby nebyl zahuben. ybyl gét sni taynie wdomv božiē sest let. a Atalia kralowala gét nadzemi a sedme° leta poslal gét Ioyada kniez a wzem Centyryony.

Tekst biblii Dlouhoveské z r. 14 5 v univ. knih. v Praze XVII. A 37).

IV. Księgi królewskie XI. 1—4 (fol. 128b st. 2).

Ale Atalia matie ahaziasso^{a} widuczi mrtwa sy^{a} swe° wstala gt a zbila wsseczko siemie kralowske Tehdy wzemssi iozaba dczera krale ioraa sestra ahaziasso^{a} ioas sy^{a} ahaziasso^{a} vkradla gt ge° zprostrzedku sy°^{w} kraloych kterziz se za bigiechu y chowaczku ge° z sieni a skryla gey odtwarzi atalie aby nebyl zabit A byl sin wdov panie tayńie ssest let Ale atalia kralala gt nadze^{l} Tehdy leta sedme° poslal gt ioiada a przige setniky a rytierze vwedl ge k sobie do chra^{m} panie a vczil sńi slib.

Tekst biblii od r. 1462 v Museum (sig 1, C. 3).

IV. Księgi królewskie XI. 1—4 (fol. 212a st. 2).

Ale Atalia matie ahaziašowa widucy mrtwa syna swé°

wstala a zabila wśecko siemie kralowské Tehdy wzemsi Jozaba dcéra krale Jorama sestra ahaziašowa Joaz sy^{a} aahaziašowa, vkradla ge^{o} z prostředka synów královych, kteřiż se zabigiechu ychowaćku ge^{o} z sceni Y skryla geho odtwàři atalie aby nebyl zabit A byl sni w domu pànie taynie se(s)t let Ale atalia kralowala $\widehat{gt}$ nad zemi Tehdy leta osmého poslal Joiada a prigem centuriony arytiere vwedl ge k sobie do domu pànie vkazal gim syna kralowa a prikazal gim.

Tekst biblii tištené z r. 1488.

IV. Ks. królewskie XI. 1—4 (fol. 179a st. 1).

Atalia matie ochozyassowa widuczy że vmrzel a zabit syn gegi: wstala a zmordowala wsseczky syny kralowy tehdy Jozaba dczera krale Jorama sestra Ochozyassowa wzala ge Joas syna Ochozyassowa vkradla geho z prostředku synuow kralowskych kterziż mordowani biechu a chowaczku ge^{o} z pokoge kralowa a skryla gey před atalij. aby ho take nazamordowala. Y byl ge s ni w domu božim taynie za ssest leth Atalia pak kralowala ge w zemi za sedm leth Letha pak sedmeho poslal yoiada kniez po rytierze a odience a starssie z lidu yzrahelskeho y owedl ge k sobie do chra^{v} bože^{o} a vczíniw vmluwo s nimi, a przysahu ge zawazaw okazal gim syna kralowa.

Tekst biblii kutnohorské od r. 1489.

IV. Ks. kràlovské XI 1—4 (fol. 188a st. 1).

Atalia pak matie ochoziassowa widuczy że umrzel a zabit syn gegi wstala a zmordowala wsseczky syny kralowy. Tehdy iozaba dcera krale iorama sestra ochozyassowa wzala ge ioas syna ochozyassowa a vkradla geho zprostrzedku synuow kralowskych kterziż mordowani biechu, a chowaczku ge^{o} z pokoge kralowa a skryla gey před atalij. aby ho take nezamordowala. Y byl ge sni w domu božiem taynie zassest

leth. Atalia pak kralowala ge w zemi. Letha pak sedme° poslal yoiada kniez porytiere a setniky y vwedl ge k sobie do chra^v bozie° a včiniw vmluwu snimi, a przysahu ge zawazaw vkazal gi syna kralewa a prikazal gim rzka.

Z tych przytoczonych tu ustępów z pięciu kodeksów biblii Czeskiéj przekonywamy się najdowodniéj, że żaden tekst nie zgadza się z odpisem Zabłockiego, przekonywamy się że musiała istnieć inna jeszcze redakcya biblii czeskiéj, przechowana szczęśliwie w kodeksie naszym, a redakcya taka, z któréj tłumacze i pisarze biblii królowéj Zofii ułożyli tekst polski w samym schyłku wieku XIV.

Aby jeszcze dokładniéj udowodnić, że tekst biblii Szaroszpatackiéj jedynie z takiego samego kodeksu bibli czeskiéj jest wzięty, z którego był odpisany nasz kodeks Zabłockiego, podałem w odpowiednich miejscach odpisy tych samych pięciu przytoczonych ustępów z biblii królowéj Zofii.

1° podług tekstu biblii Taborské,

2° podług tekstu biblii Dlouhoveské z r. 1475,

3° podług tekstu biblii z r. 1462,

4° podług biblii pierwszéj drukowanéj w r. 1488,

5° podług tekstu biblii Kutnohorské drukowanéj w roku 1489, które w porównaniu z kodeksem Zabłockiego jasno rzecz całą przedstawiają.

Jakiż jest teraz cel tego artykułu i jaki pożytek z odnalezienia biblii Czeskiéj kodeksu z XV wieku?

Odpowiem krótko. — Najprzód jasne a dowodne przekonanie jako w istocie biblia Szaroszpatacka nie była tłumaczona z Wulgaty, ale przerabiana tylko na krój polski z kodeksu czeskiego. Dalej kto czytał biblią królowéj Zofii w wydaniu Lwowskiem, ten dostrzegł mnóstwo miejsc niezrozumiałych, poprzekręcanych widocznie, a na każdéj niemal karcie przeróżne uwagi poczynione przez profesora Małeckiego, z których najpospolitsze te się spotyka: „tych wyrazów nie ma w Wulgacie — to miejsce inaczéj w Wul-

gacie — niezgodne z Wulgatą — całe to miejsce zepsute — myśl pierwotworu zupełnie przekręcona — tu pomyłka — tu dodatek własny pisarza lub tłumacza — wyraz, miejsce, zdanie, — wiersz opuszczony — wyraz, miejsce, zdanie niezrozumiałe i tym podobne przeróżne inne uwagi, noty i ostrzeżenia. Otóż ułomek ten biblii Szaroszpatackiéj porównany troskliwie wiersz w wiersz z kodeksem Zabłockiego dozwoli nam wszystkie zepsute i błędne miejsca restytuować, wszystkie braki i niedostatki uzupełnić, wszystkie dodatki i wtręty, które niewątpliwie z gloss powstały, odznaczyć. Miejsc takich setkami naliczyćby można, ale nie tu miejsce przytaczać takowe; w swoim czasie systematyczna w téj mierze robota dokonana być musi.

Dla języka przez porównanie obu tekstów biblii królowéj Zofii i biblii Zabłockiego znajdzie się ogromny zasób wiadomości, który pokaże nam, że mnóstwo wyrazów, które w biblii Szaroszpatackiéj uważamy za dawne, przestarzałe polskie wyrazy, niczem więcéj nie będą jak tylko źle odczytanymi, źle zrozumianymi lub przekręconymi czeskiemi wyrazami. Daléj przez porównania takie nie bez studyów znajdzie się niejeden wyraz wprost urobiony z czeskiego języka, którego żaden z późniejszych pisarzy polskich nie powtórzył nigdy. Studya takie wobec układającego się teraz przez Akademią starodawnego słownika języka polskiego po rok 1550, do którego wejść mają wszystkie wyrazy z biblii królowéj Zofii, niezmiernie wielkie przyniosą korzyści, — owe bowiem wszystkie niezrozumiałe wyrazy, tudzież wszystkie przekręcone czeskie, można będzie wyłączyć z kodeksu Szaroszpatackiego, odczytać tak jak powinny być czytane, oznaczyć dokładnie, które czeskie, a które są polskie właściwe, w końcu wszystkie niezrozumiałe miejsca zamienić na właściwe.

Z Wulgatą więc w ręku, z biblią Wujka, albo raczej z bibliją Leopolity, bo ta ma wiele podobieństwa z Szarosz-

patacką i z kodeksem Zabłockiego, trzeba teraz będzie czytać bibliją królowéj Zofii wiersz w wiersz i zaznaczyć umiejętnie to co tłumacze i pisarze biblii Szaroszpatackiéj pobałamucili nieumiejętnie. Materyał bogaty, praca zmudna i uciążliwa, dla języka jednak polskiego pożyteczna wielce.

Nakoniec odkrycie to kodeksu czeskiego biblii z XV w. który niewątpliwie odpisem jest tylko z takiegoż kodeksu, ale na każdy raz wcześniejszego, pobudzi może gorliwych badaczy do odszukania oryginału, z którego Zabłocki odpisał szacowny swój kodeks, taki nierozerwany stanowiący związek z najstarszym zabytkiem języka polskiego zachowanym w biblii królowéj Zofii.

PIEŚŃ BERNARDYŃSKA

o należytém przestrzeganiu dziesięciorga przykazań bożych,

wiersz polski z początku w. XVI,

przez

Dra Wł. Wisłockiego.

Ubogo dotychczas przedstawia się poezyja nasza przed Rejem i Kochanowskim, a przynajmniéj oprócz pieśni „Bogarodzica“, legendy „O św. Alexym“ i kilkudziesięciu drobniejszych, oryginalnych i tłumaczonych wierszy i wierszyków polskich, nie zdołaliśmy dotąd odszukać i ogłosić ważniejszych utworów poetyckich z owych czasów, któreby wyraźniejsze rzuciły światło na najdawniejsze dzieje poezyi naszéj, jéj pojawienie się u nas na piśmie i dalszy rozwój. Długo téż, zdaje się, będziemy jeszcze czekać musieli, zanim zdobędziemy się na wydanie „Zbioru starożytnéj poezyi polskiéj do połowy w. XVI“, jak się o to na zjeździe historycznym im. Długosza dopraszałem [1]), i dlatego ośmielam się podać obecnie do wiadomości wcale zgrabny oryginalny wiersz polski z początku w. XVI, który przed kilkoma laty z rękopisu z owego czasu dla potrzeby własnéj w całości i wiernie sobie odpisałem.

Wiersz liczy 21 czterowierszowych zwrotek o ośmiogłoskowych trochejach lub rytmie mieszanym, i został wido-

---

[1]) Pamiętnik zjazdu, str. 118 i nn.

cznie ułożony do śpiewu, jak to z jego napisu wnosić się godzi: „*Cancio de obseruacione debita decem preceptorum dei*“, niejako „Dekalog spiewany“ czyli „Pieśń o przestrzeganiu należytém dziesięciorga przykazań bożych“, całkiem jednakowoż różna od znanego „Dziesięciorga przykazań bożych“ z w. XV i XVI, które swego czasu ogłosili W. A. Maciejowski w „Dodatkach do Piśmiennictwa polskiego“ [1]), i Z. Gloger w „Bibliotece warszawskiéj“ [2]), i któréj kilka odpisów znajduje się także w tomie I. „Sprawozdań“ Komisyi językowéj“ [3]), umieszczonych tam przeze mnie i przez św. p. Chomentowskiego.

Rękopis, w którym się „Pieśń“ znajduje, pochodził, jak mi się to wyśledzić powiodło, z biblijoteki jednego z klasztorów oo. Bernardynów w Galicyi zachodniéj, skąd puszczony w handel antykwarski, dostał się był przypadkowo także w moje ręce; gdzieby ostatecznie ugrzązł i obecnie znajdować się mógł, nie jest mi wiadomo. Byłto maleńki kodeks papierowy z samego początku w. XVI, w 16ce miniaturowéj o 120 karteczkach, bez tytułu właściwego na przodzie, który został wydarty, widocznie dla zatarcia śladu, do kogo rękopis pierwotnie mógł należeć. Treść wszakże kodeksu, pisanego po łacinie dosyć wyraźną większą i mniejszą gotyką, miejscami także w nagłówkach i literach początkowych rubro, oddawał wcale dobrze na współczesnéj oprawie w deski i skórę, choć od starości i starcia zaledwie już dzisiaj czytelny wycisk, położony tam nad wyobrażeniem męki Pańskiéj: „*Officia patronorvm*“. W rzeczy saméj téż zawierał rękopis „*Officia*“, hymny i modlitwy na uroczystości św. Pańskich i męczenników, dla których szczególniejszą cześć zachowywali i zachowują do dzisiaj jeszcze Mniejsi bracia nasi. Szły one w porządku następującym:

[1]) Str. 34 i 92—95.
[2]) 1874 r., III 329—330, także w odbitce str. 2.
[3]) Str. 60—61 i 151—154.

„*In solemnitate Seraphici s. Ffrancisci officium*“, karta 3;

„*In ffesto Transfiguracionis domini nostri Ihu Christi*“, k. 20;

„*In ffesto s. Trinitatis ad nocturnum hymnus*“, k. 21;

„*In ffesto s. Bernardini*“, k. 27;

„*In ffesto s. Ludovici nostri, epi et confessoris*“ [1]), k. 45;

„*In ffesto s. Bonaventure officium*“, k. 64 v.;

„*In solemnitate s. Anthony nostri*“, k. 82;

„*In ffesto s. Clare virginis officium*“, k. 95;

„*In ffesto Stigmatum divi Seraphici Ffrancisci*“ [2]), k. 108 v.;

„*Ad s. et Seraphicum Franciscum oracio a deuotis fratribus facienda*“, k. 113 v.;

„*In ffesto ss. Quinque ffratrum martirum ordinis Minorum oracio*“ [3]), k. 117 v.;

„*In ffesto ss. Septem ffratrum martirum ordinis Minorum oracio*“, k. 118;

„*In ffesto ss. Quinque ffratrum martirum in Caszymiria occisorum oracio*“ [4]), k. 118 v.

Między officiami tymi, hymnami łacińskimi i modlitwami, odstępy próżne po jednéj, dwie lub więcéj stronic, wypełnił kopista różnego rodzaju innymi zapiskami teologicznymi lub receptami lekarskimi, jak: „*Ffranciscus sic interpretatur*“, wierszyk na cześć św. Franciszka, k. 2 v.; „*De recreacione religiosorum*“, k. 25; „*Preseruatina tempore pestilencie*“, k. 26; „*Iste sunt XV perfecciones, seruo dei necessarie*“, k. 120 v., itp.

Tak zresztą te officia, hymny i modlitwy, jak zapiski teologiczne i recepty lekarskie, zapełnione były tym samym charakterem w postaci glos dopisanymi wyrazami polskimi

[1]) 19 sierpnia: *s. Ludovici ord. Minorum, epi Tolosani.*

[2]) 17 września: Piętna św. Franciszka.

[3]) 5 kwietnia: *ss. Beraldi, Petri, Accursii, Adjuti et Ottonis.*

[4]) 12 listopada: św. Jana, Benedykta, Mateusza, Izaka i Krystyna, pomordowanych w Kazimierzu wielkopolskim za czasów Bolesława Chrobrego.

nad tekstem łacińskim. Ale co ważniejsza, w liczbie owych zapisek, mianowicie na k. 22 v. — 24, czyli razem na pięciu stronicach, znajdowała się właśnie także „Pieśń o należytém przestrzeganiu dziesięciorga przykazań bożych“, złożona z czterowierszowéj zwrotki wstępnéj i 20 innych zwrotek czterowierszowych, po dwie na każde przykazanie. W wiernym odpisie, z zachowaniem wszelkich cech charakterystycznych, spiewany ten „Dekalog“ brzmiał, jak następuje [1]):

Cancio de obseruacione debita X preceptorum dei.

Matheus xix: Si vis ad vitam ingredi, serua mandata dei.

Sluchaj tego * wshelÿka [2]) glovo,
napÿss to w swÿm sÿerczv slovo:
pelnÿ boze przÿkazanÿe,
by nÿe wshedl [3]) w pyekyelne lkanÿe.

1. Thocz iest pÿrwe przikazanÿe
vyernÿ wshelkÿ chrzescÿanÿnÿe * [4]):
mÿlvÿ stworzicyelya twego,
boga oÿcza wshechmocznego.

Naden nÿemash mÿecz gÿnshego,
bo rozgnÿevass boga twego:
gusslnÿczy tego nÿcz [5]) nÿe dbaÿą,
dÿabla na pomocz wzyvaÿą.

2. Thocz ÿest wthore przikazanÿe,
Ihesu Crista mylowanÿe:

[1]) Dodana tu i ówdzie * gwiazdka = sic! lub tak!
[2]) Dla rytmu powinno być „tego wszelka“ lub „to wszelika“.
[3]) = wszedł. Pisarz nasz oddaje przeważnie brzmienie sz = š przez sh.
[4]) Dla rytmu powinno być „chrześcianie“.
[5]) „nycz“ niepotrzebne.

gỹmỹena bozego shonvỹ [1]),
darmo go nỹgdỹ nỹe mỹanvỹ.

Przecỹw themv wshiscỹ grzeshą,
czo syą kv przỹssyądze spyeshą:
vyaraỹą* sỹą [2]), przyssyągaią,
o swą dusshą nicz nỹe dbaỹą.

3. Thocz iest trzecỹe przikazanỹe,
ducha swyąntego vzyvanỹe:
dzỹen nỹedzyelny pomnỹ swỹącicz,
od vỹari sỹą nỹe chcỹeỹ łączicz [3]).

Thego drudzy nỹcz nỹe dbayą,
na pichą sỹą vỹdavaỹą:
cupỹe, targỹ, grzechỹ stroią,
a na dushą nycz nye dbaią.

4. S przỹkazanỹa massh czwỹartego*,
cczỹ mathką, oicza [4]) twego:
nỹe czyn gỹm zadney przicroscỹ,
vychoualy cỹą ze zloscỹ.

Thego zle dzỹeczy nỹe dbaỹą,
oyczv [4]) ỹ mathcze laỹą:
thv zlye zyvỹą, nądznỹe schodzą,
pothỹm do pỹecla przỹchodzą.

5. S przikazanỹa mash pyąnthego,
nỹe zabiaỹ* bratha tvego:

---

[1]) = szonuj = szanuj, niem. schonen.
[2]) = wiarą, religią się zasłaniają przy lada sposobności.
[3]) „łączyć się“ użyte tu w znaczeniu staropolskiém = rozstawać się, rozłączać się.
[4]) Dla rytmu należy czytać: „o-i-ca“, „o-i-cu“, po trzy zgłoski!

slovem, vczÿnkyem [1]) anÿ radą,
bo sÿą taczÿ barzo zdradzą.

Nÿe zarazaÿ plodv thvego,
nÿe morz glodem vbogÿego:
poczyessh w smąthkv dushą iego,
tak vkoÿssh vshechmocznego.

6. Tocz yest shoste przikazanÿe,
od nyeczistosci wstrzÿmanÿe:
nye czyn grzechv cyclyesnego,
krom vrządv malzenskyego.

Thego nÿeczisci nÿcz [2]) nÿe dbaią,
na zloscy sÿą vydavają:
grzechÿ nÿewÿmowne plodzą,
a tak do pyecla przichodzą.

7. Thocz ÿest syodme przikazanÿe,
brata vÿerne mylovanye:
nye cradnÿ mv [3]) nÿcz ÿego,
ziczy mv wshego dobrego.

Thego nÿe dbaią lichvarze,
zdraicze, zboycze ÿ costarze:
svoÿe blÿzne* zawzdi skodzą,
do pÿekla s tÿm tako wchodzą.

8. Z ossmego massh przikazanya,
vyaruy sÿą wshelkyego lganÿa:
nÿe mow swÿadecztva krzÿvego,
ziczÿ bratv wshech* dobrego.

---

[1]) = wczynkiem = uczynkiem!
[2]) „nÿcz“ wtrącone bez potrzeby przez kopistę.
[3]) Powinno być dla rytmu „jemu“.

Potvarcze tego nÿcz [1]) nye dbaią,
swÿadecztva zle vÿdavaią:
cząsto krzyvo przÿssyągaią,
svoią dusshą zabyaią.

9. S przÿkazanÿa dzyewyąntego
rzeczÿ nÿe ząnday blÿznego:
osla, slugÿ, volv iego,
boÿ sÿą ognya pÿekyelnego.

Lakomÿ* tego nÿcz [1]) nÿe dbaią,
svoieÿ voleÿ vzÿvaią:
nÿgdy nye chcą bicz [2]) ssÿczy,
mvshą pothym w pÿeklye bÿczy*.

10. Z przykazanÿa dzyessyąthego
zonÿ nÿe pozándaÿ [3]) blyznego:
dzyewkÿ, wdovÿ anÿ mąza,
boy syą pÿekyelnego vąza.

Gÿnney drogÿ do boga nÿemassh* [4]),
pelnÿ boze przÿkazanÿe:
Ihesu Christe panÿe mÿly,
day, abich [5]) s tobą zawzdÿ bÿlÿ.

Amen

Po téj „*Cantio*“, dosyć biegłym, jak widzimy, ułożonéj wierszem, choć w odpisywaniu trochę przez kopistę pomylonym, i zawierającéj na każde przykazanie w pierwszéj zwrot-

---

[1]) „nÿcz“ niepotrzebne.
[2]) Dla rytmu powinno stać: staropolskie „byci“ = ówczesnemu i dzisiejszemu być. Gramatyka histor. porówn. dra Małeckiego, §. 235.
[3]) Wystarcza samo „ząnday“, jak w przykazaniu 9.
[4]) Powinno być dla rytmu i rymu samo „nÿe“ = niemasz, niema.
[5]) Dla rytmu wystarcza samo „bich“.

ce omówienie jego treści, w drugim zaś czterowierszu nadmienienie, kto przeciw niemu grzeszy, następuje jeszcze na k. 25 suche wyliczenie w języku polskim Dziesięciorga przykazań, a po niém zaraz zapiska teologiczna: „*De recreacione religiosorum. Religiosis viris licitum est aliquando vti recre acione matura et honesta, vt patet de s. Johanne evangelista et de s. Anthonio heremita...*“. Sam tekst Dekalogu brzmi tu jednak już całkiem krótko:

1. Vyerz w boga iednego; 2. Nye byerz nadaremno gymyena iego; 3. Svyącz dny swyąte y nyedzielyą; 4. Czcy oicza, matką i starshe tvoye; 5. Nye zabiay*; 6. Nye cradnÿ; 7. Nye czvdzolossh; 8. Nye mow swadecztva falshivego; 9. Nye pożąday zony tvego bliznego; 10. Anÿ zadney rzeczi iego. *Matheus XIX: Si vis ad vitam ingredi, serua mandata dei.*

Na zakończenie pozwalam sobie dorzucić jeszcze słów kilka o rozmaitych w kodeksie glosach polskich, o których wspomniałem. Najważniejsza z nich znajduje się na odwrotnéj stronie k. 44:

„*Beatus Simon, qui iacet Cracouie, dicit: Si vis bene stare in religione, obserua hec tria:*

non sis { *prelatus*, nÿe roskazvÿ,
coquus [1]), nÿe przigaÿaÿ,
medicus, nÿe przebÿeraÿ“.

Mowa tu o bł. Szymonie z Lipnicy, od r. 1457 bakałarzu Uniwersytetu Jagiellońskiego [2]), który wstąpiwszy do zakonu Bernardynów, słynny z kaznodziejstwa i wierszy łacińskich na cześć Bogarodzicy, umarł r. 1482 u oo. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie, tu pochowany i r. 1487 i 1689 beatyfikowany. Ta specyalnie, że się tak wyrażę, bernardyńska zapiska łacińsko-polska w tém miejscu kodeksu,

[1]) *Coquus*, kucharz.
[2]) Muczkowski, *Liber promotionum*, str. 49.

wcale charakterystyczna a skądinąd mało dotychczas znana, w zestawieniu przytém z okolicznością, że rękopis do naszych czasów był w posiadaniu jednego z polskich klasztorów bernardyńskich niedaleko Krakowa, rodzi sama przez się najprzód pewnik, że kopistą kodeksu był jakiś Bernardyn, a powtóre przypuszczenie, że autorem całéj „Pieśni“ mógł być prawdopodobnie także któryś z Bernardynów polskich przy końcu w. XV lub na początku w. XVI.

Inne głosy polskie, z należącymi do nich wyrazami łacińskimi i z dodaną cyfrą arabską, oznaczającą kartę kodeksu, na któréj się mieszczą, daję, o ile zdołałem je sobie wypisać, w szeregu następującym:

byedrzenÿecz, *pimpinella* [1] 63 v.
boze tego nÿe daÿ, *absit* 4 v.
chwalebnosczÿ, *preconia laudis* 49.
czescz, *decus* 79.
czvdy, *miraculis* 19.
dowczipn[illegible], *boni ingenÿ* 58.
ducha vyvodzenye*, *spiritus spiraculum* 21.
dwornosczÿ, *honores* 28.
dzÿągÿl, *radix angelica* 26 v., 63 v.
nÿe gnÿvay* syą na myą, *nemo mihi molestus sit* 17.
ÿarzmo, *iugum* 65 v.
kupczicz, *negociari* 9.
kwÿthnąncz, *pullulans* 21.
kwythnÿe, *rutilat* 64 v.
lshczÿ syą, *rutilat* 64 v.
layąncz, *obiurgans* 10.
myla slushnoscz, *amenia* i. e. *amenitudo celestis* 73 v.
namÿątlnoscz, *supercilium* 34 v.
narod, *stirps*; z narodv, *de stirpe* 51; narody, *naciones vel posteritates* 95.
okrąg, *circuitus mundi* 34 v., *circulus* 65 v.
okrassa, *cultus* 56 v., *decor* 65.
olyeshnyk, *mevm* i. e. *pestifuga* [2] 63 v.
oman, *enula* [3] 63 v.
wopactuo [4], *conventus* 15 v.

---

[1]) *Pimpinella* albo *phelladrion*, ziele.
[2]) *Meum athamanta*, oleśnik czyli kopr leśny, ziele.
[3]) *Hellenium* albo *enula campana*, ziele używane do lekarstw.
[4]) = opactwo.

pąpava, *tormentilla* [1]) 63 v.
pochwalenÿe, *preconia laudis* 49.
pospolstwo, *conuentus i. e. congregacio hominum* 48 v.
powscyągnÿona, *refrenata* 73 v.
prosso, *milium* 64.
przetworzonÿ ÿest, *transformatus est* 67 v.
rozmnozenÿe, *abundancia v. fecunditas* 29.
rozmnozyl, *ampliauit* 73 v.
rostąka syą: gdy syą kto rostąka* abo rozboleÿe, *cum quis habet discrasiam corporis* 63 v.
rozvmny, *boni ingenii* 58.
shvalenÿe slushne, *gloriacio* 94.
slavąthnoscz, *magnificencia* 45 v.
slawąthnÿ, *famosus* 65.
slÿcznoscz, *pulcritudo* 27 v., *decor* 65.
spossobÿl, *adoptauit* 50 v.
stronÿ, *partis* 95.
vczczÿenÿe, *magnificencia* 45 v.
vprzedza, *ante ambulat* 7; v-przedzaÿącza, *preambulans* 101; vprzedzony, *previus v. providus* 53 v.
vaznÿe, *autentice* 47.
vaznÿ, *dignus i. e. honoratus* 54.
vyelebnoscz, *magnificencia* 45 v.
vÿgnanyecz, *exul* 10.
vyobrazenye, *ffigura* 16.
vyslovÿal, *eructauit voce* 29 v.
wzdÿącznoscz*, *magnificencia* 45 v.
wzyątÿ, *dignus i. e. honoratus* 54.
zaczmyonÿm, *calignosis* 31 v.
zbor v. zgromadzenÿe, *conuentus i. e. congregacio hominum* 48 v.
znamyenÿthy, *insignis* 71 v.; znamÿenÿte vczynkÿ, *magnalia* 32.
znamÿenytoszcy, *preconia laudis* 49.
zwÿerzenÿa, *federis i. e. pacti* 46.

[1]) *Tormentilla v. septifolium*, pępawa albo siedmlist, ziele

POEMA DE AETNA MONTE

Uergilio auctori

potissimum esse tribuendum

demonstrabat

Dr. BRONISLAUOS KRUCZKIEWICZ.

I.

Ex illorum carminum numero, quae praeter Bucolica Georgica Aeneidem Uergilio partim ab antiquis grammaticis, partim a plerisque libris manu scriptis tribuuntur, cur potissimum Aetnam amplexus sim, de qua disputarem, ne quis miretur, factum primum casu praefabor, ut, cum in Romanorum poesim, quam didacticam nunc dicunt, inquirerem, in Aetna diutius commoratus, etiam atque etiam repetitis studiis quaedam animaduertere mihi uisus sim, quae si difficillimam de poematis illius auctore quaestionem non absoluere, at certe planiorem reddere possent. Atque in ipsam Aetnam eiusque auctorem declarandum impendere studium eo magis profuturum sperabam, quod cum cetera eiusdem generis poemata diuersis et in ipsis atque refragantibus saepe uirorum doctorum iudiciis tamen inter uergiliana uel certe in uergilianorum carminum appendice adhuc in publicum edantur, de Aetna sola, si a recentissimis Munronis atque Baehrensii sententiis recesseris, inde a Wernsdorfii tempore quaestio absoluta esse uidebatur, adeo ut nouissimi litterarum Romanarum historici (*Teuffel-Schwabe*; *Baehr*; *Bernhardy*) poema

illud Neronis aetati Lucilioque Juniori confidenter adscribere non dubitarint (conf. P. Uergilii Maronis opera ed. Forbiger, pars III, edit. 4, Lipsiae 1875; dissertationis de Uergilii vita et carminibus pg. XIX). Sed ipsi Munro atque Baehrensius in eo acquieuerunt, ut argumenta, quibus Aetna ad Neroniana tempora Luciliumque Juniorem auctorem referebatur, futilia esse ostenderint; ceterum de auctore nihil certi statuere ausi sunt, nisi quod Baehrensius auctorem illum ignotum saeculo Augusteo adseruit. At ego et augusteae aetatis esse poema de Aetna monte persuasum habeo et nullum esse poetam, cui aequo iure atque ipsi Uergilio auctori reddi possit, certis argumentis declaraturum me confido. Sed in quaestione tam perplexa atque difficili, omnia mihi ex ordine, quae ad rem pertinent, inde ab antiquissimis ipsius Uergili temporibus enarranda atque percensenda esse uideo, unde et antiquitatis testimonia atqe indicia et ipsum argumentum atque formam poematis ita comparata esse appareat, ut poema ad Uergilium referri auctorem aequom esse agnoscatur.

II.

Jam cum satis constet Bucolicon carmina scripta esse a Uergilio non ante uigesimum octauom uitae annum, uix adduci quisquam potest, ut credat eum tum primum ad carmina componenda se contulisse atque ipsis primis iam carminibus et perfectum euasisse poetam et in numero poetarum relatum esse nonnisi quattuor carminibus bucolicis in lucem emissis (conf. Bucol. 9, 32 sqq). Et sane scripsisse eum iam antea plura carmina testantur Donatus Suetonium secutus et Seruius, sed cum ea testimonia ne Suetonio quidem auctori adtributa ultra primi post Christum natum saeculi terminos redeant, uidendum est, ne ab eis, quae et ipse poeta de se et eius aequales de eo memoriae prodiderunt, abhorreant. Atque ipse quidem Uergilius uu. 564 sqq. libri IV Georgicon sola

pastorum carmina nuncupat, quae Georgicon libris praeluserit, Propertius uero, eius aequalis (Eleg III, 22 (34), uu. 61 sqq.) inter carmina Uergiliana tantum Georgica, Bucolica, Aeneidem rettulit. Eadem tria poemata adscribuntur Uergilio sola quattuor uersiculis Aeneidi praemissis et epigrammate illo sepulcrali apud Donatum (§ 54, pg. 63 Reifferscheidianae editionis Suetonii reliquiarum, Lipsiae 1860) asseruato. Quae cum ita sint, tamen neque Uergilium inde a uigesimo octauo demum aetatis anno carminibus scribendis operam nauasse, neque Suetonium Donatumue aut Seruium temere finxisse, quod nescirent, inde efficitur. Immo cum exploratum habeamus Uergilium carmina nisi omni numero perfecta atque expolita suo nomine uolgari noluisse, ita ut ipsam Aeneidem quasi parum limatam moriens aboleri concupiuerit (conf. Donati vitae § 52, pg. 63 Reiffer.; Gellii N. A. XVII, 10, 6; Plinii Nat. h. VII, 30, 31; Macrob. I, 24), facile adducimur, ut quae praeter illa tria maiora poemata, — Bucolicon Georgicon Aeneidos libros dico, — a grammaticis antiquis codicibusque Uergilio tribuuntur tribuique possunt, in eorum numerum referamus, quae cum ipse Uergilius scripsisset, tamen sibi publice adscribi noluerit certas quasdam ob causas. Neque pro certo adfirmare ausim, ipsene illa minora poemata siue omnia siue quaedam edidisse et postea spreuisse atque abiecisse, an potius Uarius et Tucca, quos ex parte heredes suos fecit quique Aeneidem sibi legatam post eius mortem ediderunt (Donati vitae § 56, pg. 69 Reiffer.), etiam ipsa in scriniis mortui poetae reperta in lucem emisisse sint putandi. Quidquid igitur fuit, certe elucet et fuisse praeter Bucolicon Georgicon atque Aeneidos libros etiam alia, quae Uergilius scripserit et in ipsorum numero potuisse exstare etiam poema de Aetna monte, de quo aliis omissis iam praecipue agendum mihi est.

III.

Itaque primum Senecae philosophi locum illum, qui est Epistalae 79 § 5, excitabo, quo quamquam solo Aetna Uergilio uindicari nequit, tamen aliis rationibus adiuto atque firmato ad hanc quaestionem dissoluendam multum proficitur. Nam cum Seneca speraret fore, ut Lucilius ipsius amicus Aetnam carmine celebraret, adiecissetque idem iam deinceps a Uergilio Ouidio atque Cornelio Seuero factum esse, quid tandem restat, nisi ut nostrum de Aetna monte carmen potissimum Uergilio reddatur, praesertim cum esse id carmen aetatis augustae multa indicio sint, Ouidio uero aut Cornelio Seuero non deberi nunc docti uiri consentiant et facile demonstrari possit. Nam illud prorsus incredibile est tam praestans carmen aut non innotuisse Senecae aut uilius uisum esse, quam quod nuncuparetur. Adde quod Seneca describendae Aetnae locum a Uergilio impletum, ab Ouidio atque Cornelio Seuero nonnisi tractatum dicit: iam concedes Senecam implendi uerbo id egisse uideri, ut Uergilium praeter illos duodecim Aeneidos lib. III (570—582) uersus ambitu a loco Ouidiano (Metam. V, 346—359) haud differentes etiam ampliora quaedam de Aetna scripsisse denotaret.

Sed diserte primus antiquorum scriptorum Donatus grammaticus quarti p. Chr. n. saeculi in Uita Uergilii, quam paucis quibusdam mutatis ex deperdito nunc Suetonii Tranquilli libro de poetis excripsisse doctis uiris uidetur, testatur a Uergilio praeter illa tria maiora poemata etiam alia minora composita esse, quibus ordine nuncupatis ita pergit: „Scripsit etiam, de qua ambigitur, Aetnam“. Sic certe haec uerba et uolgo eduntur et leguntur in libro Reginensi atque Parisino, illo XI, hoc IX saeculo conscripto, in libro tamen Bernensi saeculi X ita legi: „Scripsit etiam Aetnam, de qua ambigitur“ ex critica Reifferscheidii adnotatione perspicio, neque abest suspicio, quin illa uerba: „de qua ambigitur“ potius cuidam

docto homini posterioris aeui quam ipsi Donato debeantur. Sed ad hanc rem infra rediturus nunc statim addam confirmari Donati testimonium Seruii eiusdem saeculi grammatici uerbis, qui et in praefatione commentario Aeneidos praemissa et in eiusdem commentarii adnotatione ad u. 571 tertii Aeneidos libri adscripta Aetnae carmen sine ulla dubitatione Uergilio tribuit. Quod autem A. Gellius Noct. Attic. l. XVII c. 10, cum illam Aetnaeae eruptionis descriptionem Pindaricam cum Uergiliana tertio Aeneidos libro asseruata compararet carminis ipsius de Aetna monte nullam fecit mentionem, id pluribus rationibus explicari atque excusari potest. Nam illo loco Fauorinus philosophus, cum id egisset, ut declararet ea, quibus Uergilius morte praeuentus supremam manum imponere non potuisset, nondum satis limata perfectaque esse, suo iure in Aeneidos descriptione illa acquieuit, Aetnam aut in carminibus satis limatis habuit, aut potius spreuit utpote minus claram atque celebratam aut, id quod ueri simillimum est, non reperiebat in hoc carmine locos, qui aeque commode cum illo Pindarico componi perstringique possent; eisdemque rationibus ipse Gellius ductus, praesertim cum nihil aliud nisi alterius uerba sibi referenda esse putaret, de suo nihil addidit.

IV.

At Donati Seruiique testimonia confirmantur librorum auctoritate eorumque optimorum atque antiquissimorum Cantabrigensis Stabulensisque, qui decimo undecimoue saeculo scripti sub Uergilii nomine Aetnam seruauerunt (conf. Aetna revised, emended and explained by Munro, Cambridge 1867, pg. 32; Baehrens, Poetae latini minores, vol. II, Lipsiae 1880, pg. 9 sqq.) Qui uero feruntur libri Aetnam aliis auctoribus Petronio, Cornelio Seuero, Claudiano adscribentes (conf. Wernsdorfii praefat. uol. IV part. 1 Poetarum latin. minorum,

Altenburgi 1785, pg. 5 sqq.), hos omnes, si ab incerta obscuraque uetustiorum temporum fama recesseris, illorum auctorum nominibus temere inscriptos esse a uiris doctis concedes, postquam accuratiore antiquitatis notitia deperdita tantum ipsius Uergilii Propertiique mentiones respicientibus minorum uergilianorum carminum auctor incertus exstitisset. Cuius dubitationis fontes primordiaque usque ad IX uel adeo VIII post Chr. n. saeculum referenda esse uidentur, si quidem uerba illa in libris Donati Aetnae adscripta „de qua ambigitur" interpolata esse recte suspicatus sum. Certe saeculo XIII post Chr. n. Uincentius Bellouacensis, cum Aetnae uu. 633 sq. sub Petronii nomine proferret (conf. Baehrensii Poet. lat. min. uol. II adnotationem huic uersu adscriptam), non codicis alicuius auctoritate sed iudicio suo atque coniectura nitebatur, id quod apparet ex eius operis, quod Speculum historiale inscripsit, libri VI cap. 62 uerbis his: „Virgilius tres libros tantum creditur edidisse, ut in epitaphio eius apparet, ubi dicitur: Cecini pascua rura duces, per quae tria significantur Bucolica Georgica et Aeneis. Proinde Virgilius de Culice et Virgilius de Aetna, quos Aurelianenses ad ostentationem et iactantiam circumferunt, inter auctores apocryphos separandi sunt". Unde et Petronius Aetnae auctor quomodo exstiterit, in aperto est, et Aetnam Uergilii poema saeculo XIII uolgo habitam esse elucet.

V.

Sed cum iam aliquando accidisset, ut Uergilii Aetnae auctoris nomen indiciis extrinsecus petitis in dubium uocaretur, renatis antiquitatis studiis cum magis magisque in litterarum Romanarum ipsa argumenta atque formas inquiri coeptum esset, opinio praesumpta de Aetnae incerto auctore confirmari uidebatur. Nam et argumentum Aetnae a Uergilio alienum succurrebat et argumenti ipsius abnormitate trans-

scribentium uitiis per annorum seriem admodum auctis ea poematis forma euaserat, quae cum uergiliana componi consociarique non posse existimaretur. Itaquae Iulius Caesar Scaliger Poetices (Lugduni apud Antoninum Uincentium a. 1861 editae) libro VI cap. 7 hoc de Aetna iudicium fecit: „Aetna tanta est, ut non penitus temere Virgilio attributa esse videatur. Quidam tamen Quintilii Vari autumant: quibus nos etiam facile inter ea assentimur. Nam Maronis non esse maximum est argumentum, quod nusquam ei similis est. Id quod in Diris et in Ciri plane animadvertimus. Nam ne Culicis quidem ita sprevit omnia, quin se ipsum sit imitatus... At eorum omnium, quae in Aetna leguntur, ne ullum quidem in tribus operibus extat vestigium. Quin idem argumentum ubi tractatur, tam sunt diversa phrasis, numeri, spiritus, ut nihil aliud ad testimonium opus sit. Toto quidem poemate canitur Aetna: at privatim illa quantum distant a Virgilianis:

Pellitur exustae glomeratim nimbus arenae
Flagrantes properant moles; volvuntur ab imo
Fundamenta, fragor tota nunc rumpitur Aetna.

Grandis igitur poeta Quintilius nec temere ab antiquis dilaudatus. Splendida sane oratio et non vulgaris, etiam sententias quaerens et inserens; nihil tamen, quod nos detineat".

Quod uiri docti iudicium num uerum sit, infra apparebit; unum tamen iam hoc loco monebo haud dissimilem uideri mihi ipsum illum a Scaligero excitatum Aetnae locum uergiliano, qui legitur Aeneidos lib. III uu. 571 sqq.

Post Scaligerum autem patrem Josephus filius, cum Aetnam commentario suo instructam Lugduni a. 1572 uel 1573 ederet, breui praemissa praefatione auctores Italos secutus Cornelio Seuero hoc carmen uindicabat. Neque tamen quicquam aliud protulit, cur Uergilio abiudicandam Cornelio autem Seuero tribuendam esse Aetnam censeret, nisi locum Senecae (Epist. 79, 5), cuius rationem iam supra exposui,

unde perspici potest, quam tenui infirmoque filo doctissimi uiri coniectura pendeat. Accedit, quod ne oratio quidem Aetnae cum stilo fragmenti illius Cornelii Seueri a Seneca rhetore in Suasoriis (VI, § 26, edit. Teubner. a. Kiesslingio a. 1872 curatae) conseruati conuenit (conf. Marklandi adnotationem adscriptam ad Statii Siluarum I, 1, 67, edit. auctior, Londini 1827; Wernsdorfii Poetar. lat. minor. vol. IV p. 1 praefat pg. 7 sqq.).

Sed longum est percensere atque refellere uirorum doctorum sententias, qui modo Manilium, modo quendam posterioris aeui poetam atque christianum auctorem Aetnae fuisse suspicati sunt (conf. Marklandi notam supra cit.; *Bachr, Gesch. d. roem. Liter. I. Bd. 4 Aufl. Carlsruhe 1868 § 133*), unius tamen Wernsdorfii iudicium (Poetar. lat. min. vol. IV p. 1 praef. explicatum) non est silentio praetereundum, qui cum Senecae Epistulis praecipueque ipso illo loco, qui est Epistulae 79 § 5, nisus Aetnam Lucilio Juniori, Senecae amico, adseruisset, multorum uirorum doctorum usque ad nostra tempora et paene communem adsensum est consecutus, nuperrimeque Munro denuo diligenter hac re examinata omnia et in epistulis Senecae et in Aetnae argumento ita comparata esse confessus est, ut, cum scriptum esse hoc poema a Lucilio nondum euincatur, tamen posse ita esse concedendum sit (pg. 35 editionis suae). Sed eam rem et attigi iam in initio huius dissertationis et nolim quaestionem eo deducere, ut potius a Lucilio Aetnam non esse scriptam probem, quam, id quod rectius est, declarem posse eandem relinqui Uergilio, cui detur antiquorum testimoniis librorumque auctoritate, unde iam hoc certe planum fiat Lucilio eam tribui iniquom esse.

Itaque enarrata iam summatim Aetnae historia ita disputationem meam instituam, ut primum argumenti huius carminis, deinde formae eam esse indolem declarem, quae ab animo Uergilii eiusque carminibus minime discrepet.

VI.

Primum omnium merito quaeri potest, fueritne Uergilius ea Siciliae ipsiusque Aetnae montis notitia eaque philosophiae scientia imbutus, quas carmen illud in auctore suo infuisse diserte testatur. Nam eum, qui Aetnam scripsit, cum non solum eruptionis imaginem pluribus locis accurate uiuideque expresserit, sed etiam montis naturam, lapidum eiusdem genera atque indoles, ignei illius fluminis speciem formasque plane cognita habuerit, necesse est non solum oculis suis uidisse flagrantem montis eruptionem sed etiam diutius in Sicilia prope Aetnam commoratum esse (conf. Aetnae uu. 190—207; 333—356, 390 sqq.; 451—510). Idem fere exigitur de Campania imprimisque de ora maritima regionis Neapolitanae, quam familiarem Aetnae auctori fuisse declarant uu. 426 sqq.

Iam de Uergilio scribit Donatus secundum Uenetam a. 1558 uolgatamque editionem (conf. Suetonii reliquiarum editionem Reifferscheidianam Lips. a. 1860 in lucem l. em. pg. 55) eum primum Cremonae didicisse, deinde Mediolani, tum Neapoli, denique Romam se contulisse; eundemque fere studiorum poetae cursum atque ordinem refert Seruius in praefatione Aeneidos commentario praemissa. At in Donati uita etiam haec produntur de Uergilio: „possedit prope centies sestertium ex liberalitatibus amicorum habuitque domum Romae Esquiliis iuxta hortos Maecenatis. quamquam secessu Campaniae Siciliaeque plurimum uteretur". Praeterea Uergilium et Tarenti fuisse et Neapoli degisse edocemur ipsius testimoniis, quae exstant Georgicon lib. IV. uu. 125 sqq. 569. Quid uero? Nonne uidetur ipse coram atque saepius Aetnae eruptionem obseruasse, qui Georgicon l. I u. 471 sq. haec scripserit:

. . . Quotiens Cyclopum efferuere in agros
Uidimus undantem ruptis fornacibus Aetnam!

Sed ne ratio quidem atque illa philosophica doctrina, qua Aetnae eruptio explicatur, a Uergilio abhorret. Maximam esse uim spiritus, quo excitaretur propagareturque omnis uita omnisque motus et animalium et inanimorum docebant antiqui philosophi imprimisque Stoici, quorum doctrinam L. Seneca in libris Naturalium quaestionum exposuit. Neque tamen illam doctrinam ab Epicureorum ratione alienam fuisse declarat Lucretii carmen, cuius l. VI uu. 535 sqq., 639 sqq. terrarum motus Aetnaeque eruptiones eodem modo illustrantur. De Uergilio autem Donatus in eius Uita ueneta editione uolgata (pg. 68 Reiffersch.) haec memoriae prodit: „Audiuit a Sirone praecepta Epicuri, cuius doctrinae socium habuit Uarium. Quamuis diuersorum philosophorum opiniones libris suis inseruisse de animo maxime uideatur, ipse tamen fuit academicus. Nam Platonis sententias omnibus aliis praetulit". Adde, quae leguntur in uita poetae a Ualerio Probo descripta (pg. 53 Reiffersch.): „uixit pluribus annis liberali in otio secutus Epicuri sectam". In uita Uergilii denique a Phoca, grammatico urbis Romae uersibus edita haec exstant (pg. 70 Reiffersch.): „Tum tibi Sironem Maro contulit ipsa magistrum Roma potens". Quae licet sint perexigua neque satis certa, tamen si ne exstarent quidem, haud dubium esset, quin Uergilius ut quiuis eruditus Romanus illius aeui accuratam philosophiae gracae notitiam hausisset (conf. Georg. II, 475 sqq.), eiusque philosophiae doctrinas non ad singularum sectarum anxie descriptas normas, sed ex animi sententia, prout uitae usus ipsiusque natura ferret, hac illac immutatas inter se consociasset. Atqui restant in poematis eius clara uestigia, quae familiarem ei fuisse illam de late diffusa potentissimaque spiritus ui doctrinam, ut Aen. l. VI, 724 sqq.:

Principio caelum ac terras camposque liquentis
Lucentemque globum lunae Titaniaque astra
Spiritus intus alit totamque infusa per artus

Mens agitat molem et magno se corpore miscet cett. Conf. Georg IV, 219—227.

Huc accedit, quod tota illa, in Aetnae uicinia ab ipso Uergilio haud temere excogitata, species antri, quo Aeolus uentos coercet, non aliunde fluxisse uidetur, quam ex eadem explicandarum procellarum, terrarum motuum montiumque igne uomentium ratione, qua auctor Aetnae constanter utitur. Etenim haec sunt Uergilii Aen. lib. I uu. 52 sqq.:

. . Hic (sc. in Aeolia) uasto rex Aeolus antro
Luctantis uentos tempestatesque sonoras
Imperio premit ac uinclis et carcere frenat.
Illi indignantes magno cum murmure montis
Circum claustra fremunt: celsa sedet Aeolus arce
Sceptra tenens mollitque animos et temperat iras;
Ni faciat, maria ac terras caelumque profundum
Quippe ferant rapidi secum uerrantque per auras.

Ceterum et apud Uergilium ratio illa, qua origo mundi explicatur (Bucol. VI, 31 sqq.), et apud Aetnae auctorem ipsum illud, quod a deis astrorum facie indutis humana curari negat (uu. 32 sqq.), ex Epicureorum doctrina repetenda sunt.

VII.

Sed ne singulis quidem locis quicquam reperias, quod aut aliis temporibus aut non a Uergilio scriptam esse Aetnam indicet. Wernsdorfius (Poetae lat. min. uol. IV p. 1, praef. pg. 9 sqq.) commemorato Tritone (Aetnae uu. 294 sqq.) Aetnam Claudii Neronisue imperatoris temporibus uindicari putauit, cum uocato in auxilium Suetonii Uitae Claudii cap. 21 hydraulicum illud organum Claudii imperatoris demum temporibus innotuisse contenderet; sed neque locus ille Suetonianus quidquam aliud declarat, nisi Claudio imperante machina hydraulica in Tritonis speciem formata naualis proelii com-

mittendi signum quondam esse datum, et Munro commentarii sui pg. 60 docuit eandem machinam iam tertio a. Chr. n. saeculo Heroni Alexandrino notam ab eodem accurate descriptam.

Futile ac fluxum est etiam illud, quod inde a XV saeculo doctis uiris, ut Badio Ascensio (1468—1535) fidem faciebat Aetnam non esse Uergilii: aperte enim impugnari et reici ab Aetnae auctore fabulas illas poeticas, quibus montis natura igneusque impetus illustrarentur, Uergilium uero tam longe abesse ab ea ratione, ut etiam libenter eisdem pertexeret ornaretque sua poemeta, ut Georg. I, 471 sqq., 278 sqq.; Aen. III, 579 sq., VI, 596. Sed neque Uergilius ab illa ex ipsa rerum natura petita explicandi ratione, qua Aetnae carmen nititur, omnino abhorret in suis, ubi res ipsa inuitat (conf. Georg. I, 415 sqq.), et Aetnae auctor, licet abiciat fabulas lepide excogitatas in eis, quae ratione sunt tractanda, tamen et distinguit eisdem partes illas intextas, quae in poetica descriptione uersantur (uu. 203 sqq., 584 sqq.), et ipse docet (u. 91) deberi carminibus istam libertatem. Ceterum cum etiam in dicendi genere Aetnae auctor, id quod notum est et infra demonstrabo, medium quoddam tenet inter Lucretii atque maiora tria Uergilii carmina, facile adducor, ut credam ipsum Uergilium quondam recenti epicureae doctrinae notitia imbutum Lucretiique carminum auctoritatem in simili materia secutum fortius impugnasse fictas illas historias, priusquam aetas uitaeque usus impetum illum iuuenilem retardassent nimiumque studium temperassent.

Alia quidem persimilis sunt argumenti in Aetna atque in certis Uergilii carminibus, ut aureae aetatis descriptiones (Aetnae uu. 9 sqq.; Georg. I, 125 sqq., II, 538 sqq.), Gigantomachiae fabulae (Aetnae uu. 43 sqq.; Georg. I, 278 sqq.; Aen. IX, 716) certe utrimque similius enarratae, quam apud Ouidium (Metam I, 151 sqq.), opiniones de diuina astrorum natura (Aetnae uu. 34 sq. 51; Georg. I, 5 sq., 32), Aetneaae Uolcani

officinae species (Aetnae uu. 57 sqq.; Aen. VIII, 416 sqq., 440; Georg. IV, 170 sqq.), sententiae de cauernosa terrae structura (Aetnae uu. 94 sqq.; Aen. III, 674; Georg. IV, 363 sqq.), ipsius Aetnae flagrantis imagines (Aetnae uu. 199 sqq.; Aen III, 570 sqq.; Georg. I, 471 sqq.), loci de ratione, quae intercedit inter corporum caelestium motus, tempora anni aliaquè praecipua signa atque inter aeris temperiem (Aetnae uu. 228 sqq.; Aen. I, 740 sqq.; Georg. I, 137 sqq., 207 sqq., 234 sqq., 424 sqq., 488), de agrorum arborumque cultu (Aetnae uu. 265 sqq.; Georg. I, 53 sqq.), mentiones, quae fiunt de siluarum incendiis (Aetnae uu. 364 sqq.,; Georg. II, 305 sqq,), de igne in lapide molari atque in silice recondito (Aetnae uu. 400 sqq.; Georg. I, 135), de cometarum ui fatali (Aetnae u. 242; Georg. I, 488; Aen. X, 272), de Encelado sub Aetna iacente (Aetnae u. 72; Aen. III, 579 sq.), sub qua Ouidius (Metam. V, uu. 347, 353) Typhoea locauit. Quae autem paululum differunt neque redeunt in utraque parte, potius non exscripisse poetam sua seruilem in modum quam alium esse Aetnae auctorem, alium Bucolicon, Georgicon atque Aeneidos librorum fidem faciunt. Neque illud uereor, ne illo loco (Aetnae uu. 467—475), ubi erumpentis Aetnae species ruinaque ignis ui facta cum deuicti prostratique exercitus imagine componitur, Aetnae auctor non solum artis militaris Uergilio peritior, sed etiam ipse miles in castris proeliisque uersatus (conf. Munronianae edit. pg. 35) cuiquam satis probetur. Quasi uero neque Uergilius, cum militiae pugnarumque usum nullum habuisse uideatur, proelia libenter commodeque descripserit (Aen. IX, 504 sqq., X, 354 sqq., XI, 597 sqq.; Georg. II, 279 sqq., IV, 70 sqq.), neque Aetnae auctor, quem Sallustii studiosum fuisse ex uersu 225 collegerim (conf. Sallust. de coni. Cat. c. 1), pugnarum a Sallustio tanta arte ueritateque depictarum recordatione commotus illa scribere potuerit nullo militaris artis usu percepto. Quod si a Uergilio in Aeneide certamina et qua-

damtenus aliter et minus uiuide describi uidentur, inde illud repetendum esse puto, quod antiqua illa tempora alia eaque Homerica ratione sibi tractanda esse poeta censuerit.

Sed priusquam hanc partem, quae ad argumenta resque ipsas spectat, absoluam, duos locos proponam, qui Aetnae carmen ante a. 63 post Chr. n. atque ipsa augustea aetate scriptum esse probent, quod quantum faciat ad Uergilium eius carminis auctorem declarandum, praesertim cum Seneca tres tantum augustei aeui commemoret poetas, qui Aetnam descripserint, nemo est, quin perspiciat. Quorum locorum alter, qui est inde a 426 Aetnae uersu, testatur eo tempore, quo carmen scriptum est, Campaniae uim igneam exstinctam imprimisque regionem Cumis Neapolique uicinam multis iam annis frigidam inertemque iacuisse, unde iam pridem docti uiri collegerunt carmen de Aetna monte ante a. 79 post Chr. n. compositum esse, quippe quo Uesuuii celeberrimae illius eruptionis, qua eodem anno Pompei Herculanum Stabiae obruta essent, nulla facta sit mentio; nunc uero recte statuit Baehrensius (Poet. lat. minor. uol. II pg. 30 sq.) ne id quidem concedi posse scriptam esse Aetnam post annum 63 nostrae computationis, cum inde ab hoc anno subterraneos Campaniae ignes denuo moueri terrae motibus (conf. Tacit. Annal. XV, 22. Sueton. Nero 29) proderetur.

Alter locus est, quo signa tabulaeque Graecorum artificum commemorantur (Aetnae uu. 594 sqq.). Atque cetera quidem huius loci non adeo sunt certa, nuncupari tamen apparet et Coam Uenerem ab Apelle pictam, quam Ἀναδυομένην uocant, et uaccam, celebratissimum illud Myronis signum. De uacca illa nonnisi id certo cognitum habemus, eam illo temporis spatio, quod inter Ciceronis atque Antonini Pii imperatoris aetatem intercessit, Athenis ex foro, ubi eam Cicero uidit, Pausanias uero iam non reperit, Romam translatam esse et in Pacis templo constitutam, ubi etiam Procopii temporibus uisebatur (Procop. de bello Goth. IV (VIII), 21); at Coam Apel-

lis Uenerem iam ab Augusto a Cois emptam et Romae in templo Caesaris propositam esse antiqui testantur (Strabo XIV, 657; Plin. Nat. hist. XXXV, 91). Quae cum ita sint, auctor Aetnae, si post Augusti tempora carmen suum scripsisset, uix potuit Coae Ueneris tabulam in eorum numerum referre, quae uisuris Romanis longa itinera eaque transmarina conficienda erant (conf. uu. 569 sqq., 600).

VIII.

Sed de argumento satis mihi dixisse uideor, iam accedo ad formae indicia recensenda, quae et difficilius notantur atque aestimantur, et uiros doctos Badium Ascensium (1468—1535), Julium Scaligerum (1484—1558), Casparum Barthium (1587—1658) (conf. Wernsdorfii Poet. lat. min. uol. IV p. 2 pg. 59—63) praecipue mouisse uidentur, ut Aetnam Uergilio abiudicarent. Quod tamen sciam, si a Wernsdorfii animaduersionibus et ipsis perpaucis atque leuibus (pg. 9) recesseris, omnes ne eis quidem exceptis, qui difficili molestoque restituendi textus munere sunt functi de Aetnae forma ita iudicarunt, ut quamuis diligenter attenteque lecto carmine affecti sunt, singula quaeque ratione quadam ac uia non indagauerunt; quum autem plus trecenti Aetnae loci etiam nunc tam male se habeant, ut quid poeta scripserit, dubius incertusque haereas, quid mirum, si in uniuersum aestimantibus Aetna Uergilii ingenio haud digna uidebatur? Atque cum propter ipsas illas corruptelas saepe ne nunc quidem certum iudicium facere liceat non solum de singulis uerbis, sed interdum etiam de totarum sententiarum uersuumque nexu atque structura, id quod praecipue in ipsas didascalicas carminis partes cadit, diligenti cautione distinctioneque locorum mihi opus esse perspicio, ne huic argumentationi instituendae certa firmaque desint fundamenta. Componam autem prae ceteris

Uergili Georgica cum Aetna, quoniam utrumque poema ex eodem est genere poetico.

Si igitur ad prima formae fundamenta summaque lineamenta animum conuerteris, facile mihi dabis et Aetnae et Georgicon argumentum quamquam adeo diuersum, simili tamen et eadem fere disponendarum partium arte tractari. Nam et in utriusque exordio re tractanda summatim definita dei sollemniter inuocantur et paribus fere utrimque interuallis a proposita rectaque docendi uia aliquantum disceditur ad res describendas enarrandasque, quae cum summa utriusque poematis ratione nullis arctioribus uinculis cohaerent, ut Aetnae uu. 42—73, 224—282, 569—600, 605—646; Georg. I, 121—154, 311—334; II, 136—176, 323—345, 458—540; III, 219—241, 339—383, 478—566; IV, 116—124, 315—558. Quin ipsa ratio, qua auctor Aetnae ad illustrandam carminibus huius montis naturam se duci profitetur (uu. 9 sqq.), consentit cum ratione illa Uergiliana, qua liber de pecorum cultu (Georg. III, 3 sqq.) excusatur atque commendatur. Illae autem digressiones, quas modo attigi, cum in uniuersum hoc omnes agunt, ut legentium animi subtili illa inuestigandarum discendarumque rerum ratione fatigati reficiantur atque recreentur, tamen in Aetna aeque atque in Lucretii de rerum natura carmine maximam partem ad notanda uitia exhortandosque ad sapientiam atque uirtutem animos referuntur, in Georgicis uero potius quadam pulchritudinis specie effingenda delectant. Est etiam alterum, quo auctor Aetnae proprius accedit ad Lucretium quam ad Uergilium: impetum illum maiorem in tractandis rebus dico, qui ei cum Lucretio fere communis est. Sed artem et facilitatem quandam rerum componendarum et Lucretio et Uergilio maiorem quam Aetnae auctori concesserim. Atque Uergilius et quietiore mitioreque utitur oratione, et nihil proponit, nisi quod diligenti meditatione ex re esse artique conuenire deliberatum persuasumque habet, Aetnae uero auctor potius obsequitur rerum describen-

darum flumini quam imperat, id quod potissimum in ipsarum digressionum ratione animaduertitur, ita ut Uergilius requiescendi causa digredi a recta uia, auctor Aetnae plerumque in auia rapi uideatur. Ultimi tamen embolii et in Aetna et in Georgicon libro IV eadem ratio eademque est natura.

Haec habui, quae de dispositarum Aetnae partium ratione dicerem. Quam quod cum Georgicis Uergilii potissimum comparaui, feci ita non quia nescirem et exordia eiusdem modi et digressiones similes etiam aliis poetis Lucretio Ouidio Gratio Manilio sollemnes esse, sed quia apud nullum aliam poetam reperi aeque similia aut certe similiora et numero et spatio et genere, quam apud Uergilium. Quod autem in hac parte quadamtenus Lucretio similior aut Uergilio Lucretioque inferior Aetnae auctor deprehenditur, id aeque ac cetera similia non impedit, quin a Uergilio Aetna scripta esse putetur; nam iuuenem Uergilium Lucretii studio imbutum admirationeque elatum neque tamen satis peritum poetam ita scribere potuisse facilis oritur suspicio. Unde etiam illud explicauerim, quod Aetnae auctor, dum persuadere uolt ipso spiritu condensando conterendoque elici ignem in faucibus montis, siluarum incendia ultro arborum ramis inter se uento tritis exoriri Lucretio (I, 897 sqq.) temerius credit (Aetnae u. 364), quae ipsa Uergilius rectius igne ab incautis pastoribus relicto excitari monet (Georg. II, 303 sqq.).

IX.

Transeo ad singula, in quibus componendis Aetnae auctor neque a Uergilio ita discrepat, ut ab altera ratione ad alteram nullus aditus detur, et interdum Lucretii uestigia sequi uidetur. Imprimis uero illud saepenumero et apud Lucretium et in Aetna fieri uidemus, quod fortasse ab ipsa tractandarum rerum materia pendet, ut uera rerum ratione proposita argumentisque confirmata falsae temerariaeque opi-

niones, quae opponi possint, deinceps impugnentur atque discutiantur oratione ultro ad eum, qui legit, conuersa atque directa. Itaque Aetnae auctor his potissimum locis eum, quem uolt edoceri, quasi praesentem alloquitur: uu. 135 sq., 140, 144, 158, 160, 161, 178, 190, 307, 308, 312, 331, 341, 344, 367, 370, 402, 403, 404, 405, 421, 426, 453, 466, 506, 512, 520, 523, 543, 549, 552, 555, 601, 602, rarissime autem aut de absente sententiae suae aduersario disputat (uu. 28, 119, 509), aut ueluti communem secum legentibus sensum affingens prima pluralis numeri utitur persona (uu. 257 sqq., 572). Alterum illud facit item Lucretius innumerabilibus fere locis, aequiore tamen condicione, quippe qui non fictam quandam personam sed Memmium, cui carmine exponit rerum naturam, alloquatur. Prae ceteris uero hic Aetnae locus (uu. 158 sqq):

Sed summis si forte putas accersere (?) caulis (?)
Tantum opus et subitis alimentum uiribus, ora
Quod patula in promptu cernis uastosque recessus,

Falleris et nondum certo tibi lumine res est — reuocat in memoriam plerosque similes carminis Lucretiani, ut uu. I, 770 sqq., 915 sqq.; II, 80 sqq., 91 sqq., 225 sqq., 739 sq.; III, 531 sqq.; V, 22. Raro autem etiam a Lucretio absentis aduersarii persona inducitur, ut uu. I, 665 sqq.; II, 225 sqq., 931 sqq.; III, 350 sqq.; IV, 467 sqq.

Simili genere dicendi etiam Uergilius utitur Georgicon libris, sed parcius secundam illam adhibet personam, amat enim cultiorem illam uarietatem orationis, qua modo narrat, quod plerumque fieri uidemus, modo laudat, quod optimum factu putat, modo cum agricola quasi coram colloquitur familiariter, modo interrogat, exclamat, praecipit imperatque simul temporum locorum personarum numerorum rationibus commode immutandis.

Comparationum formae et in Aetna et apud Uergilium persimiles sunt. Nam et illustrandarum rerum causa propositae imagines interdum res ipsas descriptas sequuntur cum

in Aetna (uu. 364 sqq.; 474 sq.), tum apud Uergilium (Georg. I, 201 sqq., 206 sq.; II, 105 sqq.; III, 196 sqq., 237 sqq., 364 sqq.; IV, 261 sqq., 312 sqq., 511 sqq.), et imagines illae cum rerum descripta specie uolgo uoculis qualis, uelut (Aetnae uu. 105 sqq., 294, 321, 521, 607; Uerg. Georg. II, 279 sqq.; III, 99 sq.; IV, 433 sqq.) aut etiam uerbis haud (non) aliter quam (Aetnae uu. 364, 474; Georg. I, 201) coniunguntur.

Illud praeterea et apud Lucretium (I, 101; 609; II, 224; V, 199; VI, 238; 269 sq.) et in Aetna (74, 185 sq., 212, 218, 358, 385, 566 sqq.) toties fere quoties apud Uergilium (Georg. I, 82, 320; II, 352, 425; III, 112) fieri uidemus, ut latius iam descriptae rei summa ratio breui enuntiato uoculis sic, hic, tantus instructo comprehensa cum quadam ui repetatur.

Cum Aetnae auctor tum etiam Uergilius in Georgicon libris, praesertim ubi docet atque praecipit, orationem suam construit persaepe breuibus enuntiatis eisque saepius inter se coordinatis atque particularum indiciis priuatis, quam subordinatis atque copulatis (Aetnae uu. 8, 15 sq., 23 sq., 34, 37, 40, 49, 75, 76, 92, 188 sqq. cet.; Georg. I, 11 sq., 46 sq., 49, 54, 56, 60, 73, 77 sq., 79, 82 sq., 101 sqq., 109, 111 cet.).

In interrogationibus, quas uocant, indirectis inuenias in Aetnae carmine aut modum uerbi coniunctiuom (uu. 2 sq., 26, 88, 92 sq., 386 sqq.), aut indicatiuom nonnunquam in eodem coordinatarum sententiarum nexu cum coniunctiuo praecedente consociatum (uu. 197, 220 sqq., 229 sqq., 276, 181 sq.), cuius structurae uestigia quaedam exilia ne a Uergilio quidem aliena (Bucol. 2, 66; 4, 52; 5, 69; 8, 106; 10, 58; Aen. II, 739) apud Lucretium frustra quaesiui.

Sententiarum continuatae orationi mediae interpositarum siue interiectionum formae frequenter occurrunt et in Aetna et apud Uergilium (Aetnae uu. 43, 73 sq., 286 sqq., 315, 407 sq., 411, 421, 428, 506, 588 sq.; Uerg. Georg. I,

34 sqq., 479; II, 4 sqq., 30, 186 sqq., 204, 227 sqq., 239 sq., 301, 369, 434 sqq., 509 cet.).

Singularis subiecti numerus nominum, quae dicuntur, collectiuorum interdum et apud Uergilium et in Aetnae carmine cum numero plurali praedicati consociatur (Aetnae uu. 62 sq., 185; Uerg. Georg. IV, 378; Aen. III, 676, V, 119).

Quamuis particula in Aetna semel cum coniunctiuo modo coniungitur (u. 333 sqq.), iterum cum indicatiuo (u. 433), quod utrumque etiam apud Uergilium animaduerti potest (Bucol. 3, 84; 2, 16; Georg. I, 38; III, 120 sqq.).

Particulae enuntiatorum rationes indicantes locum enuntiati primum, qui eis ex sollemni usu debetur, cum ulteriore commutant saepenumero et in Aetna et apud Lucretium, saepissime uero apud Uergilium (Aetnae uu. 15, 36, 129, 192 sq., 197, 308, 309, 429, 444, 508 sq., 524; Lucret. I, 4; 33; 62; 84; 100; 111; 117; 129; 134; II, 916; IV, 917, 976; Uerg. Bucol. 1, 73; 2, 16; 9, 6; Gerg. I, 4; 6; 7; 17; 21; 43; 48; 56; 68; 93 sq.; 104; 115; II, 228; IV, 489; Aen. V, 6; VI, 97).

Formae quaedam a supinis uerborum primitiuorum deriuatae, quas grammatici frequentatiuas uocant, passim occurrunt eadem fere frequentia et in Aetna (uu. 10, 56, 69, 131, 139, 154, 183, 166, 176, 210, 293, 337, 353, 354, 361, 362, 368, 377, 385, 437, 491, 490, 557, 616) et apud Uergilium (Georg. I, 62, 71, 74, 81, 85, 96, 119, 155, 272, 285, 336, 357, 368, 376, 377, 386, 400, 413, 449, 485, 496); quibus Lucretius dimidio paene parcius utitur (I, 14, 56, 68, 115, 267, 275, 279, 355, 492, 642, 658, 694, 787, 812, 875, 877, 890, 952, 983, 1025).

X.

At in genere dicendi exornando maiore diligentia maioreque arte praestare Uergilium Aetnae auctori et supra monui

et facile concedes, si uel centum uersus Aetnae atque Georgicon in ipsis rerum rationibus illustrandis docendisque occupatos inter se comparaueris, id quod praecipue ad sententiarum figuras pertinet.

Cum enim a 43 usque ad 175 uersum Georgicon libri I uicies fere uarietur docendi forma, quippe quae mutandis in uicem personarum numerorumque rationibus exhortandi, explicandi, enarrandi, interrogandi, exclamandi, dubitandi species deinceps induat: eodem Aetnae spatio (uu. 94—231) in simili materia idem fit duabus fere partibus rarius atque ita, ut nonnisi mutuo aut diserte agat poeta suo nomine cum eo, a quo carmen suom legi cupit, aut in uniuersum sine ulla scribentis legentisue notatione rerum explicet rationes, hac illac comparationum luminibus orationem suam illustrans, rarius etiam interrogationum formis distinguens.

Atqui cum illis, ut dici possunt ex rhetorum consuetudine, sententiarum luminibus praestet Uergilianum dicendi genus ei, quo Aetnae carmen est compositum, tamen uerborum figuris haud multum ab eodem differt. Nam in utroque frequentissimae sunt uerborum cum ui quadam repetitorum dissolutorumque enuntiatorum formae, quae repetitiones asyndetaque uocantur, nisi quod apud Uergilium accedunt ad easdem etiam illa schemata, quibus coordinatarum sententiarum partes compares eodem aut contrario ordine inter se componuntur.

Idem fere dici potest de tropis, in quibus usurpandis in uniuersum aestimanti Aetnae auctor fere aeque frequens est ac Uergilius. Neque tamen eadem ubique est troporum ratio, quam si ex illis duobus locis, quos supra designaui (Uerg. Georg. I, 43—175; Aetnae uu. 94—231) confeceris, facile Uergilio palmam dabis, quippe qui ibidem dimidio saepius Aetnae auctore utatur cum nominibus substantiuis adiectiuisque et uerbis ex aliis rebus in alias exornandae orationis gratia translatis, tum etiam epithetorum nitidis flosculis. Sed

aliis Georgicon locis ipse Uergilius tam parcus est in oratione illis translationum modis excolenda, ut concedat partes priores Aetnae auctori; nec non Aeneidos loci diuersi differunt inter se illa ratione similiter, Bucolicon uero carmina, quemadmodum fert ipsorum natura, ornatiora sunt ceteris in eodem troporum genere. Unum tamen in hac parte et saepe obseruatur in Georgicon oratione et fere desideratur in Aetnae carmine: artem illam dico, qua species illustres atque conspicuae disertius designandae rei causa pro generibus obscurioribus atque remotis proponuntur.

Addiderim etiam frequentiores esse comparationum formas in Aetna, quam in Georgicis et paene tam frequentes, quam in Aeneide, id quod ex ipso Aetnae argumento pendere uidetur, quo rerum rationes minime uolgares atque perspicuae comprehensae uix commodius illustrari poterant, quam earum similitudinibus imaginibusque in rerum natura lucide expressis adponendis.

XI.

Transeo ad singularum locutionum uocumque praecipuarum Aetnaei carminis rationem illustrandam. Quarum pars plurima redit apud Uergilium aut eadem, aut certe persimili forma, ut:

rupti cauis fornacibus ignes Aetn. 1; Uerg. Georg. I, 473: uidimus undantem ruptis fornacibus Aetnam; Georg. III, 185: uoluere ignes; Aen. II, 706: uoluit aestus incendia.

premere imperio Aetn. 3; Aen. I, 54.

nescire (ignorare) Aetn. 9; Georg. III, 5.

prohibere uenturis frugibus malas herbas Aetn. 11; Aen. 1, 234: prohibere a nauibus ignes; Bucol. 7, 46: prohibere solstitium pecori.

Bacchus fluit suo pede Aetn. 13; Georg. II, 191: Baccho fluentes uites.

gratia ruris Aetn. 15; Georg. I, 83: gratia inaratae terrae.

cedit mihi nosse Aetn. 16; Aen. XII, 148: Parcae sinebant cedere res Latio; Aen. III, 333: cessit regnorum pars Heleno; Aen. II, 12: animus meminisse horret.

spargere in semina dentem Aetn. 20; repetere uires in proelia Aetn. 369; Aen. VII, 13: urit odoratam nocturna in lumina cedrum; Aen. V, 234: diuos in uota uocare.

mens carminis haec est Aetn. 28; Aen. I, 676: qua facere id possis, nostram accipe mentem; Aen. I, 304: accipit mentem in Teucros benignam.

curo tractare Aetn. 35, nituntur scandere Aetn. 50, erubuere attingere Aetn. 635; Georg. I, 39; Aen. III, 451; Bucol. 6, 2; 2, 43 cet.

fortis in uerbera Aetn. 38; Aen. V, 147.

turpe et sine pignore carmen Aetn. 40, sine fine ruinae Aetn. 139; Aen. X, 636: tenuem sine uiribus umbram.

agger construitur montibus Aetn. 48; Bucol. I, 69: cespite congestum culmen.

Iupiter ualidos ignes increpat Aetn. 63; Aen. IX, 504: tuba sonitum increpuit; ibid. X, 830; XII, 532.

gurgite Trinacrio Aetn. 71; Georg. IV, 387: Carpathio gurgite.

audit nobile carmen Aetn. 75; Aen. VII, 196: auditique aduertitis aequore cursum.

subtiles animo duce percipe curas Aetn. 144; Aen. IX, 190: percipe porro; Aen. IV, 502: concipere mente furores; Aen. XI, 519: concipe curam ducis. Conf. Lucret. d. r. n. II, 731.

tellus conferta in solidum Aetn. 131, conferta in pondus Aetn. 157; in densum collecta Aetn. 211; Aen. I, 281: consilia in melius referre; Georg. II, 154: colligere se in spiram; Aen. XII, 862: colligere se in figuram alitis; Aen. XI, 599: compositi in turmas; Aen. VII, 546, XI, 292: coire

in amicitiam, in foedera; Aen. XI, 631: congredi in proelia; Georg. III, 524: ad terram fluit deuexo pondere ceruix.

uoluere profundo Aetn. 211; Georg. I, 275: urbe reportare; Aen. III, 577: fundo exaestuat imo.

festinare arua Aetn. 264: Aen. VI, 177: festinare iussa.

magnum commurmurare Aetn. 301; Aen. VII, 400: toruom clamare.

terque quaterque Aetn. 322; Georg. II, 399; Aenn. I, 94.

ingeminant fluctus Aetn. 323; Georg. I, 133; Aen. V, 227.

pax innoxia rapti Aetn. 358; Georg. I, 276: felix operum; Georg. III, 498: infelix studiorum.

cessata spectacula referre Aetn. 385; Bucol. 7, 10: cessare si quid potes; Aen. XI, 288: cessatum est ad moenia Troiae.

discurrere montem Aetn. 394; Aen. V, 235, 862: currere aequora.

scintillare Aetn. 405; Georg. I, 392.

exsudare pretium Aetn. 547; Georg. I, 88: exsudat inutilis humor.

sacer in bellum numerus Aetn. 581; Aen. IV, 647; quaesitum in usus munus; Georg. III, 32: diuersa ex hoste tropaea.

XII.

Alia Aetnaei carminis desiderantur quidem in illis tribus celeberrimis Uergilii poematis, communia tamen sunt Lucretio atque Aetnae auctori, ut momen Aetn. 213, 306; Lucr. d. r. n. II, 220, 1169; III, 144, 188, 189; IV, 174, 1050; — ad nitam (= ad uitam sustentandam) Aetn. 100; Lucr. d. r. n. III, 397; — priuos Aetn. 315; Lucr. d. r. n. II, 685; III, 372, 378, 380, 389, 721; IV, 258; V, 564, 731; — cluo

Aetn. 626; Lucr. d. r. n. I, 449, 480, 580; II, 525, 791; III, 208; IV, 46; — praesto esse Aetn. 373; Lucr. d. r. n. II, 1068, 1099; IV, 796; — collectus aquae Aetn. 295; Lucr. d. r. n. IV, 412; — foramen Aetn. 285, 567; Lucr. d. r. n. IV, 936; V, 457.

Sunt etiam quaedam Aetnaeo carmini ita propria, ut neque apud Uergilium neque apud Lucretium reperiantur, ut ignes irrigui u. 28; — abstrahere fidem occulti manifestis rebus 145; — res est certo lumine 161; — in paruo aut tenui discrimine esse 189; — emugire 296; — glomeratim 199; — confluuium 121; 328; — perbibere 322; introspectus 342; — uentilare 352; — stolidus 367; — corripere moram 380; — sucosior 535; — effumare (?) 501; — lentities 544. Quibus indiciis siquis fortasse maiorem in constituendo Aetnae auctorae uim tribuere uelit, is reputet etiam Bucolicon nec non Georgicon atque Aeneidos carmina singularibus quibusdam eius generis proprietatibus inter se differre, cum ab uno tamen profecta sint auctore (Bucol.: ardere aliquem, cantare, atque—secunda enuntiati sede 6, 38—, cuium, distentare, fastidire, motare cet.; Georg.: munimen ad imbres, dedere neci, enodis, efferuere, mersare, scintillare cet.; Aeneid.: stant lumina flamma 6,300, gestamen, capessere, cassis cet.).

Metrorum denique rationes hoc loco examinare inutile et superuacaneum mihi uidetur; neque enim quicquam certi atque meae rationi repugnantis inde concludi posse et alii uiderunt (Luc. Müller, De re metrica poetarum latinorum, Lips. 1861, pg. 42, 52, 143, 200 sq., 221, 258, 285, 290 sq. 339, 378, 384; Teuffel, *Gesshichte der roem. Liter. 2 Aufl.* § 302, 1, pg. 670; Baehrens, Poetae latini min. II, pg. 31), et ego perspicio, cum et plura sint incerta in tradito uerborum contextu, quam quibus subtilis et tenuis obseruatio eius modi nitatur, et ea, quae certa sunt, a communi augustae aetatis poetarum usu uix differant.

Unum tamen, priusquam munere suscepto perfungar, in uniuersum monuerim eam esse complurium locorum imprimisque eorum, qui Aetnae eruptionem describant, et in Aetnae carmine et apud Uergilium rationem, ut alterutri ex alterorum imitatione profecti esse uideantur et simul Aetnae loci inferiores esse Uergilianis agnoscantur (conf. Aetnae uu. 1 sqq., 25 sqq., 169 sqq., **190** sqq., 360 sqq., 381 sqq., 467 sqq., **606** sqq.; Uerg. Aen. **570** sqq., Georg. I, 471 sqq.). Iam cum ingenium Aetnae auctoris ipso argumento maius fortiusque eluceat, quam quod seruiliter maleque imitando contentum fuisse credatur, sequitur Uergilium potius fuisse, qui poematis de Aetna monte, quod iuuenili aetate scriptum publico usu ipse non tradidisset, luminibus imaginibusque praestantisimis in unum fortius collectis illas duas erumpentis montis descriptiones posterioribus poematis suis inseruisset.

His igitur potissimum rationibus addnctus sum, ut Uergilii esse poema de Aetna monte putarem; ceterum in quaestione difficillima grauioribus argumentis eorum, qui aliter censebunt, libenter iudicium meum concedam, dummodo singula locorum rationibus firmata diserte proponantur, quae Uergilio Aetnam tribui non posse euincant.

Scripsi Cracouiae a. d. IV Nom Decembr.
a. MDCCCLXXXII.

Gwara zakopańska.

Studyjum dyjalektologiczne.

Przez

Ad. Ant. Kryńskiego.

Na południe od Krakowa pod samymi Tatrami od strony ich północnéj leży Zakopane. Rozległa ta wieś, na ćwierć mili széroka, a milę przeszło długa, wyniesiona nad poziom morza na 2600′ do 3200 stóp, i otoczona od południa wieńcem wspaniale piętrzących się Tatr, zamieszkała jest przez ludność polskich górali, w liczbie półtrzecia tysiąca przenoszącéj. Podczas pobytu w téj pięknéj miejscowości przez kilka letnich tygodni 1878 roku, miałem sposobność przysłuchywać się codziennie mowie tego ludu tak w saméj wsi, jak i w górach w czasie wycieczek, i zapisywałem z ust jego wyrażenia, zwroty, pojedyńcze wyrazy i formy, w których dostrzéc się dały jakiekolwiek znamiona charakterystyczne téj mowy. Na podstawie tak zebranego materyjału językowego skréśliłem podane tu właściwości gwary zakopańskiéj: fonetyczne, morfologiczne i leksykalne, oraz niektóre osobliwości z zakresu składni i prozodyi. Właściwości te mowy zakopańskiéj obce są ogólnemu językowi polskiemu; w znacznéj zaś części istnieją w gwarach ludowych innych także okolic ziemi polskiéj, a niektóre, w dzisiejszym języku

ogólnym nieznane, spotykają się między cechami staropolszczyzny, przechowanéj w najdawniejszych jéj zabytkach piśmiennych.

Przedstawiona w tym studyjum charakterystyka języka zyskałaby bez wątpienia na ścisłości i dokładności, gdyby spostrzeżenia nad niektórymi z zaznaczonych tu zjawisk językowych poddane być mogły raz jeszcze sprawdzeniu na miejscu i pomnożone szczegółami niezauważonymi lub za piérwszym razem pominiętymi. Z obawy jednak, by wyczekiwanie moje na dogodną ku temu porę nie przeciągnęło się na czas zbyt długi, podaję rzecz skréśloną z materyjału, pod piérwszym wrażeniem gromadzonego, pozostawiając uzupełnienie swéj pracy komukolwiek z badaczów dyjalektologii polskiéj.

Właściwości fonetyczne.

Samogłoski. W mowie górali zakopańskich, oprócz dźwięków samogłoskowych otwartych *a*, *e*, *o*, zachowały się także ścieśnione czyli pochylone *á*, *ó*, *é*.

á pochylone ma brzmienie średnie między *a* i *o*, często bardzo bliskie *o*, a nieraz niczym się nie różni od samogłoski *o*. Słyszymy je zarówno w piérwiastkach, w środku wyrazów, jak i na końcu, lub przed ostatnimi spółgłoskami różnych sufiksów; n. p. prȁwda, zobȁcył, krȁjáć, pȁlił; scepȁn nie cygȁńcie, maślȁnka, co já wyznał (zaznał) męki, kȁwa by sie odgrzȁłà, pȁn, césȁrz, od césȁrza, sprzedáż, gospodȁrz itp.; w słowach na końcu, gdzie *á* powstało ze ściągnięcia, jak np. dobrze sie ksykȁ, siȁdȁ, otwiérȁ, wywijȁ, weglądȁ, mȁme (mamy), mȁm troje jacy bedła, stȁć obok stojéć i stojić, przepràsȁm, gȁdȁm, witȁj; w imiesłowach: odebrȁł, sukȁł, odebrȁłà, sukȁłà, gȁdȁł, krzycȁł, skȁkȁł itp. Stale znajduje się *á* w końcówce mianownika rodz. żeń. przymiotników określnych i zaimków; gdy tymczasem *a* w zakończeniu rzeczowników i zaimków nieokréślnych zawsze

jest otwarte; słyszymy tedy: całà ta kosodrzewina, kura żywà, woda zimnà, perć przykrà, trawa psiarka suhà, potrzebnà, wesokà, kazdà, takà, krótsà itp.; zaś: ta, sama, jedna, wszystka, lub wsytka oraz wsyćka itp.

Istnienie *á* pochylonego, jak wiadomo, było niegdyś charakterystycznym znamieniem staropolszczyzny zarówno ustnéj jak i w pomnikach pozostałéj. W dobie obecnéj pozostało ono wspólną właściwością gwar ludowych na całym etnograficznym obszarze mowy polskiéj. Nie mniéj użycie *á* pochylonego z brzmieniem równym *o* zachowało się w całéj pełni w gwarach kaszubskich: np. czàrny, nàlepi (najlepiéj), nie mà, dà, oswiecà, chcàłem, zgàdnąc, upàd (upadł), podàwàł, lecàl, cerpiàł, meslàł nieràz itp.

é pochylone zbliża się brzmieniem swoim do *i* lub *y* bardziéj niż w ogólnopolskim, np. mléko brzmi jak mliko, podobnie: biéda, wiérzba, kobiéta, naséj=nasy, jéj=jij lub ji, lepiéj = lepi, cystéj = cysty, prędzéj = prędzy, w mojéj = w moji itp. Prócz tego *é* istnieje nie tylko w tych razach, w których *é* pochylone zachowało się w języku ogólnym polskim, ale i w takich, gdzie w języku ogółu słyszymy *e* czyste np. cérwony, césàrz, jéno=jino, jédzenie=jidzenie, kazdému, poswojému=poswojimu itp. W tych razach, gdzie gwara zakopańska różni się od języka ogólnego, zgadza się natomiast z innymi gwarami mowy polskiéj (porówn. L. Malinowskiego *Oppelnsche Mundart*, §. 38, 40 i 45; Zawilińskiego Gwara brzezińska, str. 11 i 12; Kolberga I, Sandomiérskie, str. 267; K. Kozłowskiego, Lud Mazow. czersk., str. 22 i wiele in.). Tak od ogólnego polskiego, jak i od gwar ludowych różni się w tym razie co do *é* pochylonego mowa kaszubska, w któréj ogólnopolskiemu *é* pochylonemu odpowiada bądź *i* bądź *è* przeciągłe: chlèb, stàrè babé (staréj), biéda, swièczka, sèc pòd ławą, lègà, nic nie wiè, itp.

ó pochylone, jak w dzisiejszym ogólnopolskim wymawianiu, równa się *u*, np. sól, głód, góra, wół, wózek, mróz,

pudżemy (pójdziemy), skrócimy itp. Prócz tego góral zakopański zachował *ó* w tych razach, gdzie było ono właściwością staropolszczyzny jeszcze wieku XVIgo, a dziś przerodziło się w języku ogólnym na samogłoskę *o* czyste, jak np. w wyrazach: dóm, do dómu, ón, óna, óni, drógę, imióna, okróm itp.

Samogłoska *i* lub *y* piérwotna w gwarze zakopańskiéj tak samo, jak i w ogóle w gwarach ludowych polskich, w pewnych wyrazach nie uległa zmianie na *é* lub *e*, lecz zachowuje dotąd swoje dawne brzmienie, np. syr, stsł. syrъ, siekira, stsł. sêkyra, styre lub ćtyre, stsł. četyrije. Właściwość ta tym dziwniéj odbija przy innéj, bardzo wybitnéj właściwości téj gwary, polegającéj na zastępowaniu ogólnopolskich samogłosek *i*, *y* samogłoską *e* otwarte. Zamiana ta ma miejsce nie tylko w piérwiastkach, we środku wyrazów, gdzie w staroslowiańskim jest *i*, *y* lub ъ, ale także we fleksyi czyli w końcówkach deklinacyjnych i konjugacyjnych, np. reba, bedło, bicesko (biczysko), płetko; g"os "ozlega śe ślecnie; gospodeni, pod Sadową beło ciepła i demu (dymu) dość; kiedy dem go podkurzy; jakby hćeli mléka, to be me dały; tu be nas nikt nie znalaz, ozenił beś sie z Mareną; powiedzieli, zebym seł do tego pana co w tele (w tyle), służeł tele casu, tu tele drzewa, telo (tylko) lub telko, kielko (kilka), kielo jest gruntu (wiele), słesycie, já słesał, ón meśli, męceć sie, znizeło sie, "ospocenać, spetajcie sie, gdzie co nadebies; s"odzieli sie juhasi na tę dolinę i tańceli; jedzie na Łesą (idzie na Łysą górę), woda płenie; nie widać Nowego Targu, bo zakrewa Nosal. W końcówce mian. l. mn. rzeczowników i przymiotników: anglik kupił se dwa pse góralskie po 12 reńskich; taki małe (mały) nie kurzy fajki (obok: zielony Staw itp.), przeniesłe (y) kobiéty z inego sałasu; kiedy mie te panie prosiłe; taki ostre nós (nóż). Zakończenia formy zaimków *my*, *wy*, oraz zakończenie *my* 1-éj osoby l. mn. oddawane najczęściéj przez *me*, *we*; np. me mówime całkę poswojimu; nie pálime fajki; siedzime dziesięć tyżni, psydzieme itp.

Przyimek *wy* w złożeniu z innymi wyrazami, zawsze ma brzmienie *we*, np. ani jedny weciecki nie zrobili; to by me sie webawili, beło wedane od césàrza, nie wegoniła, weméj Jasiek śklànkę, wepić, wepłukać; nogi weprostować, weprowadzać, jà werosnę, westarcy, tu wewiéra woda ze źródła, wewalić, weźremy (wyjrzemy), westawiony itp.

Z pomiędzy wszystkich gwar polskich zakopańska najbardziéj właściwością tą zbliża się do mowy Kaszubów, u których samogłoska *e* stoi na tych miejscach, gdzie w ogólnopolskim jest *i*, *y* lub *u*, jak np. medło, glena, szedło, zema (zima), brzedki, set (syt), wszescy, Łesàgóra, koreto (koryto), beł, bele (byli), otworzele, do zgube, do wode, w noce, ocze (oczy), do sąsedné wse, czarce (czarci), wrócec, webiec, wewrócec, wecerac, jezdzec, zàkrec; chto dàł zębé, dà é co do gębé; pésznè słówka a wicy nic; insze kraje chwalémé, a w swojich sedzémé, itp.

W języku staropolskim spotykamy podobnież dyjalektycznie i w niektórych zabytkach formy z samogłoską *e*, odpowiednią ogólnopolskiemu i dzisiejszemu *i*, *y* [1]).

---

[1]) Np. w księ. ziems. poznań. pod r. 1415 mamy: tha karczma sǫ b e l a dostala paskowi (Przyborows. Vetust..); k y e l k o iest dnyow slugy twego Psałt. pulaw. 119, 84, str. 488; będziess t e l o pośćił, Opeć. 1522, 100v., telko Op. 6 v, 27 r., kielko Opeć 26 v.; Chryst. ćierpiał zà nas, pośćieł zà nas; Wujek Postyl. 1579, str. 355; Węgrzynkowic w Rozważeniach Lud. Pontana pisze „o j e s t n o ś c i bożey“, str. 9, czę. 6, Jarosł. 1622; żeby od ziemie nie g n i e ł y, Kącki, Pasiek. 1631, s. 17; w Chrościńskiego przekładzie Pharsalij Lukana czytamy: jak szata prochem y p e ł e m przypadła, str. 243, X, w Oliwie 1690. W Otwinowskiego tłumaczeniu Przemian Owid. czytamy bardzo często: bréła, brełę, str. 433, 428, sieła wieńcow (siła) 176, beło, paleło, 181, beła, nasyćieła 180, miełuie s. 596, sprawieł, pozbawieł 176, goleń przeszeł, pospieszeł 186, wierzeł, uderzeł 188, i u wielu innych pisarzów.

Również ogólnopolskie *u* odpowiednie starosłow. ъ w wyrazie południe w gwarze zakopańskiéj ma brzmienie *e*: psydzieme na połednie; jak słońce nad Kościelcę (góra), to je połednie.

Samogłoski nosowe *ę* i *ǫ* spotykamy: 1) w tych samych wyrazach (w temacie i w zakończeniu), co i w języku ogólnopolskim, np. ręka, kęs, prędko, więcéj, jagnięta, gąsienica, górę, tę grotę, za wodą, bądźgdzie usiądę, widzę, rzucają, idą itp.; 2) charakterystycznym prócz tego zjawiskiem w mowie górali zakopańskich jest nosówka *ę* na końcu wyrazów, pochodzenia późniejszego, powstała z samogłoski czystéj i spółgłoski nosowéj *m* lnb *n*, tj. na miejscu grup: *em*, *en*, a niekiedy *ym*, *im*. Najczęściéj ma to miejsce w narzędniku licz. pojed. rzeczowników męskich z tematem piérwotnym na *a*, *ja*, *i*, np. pod Zawratę z będłę nocowali, pod smrekę, poza Kościelcę, sed za konię, casę (czasem), byłby posed razę, potłuk go obuchę od ciupagi; w zaimkach z tematem twardym, np. za tę brzeskię (za tym brzeżkiem); a potę nocą wracać; tamtę pàn (tamten pan) itp. Podobnie w narzędniku liczby pojed. rzeczowników nijakich z tematem piérwotnym na *a*: pod siodłę, za śkłę, za oknę, itp. Góral szczawnicki mówi również: stancyja z piecę; ściany poutekane mehę (mchem); psed poednię itp. Toż samo ma miejsce w gwarach śląskich (Porówn. L. Malinowski *Oppeln. Mundart*, §. 64, 2; Studyja śląskie, str. 16, 34 i in.). Właściwość tę posiada w całéj pełni mowa Kaszubów. Kaszub np. mówi: Chłopa nié mièrzy sę anié korcę, anié łokcę. Chto na cę kamiènię, na teho té chlebę i t. p. (Porówn. Ad. Ant. Kr. O nosowych zwuk. w sław. jazykach, str. 97).

Tak samo za pomocą nosowéj samogłoski *ę* wymawia lud każde *en* we środku wyrazów obcych, jak: dętysta, lamęt, haręda, rejimęt (regiment), w momęcie, itp. Ma to miejsce, jak wiadomo i w mowie ogólnopolskiéj: *en* brzmi jak *ę*, zaś

on lub *om* jak ǫ: Walęty, Wincęty, studęt, adwęt, kąsylijarz, kąserwy, kąsumęt, kąponować, kąpanijà itp. [1]).

3) na miejscu ogólnopolskiego zakończenia *ym* lub *im* w narządniku l. pojed. deklinacyi złożonéj przymiotników w gwarze zakopańskiéj słyszymy i_c lub y_c nosowe, np. pod wielgi$_c$ Kościelcę, psy carny$_c$ stawie, na długi$_c$ bicesku (na długim biczysku), Roj służeł psy sósty$_c$ rejimęcie ułanów pod Benedekię itp.

Godną także zaznaczenia jest nosówka *ę* w słowie *węć* ze znaczeniem ogólnopolskiego wejść; forma ta powstała z wɜn + jić = wɜńić, a po zesamogłoskowaniu ɜn = ę i opuszczeniu *i*, pozostało *węć*. Przez upodobnienie zaś do téj formy, utworzyły się także: przęć (przejść), "ozęć się (rozejść się), obęć, nadęć (nadejść) itp.

W przysłówku miejsca: *hęń* lub *hąń* (tam), np. hęń na Nosàl (górę), nosowa *ę* lub *ą* powstała wskutek asymilacyi samogł. *e* lub *a* do następującéj spółgłoski nosowéj *n*; zaś ǫ lub *ą* w przysłówku tǫ, tą (tam) powstały z samogłoski czystéj *a* i spółgłoski nosowéj *m*.

Wprost przeciwne temu zjawisko zależy na zastępowaniu samogłoski *ę* w 1-éj osobie l. pojed. cz. teraź. samogłoską czystą i spółgłoską nosową, tj. końcówką *em*, np. śpiem (śpię), widzem, hodzem, kęem, zedrem, nie bedem, mogem. Formy te jednak należą do zjawisk morfologicznych; powstały bowiem przez upodobnienie do form *wiem, jestem, jem.*

Zastąpienie *ą* przez zgłoskę *óm* zauważyłem tylko w 3-éj os. licz mn. słów: sóm, kupióm, łapióm, (to sóm równiny; poziómek nie kupióm, obok kupią"; óni go złapióm).

---

[1]) Konsekwentnie téż fonetycznéj zasady w tym razie trzymają się małopiśmienni; na ulicy np. Św.-Jańskiéj w Warszawie czytamy na szyldzie „*Dętystka*"; pomiędzy rękopisami tego rodzaju znajdują przy nazwisku objaśnienie: uczeń *kąserwatorium*; na pewnym rachunku czytam: serdelki dla *studętów*... itp.

Za to częściéj daje się słyszéć w 3-éj os. l. mn. po nosowéj samogłosce *ą* jeszcze przygłos spółgłoskowy *m*, np. jus niesą^{m} (niosą); do pie^{h}oty nie bierą^{m} itp.

Od tematów słów klasy II z sufiksem na *ną*, jak ciągnąć, minąć, w imiesłowie czasu przeszł. miejsce sufiksu *ł* z poprzedzającą samogłoską *ą* lub *ę* (ciągnął, ciągnęła), zastępuje zgłoska *on*, niekiedy *ąn*; podobnie zamiast *ęła*, *ęło* i *ęli* mamy *ena*, *eno*, *ęna*, *ęno*, oraz *eni* lub *ęni*. Zamiana dźwięków *ął* na *on* polega na przeniesieniu podczas wymawiania nosowości samogłoski *ą* na następującą spółgłoskę *ł*. W zastąpieniu zaś *ął* przez *ąn* mamy analogiczną na podobieństwo poprzedniéj zamianę *ł* przez *n*, z pozostawieniem prócz tego samogłoski *ą* bez zmiany. Toż samo przy zamianie *ęła*, *ęli* na *ena*, *eni* i *ęna*, *ęni*. Do form tych upodabniają się również imiesłowy od tematów, *jim-*, *čьn-*, *pьn-*... na spółgłoski nosowe *m* i *n* słów: wziąć, zacząć, piąć, pomimo że słowa te nie mają sufiksu *ną* i nie należą do poprzedniéj kategoryi. Np. stanąn piérsy, zacon (obok zacął); juhasa wzion na mowę; Jasiek wzionbyś tę sosnę, miałbyś na cebuk do fajki; zawzienibyśmy (zabralibyśmy); jesceśmy nie minęni; juz go ujęni; pocąn uciekać. Właściwość ta wspólna jest i wielu innym gwarom ludu polskiego.

Dźwięk nosowy pośredni między ogólnopolskim *ą* a ludowym *an* w gwarze zakopańskiéj słyszymy w wyrazie *wągle*. zamiast ogólnopols. węgle (stsł. ѫglь), oraz wyraźniejsze nieco *an* w wyrazie *wąntły* ze znaczeniem słaby, chory (stsł. ѫtłъ perforatus), np. nie p^{h}aj tam tech wągli; on je barzo wąntły.

Zatracenie brżmienia nosowego w samogłosce *ę* wyraźne w piérwiastku *będ*: bedzie; we formie zaimka *się*: bedziemy sie grzebać dò góry; i w 1-éj osobie licz. pojed. czasu teraź.: jà zrobie na połednie; jà bede ^{u}ozdawàł itp. W każdym jednak z tych 3-ch wypadków, obok form z samogłoską *e* sły-

szymy je także dość często z nosówką ę (będzie, bedę śpiesę, wrócił się itp.).

W wyrazie *piękny* na miejscu ogólnopolskiego ę w gwarze zakopańskiéj, podobnie jak i w innych gwarach polskich, jest samogł. *i*: pikny, pikniejsy, piknie. Form *piekny, pieknie...*, używanych w innych okolicach zarówno przez lud jak i warstwy ukształceńsze, nie słyszałem u górali zakopańskich.

Zamianę nosowego ą na *u* mamy w słowie duć (√dьm), mianowicie we formach: duj, duje: wiatr zimny duje; duj w samowar, będzies potém zaś jad. Formy te do gwary zakopańskiéj przybyły od Słowaków.

Spółgłoski. Charakterystycznym znamieniem mowy górali zakopańskich jest tak zwane mazurowanie, którym odznacza się nie tylko lud Mazowsza, ale wszystkich prawie zakątków ziemi polskiéj. W gwarze tedy zakopańskiéj słyszymy:

c zam. ogólnopolsk. *cz*: do carnégo stawu będzie cas; cłowiek; g°os °ozlega sie ślecnie (ślicznie), cysto, bacyć, paść konicki, cubek kolcysty, spocywać, nacco (naczczo), cy (czy), cwarty, do ceskiego, wcora, zacął, westarcy, jus pomacali zęby (pomaczali), naucony, kupcyć, pòckajcie no, cérwony, itp.

ć zam. *cz* wymawia lud w nazwie Ćorśtyn, pomimo: cort (czort), tudzież ćtyre obok śtyre (śtyre tyźnie).

z zam. *ź*: zebrak, zyd, zona, zyto, zytni, służéć, bez kozuha, powiedzièli mi, zebym seł, włozyć, zelzéć, nie mozna, duzo, itp.

z lub *s* zam. *rz*: dobze sie tz ksykà; tseciégo roku; kuć tseba lub tsa konia, bobe se zdar nogi po kolana; psy (przy), psydzie, psyśli, pseʰodzi (przychodzi), psepaści, obok przepaści, psedawać itp. Wskutek zatraconego w wielu razach poczucia różnicy etymologicznéj między ř i ž oraz ř i š w grupach: kř=kš, př=pš, tř=tš, mamy w téj gwarze odpowiednie im: *ks, ps, ts*.

s zam. *sz* i *ś*: pałas, pikniejsy, drogsy, śli na Pesną (Pyszną górę), wsytko (także wsyćko i syćko), ciesyć, słeséć, prosę, przepràsàm, śpiesyć, sukał, panie sły, zebym seł do tego pana; jus (już), za ty. brzeskię (za tym brzeżkiem), jak te ścieski itp.

ś zam. *sz*: śklanka, kośula, Ćorśtyn, do Śmeksu, za ślakę (szlakiem), muśem (muszę), nie straśnie tęgo, śli (szli), psyśli, maśerować, grześnik, do hareśtu, reśta.

ś zam. *s*: Rośtoka.

ś za *cz*: o śtyre tyźnie.

sc za *szcz*: do scytu, jesce, desc [za deżdż], coś ma kropnąć déscem, puscać; Scepàn, na Waksmundzką jédzie sie bez Jascórówkę.

r zjawia się niekiedy z brzmieniem piérwotnym na miejscu ogólnopols. *rz*: nabieremy kosodrzewiny, ón zabiere, jus my tu zabieremy wsyćko, jak sie to zedre (zedrze); niech ón se troche nogi przydre; rucił do stawu, zrucił, pódź i bier.

W grupie *źr* spółgłoska *r* zachowuje piérwotne niezmiękczone brzmienie, np. teràz sie obeźréć (niedok. obźérać), pożreli do ziemi, zażreli, nie użre (nie ujrzy); borówek jez bez miary kiedy zeźrejq, weźremy, podeźrany; formę użremy słyszałem obok użrzemy. W polszczyźnie książkowéj wieku XVIgo zwykle grupie *źr* odpowiada *źrz*, *jrz* (yrz), gdzie przed zmiękczoną *rz* spółgłoska *ź* zastąpiona spółgłoską *j*, albo téż, i to najczęściéj, spotykamy grupę *jźrz*, w któréj obok *j*, powstałéj na miejscu *ź*, nie usuwano i téjże zastąpionéj spółgłoski *ź*. Tak np. piérwotna forma *pożréći*, odpowiednia starosłow. pozrêti, ulegała kolejnym przeobrażeniom: pożréć, pożrzéć, pojrzéć i pojźrzéć. Przyczyną tego osobliwego zjawiska w staropolszczyźnie jest z jednéj strony niezatracone poczucie √*źr* w podobnych wyrazach i towarzysząca mu chęć uwydatnienia tego zapomocą dźwięków (źrz); z drugiéj zaś jednoczesne pominięcie faktu fonetycznego, polegającego na zastąpieniu brzmienia *ź* spółgłoską *j* (przed *rz*).

W rękopisach wieku XV i w drukach z początku w. XVIgo spotykamy jeszcze niekiedy grupę *ər* lub *ér* [1]) zamiast powszechnego w wyrazach podobnych *érz*. (Rzecz prosta, powyższe uwagi nie odnoszą się do wyrazów: wzrok, źrenica, przezrocze itp.).

W gwarach ludowych obok *ér* do dziś istnieje też *jér*, np. w Sandomiérskiéj: dożrała, dojżrała (Kolberg I, str. 117), a także formy od tegoż piérwiastka *ér*, w którym dźwięki uległy przestawieniu: *ré*, np. dorżała (tamże str. 122), sporżę, sporżał, przerżić (Kozłows. Lud. Mazow. czers., str. 22, s. 269, 281).

Dźwięk *ch* w gwarze zakopańskiéj rzadko kiedy słyszéć się daje z brzmieniem właściwym ogólnéj polszczyźnie. Zastępują go 3 odmienne od siebie brzmienia: 1) lekki przydech *h*, często uchem nieujęty, który w wyrazie wymawianym sprawia tylko przedłużenie sąsiedniéj, tj. poprzedzającéj lub następującéj samogłoski, np. sōwać piéniądze, hléb sōwaj (schowaj) ō^{h}łodzić, do pie^{h}oty, ksiądz tu prze^{h}ōdzą, prze^{h}ōdzili, sōdzieli sie, wy^{h}ōdzili, sōdzą sie owce, nie p^{h}āj, śpary mē^{h}ę poutekał, jak tu jā^{h}ać wozami; wjeāł, wcora jaał = jāł. Formie ja^{h}ać odpowiada staropolskie *jachać*, ogólnie używane w XVI wieku, a często w XVII i XVIII [2]), do dziś dnia zaś wszędzie prawie w języku ludowym [3]). Formy używane powszechnie przez Zakopian: jaał = jāł, pojaał itp. znane są i w staropolszczyźnie z rękopisów w. XVgo [4]).

---

[1]) Np. *weźry* okyem miłosyerdzya, Trzycieski, powssednya spowyedz 1532 (?); weżry prossę cię na głowę moię, Opeć 1522, 97v. obok weżrzy. ib.

[2]) Ziàchàliśćcie się w imię pańskie, Skarga Kaz. 1600, s. 273; odjachawszy Skar. 275. Otho trzeci przijàchał na odpust, Wujek. Postil. 1579, I, 509.

[3]) U Mazurów w Prus. wsch.: przyjachał, pojachał, przejachał. Kętrzyń. str. 58, s. 81, itd.

[4]) W księg. ziems. poznańskich pod r. 1413, 33 mamy: iaco ten ptasnik *viyal* s mego domu na mem wosze na mich

2) Zamiast ogólnopols. *ch* górale zakopańscy wymawiają dźwięczne *h* zwykle na początku wyrazów, często także i we środku, np. hléb sōwaj, hleba, hłodek, hłodne miesce, nie hciał harbaty jino wina, hłop (mąż), w Cihéj (dolinie), nie hodzę, Kruposki miehuje do browaru (dmie w sąmowar), uho, kohanka, eho, hycić (chwycić) itp. Porówn. L. Malinowski *Oppeln. Mund.* §. 73).

3) Końcowe *ch*, a niekiedy i na początku wyrazów zamienia góral zakopański (i szczawnicki) dźwiękiem *k*: dak (dach), jakiś duk (duch) przyseł do niego; wirk lub wirch (wiérzch, wiérzchołek, góra), Siodło (góra) hąń jest przy pastérzàk, przy stawàk, było dwuk bratów, do dziewuk: Mnik (Mnich, skała nad Morskim Okiem), Jasiek wzionbyś tę sosnę, miałbyś na cebuk do fajki; ón Zosi nie kce, to sie juz mu odniekce; ón nie kciał jiść; siano osknie (oschnie); wino jidzie bez moc wód, to musi być okrzcone itp.

W gwarze zakopańskiéj pozostały do dziś: resztki aorystu od słowa *być* we formach: 1-éj os. l. p. *bych* i 1 os. l mn. *bychmy*, oraz na podobieństwo ich powstałe z imiesłowu na *ł* formy takie jak: włozełech (włożyłem), widziałech itp. Tak w jednych jak w drugich formach końcowa spółgłoska *ch* bywa często zamieniana spółgłoską *k*; stąd słyszymy u górali zakopańskich formy czasu przeszłego w 1-éj os. l. p. zakończone na *k*; jak np. tu je s^{h}ody, nie *mógek* jich wepàtrzéć, hoć byk (bych, bym) i miał, to ci nie dàm; musiałek tu przejeać; nicek nie robił (nic-em nie robił), sełek se pod Zawrat itp. Te same formy czàsu przeszłego na *h* znajdują się i w mowie górali szczawnickich.

Naodwrót, spółgłoskę *k* przed *t* górale zakopańscy zamieniają dźwiękiem *ch* w zaimkach: chto, chtóry, nicht: pies

konech; pod r. 1415, 98: pyotr Urbanowsky ne *yal* na Grodnǫ... dziędzinǫ; w księ. pyzdrskich pod r. 1420, 243: yako pan lascz nyeyal samoczwarth s dobrimi itd. Przyborowski. *Vetustiss. adject. declin.*

tę (ten) nic nie robi, choćby mu na ogónie chto stał. I ta zamiana *k* na *ch* wspólna jest mowie górali szczawnickich i wielu innym gwarom polskim.

Spółgłoskę *ź* obok *dź* słyszymy w wyrazie tydzień: w tyźniu albo w tydźniu; „po góralsku śtéry tyźnie, a nie tygodnie“, tak mię wyraźnie objaśnił jeden z górali.

s piérwotne zachowało się w przysłówku *barzo*, znanym powszechnie w jęz. staropolskim XIV i XVgo wieku, a od XVIgo oprócz dawniejszéj i we formie bardzo; w stopniu wyższym i najwyższ. góral mówi *barźéj*, nàbarźéj i *baŕéj*: bedziemy barźéj śpiesyć; nogi baŕéj bolą z góry, bo pre do palcy. Forma *baŕéj* znana jest także i w innych gwarach ludowych, jak np. w mazowieckiéj (na Woli pod Warszawą). Powstała ona pod wpływem asymilacyi morfologicznéj do form przysłówków gorzéj, sporzéj.

Spółgłoska *r* w przyimku *ros* na początku wyrazów znika, a na jéj miejscu zjawia się samogłoska ŭ krótkie: g"os "ozlega sie ślecnie; "ozłącone Hawrań i Murań; ręce "ożdżéra jak jaki święty; jà bede "ozdàwàł harbatę; "ozgotowane, napalime ognisko "ogrzejemy i "ospuściémy. Niekiedy owo *u* jest tak krótkie, że nie słyszymy go wcale jako odrębnego dźwięku, lecz jako przedłużenie następującéj samogłoski *o*, czasami bardzo nieznaczne np. nie ôzetnies siekirą tego oscepka (séra); po śniegu ôzwilzą sie buty; az kamienie sie ôspryskują; ôścieli mu g"owę. Podobne zjawisko istnieje w gwarach śląskich (*Oppeln. Mund.* L. Malinowski §. 90). Toż samo w mowie ludu innych okolic: ozleciały sie siwe gołębie; oznieść, ozdać itp. (Kolberg I, 47; IV, 285; VIII, 296).

W miejsce spółgłoski *ł* niekiedy góral zakopański wymawia samogłoskę *ŭ* krótkie, jak np. g"os, g"ośno, g"ownia, m"odzian, w"asne. W innych razach owo *ł* nie wymawia się zupełnie, zostawiając ślad swego piérwotnego istnienia w przedłużeniu samogłoski następnéj, np. w wyrazie *pchā* (pchła). Wyraz ten we formie *pcha* istnieje téż w języku łu-

łyckim, obok: *bka*, *tka* i *tkhu* (Patrz Słownik łużiski Pfula str. 451, 2[illegible] i 738).

Przykład zastąpienia spółgłoski *t* przez *ć* mamy w zaimku *wsyćko*: woda wsyćka taką je; obok wsytko i wszyscy (zam. wszytcy). [Nowe objaśnienie powstania formy *wszystek* w języku staropols. zamiast *wszytek*, podaje L. Malinowski w rozpr.: „O pochodzeniu wyrazów *śće*, *šće* itd.“. Rozpr. Akad. Um. t. IX i osobne odbicie str. 11—14]. Podobnie w grupie *tk* przykład zamiany *t* na *ś* lub *ć* przedstawiają formy: nijakućko (nijak, wcale nie), pomalućku, okrągluśkie, caluśki, itp.

g za *k* w wyrazie wielki: przed tą wielgą górą; ón beł wielgi pàn.

j za *g* w wyrazach obcych: rejimęt: Roj służeł psy sósty, rejimęcie ułanów. W ogólnopols. podobnie: rejent, rejestr, jenerał, jeograf, lojika itp.

j za *h* w wyrazie historyja: on takie jistoryje weprowadzał.

k przed k trudne w ogóle do wymówienia, w wyrazach lekki i miękki (stsłow. lьgъkъ, makъkъ), zarówno w gwarze zakopańskiéj jak i w innych ludowych zamienia się dźwiękiem *t*: *letki*, *miętki*; w ogólnopolskim: albo piérwsze *k* nie wymawia się, wywołując natomiast silniejszy nacisk i długość poprzedzającéj samogłoski (lèki, mięki); albo téż, jak w mowie ludowéj, 1-sze *k* zastępuje spółgłoska *t*. Ostatnia ta zamiana jest właściwością nietylko nowszéj, ale i staréj polszczyzny. (Porów. Linde, t. 2 i 3). Forma *miętki* powstała, zdaje się, pod wpływem asymilacyi do giętki; do niéj zaś upodabnia lud sandomiérski i wyraz letki, mówiąc: *lentki*, *lętki* (Kolb. I, 262).

Odwrotnie: spółgłoska *t* w gwarze zakopańskiéj bywa zamieniana na *k* w wyrazach: *kwardy*, *krzeźwy* (ogólnopols. twardy, trzeźwy). Wyrazy te wraz z pochodnymi ze spółgłoską *k* znane są i w gwarze szczawnickiéj, w mazurskiéj i innych.

Oprócz tych dwu, wyraz *czerstwy* mieszkańcy Woli pod Warszawą wymawiają *cerkwy*; znaczenie jego: rzeźwy, krzepki. W polszczyźnie wieku XIV, XV, a niekiedy nawet XVI i XVIIgo, w wyrazach pochodnych, utworzonych z tegoż piérwiastka, co i przymiotnik *twardy*, stsł. твrдъ, (jak: twierdzić, twiérdza itp.) dźwięk *t* spotykamy często zmiękczony na *ć* [1]; w wieku jednak XVtym przejawia się już, a w XVI stanowczy następuje powrót do piérwotnego dźwięku twardego *t* [2]). Dźwięk ten w ogólnopolskim do dziś istnieje wyłącznie, dyjalektycznie zaś, oprócz dźwięku *k* w powyżéj wskazanych wyrazach, istnieje i zmiękczone *ć*, poćwirdzać, ćwirdza.

Wypadnięcie *t* w wyrazie *pastwisko* (znane w staropolskim np. w wyrazie rozpusny, Petrycy Polit. Arystot. s. 175, lub w nowszéj polszcz w *rosnę*, odpowiednim stpols. rostę), wartko, warcéj [teraz warcéj pójdą]. Wypadnięcie *t* na końcu słowa *jest* i jednoczesna zamiana spółgłoski *s* na *s* wskutek następującéj dźwięcznéj *b*, *d*, *g*, np. borówek jez bez miary; a nawet w tymże słowie *jest* obie bezdźwięczne *st* ulegają zmianie na odpowiednie dźwięczne *zd* przed dźwięczną, np. tam jezd dóm nieskończony. W téjże formie *jest* obie ostatnie

---

[1]) W rękop.: „Porządek prawa bartnego“ Skrodzkiego 1616 r. czytamy: z cwierdzi puszczony, str. 15, do czwierdzi 17 i 18, z cwierdzi wypuszczona 19 itd. Potym gi poćwierdził. Opeć 1522, 22 v.

[2]) W Psał. flor. szczwerdzona bódz rǫka twoia 88, 14; w ps. puław. stwyrdzy szye st. 354, we flor: czywerdzǫ 88, 39, w puł. czwyerdzo st. 359; we flor. sczwirdzǫ 31, 10, puł. ztwyrdzę st. 120; we flor. nechaycze zaczwerdzacz serczа wasza 94, 8. w puł. nyezaczwyrdzaycze szyercz st. 378, itd. W modlit. Wacława: chwalcye gi w czwirdzi moci iego Ps. 142 r. Na szczególną uwagę zasługuje forma *potczwyrdzy*, wydrukowana tak na końcu książeczki z wieku XVIgo „*Parvus Catechismus* Mały Catechismus dla pospolitych plebanow y kasnodzyeyow“. Inne przykłady z druków patrz u Lindego.

spółgłoski *st* często nie wymawiają się wcale, podobnie jak w innych gwarach ludowych, np. chto je niecierpliwy, to se i przeklina; woda wsyćka taka je; ón je podeźrany itp.

Wypada *d* przed *ł* w imiesłowie czyn. czasu przeszłego od tematów słownych z ostatnią spółgłoską *d*, np. zebym seł do tego pana; poseł na kośbę. Zwykle jednak w tymże imiesłowie rodz. męsk. wypada po spółgłoskach sufiks *ł:* wesed (wyszedł), nased, jad, spadeś, wegniót do reśty, powiós, przyniós, przylàs, zawar, umar, zdar, pozostawiając przed *r* samogłoskę *a* otwartą. Właściwość ta jest w mowie ludowéj powszechną, nie obca téż była i staropolszczyźnie: Gdy przyssed do rzéki Jordana; Opeć. 1522, 24 r., possed ku żiemi żydowskiey, Opeć. 19 r.

Wypada pospolicie *w* przed *s* w wyrazie piérsy i imionach przymiotnych utworzonych od tematów imiennych: za pomocą przyrostka *ski:* kruposki, krakoski, liptoski, zydoski.

Zaznaczymy tu także miękczenie spółgłosek *b*, *w* w paru wyrazach, które w ogólnopolskim zmiękczenia tego nie mają; mianowicie *wybiornie* (wybornie) i *świebodnie* (swobodnie). Wyraz *wybiornie* z miękim b winien swój byt asymilacyi morfologicznéj do form: biorę, wybiorę itp.; *świeboda*, *świebodnie*.... znane są w staropolskim: Jeronym Viyetor w przedmowie do Rozmów Salomona z marchołtem 1521 r. pisze: „zięt (zjęty) *świyebodnoscyą* żiemye tey polskiey znàmienitey itd.“, u Stryjkowsk. mamy *świebody*; podobnie u Petrycego w Polit. Arystot. r. 1604, s. 349, u Kochanows. w Zgodzie, 24; w Wielkopolsce jest téż miasto Świebodzyn.

Wypadnięcie spółgłoski *j*, pozostałéj z $\sqrt{\ }jid$ w ogólnopolskim w słowach: pójdę, pójdziemy, przyjdę, znajdę itp. jest właściwością gwary zakopańskiéj i wszystkich ludowych; słyszymy tedy formy: pójdę, pójdziemy, psydziemy, pódź; petali sie cy nie pódą do Stasecka, przydźcie itp. Zjawisko to znane i w staropolszczyźnie z rękopiśmiennych i drukowanych pomników (Psałt. Flor. np. ma: podzmi, weselmi se

gospodnu 94, 1; podzicze a sliszice 65, 15; podź y ty snimi, Opeć. 1522, 18 v., podźmy do miàstà Op. 108 v.; podźmyż, Górnic. Dworz. 1639, b, v.; przydźćie, Kochanowski, Psałt. 1579, ps. 34, 25, przydą Odpr. posł. 458 z r. 1585, Fraszki 1612, 20, i w. in.).

Spółgłoski *h*, lub *j* wymawiają górale zakopańscy na początku wyrazów przyswojonych, zaczynających się od samogłoski *a:* np. zyd ma w harędzie, hanicka (aneczka, anna), przywieźli jantałek piwa; jadamek, jagna, jędruś, itp.

Właściwości morfologiczne.

Deklinacyja. *Dopełniacz* licz. pojed. rzeczowników męskich z tematem piérwotnym na *a*, zachowuje niekiedy dawniejszą końcówkę *a*, w tych razach, gdzie w dzisiejszym ogólnopolskim mamy *u*: ogroda, lasa, śniéga niéma.

Celownik ma niekiedy *u* (w *a*-temat.), gdzie w ogólnopols. *owi*: tak sie idzie ku Zawratu; ku wiecoru, ku obiadu.

Wołacz na *u*, gdzie w ogólnopolskim *ê*: witaj stawu carny!

W narzędniku końcówka ogólpols. *em* rzeczowników męskich i nijakich (z tematem piérwot. *a* i *ja*) w gwarze zakopańskiéj zwokalizowała się w nosówkę *ę*: pod Zawratę, s ty$_m$ panę, obuchę, ze zégarę, za ślakę, krokę, paskę, spodkę, pod smrekę, Roj beł pod Benedekę; śpimy tą rządeckę; kóń zacą' zadkę fikać; pod Kościelcę, chodził z jedny$_n$ miemcę, głosę, kawa z mlékę, śklanka z winę, z masłę, posed s państwę itp.

Miejscownik na *ê* mają nietylko z tematem piérwot. *a*, *ja*, ale także: *dom*, *syn*, piérwotnie *u*-tematowe; przy jéj domie, przy synie.

Znaczenie miejscownika mają także formy: *dóma* i *dołu*, używane zamiast: w domu, na dół, dołem; np. bez Màgorę lepié jić, potém dołu; dołu posed; ostał sie dóma. Obie te

formy znane w tym znaczeniu w języku starosłow., w czeskim i słoweńskim; *doma* w staropolskim i innych słowiańskich.

W liczbie mnogiéj mianownik rzeczowników z tematem piérwotnym na *a* rzadko bardzo zjawia się z końcówką sobie właściwą *i* (wilcy); zwykłą jest tu końcówka *y* właściwa piérwotnie biernikowi l. mn. (języki (y), ślady). Od rzeczownika *orzeł* w mianown. obok *orły*, słyszymy formę *orzły* (dwa orzły nad Grànatem), powstałą pod wpływem mianow. liczby pojedyńczéj; dopełniacz zaś i dalsze przypadki mają *r*: orłów itd.

W dopełniaczu zakończenie *ów*, właściwe rzeczownikom z tematem piérwot. na *u* (synów, domów, wirchów), służy także i *a*-tematom: lasów, gadów, pagórków itp. Zakończenie to słyszymy również we formach *bratów*, *roków*, obcych ogólnopols. językowi; np. było dwuk bratów, przycynia jé roków (przydaje jéj lat), chłopàk służeł u Stasecka pàre roków. Mówiący objaśnił przytym: „mówime i *lat*, ale częściéj *roków* postaroświecku". Zwykle téż: będę służéć siedem rocków itp.

Biernik i mianownik l. mn. niekiedy zamiast zakończenia *y*, właściwego ogólnopolskiemu, ma zamieniającą je samogłoskę *e*: anglik kupił se dwa *pse* góralskie.

Narzędnik rzeczowników *i*-tematowych ma właściwą końcówkę *mi*: ludźmi; *ja*-tematowe używają się w dwojakiéj formie: pastérzami i pastérzmi, koń tylko końmi; inne jak w ogólnopolskim.

W miejscowniku l. mn. końcówka *ach* ma *á* pochylone i często brzmieniem swoim nie różni się od zakończenia *och*, właściwego w staropolszczyźnie tematom miękkim, a przez asymilacyją i innym (krajoch, konioch, uczynkoch); góral tedy mówi: po tech głàzàch, w sałasàch, w stawàch itp. Często znowu zamiast *ch* końcowego słyszymy *k*, np. przy pastérzak, przy stawak (porów. przy właściwoś. fonetycz.).

Rzeczowniki *żeńskie* z tematem piérwotnym *ā* mają w *mianowniku* l. pojed. *a* otwarte: zona, dziewucha, góra, śklanka; podobnie i *ja* tematowe. Z pomiędzy tych ostatnich *ziemia* używa się i we formie *ziem*: az sie ziem strzęsła; toż samo w bierniku w wyrażeniu po pod ziem: przechodzone popod ziem.

W dopełniaczu l. p. zachowała się końcówka *e*, odpowiednia starosłow. ѣ, nie tylko w rzeczownikach z tematem piérwotnym na *ja*, ale przez asymilacyją i w rzeczownikach żeńskich *a*-tematowych i innych; np. rękaw od kosiule, od té turnie, nie tracić paśnie, widać ze Świnice; strzelali z fuzyje, zielonéj lelije; idą do grote, trza wode mało pić, rzucił do wode; nie zaznáłeś ojca, nie zaznàs macierze. Właściwość ta wspólna jest innym także gwarom ludowym polskim. Posiadała ją również i polszczyzna aż do wieku XVII, dopóki formy dopełniacza rzeczowników żeńskich *ā*-tematowych i *į*-tematowych, tj. z końcówkami *y*, *i*, nie otrzymały ostatecznéj nad pozostałymi przewagi.

Biernik rzeczowników żeńs. *a*-tematowych ma zakończenie *ę*: ona mà córkę, wezmę ciupagę, poseł na kośbę itp.; często jednak zamiast nosowego *ę* słyszymy *e* czyste, jak pospolicie w wielu gwarach polskich, jako téż i w języku potocznym warstw ukształceńszych (na górc, przez ulice, na rękc itd.). Niektóre z rzeczowników żeńskich z tematem piérwotnym na *ja* zachowały w mowie górali dawną końcówkę biernika *ą*: przyseł na wiecerzą, wewióz na rolą; podobnie jak i asymilowane do nich na *yją*, *ią* rzeczowniki przyswojone: baliją, porcyją, komedyją itp.

Narzędnik rzeczown. żeńskich tak *a*-tematowych jak *ja*- i *i*-tem. zachował końcówkę nosową *ą*: przed tą wielgą górą, za Magorską Kopą, ze skórą; prócz tego niekiedy po samogłosce *ą* w gwarze zakopańskiéj słychać jeszcze wyraźny pogłos wargowo-nosowy *m*: inną drógąm, z całą torbąm, z sickirąm itp. Tę ostatnią właściwość posiada także mowa

Ślązaków, Sandomierzan, i in. (Porówn. Studyja śląskie L. Malinowskiego, str. 48 i in.).

W miejscowniku rzeczow. żeńskich *a*-tematowych słyszymy niekiedy formy staropolskie, jak: przy *żenie* (ogólpolsk. dzisiejsze: żonie, obok wiara wierze), nieasymilowane jeszcze w piérwszéj zgłosce (*że*) do form pozostałych przypadków: żona, żony, żonę itd.; podobnie: po *siestrze* itp.

W mianowniku licz. mnogiéj rzeczowniki żeńskie *a*-tematowe mają końcówkę *y* (rzeki, góry, żony), *ja*-tematowe końcówkę *e* (owce, dusze), jak w ogólnopolskim. Podobnie też żeńskie z piérwotnym tematem na *i*, jak: nić, kość, przepaść, mają z ogólnopolskim w mianowniku *i*, nie zaś *e*, jak w innych gwarach (koście), tudzież u Polaków w prowincyjach litewskich: przepaście, złościę. Formy te na *i* u górali nie uległy jeszcze sile asymilacyi do *ja*-tematowych, jak się to stało z innymi, np. nocy i noce, wsi i wsie.

W dopełniaczu l. m. niektóre rzecz. żeńskie *a*- i *ja*-tematowe, pod wpływem asymilacyi do męskich, mają zakończenie *ów*: muchów, ćmów, myszów, podobnie jak i w wielu innych gwarach ludu wiejskiego i miejskiego. Rzeczownik *pchā* (pchła) w mowie górali zakopańskich ma formę *płech* (stsł. blъha): bardzochmy tu płech nabrali.

Liczba podwójna w szczupłym bardzo zakresie pozostała w mowie górali zakopańskich. Oprócz szczątków używanych do dziś w ogólnopolskim języku, jak: ocy, usy, ręce w mian., biern. i wołaczu; ocu, usu, paru, ręku w dopełniaczu i miejscow., i ocyma, usyma, rękoma w narzędniku (tylko) [w celowniku są formy liczby mnog.], rzadko dają się słyszéć takie, jak: dwie krowie, obu byku l. t. p.

Zaimki osobowe *já*, *ty* mają w mianowniku licz. mn., obok *my*, *wy*, często używane formy *me*, *we*, podobnie jak w mowie kaszubskiéj. Dopełniacz i bier. l. m. *nás*, *wás* z wyraźnym *á* pochyloaym.

W deklinacyi zaimka *ji*, *ja*, *je* zasługują na uwagę formy *je*, *ji* i *ńe*, *ńi* dopełniacza, celownika i miejscow. l. poj. rodz. żeńskiego, używane często obok ogólnopolskich *jéj*, *niéj*; np. on sie do *ńe* obzewa; popić te wody, co sie z *ńe* jeść kce; teraz widać Magorską kopę, owce na *ńi* jest; przycynia *jé* roków itp. Biernik liczby mnog. ma formy: *ńich*, *ńé*, *je*; w rodz. nijakim biernik równy mianownikowi *je*, *ńe*, co w innych gwarach nie zawsze ma miejsce, góral mówi: orły sie na *ńe* (jagnięta) rzucają.

Zaimek *ten*, *ta*, *to* często w rodz. męskim ma formę *tę*: pies *tę* nic nie robi; *tamtę* pán na Świnicy beł, bez Zawrat sie wrócił. W dopełniaczu, celowniku i miejsc. liczby pojed. rodzaju żeńsk. słyszymy formy: *te* lub *té*, *ty*, zamiast ogólnopolskiéj *téj*; np. od té turnie; s tamté strony; s té doliny; na ty skale, co to prost taká kończystá. Forma *te* w dopełniaczu znana jest w staropolszczyźnie. Patrz Hanusza Materyjały, I, 8 i 37. Narzędnik rodz. męzk. i nij. ma formę *tym*, a obok tego: ty_m lub *tę*: we^{h}odzi się tym źlebem, za tę brześkię s ty_m panę. Miejscownik posiada też same formy co i narzędnik na r. męs. i nij., a prócz tego formę z końcówką *em*, właściwą staropolszczyźnie wieku XIV i XVgo: potym i potém. Dopełniacz i miejscownik liczby mnogiéj prawie stale ma formę *tech*, odpowiednio ogólnopolsk. *tych*: do tech gór, po tech głązach, w tech worckach itp.

Forma biernika zaimka zwrotnego *się* często bardzo wymawiana jest bez dźwięku nosowego: *śe*; właściwość ta wspólna jest wszystkim w ogóle gwarom ludowym i mowie potocznéj warstw ukształceńszych. Forma *ść* jako enklityka ściśle związana z wyrazem poprzedzającym, do którego się odnosi, oddawna w języku bez brzmienia nosowego była w użyciu. Wyraźne dowody zaciérania się nosowości *ę* w téj formie mamy już w polszczyźnie wieku XIV i XVgo, gdzie rękopisy posiadają w tym razie najczęściéj samo *e* (radowacz se, powysszylo szye, obroczyly sze, wyesszyelicz szie,

począł gesm sie); druki staranne XVIgo wieku (sye, sie, obok się) są świadectwem nie małéj wartości, na potwierdzenie, że stan taki trwał i w dalszym ciągu życia języka.

W cclowniku zamiast ogólnopolskiéj formy *sobie* najczęściéj używają górale formy enklitycznéj *se*: anglik kupił *se* dwa pse góralskie; niech ón *se* trochę nogi przydre; wodził *se* konicki pojić. W tym samym znaczeniu forma *se* znana jest i w innych gwarach ludowych.

Deklinacyja przymiotników. Mianownik l. poj. rodz. żeńsk. deklinacyi określnéj przymiotników ma końcówkę *á* pochylone, powstałe ze ściągnięcia *aja*: wesoká góra, przykrá dróga, woda głęboká itp. Dopełniacz rodz. żeń. l. poj. oprócz na *éj* często kończy się na *é*, lub *y*, *i*: s kościeliskowé gromady; z miemiecki mowy; z niżni strony; jak jus od Babie góry jest cysto, to desc nie psydzie tak nagle. Narzędnik rodz. męskiego i nijak. obok zakończenia *ym*, *im*, ma także $y_c = y_m$ lub $i_c = i_n$ zbliżone do *ę*: wolny$_c$ krokię, barani$_c$ głosę, za kazdym razę. Miejscownik r. męs. i nijak. ma często formę z piérwotnym zakończeniem *em*, jak w staropolszczyźnie wieku XIV i XV; prócz tego częstsze są formy na *ym* lub y_c i_c, powstałe przez asymilacyją do form narzędnika: psy Carny$_m$ stawie bedzie cas, psy sósty$_c$ rejimęcie, w gęstym lesie, w starem serdaku. W narzędniku liczby mnogiéj obok zakończenia *ymi*, *imi*, częściéj nierównie słyszymy *emi* na wszystkie 3 rodzaje: za temi białemi wirchami, z wesołemi górálami.

Liczebniki. W deklinacyi liczebnika *dwa*, *oba* formy dopełniacza są: dwu, dwuk lub dwok: dwa bracia, dwuk bratów.

Liczebnik *cztéry* przez górali zakopańskich używany jest we formach *ćtyre* lub *śtyre*.

Liczebniki *pięć*, *seść*, *siedem*,... *dziesięć* itd. mają deklinacyją staropolską, jako rzeczowniki żeńskie z tematem piérwotnym na *i*; a więc: d. pięci, c. pięci, b. pięć, n. pięcią,

m. pięci, np. od pięci stawów, od dziewięci owiec, było dziewięci bratów.

Konjugacyja. Formy konjugacyjne słowa w gwarze zakopańskiéj przedstawiają osobliwości ogólnopolskiéj mowie nieznane, a utworzone pod wpływem siły bezwiednego upodabniania jednych form do drugich. I tak: spółgłoska nosowa *m* 1-éj osoby cz. teraź., właściwa w ogólnopolskim języku piérwotnie tylko słowom: dam, wiém, jém, jeśm (jestem), a przeniesiona potym wskutek asymilacyi i do słów, które temat czasu terażn. miały na *je, jo*, jak: znam (znaję), kocham, działam..., w gwarze zakopańskiéj spotyka się i w zakończeniu *em* 1-éj os. czasu teraź. innych także słów, które w ogólnopols. języku mają na tym miejscu *ę*; jak: já śpiem, widzem, hodzem...[1]) (og.pol. śpię, widzę, chodzę...), np. dosyć já widzem, já w sianie śpiem, nie hodzem, já mogem (mogę) to zrobić, já kcem (chcę); já tam nie pójdem, gdzie nie wiém, siedzem já, já se pijem, já se prze^{h}odzem, ja jidem, nie bedem (będę) przepełniał, já zedrem, prosem (proszę) siadać, já strzelem, ja musiem (muszę); wolem ci já wolem w lesie syski zbiérać jáko sie Janicku s tobą poniewiérać. We formie *musiem* zam. muszę (góralskie musę) mamy jeszcze przykład innéj asymilacyi: z form dalszych osób tego słowa (muśisz, muśi, muśimy...) przeniesiono miękkie *ś* i do osoby 1-éj: *muśem*. Podobnie formy "ozedrę i "ozedrą wpłynęły na utworzenie się formy "ozedresz.

Osobliwością jest téż zjawisko wprost przeciwne, polegające na upodobnieniu form 1-éj osoby z końcówką ogólnopolską *em* lub *am* do form z końcowką *ę*; słyszymy np.: co já *powię* (upodob. do mówię), já pána *zatrzymę* (upodob. do wezmę, wyjmę, przyjmę) itp.

---

[1]) Formy 1-éj osoby na *em* powstały pod wpływem narzecza słowackiego, gdzie końcówka ta jest zwykłą: nesem, budem, berem.

Obok dość częstych form 1-éj osoby z wyraźną końcówką *ę*, zgodnie z ogól.pols. *ę*, słyszéć się dają niekiedy i takie, w których końcówka ta utraciła swą nosowość, i wymawiana jest jako *e* czyste, np. ja zrobie, pojade, przyde itp. Właściwość ta wspólna jest i innym gwarom ludowym polskim.

W tematach słownych na *a*, równych tematowi trybu bezokolicznego, formy 1-éj os. l. poj. mają końcówkę *ám* z *á* pochylonym: wołàm, słuhàm, gràm, czytàm, zamykàm, kohàm; podobnie màm, dàm, przedàm.

Końcówka *my* w 1-éj os. licz. mn., wskutek charakterystycznéj u górali dążności zamieniania samogłoski *y* na *e*, zastępuje się zakończeniem *me*: palime, siedzime, me mówime, pod Zawratę pocekame, potém sie spóźnieme, màme casu bez dwa dni itp.

W 3-éj osobie l. mn. zgodnie z ogólnopolskim końcówka *ą* najczęściéj jest wymawiana. Zdarza się jednak słyszéć formy, w których samogłoska końcowa *ą* zamknięta jest jeszcze nosowym pogłosem *m*: nie bierą^{m}, nieh śpią^{m}, kupią^{m} itp.

Od słów *drzéć*, *przéć* w 3-éj os. l. mn. słyszymy formy *drają*, *prają* i preją (w znacz. pchają, spieszą), przez upodobnienie do form dają, znają, stają.

Od słowa *pisać* 3-ą os. l. m. tworzą od tematu trybu bezokolicznego pisa-, nie zaś od tem. pis-jo, jak w ogólnopolskim; góral tedy mówi: o jus pisają (zam. piszą): nie^{h} tego nie pisają, co jà powię.

Formy liczby podwójnéj w konjugacyi rzadko słyszéć się dają w gwarze zakopańskiéj; dla 1-éj osoby istnieją formy z końcówkami *wa* lub *ma*. Końcówka *ma* powstała ze zmieszania dwu: końcówki *my* licz. mnog. i końcówki *wa* liczby podwójnéj. Dla 2-éj *ta*: pódziewa, przydźta; zebyśta wiedzieli; napijma sie wódki, bo cas jus jes krótki itp. Formy te używają się téż zamiast form liczby mnogiéj.

Słowo *być* w mowie górali zakopańskich przedstawia w swéj konjugacyi kilka form osobliwych. Naprzód tryb bez-

okoliczny, wskutek zaznaczonéj poprzednio dążności ogólnéj, ma formę *beć*; np. tak *beć* nie moze. Owo *e* utrzymuje się również i we formach utworzonych z tegoż piérwiastka *by* (*be*), a więc: w imiesł. czyn. cz. przeszłego: beł, bełа, bełо [1]), beli, beły i bełe; w imiesł. zaprze. *bewszy* (bywszy) i w słowach pochodnych: bewać, bewujemy.

Czas teraźniejszy od piérwiastka *jes* ma formy, jak w ogól.pol.: jestem, jesteś, jest itd.; w 3-éj os. najczęściéj używają formy *je*; we formach zwykłych obu liczb spółgłoski bezdźwięczne *st* zamieniają się niekiedy na dźwięczne *zd*: jezdem, jezdeś,... (tam *jezd* dóm nieskończony); w 3-éj os. l. m. obok *są* mówią także *sóm*.

Formy od piérwiastka *będ* w mowie zakopańskiéj zachowują lub utracają nosowość samogłoski *ę*; są one następujące:

l. pojed.: 1-os. będę, bedę, bede, bedém;
2. będzies, bedzies;
3. będzie, bedzie;
l. podw.: 2. bedzieta.
l. mn.: 1. będziemy, będziem, bedziemy, bedziém;
2. będziecie, bedziecie;
3. będą, bedą, bedóm.

Czas przeszły. Od słowa być przechowały się w mowie górali zakopańskich resztki aorystu w 1-éj os. l. poj. i mn. we formach *bych*, *bychmy*; forma *by* w 3-éj os. l. poj. jest znana i w ogólnopolskim; np. musiałbych sie wracić; bobychmy hań prześli, chcielibychmy spocnąć trochę; ubliżyłaby sobie na zdrowiu.

Charakterystyczne końcówki *ch*, *chmy* tego czasu dostały się drogą asymilacyi morfologicznéj i do form czasu przeszłego złożonych, na miejsce *m*, *śmy*, takich jak: widzia-

[1]) Właściwość ta dyjalektyczna znana jest i w staropolszczyźnie we wszystkich wiekach począwszy od XIV. Zaznaczono wyżéj przy wykazie właściwości fonetycznych, pod samogłoską *i*.

łem, przysełem, hodziliśmy; wskutek czego powstały formy czasu przeszłego z końcówkami aorystycznymi: widziałech, przysełech, hodzilichmy itp. [1]).

Spółgłoskę zaś *ch* w tych formach w gwarze zakopańskiéj zamienia często spółgłoska *k*, dając przez to początek nowym formom czasu przeszłego, jak: widziałek, zrobiłek, nie mógek, nalazek, przysełek itp. Końcówka ta *-ek*, podobnie jak *-em*, przyczepia się nie tylko do imiesłowu na ł, ale do każdego innego wyrazu w zdaniu, np. jesce jàk nie słysał (=ja-m....), dałabyk ci syrka owcego, bywałek nieraz, miałbyk, ^ozweseliłbyk sie, nie samek się zenił, ludzie mię zenili. Właściwość tę posiada również mowa górali szczawnickich.

We formach czasu przeszłego (przysełem, przysełeś), złożonych z imiesłowu na *ł* i zakończeń osobowych (od jeśm, jeś, jeśmy, jeście), nie zawsze lud zakopański uwydatnia końcówki osobowe *m (ch, k), ś, śmy (chmy), ście*; często używa samego tylko imiesłowu bez owych zakończeń, dodając natomiast wyraźne znamię osoby w postaci zaimka osobowego *já, ty, my, wy*; np. jà przyseł, jà do wojny jeał (jechał), zarà já poznała, ty przyseł jiną drógą; zebrali me sie na Wesoką, ale przyseł desc i my sie wracili; pośli my na Krzywań, sprowadziliby my do Zakopanego, lasy nase my odkupili od Homulaców itp. W ten sposób, obcy ogólnemu językowi polskiemu, wyrażać się zwykł i lud wielu innych okolic Polski [2]).

---

[1]) Takie formy czasu przeszłego istnieją i w gwarach śląskich: w opolskiéj (patrz *Oppeln. mundart.* L. Malinowskiego §. 112), w gwarze rybnickiéj, pszczyńskiéj, cieszyńskiéj i in. Gdybych já był swojskim synem. Kiejchmy się łączyli, obachmy płakali. Jakech do was chodzował, dawałech itd. Roger Pieśni ludu w Gór. Szląsku, str. 258 n. 528; s. 202 n. 415; s. 259 n. 533; s. 202 n. 415, s. 35 n. 65...

[2]) Ze znakomitych pisarzów naszych dosyć często używał tego rodzaju wyrażeń Zygm. Krasiński. Oto kilka z licznych

Tym sposobem w mowie górali zakopańskich, oprócz resztek aorystu istnieją 4 odmienne formy czasu przeszłego, odpowiadające ogólnopolskiemu złożonemu z imiesłowu na *ł* i końcówek osobowych.

Urabianie tematów.

Tematy rzeczownikowe. Gwara zakopańska obfituje w rzeczowniki zdrobniałe; szczególniéj widoczne to w pieśniach. Tematy rzeczowników zdrobniałych tworzą się za pomocą sufiksów pojedyńczych i złożonych. Sufiksy *ek*, *ik* (stsł. ъкъ, ькъ, ькъ, икъ) tworzą rzeczowniki zdrobniałe r. męs.: owiesek, lasek, listek, bucek (buk), rocek, miesiącek, janośik, pałaśik. Suf. złożone: *acek* (og.pol. aček), *ecek* (o.p. eček), *icek* (o.p. iček) stsł. ačьkъ, ъčьkъ, ьčьkъ: wojacek; wianecek, rocecek [dwa rocecki], Stasecek, ptasecek, zbójecek; janicek, kotlicek, wirsycek (wiérzchołek), paholicek, hodnicek. Suf. *usek* (og.pol. ašek): wilcasek, mój wilcasku.

Sufiksy *ka*, *ecka*, *icka* (og.pol. ečka, ička) tworzą rzeczowniki zdrob. rodz. żeńs. odróbka (przysł. odróbkę), wojenka, kostka, nocka, dziéwecka, sarnecka, capecka, siekirecka, frajerecka, rącecka, trocinecka (trocha, troszka), muzycka; koza kozicka, turnia turnicka, duda dudzicka, woda wodzicka, ciemnica ciemnicka, itp.

Sufiksy *ko*, *ecko*, tworzą rzeczow. zdrobniałe r. nijak.: zytko, licko, latko, siodełko, okienecko, slonecko.

---

przykładów: Na ich stopach kładł *ja* skronie i podrywał ku nim dłonie. Poez. 1863, III, 94. I odczłowieczon ja spadł tak głęboko, III, 168. By *ty* znikła, ty zbawczyni, III, 27. *My* jaśnieli, choć umarli, III, 31. My u źródła życie pili III, 110.

Wy życia mego mi wzięli ostatki,
— Ach! czy ja ojca, albo własnéj matki
Nie zamordował gdzie, kiedy, przed laty, III, 179—80 itp.

Sufiksy *uś, uśa* tworzą zdrobniałe: kubuś, waluś, kaspruś, matusia, jagusia, marusia.

Sufiks *ina* tworzy rzeczowniki bądź nieznane w ogólnopolskim, bądź też z odmiennym znaczeniem: dziedzina (wieś), gadzina (dróbʼ), żłabina (wklęsłość na wiérzchu góry), żywina (bydło rogate).

Sufiks *izna* tworzy rzeczownik równizna, og.pols. równina: będziemy sie dràpać równizną. Obok tego z sufiksem *ina*: równina: to sóm równiny, takie paswiska.

Rodzaj rzeczowników. Niektóre rzeczowniki z tematem piérwotnym *a* są w gwarze zakopańskiéj rodzaju żeńskiego, w ogólnopolskim zaś języku r. męskiego: ta *cuba*, og.pol. ten czub: ta cuba to Kościelec (obok ten cubek r. męsk.: jak ten cubek lasu widzą); *weroba* og.pol. wyrób: nasa nie taka jez weroba; *sąga* og.pol. sąg, sążeń: dwie sągi drzewa 8 réńskich.

Tematy przymiotnikowe. Sufiks *ovъ* od tematów rzeczownikowych tworzy przymiotniki dzierżawcze: staśków, jaśków, stasecków, sobków (Sobków staw), wieprzków (Wieprzków żlebek psy Gąsienicach). W przymiotnikach rodz. żeńskiego utworzonych zapomocą sufiksu *ova*, końcowe *á* jest pochylone, gdyż *ową* powstało ze ściągnięcia *owa+ja*: kondratową (kopa, tj. góra, czub), bucynową (turnia), kasprową, goryckową, miętusową (skała) itd., oprócz królowa.

Sufiks *nъ* tworzy od tematów rzeczownikowych przymiotniki *niźny* i *niźni*, og.pols. niski, niższy, i *wyźni* lub *wyśni*, og.pols. wysoki, wyższy, np. niżnia królowa, wyżnia królowa (nazwy gór); niżnia i wyżnia Szczawnica.

Sufiks *istъ* tworzy przymiotniki: końcysty (kończaty, ostro zakończony), kurnasisty (z dużymi rogami).

Sufiks *itъ* tworzy przymiotnik osobity (osobny, oddzielny).

Sufiksy *ḱъ*, *nъ* itd. tworzą przymiotniki formy nieokréślnéj po części jak w ogólnopolskim: dalek, dopełniacz

z daleka, z wysoka, dawien, z dawna, zwolna, z węgierska, godzien, winien, pełen itp.; po góralsku, po staroświecku, potrzeżwu, pomału, pomalućku itp. miejscowniki na *u*; przez asymilacyją zaś do nich: pòswojimu (po-swojému), podawnemu itp.

Stopniowanie przymiotników i przysłówków.

Sufiks ogólnopolski *szy* przy tworzeniu form stopnia wyższego przymiotników ma w gwarze zakopańskiéj brzmienie *sy*: starsy, cięssy (cięższy), nissy (niższy), krótsy, pikniejsy, a także: *drogsy* (fonet. droksy) og.pol. droższy, *długsy* (fonet. dłuksy) og.pol. dłuższy. We formach żeńskich końcowe *á* jest pochylone: krótsá dróga, bo sie idzie tam spodkę; pikniejsá pogoda; lepsá weciecka itp.

W przysłówkach stopień wyższy ma sufiks *é* otwarte lub ścieśnione, także *éj*, w którym pochylone *é* często w wymawianiu nie różni się od *i* (y); np. powyse [1]) kościoła, wyse od Zawratu; my teràz tuta jest wyse jak Giewónt; zeby pili więce, toby sie powracali hęń; sować (schować) hléb bedzie lekcéj, warcéj pójdą, teràz barżéj Ciorśtyn widać, tego roku będzie lepi jak łoni, sło sie świebodniéj, tam je perciéj (stromiéj, przykrzéj).

W stopniu najwyższym tak w przymiotnikach jak w przysłówkach dodaje się do stopnia równego prefiks *ná* (z à pochylonym) zamiast ogólnopolskiego *naj*; np. nàpikniejsy, nànisse przecięcie; zacął bitkę nàpierwéj; aby zaść jak nàprędzé; a owsa nàwięcy zazywame (używamy) itp.

---

[1]) Formy nowopolskie: *wyżéj*, *wyższy* zam. staropolskich wysszéj lub wyszéj i wysszy powstały przez upodobnienie do form: niżéj, niższy; bliżéj, bliższy.

Tematy liczebników.

Od liczebnika *dwa* lud zakopański tworzy liczebnik główny *dwanaście* i porządkowy *dwanasty*, og.pol. dwunasty.

Liczebnik ogólnopolski dwieście ma w téj gwarze formę *dwiesta* (np. na dwiesta kroków). Tu część druga *ście*, będąca mianownikiem liczby podwójnéj od *sto*, zastąpiona została przez formę liczby mnogiéj *sta* (dwie-sta). Forma ta powstała pod wpływem asymilacyi do form trzysta, cztérysta.

Przy liczeniu na dziesiątki i jedności górale kładą na piérwszym miejscu jednostki, a na drugim dziesiątki ze spójnikiem *i* lub bez niego, np. śtyre i trzydzieści. Jasiek ile ma lat? będzie s pięć ze dwadzieścia lat; jeden się w trzech lat dwudziestu zeni itp.

Przy rachubie piéniężnéj obok setnych części guldena czyli centów, jest w użyciu u górali zakopańskich i szczawnickich, a zapewne i wszędzie w Galicyi, *sóstka* (szóstka), mająca wartość 10 centów. Podług dawnego podziału guldena na 60 krajcarów, szóstka znaczyła szóstą część guldena; dziś znaczy 10-tą. Na szóstki liczą do dwu guldenów, np. 12 sóstek = 1 guld. 20 centów. Dziesięć szóstek stanowią guldena, który w bilecie bankowym nazywa lud *papirkiem* (čtyry papirki = 4 guldeny); *piątką* nazywają bilet pięcioguldenowy, *dziesiątką* dziesięcioguldenowy.

Tematy słów.

Niektóre tematy słów częstotliwych w gwarze zakopańskiéj zachowały w trybie bezokolicznym dawniejszy sufiks *owa* (u + a), odpowiedni ogólnopolskiemu w tych słowach *gwa*: zapisować, popłakować, obiecować, łazować, spasować. Przez asymilacyją do form podobnych tworzą także temat czasu teraźniejszego słowa: bewać, uważać (bewu-, uwazu-),

np. syćkiego nie trza zapisować, co jà powię; co umié pomiedzy skały łazować; zyda obiecowali zabić; my tam psy stawie spowali (sypiali); powyse kościoła bewujemy (bywamy); my tak uwazujem, ja sobie uwazuję itp.

Słowa z tematem trybu bezokol. na *-i* w mowie zakop. często mają ten temat na *-e*, i w trybie bezokolicz. zjawia się *éć* zamiast og.pols. *ić*: męcéć, kalecéć, wełozéć, hwaléć, bacéć, dręcéć, np. lepi powoli jak potém zaś męcéć sie, nie mog sie nahwaléć, itp.

Od piérwiastka *sied* (w słowie ogól.polskim *sieść*, oraz późniejszym *siąść*, z sięści) w gwarze zakopańskiéj powszechnie używana jest forma *siednąć*, powstała na wzór słów urabiających temat trybu bezokolicznego od piérwiastka przez dodanie sufiksu *nq*, np. odpocynek mały zrobić, chto słaby usiednąć; w cieniu siednąć, nogi weprostować; niech siedną; podobnie: przycupnąć, śrajbnąć (zapísać). Pod wpływem słów téjże kategoryi powstała forma *spocnąć*, odpowiednia ogólnopolskiéj spocząć, √ čьn.

Imiesłów czasu teraź. odpowiedni ogólnopols. formie na *ąc* (starosłow. r. żeńs. *qšti*, *ęšti*) ma w gwarze zakopańskiéj sufiks *ęcy*: pomalućku odpocywający, co robięcy, nic nie mówięcy itp.

Imiesłów czasu przeszłego czynny na *łъ*, *ła*, *ło*, w rodzaju męskim traci sufiks *ł* w słowach, których tematy zakończone są na spółgłoskę: rzek, zewlók, przystrzyg, posed, przyniós, nalaz, jà nased (šed+ł), cy będzies jàd, ón juz zjàd; potłuk go obuchę od ciupagi; ogromny śniég przesed; kuć trzeba konia, boby se zdar nogi po kolana; zeby sie chto potłuk abo spàd, jesce sie to nie stało. Niekiedy téż w imiesłowie od tematu i √ šęd sufiks *ł* w wymawianiu pozostaje, a spółgłoska *d* znika przed nim: Wala poseł za ślakę; jakiś duk (duch) przyseł do niego; powiedzieli mi, zebym seł do tego pana, co w tele (w tyle), przysełem. W rodzaju żeńs. i nij. l. poj. oraz we wszystkich rodzajach l. m. stale, jak

w ogólnopolskim, używają się formy skrócone: *sła, sło, śli, szły* (szła, szło, szli, szły): ôna podesła pod sàm wirk; sło sie świebodniéj, ze sie piéniądze nasły, itp.

Imiesłów cz. przeszł. na *łъ, ła, ło* od tematów trybu bezokolicznego na *-nąć* (ciągnął, dźwignął), tudzież od tematów na spółgłoski nosowe *m* i *n* (wziął, zacął, √jim, čьn) ma zakończenie *on, ena, eno* lub *ąn, ęna, ęno*: drygnął lub drygnon, zacon, rozpiena, zawzion, zawzienibyśmy (zabralibyśmy), jesceśmy nie minęni, juz go ujęni, wepocęni (wypoczęli) itp. (Patrz samogł. nosowe).

Imiesłow czyn. czasu zaprzeszłego od tematów spółgłoskowych tworzy się zapomocą sufiksu *sy* (og.pol. *szy*): to rzeksy, wymogsy, przysiadsy, zanióssy, wyjadsy; od tematów samogłoskowych zapomocą sufiksu *w-sy* (w-szy): napiwsy, nabrawsy, kupiwsy, napłakawsy sie, posłuchawsy.

Imiesłów czasu przeszłego bierny na *ty* i *ny* w gwarze zakopańskiéj tworzą słowa nieprzechodne pod wpływem takichże imiesłowów od słów czynno-przechodnych; np. umarty, zgnity, ˇozleziony, upadniony, obrośniony (na podobieństwo: rozdarty, znaleziony itp.); a także ogrzaty (og.pols. ogrzany): ogrzate ma ręce; owce ˇozlézione po górach.

Przysłówki.

1. Przysłówki będące pewną formą skłonnikową rzeczowników; a mianowicie:

a) Powstałe z bieruika l. pojed. rzeczowników: przód, *ràz*, *zaràz*, *teràz*, tera, wcora, kawałek, trochę lub troche, trocineckę, odróbkę, pogodę itp. było *ráz* dwuk bratów; *teráz* barziéj Ciorśtyn widać; nie dam *tera* mikomu wina, pókiéj chto nie osłabnie; *teráz* sie obeźreć gdzie my byli; *wcora* jał (jechał); gdzie my wcora przeˇodzili; weźremy jino *kawałek*, jak Giewónt wyglądà; spocnąć *trochę*, *trochę* zelzeć

(zwolnić chodu), bo za wartko; niech se troche nogi przydre (Jasiek); to hań jest Ciorśtyn, jak *pogodę*, to go uwidzę.

b) Powstałe z narzędnika licz. pojed.: spodkę (spodem, u spodu), ślakę (szlakiem), duchem, duskiem, rządeckę, całkięᵐ, razę, gwałtem, casę itp. śpimy tu *rządeckę*; krótsá droga, bo sie jidzie tam *spodkę*; całkięᵐ widok będzie; me mówime *całkę* pòswojimu; byłby poleciał *razę*, nàpiérwéj; on kce *gwałtem* winę na nas wewalić; zatańcuje nàm ta *casę* itp.

c) Z miejscownika l. pojed.: lecie, zimie; wtele (w tyle, z tyłu, jak w mowie Kaszubów): powiedzieli mi, żebym seł do tego pana, co *wtele*; *zimie* i *lecie* serdaki nosime.

d) Za formy dopełniacza uważać należy przysłówki: *doma*, *dołu*, *łoni* (czes. loni, lůni, łuż. loni; np. nie ostali sie *doma*; *dołu* posed; bez Màgorę lepiéj jiść, potém *dołu*; tego roku będzie lepi jak *łoni*.

e) W przysłówkowym znaczeniu używane są także rzeczowniki: *moc* i *siła*, odpowiednio ogólnopolskim: mnóstwo, wiele, np. wino jidzie bez *moc* wód, to musi być okrzcone; *siła* za wase kirpee? kosodrzewiny barzo *moc*, itp.

2. Przysłówki powstałe z przymiotników formy nieokréślnéj; a m.

a) z biernika r. nijak. zakończone na *o*: pilno (ogólnopols. prędko), płetko (płytko), zawartko, nieskoro (późno), mało (ledwie), nacco, późno, tęgo (prędko), nieduzo, barzo pośrednio (pośrodku), cłiwo („obiéra cłowieka“), prosto lub prost, cysto, itp.: widzieli sie *nieskorò? małe* go uznać (ledwie go poznać); nie straśnie *tęgo* jidzie Seepàn; nie mogę *pilno* zbacyć (prędko sobie przypomnieć); zielony Staw — *pośrednio*; *barzo* wegodny; barzoby się serdak miętolił; nabieremy kosodrzewiny, jest jéj barzo moc; na ty skale, co *prost* takà końcystà: jak jus od Babie góry jes' *cysto*, to dese nie psydzie tak nagle.

b) powstałe z form miejscownika, zakończone na *e* lub *u*: ślecnie (ślicznie), straśnie (bardzo), prawie (zupeł-

nie, odpowiednio, całkiem), bezpiecnie, wybiornie, świebodnie, zwekle, dobze; pomalućku, postaroświecku, pogóralsku, wkraju, (na brzegu) itp.: guos "ozlega sie *ślecnie*; nie *straśnie* tęgo jidzie Scepàn; buciki màm *prawie* do tych skał; zima na nogi *prawie* do wetrzemania: do Ceskiego toby było *wybiornie* iść; sło sie *świebodniéj* (porówn. *świebodność* w Marchołcie, u STRYJK., PETRYC.); piersy dzień, jak *swekle*, męcy sie; *dobze* sie tu ksykà; chodzić *pomalućku*, odpocywający; mówimy i lat, ale częściéj roków, *postaroświecku*; *pogóralsku* śtery tyźnie, a nie tygodnie; czy w stawach głęboko? *w kraju* płetko.

Tu także zaznaczyć należy formy przysłówków w stopniu wyższym, utworzone od tematów imiennych: od tem. *wys* stop. wyższy: *wyse*, obok: *wesséj* (og.pols. wyżéj); od tem. *barz* (stsł. brъzъ) *bařéj* i *barźéj*; od tem. *lep* (stsł. lêpъ), *lepiéj* i *lepi*; od tem. *więt*, *więc*, stop. wyż. *więcéj* lub *więcéj* (stsł. węšte), od tem. *leg*, przysł. lekko, letko, stop. wyż. *lekcéj*; od tem. rzeczown. *perć* (zaułek, strome przejście) stop. wyż. *perciéj* (stromiéj, przykrzéj); np. *wyse* do Zawratu barzo przykrà drógà; my teràz tuta jest *wyse* jak Giewónt; *powyse* kościoła bewujemy; wezéj na tym zakręcie; nogi *bařéj* bolą zgóry, bo pre do paley (przypiéra, ciśnie); bedziemy *barźéj* spiesyć; *lepi* powoli jak potém zaś męcéć sie; zeby pili *więcéj* wina, toby się powracali hęń; a owsa *náwięcéj* zazywame; sować (schować) hléb, bedzie *lekcéj*; tam jes *perciéj*.

Ogólnopolski przysłówek czasu *wnet* w ustach górali zakopańskich ma brzmienie *hnet*, *hned*, *hnedziusieńko*, czes. hned, łuż. hned, hnyd: np. będzie obiad hned; pół śklanki hned wepiją (w staropol. znana jest forma *chnet*, KOCHAN Monom. 77). Przysłówek miejsca *precz* ze znaczeniem daleko, ma brzmienie *prec*, obok og.pol. *precz* (stsł. proč, czes. preč, pryč, łuż. preč (prejč), słoweń. proč i preč, lit. prič, aprič) np. zobàcył ze my nie *prec*; zarà za tą kopą juz nie *precz*.

Do przysłówka *gdzie* dodawane określniki nieoznaczone bądź i kolwiek w ogólnopols. języku stoją *po* przysłówku, tj. mówimy: gdziebądź; w gwarze zakopańskiéj przeciwnie: *bądź* zajmuje piérwsze miejsce: *bądźgdzie*: np. odpocąć, bądźgdzie siednąć.

Podobnie przy zaimku *taki* określający go bliżéj zaimek *sam* kładziemy na miejscu drugim: *takisam*; góral zakopański wymawia te wyrazy w porządku odwrotnym: z niżni strony jest *sama taká* osobità kopa.

3. Przysłówki utworzone z tematów zaimkowych *ji, tъ, ka* i in. za pomocą różnych sufiksów: *jeno, jino, jacy*[1]) ze znaczeniem *tylko*: jéj hłop nie juhasi, *jeno* poseł na kośbę; nie hciał harbaty, *jino* wina; *jino* tak kołese z boku na bok; zebym *jino* miał; màm troje *jacy* bedła; niéma co widzieć *jacy* tę grotę.

jako w połączeniu z *ano, abo*: ano jako (a jakże), abo jako (i jak jeszcze) np. cy bedzies jad? — ano jako. Cy ta krowa bodzie? abo jakò.

nijakućko = nijak, wcale nie: nijakućko nie umié gàdać.

jinędy = inną drogą: pódzies jinędy, jest tam baran na łące.

kie = kiedy: *kie* zaś jak hłodne miesce, to bieda bez kozuchà.

nikej = nigdzie: tu nikej sie nie posili.

pokiéj, pokiela = pokąd, dopokąd: nie dam terà nikomu, pokiéj chto nie osłabnie.

kielo = ile: kielo jest gruntu, (znany w staropols. np. Opeć. 70,b 1522).

---

[1]) Użycie tego przysłówka spotyka się w XVI w Powieści o Urbanie (przy Agendzie z r. 1514): A zadnў gўemu natho nўcz nўeodpowўedzўal ўaczў gўeden z duchownych Caplan thegosch papўeza: str. 1.

kielko = kilka: przy jéj domie jest kielko hłopaków w staropols. Psał. flor. 73, 4; 77, 3, Ps. puł. 119, 84, s. 488, puł: 78, 3, st. 306 itd.).

kiela = kilka, kilkoro: jesce ma kiela gości ić pod Zawrat.

pocemu = dla czego: a pocemu sie nazywa Karcyma (ta polana).

kan = dokąd: panowie kan idą? do Morskiego Oká?

tam jak w ogól.pols.: Roj beł pod Sądową, *tam* beło ciepła!

tele = tyle: tu tele drzewa, a oni we wsi biedzą; ón má tele piéniędzy; tele casu.

telo, telko = tyle, tylko: zeby go telo przykrzesał; telko beł ksiądz Sutor.

tedy = wtedy: wepije góral raz kielisek, a ón (zyd) dwa razy śrajbnie, a potym licy: *tedy* eś go wepił,.... *tedy, tedy* i *tedy*....

tu haw = tu właśnie: nie naśli hustki, ja nased tu haw.

potém, potę, potym: potém sie spóźnime; a potę nocą wracać bez las; duj (dmuchaj), będzies potém zaś jad; lepi powoli jak potém męcéć sie.

tuta, tutaj, tutach = tutaj: my teràz tuta jest wyse jak Giewónt; ale zaś tuta mamy dobrze.

hań, hąń, hęń, heń = tam, ot, oto: Siodło hań jest przy pastérzak; to hań jest Ciorśtyn, tam hań nie mozna węść; ta Babiá góra hąń, co widać; za tę brzeskię hań tędy jak te ściezki.

hanj używa się jako przysłówek twierdzący w znaczeniu tak; podobnie i *no*; obok tego *no* jest i przysłówkiem nalegania: pòcekajcie no!

Spójniki.

Ogólnopolski spójnik *że* w ustach górali zakopańskich brzmi *ze*: nie mozna doświadcyć (dowiéść), *zem* co pedział (powiedział); ta mowa miemiecka jest taka, ze sie zapomina,

jak sie nie mówi. Buty *seby* mi zedrzały (zdarły) skórę; nie más takiéj przepaści, *seby* sie w głowie skręciło; zebym ino miał.

aż, aże og.pols. *aś, aże*: będzie pogoda taka, ze az psy będą ziajały; to aze śmierdzi.

ba=lecz, ale, tylko, obok *ale*: nie powié Gierlach, *ba* Giewoń.

zaś; *ale zaś*=ale jednak: zaś pódziemy upłazem; *ale zaś* tuta mamy dobrze; trzeba iść pod górę kawałek i *zaś* na dół. Często *zaś* znaczy: znowu, potym, jak w staropolskim.

skoro=kiedy, skoro: *skoro* tam mój ociec pse[h]odził, to i ja kcem.

kie, kiej=kiedy, gdy: *kiej* já dołu jadę (kiedy nadół schodzę, zjeżdżam).

kieby=jakby, żeby: kiedy dem go podkurzy, to *kieby* śklankę kawy wepił; *kieby* sie nie stulił we wodę (stoczył).

cy=czy: petali sie, *cy* nie pódą do Stasecka; *cy* já jem *cy* nie jem, to nacco nie rad śpiem.

albo,... albo: wrazi sie *albo* do powroza, *albo* we worek.

hoć=chociaż, choć: *hoć* do Śmeksu, to my jest gotowi.

Cząstkę *by*, oznaczającą warunek, wymawiają górale *be*: jak *be* chcieli, to *be* me dały; tu *be* nas nikt nie znalaz; trza wode mało pić, bo *be* sie w stawie znizeło.

Bardzo często w mowie górali zakopańskich używana jest partykuła enklityczna: *ta* w znaczeniu ogólnopolskich: *ot, oto* lub *téż*: Zatańcuje nàm *ta* casę; jak się *ta* zeńdziemy; przewodnik się *ta* obzierać (oglądać się) nie dał.

Przyimki.

bez w znacz. przez: mame cas bez dwa dni; bez dwa lata byłem na Miemcak; *bez* Zawrat; *bez* Magorę; nocą wracać *bez* las; idzie sie *bez* Jascórówkę.

psy obok *przy*: Wieprzków żlebek psy Gąsienicach; psy Carnym Stawie bedzie cas; Roj wesłuzeł trzy lata przy wojsku.

ponad: *ponad* Waksmudzką jest dobre ściezki.

popod: przechodzone *popod* ziem; weź tam *popod* ucho uwiąz.

poza: poza Kościelcę.

o=za: *o* śtyry tyźnie = za 4 tygodnie.

za=przez, podczas: pogoda, jakeśmy mieli *za* te dwa dni.

wedle=obok: Carny Staw seroki głęboki, *wedle* ciebie stoi Kościelec wesoki.

poprzeciw: zaràz poprzeciw jego dómu.

naposprzek=wpoprzek: stanęni rzędę naposprzek drógi.

Składnia.

W budowie zdania w gwarze zakopańskiéj dosyć często słyszéć można niezgodność orzeczenia *jest* z podmiotem w liczbie; mianowicie przy podmiocie w liczbie mnogiéj orzeczenie to kładzie się w liczbie pojedyńczéj; np. tu je s^{h}ody (tu są schody); ponad Waksmundzką (doliną) jest dobre ściezki; jes (=jest) tam lepsi chłopcy; sukał piniędzy, ze tam jest (są); hoć do Śmeksu, to my jest gotowi; my teràz tuta jest wyse jak Giewónt; owce na ńi jest (na niéj, tj. na górze); w lesie lisy jest itp.

Przeciwnie przy niektórych rzeczownikach, jak: *pán*, *pani*, *ksiądz*, użytych jako podmioty w liczbie pojedynczéj, orzeczenie kładzie się w liczbie mnogiéj. Podmiot *pán* lub *pani* w zdaniu może nawet nie być wyrażonym. Mają *pán* apetyt? — ja jus syt, ale ze pàn dają, dziękuję; poziómek nie kupią? — ksiądz tu prze^{h}odzą; jak ten cubek lasu, widzą? itp.

W składni rządu godzien zaznaczenia biernik wyrażający *czas*, znany także i w ogólnopolskim języku, w pewnych jednak wyrażeniach właściwy tylko gwarze zakopańskiéj; np. chodzime cały *dzień*; *wiecór* przydzieme; jak *pogodę*, to go (Ćorśtyn) uwidzę (tj. w czas pogodny, podczas pogody).

Na pytanie *jak długo*, dla wyrażenia przeciągu czasu, w którym czynność pewna się odbywa, w ogólnopolskim używamy też przyimka *przez* z biernikiem (przez tydzień, przez lato,...); w gwarze zakopańskiéj zwyczajny jest w tym razie przyimek *za* z biernikiem; np. pogoda, jakeśmy mieli *za* te dni; *za* pięć latek nosił pikę.

Na pytanie *jak długo potym*, od chwili obecnéj, w ogólnopolskim kładzie się przyimek *za* z biernikiem (za rok, za godzinę,...); w gwarze zakopańskiéj rolę tę pełni przyimek *o* z biernikiem; np. *o* śtyre tyźnie = za cztéry tygodnie.

Dopełniacz czasu na zapytanie jak dawno przedtym, lub kiedy? Na podobieństwo ogólnopolskich wyrażeń: jednego roku, przeszłego roku, zaprzeszłego roku itp. góral zakopański używa także dopełniacza i w wyrażeniu *trzeciego roku* w znaczeniu ogólnopolskiego: przed dwoma laty albo dwa lata temu; np. tseciego roku chodziłem s ty„ panę na Wesoką = przed 3-ma laty chodziłem z tym panem na Wysoką (górę).

Podobnie mówią: *jednego casu* na podobieństwo ogólnopolskich: jednego razu, pewnego razu l. t. p., np. brali granit jednego casu.

Przy oznaczaniu ilości zapomocą liczebników, złożonych z dziesiątków i jedności, w mowie zakopańskiéj jedności kładą się przed dziesiątkami; np. jeden sie w *pięciu* lat dwudziestu zeni; bedzie s pięć ze trzydzieści lat itp.

Przy słowie *służyć*, oznaczając miejsce na pytanie gdzie, kładziemy miejscownik z przyimkiem *w*: służyć w wojsku, w komisyi, w zakładzie itp.; w mowie zakopańskiéj zwykły jest w tym razie miejscownik z przyim. *przy*: wesłuzył trzy lata *przy* wojsku; *przy* piehocie, *przy* konnicy (niem. *beim fussvolk, bei der reiterei*).

Charakterystycznym w mowie zakopańskiéj jest użycie spójnika *zaś*. W ogólnopolskim dzisiejszym języku spójnik ten łączy zdania spółrzędne przeciwstawne i stoi zwykle na

2im miejscu w zdaniu następnym. W gwarze zakopańskiéj używa się go również w zdaniu, wyrażającym myśl przeciwstawną zdaniu poprzedniemu, kładzie się jednak na miejscu 3im, często nawet obok drugiego spójnika bądź przeciwstawnego *ale*, bądź łącznego *i*; np. łepi (lepiéj) powoli iść, jak potém zaś męcéć sie; duj (dmuchaj) będzies potém zaś jad; tseba iść pòdgórę kawàłek, i zaś (potym) nadół; -- droga była przykrà, ale zaś (znowu) tuta mamy dobrze itp.

Akcent.

Prosta w ogólnopolskim języku zasada wymawiania wyrazów swojskich z akcentem na przedostatniéj ich zgłosce, jakkolwiek jest cechą główną i gwary zakopańskiéj, jednakże dwie charakterystyczne jéj właściwości stanowią pod tym względem ważny wyjątek, a mianowicie:

1. W zdaniach pytających wyraz, na którym głównie spoczywa pytanie, położony na końcu zdania, wymawia góral zakopański z akcentem na zgłosce ostatniéj; np. panowie kan idą? do Morskiego Okà? — widzieli sie nie skorò? słesyciè? (czy słyszycie?); — idziecie jesce do dómù? macie mlékò? — a syra jesce nie robiciè? — sièdzieli pod smrekę? na Królowéj? (górze), itp.

2. Wyrazy trzyzgłoskowe swojskie mają akcent nie na 2-éj, lecz na 3-éj zgłosce od końca, ile razy na nich spoczywa myśl główna zdania twierdzącego; tak samo rzecz się ma i z niektórymi przyimkami jednozgłoskowymi, które ze swoim skłonnikiem stanowią pod względem akcentu jeden wyraz; np. sièdzime i fajki pàlime: bez Màgorę lepi iść; pòckajcie-no; bèspiecnie iść; do pieʰoty nièbierąm; płkniejsy, w Krakowie, pògoda, nà górę, nà dole, pòswojimu (na 4-éj zgł. od koń.), albo téż: sièdzieli pod smrekę? (gdzie: *sièdzieli* jest proparoxytonon, a pod *smrekę*, do którego odnosi się głównie pytanie, oxytonon); itp.

Natomiast, wyrazy przyswojone na *ija* i *yja*, wymawiane w ogólnopolskim języku z akcentem na 3-éj od końca i z czystym *a* końcowym np. kolònija, religija, historyja, pretènsyjà...), w gwarze zakopańskiéj mają na końcu *á* ścieśnione i wymawiają się jak swojskie z akcentem na przedostatniéj zgłosce; np. batalìjà, religìjà, kompanìjà, komisyjà, bestyjà, Francyjà itp. Tę samę właściwość posiada mowa ludu w ogóle (Porów. L. Malinows. *Oppelnsche Mundart* §. 71, R. Zawiliński Gwara Brzezińska §. 19, Miklosić Lautl. str. 536, l. wyd. 1879 r.).

Charakterystyka gwary zakopańskiéj.

1. Zachowanie *á* ścieśnionego brzmieniem zbliżonego do *o*, podobnie jak w mowie ludu polskiego w ogóle, czego dzisiejszy język ogólnopolski nie posiada, np. prawda, já, zobàcyć, gàdàm, pàn, dóm, woda zimnà, takà, Kacprowà, Miętusowà, batalìjà, kompanìjà, bestyjà itp.

2. Używanie samogł. *e* zamiast ogól.polskich *i*, *y* tak w piérwiastkach wyrazów jak i w zakończeniach; np. reba, bedło, bicesko, ślecnie (ślicznie), gospodeni, wepił, słesycie, taki ostre nóz, me mówime całkę pòswojimu, nie palime fajki, na te (zam. na téj = na ty), tech itp. Wybitną tę właściwość ma gwara zakopańska wspólną z gwarami kaszubskimi.

3. Zastępowanie dźwięku czystego *e*, *é*, *i* lub *y* z następującym nosowym *m* lub *n* na końcu wyrazów, samogłoską nosową *ę*, i_{c} lub y_{c}; np. z bedłę, pod smrekę, sed s konię, obuchę, tamtę pàn, jęsy (inszy), já powię, já nie wię, já tu hodziłę, na długi$_{\text{c}}$ bicesku, psy Carny$_{\text{c}}$ stawie itp.

4. Zâtracenie częściowe dźwięków nosowych ogólnopolskich w środku niektórych wyrazów, jako téż na końcu w pewnych formach deklinacyjnych i konjugacyjnych; np. będę, obok będe i bede, będzie i bedzie, się i sie, na imię i na imie, wzięła i wziena, wzion, wyjon itp.

5. Zastępowanie spółgłosek przyciskowych č, š, ř i ž twardymi *c*, *s*, *z*, czyli tak zwane mazurzenie; co jednak, szczególniéj co do ř, nie jest u górali cechą ogólną i stałą; np. cárny, cas, ślecnie, westarcy, zedrzeły skórę, przysełem, przewodnik, zebrak, zyd, zona, zelzéć, nie mozna, śli na Pesną (Pysznq), ciesyć sie, słeséć, prosę, dobze sie tu ksyká, tseciego roku, do scytu jesce itp.

6. Używanie zamiast spółgłoski *ch*, jednego z trzech odmiennych dźwięków, a mianowicie:

a) lekkiego, zaledwie słyszanego przydechu *h* z przedłużeniem sąsiedniéj samogłoski; np. oʰłodzić, do pieʰōty, przeʰōdzą, nie pʰāj (pchaj), itp.

b) ogólnopolsk. dźwięku gardłowego *h*: hléb sōwaj, hłódek, hodzę, uho, eho...

c) dźwięku *k*; np. dak (dach), duk (duch), przy pastérzak, psy stawak, było dwuk bratów, cebuk do fajki, nie kce, byk (obok: bych, bym), choćbyk i miał, to ci nie dám, musiałek (obok: musiałech, musiałem), tu je sʰody, nie mógek ich wepatrzéć itp.

7. Zamiana przyimka *roz* na ᵘ*oz* lub *ōz* np. ᵘozlega sie, ᵘozdziéra, ᵘozłącone, ᵘozgotowane, nie ōzetnies, ōzwilzą się itp.

8. Zachowanie resztek formy aorystu na *ch* w słowie *bych* (oraz w postaci *byk*), tudzież we formach analogicznie na jego podobieństwo utworzonych; np. jà widziałech i widziałek, przysełech i przysełek itp.

9. Obfitość w mowie rzeczowników zdrobniałych np. owiesek, rocek, rocecek, dwa rocecki, hłopecek, Stasecek, hodniccek, kotlicek, paholicek, siekirka, sikirecka, rącecka, trocinecka (troszka), turnicka, sarnecka itp.

10. Tworzenie słów częstotliwych na *ować*: zapisować, łazować, spować, obiecować, powyse kościoła bewujemy, my tak uwazujem, ja sobie uwazuję itp.

11. Używanie formy imiesłowéj na *ęcy*: odpocywający,

jadęcy, co robięcy, nic nie mówięcy itp. (właściwe mowie ludu polskiego w ogóle).

12. Używanie spójnika *zaś* na 3im miejscu w zdaniu, oraz pleonastyczne użycie obok niego innego jeszcze spójnika np. lepi powoli, jak potém zaś męcéć sie (patrz wyż.).

13. Akcent na końcu wyrazu w pytaniach np. słesyciè? nie robiciè? itp., oraz na 3-éj zgłosce od końca w pewnych wyrazach trzyzgłoskowych np. sièdzime i fajki pàlime, bez Màgorę, bèspiecnie itp.

SŁOWNIK WYRAZÓW.

abo = albo; *abo jakò* = i jak jeszcze. Czy ten wół bodzie? — Abo jakò.

ano = a; ano jako? a jakże? Czy będzies jad? — Ano jako?

aze, *az* (as) = aż.

báca, pastérz owiec (madżar. *bács*) owczarz, przełożony podczas lata nad juhasami, zarazem gospodarz w szałasie.

bácówka osada w hali: chatka pastérska w górach, w któréj nocują pastérze, wyrabiają sér i żętycę.

bania kopalnia rudy.

banować kogo = nièpokoić, zaczépiać; napełniać tęsknotą.

barzo forma staropols., dziś bardzo: kirpce barzo wegodne; stopień wyższy: *barźéj* i *baŕéj*: nogi baŕéj bolą z góry, bo pre od palcy.

bez = przez, per: bez Zawrat śe wrócił; wracać bez las; z anglikę hodził bez tydzień; mame cas bez dwa dni. Także *bez* w znaczeniu dzisiejszym w języku ogólnopolskim = *sine*: bez kija, bez piéniędzy.

biedzieć = biedę ciérpieć: tu tele drzewa, a oni we wśi biedzą.

bitka bójka, bijatyka: zacął bitkę napiérwéj.

brań, granica: od téj brani.

bugańce kajdany: okowali go w zelazne bugańce.

cegánić = kłamać: Scepán nie cegáńcie; *cegáństwo* oszustwo: zrobili cegáństwo.

celnecka kadź do przechowywania żętycy.

cerpak kubek drewniany z uchem, używany przez juhasów do picia żętycy.

cesta droga, ściéżka (stsł. cêsta, czes. cesta).

choda, chodza droga, ściéżka wydeptana: ón beł na téj chodze.

chycić l. *hycić* = chwycić.

ciemierzyca biała i czarna *(veratrum album v. nigrum)*, ziele rosnące nad Zielonym Stawem; proszek z jéj liścia drażni silnie skórę; wsypany do nosa wywołuje gwałtowne kichanie; w pewnych okolicach lud zwie to „ciemiężycą".

ciupaga, kij, laska, na jednym końcu ostro okuty, na drugim opatrzony rączką w postaci toporka; ozdobniejsze ciupagi nabijane są wzdłuż gożdzikami mosiężnymi wraz z kółeczkami ruchomymi, do nich poprzyczepianymi.

cliwo, tęskno, nudno, markotno.

cnić się, przykrzyć się: cńe śe, cni się czegò = tęskno do czego.

cuba czub, szczyt: ta cuba to Kościelec.

cudować się, dziwić się: ludże śe cudują, cudowałby śe téż.

cupić siedzieć w kuczki, przysiąść.

doły, doliny, ziemie zdala od Tatrów położone.

domsyć, dokończyć utykania mchem, „dop*h*ać mehę".

doświadcyć, dowieść: ńe moznà doświadcyć, zem co pedżał.

drobić nogami, tańczyć góralskiego; taniec ten polega na zręcznym przebiéraniu nogami czyli drobieniu.

duhać dmuchać (stsł. дъхнъ) dąć; wiater zacon duhać.

dyć przecież, wszak: dyć go znacie; dyćek zalubiła jednéj matki sena, bodajby go była bystra woda wziena.

dziedzina, wieś.

dzisia, dzisiaj, dziś.

frajerka l. *frajirka*, *frajerecka*, kochanka (cf. fräulein).

frajerz, kochanek.

fujawica, zamiéć śnieżna.

gadzina ptastwo domowe, drób: kury, kaczki, gęsi.

gadzikorzeń ziele na górze zwanéj Kopą (6000′) uważane za skuteczne przeciw konwulsyjom.

galety skopki do dojenia mléka.

gazda gospodarz, góral.

gęśle, *gąsiołka*, *gąsiołek*, narzędzie muzyczne.

głosić sie=odzywać się: Strynicka śe głosi. Cemu śe nie głośicie?

grań l. *gráń*, krawędź, wązki grzbiet skały; zdrob. *gráńik*: owce hęń gràniem idą.

grapy grzbiety skaliste (turnie) razem ze sobą połączone.

gróle ziemniaki.

gunia, *guńka* odzienie wiérzchnie, kroju palta lub algierki, z sukna grubego, koloru brunatnego lub białego. Zwykle góral l. góralka noszą gunię zawieszoną na ramionach jak płaszcz; czasami wdziéwają na rękawy.

habryka tytoń mocny, bardzo nieprzyjemnego zapachu.

haj lub *hanj*=tak, *o haj* o tak,

hála pastwisko na bokach gór lub między górami: „hala je to wsystko, gdzie sie pasie bedło“. Halami nazywają też wysokie łyse góry, nad granice lasów wybiegające. Górale u stóp tych hal mieszkający zowią się *Podhalanami*.

halny wiatr silny wicher południowy, wiejący z południa od hal zwykle jesienią, i sprawiający spustoszenia w dobytku góralskim.

hałdy kupy kamieni dobyte z głębi ziemi (w dolinie Kościeliskiéj).

hamry l. kuźnice, huty żelazne w Zakopanym.

hań tam: to hań jest Ćorśtyn.

haw właśnie; *tu haw* tu właśnie.

hawiarz, hawiarzysko, górnik, robotnik górniczy (niem. Hauer).

heba chyba.

hned, hnedziusieńko, wnet, prędko, prędziutko: pół śklanki hned wepiją (podobnie: *chnet* obok *wnet* w staropols.).

jacy tylko: màm troje jacy bedła; tu ńe ma co widzieć jacy tę grotę.

jahać l. *jaać, jāć*, jechać.

jagnięciniec pastwisko dla jagniąt, „gdże wegańają jagńęta i one śe tam pasą".

jar wiosna;

jary młody, silny, rzeźki.

jarcc l. *jarzec* jęczmień jary; *jarcany* jęczmienny: ʰlób jarcany. *Jarcem* nazywają też górale skamieliny (numulity) wchodzące w skład skały wapiennéj dolomitowéj w dolinie Kościeliskiéj.

jasion jesion.

jedła, jedlica, jedlicka, jodła: Na wysokiéj jedli gołąbecek śedżał, Jaby će koʰała, kieby nikt nie wiedział.

jino (obok: *jeno*) tylko: zeby jino miał, jino kawałek.

jinędy jindziéj: pódzies jinędy.

jiny = inny: przeniesłe kobiéty z inégo sałasu.

juhas pastérz owiec, owczarczyk (madż. *juhász*; *juh* owca).

juhasić paść bydło: jéj hłop ńe juhaśi, jeno poseł na kośbę.

ka, kaj, kan, kany i *kandy* gdzie; *kan* dokąd: panowie kan idą? do Morskiego Okà?

kapec, l. m. *kapce* buty z białego filcu, w niektórych okolicach używane (np. w Liptowie).

kie, kiej, kiedy, gdy; *kieby* gdyby.

kielo l. *kiela* wiele, stpol. *kilo* [1]), Jesce ma kiela gości iść pod Zawrat.

kierdel stado, gromada owiec od kilkudziesięciu do kilkuset; *kierdołek* stadko, gromadka owiec.

kira polana czyli łąka górska zewsząd lasem otoczona: Miętusia kira, w dolinie Kościeliskiéj za Bramą.

kirpce trzewiki góralskie, składające się z kawała skóry, owiniętéj około stopy i rzemykami przywiązanéj.

klog żołądek cielęcy, dodawany do mléka dla oddzielenia z niego séra od serwatki czyli żętycy.

kocis woźnica, furman.

koliba, kolibka schronienie pod skałą, pod wielkim złomem granitu, przed dészczem, burzą, lub w czasie nocy.

końcysty = kończaty, ostro zakończony: Na ty skale, co to prost taká końcystá.

kopa góra = widać Magorską kopę; Kopa królowéj itp.

kopertać się kręcić się, pluskać się: reby sie kopertały.

kosodrzew, kosodrzewina l. *kozodrzewina* gatunek sosny bardzo smolnéj, krzewiasto-rozłożystéj, nie wyrastającéj w drzewo, lecz w krzaki do 12 stóp wysokie; rośnie nad granicą drzew od 4200 stóp nad poziomem morza *(pinus mughus)* Zejsz. 28. Górale nazywają także to drzewo *kosówką*: „w Stawiańskiéj dolinie zawiele kamieni, A nàwięcéj sie tam kosówki zieleni".

koszar ogrodzenie czworoboczne pod otwartym niebem dla owiec (madż. *kos* [wym. kosz] baran).

kotlicek kociołek.

kozica dzika koza, żyjąca w Tatrach.

krzesanice skały nieprzystępne, bardzo strome lub prostopadłe.

---

[1]) Jeden dobry rychley zepsować się może niżli *kila*. Kaz. Sk. 303, więtsza mądrość jest w *kilu* rozumach niżli w jednym 307, u *kilu* osób 382.

Krzywań; tak nazywają górale górę *Krywań* (7500'), leżącą w południowéj stronie ziemi Spiskiéj (przez upodobnienie do wyrazu *krzywy*).

kurnasisty, o wielkich rogach; owiecki same kurnasiste.

kurzac dymnik l. chata dymna, kurna; zalozyli po piątce (5 guldenów) od kurzaca.

limba (pinus cembra) drzewo podobne do sosny, rośnie na granicy drzew, a także wśród kosodrzewiny, rodzi szyszki wielkości pięści z jądrami smaku orzecha laskowego.

lump, pijak, nicpoń, (niem. lumpen, gałgan).

łoni przysł., zeszłego roku: tego roku będzie lepi jak łoni.

macierny = matczyn.

miemce = Niemcy: Bez dwa lata byłem na Miemcak.

miemiecki = niemiecki: a ta mowa miemiecká jest taká. ze sie zapominá, jak sie nie mówi.

miesce for. dawniejsza, późniejsza i dzisiejsza miejsce.

miętolić miąć, gnieść: barzoby się serdak od niego (tłumoka) miętolił.

młako lub *młaka* l. mn. młaki, bagniska cz. moczary;

młoduska panna młoda.

moskal placek owsiany, pospolity chléb góralski, zdrob. *moskalicek*.

moc, *mocki* przysł. wiele: kosodrzewiny jest barzo moc, wino idzie bez moc wód.

nagodzić, nadarzyć co, obdarzyć czym: jak p. Bóg dzieci nagodzi.

namowa, przedstawienie, przełożenie, projekt: raz przysła namowa od gromady, zeby założyli po piątce (5 guld.) od kurzaca.

naposprzec napoprzek.

naść (tj. najść) *nachodzić* i znaść (znajść, √jīd i chod, szed), naléść: nie naśli chustki, já nased, obok znalaz; jesce by sie nasło wysse drzewo; piéniądze sie nasły; jednego górala my tu znaśli.

nikéj, nic, wcale: nikej sie nie posili.

niźni, niski, niższy: z niżni strony; Niźńa Królowa.

no = tak, tak jest.

obońka naczynie drewniane zamknięte, rodzaj faski niskiéj, szérokiéj, do przewożenia mléka na koniu.

obzewać się = odzywać się: obzewam, obzewas, obzewa sie: jak sie obezwał, zrobiło sie eho.

ońec, jak wszędzie u ludu w formie staropolskiéj, późniejsze ojciec (już w Psał. puł. obok *ociec* jest oyczowye 95, st. 379).

odnieść, wynieść: tak sie widzi blisko, ale zaś to daleko odniesie.

ogłobić kliny zabijać, zacieśnić, obtykać w koło: nogi ogłobić.

oklepce, sidła żelazne, zastawiane dawniéj w Tatrach do łapania kozic.

oscepek gomółka, baryłka séra owczego z wyciskanymi ozdobami.

osobity osobny, oddzielny.

pa^{h}ołek, parobek: pa^{h}ołek zjedná še na cały rok, zdr. *pa^{h}olicek* Janicku, Janicku sfórny pa^{h}olicku, Hej ty wiés po borach o kazdym hodnicku. Zej. s. 169.

palenka wódka, gorzałka (słowac.), barełka s palenką; zdrob. palénecka.

pełć tratew (na Morskim Oku), z grubych kloców zbitych, opatrzona poręczami.

perć l. m. *perci*, zwykle ściéżka przykra, ściéżyna stroma po bokach gór (madż. *bértz* góra).

perciéj przysł. w stop. wyższ. = stromiéj, pochyléj, przykrzéj (o drodze): tam jest perciéj.

piargi żwirowe usypiska z odłamów skał, u stóp gór nagromadzone.

pilno prędko: nie mogę pilno zbacyć = prędko przypomnieć.

płony = słaby: kto ma płone oko, to nie uźre Ćorśtyna.

podać, pādać = powiadać.

pobekiwać = co chwila beczyć: te owiecki pieknie pobekują.

pocytać policzyć, porachować: juhasi owce pocytają (stsł. počisti, počьtą, počьteši, numerare).

podhalanie górale zamieszkujący podnóże Tatr.

podhale kraj, ziemia leżąca u podnóża Tatr, ze znacznym wzniesieniem, o powiérzchni falistéj, właściwie dzieląca Beskidy od Tatr.

podkamionki ptaszyny czarnogłowe (*saxicola rubicola*), dość rzadkie, przechowują się w górach.

podoba osoba lub rzecz upodobana, piękność

pokiéj, pokiéla póki, dopóki, dokąd, pokąd: dobrze mu pokiela młody; jiść, jiść *pokiela* hłodno; nie dam tera nikomu ʰleba pokiéj chto nie osłabnie.

polana łąka (niekiedy ogrodzona) wśród gór lub lasów, przeznaczona na skoszenie i siano.

poprzeciw = naprzeciw: zaràz poprzeciw jego dómu.

póść tj. pószć, pójść: cy nie pódą do Stasecka? Zaś pódżemy upłazem.

pośrednio pośrodku: zielony staw jest pośrednio.

pozenąć, pożenąć, pogonić, pognać: kiedy mnie pozeną do białego Sąca, nie załuj dziewcyno talarów tysiąca.

pośreć = pojrzéć √žr, ogólnoludowe i staropolskie, obok pożrzéć i pojźrzéć.

pozór nadzór, baczenie: zbójniku, zbójniku, mas frajerkę ładną, Dajze pozór na nią, bo ci ją ukradną. (Zej. 169).

pozwać zawołać, przywołać.

prawie = zupełnie, stósownie, odpowiednio, w sam raz: buciki mam prawie do tych skàł.

prec, precz, daleko: juz nie precz = już nie daleko; zobàcył, ze my nie prec.

prać sie, cisnąć się; spieszyć; biéc prędko: I prać sie naprzód z państwę; *preją* = lecą prędko.

przeć = uciskać, gnieść, uwiérać: nogi barzéj (baréj) bolą, jak śe idzie z góry, bo pre od palcy.

przegiby skały, formą zewnętrzną przypominające siodła.

przełęc wąski pas ziemi lub skały, łączący dwie góry.

prześć = przeszć, przyjść: ogromny śniég przesed z turni i zrucił dak.

psiarka, trawa niska, przy ziemi rosnąca: trawa psiarka suhà.

psota słota, dészcz ze śniegiem i mgła.

psyść = przyszć, przyjść: psydziemy do upłazu.

puciery naczynia drewniane do udoju: Baca pobija puciery.

pytać i *petać* = prosić i pytać.

rąbanisko las wyrąbany.

regle góry niższe lesiste wstępne przed głównym grzbietem, stojące u wejść do dolin (regle: Nosàl 3745′, Krokiew 4264′ itd.).

robić siano, przeschłą nieco trawę rozrzucać i przerzucać bezustannie dla przyspieszenia jéj wyschnięcia.

równia równina.

rychtar wójt (niem. *richter*).

rypa l. m. *rypy* wielkie rumowiska skał, burzami zwalone w nieładzie.

rzepa, *rzepecka*, w niektórych miejscowościach tak nazywają ziemniaki.

sałas, *szałas*, szopa w górach, zbudowana z okrąglaków, schronisko, mieszkanie, w którym juhasy nocują, warzą żętycę i wyrabiają séry (madż. *szállas* mieszkanie, gospoda).

siáter, l. m. *siátry*: „co bedło stoji, siątrami wołają“.

sąga = sąg, sążeń: dwie sągi drzewa 8 réńskich.

sekucyjá egzekucyja: przydzie tu sekucyja, a fenika nié ma (u Mazurów *skucyja*. Kętrzyń. str. 90).

skale = kamienie.

skiduć = padać: kiedy wielki śniég skida.

śkliwić obełgiwać, tumanić a razem szydzić z dobroduszności słuchaczy, fran. *blaguer* [1]).

smrek świérk, zdrob. smrecek.

sohace resztki gałęzi pozostałych przy drzewie.

sopka, szopa, obora: Zawiéramy bedło w sopce; hań mieskam w sopce.

spiorcyć śe postrzępić się, ponaddziérać się, podrzéć się w strzępki: Kruposki, spiorcyły sie i wàm kirpce.

sporo prędko; chodź sporo.

statek, bydło domowe; *statek gruby*, bydło rogate; *statek drobny* owce, nierogacizna, świnie.

stracelina łopuch z kwiatem różowym.

strąga miejsce w górach ogrodzone żérdziami, gdzie doją owce.

stroniki ściany prostopadłe.

stryk stryj; *stryna* stryjna, stryjenka, zdrob. *stryńcka* wojtkowi psydzie stryk (wypadnie stryj).

stryłá piorun.

stryśki l. *strzyżki* owce.

stulać sie stoczyć się.

suć sypać, *nasuć* nasypać.

suharz drzewo suche, na pniu stojące, często bez kory,

swadźba wesele.

swárny, *sworny*, dzielny, zręczny: sworne chłopcy.

świetlica izba w chacie góralskiéj, w któréj przechowują odzież i majątek, tudzież obchodzą uroczystości rodzinne.

świstak, *świszcz* lub *bobak*, małe zwiérzę górskie, żyjące w Tatrach (*arctomys alpinus*, *murmelthier*), łeb ma podobny

---

[1]) Wyraz ten podajemy za Gazetą warsz., która użyła go jako ludowy zakopański w łamach swoich we formie „szkliwić“ (Gaz. war. N. 39, r. 1880, 18 lut. „Pan Disraeli umie szkliwić“).

do myszy, tułów do niedźwiedzia, pokryte włosem długim jak szop; szczekanie jego przeciągłe, podobne do świstu; ztąd nazwa.

sumny, szumny piękny, urodziwy.

świagier swak, swach.

tamo l. *tam, tamok, tamuj*, przysł. tam.

tera, teraz.

turnia, skała stércząca naga, bez roślinności (*fr. aiguille*, niem. *korn*): las od té turnie; s turnie owce s turnie, do zielonéj równie; zdrob. *turnicka* ostra skała.

tuta = tu, tutaj.

ublizyć ponieść szkodę, uszkodzić sobie: zeby sobie na zdrowiu ublizyła.

uboc, ubocz bok góry, spadzistość, zielenią pokryta.

upłaz miejsce po bokach gór bujnie porosłe trawą: nazwę tę nosi także jeden z 7-u szczytów „Cerwonych Wirchów", najbardziéj na południe od Giewontu; nazywa się „*Upłaz* dlà tégo, ze cały gładki" objaśnił góral; l. m. *upłazy*, zdrob. *upłazki*.

uradzić śe, dać sobie radę: A ón śe uradził z biceskiem.

uwidzieć ujrzéć, zobaczyć: Uwidzimy psy (przy) stawak.

uznać poznać: mało go uznać = ledwo go poznać.

uźrćć i *uźrzéć* ujrzéć, zobaczyć: uźremy, jak psydziemy do upłazu.

wągle węgle: nie pʰaj tam wągli.

webawić zabawić, zatrzymać.

wekroty (wykroty) drzewa wyrwane z korzeniami przez burzę.

wekrociska miejsca, gdzie leżą drzewa burzą wywrócone.

wera, were pewno, zaprawdę; stpols. *wierę*.

weroba wyrób: nie taka jest weroba

wetrąbus (t. j. wytrąbus) pijak, ladaco:

nie pójdę za ciebie stary wetrąbusie,
bo jà sama jedna u swojéj matusie.

wewiérać wypływać, wytryskać: tu wewiéra woda ze źródła.

wewiérzysko miejsce śród głazów, skąd się dobywa woda.

węść, wyść, wyńść = wyjść: mozna stąd węść; o wyńdżemy.

wiedzieć = umieć: on wiedział śpiéwać.

wirch lub *wirk* wiérzch, wierzchołek, szczyt skały, w ogóle wysoka góra; Kozi wirk.

wirsek, wirsycek wiérzchołek: wirsycka nie widno; wirsycek zielony, dołu pochylony.

wołać nazywać: sopy, gdzie bedło stoi, siàtrami wołają.

wprzód przyjim. = przed: wprzód nas = przed nami.

wrazić schować, włożyć: to sé wrażi albo do powroza, albo we worek.

wydać się za kogo = jiść za mąż; *pozwydać sie* = powychodzić za mąż. Nie płac frajerecko, o cobyś płakała, Ja sie nie ozenił, ty sie nie wydała.

wyradzić namówić: on go wyradził jić (jiść).

wysnać zaznać, doświadczyć: co jà wyznał męki.

wyźńi l. *wyśni* wyższy: Wyśńa Królowa (nazwa góry).

za przez, z biern: za pięć latek nosił pikę; pogoda, jakeśmy mieli za te 2 dni (przez te 2 dni).

zabrać się wybrać się, udać się dokąd: Zabrali me sie na Wesoką, ale przysed desc i my sie wracili.

zacinanie = zastawianie drogi lub ścieżki wiodącéj do miejsca górami otoczonego, zamkniętego; jubasi spędzają do takich miejsc owce dla sprawdzenia ich liczby.

zakosy zakręty, zygzaki: ściézka idzie w zakosy.

zapas fartuch, zdrob. *zapasek*.

zara zaraz; używane przez lud w wielu okolicach.

zazywać używać, spożywać: A owsa nàwięcy zazywamy.

zbácyć przypomnieć: nie mogę pilno zbàcyć (prędko przypomnieć).

zbawić zabawić, zająć, zatrzymać kogo: zbawi nas z godzinę.

zbój rozbój: jiść na zbój; brać się na zbój. Mali chłopcy mali, kiéj się na zbój brali, jesce nie porośli, kiedy na zbój pośli.

zbójnik rozbójnik, opryszek; zdrob. *zbójnicek.*

zbójnicki zbójecki, znany, wiadomy zbójowi: Nie będę jà gazdą, nie będę rolnikiem, jino będę hodził zbójnickim hodnikiem.

zbójować trudnić się rozbojem, rozbijać: Jesce nie zbójował, dopiéro probował.

zbyrkać, zbyrcéć brzęczéć: zbyrcały na nogach hajdany.

zelzéć zwolnić, pofolgować: trochę zelzéć bo zawartko jidziem.

zenąć, żenąć gonić, pędzić: Zawdy rekruta do Sąca zeną.

zętyca, żętyca serwatka z mléka owczego, ściętego za pomocą żołądka cielęcego.

ziobro żebro, zdrob. *zioberko, zioberecko.*

zjednać się, zgodzić się, ugodzić się: pahołek zjednà sie na cały rok.

źléb, źlebek skalisty parów z boku góry lub między dwoma górami, którym woda spływa; w ogóle rów kamienisty wyrobiony przez strugę wody spadającéj; np. wchodzi sie tym źlebem pod górę.

złabina, żłabina wklęsłość na wiérzchach gór.

znaść (znajść) znaléść: Jednego gorálà my tu znaśli.

zucajny zwyczajny.

zwérknąć się usunąć się, wywrócić się: Kamień się zwérknął pode mną.

zwyska pokojik na górze w domach dla gości budowanych.

zywina, żywina bydło rogate.

Warszawa, w kwietniu 1882 r.

Przyczynek
do GWARY ZAKOPIAŃSKIÉJ.

Zestawił

WŁADYSŁAW KOSIŃSKI.

Rzecz niniejszą opracowałem przeważnie na podstawie spostrzeżeń p. Andrzeja Chramca. W słowniczku oprócz wyrazów zaczerpniętych bezpośrednio z ust ludu umieściłem także takie, które znalazłem w dziełach niżéj przytoczonych; w téj części pracy korzystałem téż z zapisków dostarczonych mi przez pp. Wojciecha Tylkę, Ludwika Potocznego i Szczepana Łasia. W układzie przedmiotu poszedłem za poprzednikami prof L. MALINOWSKIM, (*Uiber die oppelnsche Mundart*), S. MATUSIAKIEM (gwara lasowska), R. ZAWILIŃSKIM (gwara ropczycka).

Skrócenia.

Czar. Dun. = Czarny Dunajec.

Elj. = Szkice z podróży w Tatry, skreślił Walery Eljasz. Poznań, Kraków 1874.

Elj. Słow. = słowniczek wyrazów góralskich umieszczony w témże dziełku.

Goszcz. = Dziennik podróży do Tatrów przez autora Sobótki. Petersburg 1853.

Jan. Zap. = Dr. E. Janota. Zapiski o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu. Kraków 1864.

Jan. Kość. = Dr. E. Janota. Dolina Kościeliska (w „Szkicach z podróży w Tatry“ Eljasza).

Mczerw. = Międzyczerwienne.

Now. Koź. = Dr. M. Nowicki. Kozica, 1868.

Now. Swis. = Dr. M. Nowicki. O świstaku. 1865.

Pien. = Pieniążkowice.

Zubs. = Zubsuche.

I. Głosownia.

I. Samogłoski.

A. Samogłoski otwarte.

§. 1. Wyrazy zaczynające się w języku ogól. pol. od *a* mają w gw. zakop. na początku:

a) *a* n. p. a (spójn.), ale, aze obok jaze, ani, amor (nazwa psa).

b) *ja:* jaze (obok aze), jabrys, jadvent.

c) *ha:* hatłas, halabaster, hapelować.

Og. pol. *a* przechodzi w gw. zak. w *e:* trefić, přitrefiło śe, grejcár, bełko (białko) tudzież w imperat. słowa dać: dej, dejće, bodej (pierwotnie: bóg—daj!).

§. 2. Samogłosce *i* odpowiada w gw. zakopiańskiéj:

a) *a*: zálać śe zam. żalić się, belać śe, zam. bielić się w pieśni:

bedźes śe matusu, bedźes śe żálała,
Ke ći śe ńe bede v ogródku belała.

b) *e* lelujá (lilija), tudzież w gen. sing. rzeczowników żeńskich na — ja: do żeńe, z pośćele i t. d. (zob. dekli-

nacyją, § 28); wreszcie w particip. praet. act. II. od kupić, przed suff. -ł, kupeł, kupełbyk.

c) *u*: ḱelusek (kieliszek), leluja.

d) *ó*: w particip. praet. act. II. przed suff. „*ł, ła, ło*“ n. p. prośół, złażół, porobół i t. d. (zob. konjug. § 31); obok tego kupeł (zob. wyżéj *b*).

e) *i* dodają na końcu przysłówków i zaimków nieokreślnych we wszystkich przypadkach: jakośi, hnedźutki, kańśi i kaśi, cośi, jakiśi, v jakimśi kańśi leśe, cośi — kaśi (ni ztąd ni zowąd; niby to, niby owo); „fto kogo rád vidźi, abo já kogośi, — bo mi śe na głovе cupryna podnośi.“

§ 3. Samogłosce *e* odpowiada:

a) *a*: třapnąć (trzepnąć), študant, vcaśny. Zubs.

b) *ę*: agręst

c) *i*: siminaryjá. Zubs.

d) *o*: vélo, ńe vélo myśląci, třoma, v studżonce.

e) *y*: *α*) w zaimkach: tyn, (zob. dekl. § 30), tygo, tymu (także w znacz. dlatego), samygo, cymu, cymu ńe śpévaće?

β) w wyrazach luźnych: cyrvony, śrybło, śrybny i srybelny (srebrny), śtyry, scyře, do ḱesyńe, półkvatyrek, zakvatyrovali śe, ozyńił śe, zyńacka, vyj obok vej (partyk. oznaczająca podziwienie), vařyha, Mczerw. smyntář, Zubs. syroki.

γ) w końewce comparat. (*yjsy* zam. *ejsy*): mądřyjse kurcę, anjzeli kura.

e dodają:

a) w nominat. tematów na *r* z poprzedzającą spółgłoską: ṕeter (Piotr), vater: vater ńe oduje (= owieje).

b) w genet. i dalszych przypadkach niektórych tematów jednozgłoskowych: pośćelali se *mexu* pod głovy.

c) w spójniku *ize*, og. pol. iż, tudzież w przyimkach *v(e)*, *z(e)*, *roz(e)*, w wypadkach takich, gdzie się w jęz. og. polskim *w*, *z*, *roz* używa n. p. jom samom *ze*vlekli z pośćela,

*oze*zarty (rozżarty); přeběrá jak śvińa ve kfáśće. Zubs. podług téj analogii veśórka zam. wiewiórka.

Piérwotne *e* przechowało się w wyrazach: bedro, peron peter, vesna, jeno (w gwarze jurkowskiéj ino).

e ginie w wyrazach: mairun (majeran), freirka obok frejerka, pińązki, pockać (poczekać), dockać śe (doczekać się), pudźis! (= pójdziesz! — wołając na psa), nadto w negacyi *ńe* w połączeniu z czasownikami *mám* i *mogę*: ńimá (non habet — i non est), ńi ńeli co gvařić, ńi móg śe rusić, ńi ńáł fto zostać při statku.

§. 4. Ogólnie polskiemu *o* odpowiada w gwarze zakop.

a) u: huncfut, *du* domu; (w innych połączeniach nie używa się prawie przyimka *do*, tylko się go zastępuje przez *ku*, zob. niżej § 32 *a.*), puńcohy.

b) pierwotniejsze *e* w wyrazach: vesna, bedro i t. d. zob. wyżéj § 3.

c) ó: vólá (wola) i vóleć (woleć): do vóle, vólą mám, vóle śe utopić.

o dodają na końcu wyrazu *jako*, og. pol. jak.

Na początku wyrazów słychać przed *o* niekiedy wargowe brzmienie (ŭ) n. p. ᵘoćec, ᵘokrył, ale równie często słychać czyste *o* n. p. oto, opovádáł, ohota, olca, obercońóvka (nazwy dwóch polan) i t. d.

§ 5. Samogłosce *u* odpowiada:

a) a: znova (znowu), zob. deklin. § 29. b.

b) e (odp. stsł ъ) po połedńu, dobre połedńe (jak w gw. opol. brzeż.).

c) ę: vnęk, vnęcka (Zubs. vnynk).

d) o: ńe trobuj śe (= nie turbuj się).

§ 6. Samogłosce *y* odpowiada:

a) y: drobny, mały, doliny, jedyńica (jedynaczka), vedźałabyk, cupryna, kebyś była přisła i t. d.

b) e: w wyrazach: telo (tyle), teli (tyli, tak wielki), telcóby (byleby, jakgdyby), heba (chyba).

c) o: verba iterativa kończące się w języku og. pol. w infin. na *ywać* mają w gw. zak. *ovać*: ŭozpytować, kazovać.

d) i, po następujących spółgłoskach podniebiennych i zębowych: *c* (og. pol. *c* i č), *s* (og. pol. *s* lub š), *z* (og. *z* lub *ž*), ř i *dz* — przyczém poprzedzająca spółgłoska nie ulega zmiękczeniu:

(*c*) vílci, pécicku (vocat. od pécicek, piec), xłopci, v noci, ciganka, citryna, — cim daléj, cije dźévce śumne, táńci, ci (czy), ciśće ńe słyseli? krzęci (krząka), beci, cisto, ucić (uczyć), kupcić, słysiće vy ci ńe? ciśće już duzo dutkóv nazbérali? toci śe, v żelonéj uboci, dźevcinka do řeci, přisła vilcica, dyscik, cepcisko (czepiec), oci jéj vyłupił, vyrośli na tęgik xłopcikóv.

(*s*) páńezus nagodźił im sinka; nimóg śe rusić, bo mu góra ogon přiscipła; starsi brat, głupsi, usi, piérsi obiád (na woselu), sink (szynk), sinkárka, „ozkrusi, sićkik, sićki (wszystek), słysiće wy ci ńe?

(ř) dźecko při ńiéj zabił, přihodzom, přitrefiło śe, přiseł ku ńim, třimał, gvařić, trohe pogvařili, zakuřimy se, přiśęzny, křizová dróga, tovařisko moja, ostřizony, přistać kuři, na skřipkak.

(*z*) v zivoće, moja matka ńebozicka, nazbérał zivice, dżer-zi śe (trzyma się), zidźi, zivność, přebatozić, zito.

(*dz*) między nimi.

niekiedy po innych spółgłoskach: vstępńi (wstępny): vstępńá środa. Zubs.

B. Samogłoski pochylone.

§ 7. *á* pochylone zbliża się swém brzmieniem do *o* i występuje mniéj więcéj w tych samych wypadkach, jak w innych gwarach, mianowicie:

I. Z przedłużenia.

1) *a* wzdłuża się w *á*:

a) w verbach: α) durativach: táńcić, pálić, ugvářać (rozmawiać), pokázać, kárḿić, stáńeć (w gwarze jurkow. stanieć): statek stáńał teráz (bydło staniało).

β) iterativach: dávać, povydávały śe, pásała, trápiłi śe, (strápony), pozjádał.

b) w nominach verbaliach: kázańe.

c) w przysłówkach: dźiśák, dźiśáj; tuták, tutáj; hoćáz, hoćáj.

3) *o* na *á*:

a) verba, gádać, povtářać:

b) nomina: gáik.

3) *e* na *á*: zál strł. želja.

4) analogicznie przedłuża się też *u* na *á*: tráva; por. gw. opol. § 12.

Piérwotne *-ьr-* przechodzi w *-ár*: cárny, cárńák, cárńácy (nazwa rodowa). R. Zawil. § 10.

á pochylone występuje w suffiksach:

-ák: křák, svák, parobcák; w nazwach rodowych: cárńák, petřák, jacák, kożańák, maryśák, sobcák, valcák, cudák, kułák; vavřcákóv (nazwa polany), varyják (zam. waryjat; Zubs.).

-ác: plugác, soháce.

-ásek: kubásek, sobásek i sobcásek (Sebastyjan).

-ál: korál, moskál, gorál (gorálicek), kovál.

-ář: přidžář (przedział), pryncypář (figlarz, człowiek przebiegły):

a já sobe pryncypář, co na pecu oryvál,
na nálepe navracál, kaśke v pecu namacál.

-ář: w wyrazach przyswojonych przez całą deklinacyją: havář, kacmář — nadto w nazwach rodowych i nazwach polan: marusář (marusáře), paroćář (paroćáře); krovářisko

-ár: talár, grejcár — tylko w nominativie — ale polana: moćárnyx.

-árka: sańárka (nazwa owcy).

-án: zakopán; przyswojone: parkán, šumlán (nazwa psa).

á pochylone mają przyimki *na, za*, w złożeniu z tematami

a) rzeczownikowymi: zágłówek, na nálepe.

b) liczebnymi: jedynášće, trinášće.

c) na i *naj* w złożeniu z przymiotnikami dla oznaczenia superlativu: nášumńejse dźévce, nálepsi, nájmłodsi i t. d.

II. *á* pochyłone wywołane następstwem spółgłosek występuje:

a) w nominntivie tematów na *-a-* męzkich, zakończonych na spółgłoskę dźwięczną: ráz, zaráz, teráz, rád, obróćił v zád, pán, jáz, upłáz, drobázg, sám, dźáł, dunáj.

W przymiotniku „janová (córa)“, jest piérwsze *a* otwarte, bo ten przymiotnik nie pochodzi od nieużywanego tutaj imienia ján (zam. czego: jašek, jańik) ale od jano; tak nazwano górala, który przebywał długi czas na Śpiżu, gdzie zam. jan mówią jano:

ej te vecorecki, te miłe vecory,

ke já se ucęscál do janowéj córy.

b) w particip. praet. act. II. na *-ł*, przed tymże suffiksem: zabrál, byvál, zjádál, stáńál, kázál, pedźál, davál, šád (siadł), orál, pojehál, patřál, uvyrtál še (obracał się, śpieszył się), ale trzas ma *a* otwarte tudzież ťozezar še.

c) w tematach przed suffiksami:

-ьda: právda.

-ьn: dávńiéj, záden.

-ьka: járka, gořálka (gořálecka), stajánko (stajánecko).

-ek: vánek, kaválek (kaválecek), zámek.

d) w gen. i dat. plur. zaimków: nás, vás, nám, vám.

e) w pron. pers. *já* i praepos. *lá* (dla).

f) w imperativie: vítájće, pockájće, odprovádź mne, zapłáć, zagrájće, navracáj, cáf še.

III. ze ściągnięcia.

a) w środku wyrazów ściągniętych z *-oja, -ija, -jeja, -jija, -eja*: gřáć še, báli še, odźáć še, spodźáć še, i t. d.

b) w słowach z tematem słownym na *-a-*, a tematem praes. na *-aje-*, we wszystkich osobach z wyjątkiem 3 os. plur., która nie ulega ściągnięciu: mamrá, třimámy, gádá, vyžérám, zaśpévám, ufáće.

c) w rzeczownikach żeńskich piérwotnie na *-ija* zakończonych: ńevolá, śćérńá, jedlá (jodła), i w collectivach: braćá.

Analogicznie z powyższymi mają *á* pochylone także wyrazy przyswojone z łacińskiego na *-io*, *-ia*: reberyjá łać. rebellio.

d) w genit. subst. verbal. na *-ńe*, *-će*, powstałych z *-nije*, *-tije*, *-ije*: zićá, kázańá.

e) w nominat. sing. femin. adjectivów i participiów odmieniających się według deklinacyi ściągniętéj: vélgá rosa, sołtyśá córka, była jakáśi fajná dževcinka, na karćme śedžała jakási bogatá kacmárka, horá była bardzo umęconá i usnena, złá, bozá męka, ładniejsá, psá vara (przekleństwo), łysá kobyłecka; — tu należą nazwy kur: łapatá, śeńeńatá, śodłatá; sańatá (owca) i t. d.

Wyjątek stanowi r a d a, mające *a* otwarte: jak śe podá na ojca, to go bedże r a d a vidžała.

f) Oprócz tego mają *á* pochylone przez całą deklinacyją następujące, przeważnie obce wyrazy: cál, hále, podhále, podhálańe, páćórki, páre dni, pálenka, kárpel, kárpelóvka (polana), stál, podstálić, półkvárćina. — D j a b l i ma *a* otwarte.

U w a g a. Mylnie przeto pisze Goszczyński (na str. 129. i nast.) przez *a* otwarte wyrazy: hale, podhalanin, podhale, upłaz, jedla, sohace, karpel, moskal, haváš, palenka, zagłówek, jaz, dawniéj — i na odwrót przez *á* pochylone: p*ałášik* (s. 274) zam. *pałašik*.

§ 8 *é* pochylone zastępuje się w gw. zakop. przez *y* w wyrazach: dyscyk, tyz (obok tez), scyry, ryka, pastyrecka.

§ 9. Ogólnie plskiemu *ó* odpowiada w gw. zak. *o* otwarte:

a) w zaimkach: coz, ftoz (któż), ftore (które), kogoz, coześće taci podufali? cozbyśće śe tez ta o to trápili?

b) w wyrazach: gorál, goralski; ockorek (odskórek); rozny: rozne řeci; dvok (dwóch): baba mała dwok xłopcóv, i w imperativie od pójść: poće lub podźće, podź obok pójdze, podźmy;

pójdze podź, pójdze podź,
pójdze mne odprovádź
przez to cárne pole,
poćeseńe moje!

Odmiennie od og. pol. języka występuje *ó* pochylone w part. praet. act. II. przed suff. *-ł*, *-ła*, *-ło*: přeměńół, porobół i t. d. zob. wyżéj § 2. d.).

ó pochylone występuje jeszcze w wyrazie gróń (wzgórze i t. d.) w innych gwarach groń[1]); i lóg se zamiast légł sobie.

C. Samogłoski nosowe.

§ 10. Samogłosce *ą* odpowiada *o*:

a) konjugacyi:

α) w 3. os. plur. praes. przyczém po *o* słychać spółgłoskę *m* (*om*): majom, gádajom, zvońom, pijom, śpom, robom.

Obok tego mówią jednak, zwłaszcza w mowie potocznéj: robą, přihodzą, gádają — podczas gdy w pieśniach używa śe przeważnie końcówki *om*:

ńi más to jako juhasom,
ńic ńe robą jeno pasom.

β) w particip. praet. act. II. w tematach mających przed suff. *-ł*, nosówkę *ą*, występuje w gw. zakop. zam. *ął*, *on* n. p. vźon (vźął), prasnon (prasnął), zacon, ozćon (rozciął)

b) w deklinacyi:

---

[1]) N. p. w gw. pisarzowickiéj; w okolicy Jabłonkowa na Śląsku (L. Malinowski, Studyja Śląskie; Rozpr. Wydź. filol. t. X. s. 358); w Sopotni (w Żywiecczyźnie) i t. d. po słowacku *grúne*.

α) w accusat. sing. przymiotników i zaimków femin.: małom rącke (małą rączkę), vyvlók jom, hnetki jom znaseł, svojom dźévke. Również *om* zam. *ą* mają w accus. sing. żeńskie rzeczowniki zakończone w nominat. sing. na *á* pochylone: kupeł se ten hálom (tę halą).

β) w instrumentalu sing. rzeczown. i przymiotn. żeńskich: hnetki śe ześli nad jakomśi ŕykom, pódem mędzom, před sumom, zabrál ze sobom rozne řeci, zapŕyj śe słomanom záporą;

ḱek małá byvała,
krovíckik pásała,
za małom góreckom,
z mojom kašineckom.

Uwaga. I w tym wypadku mówią jednak często *ą* nie *om*, zwłaszcza w deklinacyi rzeczowników:

za małom górecką
z mojom kohanecką.

§ 11. Samogłosce nosowéj *ę* odpowiada:

a) *e*:

α) w 1. os. sing. praes. — po którémto *e* następuje mniéj lub więcéj wyraźnie wymówione wargowe *m*: musem iść, bedem, pudem (pójdę), uvídzem, hudobńe śe nosem;

bojem já śe bojem, aze já śe tręsem,
ze já śe ńe vydám, zestařeć śe musem.

β) w accusat. sing. rzeczowników żeńskich (z wyjątkiem tych, o których wspomniano w § 10. b. *α*.): „ozpálili vatre, na drozke, na páre dni, królevne, kapke, dźevce, za gorecke zasła, nalazła małom rącke. W accus. sing. fem. zaimka *ten*, tudzież w środku wyrazu święty, słychać po *e* spółgłoskę *n*: ten; kupeł se ten hálom (kupił se tę halą), śvénty.

γ) w accusat. sing. zaimk. osóbowych) w formach skróconych: ńe, će, śe, přeće (przed—się), i w wyrazie: pękńe.

b) *i*: žýink, dźwięk. Zubs.

c) y nosowe w wyrazach: rynkáv, ku dževcynću, nyśći, cynsto gymba, postanynyśće (postanęłyście), zacyni obok zaceni, pykńe, pryndko. Zubs.

d) ę odpada w wyrażeniach: *na żem, o żem*: prasnon ńim o żem (rzucił nim o ziemię); na *moj* dušu (zaklęcie: na moję duszę; pod wpływem sąsiedniéj słowaczyzny).

§ 12. **Ściąganie Samogłosek.**

e + *a* = *a*: tŕa powstało z tŕe(b)a.

e + *e* = *e*: ḱeś, ḱe(j)eś, zdroze zam. zdroze(j)e, zob. konjug. §. 31. coześ zam. coze(j)eś:

ńek će djabli veznom z tvojom přećivnośćom,
coześ ńi dževcine śéḱéreckom °ośćon.

2. Spółgłoski.

A. Spółgłoski gardłowe.

§ 13. Zakopianie nie odróżniają w wymowie *x* od *h* używając wszędzie tylko dźwięcznego *h*, zwłaszcza że ogól. pol. *x* przechodzi tu prawie zawsze w *k*.

h wymawiają zam. *g*: kohutecek zapáł, (zob. Słowniczek).

g odpowiada og. pol. *d*: grabinka.

h dodają na początku nietylko przed *a, e* (hatłas, hapelować), ale także przed samogłoską *u*: w wyrazie huzda (uzda).

h zam. og. pol. *w* wymawiają ze słowacka w wyrazach: hnet, hnetki.

x przechodzi w *v* (*f*): tvór (tchórz).

g zam. *ć*: *dygek* = dy-ći-jek, dyćjek (w gw. jurkow. dydźem) ći gádała (wszakżem ci mówiła).

k przechodzi w *f*: fto, ftoz, ftory (kto, któż, który).

k przechodzi w *g*: vélgi, grejcár.

k odpowiada og. pol. *j*: dźišák.

k odpowiada og. pol. *x*:

a) na początku wyrazów: kćeć: to samok će še kćál spytać; po kfili (po chwili); kfást (chwast): přebérá jak śvińa ve kfáśće.

b) w środku: ryktyk (=istotnie! z niem. richtig), ryktować (przysposabiać), usknąć.

c) na końcu:

α) w genit. accusat. i locat. plur. wyrazów kończących się w jęz. og. pol. na *x*: mądryk, třek braći, dvok młodsik, sićkik, svoik, dyšty ńe povińen moik myśli vędžeć, ćisavyk konikóv, ráz zbójnici dostali takik palcóv, v téj karcḿe nocovało duzo ludźi i bogatyk i bědnyk, tyk bratóv, e duzo máće tyk krovąt? zjej ta trojecko z tyk starsik! v dżurak.

β) w innych wyrazach: ńek (niech), zdek (zdechł), rańtuk (rańtuch).

k odpowiada ogól. polskiemu *m*. Particip. praet. act. na *-łъ* przybiéra zam. og. pol. końcówki osobowéj *-m*, *-em*, zakop. *-k*, lub *-ek* (stósownie do tego czy przed suff. *-łъ* stoi samogłoska lub spółgłoska); to *-k* (*-ak* lub *-ek*) łączy się nietylko z participium lecz i z innymi wyrazami w zdaniu, szczególniéj z partykułami n. p. byłek, hodźiłek, kázałek, służyłak, końickik pásała, jábyk śe zverbovál, alek jesce mały; ḱek já był pahołḱem (ḱe-jek, kiedym), bok śe zatrápił; ḱek małá byvała, krovicḱik pásała; bolała ḿe głova — ḱek se była vdova; dygek (dyć-ek = dy-ći-jek) ći pádała, ḿałak kohaneckóv — jazek śe im śḿáła; ṕekńek śe zatrápił — cojek tak ućekál; takjek přeḅérała, rozumuk ńiḿała; mozes vędžeć xłopce, zek ćе ńe kohała.

Także 1. os. sing. praes. słowa jestem przyjmuje tę samę końcówkę (*-k*) n. p. *alek*=alem=ale jesm; *bok*=bom= bo-jesm: nic ńe robę, bok słaby; jábyk śe zverbovál, alek jesce mały.

x (zakop. *k*) ginie niekiedy w wyrazie: *pofálić* zam. i obok: pokfálić, vypnąć (wypchnąć); sovać (schować).

B. Podniebienne *j*.

§ 14. *j* dodają na początku niektórych wyrazów zaczynających się od *a*: jaze i aze, jabrys, jadvent.

j nie występuje w wyrazie „*oćec* st. pol. ociec.

j przechodzi w *ś*: bodaśjaki zam. bodajjaki.

j z poprzedzającém *n* zlewa się w *ń*: páńezus: páńezus nagodził im sinka.

j odpow. og. pol. *ż*: hoćáj [1]) obok hoćáz:

hoćáj já se hoćáj malutká hłopina,
ale mi śe třęśe na głově cupryna.

spředáj zam. sprzedaż, pod wpływem analogii ze słowem *dáj*.

j ginie: vcora, *ná* obok *náj* przy superlativie: nástarsi; w wielu formach czasowych tematu słownego *id*: podź, podźmy, podźće obok poće, přydże; zdroze zam. zdrozeje; tudzież w wielu formach powstałych z połączenia spójnika i słowa jestem (w formach: jesm, jeś): ke-ś = ke-jeś: jakze će ne kohać, ke-ś pekná dževcyna; coześ = coze-jeś:

nekće djabli weznom z tvojom přećivnośćom, coześ mi dževcine śékereckom ŭośćon; ke zam. kej; ka zam. kaj.

C. Spółgłoski językowe.

§ 15. Gwara zakop. jest mazuska tj. spółgłoski podniebienno językowe č, dž, š, ž brzmią tutaj jak *c*, *dz*, *s*, *z* n. p. plugác, pockájće, vcora; jaros, słyseli, nase, nimá kosulęća; ze, juz, duzo, zál, dałoz vám!

dź występuje zam. č: na pozdorędźu.

ź zam. *ż*: źandar.

ść zam. *żć*: juśćić.

ść zam. *šć*: ćeśće śé.

śl zam. *šl*: příśli, naśli (nadeszli, znaleźli), poślę, hnetki śe ześli.

śl zam. *zl'*: ślećeć. śległa baba.

śr zam. *sr*: śrybło, śrybny.

---

[1]) Podobnie wymawiają często w Wojniczu.

śv zam. *šv*: śvarc.

št zam. *št*: zreštą, štuka.

št zam. *st*: študant.

št zam. *čt*: štyry.

śń zam. *šń*: straśńe.

śń zam. *čń*: jajeśnica.

š rozdwaja się w *k*+ *c*: sukcy = suszéj. Zubs.

ś zam. š na początku śumny: cije dźévce śumne (ładne)? śelma, i w wyrazie śićka, śićko obok sićka (wszystko).

ś zam. *z*: beśpećńe śmieśćić śe, tudzież w połączeniu zzaimkiem 3. osoby: śńego, śńom, śńik, śńimi.

ć zam. *t*: śićko, sićkʼik (wszystko), prośćućko, varćućko, varćući obok varćutki (zwinny).

ćć zam. *čć*: poććivość.

ć zam. *dźć*: poće zam. i obok podźće.

ć odpada: iś obok iść, pušze (puść że).

c dodają na końcu wyrazu: juścić.

ń zam. *j*: kańśi.

l, ł, r.

l ginie: abo.

ł wymawiają czysto jak w języku og. polskim: łaska, volać, łažić, zrobół, motovidło, „ozlećały śe.

ł ginie w wyrazach: dugo obok długo, jabko — tudzież w particip. praet. act. II. tematów na spółgłoskę zakończonych: pás (pasł), lóg se (légł sobie), zdek (zdechł).

ł wym. jak *l*: zolḿéŕ. Zubs. (podob. koło Jordanowa).

ł i *l* przechodzi w *n* w témże particip. w tematach na spółgłoskę nosową *m* lub *n*: zacęny (zacęli), postanynyście (postanęłyście), zacon, „ozćon, převyrtnon, prasnon ńim o żem, zacyna mu śpévać.

r przechodzi w ř: śḿeřć, do śḿeřći.

r przechodzi w *o*, które w takim razie ma zwykle przed sobą wargowe brzmienie („o), w przyimku *roz*, gdy jest złożony z verbami: bucki śe „ozvíjajom, „ozlećały ḿi śe ko-

źlęta, osłozyła motovídło, „ozpálili, „oześli śe, smok „ozpajedzony (=rozdrażniony) vylećál z dźury, zacon śe „ozpytovać.

r ginie: kacmář, kacmárka, śrybny.

r odpowiada ogól. pol, ř: vérh (wierzch, czes. i słwck. *vrx*), na vérku, vérba, vérbańi (wierzba, słow. i czes. *vrba*), zora (słwck. i czes. *zora*) zam. zorza w pieśni, tudzież w praes. i imperat. słowa biorę: beres, bere, zaber, zaberće se[1]).

śvećiła mi zora, vcora do vecora,
teráz mi ńe bedże ańi do kosára.

ř zam. *rś*, gařć.

ř zam. *rš*: buřtyn.

ř zam. *r*+*z*: bařo zam. bar-zo (po wytrąceniu środkowego *d*: bardzo).

D. Spółgłoski wargowe.

§ 16. *f* zam. *k* wymawiają w wyrazach; fto, ftoz, ftory (kto, który).

w ginie:

a) na początku: sićko, śićka (zob. dekl.) = wszystko, stązecka.

b) w środku: objesom (obwieszą), hyćić, (zob. § 24) pérsy.

w brzmi jak *f* po *k* (powszechn.): po kfili, pokfálić.

E. Spółgłoski zębowe.

§ 17. *d* ginie:

a) na początku: lá (=dla); nadto nie występuje w wyrazach: zvońić, zvonecki, źvink (dzwięk. Zubs.) strsł. zvonъ, zvękъ.

b) w środku: jeno zam. jedno, bařo = bardzo. bařéj (bardziéj), garło, přeće (przedsię), w particip. praet act. II. seł: poseł, naseł, vyseł, přiseł ku ńim.

---

[1]) Porówn. L. Malinowskiego „Kilka uwag nad mową ludową w Zebrzydowicach". Rozpr. Wydź. filol. Akad, Um. tom IX. s. 223.

c) wreszcie nie występuje, jak w jęz. og. pol. w słowie: sjąć, sjąn i t. d. (dziś: zdjąć) =z-jąć, strsł. изати.

n przechodzi w *m* w skutek asymilacyi: pámbóg zapłáć! — zolḿéř, iżiḿer. Zubs.

n pojedyncze zam. podwójnego: iny (inny): patřałbyś inéj roboty, hana = hanna, anna, i na odwrót: ruḿánny = rumiany. Zubs.

n zam. *m* występuje w wyrazach: naće! (=macie), Czar. Dun. Pieniążkowice. vońity: zeby ḿe strasne vońity porvały; veznę, veźńes, na wzór słów dźwignę, zetnę, zginę i t. d.[1])

n ginie: iżiḿer.

n miękczy się: zońaty pod wpływem analog. z wyr. bańaty.

t ginie: nik (nikt).

t przechodzi w *k*: varyják (waryjat), pod wpływem analogii z wyr. myják, piják...

z wtrącają: na pozdorędźu.

z nie miękczy się: zarno, zárko, (ziarno); próżny.

z ginie:

a) na początku: nalazła.

b) w środku: rostajne drogi.

s zam. *ź*: vyséj (wyżéj).

s zam. *z*: osłozyła (rozłożyła), srąb (zrąb).

Assymilacyja.

§ 18. *m* przed *b* przechodzi w *m*: pámbóg zapłáć!

m „ *z* „ *n*: weznę.

š „ *l* „ *ś*: přiśli, poślę, śległa.

z „ *ń* „ *ś*: śńego, śńom, ś ńimi.

z „ *ḿ* „ *ś*: śḿeścić śe.

č przed *ć* przechodzi w *ć*: poććivy.

---

[1]) Zob. uwagę do §. 15.

š przed *ć* przechodzi w *ś*: ćeśće śe.
š „ *ń* „ *ś*: straśńe:

Zlewanie się spółgłosek.

§ 19. *ć* + *z* = *dz*: puśdze (puśćże).
d + *s* = *c*: ockorek (odskórek), huncfut (hundspfote).
dź + *z* = *dz*: pójdze.
n + *j* = *ń*: páńezus.
r + *z* = *ř*: bařo zam. bar-zo (bardzo), baŕéj.
r + *š* = *ř*: buřtyn.
r + *ś* = *ř*: gařć, pérćonek.

Zjawianie się spółgłosek.

§ 20. *h* i *j* zjawiają się na początku wyrazów:
przed *a*: hatłas, hapelować, halabaster, jaze, jabrys, jadvent.
przed *u*: huzda.
ć na końcu partykuły: juśćić.

Znikanie spółgłosek.

§ 21. *a)* na początku wyrazów ginie:
d: lá, zvonecki, zvońić, żvink (dźwięk), ale zob. § 17 *a*.
r w przyimku *roz*: „ozpajedzony (rozdrażniony), „ozezarty, „oześli śe i t. d.
w: sićko, stązecka.
z: nalazła.
b) w środku:
d: huncfut, jeno, bařo, přeće, poseł, zaseł...
j: podż, podźće, podźmy; zdroze (zob. § 12. i 31), „oćec, (§ 14) coześ = cozejeś (zob. § 12 i 31), ćeś (kiejeś).
dź: poće zam. i obok podźće.

x: pofálić zam. i obok pokfálic (pochwalić), vypnąć (wypchnąć), sovać (schować).

l: abo; *ł*: dugo (i długo), jabko.

n: iny (inny), hana (anna).

r: kacmář.

p: huncfut.

w: pedźáł (povedźáł), hyćić, pérsy, objesom.

z: rostajne drogi.

c) na końcu:

j: vcora, ná obok náj: nálepsi, nástarsi.

ć: iś obok iść, puśze (puśćże).

ł: w particip. praet. act. II. po spółgłosce: lóg (légł), zdek (zdechł) zob. § 15 i 31.

t: nik (nikt).

Metathesis.

§ 22. jedbávny, prosecyjá. Zubs.

ńe tróbuj śe = nie turbuj się; uvyrtać śe (vrt) og. pol. vrot, obrot, vracać, obracać; skalṕéř, skaplerz.

Dyssymilacyja.

§ 23. *r—r* przechodzi w *r—l*: srybelny (srebrny).

xv w *kf*: po kfili, kfáła, kfálić.

tk w *ćk*: sićko, prośćućko, varćućko

kt w *ft*: fto, ftoz, ftory.

ct w *št*: štyry.

št w *št*: štuka, zreštą.

j—j w *ś—j*: bodaśjaki

čń w *śń*: jajeśńica

źć w *ść*: juśćić.

zṕ w *śṕ*: beśṕecny.

zł w *sł*: osłozyła.

zl w *sl*: slećeć.
tx w *tv*: tvóř.
rż w *rdz*: skardzyć. Zubs.

II. Morfologija.

A. Tematy słów.

§ 24. Od tematu *brus* urabia się słowo brušić.

Od tematu duch (strsł. дъх) urabia się *duhać* (dąć) a od tematu *du* urabia się praes. *duję*: *vater duje*; infinit. jest nieużywany.

Od tem. *ćęp* — *ćępéć*.
Od tem. *kupc*: *kupcić*.
Od tem. *ográta*; *ográtáć śe* (ogarnąć się).
Od tem. *vyrta* (vrъtъ): *uvyrtać śe*.
Od tem. *kotv*: *kotvić śe*.
Od tem. *pajed*: „*ozpajedžić*.
Od tem. *poruca*: *porucać*.
Od tem. *zda*: *pozdajać*
Od tem. *scip*: přiscipnąć.

Od tematów na *-u*: słyhu, zabácu, kazu, tworzą infiin. na *-ovać*: słyhovac, zabácovać, kazovać.

B. Tematy rzeczowników.

§ 25. suff. *-ińec*: zajęcińec (polana).
suff. *-án* (og. pol. anin): podhálán, zakopán.
suff. *-ága*: maćága (maciéj).
suff. *-us*: vykrętus: stary vykrętuše.
suff. *-oń*: kavoń, śivoń (woły).
suff. *-ik*: jańik, grójńik (polana).
suff. *-ńik*: zbójńik, bucńik (polana).
suff. *-óv* toporóv, sobcàkóv (polany).

suff. -ъ: tłok, smrek, hasen, kyrdel.

suff. *-ur*: ńexur.

suff. *-oha*: jędroha (jędrzej).

Feminina:

suff. *-ica*: jedyńica (od tematu jeden = jedyn), belica (nazwa owcy), kotelńica (nazw. polany), kvaśńica.

suff. *-acka*: zyńacka.

suff. *-ka*: ciganka, śivka, uherka, spiska, śutka (nazwy owiec), cuska (zam. cużka od temat. cuh — cug), járka, vojenka, cisarka, zośka i zofka, tereska i tereśka.

suff. *-ecka*: kosulecka, kaśinecka, kobyłecka, godžinecka, zbójecka (rozbój): trudńi śe zbójecką.

suff. *-lina*: zdehlina.

suff. *-ova*: gutova (polana).

suff. *-óvka*: skibóvka, vílkóvka (polany).

suff. *-árka*: sańárka (nazw. owcy).

suff. *-ija*: jedlá, śćérńá.

suff. -ь: uboc od tem. bok.

suff. *-a*: vanta.

Neutra:

suff, *-isko*: descisko, budyncisko, kerpcisko, dercisko, hancisko, kubisko; krovárisko (polana).

Deminutiva:

Masculina. suff. *-ek*: kapelusek, bucek (tem. buk): hodźił po za bucki.

suff. *-ecek*: zágłóvecek, džadecek: do džadecka (do szczętu).

suff. *-icek*: gorálicek, końicek, taćicek, vérsicek (od vérh, wierzchołek), ogńicek (ogień), pecicek, hodńicek, jańicek.

suff. *-uś*: pesuś, kotuś, murcuś (nazw. kota), bartuś, pavłuś, sobuś i t. d,

suff. *-ásek*: kubásek sobásek, i sobcásek (Sobestyjan).

Neutra. suff. *-cęть*: kosulcę, kosulcęća: po kosulcęću majom.

suff. *-ьть*: krovę-krovęća: e duzo máće tyk krovąt?

suff. *-ątko*: hudżątko.

Nazwy krów urabiają się za pomocą suff. *-ina*, *-ula*, *-uńa*, *-oha* i *-ana*:

-ina: barvina, kopliua, łyśina.

-ula; bavula, bocula, březula, ćisula, gvazdula, kavula, kvatula, mazula, plovula, rogula, śivula, śńégula, sobula, środula, vtorula; — owce: cepcula, murcula; — kura: cubula.

suff. *-uha*: bałuha, cárnuha.

-oha: buroha, bystroha, cvártoha, małoha, pętoha, veloha, vinoha.

-ana: hovana, judana, kożana, kropana, rośana, śutana, śpizana, tyrana.

C. Tematy przymiotników.

§ 26. Od tematu *ćern* urabia się za dodaniem suff. *-ъ* przymiotnik: *ćerny*, og. pol. ćerńisty; od tematu *hyrn*: *hyrny* (zob. słown.).

Od tematu *ćisav* urabia się przez dodanie suff. *-uśki* przym. ćisavuśki.

suff. *-ućki*: temat *vartk*: varćućki obok varćutki (po wytrąceniu *k*).

suff. *-ьnъ*: temat: hudob, hudobny (biédny); tem. sreber: srebelny i srybelny w skutek dissymiiacyi zam. sryberny: srybelne podkóvki:

matko moja matko,
serce mi śe zamkło,
sukájće od ńego
kluca srębelnego.

suff. *-aty*: sańatá (owca); łapatá, śeńeńatá, śodlatá (kury).

ranny (matutinus) ma w comparat. rańsy. Zubs.

Comparativus od przysłówka vysoko jest *vyséj*, Zubs.

§ 27. Za pomocą suff. *-ecko* tworzą od tematów troje, pęćoro — liczebniki: *trojecko, pęćorecko.*

Zam. dvadżeśća mówią *dvaśća.*

Jak w innych gwarach, tak i w gw zak. kładą się przy liczeniu jednostki na pierwszém, a dziesiątki na drugiém miejscu bez spójnika:

śtyry dvaśća spodnic mała,
a jesce śe ńe vydała.

III. Fleksyja.

A. Deklinacyja rzeczowników.

§ 28. Tematy na *-ja* femin. kończą się w genet. sing. na *e*: u matuśe, do stajńe, kużńe, do ḱesyńe, do żeńe, ńe do vóle, z pośćele.

Podług téj analogii mówią téż: z vysoḱéj jabłońe.

meh ma w gen. mehu.

palec, gen. palica; nom. plur. palice. Zubs. *i* odpowiada tutaj strsł. ь (palьcь).

rano, gen. *do rańa* zam. do rana.

Dativus sing. od subst. hłopec jest hłopcovi (w pieśni).

Accusat. sing. Tematy na *-a*, *-ja* femin. mają *e* otwarte: zivice, rane, ćele, ryke, dźévke, babe, kapecke.

żeńa ma w accus. *żem* zam. żeńę: pokładli śe na *żem*; prasnon nim o *żem*, jak w czeszcz. [1])

Tematy na *-yjá*, *-ijá* kończą się w accus. na *om*: kuṕeł se ten hálom (kupił sobie tę halą).

Przysięgając i zaklinając się mówią: *na moj dušu*! zam. na moję duszę — pod wpływem sąsiedniéj słowaczyzny.

---

[1]) *Mikl. Wortbildungslehre*, 348. 2. wyd.

Nazwy pieniędzy: *dukát*, *talár* i t. d. używają się w accus. w formie: dukát, talár: dałabyk dukát, og. pol. dukata.

Podobnie mówią w accus. *moskál* zam. moskála (placek owsiany) w pieśni:

idże voda, idże, na poły dárńami,
vyber-ze se jasu babe z korálami,
ńe tak z korálami ale ze zębami,
coby ći uzuła moskál z otrębami. Pien.

Locativus. *Dom* ma *dòma* i *v doma*: jego duzo doma. ńe byvało; *vérsik* (wierzchołek) ma w pieśni często *na vérsku* zam. na vérsiku. Zubs.

Instrumentalis. Wszystkie feminina kończą się w instrumentalu na *om*: před sumom, z huzdom (z uzdą).

Plur alis. Nominativus: Sługa: sługové. — Rok ma w nom. i accus. *roki, tŕy roki.*

Collectivum *skále* (kamienie), ma w lokatiwie *skálak*: lóg se na *skálak.*

brat genit. i accus. *bratóv*: było dvok bratóv.

B. Deklinacyja przymiotników.

a) Ściągnięta.

§ 29. Locativ. i instrument. singul. tudzież instrumentalis pluralis kończy się na *ymi, im, yńi, imi*: v scyrym polu

b) Szczątki deklinacyi przymiotników nieściągniętéj.

Nominat. sing. neutr. *rado*:

pódżemy, pódżemy ka śe voda leje,
dadzom nám tam dżévce, co śe rado śmeje.

Nomin. i accus. sing. vélo, telo: ńe vélo myśląci; ńe mamrałby telo (nie gadałby tyle).

Genit. sing.: z nova obok: na z nova = znowu; porówn. łaciń. denuo = de novo.

C. Deklinacyja zaimków.

§ 30. Zaimek wskuzujący *tèn* w gw. zakop. *tyn*; dativ. *tymu*, locat. i instrum. *tym*, *tamtym*.

Femin. genit. *tyj*; accusat. *te*^{n} (=tę); plural. nomin. i accus. *ty*, n. p.

ćesom ci ḿe ćesom, ty turńicki ćesom,
ḱe ḿe ńe zaḃili, to ḿe ńe pov́esom.

ku tymu ogrodov́i, ućék z tamtym końem; ka śe ty podżały, co ṕekńe śṕévały? kuṕeł se te^{n} hálom.

Zaimek *ji-* ma w singul. accus. femin. *jom*, instrument. *niom*; accus. neutr. *go* zam. je; plural. accus. *ik*, także dla imion nieosobowych zam. *je*: ḱedy *ik* obuje vyleże jéj ṕęta (mowa o trzewikach); *jom* samom zevlekli z pośćele; jeden pophnon dřevo i převyrtnon *go* bez řyke.

co ma w gen. *cygo* (i *cigo*), dativ. cymu (i *cimu*), instrum. *cim*? n. p. je o *cim* tak gvařiće?

sićki (wszystek) ma w pluralis *sićka* i *śićka* (wszyscy): bodej će *sićka* djabli vżeńi!

Zamiast i obok soḃe używa śe *se*. Inne przykłady: na *samym* v́érhu; na jakimśi zámku; taḱego *samygo* jak i *tyn*; na jakimśi dercisku; *jom samom* zevlekli z pośćele; dáł mu *svojom* dżévke za babe, hnetki *jom* znaseł, máće *cim* zapłaćić? ci i vy o *tym* v́éćé? o *tyj* gořáłce, o *tym* vojtku.

D. Konjugacyja.

§ 31. Piérwsza os. singul. praes. kończy się na *e*, po którém słychać lekko wymówione *m*: bede^{m}, nose^{m}, prose^{m}, póde^{m}, zostav́e^{m} i t. d. zam. będę, noszę, proszę.

3. os. plur. praes. i futuri. kończy się na *om* zam. *ą*: roḃom, dońcsom, majom, pódom; obok tych są jednak w używaniu formy na *ą*: roḃą, mają, gádają; w pieśniach używa się przeważnie końcówki *om*: (zob. niżéj przykłady).

W particip. praet. act. II. na -ьłъ zjawia się przed tymże suff. *ó* zam. og. pol. *i*: puśćół, prośół, zaprovadźół, poradźół, poroƀół, spraѵ́ół, hyćół go, přeḿeńół, přehodźół, zleṕół i t. d.

Zamiast *ó* występuje niekiedy *e*: kuṕeł, kuṕełbyk. Ten sposób mówienia pojawia się częściéj koło Pieniążkowic: traf'eł, zroƀeł, „ozpuśćeli śe, zaprośeł, zaƀeł i t. d.

W innych wypadkach tworzy się participium regularnie, jednak tematy zakończone na spółgłoskę tracą suff. *-łъ* (zob. § 15): zdek (zdechł), „ozdar, spád, ale: gádáł, gvařił, śṕéváł i t. d.

Słowa kończące się w infin. praes. na *ąć* zamieniają w particip. praet. act. II. suff. *-ł*, *-ła*, *-ło*, na *-n*, *-na*, *-no*; również w licz. mnog. przechodzi *l* w *n*: usnena, pophnon, převyrtnon, zacena i zacyna, posneni (posnęli), jeden pophnon dřevo i převyrtnon go bez řyke, prasnon jeno przed śe góre, postanynyśće, vźeńi, „ozćon, vygineńi, vźonby ḿe jańicek.

Jako iterativa z infin. praes. zakończonym na *-ovać* używają się: słyhovać, zabácovać (ale i zabácić), zvalovać (obalić), kazovać, „ozpytovać. Odmieniają się według słów z tematem słownym na *-u* (kupuję): ńe zabacuj o mńe, słyhowáł, kazováł, zabácuje, pozabácovały;

płyńe voda, płyńe, ńika ńe nocuje,
vojtuś o v́iktuśi ṕekńe z a b á c u j e;

słyhováł, ze ta kańśi ńe precki (nie daleko) była jakáśi fajná dźevcinka.

W szczególności zasługują na uwagę następujące verba:

ƀerę, ƀeres, ƀere zam. bierzesz, bierze; imperat: ƀer, ƀerće; zaƀer se dźeći (jak w gw. zebrzyd.);

cofnąć ma w imperat. cofće śe!

idę występuje w formach: podź obok pójdze; poće zam. i obok podźće; futurum: pódźe, přidźe; praeteritum: (temat.

šed): seł, přiseł, naseł, znaseł i nadeseł, naśli, poseł, odeseł, selby já.

jestem ma w 3 os. sing. niekiedy *je* zam. jest; *jesmь* występuje w formie *jek*: cojek śe nahodźił, obok: cok śe nahodźił; zádnéjek ńe vidźáł; pytałabyk boga; ḱebyk já vedźała; ańibyk tu ńe sła; bok se sama jedna = bom = bojesm; ḱek małá byvała zam. ḱe (kiedy) -jesm = ḱem.

Zasługuje tu na uwagę, że verbum *jesm*, *jeś* łącząc się czyto z particip. czy téż z innym wyrazem w zdaniu, nie zawsze się skraca jak w języku ogól. pol. lecz owszem często występuje w pełnéj formie, mianowicie:

w 1. os. sing. *jek* zam. jem (powstało z jesm),

w 2. os. sing. *jeś*; n. p. *ńeráz-jek* ta juz słysał; tagek śe přeląk, *cojek* az ućekał;

dyćjek ći gádała v śeńi na grabince,
ze ći ńe dám gęby, heba na péřynce. Zubs.

Niekiedy ściąga się *jesmь* z partykułą *że* w jednę całość, przez co powstaje końcówka *-zem*, *-ześ* (zam. *-zejesm*, *-zejeś*), łącząca się z różnymi wyrazami w zdaniu:

ńek će djabli veznom z tvojom přećivnośćom,
coześ (co-ze-jeś) mi dževcine śéḱéreckom „ośćon.

Uwaga. Goszczyński [1]) podaje mylnie, że futurum od być jest *bude* (zam: bedem), co zapewne słyszał po stronie węgierskiéj.

myrdać śe (rzucać się): 3 os. l. poj. czasu teraź.: *myrdze śe*.

temat. *lég*: part. praet. act. II. *lóg*: lóg se na skálak.

zam. *počekać*, *dočekać* mówią: pockać, pockájće, ńe dockás śe.

vidzę ma w 2 os. plur. *víće* zam. vidźiće.

zam. wezmę, veźmeś mówią: *veznę*, *veźnes*, i t. d. part. praet. act. II. vźąn, vźena, vźęńi [2]).

---

[1]) Dziennik podróży do Tatr str. 274.
[2]) Zob. § 17. i uwagę do §. 15.

zam. złapać mówią *złapić.*

zdrożeć: 3 os. sing. fut. *zdroze* zam. zdrozeje: hoć ta statek stáńál kapke, to ńe na długo, on ta zaś *zdroze* po kvili.

Zwroty mowy na uwagę zasługujące.

§ 32. *a)* wyrażenia pleonastyczne.

Myśleli, ze ańi *śladu, znaku* śńego ńe zostańe (jeden z dwu wyrazów „śladu" lub „znaku" jest zbyteczny).

Nic ráz-jek ta juz słysál rozne řeći o tyk zbójńikak, ale ono přeće zavse cośi strasne řeći robili (zam. „strasne řeci" albo „cośi strasnego").

No juśći dobře ńe bařo (wyrazy „ńe bařo" są tutaj zbyteczne, bo zwrotu tego używają w znaczeniu: a więc dobrze!).

Bardzo często używa się pleonastycznie zaimka *se* (zamiast sobe):

edyć *se* ovecki, ńé sićkeśće moje,
přidże osadzeńe, kazdy veźńe svoje.
napijmy śe vódki
bo *se* juz cas krótki.

Zamiast i obok *znova* mówią *na znova*; lud straciwszy poczucie tego, że „znova" jest genet. (zob. § 30) z przyimk. *z*, dodaje jeszcze często drugi przyimek *na*. Podobne temu jest wyrażenie *na pośród* albo *v pośrodku*:

ke já se zaśpévám na pośród polany,
telocby zagrały v kośćele organy.
posadźili jom v pośrodku pomędzy trupy.

b) Przykłady ze składni przypadków.

hocby já jańicku grejcara ńe stáła,
to śe ty ńe dockás, bym po će poslała.

(„stoję" z genet. użyte w znaczeniu: jestem wart czego).

já śe vás ńe břydze (Zubs.) — w pieśni zam. ja się wami nie brzydzę.

ńałak kohaneckóv, jazek śe i m ś ń á ł a (Zubs. w pieśni zam. do nich, z nich).

dževcino kohám će,
ńikomu ńe dám će,
jedno telo soƀe,
bo já k o h á m t o b i e (Zubs.)

bodej to ƀ e hłopce taki zál nadeseł,
cobyś na versicku ovecki odeseł. Pien.

c) Niektóre przyimki.

ku używa się nierównie częściéj, niż w języku ogólnie pol. i zastępuje prawie zawsze og. pol. *do* n.p. Vilk přiseł *ku* vatře;

ńe pudem ku toƀe żelony gáicku,
pudem *ku* frejerce, stoi na hodńicku.
— ńeśącek zahodźi, słonecko vyhodźi,
povédze ńi maryś, fto *ku* toƀe hodźi;

ku temu: do tego, oprócz tego: kƀybyś ńała rozum i ku temu zdańe.

bez zam. přez: śpevál bez godźine; idźe voda bez gołe boisko.

do: on jest do ƀitki = pochopny do bitwy, bitny.

od: ładnyś ty janicku, ładnyś ty od cudu (cudownie piękny).

na: na karcńe śedźała jakáśi bogatá kacmárka (dzierżawiła karczmę — albo: była właścicielką karczmy).

skróś, dla, z powodu — z dativem:

o dydy, o dydy, sićkoć to od ƀédy,
od ƀédy, od płacu, s k r ó ś t o ƀ e plugácu.

d) Niektóre spójniki:

coby w znaczeniu, aby, żeby: pedźál mu, coby tego końa ńe brál z huzdom; odjehali varćutko, coby ik ńik ńimóg hyćić; přikázali jéj, coby ńic o tym ńe gádała;

śtyry godźinecki pytál frejerecki,
coby mu nasuła końickovi śecki.

jeno = omal że, bez mała że:

ćisave końicki, ćisavuśke były,
jenoś mi dževciny v polu ńe zabiły.

Partykuła *no*, *no juśći*, a więc — w opowiadaniu: zahćało mu śe zyńacki, no juśći jak śe zyńić, to śe zyńić; zakvatyrovali śe do karcmy, no i śedzom se ta spokojńe, no juśćić posel] do ńéj i t. d.

e) Przysłówkowe wyrażenia:

do dźadecka, zupełnie, całkiem.

kapke, trochę, niewiele.

na znova, znowu.

z pérvocasu, z początku.

f) Pod względem szyku należy zanotować stałe wyrażenia: *młody pán*, *młodá paní*; w jęz. og. pol.: pan młody, panna młoda.

WZORY JĘZYKA.

A. Proza.

Rozmowa kilku górali po sumie przy kościele.

A. Vitájće kumotře!

B. Pám Bóg zapłáć; vítájće i vy tyz.

A. Bóg zapłáć. E cozta u vás słyhać? e zdrovišće ta?

B. Zjeć ta kvała Bogu; a vy tyz ta?

A. Eć śe ta trímámy i my po kąndku.

B. A stará dzier-zi śe ta jesce?

A. Zeć ta i ona kręći śe ta jako tako po hałupe.

B. E ci je tu jest pry kośćéle?

A. Zje ba jéj tu ńi ma, bo víće pry statku ńi mał zaś vto zostać.

B. E duzo máće tyk krovąt?

A. Z jej ta trojecko z tyk starsik, a ta zaś drobiázgu, to ta jest cośi pęćorecko. Zje ale to z tego velgego hasnu ńi más, bo to jeno krzęci, beci, kebyś sićko pry tym cępál, a inéj roboty ńe patřál a tymu jeno sićko zryć davál.

B. Zje, ale jak ta zaś odhová, to by na grajcár bedże.

A. Ej, bodejće ta! zjeć ciśće ńe słyseli, ze statek ztáńál?

B. He! dejće pokój, kumotře, hoć ta ztáńál kapkc, to ńe na długo, on ta zaś zdroze po kvili. E ciśće to ńe słyseli ze vojna?

A. E ka?

B. Zjeć śe nas z moskálem bije. Hy, hy, hy! ma tyz to nas vojska! raty! cisto, pekńe, by ty turńicki nase prysuło. Jeno pockájće, hnet tu bedże słyhać, jako go střepe.

A. Ej bo to psá vara tyn moskál. Tam to dopéro zidži majom byde, bo im cisto icki kázál poobćináć, ńeba popálić, jim samym to jeno dozvolił kvaśńicom kupcić.

B E bo tyz to bestyje te zidźiska! — E ciśće ńe słyseli ze vcora Vojtka od Jarosa vybrało?

A. Zje véra! E raty! raty!

B. O! hetki mu sićko zabrało, do dźadecka, cisto, pekńe, tak ze on i ona i dżeći po jednym kosulcęću teráz jeno majom.

A. No víće, ledvo śe tyz ta ogratál, bo ta bédák kupeł se i ten hálom i budynciska postavił i tyk bratov pospłácál i teráz se tyz ta pospravál i to i ovo i tak go tyz Pám Bóg nkárál.

B. No dyć vyj tak; co más, to jesce ńe tvoje, bo přydże zły człek i vežńe.

(Przyłącza się do nich trzeci *C*).

C. E coz ta takego ugvářáće? Vitájće sváku!

B. Bóg zapłáć!

C. Vitájće i vy tyz, Józef'e.
A. Bóg zapłáć!
C. Coz ta u vás slyhać?
A. Zje, ńic takego. A u vás ta co novego?
C. Zjej ta tyz ńic takego. E zdrovíśće hań?
A. Zjeć śe ta jesce třimámy.
C. Ej ta kvala Bogu; bo ta jeno to zdrove to zavse nálepse.
B. Pockájćez kumotře, to moze Maćku povés lepij o tym Vojtku od Jarosa, boś i blizéj, jako tyz to ta było?
C. Zje ci juz i vy o tym véće?
B. O bale, zeć háń ludże dońesom.
C. Zje vybrało i vybrało no i ńic ńe zostaviło; vtoz vé, co daléj bedże?
A. E coz má daléj być?
B. No hej! to samok će śe kćál spytać.
C. Zje, to bedże, ze juz jednego majom.
A. Zje! kogóz?
C. Hy! ańibyśće ńe zgadli. Zeć v řeci gazda i to hyrny.
B. No vtoz přeće?
C. E Kuba z Gróńa!
B. No! naśći tobe! to mu jesce mało było.
C. Zje, ale co nám do tego, pódźmy racyj do Kopka!
A. No, právda, zakuřimy se i pogvařimy, zakelta jesce ńespór bedże. (Idą do karczmy).

(W karczmie).

C. No śadájćez sváku i tyz i vy Józef'e!
B. Zjeć ta pomału.
C. Kopek! dajće półkvatyrek palenki!
K. Zaráz.
C. K'ek służył při vojńe, to jak my přiśli ka do karcmy, to jeno kacmář słuhál, skoro sinkfas bedże mál po izbe, a tak śe uvyrtál, co tam zádnemu ńe pedźál „zaráz", bo mu jeno davál.

A. Zeć ta i vtedy, ḱe reberyjá była, to tyz tak kacmáře koło rebelantóv śe kręćili, ḱeby śe śideł najedli.

B. Cośi dźiśák kśądz gádáł na kázańu o tyj goŕálce, zje ale vtoby ta słuhał.

C. Zeć my tu duzo ńe pijemy, a co tyz ta vypije człek po pół kvárćińe, to jakośi veseléj. A ze ta kśądz gádá, zje bo mu goŕálki za młodu ńe davali, ale ḱeby ón při vojsku był, toby on ta telo ńe mamrał.

B. No dyć hej! Dobře gvařis.

A. E véće vy co? zeć gádajom, ze bedom kośćół naśi stavać.

B. Zje, vtoz tak gádał?

A. Zeć přiśęzny gvařył jesce před sumom.

C. Ze dałozby nám!

B. E boby ono lepéj było, bo viće (widzicie) zeć tu tyn juz stary, desciska oblatujom', parkán śe hnetḱi zvali, znova go tŕa popravać, cośi kaśi, i on tyz dość kostovál, a tak toby juz i nase dźeći i vnęki mały zavse dobry.

A. No hej! Dobře gvařiće. Zeć pśá juha Kopek ńe dál jesce goŕálki!

C. Zje bo pińędzy ńe vidźi. Kopék słysiće vy, ci ńe?

K. Zaráz, zaráz! a máće cim zapłaćić? bo viće hań na śćańe karta, ze ńe várto borgovać.

C. Hy dałoz vám tyz; naśći toḅe! zeć ći juz by ten mehur zastavem.

K. E — já vás mehura ńe pytám! Jak ńi mácie pińędzy, to ańi do mńe ńe gvárće!

C. Coześće tacy podufali? ciśće juz duzo dutkóv nazḅérali?

C. Hej Kopek! dejće vódki! (idzie Kopek). Zje to podźmy na úcspór, bo juz zvońom, ḱe Kopek ńc kce zborgovać. (Odchodzą).

O zbojńicku. [1])

Ńe ráz jek ta juz słysał rozne ŕeci o tyk zbójńikak, ale ono pŕeće zavse cośi strasne řeci robili, bo i oto moja matka ńebozicka cęsto opovadała o jednym, co kańśi na L'iptove byvał. Z pervocasu hodźił se tak jako parobcák po za buckí, ale mu śe to hnetki upŕykřyło, i zahćało mu śe zyńacki. No juśći jak śe zyńić to śe zyńić; słyhovał, ze ta kańśi ńe precki byla jakáśi fajná dźevcinka, i dość do řeci; no juśćić poseł do ńiéj i zabrał ze sobom rozne spodńice i korále i buřtyny, no i hnetki ta matka na vesele pŕystała, hoć dźévka ńimała zádnéj ohoty vydavać śe za zbójńika. Ale ke juz tak padło, to darmo.

No juśćić zyli ta potem dość dobře, jaze Páńiezus nagodźił im sinka. Jego duzo doma ńe byvało, a ona hudźątko sama śe ćesyła dzeckem, i pŕyśpévyvała mu rózne posenecki, jako zvycajńe matki dźećom śpévajom. Jaze ráz na ńescęśće zacyna mu śpévać, zeby takim ńe był, jak ośec jego, bo keby vedźała, ze takim bedźe, toby go zaráz volała zabić. A dovedźała śe znova o svoim hłope, ze śe zbójecką trudńi, jak ráz pŕetřąsała dźady v skřyńi i nalazła v huśće małom rącke ze złotym pierćonkem na palcu, a navet poznała, ze to rącka jéj najmłodsego brata.

No juśćić ke se tak śpévá, přihodźi hlop tak, ze ona hudźątko ńe vidźała go i hoćáz ta juz přeinacyła posnecke, „ze jak śe podá na ojca, to go bedźe rada vidźała i ve víńe kąpała“, on ŭozezarty vyvlók jom na rostajne drogi i tam jéj oci vylupił i dźecko při ńiéj zabił.

---

[1]) Zob. „Dziennik podróży po Tatr“ przez autora Sobótki; str. 277—280.

O trupík palcak.

Gádajom, ze palce odćęte dżecku, vtoreby umarło bez křtu śventego, jakby je zaśvěcił, ke ludże śpom, to telo ik bedże spało tak, ze śe ńe obudźi, kelo śe bedże palcóv śvěćiło.

Ráz tyz zbójńiki dostali takik palcóv i napadli śńimi na jakomśi karcme. V téj karcńe nocovało duzo ludźi, i bogatyk i bědnyk, a na karcńe śedżała jakáśi bogatá kacmárka. No juśćić jak śe ońi vkradli do izby, zaśvěćili telo palcóv, ćelo było ludźi; ńe zaśvěćili jeno palca lá kacmárki saméj. Potem sićkik wybili i pińądze jake znaleźli při ńik, zabrali; saméj kacmárce tyz vżeńi, co jeno ńiała, a jom samom zevlekli z pośćele, pobabrali krvą i dali jéj śéćérę v gařć, i posadźili jom v pośrodku pońędzy ty trupy; sańi potem ućekli.

Rano přihodzom, jak zvycajńe do karcmy, ludże i zastajom telo trupóv, a v pośrodku pokrvavónom kacmárke ńędzi ńimi. Zaráz żandary přyśli i jom zabrali i pono poveśili, bo myśleli, ze to óna ik pozabijała i pozabérała péńądze.

Valigóra i Vyrvidąb.

Ráz přitrefiło śe, ze v jakimśi kańśi leśe, śległa baba i ńała dvok hłopcóv. A ze była bařo horá, ńimogła śe rusić i tak była umęconá, ze usnena. Tymcasem přisła vilcica i ńedźvedźica i zabraly po jednemu dżecku do svoik małyk, i kárńiły. No juśćić dobře im było bařo, hłopci śe tyz ta hovali, a dobře im było, bo śe jedno gřáli od małyk, a po druge kárńili śe dobrym mlékem. Ale hovali śe juśćić tak, ze jeden o drugim ńe vedżał.

K'e juz tak podrośli na tęgik hłopcikóv, ukotviło (sprzykrzyło) im śe śedżeć v dżurak i umyśl'il'i sobe iś v śvat.

No juśćić dobŕe ńe baŕo [1]) i vyśli. Ale śe jakośi hnetḱi ześli nad jakomśi ŕykom, co im ją přihodźiło přehodźić. Ale ta hnetḱi jom přeśli, bo jeden pophnon dŕevo i převyrtnon go bez ŕyke i po ńim se dobŕe přeśli na drugom strone. No i tak idom daléj, jaze přiśli tak, ze im wypadło přehodźić přez jakomśi góre. Ale jeden ńe vélo myślonci zapar śe do ńéj, (przystywił się do niej, oparł się o nię) i odephnon na strone, a sám z drugim přeseł vartko i dobŕe po próznym placu. Ale hoć im tak bylo dobře, ono zavse śe trohe potrápili, i noḱi im dość dobře zadrzały, jaze śe i pokładli na żem.

K'e se tak odpocyvajom uvídźeli jako z daleka lećáł na jaḱimśi dercisku jaḱiśi człek; straśńe im śe to spodobało i na scęśće přiseł on ku ńim. Zacon śe ik ŭozpytovać, co oni som za jedńi, skąd idom i kany? Oni mu gádajom sićko o sobe, i ze samńi ńe védzom kany idą, ale tez juz i noḱi ik bolom. „O! cozbyśće śe tyz ta ḿeli trápić, ze vás noḱi bolom; já tu mám taḱe tŕevíki, co krok to ḿila, a co skok to dve, a ḱe śe vám kce tak precḱi po śvéće hodźić, to se ik veźće, to vám bedźe lepéj". Ći mu tyz bařo podźękovali i jesce trohe pogvařili i ŭoześli śe. Teráz im juz było o ḱelo spořyj iść, jaze tyz hnetki přyśli do jaḱegośi ḿasta, kany król ḿeskał. Zakvatyrovali śe do karcmy no i śedzom se ta spokojńe, bo ńiḿeli co gvařić, bo ńikogo ńé znali.

Jaze ḱe śe juz duzo poshodźiło ludźi, zaceńi słuhać, co oni tyz to gvařom i dovédźeli śe, ze kańśi ńe precḱi od tego ḿasta był jakiśi smok, co ludźi i bydło zjádał i tak juz sićkim dokucył, ze król ogłośił, ze vto go zabije, to mu dá svojom dźévke za babe i po śḿerći oddá mu całe królestvo. Ći rano vyśli z karcmy i pośli ku tymu smokovi. Ale on jakośi ńe vyhodźił z dźury. Ale Vyrvidąb porvał hnetki jaḱegośi tęgego smreka, i zacon rusać tom górom, co

[1]) Zwrot używany często w toku mowy, znaczy: a więc dobrze.

v ńéj śedźál. A tymcasem valigóra třimál góre na pozdorędźu, jak smok vyleći, zeby go ńą přytłuk. Jak zacon tamten rusać smrekem, smok ozpajedzony (rozdrażniony) vylećál z dźury i valigóra tak śe go přeće přestrasył, ze prasnon jeno předśe góre i sám odskocył na 2 ńile ze strahu.

Po kvili dopéro ześli śe i pomalutku přiśli do smoka; tyn na scęśće śedźál i ńimóg śe rusić, bo mu góra ogon přiscipła; hnetki go tyz dřevańi i vantańi zabili. Přihodzom potem do króla i opedźeli mu, ze smoka zabili, a on śe tak straśńe uradował, ze jednemu zaráz z jedyńicom vesele správół i po śmeřći królestvo svoje oddál.

B) PIOSENKI.

1. Ucyła ńe matka śpévać i tańcovać,
ŭOćec ńe zaś ucył ukraść, dobře shovać.

2. Verbujom, verbujom ńedaleko B'ały,
Jábyk śe zverbował, alek jesce mały.

3. Muśałyśće dźévki pod hálańi bývać,
K'eśće śe tak ładńe ńaucyły śpévać.

4. Śeje śe, śeje śe
Drobny mak po leśe,
Śeje śe tatarka
Lá mego kohanka.

5. Ni más to jako juhasom,
Nic ńe roba jeno pasom,
Pożérają do doliny,
Ci śe pasom ty zdehliny.

6. Tańcovała, ńe umała,
Az jéj maćeř pokázała:

Vpravíla jéj v varkoc pórko,
Tak se tańcuj moja córko.

7. Bojem já śe bojem, a ze já śe tŕęsem,
Ze já śe ńe vydám, zestařeć śe musem.

8. Ka śe ty podżały, co pékńe śpéwały,
Povydávały śe, pozabacovały.

9. Ćesom ći ńe, ćesom, ty turńicki ćesom,
K'e ńe ńe zabili, to ńe ńe objesom.

10. Moja matušicko, ci já to ńe vasa,
Cośće ńe posłali z krovaḿi do lasa.

11. Śpevałabyk já se, vedżałabyk jako,
Ale mój Jańicek odemńe daleko.

12. Za górecke zasła
Kerpciskaḿi tŕasła,
Vitájze tu góralicku,
K'e já će tu nasła.

13. Pójdze podź, pójdze podź,
Pójdze mńie odprovádź
Přez to cárne pole,
Poćeseńe moje.

14. Hovałaś ńe, matko, jak pšeńicne żarno,
Teráześ ńe dała Jańickovi darmo.

15. Hoćáj já se, hoćáj, malutká hłopina,
Ale ńi śe tŕęśe na głove cupryna.

16. Ńe pudem do dżáła, małok śe odżáła,
Jeno v zápaseckę, bok śe ńe spodżała.

17. Spałyby ńi, spały, moje śive ocka,
Bo śe ńe vyspały, małá była nocka.

18. Ńe bedem já śe vydavać tego roku jesce
Cóz ńi za ńevolá, ḱedy ńe ńik ńe kce.

19. Hoćáz já hudobná, hudobńe śe nosem,
Páćórki za pasem, o zbaŕeńe prosem.

20. Zabili Jańicka v żelonéj uboci,
Jeno śe od ńego kapelusek toci.

21. K'eby já to ńała, co ńi mama dała,
Śtyry zágłóvecḱi, páty obecała.

22. Kożicka vetula, ućekła do grońa,
Jakze ją tu złapić, ḱe ńi má ogona.

23. Idże voda, idże, bez gołe boisko,
Dobře ći śe paśe, moja tovařisko.

24. Ćeliś moja, ćeliś, ḱez ńi śe ŭoćelis,
Vcoraś śe begała, dźiśák povtářała.

25. Dana jeno dana, ńe kcą końe śana,
Volałyby śecḱi, bo pojadą precḱi.

26. Juhaśi, pajtaśi, złá noŕina na vás,
Stryśḱi poginęły, poŕadają na vás.

27. Zabili Jańicka pod żeloną turńą,
A Vjktuśa płace, aze góry dudńą.

28. K'ek já był parobk'em, ńałek śtyry sadła,
Skorok śe ozyńił, sićk'e baba zjadła.

29. Oj ńima to ńima, jako pod hálańi,
Naucom śe dźévḱi śpévać za krovańi.

30. Hodźiłek se pérvéj po tym leśe ćernym,
A teráz vyżérám okenecḱem ćemnym.

31. K'e já se zaśpévám na pośród polany,
Telućby zagrały v kośćele organy.

32. Dyć se jeno dana,
Służyłak u pana,
Służyłak tŕy roḱi
Za rańtuk seroḱi.

33. To moje serdusko, tvarde jako skała,
Vto ńi go zasmućił, ḱeby já vedźała,
K'ebyk já vedźała, vto ńi go zasmućił,
Pytałabyk Boga, zeby śe ńe vróćił.

34. Jęcom góry, jęcom,
K'e Jańicka męcom,
Jesce ńe tak bedom,
K'e go dźérgać bedom.

35. Ćisavy końicek bedźe r-zał bedźe r-zał,
Téj mojéj Maryśi bedźe zál, bedźe zál.

36. Śivy koń, śivy koń, śodełecko ńeśe,
Pockáj ńe Maryśu pŕy żelonym leśe.

35. Poznać jeno poznać hłopca podhálana,
Kosula po pępek, cuzka po kolana.

38. Ćisavy końicek udeŕá ve vrota,
Puśze ńe Maryśu, bo ńe bije psota.

39. Zagrájće, zagrájće temu Jańickoví,
Jeno se zatáńći, pódże ku Sącoví.

40. Płyńe voda, płyńe, ńika ńe nocuje,
Vojtuś o Viktuśi pékńe zabácuje.

41. Ej te vecorecki, te ńiłe vecory,
K'e já se ucęscál do Janovéj córy.

42. A já sobe pryncypál,
Co na pecu oryvál,

Na nálepe navracál
V pecu Kaśke namacál.

43. Cemuześ ty Kaśka ńe doiła kozy,
Přydźe Bartek z pola, to će přebatozy.

44. Kázálek se koválovi śéḱérke podstálić,
Bo ńe Zakopańe obecali zabić.

45. K'eby já se była sama jedyńica,
Ej byłaby na mńe jedvábná spodńica.

46. Idom se ovecḱi koło polanecḱi,
Ńe vídno pastéřa ańi pastérecḱi.

47. Navracáj, navracáj po uboci byrḱi,
K'edyś se zapomńál, ńicpońu, śéḱérḱi.

48. Paśće śe mńi krovy, po żelonym tłoku,
Bo vás pás ńe bedem, jeno tego roku.

49. Paśće śe mńi, járḱi, po żelonéj śćérńi,
Bo vás pás ńe bedem jeno téj jeśeńi.

50. K'ek małá byvała,
Krovickik pásała,
Za małom górecką
Z mojom Kaśinecką.

51. Tańcoválby druzba,
Ale ćasná izba,
Cofće śe do śeńi,
To śe rozpřestřeńi.

52. Pocośće tu přysły i postanynyśće,
K'ebyśće mały z ḱim, tańcovałybyśće.

53. Vojenka, vojenka, vojenka mńi słuzy,
K'eby ńe frejerka, vojoválbyk dłuzéj.

Dodatek.

Nazwy rodowe.

Zakopane: Bahledźi, (Bahleda), Capkoṕe, Hramcoṕe, Hrapkoṕe, Hycoṕe, (Hyc), Ćipkoṕe (Ćipka), Ćulac, Cárńácy, (Cárńák), Cudáḱi (Cudák), Cuḱer, Fedro, Galicoṕe (Galica), Grabovscy, G'evont, Gołoṕe (Goła), Gutoṕe (Gut), Gąśeńicoṕe. Hrapkoṕe, Jacáki, Jařąbkoṕe, Kaducy (Kaduk), Kaspruśe (Kaspruś), Kluśoṕe (Kluś), Kotelńiccy, Kożańák, Kręty (licz. poj.). Królowe, Królickoṕe, Kubańśḱi, Kujon, Kułák, Łośoṕe, Maryśáḱi, Maślany (l. mn. Maślani), Miǵel, Mrovcoṕe lub P'ekařе, Nędzoṕe, Obrokta, Paroćářе (Paroćář), Pelider, Picońe (Picoń), Piscoroṕe, Płaza, Rybkoṕe (Rybka), Samkoṕe, Shockoṕe (Shocek), Sobcákoṕe, Sobcáki (Sobcák), Stahońe, Sustek, Tatařy, Toporoṕe, Třebońa, Ustupscy (Ustupski), Valcáḱi, Valkośi (Valkos), Vavřcáki (Vavřcák), Vnękoṕe, Zvijacoṕe, Zeglińoṕe (Zegliń).

Kościeliska: Bańecki, Batyja, Bojasoṕe, Bukovscy, Cajkoṕe, Křeptovśḱi (Křeptovscy), Marušářе (Marušář), Matejoṕe (Mateja), Mocarny (l. poj.), Nędzoṕe (Nędza), Pająkoṕe, P'etřaki, (P'etřak), Pitońoṕe (Pitoń), Savićki, Śikońoṕe, Śivarny (Śivarńi), Sobřynoṕe (Sobřyn), Stopkoṕe (Stopka), Stosele (Stosel), Tyralowe.

Z tych okolic pochodzą także nazwy: Bystřán, Janośik, Kaspřák, Mihál z Břegu, Ráj, Śecka, Vandyga, Borkovśḱi z Grońa. (Now. Koź. 232 i in.).

Nazwy polan.

Zakopane: Bahledówka, Bogówka, Bucńik lub Toporów, Burdel albo Garale, Bystre, Hłabówka, Hramcówka lub

Krovářisko, Hrube albo Gołówka, Hycówka, Cárńaków, Cudaków, Cyrla Toporova, Galicówka, Garale albo Obercońówka albo Burdel, Gąśeńicóv, Gąśeńicóv Potok, Gołówka albo Mrovcóv albo Hrube, Grońik, Gutova, Haręda, Hrapków, Huty, Jacaków, Jarąbków, Jascorówka, Kasprusóv, K'ełbásówki, Klusówka, Kokosówka, Kotelńica, Królovanóv, Krovářisko (zob. Hramcówka), Krupówka, Kreptówka, Łosówka, Maryśaków, Mrovcóv (zob. Hrube), Obercońówka (zob. Garale), Olca i Burdel, P'icówka, P'iscorów, Podregle, Pordołówka, Potok Gąśeńicóv, Rybków na Harędże, Samków, Shockówka, Simoskova, Simuńi, Skibówka, Sobcaków, Spyrkówka, Stahońówka, Stará polana, Stary Młyn, Tataróv, Toporóv, Toporówka, Ustup, Valcaków, Valkosóv, Vavřcaków, V'ilkówka, Vójcikówka, Vyćvicówka lub Vojdyłówka, Zajęcińec, Zićańske, Zvijacówka.

Kościeliska: Blahówka, Bojasówka, Budzówka, Cajkówka, Dżadusóv, Florkówka, Grón, Kárpelówka lub Vojdyłove, Kerpcówka, Mocárnyh, Nędzóv, Pająkówka, P'itońówka, Prędówka, Rysułówka, Śikońówka, Sivarne, Sobicková, Sobrynówka, Spyrłówka, Stoselóv, Tyrałówka, Vojdyłove.

Nazwy krów.

barvina, cała jednéj maści, z plamką na czole białą, podobną do listka barwinku; *bavula*, z rozłożystymi rogami i wzrostu wielkiego; *ßaluha*, biała; *bocula*, ubarwienie sierci na pół białe, na pół innego koloru, tak iż zwykle środkowa część tułowiu jest jednego koloru, tylna zaś część oraz szyja z głową, innego; *březula*, grzbiet i brzuch biały, zresztą inna barwa; por. Mikl. *brêza*, vacca maculis albis sparsa; *buroha*, koloru burego; *bystroha*, zob. bavula; *carnuha*, czarna; *cisula*, barwy orzechowéj; *cvartoha*, „ulągła“ się we czwartek; *gvazdula*, z gwiazdką białą na czole; *hovana*; *judana*; *kalina*, biała; *kavula*, maści kawowéj; *koplina* (por. w słowniczku wyraz „koplina“), mająca barwę podobną do téj, jakiéj na-

biérają przedmioty, gdy się dymem okopcą; *kożana*, mająca sierć podobną do kożéj; *kropana*, która ma kropki innéj barwy; *kvatula*, tém się różni od „kropiany“, że ma po sobie wielkie płatki; *łyśina* z głową lub przynajmniéj całém czołem białém; *małoha* małego wzrostu; *mazula*, bardzo łaskawa, idąca do każdego na zawołanie; *pętoha*, urodzona w piątek; *płovula*, barwy cielistéj; *rogula*, z wielkimi rogami; *rośana*, jak „kropana“, tylko z bardzo małymi kropkami, *śutana*, bez rogów (zob. w słown. *śuty*); *śivula*, siwa; *śnegula* jak „bałuxa“; *sobula*, urodzona w sobotę; *śpizana*, pochodząca ze Śpiżu; *środula* od dnia ulągnięcia; *tyrana*, wzrostu wielkiego; *ýeloha*, jak „tyrana“; *ýinoha*; *vtorula*, urodzona we wtorek.

Sposób nawoływania krów: *na ćelis*! *na śti*! odpędzania: *kść*! *ty*! wyrazem *śćejze* zachęcają bydło do pasienia się. Zubs.

Nazwy wołów.

Byrna, bimbo, kavoń, śivoń, morys. (Na woły wołają *het*! *hetta*! w prawo).

Nazwy owiec.

Balćeska; *belica*, biała; *cepcula*, mająca na głowie ubarwienie inne, niż na całém ciele; *ciganka*; *kurnuta*; *liskajka*, z ubarwieniem podobném do lisiego, *murcula*, z czarną głową i pyskiem; *okajsta*, z czarną plamą na czole; *sańárka* albo *sańatá* z rogami zakrzywionymi w łuk, *śutka*, bez rogów, *śivka*; *spiska* ze Śpiżu sprovadzona, *uherka* z węgier pochodząca.

Nawoływanie: *prś*, *ne*, *bee*! odpędzanie: *heća*, *f'u*!

Kozom nie nadają nazwisk; starsze nazywają w ogóle *vetulami*, inne po prostu „kożickami„. Nawołują i odpędzają je w tensam sposób jak owce.

Ku ry nazywają się najczęściéj: cárná, cubula, łapatá, pulda, śeńeńatá, śodłatá, zółtá. — Nawołują je: *ćip*! *ćip*!

ćipecka! także w liczb. mn. *ćipće*! *ćipuœny*! Pieniążk; (*cipa cipka* po słowacku i po czesku kura) *śpa*! *śpa*! — odpędzają: *hejśi*! w Zubsuchem: *śi*! *eśi*! *hu śi*! *he śi*!

Gęśi nie mają nazwisk podobnie jak i kozy; przywołują je wykrzyknikiem: *liva*! *liva*! albo: *la, la, la*!

Króliki przywołują wyrazem: *truś*! *truś*!

Konie popędzają wykrzyknikami: *hejta*! (na prawo!), *ŷista*! w Pieniążk. *ŷikse*! *ŷiksoče*! (w lewo).

SŁOWNICZEK.

A.

agręst, agrest.

ańi gvary ańi spary, nie ulega wątpliwości.

ańi kramcik, ańi kŕty, ańi iškerki, ani trochę.

ańi na ząb = ani kramcik.

aprędovać, uwzględniać co, obawiać się.

B.

ba, partykuła, właśnie: e ci tu jest stará při kośćele? — zje *ba* jéj tu ńima; *ba jakoz, heba jako, ną je heba jako*: jakże inaczéj, a więc jakże inaczéj? Zakop. *ba i co to, ba i praṽe*! Pieniążkowice.

baba 1) kobieta; 2) akuszerka.

babka 1) małe kowadełko służące do klepania kosy, sierpów i t. p. 2) garnek niski a szeroki.

babrać się, walać się; *dźecko rozbabrane*, mazgajowate.

baca (węgier. *bacs, bacsa, bacsó*; słowac. *bača*, „naczelnik osady pasterskiéj na hali". Elj. Sł. Goszczyński łączy ten wyraz niewłaściwie ze słowem *batz*, znaczącém u Szwajcarów: moneta miedziana.

bácić, pamiętać, baczyć.

baćák, bacik.

bacovać (słowac. *bačovať*), być bacą, sprawować obowiązki bacy; „baca nas, baca nas, ty nám źle bacujes" (z pieśni); „bacovál vtedy na mętuśéj hali klimas mętus". Elj. 68.

bacówka, „zagroda pasterska na hali". Elj. Sł. „*Bacówka* albo *koliba* czyli *sałasz* pasterzy góralskich w polanach Ta-

trzańskich, zbudowany zwykle z nieociosanych krąglaków, dranicami kryty, w którym latem przed burzą i w nocy chronią się pastérze góralscy.“ Schneid. Enc. II. 237.

bahóř, 1) przezwisko małych a tłustych dzieci, 2) żołądek Now. Koz. 79.

bahro, plur. *bahra*, dzwono u koła.

bajtlik, torbeczka. Now. Koż. 103.

bajtoć, nie (w odpowiedziach).

bańdura, człowiek, który gada od rzeczy.

bańdżox, dziecko małe (pogardl. lub żartobl.).

bańa „kopalnia, ruda żelazna“ Goszcz. kopalnia Elj. Sł. Mikl. pod wyr. banja pisze między innymi „čech. báně magy. bánya metalli fodina“ po słwck. bana.

baranec, (słwck. baranec), baran (w pieśni): barańce řezali. Zubs.

bařo, *bařéj*, bardzo, bardziéj.

barlóg tyle co *ściel* (zob. t. wyr.). Zubs.

baśák, tytuń węgierski, słwck. bašlak, gatunek tytoniu; węg. pasadohány.

bartłomiejski (roz. się miesiąc): sierpień. Now. Koż. 30.

baże plur. jestto wiąseczka gałązek wierzby białéj, okwitłéj, którą święcą w niedzielę palmową.

bąk, dziecko nieprawego łoża.

bedło, *bedełecko*. bydło.

běgać śe, o zaspokojeniu popędu płciowego u krów:

ćeliś moja, ćeliś,
ǩez ńi śe „oćelis?
vcoraś śe běgała,
dźiśák povtářała.

bělać śe, bielić się:

vyjde na ŷersicek, bedem śe bělała,
uŷidze Jańicka, bedem go volała.
— bedźes śe matušu, bedźes śe zálała,
ǩe ćl śe ńe bede v ogródku bělała. Zubs.

bełko, głębokie miejsce, wir.

běłko, białko.

b̌eře go na grabḱi, mówiąc o chorym: coraz mu gorzéj, coraz słabszy.

berka, zob. byrka.

b̌esag, zob. b̌isagi.

beskuryjá, przekléństwo, podobnie: *beskurdyjá*, *beskura*, *beskurcyjá*.

bęś, 1) brzuch; 2) małe dziecko.

bez, przez; *bez suḿeńá*! rodzaj zaklęcia.

b̌icov́isko, rączka u bata, biczysko.

(„*bie*, *zie* (powinno być: *zje*) odpowiada czasem mazurskiemu *dyć*; niekiedy polskiemu *ba*" Goszczyński; —jednak *bie* tutaj nie mówią, tylko koło Babiéj góry, Jordanowa i t. d.).

b̌isagi, plur. kościec. Now. Koz. 96. Kościec w Tatrach *b̌isagami* zwany. Now. Koz. 127.

błotńiki, (słwck. *blatnik*), gwoździe do zatykania osi, aby koła nie spadały; zob. loniki.

bo boga! wykrzyk podziwienia lub niechęci. Pien.

bobák, straszydło. Pieniąż.

bocoń, 1) bocian; 2) patrzący z ukosa, dąsający się.

bocyć śe, spoglądać gniéwnie; często także o krowach i wołach, gdy chcą kogo pobóść.

bodaśco, cobądź.

boleć, mówiąc o ziemniakach: gnić, psuć śe; *grule boleją*, *zbolały*; *zbolałe* = zepsute.

borovaćizna, (*borovica*, sosna; *borovina* las sosnowy po słowck.) „miejsce bagniste w górach, zarosłe mchem i kozodrzewiem, a niebezpieczne stąd, że przebiwszy tę powłokę, można utonąć w bagnie, które jest pod nią." Goszcz.

bośkać całować; słwck. boskat'; czes. boskati.

brać len, wyrywać go z korzeniami, gdy już dojrzeje.

brańica (słwck. *bránica* drzwi kratowe), rodzaj płotu ruchomego, służący za drzwi do obejścia i t. d.

břećasty, o bydle: czerwony, płowy z pręgą białą na grzbiecie.

břesceć (czes. břeštěti, wyć) beczeć. Now. Koż. 84.

brehać, szczekać (strsł. *brexati*, słwck. brexat', czes. břexati): já z Krakova jehál, ṕesek na mńe brehál. Zubs.

bŕeżaty albo *bŕeżasty* patrz: bŕećasty; porówn. rumuń. *brézast*. Mikl.

bŕęceć mówić wiele a nie do rzeczy: *bŕęci jak stará krova, baba.*

bŕęk, mówiący niedorzecznie, rozwlekle; zwykle: *stary bŕęk.*

bŕoda, broda.

brońik, gwoździ do brony.

brušić, ostrzyć na brusie.

brusy, gatunek sérków owczych. Now. Koż. 104. zob. parěńica, oscypek, pleśeńica.

bryja, bryjka, „potrawa z mąki; na gorącą wodę wsypaną żytnią (lub owsianą) mąkę mięsza się i gotuje tak urobionie ciasto, które potem zalane mlékiem lub maślanką jedzą łyżkami odkrawając, jakby kluski z mlekiem.“ Elj. Sł. Należy jednak dodać, że ta potrawa, jeźli jest gęstą, nie nazywa się już bryją tylko *klóską* lub *sapką*. Zubs. Now. Koż. 119.

bŕyzek (zdrobn. od brzég 1) brzég, 2) w ogóle miejsce wyniosłe, pagórek, porówn. Elj. 52.

bucny, tęgi.

budyncisko, budynek.

buhnąć, uderzyć.

bukse, okucie osi z drzewa, zob. *poduski, pęski.*

bula, (słwck. *bula*) *gała*, 1) kula, gałka. Now. Koż. 126; 2) narość na ciele.

buła, wrzód.

buńtovać, hałasić, tłuc się.

bursa, zabawa składkowa w zapusty. Goszcz. Now. 120. wyraz rzadko używany.

byćar 1) człowiek niezgrabny; 2) rodzaj przezwiska.

byrdźić, mieszać jakiś płyn, rozpuszczać go wodą.

byrka (węgier. *birka* owca, *birke* owieczka; słwck. *bira*), zwykle w l. mn. *byrki, berki*, owce, które mają krótką, strzyżoną wełnę; także owce w ogóle:

navracáj, navrcáj po uboci *byrḱi*,
ḱedyś se ńicpońu zabácył śeḱérḱi.

byźa, zdrobn. wyrażenie zam. byrka.

C.

ćapa (czes. *tápa*, człowiek głupkowaty), człowiek do niczego niezdatny (tak o mężczyźnie jak i kobiecie).

caṕorek, „Strzelcy nazywają samicę starszą (mowa o kozicach) kozą, samca *capem*, młodego *capiorkiem*“. Now. Koż. 61.

ćárać śe (słwck. *čara*, handel zamienny; czes. *čarunek*, zamiana; węgier. *csere*, *cserebere*, zamiana, *cserel*, zamieniać), zamienić: *ćárájmy śe z fajkamí*, zamieńmy sobie fajki; Goszcz.: *ciarać* mieniać.

cejco, *cejńeco*, cobądź.

ćekavy, pilny, chętny np. do roboty, do książki i t. d. Goszczyński: „ciekawy“ złodziéj (?).

celadńik (słwck. *čeladnik*, młodzieniec, chłopiec), 1) sługa, robotnik; 2) człowiek w ogóle n. p. *ćesył śe*, *że jego sin nástarsi taki tęgi celadńik* (= chłopak, parobek).

celegráf, telegraf.

ćelętńik macica krów. Now. Koż. 126.

ćeńęga przezwisko człowieka powolnego, flegmatycznego.

cent, cetnar, jak po czesku i słowacku.

(centyř cmentarz (?) Goszcz.).

ćerny, ciernisty:

hodźiłek se pérvéj po tym leśe *ćérnym*,
a teráz vyglądám okenecḱem ćemnym.

ćerṕálka „figura święta przy drodze“. Now. Koż. 119. Elj. Sł. Goszcz. (rzadko używ.).

ćert, czart: idź do ćerta! (słwck. czes. *čert*).

ćeślica (słwck. *teslica*, czes. *teslice*) siekiera służąca do ciesania drzewa; „siekiera ciesielska spodem zakrzywiona“ Elj. Sł. *Cieślica*, *rąbanica*, siékiéra zwyczajna. Goszcz.

c sta (czes. i słwck. *cesta*) *xodza*, droga. Goszcz.

cetyna, collect. szpilki drzew iglastych. Janota twierdzi, że *Chetene*, *Czetene* (las w części podtatrzańskiéj doliny Popradu, o którym już w 13. wieku jest mowa), jest czeskie četina, šetina a góralskie cetyna (Zapis. str. 12 nota 31).

cervéňaty, czerwonawy. Now. Koż. 61.

cępéć ślęczeć, pilnować: *cępéć při statku*, pilnować bydła.

cina, cena

cisarka (słwck. *cisár*, cesarz; *cisárka*, gat. gruszki lub muchy), 1) gościniec bity (cesarski); 2) służba wojskowa n. p.

jesce mňe matuśa v zivoće nośiła,
ḱedy mňi *cisarka* sablicke brušiła.

cisáŕ, cesarz (czes. *cisař*).

cisty, czysty.

clenie, wypoczynek, rozrywka, leczenie się; o przybywających w góry mówią, że *přyjezdzają na cleńe*; *pojehál do kąpél na cleńe*.

ćmák, ciemno; *po ćmáku* po ciemku.

co cud zwrot złużący do wyrażenia wysokiego stopnia jakiegoś przymiotu n. p. „było tam ludu, co cud; taki dobry, co cud". Elj. Sł.

corek, miejsce pod piecem, gdzie zwykle kury siedzą; klatka na kury: *třeba kury zavřyć do corka*.

ćocony zam. ciotcony, ciotczyn, cioteczny.

ćpać, dużo jeść; pakować wiele w usta. Zak. Pien. por. słwck. *čpeť*, kąsać.

ćubřyć, targać za włosy.

ćućmák, człowiek do niczego, niezdara.

cudzy człověk, obcy, nie krewny.

cuha (węgier. *csuha*, suknia, gunia; koło Jordanowa, Żywca: *cuga*) zdrobn. *cuzka*, guńka góralska z grubego czarnego sukna.

ćuka, pysk, usta (pogardl.).

cukry, cukierki.

ćupać, rąbać.

ćupaga, toporek, którego używają górale do obrony i do podpiérania się; „mała siékiérka, zowią ją takze *wachlarz*" (?). Goszczyński.

cupéć zob. cępieć, siedzieć skurczywszy się. (czes. *čupěti* siedzieć po turecku).

cupkać kopać nogą o ziemię. Now. Koż. 69.

cupnąć, usiąść w kuczki.

cuzka zdrobn. od *cuha*:

poznać ći to poznać hłopca podhálana,
kosula po pępek, *cuzka* po kolana.

cvártynek zob. ŭokrajek. Zubs.

cyrpák, (słwck. *črpak*, naczynie do czerpania), „wielki drewniany kubek z uchem do nabiérania żętycy.“ Elj. Sł. Zubs.

D.

dać z inf. pozwolić; *dać pożór*, baczyć, zważać na co.

dah, jedna część wagi u wozu.

dávka, składka, podatek (słwck. i czes. *dávka*, dar, podatek): na nowego kr̨óla vyb̆érámy *dávke*,

jak nám ńic ńe dáće, veżńemy vám cápke. Zubs.

„*dávniéj*, prędzéj“ (?) Goszcz.

derb̆is 1) łajdak, niegodziwiec; 2) przezwisko.

despet, tylko w zwrocie: rob̆ić na despet, dokuczać.

do imentu, zupełnie całkiem.

do jedna, razem. Now. Koż. 107.

do křty, zupełnie, całkiem; zob. do imentu.

do „ostatka, do końca.

doćéc, dójść do czego, osiągnąć co: *doćék juz do svojego hleba*.

doglądek, opieka. Pien. słwck. *dohliadka*, czes. *dohlidka*.

dokázać z dativ. wyrównać komu.

doláć se, opić się.

dół 1) piwnica niemurowana, dołek służący do przechowywania ziemniaków; 2) *dół* lub *padół*, mała studzienka, któréj wody używają tylko do pojenia bydła.

dołu (słwck. *dolu*, czes *dolů*), na dół, na dole. „Jużći mój v́ánecek *dołu* wodą tońe“ (pieśń). Zubs.

domov́izna, ruchomości domowe. Pien.

dopaś, pochwycić: tyn dopád ze złości śek'ere. Pien.

„*dośela*, *dotela* dotąd“ Goszcz. — wszakże „dosiela“ tutaj nieużywane.

dostać 1) zostać: dostał księdzem; 2) *dostać kogo* pochwycić kogo.

drdza, drdzavéć, rdza, rdzewieć. Pien.

drobádzg, drobne dzieci, drobny statek, drób.

drózisko, stara droga.

druzcecka, druzka, druchna: druzcecki, druzcecki, cymu ńe śpévåće? Zubs.

drygać, podskakiwać; *drygánt*, łajdak.

dřevi, dawniéj. Elj. Sł. Goszcz. Now, Koż. 106.

du domu, do domu.

dudrać, robić coś powoli, szukać czegoś niedbale.

duhać, dąć, wiać (słwck. *duxať*):

vtedy ḿe śe bedże dževcina spodźévać,
ḱedy z tyk hál bedże žimny vater *duhać*.

duhem, 1) koniecznie; 2) prędko.

duje, dmie; *vátry dują*, dmą. Now. Koż. 31.

durkać, uderzać. Now. Koż. 89.

dusnota, kaszel (słwck. *dušnota*).

dy, dyć, partykuła: wszakże, przecież.

dyhavica, choroba piersiowa.

dyga, długie a cienkie drzewo.

dyktyk, dobrze.

dyl 1) niewielka belka zwykle tylko z dwóch stron ociosana; 2) okrajek, czyli jedna z dwóch desek skrajnych otrzymywanych przy rznięciu tramów na deski; l. mn. *dyle*, podłoga z dylów, jakiéj używają w stajniach, piwnicach, komorach, ale nie w izbach mieszkalnych.

dylina, zob. dyl; *dylovać*, robić podłogę z dylów.

dymy, mgły. Elj. Sł. Mgły czyli *dymy* rozróżniają górale na suche i wilgotne: suche dymy i mokre dymy.

dynko, przykrywka drewniana, (denko).

dyrdać śe, biéc szybko potrząsając sobą.

dżady, dżadki, kopy siana na polu złożone. Elj. Sł.

dżáł, pochyłość góry zwykle nad potokiem, gdzie gazdowie miéwają grunta i owce pasą.

dźérgać, wiészać na szubienicy:

jęcom góry jęcom,
ḱe Jańicka męcom,
jesce ńe tak bedom,
ḱe go *dźérgać* bedom.

dźerzić śe, trzymać się, mieć się: a stará dźerzi śe ta jesce? = trzyma się przy zdrowiu?

dźévka, córka.

dźézka, naczynie do przechowywania masła lub mąki — tudzież do zarabiania mąki na chléb.

dźiśák 1) dzisiaj; 2) prędko (przy imperativie); pójdze dziśák!

dźivać śe (słwck. *di vat' sa*, przyglądać się; czes. *divati se*), przypatrywać się. Now. Koż. 112.

dźivaśka, *dźivaśkany*, gdzieniegdzie.

dźiv́izna, *dźive ḿęso*, gangrena.

dźv́érki, (słwck. *dvierka*), drzwiczki: stáłeś za dźv́érkaḿi, b́iłeś śe z myślaḿi. Zubs.

dźv́éř, zwierzę.

dźv́éře, drzwi. Zakop. Zubs. Elj. Sł. czes. *dvéře*, słwck. *dvere*).

E.

e, *eć*, partykuła, na początku zdań w pytaniach i odpowiedziach bardzo często używana: *e cozta u vás słyhać? e zdrov́iśće ta? eć śe ta třimámy po końdku. E coz ta taḱego ugvářáće? coz ta u vás słychać? Zje nic taḱego.... e zdrov́iśće hań?*

edyć, partykuła, zaiste, zaprawdę:

edyć se ńe v́edźáł mój ḿiły taćicek,
ze ḿe bedźe nośił ćisavy końicek.
— *edyć* se ov́ecḱi ńe sićḱeśće moje!

F.

fabryka, tytuń, zob. habryka.

faflák, człowiek dobréj tuszy. Zubs.

fafrać (słwck. *fafrať*, bazgrać), mówić niezrozumiale.

falfa, pręt żelazny przy kołowrotku, na którym się znajduje walec, służący do zwijania nici.

fałesność (słwck. *falošnosť*; czes. *falešný*, obłudny), fałsz, obłuda:

Ḱelo atramentu na bálym paṕéře,
tyle *fałesności* v kazdym kavaléře. Zubs.

fizole, fasola; po czesku *fizol*, bób.

folus 1) przyrząd do zgęszczania sukna; 2) zabudowanie całe służące do tego.

fornál, żelazny gwóźdź na końcu dyszla.

fořty, podłoga z desek w przeciwienstwie do *dylów* Zakop. lecz także *fořty* = dyle, podłoga w ogóle. Mczerw.

frąbe, taśmy długie. Now. Koż. 104.

frajérka (Elj. frajrka) kochanka; *na fraj hodźić*, w zaloty chodzić. słwck. *frajerka*, czes. *frejířka*.

frejér, *frejéř*. kochanek; czes. *frejíř*, słwck. *frajer*:

posłáł mi Jańicek na końcu paṕéra,
cobyk se sukała inego frejéra.
— mała já frejéřy jak w přetaku dżurek. Zubs.

frejérka, *frejérecka*, kochanka (zob. frajerka):

ńe pudem ku tobe, żelony gáicku,
ino ku *frejérce*, stoi na hodńicku.

— ńe bój śe roboty, moja *frejérecko*,
ńimám ći já pola jeno stajánecko.

fruhańec, *furmańec* gościniec bity (?). Goszcz.

fryśki, (słwck. *frišký*, *friško*) szybki; (Goszcz. *fryszki*), *fryśko* = *vartko*, prędko. Pien.

fryśny, szybki; *fryśno*, szybko.

fujavica, zawierucha, słota; zawierucha śniegowa; słwck. *fujavica*, czes. *fujak*.

fucka, zob. bryja, sapka.

fto, *ftoz*, *ftory*, *ftorędy*, kto, któż i t. d.

fuknąć, skoczyć, w znaczeniu pomknąć. Elj. Sł.

futraś, żywność zwłaszcza dla koni; w Pieniążkowicach zwykle *futro*.

G,

gacek, 1) nietoperz; 2) przezwisko: ty goralski gacku! Zubs.

gacopéř, gacek.

gád, wąż.

gádka, bajka, powiastka.

gadźina, drób, ptactwo domowe.

gajdy, spodnie, hajdawery. Goszcz.

gajs, nafta.

galeta; tak pisze Goszcz. mylnie zam. *ǵeleta*; zob. ten. wyr.

gáła, zob. bula.

gazda (słwck. i czes. *gazda*), gospodarz, kmieć. Zakop. Elj. Sł. Goszcz. *gazda szałaśny*, ptak, lusciola tithys. Now. Świs. 15.

gazdować (słwck. *gazdovať*), gospodarować; dobře g., źle gazdować: mieć się dobrze lub źle. Zubs.

gaźdźiná, gospodyni. Elj. Sł. po słw. i czes. *gazdina*.

ǵeleta, *ǵeletka*, *ǵelatka*, (słwck. *geleta*, *geletka*, czes. *geleta*, niem. *gelte*) naczynie mające kształt faski, używane na mléko przy dojeniu owiec.

ǵemźić, zwykle tylko w 3 os.: *ǵemźi*, *ǵemźáł*, powoli chodźić; słwck. *hemzať*, czołgać się.

ǵevont, „słup, belka lub coś podobnego stojącego pionowo.“ Elj. Sł.

gęśle, skrzypce. Zubs. Mczerw.; słwck. *husle*; czes. hausle.

glajcář, krajcar.

głovńik, niespokojny chłopak: ty głovńiku, co jeno ćągle brois!

głuhy ṕec, piec służący do gotowania, a nie do ogrzéwania. Czarny Dunajec.

gnát, *gnátek*, kawał drzewa, pniak.

gnátki, plur. krótkie mocne sanie, służące do zwożenia tramów, lub jako przednia część większych sani, do któréj się przyczepiają tak zwane *vlóki*.

godńe, wiele, dosyć: dej mi godńe pińędzi, zebyk siśkego nakupił.

godńik, styczeń. Now. Koż. 30.

godźińik, Mczerw. *godźeńik* zegar; Goszczyński: „godziny zegar", po słwck. hodiny.

gońba, gonitwa! słwck. czes. *honba*.

gońec, chłopiec, Now. Koż. 29.

górovać nad kim, mieć nad kim przewagę, panować nad kim. Czarny Dunajec.

grajcář, krajcar, cent; zob. glajcář.

grań, (słwck. czes. *hrana*, róg, kant, strsł. granь), ostra krawędź góry, Elj. Sł. Krawędź jakiegobądź przedmiotu n. p. *słup na śtyry grańe*. Zubs.

grapa, miejsce spadziste, urwisko; „ozlećały mi śe kozlęta po grape". Zubs. Goszczyński pisze *drapa* zam. *grapa*, jak mówią w innych stronach (Rabka, Skawa).

grón (słwck. *grúne*) wzgórze, góra; „brzeg góry" Elj. Sł. małe podniesienie ziemi, wiérzch. Goszcz.

„*grońik*, wierzchołek. Podobieństwo z polskiem *gran*, zachowanem w wyrazach: czworogran, sześciogran i t. d." Goszcz.

grula (Goszcz.) zwyle w l. mn. *grule* ziemniaki.

grys, ryż.

gryzula, (także *bářá* řepa. Zubs.) rzepa: najád śe gryzule jaz mu břux rozpęćnął.

gřądźel, dyszel u pługa, osadzony na tak zwanéj „słupicy".

gvara, mowa, język, gadanie. *Ańi gvary, ańi spary* (przysł.), bez wątpienia, ani mowy!

gvařić, mówić; e coz ta ugvářáće? o czemże rozprawiacie?

H.

habryka, tytuń.

haj lub *hej*, wyraz potwierdzający: tak.

hajdukovać (słwck. *hajduxovať*, węgier. *hajdu módjára táncol*), tańczyć cygańskiego.

hálá plur. *hále*, (słwck. i czes. *hola*, miejsce otwarte i t. d.) dolina, pastwisko pod Tatrami lub same Tatry. Sposoby mówienia: *do hól*, na niższe pastwiska, *na hále*, na wyższe; *z hól*.

halaburda, kiepska kawa, herbata, wódka i t. p.
halamentář, elementarz.
hálny albo *hálski*, z hal pochodzący, do hal należący.
hamry, kuźnice.
hań, *hańok*, *hańoj*, *hańtędy*, tam, tamtędy.
hańbić śe, wstydzić się. Zubs. słwck. *hanbit' sa*.
handrycyć śe, sprzeczać się, targować się.
hapelovać śe, kłócić się.
haraśny, piękny.
hárkać, 1) łakomie jeść; 2) pluć; 3) chwytać coś chciwie.
harny, zarozumiały.
hasen, zysk; ńe v́elǵi bedźes ḿáł z tego hasen; z tego ńima v́elǵego hasnu; *hasnovać*, zyskiwać; Goszcz.
(*hator* pastwisko. Goszcz. wyraz nieużywany w Zakop. poróv'n. węgier. *határ*, granica; słwck. *xotár*, obręb).
hav, *havoj*, tutaj; *havtędy*, tędy.
hav́ář, (słwck. *haviar*, węgier. *hevér*), górnik. (Goszczyński mylnie „hawiasz); proch *hav́arski*, gruby proch (strzelniczy).
hej, tak jest! zob. haj; słwck. *hej*.
hejt, *hejtta*! tak wołają na konie, by szły w prawo.
hereśt, areszt.
hetḱi, precz, zupełnie: *hetḱi* mu sićko zabrali.
h'ipkańe, skakanie.
(*hladźić* upatrywać, pożićrać. Goszcz. wyraz od Zakop. nieużywany; słwck. *hliedat'*, ross. *gljadêtь*).
hłodná, febra: má hłodną.
hnet, *hnetḱi* wnet; słwck. *hned*, czes. *hned*, *hnedky*.
hodńik, ścieżka (nietylko „po nagich górach", jak pisze Goszcz.); czes. i słwck. *xodnik*.
hodza, *czesta*, (właściwie *cesta*), droga. Goszcz. słwck. *xôdza*, chód.
hodźić na fraj, chodzić w zaloty. Goszcz. Elj. Słown.
hok, cent, krajcar. Mczerw. Zak.
holof'ić, *holofy robić* krzyczeć, mówić niewyraźnie.
homęt, *homęto*, *humąt*, chomąt na konie.
horość, choroba.
hrubo, grubo; *hrubość*, grubość; słwck. *hrubost'*.

hruby (czes. i słwck. *kruby*) gruby.

hrypka: *mieć hrypkę na kogo*, czychać na kogo, aby się na nim pomścić, w gw. jurk. *mieć xrapkę*.

huby, plur. grzyby; słwck. *huba*; czes. *houbáń*.

hudoba, dobytek. Elj. Sł. ubóstwo.

hudobny (słwck. i czes. *hudobný*) ubogi; *hudobńe*, ubogo.

hudźątko, biédactwo: coz hudźątko mało robić!

hukać śe, broić, hałasić.

hurda, lura; złe mléko, piwo, wódka.

husta, prześcieradło, płachta.

huźać, chustać, chwiać; w gw. jurk. *huśać*.

huzda, uzda.

hybać (słwck. *hybať*, poruszać) iść; *hybáj*! idź, ruszaj!

hyďać, niedostawać; cośi mu hyďá i posed do doktora.

hyce vyráďać (z niem. hetze) skakać, broić. Pien.

hyćić, chwycić.

hyrba i *hyrbo* (czes. i słwck. *hrba*, kupa) dużo, mnóstwo: h. ludzi, h. śana i t. p.

hyrny, (słwck. *xýrny*, osławiony; *hýr*, pogłoska; węgiers. *hírneves*, *hírnév*), zamożny, bogaty: hyrny gazda.

hyskać, skakać.

hytry, rączy, prędki. Goszcz. ciekawy, skory do roboty. Pien. (czes. słwck. *xytrý*: zwinny, przebiegły).

I.

interas, interes.

iny, inny.

iśće, *iśńe*, rzeczywiście, prawdziwie.

iśćizna, kapitał (czes. *jistina*, słwck. *istina*). Zubs.

ize, iż; *ize jeno*, o mało, bez mała.

J.

jabrys, abrys.

jadvent także zam. grudzień. Now. Koż. 30. w Pieniążk. *jandvent*, advent.

jagnusek, medalik.

jagoda, poziomka.

jako, jak: hnet bedżeće słyseć *jako* go strẹpe.

jakóbka, ziemniak podłużny. Czar. Dun. zob. rozek, sulka.

jańicek, Jan, Jaś.

jankor, smutek, żal, zmartwienie.

japtyka, apteka.

jar, lato Elj. Sł. wiosna. Now. Koż. 106; — słwck. i czes. *jar*, *jaro*, wiosna.

járek (słwck. *jarok*, węgier. *árok*, rów, strumyk), mały potoczek. Zubs. *járki*, także *báńory* głębokie miejsca w wodzie.

járka (słwck. *jarka* jagnię), owca, która nie miała jeszcze jagniąt. Zakop. Zubs.

jaruga, błoto.

jařec (czes. i słwck. *jarec*), jęczmień, Elj. Sł. Zubs. stąd *jarcany*, jęczmienny. Zubs.

jáŕyć śe, iskrzyć się.

jata, budka obita deskami, przystawiona do izby lub stodoły na umieszczenie różnych sprzętów i narzędzi gospodarskich.

je! służy do oznaczenia niechęci, ociągania się.

jedlá, jodła. Goszcz. Zubs. na vysokéj jedli gołąbecek śedżáł; słwck. *jedla* czes. *jedle*.

jedyńec, *jedyńak*, jedynák (czes. i słwck. *jedinec*):

dej mńe matko, dej mńe, kany sám *jedyńec*,
syroká obora, vélgi kyrdel ovec.

jedyńica (serbs. jedinica) jedynaczka:

keby já se była sama jedyńica,
ej byłaby na mńe jedbávná spodńica.

jeno, 1) tylko; 2) o mało:

ćisave końicki, ćisavuśke były,
jenoś mńi dżevciny v polu ńe zabiły.

juhas, owczarczyk, pasterz; węgier. *juhász*, owczarz.

juhasovać, być pasterzem.

jscica, czczyca. Zubs.

K.

ka, gdzie, dokąd; *kabądź*, gdziebądź, dokądkolwiek; *kabyta*, *kabytezta*, gdzieżby też.

kabát. surdut, bluza żołnierska; słwck. i czes. *kabát*.

kavel, piec do pieczenia chleba. Pien.

kaj tyle co *ka*; *kajta kaj* = gdzież tam.

kandżox, brzuch (wyraz pogardl. rzadko używany).

kany, gdzie, dokąd; *kany tany*, gdziekolwiekbądź; *kanyśi*, *kanyśik*, gdzieś.

kapce, buty sukienne. Mczerw.

kapica, skóra na bijaku i dzierżaku u cepów; czes. *kapice*, czapeczka.

kapka, *kapecka*, *kapuśa*, odrobina, odrobineczka.

kar (por. strsł. *kariti*, lugere i t. d. Mikl.) uczta w domu zmarłego po pogrzebie. Now. Koż. 120.

kara, przednia lub tylna część wozu o dwóch kołach; czes. i słwck. *kara*.

karmina, uczta przy zabiciu świni. Now. Koż. 120; czes. i słwck. *karmina* w témsamém znacz. lub także uczta pogrzebowa.

(*karńava* pisze mylnie Goszcz. zam. *kurńava*; zobacz ten wyraz).

kázańica, kazalnica, ambona.

ḱe, *ḱez*, kiedy.

ḱeby, żeby, gdyby, jak gdyby.

ḱeli, jak wielki?

ḱelka, kilka; podobnie: ḱelkanáśće, ḱelkadżeśąt i t. d.

ḱelusek, kieliszek.

ḱełzko adv. ślisko. Now. Koż. 35. słwck. *klzký*, slizki.

ḱerdel lub *ḱerdel* stado owiec lub kóz, lecz także krów i t. p. Czes. i słwck. *krdel*.

ḱerńá, *ḱerńicka*, naczynie do robienia masła; słwck. *kerna* rynna; czes. *krně*.

ḱernożić śe, broić, figle wyprawiać.

ḱerpce, *kyrpce*, obówie góralskie wykrojone z jednego kawałka skóry, rzemykami u mężczyzn, sznurkami czarnymi wełnianymi u kobiet wiązane. Elj. Sł. Now. Koż. 102.

za górecke zasła — *Ḱerpciskamí* třasła.

Ḱery 1) który; 2) sukno czerwone, służące do ozdoby przy chomątach.

kępa, kupa kamieni zarosłych zielskiem.

kvaśnica (słwck. *kvaśnica*, czes. *kvasnice*, kiśnienie, drożdże), woda kwaśna z kapusty.

kvas, nieład, nieporządek.

Ḱidać (słwck. *kydať*) wyrzucać nawóz widłami.

Ḱijánka, krótka deszczułka z rączką, służąca do prania bielizny.

Ḱilof, plur *Ḱilofy*: duże kije, z jednego końca w kształcie wielościanu okrzesane, z drugiego okrągłe, służące do tłuczenia lnu.

Ḱiry plur. tak nazywają dolinę Kościeliską n. p. *poseł na Ḱiry*; *jest na Ḱirach* Zak. Mczerw. Janota (Kość. 87. 91.) i Eljasz (224) używają tego wyrazu w liczb. pojed. „do Miętusiéj *kiry*; Miętusią *kirę*; na *kiŕe*“.

Ḱiscyć śe, kisieć.

Ḱivnąć 1) skinąć; 2) zdechnąć. Mczerw.

klag „podpustka do mléka, aby się zaraz skwasiło, pochodzi ona z żołądka zabitego cielęcia“. Elj. Sł. czes. i słwck. *klag*, cielęcy żołądek, podpustka.

klagać, sér robić, przez dodanie *klagu* czyli podpustki do mléka.

klagovica, naczynie w którém się mléko „klaga“. Elj. Sł.

klapnąć, spaść.

kluc, krótki dyszel u kolec w pługu.

kłak, garstka, wiązeczka u. p. kłak słomy, kłak siana. Czarny Dunajec.

kłobux (słwck. *klobúk*, czes *klobauk*) kapelusz.

knáp, tkacz; *knápstvo*, tkactwo.

kox, komin; słwck. *kox*.

kohut (*kohút*, *kohútik*, słwck. *kohaut*, czes.), 1) kogut: kohutecek zapáł. Zubs. 2) cietrzew (tetra tetrix). Now. Koż. 49.

kolca (czes. *kolce*) albo *kolesa*, (czes. i słwck. *koleso* koło) plur. mały wózeczek o 2 kółkach, do którego przywięzują pług przy oraniu.

koliba (czes. i słwck. *koliba*, chata) „miejsce schronienia w górach, czy to szałas, czy jakaś szopa, czy lada zachyłek przed deszczem pod pochyłą skałą lub wielkim głazem.“ Elj. Sł. Now. Koż. 111.

kolera, cholera.

kołomaźnica (słwck. *kolomažnica*, czes. *kołomaznice*) naczynie na maź. Mczerw.

koplina. (może w związku ze starosł. kopьno, terra continens, t. exsiccata, czes. kopno w témże znacz.) miejsce wyniosłe wolne od śniegu. „*Koplinka* czyli *kopno* jest miejsce w zimie od śniegu wolne“. Now. Koż. 130. 88.

kořec, skorek (owad).

kopyrtki, zob. zwrot: stavać kopyrtki.

korona, górny gzyms około pieca.

korytko 1) niecki; 2) rowek.

kosák (słwck. i czes. *kosák*), 1) sierp; 2) nóż do krążania kapusty.

kosálka (węgier. *kosárka*, koszyczek), koszyczek ręczny podłużnego kształtu.

kosár (czes. *košár*) i *kosář*, „zagroda z żérdek lub deszczek zrobiona, gdzie się owce zapędza na nocleg i do dojenia“. Elj. Sł.

koškać śe, (czes. *kočkovati*) sprzeczać się, kłócić się.

kostki, muszelki drobne, białe, naszywane na rzemyku i jako ozdoba na kapeluszach noszone. Zak. Mczerw. Elj. Sł.

kosulcę, koszulka.

kotás, wyrko, łóżko; por. czes. *kotec*, schowanie, stajnia.

koteczki, kwiaty wiérzby, zwane także *bažámi*.

kotľovać, 1) hałasić, broić; 2) powoli się zbiérać.

kotvić mścić się, wyrządzać przykrość, k. sobe, przykrzyć sobie. Elj. Sł.

kożombki i *kożomki*, poziomki Elj. Sł. lub maliny zielone. Zubs.

krężel, drewniany stożek, wydrążony w grubszym końcu, około którego się len owija, przywięzuje i na prześlicę wkłada.

krocaj, krok. Now. Koż. 113. słwck. *kročaj*, czes. *kročej*.

króžlik, okrągłe drewniane naczynie na masło, koło Czchowa *jáscykem* zwane.

ks! kći! eks! e kći! wykrzyknik służący do odpędzania nierogacizny.

ku, do: vto ku toŏe hodži?

kuharka, służąca.

kulik 1) kół, żerdka; 2) żerdka zwykle z dwoma na krzyż sterczącymi końcami do suszenia siana, żyta i t. d.

kupiny, trawa, któréj krowy jeść nie chcą. Mcserw. Zak.

kurek, zatyczka żelazna, która przytrzymuje witkę, spajającą grządziel z kolcami.

kurňava, zawierucha, zamieć śniegowa

kuři, (3 os. sing. praes.), śnieg pada.

kyrdel zob. kerdel; *kyrpce* zob. Kerpce.

L.

lah, mieszkaniec równin.

lament, żal; *lamentovać*, narzékać.

lapetka, przezwisko panów.

larytas (z łać. raritas) coś osobliwszego.

látajka, wahadło u zegara. Mcserw.

latoś, adv. tego roku; czes. *letos*.

lejbuś, ladaco, urwisz, łotr.

lixva, procent.

lośik, gruby gwóźdź, który się wtyka do osi, aby koło nie spadło.

luft, przeciąg.

luśňa, drążek, który się jednym końcem za pomocą stósownego okucia na oś nawdžiéwa, a drugim końcem wkłada do „vitki“, przytwierdzonéj do *łytry*, aby wozić zboże, siano i t. d.

łytry są to wielkie drabiny wozowe, używane przy zwożeniu siana, koniczyny i t. d.

Ł.

łahy, odzież, ubranie.

łátać, bić.

łoić, wyłoić, przełoić, bić, wybić, uderzyć.

łoḱetek, zwój nici mający 20 pasm.

łoni, przeszłego roku; czes. *loni*, *luni*, *v luni*.

łoński, przeszłoroczny; *za łońśkem*, trzeciego roku.

łożnica, tyfus.

łycák łycoń, *łycboń*, 1) włóczęga; 2) przezwisko.

łyźnik, deszczułka przybita do ściany, opatrzona dziurkami, w które się wkłada łyżki do przechowania.

M.

maćéř, matka: pśa maćéř! (przekleństwo); tańcovała, ńe uńała — az jéj maćéř pokázała.

mairun, majeran. Zubs.

májcec, miauczeć (o kocie).

majki, pączki na świérku. Zakop. Mczerw.

máł, mieszanina wszelkiego rodzaju, rumowisko.

malińák, krzak maliny.

mamlać, *vymamlać coś*, wygadać, wydać jąkąś tajemnicę.

mamrać, mówić wiele.

mamuna, jakiś duch, który człowieka „vodźi", czyli sprowadza na błędną drogę. Czar. Dun.

mańory méć, mieć chętkę lub skłonność do czegoś złego. Zubsuche.

marnota, nędza. Pien. czes. i słwck. *marnota*, bagatelka, znikomość.

maślić śe, płakać.

mądel, 16 snopów lub innych rzeczy: kázáłek zvązać zito do mądeli; w Pieniążk. także *mędel*.

mądlić, oczyszczać len z twardych części łodygi, za pomocą tak zw. *mędlicy*.

méhur (słwck. *mexur*), pęcherz, w którym zwykle górale tytuń noszą.

mérenda, (*Now. mirenda*), zapas żywności.

mérendzać przeżuwać; praes. mérendże, mérendżają; praet. mérendzały. Now. Koż. 52. 69. 80.

méśar lub *spyrcář*, handlujący słoniną. Znbs.

mięsopustnik, luty. Now. Koż. 30.

mihalski, wrzesień. Tenże.

mincyř (koło Jordanowa vincyř), przeźmian (waga). Zubs.

*męte*l, motyl.

mlác, mlecz.

mleć ňozorem, mówić szybko a dużo.

młaka, plur. młaki, moczary. Goszcz. mylnie *młako;* sławck. i czes. *mlaka*, kałuża.

mocydło, miejsce, gdzie się len moczy.

modzele (strsł. mozolь, vibex, scabies, Mikl.; czes. mozol; ros. mozólь, nagniotek), nagniotki na rękach od ciężkiéj pracy pochodzące.

moskál, moskálec, placek z mąki owsianéj; do płaczącego dziecka mówią z przekąsem: ńe płac! ńe! přydże matuśa z pola, přyńcśe ći moskála!

mówić, czasem *mówić na kśązce*, modlić się z książki.

murovańica, kamienica. Mczerw.

musec, pérz. Zubs. (sławck. mušec).

N.

na despet robić, dokuczać. Mczerw.

na hyrbok brać, wziąść na plecy. Mczerw.

na izbe, na strychu.

na moj dušu! dalibóg (zaklęcie).

na poły, na pół.

na pośród, w środku.

na pośrodek, na środek: poseł *na pośrodek.*

na „ozaist, na seryo, w istocie; sławck. *ozaj, ozajstne.*

naćvicić śe, najeść się. Zubs.

nagodźić, użyczyć, dać (gdy mowa o Bogu): poňehál mńe w kyrpcach, v butax ku mńe hodźi — jesce mńi pán Jezus v třevickak *nagodźi.* Zubs.

nahodźić na kogo, naprzykrzać się komu.

nájść, znaleść.

nakońce, końce postronków zawikłane stósownie, aby się mogły utrzymać na końcach „orcyka"; (sławck. *nákonec*, czes. *nákonči*, ostrze, sznurek).

nálepa, miejsce murowane przed piecem, na którém się jeść gotuje.

naprać, narzucać, napakować wiele.

náremńe (słwck. *náramne*), nagle, gwałtownie.

náremńica, nawałnica, ulewny deszcz.

náremny, gwałtowny, porywczy, nagły, (czes. i słwck. *náramný*).

nastyrmać, na kupę zwalić wiele rzeczy.

návłoki, rzemienie, których używają kobiety do przywięzywania kierpców.

ną dy, *ną dyć* partykuła wyrażająca; 1) potwierdzenie, 2) niedowierzanie.

ńehać, zostawić, zaniedbać. Zubs.

ńeharaśny, brzydki.

ńe peć, nie zarty, strach: jak uvidżáł, ze ńe peć, tak ućék.

ńepílák albo *ńepíli*, 1) niekrewny; 2) obcy, nieznajomy człowiek.

ńeporada, nie można, nie ma ochoty: ńe porada ńi tam iść.

ńevásta, synowa. Elj. Sł. Goszcz.

ńevstyda, niewstydnik.

ńika, *ńikany*, nigdzie.

nimóc, (praes. ńimogę), chorować, Mczerw.

ńiźńi, niższy. Goszcz.

nogi, sochy u pługa.

nohavice (Zubs. nogavice), spodnie. Elj. Sł. słowackie i czeskie *nohavice*.

nośić śe, przyodziéwać się: „hudobńe śe nosem“: ubogo się ubiéram.

noze, plur. szatkownica.

nukać (słwck. nukat'), namawiać, przyniewalać.

O.

„*o cet!* cyt, uspokój się (do płaczącego dziecka). Zubs.

„*o „okrusine*, okruszynę, trochę, nieco: „o „okrusine mniéj mámy pola jak vy. Zubs.

„*o joj!* „*o jojoj!* wykrzyk. boleści, przerażenia. Zubs.

„*obhodźi słonecko*, wschodzi słońce. Zubs.

„*obdaśńica*, dach stérczący daleko dla ochrony miejsca przed domem. Elj. 49.

„*obdálny*, trochę daleki. Zubs. adv. *obdálńe*.

„*obécadło*, obietnica. Zubs.

„*obegnać bédę*, opędzić się biédzie, przeżyć ciężkie czasy z trudnością.

„*obervać co*, dostać co (w dobrém i złém znaczeniu).

„*obeś*, niepoń.

„*obetkać śe*, najeść się.

„*oblánka*, sznurek kolorowy, włóczka. Zubs. Mczerw.

„*oblik*, obmowa, przezwisko, oczernienie. Zubs.

„*oblizańec*, pochlebca; *ńe* „*oblizaná*, niewstydnica. Zubs.

obloder, szeroki rzemień przechodzący przez grzbiet koniowi a przytrzymujący postronki. Zakop.

obońka (czes. *obońka*) naczynie, w którém górale zwożą z hal mléko lub żętycę, przywięzując po dwie obońki do jednego konia. Elj.

obora, podwórze. Zak. Zubs.

obrącki, okucie na dyszlu.

obrusovać, 1) okopywać ziemniaki po raz piérwszy; 2) także o napadzie wielkiéj choroby mówią: *obrusuje go*, *obrusovało go*. Zubs. ztąd rzeczown. *obrusovańe* w tychsamych znaczeniach.

„*obsivka*, kołniérz i mankiety u koszuli.

obusek, mała siekiérka na długiéj lasce. Now. Koł. 102.

obvál, śnieżnica. Ibid. 131.

„*obycáj*, cienka drewniana oprawa przetaka. Zubs.

obyrtać, obracać, *obyrtnąć śe*, obrócić się. Mczerw.

„*obyrtus*, człowiek, zwłaszcza młody, chłopak zbyt żywy, zwinny; 2) głupkowaty i taki, który miejsca długo nie zagrzeje.

„*obyjśće*, dom z gruntem gospodarza, w którym on sam jednak nie mieszka, mając więcéj domów. Zubs.

„*obytem*, ciągle. Zubs.

„*obzartuh*, pijak. Zubs.

„*oćaćkać śe*, opić się. Zubs.

„*oćpać śe*, objeść się. Zubs.

„*ohlić*, trzyć; *ŭohlić* „*ozorem*, gadać wiele a prędko. Zubs.

„*ohmálić*, uderzyć.

„*ocicko*, oczko.

„*ocpać śe*, najeść się. Zubs.

„*ocvára*, człowiek gruby a brzydki, zwykle o kobiécie. Zubs.

od cała, od początku.

oddać lub *odebrać*, wziąść do wojska: oddali mi sina.

„*odecknąć śe*, obudzić się.

„*odlišić śe*, odstręczyć się, odzwyczaić się (o ptakach). Czarn. Dunaj. Pieniążk. Zubs.

oduć, owiać (zob. *duje*).

odvodńica, „drążek, u którego za pośrednictwem klucza wisi kocioł nad ogniem.“ Elj. Słow.

odźáć kijem, uderzyć.

od-żomek 1) pień; 2) mały człowiek. Zubs.

„*ofaćić*, *zůofaćić*, ubezwładnić n. p. rękę lub nogę w skutek silnego uderzenia. Zubs.

„*ogarek*, 1) mały kawałek czegokolwiek, 2) przezwisko małych chłopców. Zubs.

„*oględźiny*, pierwsza wizyta u panny młodéj, poprzedzająca t. z. *namówiny*. Zubs.

„*ogńicek*, ogień:

na háli, na háli — „*ogńicek śe páli*. Zubs.

„*ogońaty* w zwrocie: ůogońatá spodńica, nierówno uszyta. Zubsuche.

ográtać śe, ogarnąć się, przyjść do siebie (z biédy).

„*okłocek*, wiązanka słomy. Zubs.

„*okopisto*, z czubem n. p. nańéřać zbozá ůokopisto. Zubs. *okopisty*, pełny.

„*okręglica*, wielki kamień, turnia. Zubs.

olvaka, ozdoba z włóczki u uzdy. Czar. Dun.

„*omatolić* albo „*omatulić*, dobrze ubrać. Zubs.

„*oméłac*, plotkarz.

„*oméłać*, 1) pléść plotki; 2) robić ze zboża krupy. Zubs.

„*oméškać*, spóźnić się.

onycáska, onycka, czes. *onuce*, słwck. *onica*.

„*opacńák*, człowiek, który wszystko robi na opak. Zubs.

„*opipcyć*, zrobić coś niedołężnie. Zubs.

„*opověd́*, zapowiédź.

„*opyrhál*, przezwisko.

„*oravńácek*, mały garnuszek, (piérwotnie garnuszek z Orawy sprowadzony). Zubs. Mczerw.

„*oreł*, orzeł. Zubs.

„*oscemlać*, oszczędzać.

„*ozcuhrańec*, 1) człowiek z pomierzwionymi włosami, 2) przezwisko.

„*oscypek*, plur. *ŭoscypki* sérki owcze mające kształt maleńkiéj beczułki. Zubs. Elj. Sł. Now.

„*oskrąbina*, łupina z oskrobanego ziemniaka.

„*oskvarek*, mały kawałeczek wytopionéj słoniny; w gw. jurkowskiéj: *skvarek*.

osłony, plur. deski boczne na wozie, używane przy wożeniu gnoju, kamieni i t. d.

„*ośrebać śe*, opić się. Zubs.

ostrevka (słwck. *ostrv*, *ostrva*, czes. *ostrev*), żérdka około $1^1/_2$ sążnia wysoka, z gałęziami stérczącymi na stopę wokoło; ostrevkę wbijają w ziemię, a koło niéj gromadzą siano, aby łatwiéj wyschło.

oświęcelina, święcone.

otavić śe, zielenić się.

„*otępno*, adverb. strasznie.

ozezryć śe, rozgniewać się.

ozpajedźić śe, rozgniewać się; słwck. *pajediť sa*, czes. *pajediti se*, gniewać się.

ozvora, dyszel u tylnéj części wozu.

P.

paćkać, dużo jeść. Zubs.

pacyć śe, giąć, wykrzywiać się: stół śe spacył.

pajtaś, (węgier. *pajtás*, towarzysz) plur. *pajtaśi*, *pajtaśki*, małe chłopaki. Zubs.

páhać, (czes. *páxati*, słwck. *paxať*) pracować ciężko; on páhá i páhá ale on vypáhá (zaszkodzi sobie). Zubs.

pakcyć śe: ovce śe pakcą jak jes gorąc = gromadzą się dla wypoczynku. Mczerw.

pálenka, gorzałka, węgier. *pálinka*, słwck. i czes. *pálenka*.

pálisko, drzewo na opał.

pałuba, stara baba. Zubs.

pánevecka, rądelek służący do topienia masła lub słoniny. Mczerw. Zubs.

papcoń, człowiek niezgrabny. Mczerw.

paplac, *paplák*, *paplała*, *papluga*, 1) człowiek, który coś poplami; 2) gaduła.

papracka, czas deszczowy i błotnisty.

papřyca, otwór w kamieniu żarnowym, do którego się wsypuje ziarno.

papura, (czes. *papule*, słwck. *papula*) pysk. (pogardl.). Zubsuche.

paŕądka, szczypiórek.

paŕeńica 1) sér ugnieciony w kształcie serca (zob. „oscypek); 2) wyszycie na sukniach, zwłaszcza na spodniach około kieszeni. Zakop. Zubs.

pašaty, mający po sobie pasy: pašate portki.

paśeka, pastwisko dla bydła. Zakop. Zubs.

paślivy albo *pástevny*, niewybredny w jedzeniu (o bydle); w gwarze jurk. zérny. Zubs.

pastérka, 1) kołek wbity w polu do ziemi, do którego przywięzuje się krowę lub konia; 2) witka żelazna, służąca do połączenia dwóch powrozów. Zubs.

patoręcny, niezgrabny. Zubs.

pazdravy lub *pazgravy*, łakomy, Zubs.

pazdur, pazur. Zubs.

pecka (czes. *pecka*), 1) kamień położony umyślnie na miedzy; 2) kamień podłożony pod węgieł, gdy się nowy dom stawia. Zubs.

pélgřym, przezwisko, Zubs.

pěść, Peszt. Zubs. Mczerw.; słwck. *pešť*.

pestřeń, *pestřonek*, 1) pierścień; 2) obręcz żelazna przytrzymująca kosę do kosiska. Zubs.

pęder 1) wrzód na ustach; 2) wrzód na grzbiecie u bydląt.

pępaŕica, czysta trawa.

pętro, 1) strych w stodole, gdzie się przechowuje siano, koniczynę, owies. Zubs.; 2) gumno. Zakop.

pikula, pół centa. Zubs.

pipazur, *piposor*, *piparek*, *piporas*, cybuszek do fajki; węgierskie *pipaszár*; słwck. *pipasár*.

pipcić, palić fajkę.

piskuŕ, (słwck. *piskor*, czes. *piskor*, *piskoř*), piszczałka dla dzieci. Zubs. Mczerw.

pistolec, pistolet. Now. Koż. 107. Zubs.

płaśenka, równinka. Jan. Kość. 121.

plekać, dawać ssać, karmić.

pleńi, plenny, o roślinach i zwierzętach.

pléść do vorka, gadać głupio. Zubs.

plosek lub *plosko* mały dół, w którym znajduje się woda. Zubsuche.

ploso (czes. i słwck. *pleso*), głębokie miejsce w wodzie, gdzie jest nagły spadek. Zakop. Zubs. Mczerw.

pluca, płuca. Zubs.

plugác 1) djabeł; 2) człowiek niechlujny; 3) bezwstydnik, bluźnierca; także jako przezwisko w ogóle.

płazy, plur. grube drzewa przerznięte na pół. Zubs.

płóćánki, *płóćánecki*, plur. spodnie płócienne. Mczerw. Czar. Dun.

płókańina, 1) pomyje; 2) zła wódka. Zubs.

płono, kiepsko. Zubs. Mczerw. *płony*, lichy.

płoscica, (słwck. *ploštica*, czes. *ploštice*) pluskwa.

płuzná, deska na samym spodzie pługa, do której się przytwierdza lemiész.

po próźńe, *po próźńici*, *po próźńu*, napróżno, daremnie. Zubsuche.

po psarsku, po głupiemu, źle.

po razu, zaraz, odrazu. Zubs.

pocář, lekarz, który szczepi ospę. Zubs. Nowy Targ (z niem. *pocke*, ospa).

pocta, podarunek. Zubs.

podervać śe, podjąć się czego. Zubs.

podkóvcář, ten co ma buty okute podkówkami, więc: mieszkaniec równin w przeciwieństwie do górali, noszących ḱerpce (kyrpcáry); zwykle w połączeniu: *lahy podkóvcáře*.

podkřesac se, zaśmiać sobie. Zubs.

podlizovac, (słwck. *podlizač*), pochlebca; *podlizovać śe*, przychlebiać się. Zubs.

podłaźńik, 1) plecionka ze słomy, mająca kształt małéj tarczy, do któréj się w wigilią Bożego narodzenia przywiesza świat z opłatków; 2) ten, który chodzi z powinszowaniem Nowego roku. Zubs. Mczerw.

podłazy, zwyczaj chodzenia po domach w Boże narodzenie i Nowy rok i rzucania na mieszkańców owsem. Zubs.

podpérśńik, łańcuszek, który się zakłada na dyszel.

poduhovać (zob. duhać), powiewać.

podválka, szew; zeszycie dwóch krajów płótna bez obrąbka tak, iż się nici snują; 2) robić co na podwálkę, rzucać na kupę. Zakop. Zubsuche.

pograć kogo lub *grać na ḱim*, ciągle się na kogo gniewać. Zubsuche.

poharńeć, stać się dumnym.

pohybać, iść prędko.

pojedźinka, worek używany do noszenia trawy. Nowy Targ. Zubsuche.

poḱi, (niem. pocken; zob. pocář) 1) ospa; 2) ślady szczepienia ospy. Zubs. Mczerw. NTarg.

poḱel, *poḱil*, *poḱela*, dopóki, aż.

poḱełznąć śe, pośliznąć się; zob. ḱełzko.

poklęba, człowiek natrętny. Zubs.

pokrony, *pokróś*, *skrony*, z gen. dla, z powodu.

pokuldovać, kuleć na jednę nogę.

pokuśńik, kusiciel, djabeł.

pokvaśić, pomieszać, popsuć.

polen, subst. fem. dwa stragarze przymocowane obok siebie pod powałą, wzdłuż jednéj ściany, na które zazwyczaj kładą drzewo, aby schło. Zak. Zubs.

policko, niekiedy zam. policzek, lico, twarz. Zubs.

połovńik, owies na lepszém polu zasiany. Zubs.

półtorák, duży garnek gliniany = *raľák*. Mczerw.

pomágac, pomocnik.

pomurcać, pobrukać. Zubs.

poňehać, zapomnieć, zaprzestać czegoś.

poňektory, niektóry.

popańaty, ubiérający się niby z pańska. Zubs.

poṕerdas, człowiek bez charakteru. Zubs.

porućać, pomiatać, porzucać: sićka (= wszyscy) ńim jeno tak porucali.

porypać se, pojeść sobie (rzadziéj). Zubs.

postuřyć, popchnąć. Zubs.

potargane gaće, *potargańec*, przezwisko (w pieśni). Zubs

potłońeń (zam. podpłońeń), placek upieczony na poczekaniu, niejako na próbę, przed pieczeniem chleba. Zubs.

potok, dolina obrośnięta drzewami. Zubs.

poturać, *spoturać*, poniewiérać: spoňeṽérałeś ńe i já će *spoturám!* Zubsuche.

potytolić, powalać, Zubs.

pṓřiher, 1) gwałtowny wiatr; 2) człowiek, który nie może usiedzieć długo na jedném miejscu.

pozdajać, poskładać razem części należące do siebie (do jakiéjś całości).

pożór, uwaga; *dać pożór na co*, baczyć na co.

prać śe, zob. mérdać się.

pre lub *pře* (3. os. l. poj.): gorąco dopiéka.

prec, *precki*, daleko. Zak. Zubs. Now. Koż. 109.

prógovać, próbować. Zubs.

pryncipdł, 1) człowiek dziwaczny. Mczerw. 2) człowiek nieladajaki, filut.

přebatozić, obić.

přegońisko, droga polna między gruntami, którędy się bydło przepędza.

překlaśńica, kobieta wybredna np. w ubraniu, jedzeniu. Zubs.; *překlaśny*, wybredny.

překopyrtnąć, przewrócić. Mczerw. Zubs.

překucać kogo, dokuczać komu, karcić kogo. Zubs.

přeskrobać, obić.

přespańica, cudzołożnica. Zak. Zubs.

přetyrmańić, zniszczyć.

přeunacić, zmienić, przerobić.

převyrtnąć, przewrócić. Zak. Zubs.: *převyrtnąć śe* w przenośném znacz. także: zachorować. Mczerw.

přeźéradło, *přeźrádko*, źwierciadło. Zak. Zubs. Mczerw.

přikolankovać, przycisnąć kolanami do ziemi.

přyć śe cego, zapiérać się czego. Zubs.

přycák, zagon poprzeczny. Zubs.

přidźál, przedział we włosach.

přyśtrygać śe, przybliżać się ukradkiem. Zubs.

přytarašić, przystąpić, przygnieść.

přyžynić śe, ożenić się z kobietą mającą swój dom i mieszkać w jéj domu.

pśárka, 1) owoc niewydarzony lub niedojrzały; 2) przezwisko.

pśkać, śmiać się bardzo. Zubs.

pucaty, mający nabrzmiałe policzki. Mczerw. Zubs.

pućera, *pućeř*, naczynie (cebrzyk) z nogami, w którém się mléko *klaga* na sér i żętycę przechowuje. Zak. Mczerw. Zubs.

pucka, pałka, tłuczek.

pucyć, gnieść, przygniatać. Mczerw. Zubs.

puknąć, pęknąc: o mało ńe puknął od śmêhu. Zak.

pur, gen. *pura* (czes. *půra*), taczki, wózek o jedném kółku Zak. Mczerw.

purda, nieporządna, niedbała dziewczyna. Mczerw.

puzdrák, wyżłobienie w dyszlu tylnego półwozia.

pyrć (słwck. i czes. *přt*), ścieżka w Tatrach wydeptana przez owce.

pyrsceć, pryskać: voda pyrscy. Zubs.

pytac, drużba: před ślubem hodzą *pytace* pytać na vesele.

pytać, prosić; po pytańu lub pytacce hodzić, chodzić po prośbie, po żebraninie Elj. Sł.

R.

rąbańisko, miejsce, gdzie las wyrąbano. Zubs.

rahytle, race. Czarny. Dunaj.

rajvax, rajvak lub *rajvas*, niespokój, hałas. Zubs.

raki, wyszywanie z włóczki na przodzie spodni; zob. kresiwa. Mczerw. Zubs.

raty! wykrzyknik oznaczający podziwienie lub przerażenie.

rąbańica, wąska siekiera do rąbania drzewa. Zak. Zubs.

reberyjá (z łać. rebellio), rewolucyja, bunt.

reberyjánt, powstaniec. Czarn. Dun. Zubs.

rećica gen. *rećice*, rzadki przetak: przeleciało jak bez rećice.

redykać śe, iść ze statkiem do hól albo z hól; Zakop. Zubs. Mczerw.

reks, obyczaj. Zubs. Czar. Dun.

rema, katar. Elj. Sł. zob. ryma.

repećić, naprawiać coś, biedzić się z czém. Zubs.

repet kłopt; narobił nám repetu. Zubs.

reś, albo *rek* (zam. rekt, recht) zwykle z negacyą *ńe reś ći* albo *ńe rek ći*? czy ci krzywda?

reśpekta, lorneta. Zubs. Mczerw.

rnąć, rznąć, uderzyć.

rośtoka, roztoka, mały strumyk górski, porośnięty lasem. Zubsuche.

rovas: mám rovas, mam kłopot. Zubs.

rozbuhać śe, być rozpustnym, swywolnym.

rozek, ziemniak żółty, podłużny, zwany inaczéj *sulką* lub *jakóbką*. Czar. Dun.

rozgibać, rozszczypać, rozchylić.

rozmamlać, rozgadać coś. Zubs.

rozporądek, rozporządzenie.

roztopeřyć, rozcapeřyć, ŭ*ozcap*. rozłożyć, rozpostrzéć. Zubs.

rozuńacyć, rozebrać, rozbić, roztrząść i t. d.

ruhała, przezwisko żartobl. Zubs.

ryf, łokieć, dziś: metr. Zubs. Mczerw.

ryktyk! (z niem. richtig) prawda, istotnie.

ryma, katar (strsł. rema, fluxio; czes. rýma).

řepa, ziemniaki. Zubs. Mczerw. Czar. Dun. *řepisko*, miejsce w roli, gdzie były ziemniaki. Zubs.

řęsa, kłos. Zakop. Zubs.

řezacka, przyrząd służący do rznięcia sieczki lub koniczyny. Zubs.

řomńe, dużo.

S.

sádzá, areszt.

sahléř, oszust; *sahléřyć*, oszukiwać, kłamać. Zubs.

sajta, kawał drzewa na opał, polano.

sala, obrączka żelazna, służąca do spojenia tylnéj części wozu z przednią.

salenka, perkalowa chusteczka na głowę. Zubs.

sapka, gęsta potrawa z mąki, (prażuch), zwana także *bryją*, *fucką*, *kluską*. Zubs. Mczerw.

sarapata, biéda. Zubs.

sárgać śe, chodzić po błocie, chlapać się.

sárga, pogardl. przezwisko dziéwki. Zubs.

sargus lub *śarga*, człowiek obdarty lub zachlapany. Zubs.

sarvak, hałas, niespokój.

sądek, naczynie, beczka: sądek vódki. Zakop.

śćel albo *śćelá*, szpilki drzew iglastych służące na podściołkę bydłu, albo jako nawóz. Zubs.

scelina, *scypa*, kawałek drzewa, trzaska.

scepína, polano drzewa.

śćiślác albo *śćiślák*, człowiek oszczędny, skąpy. Zubs.

scuć na kogo, oczerniać kogo, starać się komuś zaszkodzić.

scyrbác, przezwisko człowieka niemającego zębów; adjectivum: scyrbaty.

serdák, kożuszek krótki bez rękawów, zimą i latem noszony przez górali i góralki. Elj. Słow. Zubs. Mczerw.

sforńik, gwóźdź, którym kołowrot i rozwora przytwierdzone są do przodu.

śąpić, używane nieosobowo: *śąpi*, także *śępi*, drobniutki dészcz pada.

śedlacka, szufla do wiania zboża. Zubs. Mczerw.

śerćák albo *śeřćák*, powróz szczeciną przeplatany. Zubs.

sićki, cały, każdy, plur. sićka, wszyscy; *sićka śe ś ńego śmáli*; zeby ńe *sićka* djabli vżęńi!

sićko, 1) wszystko; 2) zawsze; 3) wszędzie.

signárka, mała wieżyczka na kościele. Zubs.

śodłaty, tak nazywają ptaki mające ciemniejszą barwę na skrzydłach.

śuh (niem. schuh), 6 cali. Zak. Zubs.

śumny, 1) piękny, 2) zdatny, 3) dobry.

śupać, siedziec (do dzieci).

śustać śe, zamieniać: sustáj śe ze mnom na fajki. Zubs.

śuty, bez rogów: śuty barán.

skále, collect. kamienie, głazy. Zak. Zubs. Mczerw.

skareda, coś szkaradnego, niewydarzonego. Zubs. Mczerw.

skickać śe, zachlapać, zabłocić się. Zubs.

śklánka (Zubs. *śklónka*), wszystko, co ze szkła, więc najczęściéj flaszka. Elj. Sł. Zubs.; *śklánecki*, ampułki.

składák, nożyk składany.

skoćkany, pijany. Zubs.

skocuřić śe, pozwijać się: tak śe sićko skocuřiło, ze ńeporada tego teráz vyprośćić. Zak. Zubs.

skovrożny, wesoły.

skrabac, miotła stara. Zubs.

skróś z genet. dla, z powodu: skróś ćeb̃e ńe matuśa b̃ije. Zubs. Zakop.

skrótność, napomnienie, nauka: tř̃a mu dać skrótność (=ukarać go). Zubs.

skřyzál, także *skřyzálka*, płyta kamienna, pokrywka na garnek z cienkiego kamienia.

skućina, 1) szczecina; 2) coś małego w ogóle, n. p. mały człowiek, małe zboże; 3) przezwisko. Zubs.

skumoś, niby, na pozór.

skvaśelina, 1) niepogoda; 2) liche zboże; Zubs.

ślebodńe, łatwo, swobodnie. Elj. Sł. Zubs. Mczerw. ślebodno: wolno. Goszcz.

ślépták 1) człowiek skłonny do płaczu; 2) mający słaby wżrok. Zubs.; *ślépтać*, płakać.

śluśa, obręcz żelazna u orczyka.

słupica, grubа deska łącząca lemiesz z górną częścią pługa.

smágać, 1) mocno padać (mówiąc o deszczu); 2) iść prędko. Zubsuche.

smalcák, kij, drąg, gałąź. Zubs.

smárdz, żartobl. nazwa małego dziecka.

smata, *smatka*, *smaće* 1) chustka na głowę; 2) kawałek płótna. Zakop. Zubsuche, Mczerw. Elj. Sł. *smatecka*, chustka do nosa. Zubsuche.

śmerstecko albo *śmiertecka*, śmierć.

śmeřć, śmierć. Zakop. Zubs.

smolák, przezwisko (drab). Mczerw. Zubs.

smrek (*smyrek*, Zubs. Mczerw.), świérk. Elj. Sł. Now. Koż. Zubs. stąd nazwy: smreczny vérh (Jan. Zap. 6.), smreczny potok. (Tamże. 21). Goszcz. smerek.

smyk, włóczęga. Zubs.; *smykać śe*, włóczyć się.

smyrgnąć albo *smargnąć*, rzucić, Zubs.

smytlać, szukać czegoś, przewracać coś z szelestem. Zubs.

śnář, sennik.

śnice, ramiona dyszla, za pomocą których przytwierdzony jest do osi.

snurka, zdrobn. *snurecka*, wstążka. Zubs.

*sohác*e, suche gałęzie u rosnącego drzewa. Elj. Sł. Goszcz.

sońki lub *sućki*, ściana między oknami. Zubs.

sosrąb, belka podtrzymująca powałę. Zubs. Mczerw. Czarny Dunajec.

spąga, trzaska: zrąbał to na same spągi. Zak. Zubs.

spełtek, mała laseczka lub kij.

śpigło, *śpiģełko*, zwierciadło. Zubs. Mczerw.

spólnik, sąsiad; *spólnica*, sąsiadka. Zubs. *spólstvo*, sąsiedztwo.

śpryh mieć do cego, mieć spryt, zdolność. Zubs.

spřążnik, gospodarz łączący się z drugim do wspólnéj pracy, aby mając tylko po jednym koniu — mogli razem parą koni pracować. Zubs.

spulać, 1) zwijać nici na cewkę; 2) iść powoli: muśi spulać, bo go noga boli.

spuńt, *spuńtek*, korek do zatykania jakiego naczynia, zwłaszcza obońki.

srebelny, srebrny (w pieśniach): podkówki srebelne, kluc sr.

starunek, kłopot: Im mńe dłużéj hovás, vęksi starunek más. Zubsuche.

statek, bydło; rozróżniają zwykle: hruby statek t. j. krowy *drobny statek*, owce. Zakop. Zubs.

stavać kopyrtki, przewracać koziołki. Zubs. słwck. *koprcat' sa*.

stępka, narzędzie do tłuczenia i przechowywania soli. Zubs.

stela, stąd. Zubsuche.

stolec, stołek. Mczerw. Zubs.

stolica, zdrobn. *stolicka* (słwck. *stolica*, *stolička*, stołek) ławka. Zak. Pien.

strąga, koszar na owce; Mczerw. Zubs. ogrodzone miejsce do dojenia. Now. Koż. 92. bok koszara z powycinanemi oknami na przepuszczanie owiec przy dojeniu. Elj. Sł.

stroić, robić, przyrządzać coś: stroić głupstva.

stryśka (koło Now. Targu *střyśka*; Goszcz. mylnie: strzyżka), owca; wyraz zwykle tylko w pieśniach używany n. p.

juhaśi, pajtaśi, złá novina na vás,
stryśki poginęły, povadają na vás.

stryná, stryjenka. Zubs. słwck. *stryná*.

stua, garstka lnu rozłożona stożkowato, aby schła. Zubs. (koło Jordanowa stufa).

stuać albo *stuhać*, rozkładać len po wymoczeniu.

stuka, *stucka*, takze plur. *stuki*, kawałek mięsa. Mczerw. Zubsuche. Pien.

śtuldać lub *śtyldać*, chodzić kulawo i powoli. Zubs.

śturudaj! wykrzyknik używany często w pieśniach, zwłaszcza przy tańcu. Zak. Zubs. Mczerw.

stvora w połączeniu: *dźivá stvora*, cudowna rzecz, dziwo.

stvorák, coś dziwnego (człowiek, zwiérzę.). Zubs.

sucić, zwykle nieosob. *suci*, przystoi, należy do czego, przylega do czego. Mczerw. Zubs. Goszcz.

suhój, (słwck. *suhaj*, węgier. *suhanc*, młodzieniec) parobek.

sulać, miąć, ściskać.

sulka 1) gałka z ciasta (n. p, do karmienia gęsi); 2) gatunek ziemniaków żółtych, podłużnych, zwanych także jakóbkami lub rozkami. Mczerw. Zubs. Czar. Dun.

sumar, przezwisko pogardliwe. Zubs.

suśćeć, szeleścić, szumieć.

susfálek, zawiniątko. Zak. Zubs.

svajco, szydło wielkie, używane przeważnie do szycia kierpców. Zak. Zubs.

svák, mąż ciotki; stryj lub wuj.

śvarny, zdatny, ładny, tęgi. Zubs. Mczerw.

śvídrovaty, zézowaty.

syjmovać, zdejmować.

śym niekiedy zam. siedm; podobnie: śymnáśće, 17.

sypolić, niewyraźnie mówić. Zubs.

syřynka 1) ścierka. Czar. Dun. 2) szerokość jakiéj materyi. Zubsuche.

T.

ta, partykuła służąca do uwydatnienia pewnego wyrazu lub całego zdania: e duzo máće tyk krovąt? — zjej *ta* trojecko z tyk starsik, a *ta* zaś drobázgu to *ta* jest cośi pęćorecko.

taras, 1) nieporządek; 2) kłopot; *taraśić śe*, broić, robić hałas. Zubs.

tedy - ovdy, kiedy - niekiedy.

tęgi, bogaty: ten jest tęgi gazda, co má pola duzo.

teli, tyli; *telo*, tyle; telośby, jak gdyby.

tlárka, zbutwiałe drzewo.

tłocić, nie orać pola przez dłuższy czas, zostawiać je odłogiem. Zakop. Zubs.

tłok, ugór. Zak. Zubs. Mczerw. *tłocki*, *tłoki*, pastwiska, murawniki halskie. Now. Koż. 27.

tłuk 1) człowiek niezgrabny; 2) człowiek, który nigdzie długo miejsca nie zagrzeje, tylko się *tłuce* (włóczy) po świecie. Zubsuche.

tocko 1) małe, wypukłowklęsłe naczyńko, wkładające się podczas robienia masła na maślnicę, aby się śmietana nie rozpryskiwała (w gwarze jurk. *právda*). Zakop.; 2) maglownica. Zubsuche.

toporek lub *toporka*, laska zaopatrzona na końcu podziurkowanym krążkiem służącym do robienia masła. Mczerw. Zak.

truhła, trumna. Zubs.

trupić, używa się nieosobowo: *trupi mę*, *strupiło mę*, dreszcz mię przechodzi, zimno mi. Zubs.

truś, królik; przywołując króliki wołają: truś! truś!

tĭy po tĭy, *a po zádnym nic* dodają do wyrazów: mówi, gádá, pleće, dla oznaczenia, że ktoś mówi nic do rzeczy. Zubs. Zakopane.

turac, człowiek, który się wiele *turá* (włóczy) po świecie. Zubsuche.

tulać, obracać. toczyć.

tyrać kogo, gromić, łajać. Zubs.

U.

uboc, femin. 1) pochyłość góry, mała górka; 2) dział, wierzchowina n. p. zabili jańicka v żelonéj *uboci*; navracáj po *uboci* byrki!

ugvářać, gwarzyć, mówić: e coz tu takego ugvářáće?

uherski, niekiedy zam. węgierski. Zubs.

ujná, wujenka; porów. stryná. Zubs.

ukełznąć śe, pośliznąć się.

umolńák, natręt. Zubs.

upłáz, *upłázek*, miejsce porosłe trawą po wiérchach. Elj. Słow. równina między skałami, bok góry. Zak. Zubs.

usárgać lub *usárgać śe*, zmoczyć, zachlapać błotem. Zubs.

usi, żelazne kółka, za pomocą których przytwierdzone są do *homętu postronki*. Zak.

utępa, biéda, kłopot. Zubs.

uvídżeć, ujrzyć; *uv. śe*, spodobać się: ón śe jéj jakośi baŕéj uvídżáł, jako oni.

uvyrtać, *uvértać śe*, uwinąć się prędko. Elj. Słow. krzątać się.

uzdać śe, spodobać się. Zubs.

V.

vřeci, na pozór, podobno.

v śv́at mówić, mówić od rzeczy. Zubs.

v znacḱi lezeć, na wznak leżeć.

vanta, głaz wielki. Elj. Sł. kamień. Zak. Zubs.

vantula, złom skał; *vantule*, miejsce, gdzie dużo wielkich głazów naniesionych burzą. Elj. Sł.

vargula, 1) kobieta mająca duże wargi; 2) przezwisko: dávno ty vargulo křyvo na mńe patřys. Zubs.

varsal, gzyms. Zakop.

vartḱi, szybki, prędki; przysłówek: *vartko*, *varćutko* lub *varćućko*.

vartkula albo *varcula*, kołowrotek do przędzenia.

vartogłóvec, przymiotn. *vartogłovy*, szaleniec. Zubs.

(*vataszka*, zob. ćupaga. Goszcz. — wyraz nieużywany w Zakopanem).

vatra, ognisko. Goszcz. dodaje: ognisko w polu; wyraz znany na Ukrainie i znaczy ogień w piecu.

vcale, może. Zak. Zubs.

vej! lub *vyj!* partykuła potwierdzająca lub uwydatniająca: ną dyć *vyj* tak! Zak.

v́ęcyl, więcéj.

v́era, *v́era tak*,, *v́eraześći*, *zje v́era!* partykuła: tak jest! ależ istotnie.

v́erba, *v́erb́ina*, wierzba. Zubs. Mczerw. Czar. Dun.

vereda, *veredńák*, brzydota, rzecz lub osoba brzydka. Zubs.

v́erhov́ec, wiérzchołek drzewa. Zak. Zubs.

v́erk, genit. v́erhu, wiérzch.

v́erńik, *v́erńicek* (zam. v́erxńik) zob. tocko.

V́ersik, *V́ersicek*, wiérzchołek, wiérzchołeczek: uv́iła bukećik, *v́ersik* mu urvała; na *v́ersku* (zam. na v́ersiku) dva domy; — na syrokim v́ersku stoi dąbek bály. Zak. Zubs.

vetula, koza dwuroczna, tyle co jałówka. Now. Koż. 61. koza jałówka. Goszcz. koza jednoroczna. Elj. Sł. w ogóle przeciwstawienie do starszych samic zwanych „kozami, kożickami".

vidynák, gatunek owsa.

vilgno, wilgotno. Zubs.

vizytka, lekki kaftanik. Zubs.

vkidać se, wepchnąć się. Zubs.

vlášćizna, własność. Zubs.

vlóki albo *vłaculy*, tylna część sani wiejskich, składanych; przodek zwie się *gnátka*. Zubs.

vójtovać, dowodzić, rozprawiać. Zubs.

vrazovać se, wtrącać się.

vrodnák, człowiek nieprzyjemny, brzydki; przymiot. *vrodny*; *vrodźić se*, mieć wstręt do czego. Zubs.

vśćupny zam. i obok wściupski.

vse, zawsze. Zubs.

vybléscać ŭoci, wytrzészczać oczy.

vybrać kogo, okraść.

vycitać, wymawiać komu coś.

vygvarny, rozmowny. Zubs.

vyhełtać, zrobić otwór w czém. Zubs.

vykidać, wysypać, wylać. Zubs.

vykoćić se, wybrać się, wyjść.

vykrętus, wykręt.

vykrot, drzewo burzą powalone. Elj. Sł.; *vykroćić*, wyłamać drzewo z korzeniem. Zubs.

vykroćisko, miejsce, gdzie drzewa od burzy powalone. Elj. Sł.

vynokvić, wynaléść coś nowego, wymyślić.

vylećeć, nieosobowo: vylećało, vylatuje: wypadło, zdarzyło się. Zubsuche.

vymova, dożywocie. Zubs.; *vymovńica*, osoba, która ma zapewnione dożywocie.

vynukćić lub *vysnokćić*, zwąchać, zwietrzyć coś. Zubs.

vypucić, wystawić.

vyrażić komuś coś, wytrącić.

vyrceć na kogo, łajać kogo.

vyscéra, człowiek, który się lubi z kogo naśmiewać. Zubs.

vyscéřać se, wyśmiewać się.

vyźdźelńik, *vyźdźelńica*, szyderca. Zak.

vyzka, pokój mały na piętrze. Zubs.

Z.

z precka, z daleka. Elj. Sł.

zabácić, *zabácovać*, zapominać.

zaǵibać, zagiąć, założyć; *záǵibka*, zakładka u sukni.

záǵłoba, strapienie, kłopot. Zubs.

zahuběc, zagubić. Elj. Sł. zepsuć. Zubs. zapomnieć (?). Goszcz.

žajać, 1) ziewać; 2) wpatrywać się w coś bardzo. Mczerw.

žaják, człowiek wpatrujący się w coś ciekawie.

zaḱel, zanim: pogvařimy, zaḱel ta jesce ńespór bedże. Zak.

zakosy, zakręty; n. p. ścieżka w zakosy, w zygzak. Elj. Sł. Now. Koż. 10.

zaměśić, zadeptać: statḱi zaměśiły hodńicek. Zubs.

zapą̀stḱi, zarękawki. Zubs.

zárko lub *zarno*, ziarno. Zubs.

zaśádka, czaty. Now. Koż. 111.

zaśipnąć, zachrypnąć; zaśipnęty, mający chrypkę.

zatyśić oǵeń, przygasić, w gw. jurkow. zatęsić.

žaṽidžeć śe lub *uṽidžeć śe*, spodobać się.

závora, l.mn. *závory*, otwory w strądze po przeciwnéj stronie okien, przez które się owce do strągi wgania. Now. Koż. 29.

zavžątka, gniew z zamiarem zemsty.

zazolić lub *zezolić*, zamoczyć sobie ubranie od dołu, chodząc n. p. po rosie. Zubs.

zbácić se, przypomnieć sobie.

zbójńik, opryszek, rozbójnik; *iść na zbój*, iść na rąbunek, iść kraść. Zubs. Elj. Sł.

zbuchały, zbutwiały.

zbyrkać, brząkać, dzwonić.

zdrówkać, pozdrawiać, życzyć zdrowia pijąc do kogoś. Zubs.

zdu̇ryć, najeżyć; zdu̇roná gŕyva. Now. Koż. 85.

zdyměńica lub *ńodgńát*, ogniecenie i wzdęcie się skóry na ciele. Zubsuche.

zeć, *zjeć*, *zje* partykuła używana szczególniéj w odpowiedziach n. p. e zdrovíśće ta? — *zjeć* ta kvała Bogu.

zedyć, partykuła, wzmocnione *dy*, *dyć*, wszak, przecie.

zeleźnica, koléj żelazna. Elj. Sł. — *zeleźny*, żelazny. Zubs.

zgrát, *zgrácisko*, grat, sprzęt. Zubs.

zgŕypićel, muzykant (żartobl. lub pogardl.), zagrejze mi zgŕypićelu! Zubs.

zizać, wyciągać rękę na kogo, drażniąc go (w gwarze jurkow. zygać). Zubs.

źleb (strsł. *zljebъ*, czes. žlab), parów skalisty, którędy zwykle woda. ciecze. Elj. Sł. rozpadlina. Now. Świs. 31.

zmięk, odwilż, topnienie śniegu. Zubs.

zméskać, spóźnić się.

zmusić śe, złamać post.

znova albo *na znova*, znowu.

zora zam. zoŕa (w pieśni).

źradło, źwierciadło.

zyáć komu groh, spłatać figla, zwłaszcza zawodząc go w oczekiwaniach.

zvakać, kłócić się. Zubs.

zvartło śe, oberwało się, nadarzyło się.

zvązańe, rzemień łączący dzierżak z cepakiem.

zvijac, światowiec, człowiek przebiegły.

zvilcyć śe, zleniwieć.

zvórka, rozwora u wozu.

zvyk, zwyczaj.

zvyrtać śe, *zvyrtnąć śe*. zwijać się, śpieszyć się.

ODPRAWA
POSŁÓW GRECKICH
JANA KOCHANOWSKIEGO
(Jéj wzory i geneza).

Napisał
Józef Kallenbach.

Źródła do pracy niniejszéj i dzieła pomocnicze przywiedzione są w przypiskach do odpowiednich miejsc. Do rozjaśnienia niektórych wątpliwości, jakie się w toku pracy nasuwały, przyczyniły się nie mało cenne wskazówki, Szanownych Profesorów: M. ISKRZYCKIEGO, K. MORAWSKIEGO *i* W. ZAKRZEWSKIEGO, *którym głęboką wdzięczność wyrażam. Nie mniéj serdeczne podziękowanie składam X. kan.* POLKOWSKIEMU, *który pozwolił mi korzystać ze swych bogatych zbiorów rękopiśmiennych odnoszących się do epoki Stefana Batorego.*

Samotnie wznosi się na polu literatury naszéj XVI wieku utwór, który nie miał naśladowców w współczesnych, a nie prędko doczekał się należytego uznania u potomnych: „Odprawa Posłów Greckich“.

Co wywołało ten utwór, nie mający wedle słów Mickiewicza nic równego sobie w literaturze powszechnéj XVI w.? jakie wzory miał Jan Kochanowski przed oczyma pisząc swój dramat i jak z nich korzystał?—oto pytania, które będziemy się starali rozwiązać w pracy niniejszéj. Rozpada się ona na dwie główne części:

I. Piérwsza zastanawia się, o ile Odprawa Posłów Greckich zależy od wzorów klasycznych?

II. Drugiéj części zadaniem wykazać: *a)* wpływy stósunków współczesnych na autora „Odprawy“; *b)* okoliczności, które wpłynęły na powstanie dramatu tego.

I. Ślady poezyi greckiéj i łacińskiéj w Odprawie Posłów Greckich.

Wpływ poezyi klasycznéj zaznaczył się wielorako w utworach Jana Kochanowskiego. Czy to weźmiemy do ręki łacińskie jego utwory czy polskie, wszędzie prawie ślady owego wpływu mniéj lub więcéj wyraźne odszukać się dadzą: bądź to jako oddźwięk poważnéj Kamoeny, bądź téż jako odcisk lekkiéj stopy Muzy helleńskiéj. Tam swobodny Owidy, lekki Catullus, „boski“ Horacy lub posępny Lukrecyjusz, tam słodki Wergili, Propercy, Tibullus -- tu znowu wspaniałe arcydzieła: Iliada i Odysseja, natchniona wieszczka Safona, hulaszczy Anakreon i plejada liryków: oto towarzystwo duchowe Kochanowskiego, gdzie rad przebywał. Z otoczenia tego wyniósł i przechował poeta nie jedno: myśl italską lub helleńską piękną jak niebiosa Włoch i Hellady przyoblekał w szatę utkaną tkaną z polskiego słowa a utkaną tak misternie i wdzięcznie, że już nie szata tylko, ale i myśl sama wydawała się jego własnością. Pragnął poeta choć tą pośrednią drogą przyciągnąć ogół polski do owéj wspólnéj duchowéj biesiady, w jakiéj naówczas tylko wybranych grono uczestniczyło. Wdzięcznym zaiste jest trudem zastanowić się i bą-

dać, jaką cząstkę rościć sobie Muza klasyczna do powstania „Odprawy“, co jest duchową jéj spuścizną w dramacie polskiego poety. Nie wyłączamy śladów greckich od łacińskich: w wielu bowiem miejscach wpływy obustronne tak się krzyżują, że je razem oceniać należy, aby wyłączając jedne nie stracić równocześnie z oka drugich. Pójdziemy w zestawianiu tych śladów porządkiem osób stósownie do znaczenia ich w dramacie i większéj obfitości wpływów. Należałoby zatém zacząć od Kasandry, któréj proroctwo jest bezsprzecznie najwspanialszym ustępem dramatu, ale już z początku musimy nadwyrężyć obrany porządek zestawiając wpływy Iliady na Odprawę. Tym sposobem uzyskamy bowiem jaśniejszy pogląd na zależność naszego dramatu od epopei.

Komukolwiek choćby powiérzchownie tylko znaną jest treść Odprawy Posłów Greckich (=OPG), ten niewątpliwie przywiedzie sobie na pamięć wielkie epos bohatyrskie: Iliadę. Dramat KOCHANOWSKIEGO, to jakby wielki prolog do nierównie większego dramatu, jaki się rozgrywał na równinach Skamandru. Ustęp trzeciéj księgi Iliady od w. 121—291 uważać można jako zawiązek, z którego się w myśli KOCHANOWSKIEGO zrodziła późniéj cała OPG:

Helena ma wieść, że Menelaj z Parysem stoczyć mają pojedynek zacięty udaje się na bramy Skajskie, gdzie zastaje Pryjama otoczonego gronem starców. Na zapytania szczegółowe Pryjama o wybitniejszych wodzów helleńskich odpowiada Helena kolejną ich charakterystyką. Charakterystyka Odyseja tak się podoba Antenorowi, że uzupełniają kilku dosadnymi rysami Odyseja i Menelaja: poznał on ich bowiem, gdy byli po raz piérwszy w Troi rokując o wydanie Heleny (Γ, 206). Wtedy to gościli ci dwaj mężowie u niego i t. d. — Nie brak nam poszczególnych dowodów, że część ta Iliady stanowiła zarodek OPG: Całą III księgę Iliady przełożył KOCHANOWSKI na język polski, co samo już dowodzi, że ta księga osobliwie zajęła jego uwagę. Nie mniéj

ważną jest okoliczność, że mamy mniéj lub więcéj wyraźne ślady pokrewieństwa bliższego między III. ks. Iliady a OPG. Uwidoczniają się one:

a) w charakterystyce niektórych osób w OPG;

b) w języku OPG.

Co do *a)* Nie wszystkie osoby OPG. uwzględnić nam należy. Wyłączamy z góry te, które bądź to za małą rolę grają w dramacie (Rotmistrz, Więzień) bądź też takie, których nazwiska spotykamy wprawdzie w Iliadzie, lecz przemówienia ich noszą na sobie cechy innych wpływów (Pryjam, Aleksander, Kassandra), lub wreszcie kreacyje nie mające nic wspólnego z remiscencyjami epopei (Pani Stara, Poseł). Pozostałych tedy (Antenora, Ulisesa, Menelaja i Heleny) osób charaktery rozpatrzymy porównywając takowe z charakterami tychże osób wysiępujących w Iliadzie w ogóle a mianowicie w III. jéj księdze.

Antenor. Według Γ, 148—150 byli Ukalegon i Antenor starcami roztropnymi, doświadczonymi w radzie: (w Monom. J. Kosn.):

„...Ukalegon, Antenor szedziwy,
Już prze lata swe zeszłe z wojny wypuszczony,

Ale na drugą stronę mówca doświadczony". Nieco późniéj daje nam Antenor charakterystykę Odyseja i Menelaja (Γ 203 i nn.), następnie słyszymy o nim, że odjeżdża razem z Pryjamem po spełnieniu bogom objaty (Γ 263). W III. ks. jednak nie występuje on nigdzie jako przeciwnik Aleksandra, nic też więcéj nie słyszymy o odprawie posłów greckich, jak tylko, że gościł on tych posłów u siebie. Jako doradzca przeciwny Aleksandrowi występuje on dopiero w ks. VII. Trojanie przygnębieni po niefortunnym dla nich pojedynku Hektora z Ajasem; Antenor uważa tę chwilę za odpowiednią, aby wystąpić z taką radą (H, 350 i nn.):

δεῦτ' ἄγετ' Ἀργείην Ἑλένην καὶ κτήματ' ἄμ' αὐτῇ
δώομεν Ἀτρεΐδῃσιν ἄγειν κ. τ. λ.

Czemu się oczywiście Aleksander sprzeciwia, chcąc tylko zabrane z Argos kosztowności zwrócić, ale nigdy Helenę. Oto miejsca, w których Iliada o Antenorze wspomina. Charakter jego w Iliadzie jest zupełnie zgodny z charakterem w OPG: i tu i tam (OPG 1—67; 266—302) występuje jako mąż dbały przedewszystkiém o dobro i szczęście całego narodu, nie wahający się stawić czoła lekkomyślności młodzieńczéj.

Co do obu posłów greckich **Menelaja i Ulisesa**, to posłuchajmy najpiérw, jak ich charakteryzuje Antenor w Iliadzie Γ, 212 i nn.

... ἀλλ' ὅτε δὲ μύθους καὶ μήδεα πᾶσιν ὕφαινον
ἦ τοι μὲν Μενέλαος ἐπιτροχάδην ἀγόρευεν,
παῦρα μὲν, ἀλλὰ μάλα λιγέως, ἐπεὶ οὐ πολύμυθος
οὐδ' ἀφαμαρτοεπής, εἰ καὶ γένει ὕστερος ἦεν.
ἀλλ' ὅτε δὴ πολύμητις ἀναΐξειεν Ὀδυσσεύς,
στάσκεν, ὑπαὶ δὲ ἴδεσκε κατὰ χθονὸς ὄμματα πήξας.....
ἀλλ' ὅτε δὴ ὄπα τε μεγάλην ἐκ στήθεος εἵη...

Jeżeli po téj charakterystyce przeczytamy przemówienia Ulisesa i Menelaja w OPG, to zauważymy pewną zgodność z powyższém miejscem Iliady. Dotyczy ona mianowicie **treści** i **tonu** obu przemówień. Czyż Menelaj nie mówi „λιγέως“ (doniośle, przenikliwie, głośno, u Koch. „różnie“) rozpoczynając od szeregu uroczystych zaklęć: „Wieczne światło niebieskie i ty płodna ziemi i ty morze szérokie, wy wszyscy bogowie i t. d.“; w porównaniu zaś z mową Ulisesa zawiéra téż przemówienie Menelaja „παῦρα“. Ulises mówi dłużéj, ku końcowi mowa jego staje się bardziéj urywaną, złożoną z samych prawie pytań, co doskonale odpowiada słowom Antenora: στάσκεν, ὑπαὶ δὲ ἴδεσκε κατὰ χθονὸς ὄμματα πήξας, oznaczającym namysł i wynikłą ztąd urywkowość mowy. O ile zatém krótki występ obu tych greckich posłów w OPG uprawnia nas do wniosków o ich charakterze, to i tu zauważyć możemy zgodność z charakterystyką ich daną w Iliadzie.

Na utworzenie postaci Heleny w OPG złożyło się bardzo wiele reminiscencyj z tak obfitéj lektury Kochanowskiego. W przemówieniu jéj piérwszém (OPG 88—114) oprócz śladów Owidyjuszowéj Heroidy XVII [1]) możemy wykazać i homeryczne wpływy:

Helena w OPG. pewna prawie, że wrócić musi z Menelajem; już się naprzód troska, jakie to będą jéj przenosiny: (100—104).

„Z jakąż ja twarzą bracią swą miłą przywitam,
Jakoż ja niewstydliwa przed oczy twe naprzód,
Mężu mój miły przydę i sprawę o sobie,
Dawać będę? a będęż w twarz ci wejźreć śmiała“?

W Iliadzie Γ, 121 i nn.: Iryda oznajmia Helenie o mającym się odbyć pojedynku, a na tę wieść: (139 i nn.)

ὡς εἰποῦσα δεὰ γλυκὺν ἵμερον ἔμβαλε θυμῷ.
ἀνδρός τε προτέροιο καὶ ἄστεος ἠδὲ τοκήων. (W przekładzie Kochan.).

... „tęsknicę w sercu uczyniła,
po piérwszym mężu i po rodzicach zostałych,
i po miłéj ojczyźnie i po dziatkach małych“. A nieco niżéj Γ 173 i nn.

---

[1]) Szczególnie godne porównania są następujące miejsca:

Ovid. Heroid. XVII różne miejsca:

(w. 51) clara satis domus haec nobilitate sua.

(w. 13, 14) rustica sim sane dum non oblita pudoris, dumque tenor vitae sit sine labe meae.

(w. 227, 8) Quis mihi, si laedar, Phrygiis succurret in oris; unde petam fratres, unde parentis opem?

(ww. 209—214, 17)... ipse mihi, quoties iratus, adultera dices...

Kochanowski: OPG 106—113 zacnych książąt córką będąc szłam w dom książęcy zacny; dał był bóg urodę, dał potomstwo dał dobrą nadewszystko sławę, tom wszytko prze człowieka złego utraciła.

Ojczyzna gdzieś daleko, przyjaciół nie widzę, dziatki nie wiém, żyweli, jam sama coś mało od niewolnice różna, przymówkom dotkliwym i złéj sławie podległa.

ὡς ὄφελεν θάνατός μοι ἀδεῖν κακός, ὅππστε δεῦρο,
υἱέϊ σῷ ἑπόμην, θάλαμον γνωτούς τε λιποῦσα,
παῖδά τε τηλυγέτην καὶ ὁμηλικίην ἐρατεινήν. (W przekładzie Koch.).

„... bodajbych była miała złe skonanie,
kiedy ja tu z twym synem na morze wsiadała,
a męża i ojczyznę miłą zostawiała".

Równorzędnie z tym czytamy w OPG 104, 5: „bodaj żeś ty był nigdy Sparty nie nawiedził, nieszczęsny Pryjamida"!

Tęsknica Heleny wyrażona w Iliadzie (Γ 139) znachodzi też swój wyraz w przywiedzionem miejscu OPG 100—104 („mężu mój miły"). Zgodność zatém co do tego punktu między Iliadą a OPG. nie może ulegać wątpliwości. Tém trudniéj zrozumieć nam, skąd Loewenfeld w rozprawie swéj o Janie Kochanowskim [1]) do takiego rezultatu dochodzi: *„Die Charakteristik der Hauptpersonen ist eine glückliche, besonders die der Helena. Hier weicht der Dichter von Homer ab (?!), indem er sie uns als die mit Gewalt ihrem Manne entrissene und nach der Rückkehr zu ihm sehnsüchtig verlangende (?) Gattin darstellt, eine Abweichung, die dem weiblichen Charakter wie der ganzen Dichtung zum Vortheil gereicht"*. Gdy poseł Parysów kończąc rzecz swoję mówi do Heleny (OPG 376, 7): „twój mąż w domu cię dawno czeka, a tak nie mieszkajmy", odpowiada mu Helena prosto: „Dobrze mówisz idź ty wprzód, ja zatobą w tropy", a więc wcale nie jako *„sehnsüchtig verlangende Gattin"*, na czém się chór poznaje, mówiąc: (379, 80)

„téj podobno ta powieść k'myśli;....
i onéj nie wiém, na co ta radość wynidzie".

My w téj zmienności i chwiejności Heleny odmalowanéj tak jaskrawo w OPG. widzimy nowy dowód zależności dra-

[1]) Joh. Koch, *und seine lateinische Dichtungen*... R. Loewenfeld. *Inaug. Diss. Posen, 1877*, na str. 70.

matu Kochanowskiego od Iliady. Wszakżeż zupełnie tak samo postępuje sobie Helena w III. ks. Iliady, gdy raz tęskni za ojczyzną, mężem (Γ 139 i nn.) to znów pod koniec téjże księgi „zażywa wczasu“ z Aleksandrem; jak to już trafnie określił chwiejność tę jéj charakteru Naegelsbach [1]): *„Es ist eben Helena das weibliche Gegenbild des Paris. Wie dieser zwischen Heroismus und Feigheit, zwischen Kraft und Sinnlichkeit hin und hergetrieben wird, so schwankt sie zwischen Tugend und Schwäche zwischen Hass und Liebe; sie vermag dem Reiz des Verführers so wenig zu widerstehen, als sie ihrem besseren Selbst gänzlich entsagen kann“*. Słowa te w zupełności zastósować się dadzą do Heleny z OPG: narzekająca na „nieszczęsnego Pryjamidę“ rychło zapomina „tęsknicy“, zapomina „męża miłego“ a pośpiesza do „bezecnego Aleksandra“. —

b) Ślady językowe, jakie w OPG. każą wnosić o silniejszym wpływie Iliady na tenże dramat:

Znakomitą usługę wyświadcza nam tutaj tłumaczenie Kochanowskiego III ks. Iliady, możemy bowiem wpływ Iliady na OPG. nieraz na poszczególnych wyrazach wykazać: OPG. 17 (Aleksander).. towarzystwa zbiéra. Na myśli mógł mieć Kochanowski Γ 47:

... ἑτάρους ἐρίηρας ἀγείρας

co w polskim jego przekładzie uwydatnia się lepiéj: (Monom. w. 47),

zebrawszy towarzystwo,

gdzie także o Aleksandrze mowa. Do wpływów językowych zaliczyć téż musimy OPG 111:

„Dziatki, nie wiém żyweli“?

O jednéj przecie Hermionie myśleć mogła Helena [2]),

[1]) *Anhang zur Ilias von Ameis-Hentze I³ Lpz. 1877*, str. 173.

[2]) Trudno przyjąć, aby Kochan. szedł za podaniem późniejszém (według Strzychora i i.) jakoby Helena z Tezeuszem

zkądże „dziatki“? Nie umiemy tego inaczéj wytłumacyć, jak wpływem przekładu polskiego, gdzie w odpowiedniém miejscu czytamy: (Monom. w. 137—140):

„Tych słów Iris do pięknéj Heleny użyła,
którymi jéj tęsknicę w sercu uczyniła,
po piérwszym mężu i po rodzicach zostałych,
i po miłéj ojczyźnie i po dziatkach małych“.

Pomimo, że w Iliadzie (Γ 140) wcale nic o dziatkach nie słyszymy. Dodatek ten ze strony KOCHANOWSKIEGO uważać należy zdaniem naszém za uzupełnienie wywołane potrzebą rymu [1]). Że tak rzecz pojmować należy, dowodzić się zdaje Γ 175, gdzie wyraźną mamy wzmiankę o jedném dziecięciu:... παῖδά τε τηλυγέτην κ. τ. λ. Otóż wiersz ten w przekładzie KOCHANOWSKIEGO całkiem pominięty, czego nie można uważać za prostą pomyłkę.

Po przemówieniu Antenora na zgromadzeniu zaznaczają się różnice przekonań (OPG 303—306):

„ ... toż Eneas mówił,
toż Pantes i Tymoetes zgadzał się i Lampon
i Ukalegon z nimi ale Iketaon,
coś inszego zrozumiał“....

Krom Eneasza wszyscy ci bohaterowie występują w Iliadzie (Γ 146 i nn. — Monom.):

„a tam siedzieli radząc około Pryjama,
Pantes, Tymoetes, Lampus, Ikateon siwy
Klytius, Ukalegon, Antenor szedziwy“...

---

miała córkę Ifigenią. Por. PRELLERA: *Griech. Myth. II³ 113.*

[1]) Że dla rymu KOCHAN. nieraz dosłowność przekładu poświęcał, dowodzi wiele miejsc w „Psałterzu Dawidowym“ (na co w wyd. pomnikowém zwrócono uwagę) i w saméj Monomachii. Por. n. p. Γ 173 i nn. z odpowiedniém miejscem przekładu.

Nazwiska tedy z tego miejsca Iliady Kochanowski zaczerpnął. Rola oponenta, jaką Kochanowski Hikeatonowi w OPG wyznacza nie jest mu w Iliadzie właściwą, gdzie wcale niepozorne ma miejsce. Pod względem języka warto porównać przemówienie Menelaja w OPG 410—12 z przemówieniem Pryjama w Iliadzie Γ 276—280 (Monom. ww. 277—283):

Monomachia, 277—283.	OPG 410—412.
Boże, który początku nie masz ani końca i ty ogniu wysoko lecącego słońca,... i wy rzeki i ziemio niewzruszona wiecznie! i wy inszy bogowie, co na drugim świecie... bądźcie świadki!	Wieczne światło niebieskie i ty płodna ziemi, i ty morze szérokie, wy wszyscy bogowie i wysocy i niscy, świadki mi dziś bądźcie....

Wprawdzie porządek słów odmienny, niekiedy jedno pojęcie oddane innem pokrewném, ale ton obu modlitw jednakowo podniosły i uroczysty, wezwanie bogów górnych i podziemnych jednakie.

Drobniejszy ślad w OPG 419 „pomścicie zelżenia“ w porównaniu z Monom. 343 „pomścić zelżywości swojéj“. Po mowie Aleksandrze (OPG 258 i nn.):

„szept między ludźmi
„rozlegał się po sali; jako więc ku latu
robotne pszczoły w ulu szemrzą kiedy wodza
nowego oglądały a chęć nastąpiła
od macior się wynosić i nowe zaczynać
gospodarstwo — szmer w ulu i rozruch kryjomy:
taki dźwięk tam natenczas wstał był między ludźmi.“

Prześliczne to porównanie odżyło po wiekach tak wdzięcznie w „Panu Tadeuszu (Ks. II.)

„ ... aż w cichym i samotnym domie
Wszczął się naprzód szmer potém gwar i krzyk wesoły
Jak w ulu pustym, kiedy weń wlatują pszczoły.“

Prawdopodobnie zaczerpnął KOCHANOWSKI motywów do swego porównania albo z Iliady albo też od Wergila. W drugiéj księdze Iliady rada starszych po wysłuchaniu powieści Agamemnona o śnie zwoływa zgromadzenie ogólne Achajów; lud się tłoczy, nadciąga: B, 87 i nn.) ἠΰτε ἔθνεα εἶσι μελισσάων ἀδινάων, πέτρης ἐκ γλαφυρῆς ἀιεὶ νέον ἐρχομενάων, κ. τ. λ. — U Wergilego w Eneidzie I 430—6: „*qualis apes aestate nova per florea rura exercet sub sole labor, cum gentis adultos educunt fetus, aut cum liquentia mella stipant . .* “

Przyjąć należy, że jedno i drugie miejsce znał KOCHANOWSKI, ale niepodobna któremuś z nich stanowczo przyznać pierwszeństwo wpływu. Zauważyć jednak można, że okoliczności towarzyszące porównaniom są tak w Iliadzie jak i w OPG jednakie: w jedném i drugiém bowiem miejscu tłem obrazu jest zgromadzenie obradujące. Ten głównie wzgląd nakłania nas do przypuszczenia, że KOCHANOWSKIEMU opisującemu tok obradowania przyszedł na pamięć opis zgromadzenia obradującego w Iliadzie a z nim przypomniał się i obraz pszczół. [1]) Z tém porównaniem wyczerpnęliśmy jak się zdaje zasób śladów Iliady w OPG. Wpływ epopei homeryckiéj na dramat JANA KOCHANOWSKIEGO uwidocznia się tedy głównie w charakterystyce wybitniejszych osób i w pomniéjszych śladach językowych. Idźmy teraz obranym wyżéj porządkiem osób.

Kassandra.

Proroctwo Kassandry stanowi nie małą ozdobę OPG; „jest jednym z najpiękniejszych kawałków poezyi słowiańskiéj i pod względem utworu i pod względem stylu“ mówi MICKIEWICZ w swych wykładach o Literaturze słowiańskiéj (wyd. Wrotnowskiego, str. 452.). Nie mniéj pewną rzeczą

[1]) Popierać to zdaje się inna remiscencyja z Il. B, 5 i nn, jaką napotykamy u Koch. w elegijach łacińskich (II. XI, 1: „*Ab Jove Maeonides mitti quoque somnia dixit*“).

wyda się każdemu kto je z uwagą przeczyta, że wpłynąć nań musiały silnie źródła klasyczne. Myliłby się jednak, ktoby greckim źródłom wyłączny wpływ przepisywał. Owszem wykażemy niżéj, że dwa wpływy głównie oddziałały w tém miejscu na KOCHANOWSKIEGO; z tych silniejszy, bo nietylko treści, ale i formy dotyczący — łaciński. Podania o zawiązkach przyszłéj wielkiéj wojny trojańskiéj, o losie zburzonéj Troi i jéj królewskiéj rodziny stanowiły od najdawniejszych czasów ponętny przedmiot do opiéwania dla poetów, naprzód greckich późniéj rzymskich i innych. Najdawniéjsze utwory tego rodzaju zaginęły, ślady rozpowszechnienia mytu wyryły się atoli głęboko w utworach tragików greckich, z pomiędzy których Eurypides szczególnie z upodobaniem tragiczność rodu Pryjamowego przedstawiał. (Troady, Hekuba, Andromacha). Po zgonie wielkich swych koryfeuszów wiodła tragedyja grecka sztuczny niejako żywot w Rzymie, pielęgnowana przez ludzi, którzy jeśli może nie mniéj lubowali się w niewyczerpanych motywach podań wieku bohatyrskiego to jednak ani geniuszem poetyckim ani zrozumieniem narodowego helleńskiego ducha nie mogli się mierzyć z wielkimi dramaturgami Hellady. Przejrzawszy okruchy tragików rzymskich (Liviusa Andronika, Enniusa, Naeviusa, Pacuviusa i i.) zwracamy się do zbioru tragedyj przypisywanych L. Annaeusowi Senece. Z tych dwie: „Troady“ i „Agamemnon“ osnute są na tle podań o zburzeniu Ilionu i powrocie bohatyrów z pod Troi. Nie tu miejsce zastanawiać się, o ile znajomość tragedyj Seneki przewyższała w epoce Odrodzenia i późniéj nawet znajomość arcydzieł Eschyla, Sofoklesa i Eurypidesa [1]) Ograniczamy się na dostarczeniu dowodu, że KOCHANOWSKI w pro-

[1]) Jak w czasie piérwszych już ruchów humanizmu naśladowano Senekę, świadczą dwaj humaniści: Albertino Mussato w tragedyi „Eccerinis“ i Antonio Loschi w tragedyi p. n. „Achilles“ (1390). Por. pod tym względem VOIGT'A. *Die Wiederbelebung des clasischen Alterthums oder das erste Jahrhundert des Humanismus* II² Berlin 1881 na str. 409.

rocławie Kassandry zawisłym jest od Seneki. Zawisłość ta uwidoczni się najlepiéj zestawieniem oopowiednich miejsc z Seneki „Agamenona“ i Kochanowskiego „Odprawy“.

Kochanowskiego OPG ww. 495—514	Seneki „Agamemnon“ ww. 710—729.
495. z włosy roztarganymi i twarzy tak bladéj...	712. *stetere vittae, mollia horrescit coma*
	710. *pallor genas (possidet).*
496. drżą na niéj wszytkie członki piersiami pracuje	711. *ereberque totum possidet corpus tremor*
	714. *anhela corda murmure ... fremunt*
497. oczy wywraca, głową kręci to chce mówić to zamilknie	714—16 ... *torquentur oculi, levat caput*
	717—19 ... *nunc parat reserare fauces ... nunc clauso ore.*
501. Po co mię próżno, srogi Apollo, trapisz	720.—3. *Quid me furoris incitam stimulis.... mentis inopem ... rapitis?*
506, i nn. Komu serce spętane albo pamięci zgubs mojéj pomoże? komu.. duch nie mój pożyteczen?	724. *i nn. Cui nunc vagor vaesana? cui bacchor furens? ... falsa quid vates ago?*
512. Ale gdzieżem prze Boga? światła nie widzę	726. *Ubi sum? ... fugit lux alma et*
512/13 noc mi jakaś przed oczy.. upadła	726/7. *obscurat genas nox alta*
514. owoż mamy dwie słońca, owoż dwie Troi.	728. *sed ecce gemino sole praefulget dies*
	729. *geminumque ... Argos ..*

Z porównania tego wynika naocznie zależność Kochanowskiego od Seneki równająca się w niektórych miejscach wierności przekładu. Naturą rzeczy zmuszony zmienia Kochanowski „podwójne Argos“ (o jakiém u Seneki Kassandra, branka Agamemnona w Mycenach stósownie mówi) na odpowiednie dla swego dramatu „dwie Troi“. Oprócz tego całego okresu nie mamy zresztą do wykazania wiele pewnych śladów wpływu Seneki: Seneka w „Agamemnonie“ tymi słowy każe opłakiwać Kassandrze smutny los Pryjama: (Agam. w. 742, 3).

.... te sequor tua pater
Troia sepulte,[1]) ...

Ten obraz zagrzebanego całą Trojąojca odtworzył Kochanowski w skardze siostry bolejącéj nad losem Hektora:

(OPG 532—4) Nieprzepłacony duchu! z tobą pospołu
i ojczyzna umarła; jednaż mogiła
oboje was przykryje.

Matce tak wróży Kassandra (OPG 555, 6)

Matko! ty dziatek
Swoich płakać nie będziesz, ale wyć będziesz.

Porównać z tém można Sen. Agam. 706—8:

„Hecubæ fatorum novas
experta leges induit victus feros:
circa ruinas rabida latravit suas
Troiae superstes, Hectori, Priamo, tibi.

Myt o Hekabie przemienionéj w sukę był jednak ogólnie znany, tak że stanowczo orzec nie możemy, czy właśnie w wymienioném miejscu Seneki upatrywać należy źródło reminiscencyi Kochanowskiego (por np. podobne miejsce u Owidego, w Met. XIII, 569).

Podobnież nic pewnego nie da się orzec o następujących miejscach, na które jednak zwrócić uwagę uważamy za stósowne: Seneka, Agam. 631, 2 w por. z OPG 541, 2;

[1]) Tekst przechowany w Mss. niepewny. Por. wydanie tragedyj Seneki przez Fr. Leona Berlin 1879 II str. 230.

626 *noctis furto* z OPG 544 noc podejrzana; ww. 706, 746 i 7, 778. — Kassandra odzywając się w OPG 525: „o mury, nieśmiertelnych ręku roboto! jaki koniec was czeka? naśladuje narzekania Trojanek w „Agamemnonie“ 651, 2:

moenia, divum fabricata manu
diruta nostra? ...

Żal za Hektorem wyrażony w OPG 526—7 i 532—4 por. z Seneki Troad. 124—129.

Zależność od Seneki w całym okresie od w. 495 do w. 514 ustaje z tym wierszem, aby odtąd ustąpić miejsca innéj reminiscencyi: obraz łani broczącéj krwią zapożyczony z Owidego Heroidy V (116—120), jak zresztą list ten inne jeszcze pozostawił wpływy, o których przy sposobności pomówimy. Heroidy Owidyjusza tak w łacińskich utworach KOCHANOWSKIEGO, jak i w polskich w ogóle liczne pozostawiły ślady; dla naszego dramatu ważne szczególnie są listy: piąty, szesnasty i siedmnasty z napisami:

Oenone Paridi — Paris Helenae — Helena Paridi.

Ovid. Epist. V. (vv. 113—124)	Kochanowski OPG 515—524.
Hoc tua nam recolo quondam germana canebat Sic mihi diffusis vaticinata comis: ..... *„Graia iuvenca venit, quae te patriamque domumque Perdat! Io prohibe! Graia iuvenca venit! Dum licet, obscenam ponto demergite puppim! Heu quantum Phrygii sanguinis illa vehit!“*.... *Ah! nimium vates miserae mihi vera fuisti Possidet en saltus illa iuvenca meos...*	Owoż i łani morzem głębokim płynie. Nieszczęśliwa to łani, złéj wróżki łani, Brońcie brzegów pasterze! nie dopuszczajcie Téj niezdarzonéj gościej nigdzie do ziemie; Nieszczęśliwa to ziemia i brzeg nieszczęsny, Gdzie ta łani wypłynie; nieszczęsna knieja, Gdzie wnidzie i gdzie gładki swój bok położy, Wszytki stopy wszytki jéj łożyska muszą Krwią opłynąć; upadek, pożogę, pustki Z sobą niesie.

Z widocznem upodobaniem ponowił Kochanowski obraz ten jeszcze raz raz w „Pieśniach“ ks. II. pieśń V. 5–8:

„Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje,
którzy zagnali piękne łanie twoje
z dziećmi pospołu a niemasz nadzieje,
by kiedy miały nawiedzić swe knieje“.

Nie należy też zapominać o Eneidzie Wergilego, która również kilku szczegółów do proroctwa Kassandry mogła Kochanowskiemu dostarczyć [1]). Badając jednak daléj proroctwo Kassandry napotykamy na wzmianki nie dające się odnaléść ani u Seneki ani u innych klasyków łacińskich. Dotyczy to mianowicie okresu od w. 529—539. Ustęp ten jest niejako inwektywą na Achillesa, która dosięga szczytu oburzenia w wykrzyku: „srogi trupokupcze“ (w. 535.) Treść tego okresu nie przedstawiałaby zresztą nic nadzwyczajnego; wszakże wykupienie zwłok Hektora przez Pryjama mogło być Kochanowskiemu znane z końcowéj ks. Iliady. Jest przecie w okresie tym wyraz, który formą swoją złożoną zastanawia. a jako epitet Achilla każe szukać źródła swego w poezyi greckiéj — wyrazem tym: trupokupiec. U Homera nie znachodzimy ani epitetu takiego dodanego Achillesowi ani w ogóle takiego wyrazu. Zwróciwszy się do ogólnego słownictwa greckiego znachodzimy odpowiedni zupełnie wyraz i złożenie: νεκροπέρνας. Wyraz ten znachodzi się tylko u poety Lycophrona, który téż jest jego twórcą [2]). Utwór Lycophrona: Ἀλέξανδρα (inna nazwa Kassandry) dla swéj ciemnéj dykcyi i suchego przedstawienia mało był w epoce odrodzenia czytany. Zwano go za Suidasem τὸ σκοτεινὸν ποίημα,

[1]) Druga ks. Eneidy ma kilka punktów stycznych z pror. Kassand.y: Aen. II. 246, 7 z OPG. 503—5; Aen II, 278, 9 z OPG 528, Aen. II. 523 z OPG 548; Aen. II, 542 z OPG 529 „oziębłe ciało“.

[2]) Por. najnowsze wydanie poematu Lycophrona przez Edwarda Scheer'a, w Berlinie 1881 Vol. I. praef. p. XVI i *Index vocabulorum* str. 136.

obscurum poema. Jakkolwiek w poemacie tym napotkaliśmy nie mało wzmianek odpowiadających niektórym wzmiankom w OPG to jednak trudno nam było uważać te odpowiednie wzmianki za wynik silniejszego wpływu jednego utworu na drugi zwłaszcza w takich przypadkach, gdzie odszukaliśmy inne wybitniejsze ślady łacińskich autorów. Oto, co po dłuższém zastanowieniu przypisać mogliśmy wpływom lektury Lykofrona.

Wyraz „trupokupiec" (OPG 535) jest niewątpliwie oddaniem greckiego wyrazu: νεκροπέρνας utworzonego przez Lykofrona i użytego przezeń raz tylko w „Aleksandrze" w. 276 w témże samém znaczeniu i także o Achillesie.

Nadto zestawić można następujące miejsce Lykofrona Aleksandry z odpowiedniém w. OPG:

Lycophr. Alex. 281 i nn.	Kochan. OPG. 526, 7.
ὦ δαῖμον, οἷον κίον' ἀϊστώσεις δόμων, ἔρεισμα πάτρας δυστυχοῦς ὑποσπάσας. οὐ μὴν ἀνατεὶ γ' οὐδ' ἄνευ μόχθων πικρῶν.	.... ciebie mój bracie, stróżu ojczyzny, domu zacna podporo.... Lecz i ty....

Zresztą ustęp ten OPG przeplatają reminiscencyje z Seneki, o których już wyżéj była mowa.

Wiersze 537 i nn. OPG, gdzie mowa o Neoptolemie uważamy za naśladowanie allegorycznego sposobu przedstawienia właściwego Lykofronowi. Tu téż zaliczyć wypada w. 550 OPG gdzie tenże Neoptolem nazwany „okrutnego lwa szczenięciem". Następuje daléj krótki opis zburzenia Troi; słyszymy o „pobiciu wszystkich synów" o zabraniu „dziewek" w niewolą (Andromacha, Kassandra), o tém, że „drugie kwoli trupom umarłym na ich grobiech bić będą" (Polyxena), o matce, „która dziatek swoich wyć będzie". (Hekuba.) Są to szczegóły, których nie można przypisywać wpływom jednego wyłącznie autora klasycznego. Złożyła się

na nie bogata lektura Kochanowskiego a u klasyków rzymskich (Vergilius, Ovidius, Seneca) mógł się on równie dobrze z szczegółami tymi zaznajomić, jak przy lekturze greckich autorów. Komentarze egzegetyczne dołączane do wydań pouczały pod tym względem najdokładniéj [1]). Nie mniéj bogate były komentarze do klasyków rzymskich nowszej i starsze, że wspomnimy tu tylko o komentarzu Serviusa do Eneidy (ed. R. Stephana; G. Fabrycego' Bas. 1551; por. Teuffel GRL[4] §. 431, 2), gdzie z prawdą historyczną bajeczne myty bujnie poplątane. Znaleść tam mógł Kochanowski cały zapas potrzebnych mu notatek mytologicznych, historycznych i t. p.

[1]) Tak np. do Lykofrona mógł mieć Kochanowski wyborny komentarz uczonego Cantera dołączony do tekstu: ΛΥΚΟΦΡΟΝΟΣ ΤΟΥ ΧΑΛΚΙΔΕΩΣ Ἀλέξανδρα. *Lycophronis Chalcidensis Alexandrae sive Cassandrae versiones duae: una ad verbum a G. Cantero altera carmine expressa per Josephum Scaligerum. Annotationes in priorem versionem G. Canteri, quibus loca difficiliora partim e scholiis graecis partim ex aliis scriptt. explicantur etc. Basileae* 1566. — Do wyrazu „trupokupiec“ mamy tu uwagę Cantera (p. 167), która wcale się zgadza z przedstawieniem rzeczy w OPG i zwiększa prawdopodobieństwo, że z tego wydania Kochanowski Lykofrona poznał: „*Achilles enim Hectoris cadaver Troianis noluit reddere, priusquam ipsi Priamus auri pondus aequilibre pro eo appenderet,* ὅσον εἵλκυσε τοσοῦτον καταθείς, *ut ait Diphilus.* (OPG 531 „musi je u rozbójce złotem kupować“) *Similiter autem Achilles, cum in Apollinis Thymbraei templo sub specie contrahendi cum Polyxena matrimonii comprehensus et a Paride transfixus esset etc.* To przeciwstawienie losu Hektora losowi Achillesa znajduje odbicie w OPG 534 i nn. Lecz i ty srogi trupokupcze niedawno i sam polężesz strzałą nie mężnéj (por. Monom. 405) ręki prędko objeżdżon. Zresztą porównać można z tymi objaśnieniami Cantera następujące miejsca OPG w. 525 z Cant. p. 175 s. v. alteram; podanie o Hezyjonie OPG 253 z Cant. p. 179 s. v. *meus cognatus*; p. 180 s. v. *quam aliquando*; p. 172 s. v. *qui flamm.* Zabójstwo Neoptolema (OPG 548, 9) u Cantera p. 169 s. v. *hei mihi.*

Utwór Tryfiodora Ἅλωσις Ἰλίου nie wykazał nam żadnych bliższych korrelacyj między nim a Odprawą Kochanowskiego. Wróżba Kassandry umieszczona w Ἅλωσις Ἰλίου od w. 376—416 tonem swym całkiem odmienna od niniejszego przemówienia w OPG. Niektóre zgodne narzekania i apostrofy (ww. 395 — 404) nie powinny nas wcale dziwić przy opracowaniu jednego i tego samego tematu i bynajmniéj nie mogą stanowić o zależności Kochanowskiego od Tryfiodora. To samo się da powiedzieć o poemacie Tzetzesa Τὰ μεθ' Ὅμηρον ww. 708—710.

Rozbiór proroctwa Kassandry przekonywa nas zatém, że dwojakie wpływy uwzględnić w niém należy: *a*) łaciński, silniejszy b) grecki, słabszy. Dziedzina jednego a drugiego wpływu dość dobrze rozpoznać się daje.

Przestraszony proroctem Kassandry Pryjam przypomina sobie inną jeszcze złą wróżbę t. j.

Sen Hekuby. Opowiada téż o nim i omawia go z Antenorem (OPG 566—576). Myt grecki zdawałby się na autora greckiego wskazywać, skoro jednak porównamy skąpe i szczupłe o nim wiadomości u greckich pisarzów [1]) z obszerniéjszymi wywodami u klasyków rzymskich, to i tutaj stanowczy i wyłączny wpływ na Kochanowskiego tym ostatnim przypiszemy.

Owidyjusz w ten sposób każe Parysowi się tłumaczyć przed Heleną z płomiennej swéj miłości: [Epist. XVI, 43—50] [2]).

Matris adhuc utero partu remorante tenebar;
Iam gravidus iusto pondere venter erat (OPG 567).
Illa sibi ingentem visa est sub imagine somni
Flammiferam pleno reddere ventre facem (OPG 569)

[1]) W kilku tragedyjach Eurypidesa o czém niżéj, u Lykofrona ed. Cantera p. 203 s. v. Facis.

[2]) Por. także odpowiedź Heleny, Epist. XVII, 237, 8.

Territa consurgit, metuendaque noctis opacae,
Visa seni Priamo, vatibus ille refert.
Arsurum Paridis vates canit Ilion igni,
Pectoris ut nunc est, fax fuit illa mei.

Porównawszy z ustępem przytoczonym słowa Pryjama w OPG 567—9, spostrzegamy bliski związek wzajemny. Nie samo to tylko miejsce wpłynęło na Kochanowskiego: Pryjam usprawiedliwia się przed Antenorem, że starał się „grzechu tego nie żywić“ i oddał Parysa na pastwę zwiérza dzikiego. (OPG 573—6). O tém Owidyjusz nic nie wspomina — jest to reminiscencyja innego autora równie często przez naszego Jana czytywanego.

Autorem tym Cycero. W dziele „*de divinatione*, (ks. I, XXXI, 42) przytacza on ustęp nieznanego poety [1]) zawiérający także krótką opowieść o śnie Hekuby. Przytacza ona wyrocznią Apollina, w któréj mieści się przestroga, aby Pryjam starał się stracić syna mającego przyjść na świat:

Quia mater gravida parere se ardentem facem
Visa est in somnis Hecuba: quo facto pater
Rex ipse Priamus, somnio mentis metu
Perculsus, curis sumptus suspirantibus
Exsacrificabat hostiis balantibus.
Tum coniectorem postulat pacem petens
Ut se edoceret obsecrans Apollinem,
Quo sese vertant tantae sortes somniûm.
Ibi ex oraculo voce divina edidit
Apollo: puerum primus Priamo qui foret
Post illa natus, temperaret tollere:
Eum esse exitium Troiae, pestem Pergamo.

Ustęp ten znany niewątpliwie Kochanowskiemu wraz z całém dziełem podał mu nowy szczegół: usprawiedliwianie

[1]) Por. *Tragicorum Latinorum reliquiae ex recensione* O. Ribbeckii pag. 201.

się Pryjama. Owo ogólne „*temperaret tollere*“ rozwinął Kochanowski w pełny obraz:

. . dawno to na puszczy
Wilcy mieli rozdrapać i kości nieszczęsne
Po pustych górach roznieść.

Dwie tedy głównie remiscencyje: Owidego i nieznanego poety łacińskiego złożyły się na rozmowę o śnie Hekuby w OPG [1]).

Zupełnie na wzór tragedyi starożytnéj występuje w OPG poseł, zdający Helenie sprawę z burzliwego posiedzenia „rady“ trojańskiéj. Opowiadanie jego rozpada się w ogóle na dwie części: obronę Aleksandra (210—257) i spór Antenora z Hiketaonem (266—348). Dowody, jakich Aleksander na swą obronę używa, jakotéż argumenta, jakimi dwaj starcy walczą, zaczerpnięte są po większéj części z XVI i XVII Heroidy Owidyjusza. Porównajmy np. następujące miejsca:

Ovid. Epist XVI i XVII na róż. m.	Kochanowski, OPG.
E. XVI, 36: *Te prius optavi, quam mihi nota fores..*	(221) Nie myśliłciem ja wtenczas namniéj o Helenie ani to imię przedtym w uszu mych postało
(*ib. 85*) „*Nos dabimus quod ames et pulcrae filia Ledae ibit in amplexus pulcrior ipsa tuos*“.	Wenus.... mi ją sama napiérwéj zaleciła i za żonę dała.
(*ib. 345, 6*) *Phasida puppe nova vexit Pagaseus Iason laesa nec est Colcha Tessala terra manu*	(233) Nie wiém, czemu onym się zyść miało
(por. téż ib. 339, 341)	Medeą z domu wykraść od przyjaciół naszych.

[1]) Ogólne tylko wzmianki o nim napotykamy u Seneki: Agam. 706; Troad. 33—36.

E. XVII, 241—6: *Utque favet Cytherea tibi, quia vicit habetque*
Parta per arbitrium bina tropaea tuum;
Sic illas vereor, quae.... iudice te
causam non tenuere duae.

(283) Jeśli w łaskę dufa (Aleksander) boginiej swéj, niech na to miejsce dwu się boi, które dla niéj rozgniewał i sądem swym zganił.

Nadto zestawić jeszcze można: OPG 220 z E. V. 15—20; 79. OPG 26⁷/₈ z E. XVI, 127. OPG 272 i nn. z E. V, 98. OPG. 280 z E. XVII, 246. OPG 322, 3 np. z E. XVII, 64. OPG 327—329 z E. XVI, 351, 2. Nie tyle jednak poszczególne odosobnione miejsca, ile raczéj wrażenie ogólne po przeczytaniu wzmiankowanych trzech listów Owidego najsilniéj przemawia za tém, aby im wpływ nie mały na OPG przyznać.

CHÓRY w OPG. „*Inter caetera* trzy są chory, á trzeci iákoby Greckim chorom przygánia: bo oni iuż osobny chárákter do tego máią, nie wiém iáko to w Polskim ięzyku brzmieć będzie“ [1]).

Snać przeczuwał Kochanowski, z jakim zadziwieniem ogół polski (nawet część jego klasycznie wykształcona) przyjmie tę nowość w literaturze ojczystéj, skoro dodał jeszcze te charakterystyczne słowa: „rzeczy téż drugie nie wedla uszu naszych“. Zastanówmyż się nieco nad chórami w OPG.

Chór piérwszy: „By rozum był przy młodości“ znachodzi się w miejscu stósownem i treścią swą odpowiada doskonale stanowi akcyi. Spór Aleksandra z Antenorem [2]) przechodzi od słów łagodnych do coraz gwałtowniej-

[1]) Przedmowa J. Kochan. do OPG.

[2]) Pod względem formalnym zauważyć w nim można naśladowanie t. z. stichomytii polegającéj na tém, że dyjalog toczy się bądź pojedynczymi wiérszami odpowiadają-

szych. Aleksander występuje jako zapaleniec, Antenor jako roztropny mąż stanu. Chór nawiązuje do tego sporu pieśń wysławiającą zalety rozumu a potępiającą niebezpieczne porywy młodości, która nie zna hamulca.

Chór drugi już się nie łączy tak ściśle z akcyją. Helena rozprawia z Panią Starą o zmienności losu poczém udają się w głąb domu postanawiając czekać tam wyroku jaki zapadnie na radzie. Chór odzywa się z przestrogą do monarchów w ogóle; w dalszym chyba związku odnieść można przestrogę tę do radzącego właśnie senatu trojańskiego. Mamy powody do przypuszczenia, że chór ten przyłączony był luźnie do OPG stanowiąc pierwotnie oddzielną samoistną pieśń. I tak w zbiorze „Pieśni" Kochanowskiego [1]) znachodzimy w ks. II pieśń 14ą, która jest dosłownie drugim chórem OPG. Widocznie zatém, że już w rękopiśmie Kochanowskiego między „Pieśniami" rzeczona pieśń się znajdowała i że ją Kochanowski piérwotnie do zbioru swych „Pieśni" przeznaczył, a potém dopiéro zużytkował jako Chór w OPG. Dla czegóż bowiem pozostałych dwu chórów (a przynajmniéj piérwszego nie mniéj ogólnéj treści) nie znachodzimy między „pieśniami"?

Chór trzeci wymaga naszéj pilnéj uwagi, bo „greckim chorom przygánia" [2]). Posłowie greccy wzięli odprawę: Ulisses wyrzeka na młódź wszeteczną, co państwa gubi, Menelaj woła do nieba o pomszczenie swej krzywdy a po ich

---

cymi sobie bądź téż parą wiérszy. Szybka wymiana myśli podnosi wtedy nie mało żywość akcyi. Używali téj stichomytii starożytni tragicy bardzo często; fragment tłómaczenia tragedyi „*Alcestis*" (wyd. Turowskiego, II. na str. 145) daje właśnie przykład téj formy dyjalogu. Nie rzadka i u Seneki np. Agam. 145—161 i w. i.

[1]) Wyd. pomnikowe T. I, str. 321.

[2]) „Przyganiać" należy tu rozumieć w znaczeniu „doganiać" „naśladować" p. Linde, p. w. przyganiać 2) i przygnać.

odejściu chór jakby pod wpływem tych gróźb i modłów nuci pieśń prześliczną, pełną smutnych przeczuć.

Chór ten istotnie najwięcéj z wszystkich trzech chórów przypomina chóry tragedyj greckich. Luźniejsze połączenie z akcyją, treść odbiegająca niekiedy od roli chóru i przeradzająca się pod koniec (w. 458 i nn.) jakby w proroctwo: wszystko to przypomina zbyt silnie chóry w tragedyjach Eurypidesa. Wiadomo, że tragik ten cieszył się w dobie rozkwitu humanizmu a i długo potém o wiele większym uznaniem niż dwaj inni koryfeusze tragedyi: Sofokles i Eschylus [1]).

Charaktery namiętne, o silnym indywidualizmie, charaktery na wskróś ludzkie, akcyja żywa i język dosadny tragedyj Eurypidowych odpowiadały bardziéj upodobaniom i stosunkom nowoczesnym aniżeli majestatyczna powaga i groza wiejąca z potężnych, nadludzkich niemal kreacyj Eschyla i Sofoklesa. Rzecz jasna, że Kochanowski chcąc przyozdobić dramat swój chórem starożytnego kroju oglądnąć się musiał za wzorami znanymi sobie, a dostarczał mu ich obficie EURYPIDES.] Fragment przekładu Alcesty dowodzi dostatecznie, że Kochanowski Eurypidesem dokładniéj zajmować się musiał, skoro zamyślał przełożyć jednę z jego tragedyj. Dowodzą tego nadto i ślady wpływu tych tragedyj w OPG., do których teraz przystępujemy.

Chór odzywa się do łodzi [2]) która przywiozła Helenę do Troi a z nią trosk brzemię. Wzorem był tu chór niewiast troezeńskich,] które w „Hippolicie“ (w. 747 i nn. ed.

---

[1]) „Stanowił on niejako pomost między starożytnym a nowoczesnym teatrem“ wyraża się G. Bernhardy w dziele swém „*Grundriss der griechischen Litteratur*“. *Dritte Bearbeitung*. II. 2, str. 393.

[2]) Wychowanicy Idy wysokiéj por. Ovid. Epist. XVI, 108. Podobnie Horacy: *Pontica pinus, silvae filia nobilis.* Carm. 1, XIV, 11 i n.

Kirchhoff'a), w takiż sam sposób do kretyjskiéj łodzi przemawiają: uwiozła ona Fedrę z ojczystéj ziemi na ciężkie jéj strapienie do Aten. Podajemy tekst grecki z dosłownym przekładem:

Eurypidesa „Hippolit“ w. 747 i nn.

Ὦ λευκόπτερε Κρησία πορ- θμίς, ἃ διὰ πόντιον κῦμ' ἁλίκτυπον ἅλμας ἐπόρευσας (ἐμὰν ἄνασσαν)....	O białoskrzydła kretyjska pławaczko [1]), któraś przez morską szumiącą falę sło- nych wód [2]) nosiła (moję panią)....

u Kochanowskiego (OPG 424 i nn).

„O białoskrzydła, morska pławaczko!
Wychowanico Idy wysokiéj
Łodzi.... któraś... mokremi słonych wód
ścieżkami.... nosiła“.

Zapożyczenie obrazu widoczne; zmienić się oczywiście musiała „kretyjska łódź“ w „wychowanicę Idy wysokiej“, jak się „podwójne Argos“ Seneki w „dwie Troi“ zmienić musiało; zresztą zachowana wierność niemal przekładu. Więcéj miejsc tego rodzaju ani w tym chórze Eurypidesa ani w ogóle w całym „Hippolicie“ nie znaleźliśmy. W chórze trzecim OPG następuje daléj wzmianka o wyroku Parysa (438—444). Napotykamy tu niemałą trudność w przysądzeniu wpływu temu lub owemu autorowi klasycznemu. Temat to był tak ulubiony, przez tylu opisywany w wszelaki sposób, że z tego mnóstwa opisów trudno wybrać najbardziej odpowiadający naszemu ustępowi. W. 443 i 4: „śmierci podległy nieśmiertelne uznawca twarzy rozeznawał“ są naprzykład

[1]) πορθμίς, właściwie oznacza wszelkie narzędzie do przeprawiania, niem *das Fahrzeug, die Fähre.*

[2]) ἅλμη (ἅλς), *das Meerwasser, das Salzwasser.*

bardzo zbliżone do podobnegoż wyrażenia Heleny w liście do Parysa (Ovid. Epist. XVII, 119, 20); „*credere vix equidem caelestia corpora possum arbitrio formam supposuisse tuo* [1])“

Z miejsc odpowiednich u Eurypidesa [2]): Iph. Aul. 178 i nn.; 575 i nn.; 1283 i nn; Troad. 924 i nn; Andromache, 273 i nn., to ostatnie tylko zasługuje na większą uwagę a to dla obrazowego skreślenia tego wyroku i wzmianki o przestrogach Kasandry; nie znachodzimy jednak żadnych bezpośrednich a pewnych śladów wpływu téj tragedyi na OPG. Oprócz przytoczonych miejsc możemy nadto jeszcze wskazać Eurypidesa „Hekubę“ gdzie (w. 644 i nn. ed. Fixa) także znachodzi się wzmianka o wyroku Parysa:

Ἐκρίθη δ' ἔρις, ἂν ἐν Ἴδᾳ κρίνει τρισσὰς μακάρων παῖδας ἀνὴρ βούτας....

Nie mniejszą budzi ciekawość początek tego samego chóru wspominający również o Idejskim lesie, o Pryjamczyku, który ἄλιον ἐπ' οἴδμα za śliczną Heleną podąża. Lecz i o tym chórze z Hekuby nie możemy twierdzić stanowczo, że wpłynął na Kochanowskiego [3]).

---

[1]) Por. też OPG 436 i 7 z Ovid. Epist. V, 89—91.

[2]) Przywiedzionych w „Mitologii greckiéj“ *Prellera* II[3], 413 u. 2.

[3]) Na tém miejscu niech nam będzie wolno zaproponować nieznaczną zmianę tekstu w okresie od w. 438 do 441. Brzmi on zgodnie we wszystkich wydaniach:

(9) Toli on sławny upominek
(9) Abo pamiętne, którym luby
(9) Sędziemu wyrok ze wszech Wenus
(10) Bogini piękniejsza zapłaciła.....

Wiérsz ostatni psuje harmoniją metryczną; jest on bowiem dziesięciozgłoskowy, podczas gdy (oprócz piérwszych dwu wierszów) cały chór ułożony jest w wiérszach dziewięciozgłoskowych przeplecionych trzema pięciozgłoskowymi. Naprowadza to na domysł, że w. 441 inaczéj brzmiał w uchu Kochanowskiego, a mianowicie:

Chór przechodzi z w. 449 do innej myśli: los Heleny poucza, że podwójne zamąż pójście szczęścia nie przynosi: o jednego stałego „przyjaciela“ proszą zatém dziewice trojańskie. Nie mając pewności, jakiemu miejscu Eurypidesa przypisać tu mamy wpływ na Kochanowskiego, ograniczamy się na przytoczeniu dwu chórów Eurypidesa zawiérających ustępy treścią i tonem bardzo do naszego miejsca zbliżone.

Eurip. Androm. w. 464 i nn.

Οὐδέποτε δίδυμα λέκτρ' ἐπαινέσω βροτῶν....
ἔριν μὲν οἴκων δυσμενεῖς τε λύπας.
Τὴν μίαν μοι στεργέτω πόσις γάμοις
ἀκοινώνητον ἀνδρὸς εὐνάν.

i Medea, 627 i nn.

Ἔρωτες ὑπὲρ μὲν ἄγαν ἐλθόντες οὐκ εὐδοξίαν
οὐδ' ἀρετὰν παρέδωκαν
ἀνδράσιν· εἰ δ'ἅλις ἔλθοι Κύπρις....
Στέργοι δέ με σωφροσύνα..... δεινὰ Κύπρις...

Téjże myśli słabsze przedstawienie mamy jeszcze w Iph. Aul. 544—569.

Do końcowych słów chóru (OPG 458—461) „Przyjdą, przyjdą...“ nie znachodzimy analogii u Eurypidesa. Słowa te zagadkowe odnieść należy zdaniem naszém do Deifoba, który po śmierci Parysa pojął gwałtem Helenę za żonę, a przy zdobyciu Troi jeden z piérwszych padł ofiarą zaciekłości Menelaja [1]). Domysł nasz zdaje się potwierdzać opowiadanie

---

(9) Toli on sławny upominek
(9) Abo pamiętne, którym luby
(9) Sędziemu wyrok ze wszech Wenus
(9) Bogiń piękniejsza zapłaciła....

Wiérsz ostatni zachowałby równą z poprzednimi i następnymi ilość zgłosek a nadto pod względem myśli „wszech“ odnosiłoby się lepiéj do „bogiń“. Błąd w druku mógł powstać z powodu niewyraźnego pisma.

[1]) Por. Preller'a GM II[3], 445.

opowiadanie Deifoba w ks. VI Eneidy (509 i nn.) Mówi on między innymi, że go w ową złowrogą noc ogarnął sen: „*dulcis et alta quies*“. Końcowe zaś trzy wiérsze chóru są poetyczném uzupełnieniem poprzedzających myśli.

Rzuciwszy okiem raz jeszcze na ślady klasycznéj spuścizny w „Odprawie“ musimy przyjąć, że zbyt silna w kilku miejscach a urywkowa zależność Kochanowskiego od swoich wzorów ma dwie przyczyny: najpierw pragnienie, aby dramat swój utworzyć o ile możności wiernie na modłę starożytną, a powtóre: pewien pośpiech w pracy. Jak ten pośpiech wytłumaczyć należy, poznamy niebawem.

II.

a) Zależność „Odprawy Posłów Greckich“ od wpływów współczesnych.

Zastanówmy się teraz na chwilę nad wpływami epoki i otoczenia, wśród którego Jan Kochanowski tworzył „Odprawę“. Pomimo niemałych, jak widzieliśmy, usiłowań, aby dramat swój uczynić jak najpodobniejszym do wzorów klasycznych, nie mógł się autor ustrzec zupełnie wpływu pojęć współczesnych ani też w zupełności zatrzeć cech narodowych tak, że chociażby „Odprawa Posłów Greckich“ pojawiła się w najdoskonalszym przekładzie na język obcy, baczny czytelnik przecieżby dostrzegł, że autorem dramatu jest Polak.

Zdaje się, że na podstawie zwrotów w w. 115 „moje dziécię miłe“ i w. 121 „o matko moja“ uważają zwykle „Panią Starą“ za mamkę czy piastunkę Heleny, jak to odpowiednio u Eurypidesa często występuje Τρόφος, u Seneki Nutrix. Oprócz tych przypomnień klasycznych mamy tu do czynienia z wpływem współczesnym: Wówczas w każdym większym dworze znajdowały się starsze kobiéty, niejako ochmistrzynie pełniące dozór nad fraucymerem, dodawane

często do towarzystwa paniom domu, a noszące stały tytuł: „pań starych“. Przykład, choć nie współczesny z „Odprawą“, nie mniéj jednak charakterystyczny czytamy u Samuela Twardowskiego:

„Odprawuje ochmistrze, żegna stare panie,
Co się z nią jechać daléj napierały“.

Ciekawą też wiadomość znachodzimy w „Dodatkach do Piśmiennictwa“ Maciejowskiego na str. 277 i nn. Mieści się tam „Pamiętnik K. Monwida Dorohostajskiego lub porządek, według którego, aby się małżonka moja i czeladź przy niéj będąca sprawowała“.... (przed r. 1611). Oto wyjątek nas obchodzący (l. c. str. 279):

„Hofmistrzem przy niéj Dziordziego naznaczam i starszym sługą, a żonę jego panią starą, których oboje pilno żądam, aby wszelakiéj uczciwości żony méj i mojéj ze wszech miar postrzegali“....

Kochanowski wyprowadzając Helenę na scenę przydaje jéj na wzór pań polskich „panią starą“. Doskonale też ona „postrzega uczciwości,“ kiedy radzi Helenie wejść do pałacu (OPG 159, 60).

„a nam białym głowom jakoś
Przystojniéj w domu zawżdy niż przed sienią.

Antenor jest, jak widzieliśmy, nakréślony zgodnie z epopeją homeryczną, ale charakter swój trojański zbyt nam w wątpliwość podaje, gdy przestrzegając króla przed nieuchronną wojną (469—485) powoływa się na pisma „pogranicznych starostów“! Toż gdy się boi (296 i nn.) „aby to sąd tajemny jakiś boży nie był, nam prze niesprawiedliwość zawżdy pomstę odnieść“ przychodzi na pamięć owo tylokrotne przypominanie „niesprawiedliwości“, „grzechu“, jakie co chwila z ust rozżalonych a gorących miłośników sprawy ojczystéj się wyrywa:

„Pan Bóg dziwnéj a tajemnéj rady swojéj a pewnie dla grzechów naszych wielkie niebezpieczeń-

stwa a trwogi na koronę tę od różnych nieprzyjaciół przypuścić raczył..... [1])

„Prze sprawiedliwy gniew boży za grzechy nasze [2])“ „Przyczyną tego wszystkiego jest grzech nasz przed Panem Bogiem“ [3])

„Acz to już Panu Bogu poruczyć musimy, iż chcąc pokazać na nas kaźni swe prze grzechy nasze, przejżrzał i t. d....[4])

„Jakoż.... Pan Bóg prze grzechy nas wszech pokarawszy..... [5])“.

Powszechném musiało to chyba być przekonaniem u ogółu szlachty, że za niesprawiedliwość, za grzechy różne karze Bóg ojczyznę szeregiem niebezpieczeństw okrążających na okół Rzptę. Jan Kochanowski nie zapomina o tym argumencie i przy sposobności kładzie go w usta Antenorowi.

Kiedy Hiketaon broniąc sprawy Parysa dochodzi do wniosku, aby Heleny Grekom nie wydać „towarzystwo“ Aleksandra nie daje już przeciwnéj stronie głosu, wszczynając istną burzę w radzie. Scenę tę maluje Poseł Parysów w barwnych słowach a szczegóły formalne, jakie tu napotykamy składają się na to, abyśmy w opisie tym widzieli obraz już nie rady Trojańskiéj ale sejmowania polskiego: (OPG 350—358):

.... jeden głos był wszytkich:

---

[1]) Źródła dziejowe, t. IV. wyd. A. Pawiński, str. 244 i nn. „Instrukcya posłowi króla Jmci na sejmiki powiatowe przed sejmem koronnym warszawskim na dzień 14 Stycznia 1578 złożonym, (wydana w Listopadzie 1577 r.).

[2]) Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiéj i W. X. Litewskiego, wyd. A. T. Działyński, Cz. II, str. 192 u góry.

[3]) Ib. str. 212 u dołu.

[4]) Ib. str. 333 u góry.

[5]) Ib. str. 416 u góry.

„Tak, jako [1]) Iketaon!“ i tych, co siedzieli
I tych, co za stołkami stali, [2]) głos był jeden,
„Tak jako Iketaon!“ Kilkakroć powstawał
Ukalegon chcąc mówić, lecz przed hukiem nie mógł.
Marszałkowie laskami w ziemię coraz bijąc [3])

---

[1]) Formuła, która (jak dyjaryjusze sejmowe świadczą) przy oddawaniu votum zwykle się powtarza, gdy mówca lub województwo całe nie chcąc uzasadniać dłużéj swego zapatrywania zgadza się ze zdaniem poprzednio głosujących. Tak np. czytamy w „ Źródłop. do Dziejów Unii etc. Cz. III na str. 20; „Woiewodstwo Sendomirskie: Tak, iako Woiew. Krak.“; tamże na str. 21, 35, 105, 180 ii. Część II. str. 220, 221 itd. W dyjaryjuszu sejm. z r. 1558 (wyd. Lubomirskiego) na str. 152 przy votum Kościeleckiego.

[2]) Siedzieli senatorowie — stali posłowie. Pod tym względem por. „Opis Polski przez M. Fulv. Ruggieri w roku 1565“ (Relacyje Nuncyjuszów Apostolskich i innych osób o Polsce od r. 1548 do 1690. Tom I. 1864, na str. 138 (posłom) „wolno słuchać, co mówią senatorowie.... ale im usiąść nie wolno“. Tamże w ciekawéj „Relacyi o Polsce z r. 1575 przez posła Weneckiego Hieronima Lippomano“ na str. 255 charakterystyczny ustęp: (na radzie) „mówią bez żadnego pohamowania i jest rzeczą godną uwagi, że gdy im wolno znieważać się nawzajem i oskarżać publicznie swych nieprzyjaciół, wszystko kończy się na wrzawie....“ Por. wreszcie Lengnicha *Jus publicum regni Poloni, Tom. II (Gedani 1746)* Lib. IV C. II p. 346 „*Tum Senatores, nuntiis adstantibus, censent*“ i niżéj (*Senatores*) *censent autem sedentes*“....

Mięszali się zaś i posłowie niekiedy do głosowania senatorów zaznaczając tém swoję zgodę z zapatrywaniem któregoś z nich; świadczą o tém np. Źródłop. Cz. II str. 131. Gdy skończył mówić Wojewoda Krakowski: „Podziękowali mu głosem wszyscy posłowie. Co słysząc *alii senatores* przestawali na zdaniu jego itd.“

[3]) „*Quando in eodem conclavi senatorio a circumstantium multitudine strepitus fit, (Mareschalci) scipione pavimentum pulsantes silentium imperant*“. (Lengnich, II Lib. III. C. VIII §. 20, p. 165) „*Ubi strepitus aut clamores, silentium imperat, terram baculo suo feriens*“ (Tenże na str. 333, §. XVII.).

„Posłuchajcie Panowie! Ukalegon mówi".
Nie pomogły nic laski, a nasz Ukalegon
Ukalegontom [1]) mówił, bo nań nic nie dbali.

Ileż to razy na polskich sejmach marszałków laski nic nie pomogły, a polski Ukalegon

„Ukalegontom mówił, bo nań nic nie dbali"!

W dalszym toku zastanawiać może, dla czego Kochanowski tak bardzo młódź trojańską potępia i jakie podstawy mógł mieć do tego? Narzekań nie brak: chór piérwszy żali się, że przy młodości nie masz rozumu. (80—83).

„O Boże, na wielkim niebie!
Drogo to, widzę, u Ciebie
Dać młodość i baczenie zaraz; jedno płacić
Drugim trzeba; to dobre a tego żal stracić".

Smutny téż zaiste horoskop stawia dla Troi Odyséj (ww. 383—390). Kto powodem złego?

„Nie rozumieją ludzie, ani się w tym czują
Jaki to wrzód szkodliwy w rzeczypospolitéj
Młodź wszeteczna; ci cnocie i wstydowi cenę
Ustawili, przed tymi trudno człowiekiem być
Dobrym, ci domy niszczą, ci państwa ubożą,
. . . . . .
Z tego stada mniemacie, że się który przyda
Do posługi ojczyzny? . . . . . .
. . . . . .

Skądżeż to Odyséj tak rychło poznał z gruntu młodzież trojańską? Jaki powód do wylewania swego oburzenia? w kim? w nieprzyjacielu Troi?! Zaiste człowiek, co słowa te pisał, zapomniał o Ulissesie i jego roli, zapomniał, że czytelnika zawiódł w Skamandru doliny, a przejęty żywą bo-

[1]) Dowcipna gra wyrazów: imienia Οὐκαλέγων i imiesłowu οὐκ ἀλέγων (t. j. nie dbający, nie troszczący się), tak, że: Ukalegontom mówił = bo nań nic nie dbali.

leścią nad własnéj Rzptéj „wrzodem“ skorzystał ze sposobności, aby zawołać z głębi serca i przestrzec.

Posłuchajmy bowiem, jak na tęż nutę skarży się Myszkowski na Sejmie [1]):

„Młódź się zależała, a zbytki tak potargała że gdzie ich pospołu kilka albo kilkanaście będzie, ledwie się między nimi jeden prawie zdrowy obierze.....“

I Rotmistrz w swéj maleńkiéj roli mówi słów kilka ważnych nie dla saméj Troi tylko: „Takci panowie! wy tu radzicie a w polu Grekowie nas wojują! [2]).

Antenor radzi być zawsze gotowym do boju: (OPG 483 i nn)....

straż miéj i na morzu
I na ziemi, aby cię łacni niegotowym
Grekowie nie zastali.

A gdy Pryjam z téj bojaźni żartuje, tak mu doświadczony mąż mówi:

O królu! teraz się bać lepiéj; bo za taką
Bojaźnią i opatrzność i gotowość roście....

Czyż co innego radzi X. Podkanclerzy: [3])

---

[1]) Źródłopisma do Dziejów Unii etc. II, str. 195.

[2]) Por. Satyra w. 259 i n: „I tymeście podobno Połocko stracili, bo kiedy się było bić, toście wy radzili“.

[3]) Źródłop. str. 196. Warto też porównać, jak podobnie obaj Myszkowski i Kochanowski na zbytek się użalają. Myszkowski: (Źródłop. Cz. II. 195.) „Teraz kiedyśmy z pola ziachali a miasto drzewa i tarcze pługoweśmy się i czego innego jęli, wprawdzie więcéj złota, więcéj półmisków, więcéj majętności ma każdy z nas na swą stronę, ale Rzpta mało nie do gruntu zginęła. Granice otworem stoją.... Kochan. Pieśni ks. I. XIII, 21 i nn. „Więceyci śrebra, y złota dziś mamy,
Więcey półmisków na stoły dawamy:
Co potym? kiedy siedzim iak na ledzie,
A granic na nas lada kto uiedzie“.

„Niechaj u nas będzie ta zgoda, ta szczerość, ta miłość spólna i ku sobie i ku Rzptéj a ta czujność i gotowość przeciw każdemu nieprzyjacielowi, która u nich (u przodków) była... Niechaj zawżdy pewna straż, choć jéj trzeba, choć nie trzeba, na granicach będzie, bo stąd i nieprzyjacielowi serce upaść musi i w naszych młodych ludziech będzie się mnożyło ćwiczenie, umiejętność a chuć ku rycerskim rzeczam, która już u nas prawie zaginęła".

b) **Okoliczności, które wpłynęły na powstanie Odprawy P. G.**

To, co zamierzamy wykazać, nie może sobie rościć prawa do bezwzględnéj pewności z przyczyn łatwo zrozumieć się dających: jeśli był cel polityczny w przedstawieniu OPG. to tak autorowi samemu, jak i tym, co dali mu do napisania „Odprawy" bodźca, zależeć musiało na tajemnicy, inaczéj zamierzony skutek mógłby być chybionym. Stąd poszło, że ani u współczesnych ani u późniéjszych nie napotykamy wzmianki o takiém przeznaczeniu Odprawy. Drugim powodem zaciemnienia sprawy jest brak odpowiednich korespondencyj między Kanclerzem a poetą. Mimo to są okoliczności zdające się silnie przemawiać za tém, że Odprawa Posłów Greckich w téj formie jak ją dziś posiadamy była z wyraźnym celem napisana i nie dwuznacznie popierała zamiary ówczesne króla Stefana.

Rozglądnijmy się dokładniéj:

Rok 1577 przyniósł dla Polski potrzebę Gdańską i był jakby kamieniem probierczym energii i wytrwałości Batorego. Już w czasie wyprawy Gdańskiéj powziął był Batory myśl zabezpieczenia zupełnego granic państwa od wschodu [1]) po-

[1]) Heidenstein (ed. z r. 1672) lib. III p. 118; 2a kol. „*Praeterea vero ad maiores res, quas cogitandas susceperat et de quibus.... cum Gregorio XIII summo Pontifice communicarat, si prius Mosci potentiam fregisset, aditum se habiturum sperabat. Hoc animi proposito in mensem Januarium (1578) Varsaviam comitia edixit.*

piérany w tym także przez mężów przezornych i patrzących daléj [1]). To téż instrukcyje poselskie na Sejm r. 1578 (wyznaczony na dzień 14. miesiąca Stycznia) rozbrzmiéwają wezwaniem i zachętą do stanowczego rozprawienia się z groźnym nieprzyjacielem [2]). Znakomita większość szlachty gotowa była usłuchać odezwy zwycięskiego króla, ale jakby na potwierdzenie tradycyjnéj niezgody harmoniją prawie niebywałą dotychczas mącić musiały trzy województwa: Sieradzkie, Krakowskie i Sędomirskie [3]). O możliwych warunkach powodzenia planu królewskiego wiedzieli lub upewniali się król i zabiegliwy Zamoyski rozsyłając obszérne instrukcyje na sejmiki powiatowe w Listopadzie 1577 r. Doskonałą sposobnością, aby dobrze przygotować zgromadzoną na Sejm szlachtę musiał być ów „fest" Zamoyskiego dany „w Jazdowie nad Wars/awą d. 12 Stycznia r. p. 1578", a więc tuż przed otwarciem Sejmu Koronnego. Zamoyski wcześnie się stara o uświetnienie téj uroczystości utworem przyjaciela, poety. Pod tym względem „Przedmowa" do Odprawy ciekawe ze wszech miar rzuca światło: Aż dwa listy naraz otrzymuje Kochanowski od Zamoyskiego 21 grudnia 1577 „około téj trajedyéj". Listy widocznie wzywały do pośpiechu:

---

[1]) *Epistolae ex cancellaria P. Myskovii*, (Rpis Bibl. XX. Czartoryskich) Nr. 3074. „*Optandum nimirum esse, ut Maiestas Vestra ista sua arma ac vires copias sumptusque quos facit maximos in Moschum potius aut in alios hostes christianos nobis infestos et dicionibus suis imminentes convertat, quo et gloriam sibi immortalem parare et fines regni sui non modum tueri verum etiam proferre possit, quam etc....* (z czasów wyprawy Gdańskiéj).

[2]) Źródła Dziejowe, wyd. Pawińskiego, t. IV. str. 248 i nn.

[3]) Okazał to rok następny, gdy po ogólnym uchwaleniu wojny i powszechnego poboru posłowie wspomnianych województw usprawiedliwiali opór swój tém, że odpowiednich instrukcyj od sejmików nie otrzymali. Por. Heidenst. p. 119, 120. Źródła Dz. VIII, 337, 8.

„Jakom listy W. M. przeczytał, nie było czasu poprawować, bom wszytek musiał insumere na przepisanie". Posyła jednak tragedyją choć niewygładzoną, tém śmieléj, „żem to jeszcze z przodku W. M. opowiadał, że to nie miało być *ad amussim*" *etc.* Widoczne zatém, że napisanie dramatu umówione było między nimi już dawniéj, że zaś i o celu jakimś była mowa wynika znowu z słów następujących: „A iżem przedtym nie wiedział o tych liściech, spodziewałem się, że za tymi czasów odwłokami i méj trajedjéj odwlec się miało [1])".

Domysł nasz, że OPG jest napisana z wyraźnym celem politycznym, opiéramy na końcowym ustępie dramatu Pryjam przekonany, że nieprzyjaciel niechybnie na państwo ugodzi, kończy swe przemówienie:

Jutro conaraniej
W radę wnidźmy, a ztamtąd już ani wychodźmy
Aż obronę uradzim.

Ale Antenor nie o saméj obronie myśli, on pragnie czegoś więcéj na chlubę narodu swego:

„Na każdy rok nam każą radzić o obronie....
Ba, radźmy téż o wojnie, nie wszytko się brońmy
Radźmy, jako kogo bić, lepiéj niż go czekać.

Poważne te słowa musiały w słuchaczach sprawić silne wrażenie; a kończąc cały dramat, będąc jego ostatnim wyrazem brzmiały długo i upornie w uszach jako hasło otwierającego się nazajutrz Sejmu:

„Radźmy, jako kogo bić, lepiéj niż go czekać."

---

[1]) „Abo raczéj, że tak ze mną zostać miała molom na pokarm abo na trąbki do apteki". I tu przypomnienia klasyczne. Por. Hor. Epist. I, 20 *Ad librum suum* (w 13)... *tineas pasces taciturnus inertis* Tenże, Epist. 1, 269 i n. *Deferar in vicum vendentem tus et odores Et piper et quidquid chartis amicitur ineptis.* Podobnież *Martialis*, VI, 60.

I uradzili też tak; posłuchajmy bowiem, jak w maju tegoż roku brzmi na Sejmiku Korczyńskim instrukcyja królewska zdająca sprawę z Sejmu Koronnego [1]):

.... Ten piérwszy wstępek w akcie seymowym, że wszystkim zgodnie zdało się namawiać *de rebus Moschoviticis ac Livonicis*, bronić Inflanckiey ziemi y nie opuszczać iey. Tey deliberacyi ten zaś wstępek był ieśli woynę takową przedsięwziąć, żebyśmy się tylko temu nieprzyiacielowi oganiali, czy li abyśmy y swoie rekuperowali y onego w domu iego szukali a Pana Boga na pomoc wziąwszy, nim na nas co cięższego przyidzie, iuż z nim sobie koniec uczynili. Uważając wszystko z obu stron naprzód się zawarto, żeby *bellum offensivum* a nie *defensivum* przedsięwziąć....

Wszystkich iednostayna myśl była, radniey sobie raz gwałt uczynić aniżeli *interitum patriae* czekać".

Piérwsze wydanie „Odprawy" z 1578 zawiéra też ważny dla poparcia naszéj myśli dowód [2]). Zawiéra ono oprócz „Odprawy" także utwór łaciński p. n. „*Orpheus Sarmaticus*". Kończy go ważna nota: „*Peracta fabula ad lyram ceecinit*". Orfensz Sarmacki záchęca w najgoręt-szych słowach do walki, do wyrwania się z gnuśnéj obojętności:

Quae spes, o cives, quae mens in pectore vestro est?
Non est desidiae, non est (mihi credite) somno.... locus....

---

[1]) Instrukcya na sejmik Korczyński Województw Krakowskiego i Sandomirskiego na dniu 22 Maja 1588 dana od JKMci Ianowi Siemieńskiemu etc. Ze zbiorów do epoki Batorego X. kan. Polkowskiego, R. 1578, L. CLI.

[2]) Odpráwá posłow Graeckich Iana Kochanowskiego Podána ná Theátrum przed Krolem Jego Máćią y Krolową Jey Máćią, w Jázdowie nád Wárszáwą. Dniá dwunastego Styczniá Roku Pańskiego M. D. LXXVIIJ. Na Feście v Jego Máći Páná Podkánclerzego Koronnego. W Wárszáwie M. D. LXXVIIJ.

. . . . . .

Hostis pro foribus certumque in limine bellum.

. . . . . .

Tot gladios, tot tu arma, tot inter, Sarmata, tela
Deprensus, lento veluti per membra veterno
Obrepente stupes et somnia cernere reris?
Evigila atque oculis torpentem discute somnum:
Evigila, cape telą manu, vade obvius hosti.
Non tibi pro gregibus raptis certamen habendum
Non, quo prolatis domineris latius agris,
Libertas patriaeque salus agitur....

. . . . . .

Omnes unus amor simul invadatque cupido
Servandae patriae libertatisque tuendae.
En, quod adhuc semper tibi, Sarmata, defuit unum
Dux alacris praesto est, casusque paratus in omnes

. . . . . .

Huius age auspiciis capiamus alacriter arma
Et patriae memores virtutis eamus in hostem
Antiquum belli decus, antiquosque triumphos
Antiqua cum laude relaturi . . . . .

Nie przypadkowo zatém, nie luźnie połączono i na feście u Zamoyskiego i w pierwszem wydaniu „Odprawę“ z „Orfeuszem“. Związek ich prosty i naturalny: co dla umysłów mniéj bystrych nie przezierało jeszcze jasno a dobitnie z „Odprawy“, to znalazło swój wyraz w odezwie wspaniałéj bez obsłon, bez drogi pośredniéj — w „Orfeuszu“. Odprawa Posłów Greckich i Orfeusz Sarmacki zgodnie uzupełniały się i zgodnie wołały do zebranych rojnie tłumów:

„Radźmy jako kogo bić, lepiéj niż go czekać!„

*

* *

Utwór wykarmiony powietrzem klasycznem szedł zatém na usługi obywatelskie: poeta pisze dramat, nowość w literaturze swojskiéj, pisze go dorywczo, „nie ma czasu poprawować“ — ale świadom celu a pragnąc pomyślnego skutku posyła, aby i ze swéj strony pobudzić naród do działania, do podjęcia wielkiéj idei; aby i tym utworem dać świadectwo, jak wiernie stał przy obranem haśle:

Służmy poczciwéj sławie a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże!

W Kamieńcu Podolskim, dnia 11 Sierpnia 1883 r.

O książce do nabożeństwa królowéj MARYI KAZIMIÉRY i córki jéj TERESY KUNEGUNDY,

napisał

JAN HANUSZ.

W bibliotece królewskiéj w Monachium znajduje się piękny polski rękopis, zawierający 167 kart pargaminowych 8°. Grube okładki jego powleczone są czarną skórą, a dwie złote, czarno-emaliowane klamry przytwierdzone do tych okładek cztérema koronami, ułożonymi na złoconych płytkach z dyamentów i innych drogich kamieni. Brzegi kart złocone. Pismo bardzo ładne, wszędzie jednostajne, sprawia wrażenie dość drobnéj antikwy. W katalogu rękopisów p. t. *Codices manuscripti bibliothecae regiae Monacensis* (1858) VII. na str. 327 oznaczony on jest numerem 1134. (Slav. 10) i zapisany jako „*Liber precum Polonicus Theresiae Kunigundae Electricis Bavariae, Principissae Poloniae.*“

Jak wiadomo, w jedenaście lat po oswobodzeniu Wiednia wydał król Jan III córkę swą ukochaną Teresą Kunegundę za elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela, wdowca po césarzewiczównie Maryi Antoninie, a ewentual-

nego spadkobiercę tronu hiszpańskiego. Ślub odbyć się miał 15 sierpnia 1694. Między podarkami ślubnymi otrzymała królewna polska niezawodnie i książkę tę do nabożeństwa, i to zapewne od matki swéj Maryi Kazimiéry. Z dedykacyi bowiem, umieszczonéj na karcie 162*a* *, dowiadujemy się, że „książeczkę tę duchowną“ ofiarowały Karmelitanki bose konwentu warszawskiego na znak wiernego poddaństwa swéj „Najjaśniejszéj Królowéj“. — Otóż po córce zwycięzcy z pod Wiednia, została ta książka w stolicy bawarskiéj.

Tytuł jéj, umieszczony na karcie 3*a*, a wypisany dużymi złotymi literami, jest następujący:

„*Sporządzenie dnià y nabożenstwo krotkie codźienne.*“

Otaczają go ozdoby wykonane piórem, i to farbą różową, błękitną i złotą. Podobnie wykonany jest duży herb z koroną, umieszczony na poprzedzającéj karcie (str. 2*a*), i dwa duże serca, z których jedno zajmuje stronnicę 161*a*, a drugie 162*a*. Nad każdym z tych serc wznosi się korona, a wewnątrz nich wypisane są krótkie modlitwy, z których pierwsza ma tytuł: „Pozdrowienie ſercà Pànà nàszego Jezusà Chrystusà“, druga zaś: „Pozdrowienie ſercà Panny y Matki Bożey.“

Pod tym to drugim sercem u dołu umieszczona jest wspomniana już wyżéj dedykacya, którą tu przytaczam dosłownie:

„*Naiaſnieyſzey Krolowey Jey Mći Paniey Paniey Mlcwey Patronce y Dobrodzieyce ſwoiey wielkiey, niegodnè Karmelitanki Boſſe konwentu Warſzawſkiego, |nà znak wiernego poddanſtwà, y dożywotnich modlitw, te Xiążeczkę duchowną ofiaruią,*“

Na odwrotnéj stronie tytułu (3*b*) czytamy kilka pobożnych sentencyj, mianowicie:

„Bóg mię widzi, dźiś chce począć bogv słvżyć.

*) Liczbą oznaczam karty, stronnice zaś znakami *a*, *b*, lub *r*, *v*.

Wſzytkie rzeczy, miłe y przećiwne małe y wielkie z rąk Bozkich przyimui.“ (Pismo podobne do antikwy).

„Nie trap ſie o żadną rzecz ktorać nie ieſt przeſzkodą do Bogà, àni ſie teſz ràduy ȝ tego coć nie iest pomocą do Bogà“ (niejako kursywą).

„Wſzytek ſwiat iedney myſli ludzkiey niegodzien.

Kiedy Bogà mam, mam wſzytko“ (prawie kursywą, ale pionową).

Sam tekst téj książki rozpoczyna się na karcie4*a* słowami:

Naprzod.

Obudźiwszy się ze snu, obroćić się zàraz do P. Bogà y do Nasswietszey Pànny, nie przypuszczając żadney mysli prożney, przeżegnàć się y mowić te słowà:

Jezus Màrya błogosławćie duszy moiey, y przes znàk krzyżà swietego wybawćie mię od nieprzyiaćiół moich, oſwiecayćie mię, rządźćie mie, y strzeżćie mię, y zbawćie duszę moię. Amen.

Następują: Akty Chwały Bozkiey, daléj zaś: str. 4*b* Akty wiàry, 5*b* Akty Skruchy, 6*b*. Modlitwà Do Pànà Jezusà y do SS. Patronow, 7*a*. Dyrakcya poranna z założeniem intentiey do bràńia odpustow nà càły dźień, 8*a*. Sprostowànie Intencyey, 9*a*. Modlitwà do Pànà Jezusà, 9*b*. Do Ducha Swietego; 10*v*. Nabożeństwo do Naswietszey Pànny 12*r*. Modlitwà do s. Anny; 13*r*. Modlitwà o dobrą smierć do s. Jozefà; 14*r*. Modlitwà do s. Màtki Teressy; 14*v*. Modlitwa do ss. Pàtronow; 16*r*. Koniec Porànnego Nabozenstwà. Dyrekcya do Modlitwy; 17*r*. Przestrogà około Modlitwy; 18*r*. Nabożenstwo przy Mszy Swietey, à naprzod vbior kàpłański co znàczy; 20*r*. Pożytek słuchània Mszey swietey zywym; 21*v*. Pożytek słuchàńia Mszey swietey zà vmàrłe; 26*v*. Przy Mszey swietey gdy sie zàcznie, mowić Pieć Pacierzy na dostapienie Dziesiec tysiecy lat odpustu, wzgledem Bràctwa Szkàplerzà s. y otrzymànie Piaciu łask przyobiecànych od Chrystusa Pànà; 27*v*. Modlitwa przy ofiarowaniu Hostyey; 28*r*. Przy

Elewàcyey 28*v*, po Elewàcyey 32*r*. Dyrekcya przed obiàdem; 32*v*. Modlitwà do Naswietszey Pànny w kàżdey potrzebie; 35*r*. Sposob Rachunku Sumnienia codziennego w wieczor; 40*v*. Vważàńie: Co iest grzech żeby sie go duszà łàcniey vchronić mogłà (o spowiedzi i t. p.) 65*v*. Nabożenstwo przed spowiedzią; 72*v*. Modlitwà po Spowiedźi i t. d. 77*r*. Nauki y przygotowànie do Kommuniey swietey; 90*r*. Nabożenstwo do Kommuniey s. à naprzod sprostowànie Intencyey; 102*r*. Po Kommuniey s. 103*r*. Krotkie czwiczenie na Post Wielki; 114*r*. Cwiczenie szczegulne przes Post; 118*r*. Krotka droga doskonàłości Chrześciàńskiey; 120*v*. Czwiczenie w cnotàch; 128*r*. Pvnktà nà modlitwę poranną o mece pànskiey w poniedźiàłek; 128*r*. we wtorek; 129*v*. we srzodę i t. d. 133*r*. Pvnktà krotkie do rozmyślània nà wieczorną modlitwe sporządzone; 137*v*. Modlitwà wnętrzna; 153*r*. Nàvkà o obecności Bozkiey y co iest w nas; 158*r*. Akciki krotkie przy szczegulnych spràwàch. Vbieràiac sie. — Vmywàiąc sie. — Patrząc nà co pieknego; — gdy zegar biie — i t. p. 162*r*. Nabożenstwo do ran Pànà Jezusowych Porànne; 163*v*. Nabożenstwo wieczorne do Rany Pàna Jezusowey; 165*r*. Nocleg w Ranie Pàna Jezusowey; 165*v*. Dźieśieć Pozdrowienia Naswietszey Pànny; 166*r*. Nabożeństwo doswiàdczone do Nas. Pànny Niepokalànego Poczećia o szcześliwe Potomstwa donoszenie.

Wprawdzie język wieku XVII dość nam jest znany z licznych dzieł literackich, jednakże nie zaszkodzi tu może zwrócić uwagę i na tę stronę naszej pięknéj książeczki. Obecnie zaś wydaje mi się to tym bardziej stosownym, że święcąc pamiątkę wiekopomnego czynu zbawcy Chrześciaństwa, i przywodząc sobie na pamięć wszystko co go otaczało, możemy téż wspomnieć o języku, jakim jego rodzina rozmawiała z niebem. W ogólności można powiedzieć, że język ten robi niekiedy wrażenie znacznie starszego, niż język współczesnej mu literatury świeckiej. I nie dziw. Teksty bowiem książek nabożnych przepisują się zwykle lub przedrukowują z innych starszych tekstów; ślady więc języka

starszego pozostają w nich bardzo często. Widzimy to dziś nawet na niektórych książkach do nabożeństwa lub kantyczkach, zwłaszcza drukowanych gdzie na prowincyi. — Otóż na takie to przeważnie właściwości archaistyczne naszego języka, spotykane w naszym modlitewniku, chciałbym obecnie zwrócić uwagę w myśli, że będzie to zarazem małym przyczynkiem do historyi języka polskiego.

Pisownia. Samogłoski czyste oznaczone są przeważnie w ten sposób, jak je dziś oznaczamy. Zauważyć tylko należy, że *a* wyrażone jest najczęściej znakiem *à*, np. znàk krzyżà 4*a*, te słowà 4*a*., do Pànà Jezusà 6*b*., nabożenstwà 16*a*., przeżegnàć się 4*a*., przestrogà 17*a*., modlitwà 9*a*., przez *a*: modlitw*a* 14*b*. 27*b*., bràctw*a* 26*b*., od Chrystus*a* pànà 26*b*. — Samogłoska *u* oznaczana bywa niekiedy znakiem *v*, i to tak na początku, np. *v*miera 31*b*. *v*chronić 40*b*., *v*bieràiąc sie, *v*mywáiąc sie 158*a*., jak i w środku wyrazów, np. nàv*k*a 153*a*., p*v*nkta 128*a*., 133*a*. — Dźwięk *i* rzadko tylko oznacza się przez *y*, jak np. spójnik *i*, *y* 153*a*., zresztą *i*mię 28*a*., akc*i*ki 158*a* itp.

Samogłoski ścieśnione wyrażane bywają najczęściéj znakami samogłosek czystych, tj. bez kreskowania, a więc *ó*: sposob 35*a*., naprzod 90*a*., *v*bior 18*a*., metalow, obrazkow 7*b*. ktory 63*a*. mowić, obrocić się, prożney 4*a*.; *é*: swięt*e*y 77*a*, 90*a*, 102*a*, bozkie*y* 9*b*., itp. *a*: do bràńi*a* 7*a*., słuchàni*a* 20*a*, 21*b*.. rozmyslàni*a* 133*a*.. przyrodzęni*a* 10*a*., potępieni*a* 20*b*. Nadto *ó* ścieśnione oznacza się w pewnych słowach zawsze przez *u*, jak p*u*ł 34*b*, og*u*lny 138*a*, og*u*łem 62*b*., szczeg*u*lne 23*a*, 114*a*, 158*a*., w szczeg*u*lności 59*a*.

Do szczególnych właściwości ortograficznych tego rękopisu należy to, że samogłoski *e* i *a* przed spółgłoskami *n* i *m* najczęściéj są oznaczone przez *ę* i *ą*, i to tak na końcu, np. tęn 21*b*., darem 10*a*., sądem 23*r*. głodem 31*b*.; pąn 30*b*. chrzesciąn, pogąn 50*b*., sąm 26*a*, nąm 22*a*, otrzymąm 7*b*, odbierąm 24*a*, pozdrawiąm 26*b* , vtapiąm, vfąm, veiekąm,

vpadąm 30*a*, rozpraszam 164*a*, obmywąm, oczyściąm 164*b*.; jak i w środku wyrazów, np. odprowadzęnie 22, złączęnia 26*a*. przyrodzęnia 10*a*, potępięnia 20*b*, bez wątpięnia 20*b*, zbawięnia 26*a*, stworzęnia 30*a*, przy skończęniu 28*b*, w ziednoczęniu 30*a*, oswiecęniach 9*b*. ratuięmy 22*a*, zę mnie 34*a*, Jąna 130*b*, stąnu swego 59*b*, spowiedąmy 52*b*, mąmy 52*b*, wpadąmy 83*b*, kłaniąmy się 117*b*, łąmać 60*b*, łąmania 29*b*, itp. To samo spostrzegamy przed zmiękczonymi spółgłoskami nosowymi, jak: jelęń 87*b*, dzięń 118*b*, stąń się 34*a*, niebezpieczęństwo 47*a*, nabożęństwo 166*a*. — W niektórych wypadkach da się to wytłumaczyć pochyleniem samogłoski przed *m* i *n*, szczególniej na końcu wyrazów i w takich formach słownych jak: otrzymąm, odbierąm, mąmy, wpadąmy, itp. Być więc może, że pisownia ta ma swój początek w tym, że najpierw oznaczano przez *ę*, *ą* samogłoski ścieśnione przed spółgłoskami nosowymi, jak to zresztą często się zdarza w zabytkach piśmiennych staropolskich, a następnie rozszerzono ten sposób pisania i na czyste *e* i *a*, po których następował dźwięk nosowy. Zresztą działało tu zapewne i poczucie osoby piszącéj, któréj się wydawało, że każde *e* i *a* przed dźwiękiem nosowym brzmi inaczéj, niż to, po którym inny jaki dźwięk następuje. A że rzeczywiście samogłoski te przed spółgłoskami nosowymi w żywéj mowie rozmaitym ulegają zmianom. najlepiéj dowodzą rozmaite gwary polskie, jak np. podkarpackie w Galicyi zachodniej. Zastrzec się jednak musimy, że nie wszędzie w tych wypadkach spotykamy znaki *ę* i *ą*, zwłaszcza, że i samogłoski nosowe nie zawsze tymi znakami są wyrażone; a więc obok darąm 10*a*, mamy na téj saméj stronnicy dwa razy darem, obok pozdrawiąm 27*a*, pozdrawiam, podobnie łąmania 29*b*, pragnienie 26*a*, itp. — W zwrotach: wieczna częſc y chwała 28*r*, o srogiey męcę 26*v*, mamy do czynienia zapewne tylko z błędem ortograficznym, pochodzącym z nieuwagi (zam. cześć, męce).

Samogłoski nosowe bywają oznaczane przez *ę*, *ą* *e*, i niekiedy *a*. A więc np. starosłow. ѧ, a polskie *ę* z poprzedzającą spółgłoską twardą, wyrażane bywa głównie przez *ę* i *e*, np. modlitwę 128*a*, wnętrzna 137*b*, modlitwe 133*a*, łaske 27*a*, o mece 128*a*, niekiedy zaś przez *ą*, np. odpądź 29b, rozpądz 34*a*. Starosł. ѧ, a polskie *ę* z poprzedzającą spółgłoską miękką, ma tutaj znaki: *ę*, swiętey 20*b*, brzemię 34*a*.; *e*, swietego 4*a*, ciężkich 26*b*, pieknego 158*a*, poczecia 166*a*, pieć, dziesieć 26*b*.; *ą*: pięci 34*a*, dziewięci 166a; *a*: piaciu 26*b*. Być może, że w tych wypadkach znaki *ą*, *a* mają też wartość fonetyczną dźwięku *ą*; może więc mówiono: piąci, dziewiąci; piąciu itp.; pod wpływem takich form, jak: piąty, dziewiąty i t. p. Prawdopodobnie i w dosiągać 33*a*, ma znak *ą* wartość fonetyczną *ą*, bo dzisiejsze *dosięgać* powstało bez wątpienia pod wpływem takich form, jak dosięższesz, dosięże, itd. Dźwięk polski *ą*, bez względu na to, jaki mu odpowiada w języku starosłow. ma tu najczęściéj znak *ą*, np. przed spowiedzią 65*b*, sługą twoią 10*b*, iednę Mszą 24*a*, wolą twoię 10*a*, modlitwę poranną 128*a*, wieczorną 133*a*, zdadzą się 49*a*, zostawuiąc 32a, wyjątkowo zaś tylko *a*, np. dostapienie 26*b*.

Spółgłoski dźwięczne (g, d, b) i bezdźwięczne (k, t, p) oznaczane bywają tak samo, jak je teraz oznaczamy. Zauważyć tylko można, że w wyrazie *lekki* drugie *k* bywa wyrażane przez *ch*, np. lek*ch*e 49*a* (dwa razy), dla lek*ch*ey 60*b*. Ze stanowiska fizyologii języka nie trudno to wytłumaczyć, zwłaszcza że połączenia dźwięków, jak *kch*, *ts*(=c), *pf*, nie są rzadkim w rozmaitych językach zjawiskiem i znane są pod nazwą *affricatae*.

Powiewna *j* bywa wyrażana przez *y*: moy 30*b*, mszey swietey 20*a*, hostyey 27*b*, 'oswiecayeie 4*a*, lub przez *i*: nieprzyiaciol 4*a*, biie 158*a*, przyimi 27*b*, (obok przymi); nie ma jéj wcale w wypadkach jak: dyrekcya 7*a*, 32*a*, moich 4*a*,

jednakże nie zawsze, jak widać na przytoczonym już wyżej przykładzie: nieprzyiacioł 4*a*.

Spółgłoska powiewna zębowa *s* ma najczęściej znak ſ, rzadziéj *s*, np. *s*iebie ſamę 10*b*, beſtyal-ka 155*a*, ſtrach 128*b*, fraſunkow 119*b*, skruchy 5*v*. Podwojone ſſ spotykamy np. w wyrazie Tereſſy 14a; w wyrazie zaś *boski* mamy tu zawsze pisownią przez *z*, np. Bozkiey 4*a*, 9*b*. Bozką 27*a*, zapewne wskutek poczucia etymologicznego z wyrazem *bóg*. Przez omyłkę wypuszczono *s* w wyrazie *miejsc*: mieyc 21*a*. Odpowiednie tej spółgłosce dźwięczne *z* bywa oznaczane zwykle przez ʒ, lub *z*, np. ʒacznie sie 26*b*, ʒnaczy 18*a*, zdadzą się 49*a*, zdraycyna 130*a*, a przez ſ w pisowni fonetycznéj, np. niebeſpieczeńſtwo 47*a*, lecz męztwa 10*a*. Wyraz *przez* pisze się tu fonetycznie (*przes*) przed wyrazami, zaczynającymi się od spółgłoski bezdźwięcznéj, np. przes post 114*a*, przes trzy 118*a*, przes które 166*a*.; pisownia ta jednak widocznie wpłynęła na to, że i w innych wypadkach pisano zwykle *przes*, np. przes dzień 26*a*, przes ranę 26*b* (dwa razy) przes onę 28*a*.

Dźwięki płynne *ł*, *l* pisane są przez *ł*, *l*, np. błogoſławcie 4*a*, szczegulnie 23*a*, szczęśliwy itp. Dźwięk nosowy *m* mamy podwojony w wyrazie przyjętym z łaciny: kom*m*uniey 26*a*.

Spółgłoski *sz*, *ż* wyrażane bywają jak dziś, tylko że zamiast znaków *s*, *z* najczęściej się spotyka ſ, ʒ, np. ſzczegulnie 23*a*, ſzczegulnych 158*a*, odpuſzcza 51*b*; nabożeństwo 90*a*, żal 64*b*, pożytek 21*b*; żywym 20*a*, nabożenstwa 16*a*, (bez kropki nad *z*). Niekiedy w miejsce *sz* stoi sam znak ſ, np. oſukiwasz 47*b*. przepuſczaſz 51*b*, ſczeſliwego 23*a*, niſcy 23*b*. W wyrazie naydroſſzym 29*b*, mamy fonetyczną pisownią, w innym jednak miejscu ten sam wyraz pisze się etymologicznie: przenadroſzą 28*b*. — Dźwięk *c* bywa niekiedy pisany przez *t* w wyrazach łacińskich, jak: intentiey 7*a*, obok intencyey 8*a*, elewacyey 28*a* itp.

Zmiękczenie spółgłosek oznacza się jak dziś za pomocą krések i znaczku *i* np. pańskiey 128*a*, niebeſpieczeńſtwo 47*a*, pro*mien*iow 23*b*, ro*bi*emy 22*b*, ga*ſi*emy 22*a*, wro*ci*emy 155*b*. Najczęściéj jednak znajdujemy oba te sposoby razem połączone, jak np. wybawćie 4*a*, ſtrzeżćie 4*a*, rządźćie 4*a*, dźień 7*a*, odpuśćieł 6*a*, braćia 7*a*, wydworności 59*a*, wyśćia 63*b*. — Bywają jednak wypadki i to nie rzadkie, że spółgłoska zmiękczona żadnego znaczka nie ma, jak np. dzie*ń* 118*b*, jele*ń* 87*b*, sta*ń* się 34*a*, nabożeństwo 90*a*, 162*a*, 163*b*; ſmierć 12*a*, ſwietey 18*a*, 26*b*, cześć (cześć) 28*a*, mſciwe 58*b*, roſcie 86*a*, doſwiádczone 166*a*. Tak samo dźwięk *ć* bywa wyrażany przez *c* np. cwiczyć 78*a*, cwiczenie 114*a*, albo przez *cz*: czwiczenie 120*a*, 156*a*, czwiczeniu 10*b*, a w trybie bezokolicznym niektórych słów przez *dź*, np. by*dź* 10*b*, przy*dź* 138*b*, pozby*dź* 124*r*; podobnie sna*dź* 33*a*.

Fonologia. Pod względem głosowni znajdujemy w naszéj książce niekiedy ciekawe archaizmy; ponieważ jednak większa ich część wchodzi zarazem w zakres morfologii, wspomnę tu tylko o niektórych innych. I tak starosł. ѣ występuje tu jeszcze całkiem wyraźnie w słowach ſirot 61*a*, ſiroctwie 131*a*, podczas gdy w dzisiejszym języku nastąpiła tu przesuwka w *e*. — Pierwotne *e* mamy tu całkiem prawidłowo w formie locativu singul. Pietrze 49*a*, podczas gdy dziś pod wpływem innych przypadków (Piotr, Piotra, Piotrowi, Piotrem) mówi się najczęściéj; Piotrze. W zwrocie: wielą grzechów *zaſzpeconego* 89*a*, jeżeli nie mamy do czynienia z błędem ortograficznym (zam. *ze*szpeconego), to na przemianę *e* w *a* działał zapewne jakiś czynnik psychiczny, który wywołał upodobnienie tego wyrazu do innych złożonych z przyimkiem *za*. — Starosł. ѣ ma tu refleks *ie* w wyrazach: powiedać 50*a*, spowiedać się 35*a*, spowiedasz się 50*a*, spowiedał się 51*b*, powiedaią 49*a*, powiedaiąc 22*b*, odpowiedania 58*b*, wyspowiedać 71*a*, itp., utworzonych, jak widać, z jednego pierwiastku. A że się to sprzeciwia pra-

wom fonetycznym języka polskiego, które wymagają w tym wypadku (tj. przed spółgłoską twardą *d*) refleksu *a*, przeto musimy tu śledzić albo wpływu jakiego obcego, albo działania analogii. I rzeczywiście, jedno i drugie jest tu możliwe. Wyrazy te bowiem wzięte są w takiéj formie zwykle z najstarszéj naszéj literatury nabożnéj, która powstała pod wpływem podobnych tekstów czeskich, tak że w słowach: powiedać, spowiedać się, możemy widzieć wpływ czeski. Z drugiej jednak strony na utworzenie tych form mogły wpływać i polskie wyrazy: powiedzieć, wypowiedzieć, powiedziałem itp., które mają przed miękką zgłoską *dźe* całkiem prawidłowy refleks *e*. W wyrazie ledàiàki 64*a* jest dźwięk *e* prawdopodobnie starszy, niż dzisiejsze *a*, jak to możemy wnosić z niektórych innych języków słow. (np. z ruskiego) i z wyrazu *ledwie*, spokrewnionego z nim zdaje się etymologicznie. Wyraz *miedzy* 35*a*, jest starszy, aniżeli *między* 23*b*, 34*a*, w którym samogłoska nosowa jest już późniejszéj daty. Nie ma jéj bowiem w tym wypadku ani w języku starosł., ani inne języki słowiańskie nie mają jéj refleksu.

Co się tyczy spółgłosek nadmienić należy, że zmiękczenie spółgłoski *r* w *rz* w wyrazach: frzodę 129*b*, frzodki 122*a*, frzodkow 9*b*, 137*a*, frzodkami 35*b*, w pofrzod 60*a*, w pofrzodku 59*b*, zrzodło 5*b*, 26*a*, 75*a*, zrzodłem 80*a*, zrzodła 129*a*, itp. jest również starszéj daty, wykazuje bowiem w samogłosce następującéj *o* ślady pierwotnego *e*, co się rzeczywiście potwierdza przez porównanie z innymi językami słowiańskimi. W wyrazie: pierzcieniem 84*a*, możemy upatrywać ślad dyalektyczny, zwłaszcza, że i dziś mamy gwary *), w których mówią: garzć, lekarztwo (zamiast garść, lekarstwo) itp. Stare są bez wątpienia formy: ociec 79*a*, w ogrodźcu 27*a*, 128*b*, jak też barźiej 51*b*, naybarźiey 26*r*, obok bardźiey 51*b*. — Wątpię, czy osoba pisząca mówiła: mnoźstwo, egipski, jakbyśmy z form: mnozſtwem 67*b*, egyptſkich 104*b*, wnioſko-

*) Por. Rozpr. Wydz. filol. Ak. Um. VIII 203 IX 172.

wać mogli; prawdopodobnie jest to tylko przekazany sposób pisania, poparty wspólnością etymologiczną z wyrazami: mno*g*i, Egip*t*. Za to wyraz *sumnienie* istniał w téj starszéj formie niewątpliwie i w mowie żywéj, dlatego téż w książce naszéj zawsze tak występuje, np. ſum*n*ienia 31*a*, 35*a*, ſu*m*nieniem 35*a*, sum*n*ieniu 167*a*. Starszą téż jest forma *dzisia* 36*a*, 117*a*. bez *j* na końcu; podobnie jak tryb rozkazujący: wezwi 67*a*, weyrzy 67*a*, zapomni 109*a*, odeymi 34*a*, przenikni 36*a*. itp. starszy jest w obec dzisiejszych nowotworów z jotą na końcu. W słowie oczyſćiąm 164*b*, mamy zapewne do czynienia z wpływem wyrazów: czyścić, czyściec, itp., bo podwójne oznaczenie dźwięku *ć* nie zostawia wątpliwości że należy czytać: *oczyśćiam*, a nie: oczyszczam. Podobnie w wyrazie goręcsza (goreczſza 139*a*), powstało znowu *e* przez upodobnienie do form: gorący, gorąca, it p. — Wyraz *odyſkane* (od-iskane) 6*b*r, starszy jest od dzisiejszego *odzyskane*; słowo bowiem *iskać* było i u nas niegdyś w powszechném używaniu w znaczeniu *szukać*, podobnie jak w innych językach słow. Dziś jeszcze spotykamy je w tym znaczeniu w naszych gwarach ludowych. Obok formy wſzyſcy 82*v*, mamy tu prawie wyłącznie starszą formę *wszytek*, np. wſzytko 5*b*, we wſzytkim 6*a*, wſzytkie 6*a*, 30*a*, 52*b*, wſzytkich 80*a*, ze wſzytkiemi 7*a*.

Wyraz *wydwornoſći* (zam. wytw orności) 59*a*, zyskał swoje *d* zapewne pod wpływem etymologii ludowéj, a względnie poczucia pewnego związku myśli z wyrazem *dwór*. Tak samo *metalow* (zam. medalów) 7*b*, powstało zapewne wskutek poczucia pewnéj wspólności wyrazu *medal* ze słowem *metal*. Czynniki psychiczne więc są tu powodem przejścia jednych spółgłosek w drugie, a nie prawidła fonetyczne.

Etymologia. Od pierwiastka starosł. *šьd-* zapomocą suffiksu *-tije* urobiony rzeczownik rodzaju nijakiego мѣстиѣ, występuje tu zawsze w formie *ście*, mianowicie w złożeniach jak: do *wyſćia* 63*b*, po *zeſćiu* 23*a*, itp. — Z innych forma-

cyj zasługują na uwagę następujące: *biedzenie*, w tym biedzeniu 139*b*, por. biedzić się (tamże); *zdraycyna* 130*a*, jako forma żeńska do męskiego zdrajca; *powierzchny* 148*a*, tyle co dzisiejsze powierzchowny; *wnętrzna* modlitwa 137*b*, w tym samym znaczeniu, co dziś *wewnętrzna*; *beſtylaſka* pamięć 155*a*; daléj stopień wyższy od *gorzki* w formie *gorzciejszy* (lub *gorzczejſzy*), a w złożeniu z *na* jako superlativus: *nagorzczeyſzey* 70*b*. Inne superlativy mają tu również przyrostek *na* np. *naſaſkawſzy* 9*b*, *naſwietſzey* 10*b*, 26*b*, namilszego 27*b*, naſſlachetnieyſze 116*b*; lub *prze-na-*, np. przenadroſſze 9*b*, przenaſwietſzey 28*b*, przenaſſlachetnieysza 28*a*, rzadziéj *naj-* np. *nayſwietſza* 9*b*, *nayſſlodſze* 28*a*, nayſpoſobnieyſzy 29*a*, lub *prze-naj-*, np. przenayſwiętszy 36*a*. — Z formacyj przysłówkowych zasługują na wzmiankę *jaśnie*, *wiadomie* w zwrotach: iaſnie powiedał 52*b*, wyznać ſzczerze y iaſnie 46*b*, wiadomie y niewiadomie 91*a*; podobnież *pilno* w zwrocie: ćwiczyć ſię pilno 78*a*. W znaczeniu *zapobiegać* mamy tu wyrazy: *zabiegać* (nędzy ich) 126*a*, *zabieżeć* (iakiemu złemu) 61*a*. — Nadto między wyrazami złożonymi spotykamy nieraz dość rzadkie twory, jak np. *ſtarowieczne* miłosierdzie 71*a*.

Deklinacya. Temata nijakie, urobione za pomocą suff. *-ije*, mają w genet. sgl. zakończenie *-á* ścieśnione (powstałe z *-ija*), wyrażone znaczkiem *a*, np. przyrodzęnia 10*a*, potępięnia, bez wątpięnia 20*b*, zbawięnia 26*a*, ſtworzęnia 30*a*, itp.

Vocativus sing. *oblubieńce* 34*a* do nominativu *oblubieniec*, jest całkiem prawidłowy; jednakże nie sądzę, żeby to była forma prastara. Prawdopodobnie powstała ona pod wpływem innych form, jak: oblubieńca, oblubieńcem, itp. z formy *oblubieńcze*, W starosłow. już bowiem mamy formę vocat. отьче obok nominat. отьць, którym odpowiadają polskie *ociec*: *oćcze* (ojcze), tak samo utworzone, jak *oblubieniec*: *oblubieńcze*. Formy vocativu jednak nie powstały z tego samego tematu, co formy nominativu; gdyż podług słow. prawideł głosowych

stsł. *otьče*, pols. *oćcze* (ojcze) mogły powstać tylko z **otьkė* (temat *otьko-*), stsłow. zaś *otьcь*, pols. *ociec* z prasłow. **otьkjь* (temat *otьkjo-*). A więc naszym formom *oćcze* (*ojcze*), *oblubieńcze*, odpowiadałby właściwie nominat. **ociek*, **oblubieniek*; a formom *ociec*, *oblubieniec* odpowiadałby vocativ. **oćce*, (ojce) *oblubieńce*, które mamy wprawdzie w naszym języku, jednakże jako nowotwory.

Obok nominat. plur. *pvnkta* 128*a*, 133*a*, mamy *akty* 4*a*, 9*b*, zapewne przez wzgląd na rodzaj tych rzeczowników w języku łacińskim. Na wzmiankę też zasługują następujące formy: *Accusat. plur.* za kardynały, za Arcybiskupy, za Biskupy, za wszytkie inne wodze, za wſzytkie ludzie, za przełożone, (wszystko na str. 147*a*); *genet. plur.* chrześcian, pogąu, (50*b*), wiele tyſiecy *razow* 89*a*, promieniów 23*b*, przedsięwzięciow 77*b*.

Temata żeńskie na *jâ* mają zwykle w *genet. sgl.* zakończenia *e* i *ej*, np. duſze 22*b*, 26*a*, nędze 89*a*. dziewice 28*a*, do ciemnice 89*a*, łożnice 133*a*, bez nàdzieie 22*a*, do ſtaynie 89*a*. Hostyey 27*b*, Intencyey 8*a*, Kommuniey 26*a*, kolacyey 60*b*, do obligacyey 60*b*, dla niediſpozycyey 47*a*, rekollekcyey 118*a*, konwersacyey 121*a*, mizeryey 125*a*, medytacyey, imaginacyey 140*a*, apprehensyey 140*b*. Drugą tę końcówkę mają więc, jak widzimy, prawie wyłącznie imiona na *-yja*, *-ija*, przyjęte z łaciny, a rzadko inne wyrazy, jak bracі*ey* 117*a*, mſze*y* 20*a*. Czasem też spotyka się u *-jâ* tematów końcówkę *i*, np. *woli* 9*b*. Rzeczownik *kreŭ* ma genet. sing. zawsze *krwie* 25*a*, 84*a*.

Accusat. sing. rzeczowników, zaimków i przymiotników żeńskich kończy się prawie regularnie jak w następujących przykładach: osobę Chryſtuſowę 126*a*, na modlitwę poranną 128*a*, na wieczorną modlitwe 133*a*, łàſke ſwoię Bozką 27*a*, zbawcie duſę moię 4*a*, pełnić ſwietą wolą 6*a*, wolą twoię ſwiętą pełnić 10*a*, tę iednę Mſzą 24*a*, prostuię intencyą 8*a* delektacyą ſwoię mieli 111*b*, stracili opinią dobrą 52*b*, siebie

ſàmę wſzytkę 10*b*, itp. Stosunku wzajemnego tych zakończeń zdaje się objaśniać niepotrzebuję, gdyż jest on powszechnie wiadomy.

Locativus sing. tematów żeńskich na *jâ* kończy się na *-i (y)* i na *-ej*, np. przy Mſ*y* 18*a*, przy Mſ*ey* 26*b*, przy Elewàcyey 28*a*, itp. — Zamiast *vocativu sgl.* dośc często używa się forma nominativu u imion własnych żeńskich, jak: panno Marya 10*a*.

Liczebniki: *pięć*, *dziewięć* itp. odmieniają się jak w starosłow. i staropols. podług *i*-deklinacyi, więc genet. piąci 34*b*, dźiewiąći 34*b*, obok tego jednak mamy też formy analogiczne, jak genet. piąci*u* 26*b*, (podług dw*u*). *Tysiąc* ma genet. plur. jak dziś *tyſięcy* 26*b*, dualis zaś: dwa tyſiąc*a* 28*b*. Liczebnik nieokreślany *wiele* odmienia się jakby rzeczownik, zwłaszcza w niektórych formach, np. instrum. sgl. fem. *wielą* bogactw ubogàceni 64*b*, wielą grzechow zaſzpeconego 89*a*.

W deklinącyi *zaimków* i *przymiotników* końcówki instr. i locativu singul. *-ym* i *em* już są ogromnie pomieszane, jak to widać na następujących przykładach: zatym, zaczym 31*b*, tym ſamem 66*b*, niczym 10*a*, ze wſzytkiem koſciołem twoim 27*b*, przed takiem 63*a*, troiakiem ſposobem 48*a*, ſzczerem affektem 61*b*, miłosierdziem twoim 30*b*, ſercem ſkruſzonym y vpokorzonym 69*a*, złym moim używaniem 164*a*. — na iednym mieyſcu 50*b*, niwczym 31*a*, 145*a*, czwiczeniu moim 10*b*, w króleſtwie niebieſkim 22*b*, przy zdrowiu dobrym 31*b*. W liczbie mnogiéj najczęściej mamy końcówkę *-emi*: darami ſwemi 80*a*, ze wszytkiemi 7*a*.

Konjugacya. Nie wiele i tu mamy zrobić uwag. Jako przykłady czasu teraźn., rzadziéj dziś spotykane, przytoczyć możemy: rzeczeſz 49*a*, 64*a*, roſcie 86*a*, (klasa I z tak zwaną spójką *-e*); wyznaw*a*m 69*a*, vznaw*a* 67*b*, wyznaw*ą*my 48*a*, poznawamy 112*a* (klasa III ze spójką *-je*) ze ścieśnionym *a*, urobione od tematu infinit. na *-awa*; forma *ziednoczamy* 121*a*, upodobniona tu jest do innych tego rodzaju, jak

mamy 52*b*, wpadamy 83*b*, ſpowiedamy 52*b*, kłaniamy ſię 117*b*, obok powiedają 49*a*, mamy: *zdadzą ſię* mu być (tamże) Forma ‚oſukiwaſz 47*b*. utworzona jest od tematu infin. na *-ywa*. Temat ten jednak jest już nowotworem, bo do czasu teraźn. *oszukuję* prawidłową formą infinitivu jest *oszukować*; por. odprawować 34*b*, pokazować 123*b*, zepsowanego 90*a*, obok: odprawującego 21*a*, itp., którym odpowiada praesens: odprawuję, pokazuję, psuję, itp. Otóż ta forma pierwotna *oszukować* ulegając wpływowi takich form, jak: umywać, zszywać, pozywać, kiwać itp. przeszła w *oszukiwać*, do czego dorobiono praesens: oszukiwam, oszukiwasz itd. Podobnież formy: nie omieſkiway 100*a*, nie zaniechywała 59*a*, odnieść należy do tematu infinit. *omieszkiwać*, zaniechywać, które powstały również przez upodobnienie pierwotnych form na *-awa* *omieszkawać*, zaniechawać, do pierwotnych na *-ywa*, jak bywać, umywać, itd. — Objaśnienia takie słyszałem przed kilku laty po raz pierwszy z ust prof. L. Malinowskiego. Ogromny wpływ trzech pierwszych klas, urabiających praesens za pomocą spójki *-e (-e, -ne, -je)*, widzimy na słowach klasy IV (ze spójką *i*), szczególniej w 1 osobie plur. gaſiemy 22*a*, robiemy 22*b*, czyniemy 48*b*, 83*b*, podnoſiemy ſię 83*b*, myſlemy 94*a*, ważemy 112*a*, martwiemy a morzemy 114*a*, cierpiemy 116*a*, chwalemy 117*b*, wrociemy 155*b*, itp., które powstały przez upodobnienie do: niesiemy, dźwigniemy, pijemy, itp., zwłaszcza, że formy 1 os. l. p.: niosę, dźwignę, piję i 3 os. l. mn.: niosą, dźwigną, piją, nie różnią się w zakończeniach od: robię, czynię, myślę i robią, czynią, myślą. Pod wpływem zaś tych nowotworów czasu teraźn. uległ też zmianie imiesłów przeszły na *ł*, tymbardziej że zastępuje on zwykle czas przeszły, np. poniżeł 128*b*, odpuściel 6*a*, przewyſſzely 67*b*.

Imperativus zachował końcówkę *i* w formach, jak: przyimi 27*b*, odeymi 34*a*, wezwi 67*a*, przenikni 36*a*, zapomni 109*a*, vmocni 10*a*, weyrzy 67*a*, tj. w tych wypadkach, gdzie

dziś przez upodobnienie do form *pij*, *bij*, itp. mamy na końcu *j*: przyjmij, pomnij, wejrzyj itp. W innych razach nie spotykamy już końcówki *i*, np. rozpądz 34*a*, 36*a*, odpądz 29*b*, poſwięć 9*b*, ſtąn ſię 34*a*, plur. ſtrzeżćie, rządźćie, wybawćie 4*a*.

Infinitivus. Słowa *być*, *pozbyć*, *przyć* piszą się tu zwykle przez *dź* na końcu: bydź 10*b*, 25*a*, pozbydź 124*a*, przydź 138*b*, nie sądzę jednak, by w mowie to *dź* rzeczywiście wyróżniano. Odwrotnie przez *c* słusznie wyrażano słowa: *strzec* 86*b*, *móc* (dopomoc 10*a*). Obok słowa *przyć* (przy-ić) mamy też nowotwór *przyść* (przyſć 9*a*), który powstał przez upodobnienie do form: nieść, gryść, leść, gnieść itp.*). Podobnie powstała forma *obyść się* 31*b*, z *obyć się* i *obejść się* które dziś jeszcze używają się naprzemian w jednym i tym samym znaczeniu.

Imiesłowy: *zostawuiąc* 32*a*, *odprawuiącego* 21a, każą nam oczekiwać praes. zostawuię, odprawuię, infinit. zostawować, odprawować, jak kupując: kupuję, kupować. Że formy takie mamy rzeczywiście, widzieliśmy już wyżéj, gdzie przytoczyłem odprawować 34*b*, pokazować 123*b*; podobnie więc musiał być także infinit. *zepsować*, jeśli mamy imiesłów bierny *zepsowanego* 90a i praes. zepsuję.

Imiesłowy na *-szy* są tu zwykle bez *ł*, które wtrącone z imiesłowów na *-ł*, stało się obecnie w języku wykształconych prawie powszechnym, więc: wyſzedſzy 22*b*, postrzegszy ſię 155*b*. — Rzadkie są formy *aoristu*, jak: *bych*, *bychmy* 48*b*.

Dla zaokrąglenia tych uwag przytoczę jeszcze kilka wyrazów, ciekawszych pod względem *syntaktycznym* lub *leksykalnym*: *beſtyàlska* pamięć 155a, *biedzić się* z nimi 139*b*, w tym *biedzeniu* (tamże), *bój*=bojaźń, por. lekania, *boiow*, ſtrachow 128*b*, *darować* kogoś czémś: daruy mię żywotem wiecznym 27*b*, *frasunek*: kłopotow y fraſunkow 119*b*, *głodny*

*) Por. L. Malinowski w Rozpr. Wydz. filol. Ak. Um. IX 384.

w coś: nie głodnam w zasługi 30*b*, *kontempt*: kontemptu, kontemptem 129*b*, *obrok*: ſłuſznego posiłku i obroku 32*a*, *od-iskać*: znalezione y odyskane bydź mogą 65*r*, *pierwociny* myili 36*b*, *poszykowàna* ſzyja 116*b*, *powierzchny*: pokora tak powierzchna iako y wnętrzna 51*b*, w rzeczach powierzchnich 148*a*, *ſtarowieczne* miłoſierdzie 71*a*, *trefunek*: iakoby z trefunku 48*b*, *wnętrzny*: modlitwa wnętrzna 187*b*, pokora wnętrzna 51*b*, *zabieżeć* iakiemu złemu 61*a*, *zàbiegać* nędzy ich 126*r*, *zdraycyna* 130*a*, wierutną zdraycyną (tamże).

Na tym kończymy swe uwagi o pięknéj pamiątce po rodzinie wielkiego króla.

Kraków, we wrześniu 1883.

J. H.

BIBLIJOGRAFIJA

dzieł, rozpraw i artykułów

czeskich,

dotyczących rzeczy polskich.

Część druga

1878 — 1882.

Zestawił

EDWARD JELINEK.

W rozprawach Akademii Umiejętności Wydz. filolog. (tom VII) znalazła umieszczenie nasza „Biblijografija dzieł, rozpraw i artykułów czeskich, dotyczących rzeczy polskich, do końca 1877 roku“. Zachęcony życzliwém przyjęciem téj skromnéj pracy tak w Polsce, jak w Czechach, oddaję niniejszém na użytek dalszy jéj ciąg, obejmujący bIblijografiją dzieł, rozpraw i artykułów, dotyczących rzeczy polskich, a wydanych w języku czeskim od 1878 aż do końca 1882 roku.

W przeciągu czterech lat, niniejszym spisem objętych, przybył w czeskiéj literaturze niejeden pracownik zajmujący się sprawami czesko-polskiemi, zwłaszcza nauką polską.

Z prac nowych, biblijograficznie ujętych, niejedna jest wypadkiem sumiennego badania, zasługuje na uwagę i posłuży może kiedyś nietylko za materyjał historyczno-literacki, ale i za źródło. Ta zresztą okoliczność jedynie skłoniła nas do zestawienia niniéjszéj biblijografii. Co do materyjału samego, który sam o sobie świadczyć winien, dwie tylko podnoszę okoliczności. Starając się uczynić biblijografiją jak najzupełniejszą, wciągnąłem do niéj na ten raz i odcinki (feljetony) dzienników czeskich, w których nieraz bywają ogłaszane prace dłuższe i cenniejsze. Co do ocen (recenzyj) i sprawozdań (referatów) o dziełach polskich, tak często ukazujących się w najrozmaitszych rozmiarach w czasopismach czeskich, jużto pod postacią prostéj notatki biblijograficznéj, jużto w formie rozprawy, musiałem się trzymać pewnéj miary, ażeby nie popaść w zarzut spisywania rzeczy bez znaczenia. Uwzględniałem dla tego głównie tylko czasopisma wyłącznie naukowe (na prz. Časopis Musea království českého).

Praga czeska, w styczniu 1883.

Edward Jelinek.

Adámek Karel. Slovanští (polští) umělci na světové výstavě. Koleda (olomuniecka) 1878 str. 565.

Andrejev A. Zpomínky na cyrillo-methodějský rok 1863. (e. V Polsce). Sborník Velehradský (Vykydala), rok I. Brno 1880 str. 115—119.

— Výtvarné umění polské. Koleda (olomuniecka) 1879 dodat. Nr. 6.

— Slovanské umění (polské). Koleda (ol.) 1879 dodat. Nr. 7.

— Ze světa slovanského (sprawozdania) Koleda (ol.) 1879 dodat. Nr. 26—27.

B-ski Dr. Siemieński. Lucyan. (Życiorys i portret) Světozor 1880 str. 489.

Bartoš Fr. Karel Miarka (życiorys). Obzor 1880 str. 52. 67.

Bibliografický katalog slovanský. (Catalogue Slave Bibliographique). Redakci J. M. Hovorky a J. Kloučka. I. 1877. II 1878, III 1879, IV 1880. Praha 1878, 1879, 1880, 1881.

Bilý Fr. Fr. L. Čelakovský ve Vratislavi. Koleda (ol.) 1879 Nr 26.

Brtnický L. Slovanské umění na umělecké výstavě v Mnichově. Ruch 1879 str. 40, 76.

Časlavský Fr. H. Jaká byla stará šlechta polská. Koleda (ol.) 1879 Nr 24—25.

Čech Svatopluk. Různí židé. Cestopisná klikatina. Květy (miesięcznik) 1879 str. 103—106.

Čelakovský Fr. L. Krakoviáky (Przedmowa do przekładów) Čelakovský: Sebrané Spisy II str. 271—273.

Čelakovský Jar. Dr. Hube Romuald: Prawo polskie w wieku trzynastym. (Notatka kryt.) Č. M. Č. 1878 str. 176.

Čelakovský Jaromir Dr. Po slavnosti Kraševského (Sprawozdanie dokładne) Národní listy 1879 Nr: 245. 248, 249, 253.

Čelakovský Jar. Dr. Prawo polskie w wieku trzynastym. Przez Romualda Hube. (Referat). Č. M. Č. 1880 str. 176.

Čermák Klim. Kus české práce ve Varšavě (Museum Jezberovo) Koleda (ol.) 1878 str. 15.

Dolanský L. Adam Mickiewicz (Studyjum biogr.) Koleda (ol.) 1878 str. 16.

Dunder V. Vojtěch Sowiński (feuilleton) Dalibor 1880 str. 140.

Dunovský J. Lesováci Sandoměřští. Ruch, 1882 str. 42, 60, 93.

Dunovský J. Žena v písni lidu slovanského. Mosaika. Praha 1882.

Emler Dr J. Zakrzewski: Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. (Referat) Č. M. Č. 1878 str. 178, 445.

Emler Jos. Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (Poznań 1881) (Referat). Č. M. Č. 1881 str. 551.

Frič Jos. V. Slovanská myšlenka na Rusi. Osvěta (miesięcznik) 1878 str. 117.

Frič Lip. C. Slavík v národní poesii slovanské. Lev (wiedeński) 1879.

Frič Cel. Lip. Kůň v národní poesii slovanské. Opavský Týdeník 1880.

Frič Cel. Dva polští malíři. Ruch, Praha, 1881 str. 131.

Frič L. C. Kraków Zagrzebiowi. Ruch, Praha, 1881 str. 235.

Frič Cel. Dramatická literatura polská. Ruch, 1882 str. 413—541.

G. J. Mieszko Stary i jego wiek. Napisał St. Smolka (recenzyja). Č. M. Č. 1881 str. 316.

Holeček Jos. K jubilejnému dni J. I. Kraševského. Slovanské Listy (feuill.) 1879 Nr. 54, 55, 56.

Hora A. Fr. Jos. I. Kraszewski (życie). Plzeňské Listy 1879 Ner 20—26.

Hora A. J. I. Kraszewski (odczyt jubileuszowy). Vlast (Bréncy) 1879 Ner 10, 11, 1880 N· 1—4.

Hora F. A. J. I. Kraszewski życiorys (z portretem). Kalendář Plzeňský 1880.

Hora F. A. Ant. Malczewski (życiorys). Posel ze Sušice 1882 Ner 14, 15.

Hovorka Fr. L. Muž železného ducha (J. l. Kraszewski) na poli vědeckém. Życiorys. Ruch (Praha) 1879 Ner 1

Hovorka F. L. Album uczącéj się młodzieży polskiéj. Ruch 1879 str. 89.

Hovorka Fr. L. Słowacki a jeho Mazepa. Národní Listy 1879 Nr 140 (feuilleton).

Hovorka Fr. L. Dobrodružný hetman Mazepa v historii i poesii. Pokrok (feuillet) 1879 Nr 142, 146.

Hovorka Fr. L. Kraszewski J. I. Národní Listy (feuill.) 1879 Ner 236.

Hovorka Fr. L. Kraszewski J. I. Studie k padesátilet. jubileu. Květy (miesięcznik) 1879 str. 168, 286.

Hovorka Fr. L. Opera v Polsku. Studium. Dalibor (czas. muzyczne) 1879 Ner 14, 34, 1880 Ner 1.

Hovorka Fr. L. Česká literatura v cizině (V Polsce) Květy, (miesięcznik) 1879 Ner 6.

Hovorka Fr. L. Marie Deryngova (życiorys). Ruch (Praha) 1880 Ner 1.

Hovorka Fr. L. Grabowski Bronislav a Marie (życiorys z portretem Bron. Gr.) Světozor (illustr.) 1880 str. 21. 33.

Hovorka F. L. Bronislav Grabowski a jeho slovanské tragedie (z portretem). Divadelní Listy 1880 str. 50.

Hovorka Fr. L. V divadelním světě polském. Upominky. I. Panna Stachowicz, II. Rodina umělců. III. Pani Hoffmannova (z portretami). Divadelní listy, 1881 str. 7, 17, 51, 87, 95.

Hovorka F. L. Marie Deryngova (z portretem). Divadelní listy 1882 str. 143.

Hovorka F. L. Aloizy Gonzaga Żółkowski (życiorys z portretem). Divadelní listy 1882 str. 319.

Hrubý Jaromír. Obžinky v polské vesnici. (Opis). Národní Listy 1878 Ner 238, 241.

Hrubý Jaromír. Slované v Slezsku. I. Čěchové. II. Poláci. Osvěta (miesięcznik) 1878 II. str. 561, 641, 721.

Hrubý Jaromír. Slovanské časopisectvo r. 1878. Koleda (ol.) 1879 dodatek, Ner 9, 10, 11.

Hrubý Jaromír. Dub či lípa? (słow. studium). Č M. Moravské 1879.

Hrubý Jaromír. W. Kazimír Wójcicki (nekrolog). Osvěta (miesięcznik) 1879 str. 871—872.

Hrubý Jaromír. O vílách studie bájeslovná. Světozor illustr. 1880 str. 270, 378.

Hrubý Jar. Styky M. P. Pogodina se západními Slovany. Osvěta (miesięcznik) 1880 str. 596 II.

Hrubý Jaromír. Tři slavnosti slovanské. (Długosz). Osvěta (miesięcznik) 1880 str. 692.

Chalupa Fr. O uměleckých snahách v Polsku. (Dle Pola V.) Národní Listy 1879 Ner z dnia 27 září.

Chalupa Fr. O literárních poměrech polských (Sprawozdanie odczytu E. J.) Světozor (illustr.) 1880 str. 599.

Chodounský Karel Dr. Třetí sjezd lékařů a přírodozpytců v Krakově 1881. Praha, 1881.

J. B. Długosz, otec polského dějepisu. Národní listy 1880 Ner 122.

Jelínek Edward. Adam Mickiewicz. Lumír (Praha) 1878 str. 86.

Jelinek Edward. Vilno. Obraz z cest. Akademické Listy 1878 str. 81—105.

Jelinek Edv. Paní kaštelanová Trocká. Společenská črta z polsk. života. Lumír (Praha) 1878 str. 262, 280.

Jelinek Edv. Oslava padesátileté činnosti J. I. Kraszewského Koleda (morawska) 1878 str. 349.

Jelinek Edv. J. I. Kraszewski. (Życiorys i portret). Světozor (Praha) 1878 str. 375.

J. E. Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu. (Referat.) Č. M. Č. 1878 str. 306.

J. E. Ile naszéj gleby? czyli stosunek polskiéj i niemieckiéj ludności w księstwie Poznańskiém. Przez Żychlińskiego Lud. (Referat). Č. M. Č. (Praha) 1878 str. 577.

Jelinek Edward. „Panie kochanku". Společenská črta z polského života XVIII věku. Lumír (Praha) 1878 str. 548.

Jelinek Edv. J. I. Kraszewski. (Odczyt miany w Słowiańskim wiecz. towarzystwie „Slavia" w Pradze dnia 11 Grudnia 1878). Akademické Listy 1879 Ner I.

Jelinek Edv. Vzájemnost slovanská o Čechách. Koleda (morawska) 1879 Ner 2—6.

Jelinek Edv. Vilenská mládež. Črta z dějin. Lumír (Praha) 1879 str. 356.

Jelinek Edv. Kraszewski doma (feuilleton). Národní Listy (Praha) 1879 Ner 21.

Jelinek Edv. Karakteristika v mluvě slovanské. Národní Listy (Praha) 1879 Ner 90.

Jelinek Edv. Časopisectvo polské (sprawozd. liter.) Osvěta (miesięcznik) 1879 str. 342—346.

Jelinek Edv. Bída a milosrdenství v zemích slovanských. Studie z cest a literatur. Národní Listy (Praha) 1879 Ner 167—170.

Jelinek Edv. Michal Petrovič Pogodin v Polsku a v Čechách Lumír (Praha) 1879 str. 485.

Jelínek Edv. Museo Copernicano v Římě. Národní Listy (Praha) 1879 Ner 119.

J. E. Błędy nasze w mowie i piśmie. Przez Aleks. Walickiego. (Referat). Č. M. Č. (Praha) 1879 str. 596.

Jelínek Edv. Bohatství a boháči v zemích slovanských. Společenské pozorování. Národní Listy (Praha) 1880 Ner 14, 16, 24, 26, 29.

Jelínek Edvard. Obrazy z nynější Polsky. I. Čenstochovské útěchy. II. Varšava na ulici. III. Polský salon. IV. Salon pod širým nebem (ogród saski). V Královské „łazienki.“ VI. Královský zámek ve Varšavě. VII. Korunní tribunaly (Piotrków i Lublin). VIII. Na vsi. IX. My. X. Polští židé. XI. Polské paní a dívky. XII. Divadelní rozhled. XIII. Krakov. XIV. Muzeum techniczno-przemysłove w Krakovie. XV. Poznań XVI. Kościuszko v hrobě a na kopci. Národní Listy 1880 roku (Praha) Ner 170, 174, 176, 180, 182, 186, 191, 194, 195, 198, 200, 203, 213, 215, 221, 223.

Jelínek Edv. Polští bibliomani. Národní Listy (Praha) 1880 Ner 158.

J. E. Słownik geogr. król. Polskiego i innych krajów słowiańskich. Przez F. Sulimierskiego. (Referat). Č. M. Č. 1880 str. 171.

J. E. Warszawa, jéj życie umysłowe i ruch literacki. Przez K. W. Wójcickiego. (Referat). Č. M. Č. (Praha) 1880 str. 582.

Jelínek Edv. Bogorodzica. Przez Dra Ant. Kalina. (Referat). Č. M. Č. (Praha) 1880 str. 578—582.

J. E. Książka jubileuszowa dla uczczenia 50-letnej działalności J. I. Kraszewskiego. (Referat). Č. M. Č. (Praha) 1880 str. 583.

Jelínek Edvard. Vilanov. Szkic z podróży. Ruch, Praha, 1881 str. 6.

Jelínek Ed. Ordovy kresby. Polská vzpominka Literarní listy. (V. Mezeř). 1881 str. 14.

Jelínek Ed. Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki. Przez Al. Kraushara. (Referat). Č. M. Č. 1881 str. 551.

Jelínek Ed. Polské črty. I. „Dziatwa. II. Vzorné štesti. III. Pohostinnost. IV. Šlechta. České Nowiny 1881 Ner 44 i t. d.

Jelínek Ed. Bratři Poláci a naše Národní divadlo. Divadelní listy, 1881 str. 255.

Jelínek Ed. Estreicher Karel. Życiorys i portret. Světozor 1881 str. 326.

Jelínek Edvard. Zob. Špachta Mluvnice polská.

Jelínek Edvard. Z ruchu literarního v Polsku. Ruch, 1882 str. 14.

Jelínek Ed. Písemnictví polské za hranicemi vlastního lůna Zora (morawska) 1882 str. 71.

Jelínek Ed. Pogląd na Dzieje Słowian zachodnio-północnych. Przez Dra Sieniawskiego. (Referat). Č. M. Č. 1882 str.

Jelínek Edvard. Polské paní a dívky. List z dějin národního života. Slovanský sborník Praha 1882.

Jelínek Edv. Polská literatura v Čechách. (Notatki bibliograf.) Slovanský sborník, Praha 1882.

Jelínek Ed. Eliza Orzeszkowa (życiorys). Zora (morawska) 1882 str. 133—160.

Jelínek Edv. První „majówka" mládeže vilenské. Akad. kal. Praha, 1883.

Jelínek Edv. Zob. Literatura polská (wiadomości i notatki). — Osvěta, Lumir.

Ježek J. Počátky křestanství mezi Slovany. I. Slované južni. II. Slovane severní. Praha 1880.

Jireček Hermenegild Dr. Svod zákonův slovanských. Praha, 1880.

Jireček Jos. Katalog rękopisów bibl. uniw. Jagiellońskiego. Przez Dra W. Wisłockiego. (Referat). Č. M. Č. 1878 str. 145.

Jireček Jos. Zarański: Geograf. imiona słowiańskie. (Referat). Č. M. Č. 1878 str. 305.

Jireček J. Dr W. Wisłocki: katalog rękopisów bibl. uniw. Jagiellońskiego. (Referat). Č. M. Č. 1878 str. 445.

Jireček Dr Jos. Náboženské názvosloví slovanské. Sborník Velehradský (Vykydala) Rok I. Brno 1880 str. 202.

Kl. Polské malířství. Koleda (ol.) 1879 dodatek Ner 22.

Kirkor A. H. Hroby a mohyly předhistorické v Polsce, na Litvě a Rusi. Slovanský sbornik Praha, Rok I. 1882.

Klika Jarosl. Kejstut, tragedie A. Asnyka. Národní Listy (feuilleton) 1879 Ner 12.

Krasnohorská Eliska. Adam Mickiewicz. (Studium literackie z portretem poety). Světozor 1881 str. 441—499.

Křížek W. Obchod starých Slovanů (histor.) Osvěta (miesięcznik) 1800 str. 641.

Kvapil F. V. Asnyk Adam. (Życiorys z portretem.) Světozor 1879 str. 111.

Kvapil Fr. Z nové poesie polské. I. Ad. Asnyk. M. Romanowski. K. Baliński. K. Brzozowski. F. Faleński. II. W. Tarnowski. L Sowiński. A. Michaux. E. Roniecki. K. Swidziński. III. J. S. Chamiec. M. Bartusowa, St. Grudziński, W, Bełza, W. Orda, W. Gomulicki. M. Rodoć. Národní Listy (feuillet). 1879 Ner 219 itd.

Kvapil Fr. Pařížští slované. (II. Polská emigrace). Národní Listy 1880.

Kvapil Fr. Adam Asnyk (feuilleton). Pokrok, 1880.

Kvapil Fr. Krasiński Zygmund (życiorys jako wstęp do „Vybraných Spisů"). Praha, 1880 str. XXIV.

Kvapil Frant. Z vlasti mohyl a křížů. Drobné literarní črty. Slovanský Obzor, 1882 Ner I, II.

L. B. Henr. Siemiradzkého „Živé pochodně". (Referat). Koleda (ol.) 1879 dodatk. Ner 17.

Lipanský J. Solné doly ve Věličce (opis). Vídeňský Zvon 1878 Ner 38.

Lipenský Jar. Obrázky lvovské. Koleda (ol.) 1878 str. 401.

— Literatura polská. (Wiadomości i notatki). Przez Ot. Mokrego, P. Sobotka, A. Schwaba, Polabskiego i E. J. w czasopismach: Květy, Osvěta, Lumir, Světozor, Ruch, Koleda itd. 1878—1880.

M-l. Štěpana Kaczaly spis „Polityka Polaków względem Rusi." Koleda (ol.) 1879 Ner 23.

Matzenauer Ant. Příspěvky ke slovanskému jazykozpytu. Listy filologické a paedagogické. Praha 1880. Zeszyt I. i II.

Menčík Ferd. Dva soupeři. (Mickiewicz i Słowacki.) Z literárních dějin Koleda (ol.) 1879 Ner 29.

Menčík Ferd. Listy ze srdce Julia Slowackého. Koleda (ol.) 1880 Ner 1—3.

Menčík Ferd. Žežulka v písni slovanské. (Studium). Koleda (ol.) 1880 Ner 24, 25.

Menčík Ferdinand. Stavové čestí a jich poměr k Polsku v XVI věku. (Historické obrázky). Krakonoš 1880 Ner 20.

Mickiewicz Władysław. Bibliografie francouzká s ohledem na národy slovanské. Slovansky sborník 1881.

Mien Julius. Listy z Krakova o umění polském. (Grottger — Matejko). Ruch (Praha) 1380 str. 60.

Mien Jul. O umění polském. Ruch, Praha, 1881 str. 37.

Mien Jul. Francie a cizí literatury evropské, zvlaště slovanské. Sbornik slovanský 1881.

Mirohorský Em. Polska a Italie. (Parallela kult.) Koleda (ol.) 1880 Ner 13.

Mirohorský E. Zemské divadlo hr. Skarbka ve Lvově. Divadelní listy. Praha 1881 str. 149.

Mohl Ant. Staroslovanský rolník v práci a domácnosti. Světozor 1882 str. 363, 375.

Mokrý Ot. Lucyan Siemieński (jego życie i prace). Osvěta (miesięcznik) 1878 I str. 236.

Mokrý Ot. J. I. Kraszewski (życie i zasługi). Osvěta (miesięcznik) 1879 str. 353—364.

Mokrý Ot. Zob. Literatura polská (wiadomości i notatki). — Květy.

Neruda Jan. Henryk Siemiradzki a jeho Živé pochodně. Národní Listy (feuilleton) 1879 Nr 113, 115.

Novotny (?) Polský skladatel Żeleński v Praze. Dalibor 1880 str. 129.

Nebeský Fr. Polská literatura (sprawozdania). Slovanský Obzor, 1882 Nr I, II.

Patera Adolf. Rukopisné památky polského jazyka a literatury v Praze. Č. M. Č. 1880 str. 430, 534.

Pelesz Dr Julian. (Ign. Wurm). Uvaha o dějích sv. Unie. Sborník Velehradský (Vykydala) Rok I. Brno 1880 str, 272.

Pervolf Josef Dr. Slovanské hnutí mezi Poláky, r. 1800—1830. Osvěta (miesięcznik) 1879 str. 89—100—177—188.

Pervolf Josef Dr. Slovanská myšlenka na Rusi. Osvěta (miesięcznik) 1879 str. 527, 621, 709, 789, 877—893.

Pervolf J. Příspěvky k českým dějinám XV a XVI století. Zawiera: I. České listiny v hl. arch. Varšavském. II. České zapisy v Metrice korunní. III. Česká listina krále Kazimíra z r. 1455. IV. Kvitance polských a českých vojínů králi Kazimírovi z r. 1486. V. Knihy vojskové (księgi wojskowe) v hlavním archivě varšavském. VI. České formule přísežné v korunní Metrice. VII. Česko-polské listiny v archivě českého Musea. VIII. Český

jazyk ve Slezsku. IX. Petrohradský sborník písemností z dob polského krále Kazimíra (Králové Jiří a Kazimír). Č. M. Č. 1880 str. 402—419.

Porvolf Josef. Poláci a Rusini. Osvěta (miesięcznik) 1881 tom I str. 28, 132, 309, 492, tom II str. 634, 812, 832, 990, 1071.

Pokorný Rudolf. Bohdan Záleský. (Jego życie i prace). Osvěta (miesięcznik) 1880 str. 77—114.

Podskalský Fr. K. Ethické živly v lidové poesie slovanské. Koleda (ol.) Nr 14—19.

Pokorný Rud. Záleský Bohdan. Życiorys i portret. Světozor, 1881 str. 94,

Prasek V. Státní kletba slovanská. Světozor, 1882 str. 132.

Proházka M. Jakou liturgii přeložili s. Cyrill a Method pro Slovany. Časop. katol. duchovenstva 1881 Nr X.

Rezek Ant. Dr. Král polský Sigmund uchází se o korunu českou r. 1526. Slovanský sborník (Praha) 1882.

Rezek Ant. Dr. Kazimír Veliký, král polský v Praze (r. 1341 a 1356). Lumír, 1882 str. 424.

Rezek Ant. Dr. Polska w obec wybuchu wojen husyckich. Napisał St. Smolka. (Recenzya). Č. M. Č. 1881 str. 315.

Roháček Fabian. Z pouti Častochovské (opis podróży). Obzor 1880 str. 19, 20

Schwab-Polabský Arnošt. Kazimír Vlad. Wójcicki (nekrolog). Květy (miesięcznik) 1879 str. 367—369.

Schwab-Polabský A. Antoni Kącki (życiorys). Dalibor (Praha) 1879.

Schwab-Polabský Arnošt. Kazimír W. Wójcicki (życiorys). Koleda (ol.) 1879 dodatk. Nr 25 a 26.

Schwab-Polabský A. Zob. Literatura polská (wiadomości i notatki). Koleda.

Schwarz Fr. Uwagi krytyczne o galicyjskiéj organizacyi gminnéj i wnioski reformy. Napisał Dr Fr. Kasparek. (Ocena). Č. M. Č. 1880 str. 584.

Slavík Fr. A. Bratří čeští v Lešně. (Szkic histor.) Sborník historický 1882.

Slovanské čtěni. Část Polska I. (Zawiera wypisy z literatury polskiéj z objaśnieniami i przekładami). Pořáda odbor lit. věč. spolku „Slavia“ Praha 1882 Nr 1—15.

Sobotka Primus. O významu rostlin v poesii národní. Koleda (ol.) 1879 Nr 16.

S(obotka) P. Kolberg Oskar. Życiorys i portret. Světozor (illustr.) 1880 str. 586.

Sobotka Primus. Výklady prostonárodní z oboru jazykozpytu, bájesloví, psychologie národní a t. d. Praha 1880.

Sobotka Primus. Ptactvo v národní poesii slovanské. (Studyjum). Světozor (illustr.) 1880 str. 75—414.

Sobotka Primus. Ptactvo v národním podání slovanském. Světozor, 1881 str. 9—114.

Sobotka Primus. Pověsti Sandoměřských Lesováků. Světozor 1882 str. 36—60.

Sobotka P. Zob. Literatura polská (wiadomości i notatki), Světozor.

Sokolov. Slavnost Kraševského v Krakově. Ruch 1879 str. 88.

Sokolov H. Čeští vystěhovalci v gubernii volyńské. Národní Listy (feuilleton) 1879 Nr 99.

Srdinko Tomáš. Anthropologie v Polsku. Koleda (ol.) 1879 dodat. Nr 27.

Svoboda Fr. J. I. Kraszewski (Życiorys z portretem). Naši mládeži. (Praha) 2879—1880 str. 8.

Studnička J. Galilei, Koperníkova soustava a inkvisice. Č. M. Č. 1870 str, 3.

Světlá K. Z literarního soukromí. (V. O Honoracie z Wiśniowskich-Zapowéj.) Ženské Listy 1880 Nr 8.

Szymáček Fr. Výjev bratrství při slavném uvítání a pohoštění Čechů v Krakově. Památka na III sjezd pol-

ských lékarů a přírodniků v měsíci červenci 1881 Praha, 1881.

Špachta M. Mluvnice polská. Čtvrté vydání upravil a novou čitanku přičinil Edvard Jelinek. Praha 1882,

Tieftrunk Karel prof. Pokusy o náboženský mír v Polsce v XVI století. (K historii Jednoty bratrské). Květy (miesięcznik) 1880 II str. 3—10.

Tichý F. A. Literatury slovanské. I. Literatura Polská. Literarní listy. (Velké Mezeříčí) 1882 Nr 8 itd.

Tomek V. V. Snahy domu rakouského o nabytí koruny polské w XVI stol. Č. M. Č. 1881 T. II. str. 102 *).

Tonner Em. Hausner Ota. Życiorys i portret. Světozor 1881 str. 200.

Toužimský J. J. Padesátiletá slavnost jubilejní J. I. Kraszewského. Květy (miesięcznik) 1879 str. 622—624.

Tyrš M. Dr. Album malarzy polskich. (Recenzya). Slovanský sborník (Praha) Rok I 1882.

Vymazal Fr. Gramatické základy jazyka polského. (Z tekstem „Wieslawa") Brno 1881.

Vrána F. M. Klementyna z Tańskich Hofmanová. (Życiorys). Ženské listy 1878 str. 6, 7.

Vrána Fr. M. Klementina Hof. Tańská. (Wstęp do przekładu „Pamiątki po dobréj matce"). Praha 1879.

Vrána Fr. M. Zik. Krasińského vybrané básně překladem Kvapila. (Referat) Literarní Listy (morawskie) 1880 Nr 5.

Vrána Fr. M. O selankách vůbec a polských v českém rouše zvláště. Študentské listy (Praha) 1881 str. 47.

Wron Jul. Listy z Polsky (I). Lumír 1880 str. 367.

Wünsch J. Vělička (opis podróży). Koleda (ol.) 1878 str. 128.

Wünsch Jósef. Po souši a po moři. I. Hrobky králů pol-

*) Artykuł opuszczony w Spisie pierwszym.

ských. II. Granica. III. Czenstochowa. IV. Vélička· (Opisy z podróży). Praha 1880.

Wünsch Jos. Cestování po Tatrách. Osvěta, 1880 tom I. str. 153, 243, 297.

Vykoukal Fr. L. Ku vzájemnosti polsko-české. Wyciągi z prywatnych listów. Bron. Prawdomowski. Leon Papieski. Dr Kwiecieński. Lud. Szpadkowski. Dr Gust. Lewy. Józ. Manugiewicz. Dr Konst. Lipowski. Stan. Kijeński.) Akademické Listy (Praha) 1880 str. 43—46.

Vymazal Fr. Gramatické základy z jazyka polského (z tekstem Wieslawa). Brno 1880.

Vysloužil Fr. O slavnosti Kraševského. Akademické Listy (Praha) 1879 str 142.

Vysloužil Fr. Slavnost Kraševského (feuilleton). Akademické Listy (Praha) 1879 str. 145.

Zadník Jos. O literární vzájemnosti slovanské. Obzor, 1880 str. 131.

Zap K. V. Štedrý večer v rodině polské. Čítanka I nižší gym. J. Jirečka 1880 str. 201.

Bezimiennych autorów pisma.

Przyjaciele Hioba veselohra od A. Asnyka. Referat. Světozor (illustr.) 1880 str. 299.

Příbuzní (Krewniaki) veselohra M. Bałuckého. Ocena. Světozor 1880 str. 131.

Sousedé veselohra M, Bałuckého. Referat. Světozor (illustr.) 1880 str. 191, 491.

Bielovski August. (Życiorys). Světozor, 1881 str. 200.

Czartoryski Jerzy ks. (Portret i artykuł). Humoristické Listy (Praha) 1879 Nr 46.

Deryng Marya, artystka warszawska. (Portret i artykuł) Humoristické Listy (Praha) 1879 Nr 50.

Deryngová Marie. Pohostinské hry v Praze. Světozor 1879 str. 610.

Marie Deryng. (Życiorys i portret). Česka Včela 1880 č 22.
Deryng Marya, artystka teatru warszawskiego (Życiorys i portret). Zábavné listy (Praha) 1882 str. 473.
Deryng Marie. Życiorys. Světozor 1882 str. 226.
Dunajewski Julian. (Życiorys i portret). Světozor (illustr.) 1880 str. 394.
Dzierżon včelař polský. Hospodářské nowiny (Dunkovsky) r. 1878.
Grabowski Bronislav v Plzni (sprawozdanie). Plzeňské Listy 1880 Nr 61.
Hausner Otto (portret i artykuł). Humoristické Listy (Praha) 1881 Nr 22.
K literární vzájemnosti polsko-české. Ruch 1879 str. 137.
Korespondencye:

Ze Lwowa	Akad. Listy	1879	str.	30
Z Varšavy	„	„	„	49
„ „	„	„	„	57
„ „	„	„	„	167
„ „	„	1880	„	8
„ Krakowa (Borek)	„	„	„	8
„ Lvova (H. Sowczyński)	„	„	„	—
„ Varšavy	„	„	„	49

Korespond. ze Lvova (muzyczna) Dalibor, 1880 str. 116.
Korzeniowski Hipolyt. (Nekrolog). Světozor 1879 str. 71.
Kowalewski Josef (życiorys i portret). Světozor 1878 str. 511, 599.
Krasiński — Spisy (w tłumaczeniu Fr. Kvapila). Recenzya. Světozor 1880 str. 455.
Kraszewski J. I. Portret i życiorys. Česká včela, 1879 str. 90.
(?) Slavnost Kraszewského v Krakově (artykuł wstępny). Plzeňské Listy 1879 Nr 81.
(?) K slavnosti Kraszewského. Pokrok (feuill.) 1879 Nr 235.
Kraševského slavnost v Krakově. (Opis). Světozor 1879 str. 490, 515.

Kraszewski J. I. (Życiorys i portret). Českosl. Koleda (kalendarz) 1881 (1880) str. 95.

Slavnost Kraszewského v Koterově (w Czechach). Sprawozdanie). Plzeńské listy 1880 Nr 13.

Ku shodě česko-polské. (Wstępny artykuł). Řip (roudnicki) 1880 Nr 13.

Lilla Weneda. Objaśnienie do illustr. Andriollego. Světozor (illustr.) 1880 str. 154.

Medvědář (objaśnienie do obrazu H. Lipińskiego). Světozor (illustr.) 1880 str. 557.

Mien Julius (literacka jego działalność). Ruch 1879 str. 136.

Nevěsta z okolí Drahobyče. Z albumu A. Grottgera (objaśnienie do obrazu). Světozor (illustr.) 1880 str. 581.

Olizarowski Tomáš (nekrolog). Světozor 1879 str. 239.

(?) Polské povstaní (1830—1831). Slovanské listy 1877.

„Sendzivoj alchymista" (do obrazu Matejki). Světozor 1879 str. 82.

Siemiradzki Henryk. (Portret i artykuł). Humoristické Listy (Praha) 1879 Nr. 23.

?) Živé pochodně Neronovy. Obraz Siemiradzkiego (opis). Česká včela, 1889 str. 159.

Siemiradzki Henryk. (Życiorys i portret.) Světozor, 1879 str. 547,

(?) Nowý obraz Siemiradzkého. (Żywe pochodnie). Květy (miesięcznik) 1879 str. 624—625.

Siemiradzki Henryk. (Życiorys i portret). Českosl. Koleda na r. 1881 (1880) str. 95.

Smolka Dr Franciszek. (Portret i artykuł). Humoristické Listy (Praha) 1879 Nr 43.

Spasovič Vladimír. (Życiorys i portret). Světozor (illustr.) 1880 str. 429.

Starý špýchař v Sandoměři. Objaśnienie do obrazu Andriollego. Světozor (illustr.) 1880 str. 572.

Sukiennice v Krakově. (Opis do obrazu). Světozor 1879 str. 562.

Okoličná šlechta na Polesí (opis). Světozor 1879 str. 299.

Vavel, královský hrad v Krakově. Světozor 1881 str. 21.

Večerní radovanky Flisův. Objaśnienie do obrazu V. Stryjowského. Světozor (illustr.) 1880 str. 596.

Vesnická svatba u Krakova. (Objaśnienie do akwarelli Jul. Kossaka. Světozor (illustr.) 1880 str. 497.

V chátě slezské. Objaśnienie do obrazu Andriollego. Světozor (illustr.) 1880 str. 106.

Wielopolski Aleks. hr. (Życiorys i portret). Světozor 1878 str. 177.

Židovští hudebníci v Polsku. Objaśnienie do obrazu T. Rybkowskiego. Světozor (illustr.) 1880 str. 353,

Na židovském hřbitově v Haliči. (Objaśnienie do obrazu W. Stryjowskiego). Světozor (illustr.) 1880 str. 429.

BIBLIJOGRAFIJA PRZEKŁADÓW
z piśmiennictwa polskiego
na język czeski
(do końca 1882 roku).

Zestawił

EDWARD JELINEK.

Podając niniejszém spis biblijograficzny przekładów z literatury polskiéj na język czeski, stanowiący drugą część naszéj pracy biblijograficznéj *), winniśmy przynajmniéj kilka słów powiedzieć o rzeczy saméj.

Co i o ile tłómaczono, widać ze spisu; przed sobą mamy wiadomość o blisko 1000 przekładach, pochodzących z rozmaitych epok czeskiego piśmiennictwa, i śmiało powiedzieć możemy, że niejeden z tych przekładów ma i niepospolite znaczenie literackie. Pracą tą przekładową podzieliło się 160 prawie tłómaczów, wśród których spotykamy nierzadko i najgłośniejsze nazwiska piśmiennictwa czeskiego.

W stosunku do całego obszaru czeskiéj literatury liczba 1000 przekładów z języka polskiego, jako téż liczba tłó-

*) Rozprawy Akademii Umiejęt. Wydz. filolog. T. VII.

maczów jest bez zaprzeczenia znakomitą. Wymownem i ogólnéj uwagi godném zjawiskiem jest troskliwość, z jaką się Czesi oddawna zajmują literaturą polską. Świadczy to nietylko o wewnętrznéj wartości piśmiennictwa polskiego, o jego moralném stanowisku i stosunku, ale i o widocznéj chęci pomiędzy Czechami poznania tego, co pobratymczy naród polski na polu pracy duchowéj wydał. Niejeden z pisarzy polskich stał się w Czechach popularnym, utwory niejednego z nich przenikają do wszystkich warstw społeczeństwa czeskiego, do miast i do wiosek. Takim sposobem duch polskich pisarzy wraz z płodami ich wyobraźni, myśli i pragnień, coraz głębiéj zapuszcza korzenie w Czechach, co bez wątpienia, po części przynajmniej, nie jest bez znaczenia. Dzięki oświecie do jakiéj doszedł lud czeski, można słusznie twierdzić, że właśnie w Czechach ziściło się niejako gorące życzenie wieszcza polskiego, Adama Mickiewicza, wyrażone w jego pamiętnym wierszu:

„O gdybym kiedyś dożył téj pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy....
. . . . . .
Gdyby téż wzięły wieśniaczki do ręki
Te księgi proste, jako ich piosenki.“

Wątpić przecież nie podobna, że Mickiewicz „zabłądził“ w szacie czeskiéj pod strzechę niejednéj chaty w Czechach. Przeglądając materyjał biblijograficzny, spostrzeżemy, że liczba przekładów z roku na rok wzrasta. Dziś już niéma czasopisma lub pisma zbiorowego, w którémby brakowało przekładów z języka polskiego. Jeżeli nadto zważymy, że dopiéro 1815 roku ukazał się w odradzającém się na nowo piśmiennictwie czeskiém pierwszy przekład z polskiego („Myszeis“ Krasickiego), to tém bardziéj zastanowić nas musi liczba przekładów.

Przeglądającemu jednak tytuły owych 1000 czeskich przekładów nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego z niektórych pisarzy tłómaczono ciągle i wiele, podczas gdy z innych pisarzy stosunkowo mało. Posiadamy nawet po kilka przekładów tych samych utworów. Przyczyny tego były różne, najważniéjszą zdaje się jednak być ta, że nie wszyscy autorowie polscy, tj. ich dzieła, były czeskim tłómaczom dosyć przystępne. Ta nierówność w ostatnim czasie znika i to poniekąd systematycznie, tak, że literatura polska odtąd w ogólności czeskiéj publiczności z dobrych przekładów jest znana.

Co do wartości przekładów samych, nie można zataić, że obok przekładów wybornych i o trwałych zaletach znajdują się też prace słabe, które nie czynią zadość wymaganiu sprawiedliwéj krytyki. Liczba ich jednak nie jest znaczna, a krytyka czeska nigdy nie omieszkała wzywać do odpowiedniéj, pożądanéj sumienności. Pochlubić się zato może piśmiennictwo czeskie w istocie znakomitém tłómaczeniem „Pana Tadeusza“, któremu autorka przekładu poświęciła ośm lat pracy sumiennéj i pełnéj talentu.

Że czescy tłómacze w pracach swoich przeważnie kierowali się dążnością wzajemnego zbliżania się Czechów z Polakami, że ta pobudka była najgłówniejszym bodźcem do tak pocieszającego ruchu przekładowego, nie ulega wątpliwości. Niemniéj była i jest widoczna moralna korzyść tych usiłowań.

Dając niniejszy spis biblijograficzny ku użytkowi publicznemu, składam słowa serdecznéj podzięki wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób ułatwili mi zebranie tak rozrzuconego materyjału.

W Pradze czeskiéj, w Styczniu 1883 r.

Edward Jelinek.

Alkar Hrst. země, poezya; przeł. Fr. Kvapil. Lumír 1877 str. 186.

Alkar. Titan. Poezya; przeł. Primus Sobotka. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 383—390.

Anczyc W. Sedlácí páni. Obraz ze života v I. jednaní Przeł. Jos. Rank. Grano w Pradze 29 Lutego 1852.

Antonowicz. Zpomínky na cestu přes krkonoše. (Z Rozm. Lwow. Przeł. J. W. Podlipský. Květy 1838.

Antoniewicz. Bohabojný venkovan. Dárek milému lidu českému. Vzdělal J. L. Duben. Praha 1863.

Asnyk A. (?) I. Na nový rok. II. Škoda. Przełożył H. Mejsnar. „Český jih" (Tabor) 1876 Nr 13.

Asnyk Adam. Myrty. Przeł. Fr. Chalupa. Světozor 1879 str. 42.

Asnyk Adam. Těm, kteří jsou smutní przeł. F. H. Čáslavský. Světozor, 1879 str. 558.

Asnyk Adam. Jeseń. Poezya, przełożył Fr. Kvapil. Ruch Praha, 1880 str. 32.

Asnyk A. Básně, przeł. H. Mejsnar. „Český jih" (Tabor) 1876 Nr. 5.

Asnyk Adam. U nohou kříže. Poemat, przeł. Hynek Meisnar. Světozor (illustr.) 1880 str. 50.

Asnyk Adam. J. I. Kraszewskému. Przełożył Fr. Kvapil. Ruch 1879 str. 80.

Asnyk Adam. Julian Apostata. Przełożył Fr. Kvapil. Lumír 1880 str. 120.

Asnyk Adam. Jobovi přátele. Veselohra ve 2 jednání. Přeł. A. Schwab-Polabský. Květy (miesięcznik) 1880 I. str. 24, 151.

Asnyk Adam. I. Nesmrtelní. II. Z egyptského ritualu mrtvých. III. Těm, kteří jsou smutní. Přeložył Fr. Kvapil. Lumír 1880 str. 489.

Asnyk A. I. Učení. II. Ironie. III. Květy a plevel. Přeł. F. Časlavský. Světozor (illustr.) 1880 str. 602.

Asnyk Ad. Dva andělé, przełożył F. H. Čáslavský. Světozor 1881 str. 63.

Asnyk Ad. Na bojišti, przełożył H. Mejsnar. Světozor 1881 str. 195.

Asnyk Adam. Básně. Przełożył Fr. Kvapil. Květy (miesięcznik) 1881 Nr IV.

Asnyk Adam. Poslání. Przeł. J. V. Sládek. Lumír, 1881 str. 271.

Asnyk Ad. Světla. Nemluv, byť žízní hynul. Przełożył Fr. Kvapil. Lumír, 1881 str. 351.

Asnyk Adam. Limba, przeł Fr. Kvapil. Lumír 1882 str. 111.

Asnyk Ad. Průvodci v Zakopaném, przeł. F. Kvapil. Lumír 1882 str. 312.

Asnyk A. Jobovi přátele. Komedyja, przeł. A. Schwab-Polabský. Ustrzední knihovna, Praha, 1882 t. 42.

B. Nenadálá hostinnost, (powiastka z Bibl. Warsz. 1841), Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na východní Evropě. Praha 1843 str. 111—117.

Baliński K. Tomila, pow. przeł. Krist. Štefán. Květy 1843.

Bałucki Michał. Židovka, powieść. Przeł. V. A. Jiřanský Praha (dwutygodnik) 1870 str. 177—328.

Bałucki Michał. Honba na muže Veselohra v II jednání. Přeł. Jiří Bittner. Divadelní Ochotník, Praha 1874 tom 79.

Bałucki Michał. Tichá láska (poezya). Přeł. Otok. Sadovský. Světozor (illustr.) 1877 str. 338.

Bałucki M. Letavice (powiastka) przełożył F. H. Časlavský. Lumír, 1877 str. 555, 572.

Bałucki Michał. Otrok povinnosti čili bílý mouřenin. Powieść, przeł. Toma Hanuš. Posel ze Sušice, příloha r. 1879.

Bałucki Michał. Odpuść nám, jakož i my odpouštíme. (Elpidone). Našinec (ołomuński) 1880.

Bałucki M. Jen výše. Powieść, przeł. Vojt. Bardoun. Matice lidu. Praha 1880 Nr 4.

Bałucki M. Za viny nespáchané, powieść, przeł. L. C. Frič. Světová Biblioteka 1880 Nr 11—18.

Bałucki Mich. Z knihy vzpomínek. Przeł. Fr. Zákostelský. Ohlas od Nežárky, 1880.

Bałucki M. Poslední z pěti (z książki pamiątek). Przełożył Schwab-Polabský. Krakonoš 1880 II str. 45—71.

Bałucki M. Pro koho spořil? Powiastka, przeł. Schwab-Polabský. Zábavné listy (Praha) 1880.

Bałucki M. Příbuzni. Komedya, przeł. A. Schwab-Polabský. Praha 1881.

Bałucki M. Horal na rovinách. (Powieść.) Przeł. A. Schwab-Polabský. Květy (miesięcznik) 2881 Nr V itd.

Bałucki M. Měštanská veselka. Powieść, przeł. J. Konêrza Světozor, 1881 str. 547.

Bałucki M. Roman podavačův. Powieść, przeł. J. V. Sládek Lumír, 1881 str. 436.

Bałucki M. Děti Justyniny. Powieść, przeł. J. V. Sládek. Lumír 1881 str. 518—553.

Bałucki Mich. Pan Tomáš. Powieść, przełożył Cel. Frič. Domácí přítel. 1882.

Bałucki M. Mamuti. Powieść, przeł. J. V. S. Lumír, 1882 str. 90.

Bałucki M. Na statku a v chaloupce. Powieść, przeł. * * * České Noviny 1882 Nr 108 i nn.

Bałucki M. Ochotnické divadlo. Komedya, przeł. V. Špaňhel. (Drugiego przekładu dokonał Fr. L. Hovorka). Slovanské divadlo, tom VIII. Jičin 1882.

Bałucki M. Sousedé. Komedya, przeł. A. Schwab-Polabský, Slovanské divadlo, tom IV. Jičin 1882.

Bałucki M. Nezapomněl do smrti. Przeł. Jan Vostal. Moravská Orlice 1882 Nr 260.

Bałucki M. Zavislański rybář. Przeł. Jan Vostal. Moravska Orlice 1882 Nr 262—264.

Bałucki M. Těžké ryby. Komedya. Przeł. A. Schwab-Polabský. Praha 1882.

Bejła Jarosz (Jindř Ř.) Baragolstwo. Mieszaniny obyczajowe r. 1841). Przeł. Karel V. Zap. Zrcadlo života na východní Europě. Praha 1843 I str. 75—80.

Bejła Jaroš. Šlechtic (Mieszaniny obyczajowe r. 1841) przeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 II str. 120—131.

Belcikowki Adam Dr. Rozkvět poesie polské. Spracoval Fr. Chalupa. Ruch, 1882 str. 205—317.

Beldowski F. Rozwedený. Powiastka, przeł. Krist. Jićinský. Včela, 1843.

Bełza Wład. Fragment. Poezya, przeł. Fr, Višňak. Poezije slovanská (Vymazal) Brno 1878 str. 381—383.

Bełza Wł. Plačící. Poezya, przeł. J. Hudec. Koleda (ol.) 1879 Nr 24.

Bełza W. Vzpomínka. Poezya, przeł. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1880 Nr 9.

Bełza W. I. Při kolovrátku. II. Pacholeti. Przeł. Jan Hudec Koleda (ol.) 1880 Nr. 19.

Berlicz Sas. Giul-Szada. Powieść, przeł. W. W. E. Ohlas od Nežárky 1876.

Bielowski. Ohlasy písní národních. Przeł. Jan Pr. Koubek Koubek: Sebrané Spisy, 1857 tom III.

Bliziński J. Klíč k srdci slečny Julinky. Humoreska, přel. J. Bittner. Slavia 1876 II str. 126.

Bodzantowicz. Sirotek. Přeł. A. B. Obrazy Života 1872 Nr 2.

Bodzantowicz. Večer u kamen. Powiastka, přeł. Fr. Menčík. Zvěsti slovanské (vídeňské) 1877 Nr 4.

Bodzantowicz K. Divné cesty osudu. Přeł. ? Vlastenecký kalendář 1878 str. 69.

Bolesławita zob. Kraszewski.

Borkovský Dunin Leszek. Vlastnost rozprávnění o všem. Příspěvek ku charakt. Polaků. (Dziennik mód paryskich). Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na východní Evropě 1843 II str. 132—140.

Borkovský. Národní písně slovanské přeł. Jan Koubek. Sebrané Spisy Koubk. 1857 III,

Borkowský hr. Dunin Józef. Písné slovanské. Přeł. Jan P. Koubek. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 396, 397.

Brodziński Kazimir. Návrat z Italie. Poemat, přeložył V. Štulc. Lumír 1859 str. 169.

Brodziński. O Koperníku. Přeložył Frant. Jan Jezbera. Praha 1865.

Brodziński K. Z písní rolníků. I. Holoubci. II. Kloe. Přeł. O. Prokeš. Lumír 1875 str. 379.

Brodziński Kaz. Věslav. Přeł. J. Soukup. (Osobne wydanie) Brno 1875.

Brodziński Kazim:

I. Holoubci, přeložył . . . . . O. Prokeš.
II. Legionista „ . . . . . Fr. L. Čelakovský.
III. Věslav „ . . . . . Jan Soukup.
IV. Dobrou noc Vševlavovi . . . . . Jan Soukup.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 87—99.

Bronikowski. Zpěv Rusałek. Poemat, přeł. Fr. Čelakovský. Čítánka I. tř. n. gym. J. Jirečka 1880 str. 23.

Brosna Lech. Vidění. Powiastka, przeł., Sv. Rk. Smitenský Ohlas od Nežarky 1875 červenec.

Brzozowski Karol. Zimní píseň. Poezya, przełożył Fr. J. Burian. Slovanská poezije (Vymazal) Brno r. 1878 str. 394.

Budziński Włodim. Lechie. Obraz Polsky v devátém stol. Hist. roman, przeł. P. J. Šulc. Praha 1862.

Cesta. Nábrada. Powiastka, przeł. J. V. S(ládek). Lumír 1880 str. 303.

Cieszkowski Aug. Některé vzpomínky z Říma. (Z Bibl. Warsz.) Przeł? Poutník 1846 str. 56.

Cieszewski K. Dobrodružství na cestách. Veselohra v I. jednání. Przeł. V. Bydžovský. I. Nové divad. hry. tom 23. Praha 1874. II. Česká Thalie r. V.

Czajkowski Michał. Milovat a zbožnovat. Powiastka ukraińska. Przeł. J. Budynský. Lumír 1851 I. str. 50.

Czajkowski M. Pavel Vyhovský. Powiastka, przeł. Jaromír Budynský. Lumír 1851 str. 625.

Czajkowski M. Modleme se a bijme. Obrazy kozáckého života; przeł. F. B. Kořínek. Lumír 1851 II str. 846.

Czajkowski M. Skalozub v zámku sedmero věží. Przeł. F. B. Kořínek. Lumír 1851 II str. 913.

Czajkowski M. Termolana. Pověst ukrajinská, przeł. Jaromír Budynský. Lumír 1852 str. 97.

Czajkowski M. Wernyhora. Przeł. Fr. Bronisł. Kořínek. Praha 1852.

Czajkowski Michał. Kirdžali. Powieść, przeł. Fr. Prav. Volak. Praha 1852.

Czajkowki M. Námluvy Zaporožce. Przeł. F. G. Lužanský Lumír 1858 I. str. 601.

Czajkowski M. Švédové v Polště. Powieść, przeł. F. L. Vorlíček. Praha 1862.

Czajkowski M. Chrám gružinecký. Powieść, przełożył Em. Vávra. Praha 1863.

Czajkowski M. Ovručané. Powiastka, przekł. Ř. Ř.; Lumír 1863 II. str. 1131.

Czajkowski M. (?). Ataman Kunicki. Pow. kozacka, przeł. ? Libuše 1864. r. II. str. 28.

Czajkowski Michał. Konstantin Horodenský. Powieść, przeł. Fr. Sláma. Praha (dwutygodnik) 1868 str. 363.

Czajkowski Michał. Žitoměřané r. 1812. Powiastka, przeł. Efr. z K. Obrazy života, 1874 str. 249, 269.

Czajkowski M. Námluvy Zaporožcovy. Powiastka, przełożył Jan Boubela. Obrazy života 1874 str. 283, 300.

Czajkowki Mich. Savelej. Vzpomínka z polsk. povstání. Přeložył H. Klima. Světozor 1874 str. 415.

Czajkowski Mich. Zasnoubení Zaporožcovo. Pověst kozácká. Přeł ?. Lumír 1875 str. 156.

Czajkowki M. Konstantin Horodeńský. Przeł. Ant. Hradecký. Slavie 1875 str. 219—246.

Czajkowski M. Savelej. Przeł. F. Ž. Lumír r. 1875 III. str. 530.

Czajkowski. Ataman Skalozub. Przeł J. S. (ustęp III. c. k. cenzura wykréśliła). Lumír 1875 str. 622—634.

Czajkowski M. Termolama. Powiastka, przeł. Jan Šlechta. Koleda 1876 str. 386.

Czajkowski M. Zlatý křižek. Przełożył L—g. Horymír 1877 I.

Czajkowski M. Žitoměřané r. 1812. Powieść, przeł. ?. Našinec (ołomuński) 1877.

Czajkowski M. Košovata. Ukraińska powieść, przeł. ?. Našinec (oł.) 1878.

Czajkowski M. Kunicki, ataman. Pow. przeł. Jos. Soukup. Krakonoš 1880 str. 194, 201.

Czajkowski M. Ovručanin. (Powieść historyczna). Przeł. A. B. Našinec (morawski) 1881 Nr 77.

Czajkowski M. Termoloma (powieść). Przeł. J. Kapucin. Moravské Noviny 1881 Nr 126.

Czaplicki Wład. Černá kniha 1863—1868. Przeł. ?. Praha r. 1870.

Czaplicki Wł. J. M. Láska Tatarky (obraz Syberyi). Przeł. J. Vlastenecký Kalendář. (Praha) 1875 str. 100—106.

Czerwiński. Vrkoč. Powiastka, przeł. L. C. Frič (z Gazety Narodowéj). Ruch (Praha) 1880.

Dembowski A. Růzena. Przeł. ?. Lumír 1851 I str. 538.

Deotyma. Bratrstvi Čechův s Lechy. Improvisace dne 9 září 1864. Przełożył Mirosl. Krajník. Světozor, r. 1870 str. 191.

Dygasiński Adolf. Obcování s dětmi. (Artyk. pedag.) Przeł. F. Holinka. Paedagogium, Praha, 1882 str. 256, 293, 363.

Dobrzański Jan. Doma i za mořem. Powiastki. Przeł. A. Štrauch. Praha 1863 IV zeszyty.

Dobrzański Stan. Zlaté tele. Komedyja w I ak. Przeł. F. L. Hovorka. Praha, 1882.

Družbecka. Jaro (ustęp). Przeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal). Brno 1878 str. 55.

Dzierzkowski Józef. Polský bal na venku. Przeł. K. L. Zap. Květy 1846.

Dzierzkowski Józef. Sedlák Podolský. (Opis). Poutník 1846 II str. 57.

Dzierzkowski Józ. Pláč a smích. Przeł. J. M. K-a. Lumír 1853 str. 97.

Dzierzkowski J. Dvě slzy. Powiastka. Przeł. A. P. Lumír 1858 t. I. str. 7.

Dzierzkowski Józ. Družička. Powiastka, przeł. Ferd. H. Čáslavský. Slavie 1876 str. 608—711.

Dzierzkowski Józ. Sějdíři. Powieść, przeł. Jiří Bittner. Slavia 1877 str. 20—244.

Dzierzkowski Józef. Alespoň jednou. Powieść, przeł. Vilém Špaňhel. Pokrok (Praha) 1877.

Dzierzkowski Józ. Jen jednou v životě. Powieść, przeł. Vojl. Pakosta. Věstník ve Slaném 1877.

Dzierzkowski Józ. Kluzká cesta. Powieść, przeł. Vojl. Pakosta. Zábavná Bibl. Brno, 1878.

Dzierzkowski Józef. Mara, dívka uherská. Powiastka, przeł. F. H. Čáslavský. Slavia 1878 poszyt 12—15.

Dzierzkowski Józef. Tragedie a komedie. Powiastka, przeł. F. H. Čáslavský. Zábavné Listy 1879, 19.

Dzierzkowski Józ. Divné zasnoubení. Vzpomínka z mladých let. Przeł. Ferd. H. Čáslavský. Koleda (oł.) 1880 Nr 14—18.

Dzierzkowski Józ. Alespoň jednou. Powieść, przeł. V. Španhel. Moravská Orlice (Brno) 1880 Nr 127 itd.

Dzierzkowski Józef. Škola světa. Powieść, przeł. Tuhoštský. Posel od Čerchova 1832 Nr 20.

Dzierzkowski Jozef. Vlčí vlohy. Powieść, przełożył Vil. Špaňhel. Moravská Orlice 1882 Nr 88 itd.

Dulski Ed. Překvapení. Novela, z pol. przeł. A. Št. Prachovský. Lumír 1853 tom I str. 272.

Dulski Edv. Překvapení. Powiastka, przeł. Fr. Št. Blažek. Lumír, 1863 II str. 1202.

Dzierzon. Kniha všelařská. Dle — sepsal F. S. Kodym. Praha 1857.

Dzikowski M. Nehoda. Humoreska, przeł. A. Schwab-Polabský. Koleda (oł. 1880 Nr 29, 30.

Ehrenberg Gustav. Budteż prostého ducha jako holubice a chytří jako hadi. Novela z polsk. przeł. A. Rustach. Lumír 1855 tom I str. 1o7.

F. Eug. Marie Leszczyńska. Powiastka, przełożył B. Peška. Zlaté Klasy. Písek, 1880 tom XVIII.

Feliński Alojzy. Bože cos Polsku. Przeł. F. V. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 82.

Fish Zenon. Nestor malovaný. Z pol. przeł. J. Grosů. Lumír 1853 str. 1058.

Fredro Aleks. hr. Damy a husaři. Veselohra ve III jedn. Przeł. A. Volák. Grano pierwszy raz 16 czerwca 1851 (Arena ve Pštrosce). Divadelní biblioteka; tom 2.

Fredro hr. A. Nevlídník a básník. Veselohra ve II jed. Vzdelal J. P. Koubek. Sebrané spisy koubkovy 1859 tom IV.

Fredro Al. hr. Pan Čapek, aneb Cožpak mne nikdo nezná? Veselohra v I jed. Přeł. Fr. L. Rieger. Divadelní biblioteka tom III Praha 1865.

Fredro Al. hr. Chce být aristokratem. Veselohra ve III jed. Přeł. V. Křištan. Grano pierwszy raz dnia 13 Czerwca r. 1867 w Pradze (teatr tymczasowy).

Fredro Aleks. hr. Pomsta, veselohra ve 4 jed. přeł. E. Vávra. Grano 27 Kwietnia 1871.

Fredro Aleks. hr. Panenské sliby aneb Magnetismus srdce. Přeł. Em. Vávra; wstęp liter. przez Antala Staška. Praha 1872.

Fredro Jan Al. hr. Před snídáním veselohra v I jed. Přeł. Fr. Sláma. Divadelní bibliot. tom 102 Praha 1870.

Fredro Jan Al. hr. Stará liška nad mladou. Veselohra ve III jed. Přeł. Jiří Bittner. Grano pierwszy raz 7 List. 1873. „Sbírka dram. spisů.“ Tom I Praha 1874.

Fredro Al. hr. Jediná dcera. Veselohra v I jed. Przełożył Jiří Bittner. Grano pierwszy raz 22 Kwietnia 1874. — „Sbírka dramat. spisů tom V.

Fredro J. A. hr. Na jedlíka půst, na lenocha tuš. Veselohra v jed. jednání. Přeł. Jiří Bittner. Grano pierwszy raz dnia 7 Maja r. 1874. „Divadelní biblioteka tom 137.“

Fredro Vydřiduch a jeho trampoty. Fraška ve III jed. Dle látky — sepsal Jiří Bittner a A. Pulda. Grano 15 Maja 1874 pierwszy raz w Pradze.

Fredro Al. hr. Dříve poznat, pak milovat. Dram. v I jed. Přeł. J. Bittner. Grano w Pradze pierwszy raz dnia 4 Pazd. r. 1873.

Fredro Jan Al. Živlové naší doby. Činohra v V. dějích. Przełożył J. Bittner. Divadelní Ochotník. Zeszyt 75 Praha 1874.

Fredro hr. J. A. Kaloše. Komedyja w I akcie. Przeł. Fr. L. Hovorka. Praha 1889 (Divadelní Svět. Nr. I.) Grano raz pierwszy w Chrudimie 17 Sierpnia 1880.

Garczyński Stefan. Na pochwalu Čech. Improwizacya, przeł. ?. Č. Včela 1834 č 35.

Garczyński Stefan. Oda na Genia. Poezyja, przeł. F. J. Burian. Světozor (illustr.) 1874 str. 403.

Garczyński Stefan. 1. První slovo. 2. V památníku. Przeł. Fr. Ž. Světozor, 1875 str. 615.

Garczyński St:

1. Oda na Genia. . . . . Przeł. Fr. J. Burian.
2. První slovo . . . . . „ Fr. Žhersky.
3. V památníku . . . . . „ Fr. Žhersky.

Slovanská poezije (Vymazal). Brno 1878 str. 36.

Garczyński S. Mohyla na hranicích sibirských. Przeł. E. Zítek. Koleda (oł.) 1878 str. 466.

Garczyński St. Geniovi umění. Przeł. Fr. Chalupa. Koleda (oł.) 1879 Nr 6.

Gaszyńki Konst. Černé domino. Przeł. B. Čermák. Lumír 1876 str. 362.

Gaszyński Konst.:

1. Černá sukenka. . . . . Przeł. Ot. Sadovský.
2. Utok jízdy na jízdu. . . . . „ A. Potěchník.

Slovanská poezije (Vymazal). Brno 1878 str. 363.

Gawalewicz M. V rozloučení. Poemat, przeł. Fr. H. Čáslavský. Koleda (oł.) 1880 Ner 4.

Gloger Zyg. On a ona. (Z „Ziarna“). Przeł. C. L. Frič. Koleda (oł.) 1880 str. 351.

Gomulicki Viktor. Chloe. Poezije, przeł. Fr. L. Kvapil. Lumír 1882 str. 544.

Gorczyński Adam. Chléb. Poezyja, przeł. M. Proházka. Beseda (Brno) 1875.

Gorczyński Adam.:

1. Pochvala Čech. . . . . Przeł. F. L. Čelákovský.

2. Chléb. . . . . Přeł. M. Procházka. Slovanská poezije (Vymazal). Brno 1878 str. 359.

Gordon J. Cesta z Orenburga do Uralska. Přeł. Ferd. Schulz. Zlatá Praha (illustr.) 1864 str. 50.

Gordon Jakób. Kirgizová. Přeł. J. L. Mjr. Libuše 1864 rok II. str. 208.

Gordon J. Obrazy z pevnosti varšavské. I. Obraz vězení. II. Nápisy na zdech a strava v pevnosti. III. Protokol. IV. Nauka řečí zdí. V. Lest vyšetřovací komise. VI. Další vyšetřování. VII. Loučení. Hlas (feuilleton) 1864 Nr 162, 164, 166, 173, 178, 185, 213.

Górecki Ant. Bajka. Přeł. V. Štulc. Včela 1835 — 20.

Górecki. Smrt zrádce vlasti. Přeł. Jan P. Koubek. Sebrané spisy Koubk. 1857. III.

Górecki Ant. Smrt zrádce vlasti. Přeł. Koubek (?) Uplný besedník (Praha) 1877 str. 91.

Górecki A. Vlk a jestřab. (Bajka). Přeł. E. J. Koleda (morawska) 1877 str. 523.

Górecki Ant. Žába. (Bajka) přeł. Edv. Jelínek. Koleda (morawska) 1877 str. 523.

Górecki Antoni. Smrt zrádce vlasti. Přeł. J. P. Koubek. Slovanská poezije (Vymazal) Brno, 1878 str. 86.

Gosławski Maurycy. Dumka vojínova vzdělal Jan K. Klumper. Lumír 1855 tom I str. 298.

Gosławski N. Píseň o Podolí. Poezyja, přeł. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1879 Nr 6.

Goszczyński Seweryn. Oda. Pověst z času Boleslava Chr. Přeł. Jan Světský. Lumír 1854 str. 145.

Goszczyński Sew. Strašný dvůr. Powiastka, přeł. V. Husinský. Lumír 1858 II. str. 961.

Goszczyński Sew. Král zámku. Přeł. Em. Vávra. Kalendář koruny české 1871 str. 17—36.

Goszczyński Seweryn. Zamek Kaniowski. Powieść, przeł. Przemysl O. Berka. Praha 1871.

Goszczyński S. Mladému básnikovi. Poezyja, przeł. J. B Netolický. Obrazy Života, 1873 str. 95.

Goszczyński Sew. Oda. Pověst z dob Boleslava Chrabrého. Přeł. Fr. Čelechovský. Koleda (ol.) r. 1876 str. 128.

Goszczyński Severin. Petr Pszonka z Jasenczyka. (Poezyja) przeł. J. J. Světozor (illustr.) 1876 str. 150.

Goszczyński Sew. Sobotka. Poezyja, przeł. Jan Soukup. Světozor (illustr.) 1876 str. 526—574.

Goszczyński. Petr. Pšonka z Jasenčíka Poezyja, przeł. X. X. Uplný besednik (Praha) 1877 str. 270.

Goszczyński Seweryn.:

1. Mladému básníkovi . . . . . Přeł. L. B. Netolický.
2. Petr Pšonka z Jasenčika . . . „ (Světozor 1876) (Štulc ?)
3. Zámek Kańovský (ustęp) . „ P. O. Berka.
4. Sobotka . . . . . „ Jan Soukup.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 208—224.

Goszczyński Sew. Hromovid a oda. (Powiastka) przeł. ?. Posel od Čerchova (Domažlice) 1878.

Goszczyński Sew. Strašný střelec. Powieść, przeł. ?. Našinec (olomuniecki) 1879 Nr 138 itd.

Goszczyński Sew. Přízrak vlasti. Poezye, przeł. R. Pokorný. Ruch, Praha, 1880 str. 89.

Goszczyński Sew. Poczyje. Przeł. Rud. Pokorný. Květy (miesięcznik) 1882 str. 712.

Grabowski Bronisław. Lehký chleb. Powiastka, przeł. J. Hudec Naší mládeži, Praha 1879—1880 str. 25, 55, 77.

Grabowski Br. Posedlý spisovatel. Fantastická povídka. Przeł. z manuskryptu Hanuš Morawský (Jan Hudec). Koleda (ol.) 1880 Nr 28—33.

Grabowski B. Nauč se. (Poezyja) przeł. E. Zítek. Ruch (Praha) 1880 str. 140.

Grabowski Bronisław. Spojenci. (Sprzymierzeńcy). Komedya w IV aktach. Przeł. F. A. Hora. Grano w Plzni dnia 11 Listopada 1880 r.

Grabowski Bronisław. Królewicz Marko. Dramat; przeł. Fr. L. Hovorka. Grano raz pierwszy dnia 24 Maja 1880 w Pradze.

Grabowski Br. Ze slovinského písemnictví. (Rys liter.) Ruch, Praha, 1881 str. 426.

Grochowski Stanisław.: 1. Věčný tvůrce, przełożył Fr. Sušil. 2. Žalozpěv na smrt, hejtmana Jana Zamojského, przeł. Fr. M. Vrána. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 40.

Groza Aleksander. Kyjevské kontrakty. (Z cestopisných nástinů polského šlechtice). Przełożył Karel W. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 I str. 81—95.

Grudziński St. Umělci. Poezya, przeł. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1879 Nr 6.

Grudziński St. Vzpomináš. (Poezya) przeł. Jan Hudec. Paleček 1879 str. 71.

Grudziński St. Trest boží. Ukraińska powieść, przeł. Jan Hudec. Koleda (ol.) 1880 Nr 14—27.

Grudziński St. Sv. Janská noc. (Ukraińska powieść). Przeł. Edvard Bohdanecký. České noviny (feuilleton) 1880.

Grudziński Stanisław. Rodné sestry. Ukrajinská povídka. Przeł. Jan Hudec. Světozor (illustr.) 1880 str. 295—423.

Grudziński St. Půlpán. (Ukraińska powieść). Przełożył Edvard Bohdanecký. České noviny (feuilleton) 1880.

Grudziński St. Kříž v lese. (Ukraińska pow.) Przeł. Ed. Bohdanecký. České noviny 1880 (feuilleton).

Grudziński Stan. Snežice. Powiastka, przeł. F. A. Hora. Plzeň 1880.

Grudziński Stan. Zakleté jezero. Ukrajinský obrázek. Przeł. F. A. Hora. Plzenské Listy 1880.

Grudziński St. Trest Boží. (Ukraińska opowieść). Przeł. Edvard Bohdanecký. České noviny (feuilleton) 1880.

Grudziński Stanisław. Ukrajinské povídky. I. Půlpánek II. Kříž v lese. III. Zakleté jezero. Laciná knihovna národní. (Praha) 1880.

Grudziński Stanisł. Zakleté jezero. (Ukrainska powieść), Przeł. A. F. Hora. Plzenské Listy 1880 Nr 51.

Hofmann-Tańska. Řemenář Varšavský. Přeł. J. V. R. Zlaté Klasy 1854 I str. 249.

Hofman-Tańska Kl. Matka vychovatelkou národa. Przeł. Fr. M. Vrána. Komenský 1877 r. VI Nr 22.

Hoffman-Tańska Klement. Památka po dobré matce čili: Poslední rady dceři její. Przeł. Fr. M. Vrána. Praha, 1878—1879.

Hołowiński X. J. Jaremova Kráva. Przeł. F. M. Vrána. Česká Včela 1877 str. 20.

Hołowiński Ignacy:

1. Legenda. . . . . Przeł. Alois Potěchnik.
2. Kráva Jeremí . . . . . „ (Jireček). Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 352—353.

Hołowiński. Kráva Jeremí. Poemat, przeł. J. J. Čítanka I niž gym. J. Jirečka. Praha, 1880 str. 212.

Chęciński J. Šlechta ducha. Veselohra ve III jedn. Przeł. A. Kotik. Grano 4 Marca 1874 w Pradze. Druk.: Divadelní ochotnik 148. Praha 1876.

Chłędowski Kazimierz. Věčny žid a novinářství. Powieść, przeł. F. H. Čáslavský. Lumír 1881 str. 79.

Chłędowski W. Plavba z Terstu do Benátek. Przeł. K. V. Zap, Obrazy z zemí, nár. a dějin Rakouských III. wyd. 1876 str. 220.

Chłędowski. Josef. Silhuetka, przeł. J. Bittner. Slavia 1876 II str. 239.

Chłędowski. Obět civilisace. Humoreska, przeł. J. Bittner. Slavia, 1876 str. 356.

Chłędowski Josef. Črta. Přeł. Leop. Hradecký. Koleda (ol.) 1880 Nr 32.

Chodorowicz Jul. Poslední partie. Powieść, przeł. P. H. Čáslavský. Zora (morawska) 1882 str. 457—487.

Chodźko Aleks. Upír. Balada morlaská, přeł. J. B. Liman. Květy 1842.

Chodźko Al. Zamýšlená. Poezya, přeł. J. B. Pichl. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 395.

Chodźko Ign. Boruny. (Obrazki litewskie I 1840). Přeł. Karel V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha, 1843 I str. 1—40.

Chodźko Ign. Samovar. (Obrazy litewskie II 1840. Přeł. Karel V. Zap. Zrcadlo života na východě Evropy. Praha 1843 I str. 41—56.

Chojecki Edward. Pověsti krymské. 1. Dívka z oblaků. 2. Propadlý poklad. 3. Tajemný dvůr. Lumír 1853 str. 1047, 1140.

Chojecki Edward. Pověsti krymské. 1. Selim a spanilá Majuna. 2. Potrestaná. Lumír 1853 tom I str. 185—306.

Chojecki E. Poslední Mauzur. Powieść krymska, przeł. F. L. Vorlíček. Lumír 1854 tom II str. 737.

Chojecki. Soud Poláka Ch. o Čechách do r. 1847. (Ustępy przeł. J. V. Frič). Obrazy života 1862 str. 80—150.

Chorosznicki J. Různé povahy. (Kolizya obowiązków). Powiastka, przeł. Jiří Bittner. Praha 1877.

Ilnicka Marya. První podobizna. Poezya, přeł. ?. Rodinná kronika (Praha) 1862 str. 67.

Ilnicka M. Excelsior- Poezya, přeł. ?. Rodinná kronika II 1863 str. 593.

Ilnicka M. Slyš dívko. Poezya, přeł. Eliška Krásnohorská. Květy, 1871 str. 110.

Ilnicka Marie. Vrabčík. Poezya, přeł. Eliška Krásnohorská. Květy, 1871 str. 110.

Ilnicka Marya. Thesalka. Poezya, przeł. E. Krásnohorská. Květy 1871 str. 110.

Ilnicka Marya.:

1. Slyš dívko . . . . . Przeł. Eliška Krásnohorská.
2. Vrabčík . . . . . „ „ „
3. Thessalka . . . . . „ „ „

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 380.

D. J. Vjezd do Berdyčeva (z Dziennika mód paryzkich 1842 Przeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropy 1843 I str. 66—74.

Jadam. Msta Pověst z času Leška Černého. Przeł. V. Husinecký. Lumír 1859 I str. 265.

Jadwiga (Hedvika) T. Zlatý náprstek. Powiastka, przeł. F. V. Besedy mládeže tom 135 Praha 1876.

Jadwiga (Hedvika) T. Mladý pán z města. Powiastka, przeł. F. V. (z obrazem). Besedy mládeže, tom 133 Praha r. 1877.

Jadwiga Ter. Mladý houslista a jeho dědeček. Powiastka. przeł. Er. Vlasák. Praha 1879.

Jachowicz St. Vlk a pes. Bajka, przeł. E. J. Koleda (morawska) 1877 str. 524.

Jachowicz Stanisl. Píseň chudého děvčete. przeł. Fr. M. Vrána. Slovanská poezije (Vymazal). Brno r. 1878 str. 394.

Jankowski Czesław. Miluji. Powieść, przeł. F. A. Hora. Ruch, Praha, 1881 str. 290.

Januszewska Jul. Mistr Twardowski. Poezya, przeł. —g— Rodinná kronika 1863 (Praha) str. 42.

Jaszewski. Pan Siemař. Przeł. J. Dunder. Květy 1842.

Jełowicki Al. Berdyčev. (Moje wspomnienia 1839). Przeł. Karel W. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 I str. 58—65.

Jełowicki M. Jeptíška. Powiastka, przełożył A. Štrauch. Lumír 1854 tom II str. 1207.

Jeż T. T. Ostapek. Powieść, przeł. Václav Pok. Praha 1876.

Jeż. T. T. Spřízněné duše. Powieść, przeł. F A. Hora. Klatovské Listy 1882 Nr 1.

Jeż T. T. Staněk. (Powieść) przeł. —l— Domažlické listy Nr 26.

Kamińska Bronisława. Loupežníkova jeskyně. Przeł. ?. Beseda (Praha) 1864 Nr 30, 31.

Karpiński Franciszek. Návrat do vsi. Elegie, J. Kolář. Lumír 1853 tom I str. 295.

Karpiński Fr. Touha k vesně. Przeł. Fr. J. Burian. Světozor (illustr.) 1874 str. 242.

Karpiński. Žaloba na jaro. Przeł. H. Horský. Beseda (morawska) 1874.

Karpiński Franciszek.:

I. Touha po Vesně, przeł. F. J. Burian. II. Píseň ranní. III. Píseň večerní. IV. Po práci. V. Z překladu Žalmů (przeł. M. Procházka). VI. Žal Poláka nad hrobem Zikmunda (przeł. J. B. Pichl). VII. Duma Luidgardy (przeł. F. V. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 71—75.

Karpiński Frant. Nářek Sarmaty. Przeł. R. Pokorný. Ruch 1879 str. 126.

Karpowicz Mich. arcybisk. O životu věčném. Kázaní postní; przeł. Fr. Vávra. Praha 1877.

Kawczyński Maks. O vychovávaní žen. Przeł. Ferd. H. Čáslavský. Komenský (ołomuniecki) 1877 Nr 9, 11.

Kleczyński J. Korespondence z Varšavy (muzyczne). Dalibor 1880 str. 100, 108.

Klonowicz Sebastyjan Fab. „Flis“ (ustęp). Przeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal) Brno r. 1878 str. 43.

Kniażnin Franciszek Dionys. Na vousy. (Poezya) przeł. Fr. J. Burian. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 79.

Kochanowski Jan. Slzy. Přeł. Jos. Chmelenský. Č. včela 1837 Nr 30.

Kochanowski Jan. Lípa. Přeł. Jan Nečas. Beseda (Brno) 1874 Nr 2.

Kochanowski Jan.:

I. Co chceš od nás pane . . . . . Přeł. V. Šťastný.
II. Lípa . . . . . „ Jan Nečas.
III. Čisté svědomí dává veselí . . . . „ M. Procházka.
IV. Na sen . . . . . „ V. Šťastný.
V. Básník na dům svůj . . . . . „ M. Procházka.
VI. Vcnost a nikoliv v štěstí doufati dlužno „ „ „
VII. Jedná sláva zůstává po člověku „ „ „
VIII. Žofii o čase . . . . . „ V. Šťastný.
IX. Píseň svatojanská o Sobotce . . . „ Jan Nečas.
X. Z trénů . . . . . „ Jan Soukup.
XI. Žalm 90 . . . . . „ V. Šťastný.
XII. Žalm 91 . . . . . „ Jan Soukup.
XIII. Žalm 133 . . . . . „ Jan Nečas.
XIV. Odprava poslův řeckych . . . . „ — —

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 26—39.

Kochowski W.:

I. Můj domov. . . . . Přeł. Fr. J. Burian.
II. Na háj . . . . . „ Fr. J. B.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno (1878 str. 52, 53.

Kondratowicz Lud.

I. Velký čtvrtek . . . . . Přeł. Józef Kolář.
II. K děcku . . . . . „ J. Čelakovský.
III. Kus chleba (ustęp) . . . . . „ Jan Soukup.
IV. Povídání o času . . . . . „ Fr. Višnák.
V. Stará vrata . . . . . „ „ „

Poezije slovanská (Vymazal) Brno 1878 str. 317—338.

Kondratowicz L. Pana Svátka vzali zkrátka. Poezya, přeł. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1879 Nr 34.

Konopnicka M. Poezya, przeł. Jan Hudec. Ruch, 1882 str. 534.

Konopnicka M. Oj, prosím tebe. Poezya, przeł. J. Hudec. Koleda (oł.) 1879 Nr 24.

Konopnická M, Před soudem. Przeł. Fr. Chalupa. Ruch (Praha) 1880 str. 207.

Kopeć gen. Ze zápisku generála Kopce. (Obrazki ze Syberyi) przeł. ?. Našinec (ołomuniecki) 1879.

Korzeniowski J. Rodrigo a Izabella. Drama ve IV jedn. Przeł. Fr. Fišer. Grano 24 Stycznia 1880 (Stav. div).

Korzeniowski Józef. Pátý akt. Drama v I jednání. Przeł. ?. Grano 30 Stycznia 1850.

Korzeniowski J. Obžinky. Veselohra ve II jedn. Przełożyła Honor. z Wiśniowskich Zapova. Grano pierwszy raz 13 Czerwca r. 1852 (w „Arenie na Pštrosce"). Divadelní biblioteka zeszyt 7 Praha 1865.

Korzeniowski. Poděkování z polsk. przeł. V. Č. Bendl. Lumír 1852 tom II str. 937.

Korzeniowski J. Špekulant. (Roman) przeł. Fr. P. Volák. Praha 1853.

Korzeniowski J. Dobře jest i to vědět na zlé časy. Powieść, przeł. Prawoslav Volák. Lumír 1853 str. 985.

Korzeniowski J. Tadeáš Bezejmený. Przeł. Fr. P. Volák. Praha 1854.

Korzeniowski Józ. Slečna Mudrlantka. Przeł. Fr. L. Vorliček. Lumír 1854 str. 6.

Korzeniowski Józ. Uterý a pátek. Powiastka, przeł. V. Dunder. Lumír 1853 tom I str. 265.

Korzeniowski J. Novelly (Aninka. Poděkování. Kříž na stepi. Uterek a pátek. Dopisy). Przeł. F. L. Vorliček. Praha 1854.

Korzeniowski J. Setkání v Solních Vodách. Przeł. J. P..k. Lumír 1855 tom II str. 1033.

Korzeniowski J. Dvě veselky. Fantast. Powiastka przeł P. Lumír 1856 str. 433.

Korzeniowski J. Starý manžel. Veselohra ve IV jedn. Přeł. J. Pospíšil. Grano raz pierwszy dnia 22 Sierpnia 1861, Divadelní biblioteka tom 35 Praha 1865.

Korzeniowski Józ. Výjev na bále. Přeł. F. L. Vorlíček. Lumír 1862 tom II str. 873.

Korzeniowski J. Obět a mír. Drama ve IV jed. dle povídky od Fr. Dvorského. Grano 23 Sierpnia 1863.

Korzeniowski J. Dcera věřitelova. Powieść („Kollokacya") Dle druhého opraveného vydání přeložil Fr. L. Vorlíček. Praha 1863.

Korzeniowski Józ. Hrbaty. Powieść, przełożył P. J. Šulc. Praha 1863.

Korzeniowski Józ. Pensista. Powieść, przeł. Fr. Fr. Volák. Praha 1865.

Korzeniowski J. Staré místo mladé. (Qui pro quo). Přeł. Honorata z Wiśniowskich Zapová. Divadelní bibl. tom. 7 Praha 1865.

Korzeniowski J. Poštovní štace v Hulči. Přeł. E. Herman. Divadelní biblioteka, tom 43 1865.

Korzeniowski Józef. Paní Kastelanová. Činohra v I jed. Przełożył E. H. Sokolský. Divad. biblioteka tom 47 Praha 1865.

Korzeniowski J. Dříve matka. Veselohra v I jednaní. Přeł. K. Sch. Divadelní biblioteka tom 11 Praha 1866.

Korzeniowski Józ. Věrná žena. Powieść, przeł. J. Bittner. Slavia 1876 II str. 15—72.

Korzeniowski Józef. Jedináček. Powieść, przeł. Vilém Španhel. Slavia 1878 r. IV.

Korzeniowski Józ. Andělína. Przeł. Fr. Pr. Tasovský. Koleda (ol.) 1879 Nr 19—21.

Korzeniowski Józ. Kněz kvardian. Powiastka, przełożył Fr. M. Vrána. Obzor (morawski) 1879 r. I str. 185.

Kossakowski Jan (biskup). Výtah z řečí Jana K-eho, člena towařišstva přátel nauk, čtené dne 5 února 1803 ve Varšavě. Přeł. Jos. Jungman. Prvotiny pěkných umění (Listy Wid.) 1813.

Kosiński T. Chvála Cařihradu. Přeł. F. J. Jezbera. Lumír 1855 tom II str. 1222.

Kosiński Ad. Am. Vojenské příběhy z válek Napoleonských. Přeł. Frant. Boh. Žilovský. Praha 1864.

Kosiński Ad. Trosky Arquimo. Přeł. Ent. Vlad. Eck. Vídenský Zvon 1878 č 42, 43.

Kowalski S. Drobné povídky. Přeł. F. V. Besedy mládeže, tom 127 Praha 1877.

Koziebrodzki Wl. hr. Pokušení. Přeł. J. Bittner. Divadelní ochotnik tom 85 Praha 1875.

Koziebrodzki W. Podobizna. Powiastka, przeł. F. Čelechovský. Koleda 1876 str. 33.

Koziebrodzki hr. Wl. Svůdné zla počátky. Komedya w I akcie. Przeł. Jerzy Bittner. Divadelní ochotnik tom 142 Praha 1878.

Kożmian Kajetan. Ziemiaństwo polskie (ustęp). Žně. Přeł. Jan Soukup. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 81.

Kraków. Poklad. Powiastka, przeł. Kr. Stefan. Květy 1844.

Krasicki Ignacy. Myšiada. Poezya, przeł. Rožnani. Vídenské Listy 1815.

Krasicki J. Filosof a rolník. Bajka, přeł. L. F. S. Zlaté klasy 1853 I č 10.

Krasicki. Kobylka polní a motýl. Bajka, přeł. H. z Wiśniowskich Zapova). Zlaté klasy 1854 I č 17.

Krasicki. Hrající psové. Bajka, přeł. H. z Wiśniowskich Zapova) Zlaté klasy 1854 I č 21.

Krasicki Ignác. Kadur. Východozemská pověst. Přeł. B-y. Lumír 1857 tom II str. 1181.

Krasicki I. Kytice z bajek. Pro českou mládež uvil. Fr. M. Vrána. Brno 1877.

Krasicki Ignacy. Pes (przeł. Puchmajer). Modlitka. Ptáci a osel. Dub a dyně. Ministr. Volavka, ryby a rak. Tvrdošijní voli. Želva a myš. Tolar a dukát. Otec lakomý. Moudrý a chloupy (przeł. J. Pajčoch). Satyra na krále (przeł. V. Šťastný. ¦Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 63—67.

Krasicki. Kytice z Krasického bájek. Pro mládež československou uvil Fr. M. Vrána. Knihovna nová, pro mládež. Řada II sv. 21 Praha 1879.

Krasiński Zyg. hr. Agaj-Chán. Przeł. Fr. L. Čelakovský. I. Česká Včela, 1835 str. 129. II. Čelakovský: Sebrané spisy. Praha 1877 III str. 3—148.

Krasiński. Iridion (ustęp). Przeł. (J. V. Frič ?) Lumír 1856 tom II str. 903.

Krasiński. Z historické pověsti „Agaj-Han." Przeł. B-ý. Lumír 1857 tom II str. 1255.

Krasiński. Z mrtvých vstání. Przeł. V. Štulc. Lumír 1860 str. 1153.

Krasiński. Iridion. Przeł. Jos. Frič; wstęp przez K. Sabiny. Praha 1863.

Krasiński Z. Letní noc. Przeł. Ant. Kotík. Boleslavan 1863.

Krasiński Z. Pokušení. (Powiastka) przeł. Ant. Kotík. Lumír 1863 II str. 985.

Krasiński Z. Poslední (jeho) báseň. Przeł. E. Vávra. Rodinná kronika 1863 II str. 543.

Krasiński Z. Pokušení. Poezya, przeł. Fr. Kvapil. Obrazy života (Praha) 1875 Nr 6, 7, 8.

Krasiński Z. Vždy a všude. Przeł. Jar. Vrchlický. Lumír 1877 str. 207.

Krasiński Zygmunt. Předsvit (ukázka). Przeł. Vojt. Pakosta. Světozor 1878 str. 495.

Krasiński Z.:

I. Nebožská komédie . . . . . Přeł. Fr. Žherský.
II. Z Iridiónu . . . . . „ Jos. V. Frič.
III. Z Předsvitu . . . . . „ Fr. V. Kvapil.
IV. Zlomek z Glossy sv. Teresie . . „ „ „ „
V. Z mrtvých vstání . . . . . „ V. Štulc.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 250—278.

Krasiński Z. Z „Předsvitu.“ Přeł. Fr. V. Kvapil. Lumír 1877 str. 93.

Krasiński Z. Teodoro, král lesů. Powieść kors., przeł. L. C. Frič. Česká včela 1879 str. 281.

Krasiński Zygm. Vybrané spisy. Předmluva. Nebožská komedie. Pokušení. Předsvit. Žalmy budoucnosti. Sen. Různé básně. Zlomek z glossy sv. Teresie. Básník. Stržené masky. Vím, pro mne Sibiř. Než slunce vyjde. Ty ptáš se mne. Vindobona. Kde klid? Na Sibiř. Nevysněná a čarovná. Italie. Duchům při měsíci. Rozloučení. Ideal věčný. Cas a věčnost. Po smrti. O čem snívám. Nad jezerem Albano. Dívce. Bolest rozloučení. Zavět. Vždy a všude. Modli se za mne. Za hrobem. Bez návratu. Fragment. Koloseum. Nový život. Lazur duše. Roma. S Bohem Italii. Resurrecturis. Tři myšlenky. Přeložył František Kvapil. Salonní biblioteka (Praha) 1880 str. 330.

Krasiński Z. Pro tebe.... Poemat, przeł F. H. Čáslavský. Koleda (ol.) 1880 Nr 1.

Krasiński Zikmund. Hrobka rodiny Reichstalské. Hist. povídka. Přeł. L. Frič Lipský. Světozor (illustr.) 1880 str. 19—79.

Krasiński Zyg. Gastold. Legenda, przeł. Lip. C. Frič. Koleda (ol.) 1880 Nr 33—34.

Krasiński Zygmund. Povídky (Hrobka rodiny Reichstallské. Zámek vlčovský. Gastold. Teodoro). Přeł. C. Frič. Ústřední knihovna. Praha 1882 tom 67.

Kraszewski Kajetan. Zlatý kočár knížete Radziwilla. Přeł. ?. Pokrok (feuilleton) Praha 1876 Sierpień.

Kraszewski I. J. Tataři na svatbě. Přeł. P. M. Veselský. Vlastimil 1840.

Kraszewski I. J. Žebrakova hostina. Přeł. Fr. L. Rieger. Vlastimil 1840.

Kraszewski I. J. Vilím z Kabestana. Přeł. Fr. L. Rieger. Vlastimil 1840.

Kraszewski I. J. Martin Kaptar. Nástin dějepisný z XVI věku. Přeł. J. Podlipský. Vlastimil 1841.

Kraszewski I. J. Smrt rabbiho Ben Davida. Přeł. F. L. K. Vlastimil 1841.

Kraszewski I. J. Život sirotkův. Přeložył J. B. Liman Květy 1842.

Kraszewski I. J. Mistr a žák. Přeł. J. B. Liman. Květy 1842 č 76.

Kraszewski J. K. Kníže Josef aneb Imeniny. Přeł. J. V. Jachim. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 I str. 142—176.

Kraszewski I. J. Faktor. (Obrazy z życia i podróży). Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 II str. 114—119.

Kraszewski I. J. Dubenské kontrakty. (Obrazy z życia i podróży). Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 II str. 141—158.

Kraszewski I. J. Kijev, staroslavná stolice Malé Rusi. (Z „Latarni czarnoks." z ryciną). Poutník 1846 str. 129.

Kraszewski I. J. Svět a básník. Dle druhého opraveného vydaní. Přeł. F. P. Volák. Praha 1852.

Kraszewski I. J. Kouzedlná svítilna. Přeł. Josef Škrabek. Praha 1852—1854.

Kraszewski Józ. I. Bledá dívka od Ostré brány. Přeł. Jan V. Gros. Lumír 1856 str. 531.

Kraszewski I. J. Cesta do městečka. Přeł. Dr Jurenka. Lumír 1857 tom I str. 290.

Kraszewski I. J. Dorobkovič. Obrázek ze života — dle. přeł. J. B. Lumír 1858 II str. 1158.

Kraszewski I. J. Smrť blouznivce. Přeł. J. Vávra. Obrazy života 1859 str. 223.

Kraszewski I. J. Kordecký. Histor. powieść, przeł. F. L. Vorlíček. Praha 1861.

Kraszewski I. J. Mistr Twardowski. Powieść, przeł. Fr. L. Vorlíček. Praha 1862.

Kraszewski I. J. D'ábel. Pow ieść, przeł. Fr. L. Vorlíček. Praha 1863.

Kraszewski I. J. (Bolesławita). Policejní špehoun. Powieść, przeł. A. Kotik. Praha 1864.

Kraszewski I. J. Bezejmená. Powieść, przeł. Fr. Sláma. Praha (dwutygodnik) 1870 str. 1—226.

Kraszewski I. J. Velký svět velikého města. Powiastka, przeł. Em. Vávra. Kalendář koruny české 1870 str. 17—39.

Kraszewski I. J. Zbytky života. Powieść, przeł. Alojs Bydžovský. Vídeň 1872.

Kraszewski I. J. Na východě. Powieść, przeł. Anton Hansgirg. Praha 1872.

Kraszewski I. J. Palác a dvorec. Przeł. Hynek Horský. Našinec (ołomuniecki) 1874.

Kraszewski I. J. Kadur. Turecká povídka. Przeł. B. L. Našinec (ołomuniecki) 1875.

Kraszewski I. J. Ostap Bondarczuk. Powiastka, przeł. Vilém Špaňhel. Praha 1876.

Kraszewski I. J. Jaryna. Powieść, przeł. Vilém Špaňhel. Praha 1876.

Kraszewski I. J. Muž z lidu. Powieść, przeł. Vilém Špaňhel. Praha 1876.

Kraszewski I. J. Děd a baba (bajka). Przełożył Bedřich Peška. Slovanská poezije Brno 1878 str. 369.

Kraszewski I. J. Kde je štestí. (Poezya) przeł. Fr. Chalupa. Světozor 1878 str. 374.

Kraszewski I. J. Slza v nebi. Powiastka fantastyczna, przeł. B. Vitinský. Koleda (oł.) 1879 Nr 11 i 12.

Kraszewski I. J. Žebrákova hostina. Powiastka, przełożył E. J. Podřípan (Roudnice) 1879 Nr 24.

Kraszewski I. J. O anděli můj. Przeł. J. H. Čáslavský. Koleda (oł.) 1878 str. 516.

Kraszewski I. J. Chata za vsí. Powieść, przełożył Vilém Špaňhel. Praha 1879.

Kraszewski I. J. Vzkřísenci (Ressurecturi). Powieść, przeł. Edvard Bohdanecký. „Brousek" i „Slov. listy." 1879.

Kraszewski I. J. O národních školách. Světozor 1879 str. 420.

Kraszewski I. J. Jaryna. Powieść, przeł. Lip. C. Frič. Ohlas od Nežarky 1879.

Kraszewski I. J. Polský aristokrat o vzájemnosti slovanské. (Hr. Xaver Korczak Branicki: Les nationalités slaves). Koleda (oł.) 1879 dodatek Nr 29.

Kraszewski I. J. Do památníku (poezya). Przeł. Fr. H. Čáslavský. Světozor 1879 str. 558.

Kraszewski I. J. Witolorauda. Poezya, przeł. Fr. Kvapil Deklamowano w Roudnicy na wieczorku Kraszewskiego (1879).

Kraszewski I. J. Černá perla. Powieść, przełożył Vilém Špaňhel. Praha 1880.

Kraszewski I. J. Jermola. Powieść, przeł. Vojt. Pakosta. Zábavy večerní. Praha 1880.

Kraszewski I. J. Podivíni. Powieść, przeł. F. L. Hovorka. Prahe, Matice Lidu 1880 t. V, VI.

Kraszewski I. J. O účelu romanů (Okruszyny). přel. A. F. Hora. Plzeňské Listy 1880 Nr 6, 7.

Kraszewski I. J. Advokat. (Typy i charaktery). Przełożył A. F. Hora. Plzeńské Listy 1880 Nr 19.

Kraszewski I. J. Milujme se. Powieść, przeł. A. F. Hora. Plzeńské Listy 1880 Nr. 26.

Kraszewski I. J. Sobieradzka. (Typy i charaktery). Przeł. A. F. Hora. Kalendář plzeňský 1880.

Kraszewski I. J. Pán z pánů. Powieść, przeł. Edvard Bohdanecký. České nowiny 1880—1881.

Kraszewski I. J. Před bouří. Obrazy z 1830 r. Przeł. ?. Našinec 1880.

Kraszewski I. J. Dobrák. Powiastka, przeł. Fr. A. Hora. Koleda (oł.) 1880 Nr 11.

Kraszewski I. J. Ulana. Powieść, przełożył C. Frič. Praha r. 1881.

Kraszewski I. J. Zádora. Powieść, przeł. Cel. Frič. Světozor 1881 str. 163—317.

Kraszewski I. J. U babičky. Powieść, przeł. V. Pakosta. Zábavy večerní. Praha 1882 Nr 4.

Kraszewski I. J. Vzkříšeni bratří. Powieść, przeł. J. Konérza. Praha 1882.

Kraszewski I. J. Bez srdce. Powieść, przełożył V. Pok. Praha 1882.

Kraszewski I. J. Holota. Powieść, przeł. V. Špaňhel. Matice lidu Praha 1882.

Kościałkowska W. Z. Byla zbytečnou. Powieść, przełożył A. Schwab-Polabský. Lumír 1882 str. 190.

Lam Jan. Polské štestí. Vypravování pana Michala. Przeł. ?. Našinec (ołomuniecki) 1880.

Lelewel Joachim. O povstání polském (1831 r.) Przełożył ?. Rodinná kronika 1863 str. 620.

Lelewel J. Kazimír III. Veliký, král polský (r. 1333—1370). Artykuł hist. przeł. Kl. Čermák. Naší mládeži, Praha r. 1879—1880.

Lenartowicz Teofil. Improvisace. Přeł. Jan Soukup. Beseda (morawska) 1874.

Lenartowicz T. Vlaštovka. Přeł. F. M. Vrána. Koleda 1878 str. 244.

Lenartowicz. Saltarella. Přeł. V. Pakosta. Koleda 1878 str. 499.

Lenartowicz T. Trh na koně. (Poezya) přeł. Lad-Arietto. Světozor 1878 str. 554.

Lenartowicz Teofil:

I. Na lípu slovanskou . . . . Přeložył Jan Soukup.
II. Čtyry věči . . . . . „ „ „
III. Dva duby . . . . . „ Otok. Mokrý.
IV. Duch sirotka . . . . . „ „ „
V. Zlatá číše . . . . . „ „ „
VI. Karpatský dudák . . . . . „ V. P. Podebradský.
VII. Sirotek k andělu strážci . . „ „ „ „ „
VIII. Kalina . . . . . „ Fr. M. Vrána.
IX. Vyhnancova dumka . . . „ „ „ „

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 37—376.

Lenartowicz T. Visle. Poezyja, přeł. J. Hudec. Koleda 1879 Nr 19.

Lenartowicz T. Ukázka z nadvislanských ozvěn. Přeložył Lad. Arietto. Světozor 1879 str. 414.

Lenartowicz T. Nejkrásnejší dívčina. Poezyja, přeložył F. H. Čáslavský. Koleda (ol.) 1880 Nr 2.

Lenartowicz T. Lyrenko moje. Poezyja, přeł. F. H. Čáslavský. Koleda (ol.) 1880 Nr 5.

Lenartowicz. Zvonek. Přeł. F. H. Časlavský. Zora (morawska) 1882 str. 302, 328.

Lubowski Ed. Scena z karnewalu (z „Ziarna“). Přeł. L. C. Frič. Koleda (ol.) 1880 str. 398.

Luniewski Kazim. Z dějin srdce lidského (z „Ziarna“). Přeł. F. A. Hora. Koleda (ol.) 1880 str. 381.

Luniewicz. Z dějin srdce lidského. Přeł. L. F. B. Krakonoš 1880 II str. 147.

Maciejowski W. A. Slavnosti polské za časů pohanských. Přeł. Fr. M. Vrána. Koleda (ol.) 1876 I str. 472.

Magnuszewski. Grabovská a Lully. Hist. powieść, przeł. Jan V. Gros. Lumír 1855 tom II str. 629.

Malczewski Ant. Marie. Pověst ukrajinska. I przeł. Fr. Vlasák. Praha 1852.

Malczewski Anton. Marie. Przeł. Jan Nečas. I. Beseda (Brno) 1875. II. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 101—121. III. Osobne wydanie. Praha 1880.

Miaskowski K. Píseň na květnou neděli. Przełożył Matěj Procházka. Slovanská poezije (Vymazal) Brno r. 1878 str. 41—42.

Mickiewicz Adam. Osmero znělek. Přeł. J. K. Chmelenský. Č. M. Č. 1828 IV str. 3.

Mickiewicz A. Vidění. Přeł. Jar. Kamenický. Květy 1834.

Mickiewicz Adam. Na mladost. Přeł. V. Štulc. Květy 1834.

Mickiewicz Ad. „Znělky". Přeł. —sl— Květy 1835 č 23.

Mickiewicz Adam. Tři Budrysové. Přeł. V. Štulc. Květy r. 1835.

Mickiewicz A. Konrad Walenrod. Přeł. Václav Sv. Štulc. Praha 1837 II 1858.

Mickiewicz Ad. Na den sv. přijímání. Přeł. M. L. Č. Česká Včela 1838 č. 37.

Mickiewicz Ad. Farys. Přeł. B. Kořínek. Lumír 1851 tom I str. 121.

Mickiewicz Adam. Útěk. Ballada, přeł. J. P. Koubek. Č. M. Č. 1852 IV str. 112.

Mickiewicz Adam. Vojvoda na čekání. Ballada, przełożył J. P. Koubek. Č. M. Č. 1852 IV str. 112.

Mickiewicz Adam. Mudráci. Přeł. V. Štulc. Zlaté klasy (Praha) 1864 str. 229.

Mickiewicz Ad. Beduin. Poezyja, przeł. J. K(olář). Zlaté Klasy 1856 r. III str. 12.

Mickiewicz Adam. I. Vojvoda na čekání. II. Černohorec v Benátkách. III. Rozmluva. IV. Sen. Přeł. Jan P. Koubek. Sebrané spisy (Koubka) Praha 1857 str. III.

Mickiewicz Adam. Znělky krymské. Přeł. Jos. Kolář. Lumír 1863 tom I str. 241, 289, 313, 337.

Mickiewicz-Morawski. Naděje. Poezyja, przeł. V. Štulc. Zlatá Praha (illustr.) 1864 str. 26.

Mickiewicz Ad. Sonety. Přeł. Julius Roth. Zlatá Praha (illustr.) 1864 str. 78, 112, 172, 196.

Mickiewicz Ad. Svítežanka. Ballada, přeł. J. V. Hora. Zlatá Praha (illustr.) 1864 str. 256.

Mickiewicz Ad. Houba na medvěda. (Z „Pana Tadeusza") přeł. Primus Sobotka. Zábavy myslivecké, díl III str. 6—15. Praha 1868.

Mickiewicz Ad. Na číhání. Ballada ukrajinská, přeł. Miroslav Krajník. Květy 1868 Nr 42.

Mickiewicz A. Sonety Krymskie i Farys. Polský s českým překladem Josefa Koláře. (Polsko-česká biblijoteka I). Praha 1868.

Mickiewicz Ad. Paní Tvardowská. Přeł. Karel Havlíček. Sebrané spisy H-ovy. Praha 1870 str. 33—37.

Mickiewicz Ad. Tři Budrysové. Přeložył Karel Havlíček) Sebr. spisy H-ovy. Praha 1870 str. 37.

Mickiewicz. Zdania i uwagi (z polskim tytułem). Přeložył Karel Havlíček. Sebrané spisy H-ovy. 1870 str. 57.

Mickiewicz Adam. „Alpuhar" z „Konrada Wallenroda". Přeł. Jar. Goll. Květy 1871 str. 118.

Mickiewicz A. Renegat. Přeł. Otokar Mokrý. Obrazy života, 1873 č II str. 30.

Mickiewicz A. Dívčina v okurkách. (Urywek z II śpiewu „Pana Tadeusza") přeł. Jar. A. Tesař. Obrazy života 1873 str. 222

Mickiewicz Adam. Baša. Přeł. Ot. Mokrý. Obrazy života r. 1873.

Mickiewicz Adam. Arcimistr. Přeł. Fr. Doucha. Světozor (illustr.) 1874 str. 87.

Mickiewicz Ad. Dobrý večer! Přeł. Fr. Doucha. Světozor 1874 str. 135.

Mickiewicz Ad. Paní Twardowská. Přeł. Bedřich Peška. Světozor (illustr.) 1874 str. 135.

Mickiewicz Ad. „Pan Tadeáš. Ukázka. Zpěv první. Přeł. El. Krásnohorská. Lumír 1874 II str. 250.

Mickiewicz Ad. Plod zápasu. Přeł. Fr. Doucha. Obrazy života 1874 str. 260.

Mickiewicz Ad. Za stolem. (Z „Pana Tadeusza“) přeložyła Eliška Krásnohorská. Osvěta 1875 r. V č 1.

Mickiewicz Ad. Marii. Přeł. Fr. Ž. Světozor 1875 str. 615.

Mickiewicz. Stupeň pravdy. Poemat, přeł. J. J. Obrazy z zemí Rak. Jíreček 1876 str. 18.

Mickiewicz Adam. O samotě. Přeł. Fr. Ž. Světozor 1876 str. 263.

Mickiewicz Adam. Alpuhara Přeł. W. Štulc. Světozor (illustr.) 1876 str. 611.

Mickiewicz Ad. Prvosenka. Poezya, přeložył Jan Soukup. Světozor (illustr.) 1877 str. 134.

Mickiewicz Ad. Paní Twardowska. Přeł. Bedřich Peška. Úplný besedník (Praha) 1877 str. 261.

Mickiewicz Ad. Farys. Přeł. V. Štulc. Světozor (illustr.) 1878 str. 14.

Mickiewicz Adam. Kniha překladův básní A. Mickiewiczových. Zawiera: Gražina. Konrad Wallenrod. Sonety krymské. Ballady: Návrat tatíčkův. Útěk. Tři Budrysové. Lilie čehy. Paní Twardowská. Renegat. — Dziady. Z drobnych básní: Hymn na den zvěstování N. P. Marie. Oda na mladost. Farys. Matce Polce. Rozum a víra. Arcimistr. Mudráci. Rozmluva večerní. Na roz-

loučenou B. Z. Úvahy a zdání. Dívka na rozcestí (Improvisace). Odpočívka v Upitě. Bájky: Přátelé. Žaby a jich králové. Svéhlavá žena. Zvonky a zvon. Přeł. Václav Štulc. V. S. Sebrané spisy básnické. Praha 1878. díl II str. 1—560.

Mickiewicz Adam:

I.	Co to?	Przeł. Dr Ct. Helcelt.
II.	Sen	„ „ „ „
III.	Plod zápasu	„ Fr. Doucha.
IV.	Rozmluva	„ J. P. Koubek.
V.	Na den zvěstování p. Marie .	„ V. Štulc.
VI.	Naděje	„ „ „
VII.	K matce Polsce	„ „ „
VIII.	Sbor střelcův	„ Fr. J. Burian.
IX.	Z myšlenek Anděla Slezského	„ K. Havlíček.
X.	Marii	„ Fr. Žherský.
XI.	K samotě	„ „ „
XII.	Arcimistr	„ „ Doucha.
XIII.	Odpadlík	„ „ „
XIV.	Tři Budrysovci	„ K. Havlíček.
XV.	Paní Twardowská	„ B. Peška.
XVI.	Sviteżanka	„ J. F. Houra.
XVII	Útěk	„ B. Peška.
XVIII.	Lilie	„ Ot. Mokrý.
XIX.	Vojvoda na čekaní	„ J. P. Koubek.
XX.	Rybička	„ B. Peška.
XXI.	Sonety	„ J. Roth.
XXII.	Znělky krymské	„ Jos. Kolář.
XXIII.	Farys	„ „ „
XXIV.	Konrad Wallenrod	„ V. Štulc.
XXV.	Pan Tadeuš	„ Jar. Goll.
XXVI.	Pan Tadeuš (śpiew pierwszy)	„ E. Krásnohorská.
XXVII.	Gražyna	„ V. Štulc.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 122—207.

Mickiewicz Adam. Loučení s vlastí. Přel. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1879 Nr 6.

Mickiewicz Ad. Tři Budrysové. Přeł. V. A. Jung. Koleda (ol.) 1879 Nr 15.

Mickiewicz Adam. Astronomie vojského (z „Pana Tadeusza). Přeł. Eliška Krásnohorská. Osvěta miesięcznik) 1879 str. 930, 934.

Mickiewicz Adam. Dziady. Přeł. V. Štulc. (Osobna odbitka z „Dzieł"). Praha 1879.

Mickiewicz Ad. Míra. Poezya, přeł. J. Jíreček. Čítánka pro I niž gym. J. Jírečka. Praha 1880 str. 94.

Mickiewicz Ad. Shoda. Poezya, přeložył J. Jíreček. Čítánka I niž gym. J. Jírečka. Praha 1880 str. 98.

Mickiewicz Ad. Rozdíl. Poezya, přeł. J. Jíreček. Čítánka I niž gym. Jos. Jírečka. Praha, 1880 str. 101.

Mickiewicz Ad. Bouře. (Proza) přeł. J. Jíreček. Čítánka I niž gym. J. Jírecka. Praha 1880 str. 179.

Mickiewicz Ad. Návrat z polní práce. (Proza) přeł. Józ. Jíreček. Čítánka I niž gym. J. Jírečka. Praha 1880 str. 136.

Mickiewicz. Z „Konrada Wallenroda". (Śpiew II i III). přeł. J. V. Sládek. Lumír 1880 str. 357.

Mickiewicz A. Dziady. (Ustęp) přeł. Fr. Chalupa. Ruch (Praha) 1880 str. 324, 368.

Mickiewicz Adam. Útěk. Přeł. Jan Nečas. Študentské listy 1882 str. 345, 371.

Mickiewicz Adam. Pan Tadeáš čili poslední zájezd na na Litvě. Přeł. El. Krásnohorská. Praha 1882 (Poesie světová tom XXII.

Morawski. Osel a tele (bajka). Čítánka I niž gym. J. Jírečka. Praha 1880 str. 174.

Naruszewicz Adam. I. Hlas umrlých, přeł. M. Procházka. II. Chudý literat, přeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 61.

Niemcewicz Jul. Ursyn. Duma o Štěpanu Potockém. Poezya, przeł. J B. Pichl. Č. M. Č. 1852 IV str. 115.

Niemcewicz Jul. Ursyn. I. Duma o Žulkevském, przeł. V. Štulc. II. Duma o Štěpanu Potockém, przeł. J. B. Pichl. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 77, 78.

Noskowski W. I. Z fysiognomie. II. Z fysiologie. Přeł. Jiří Felix. Komenský (olomuński) 1877, 1878.

Odyniec Antoni Edward. Kořist Litvínova. Poezya, přeł. Čelakovský Fr. L. Květy 1834.

Odyniec A. Chochlík. Přeł. B. P. Květy 1836 č 21.

Odyniec. Výstraha. Povídka; přeł. P. L. Světozor 1867 str. 202, 232.

Odyniec Ant. Edward. I. Zřídlo sv. Gandolfa, přeložył M. Procházka. II. Kořist Litvina, přeł. L. Čelakovský. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 356—357.

Odyniec Edw. Ant. Listy znamenitých mužů slovanských. I. List. Ed. Odynce. Překł. Edv. Jelínek. Ruch (Praha) 1879 str. 67.

Ogiński M. Zločinové v Polsce. Powieść, przeložył V. J. Bambas. Praha 1854.

Opaliński Ch. I. Obraz svatouškův. II. Marnivé mládeži. Přeł. Jan Nečas. Slovanská poezya (Vymazal) Brno 1878 str. 50.

Ordon Władysław. Opuštěný. Poezya, přeł. Edv. Jelínek. Světozor (illustr.) 1875 str. 447.

Ordon Wład. Fialky. Powieść, przeložył M. F. Tuboštský. Slavia 1877 str. 484—532.

Ordon W. Kdo by se byl nadál. Powiastka hum. przeložył Jiří Felix. Slavie Praha 1878 Nr 23, 24.

Ordon W. Kdo by to řekl? Humoreska, přeł. A. Schwab-Polabský. Branlyské noviny 1880.

Orzeszkowa El. Pajęczyna (Pavučina). Powieść, przeložył Vojt. Bardoun. Morawská Orlice Brno 1877.

Orzeszkowa E. Ctnostní. Powiastka, przełożył J. B. Slov. Listy 1875.

Orzeszkowa E. Meir Ezofowič. Powieść. Wyszły razem dwa przekłady, I przez F. A. Hory. II przez V. Poka. Praha 1882.

Orzeszkowa El. Zlatá nitka. Powieść, przeł. Jan Hudec. Zora (morawska) 1882 str. 18—60.

Orzeszkowa Eliza. I. Ztracený. II. Přeludy. Přeložył C. Fricz. Praha 1882 (Č. biblioteka rod. tom 2).

Ossoliński Józ. hr. Trefil svůj na svého. Z netištěného spisu „Strahy". Včela 1840.

Ostrowski Stanislaw. Stará písnička (z „Ziarna"). Přeł. C. L. Frič. Koleda (ol.) 1880 str. 398.

Paszliński Karol. Na rozcestí. (Na rozdrożu). Powieść, przeł. Vojt. Pakosta. Zábavy večerní Praha 1880.

Pieńkowski Karol. Památník mladé ženy. Přeložył Tuhoštský. Zábavné listy (Praha) 1882 str. 699.

Plewińska z Markiewiczów Marya. Darek Růžence. Přeł. Lud. V. Hausner. Nová knihovna pro mládež 1879 poszyt 16 II.

Pług Adam. Straka. Przeł. Jan Hudec (z illustracyami Gersona). Praha 1882.

Podoliński. Huri. Poezya, przeł. F. B. Kořínek. Lumír II 1854 str. 1033.

Pol Wincenty. Pocta Janovi Purkyni. Poemat, przeł. F. B. K. V. Lumír 1852 str. 13 (dodatkowa)

Pol W. Šašek. (Obraz) przeł. V. Dunder. Lumír 1854 tom II str. 941.

Pol W. Obraz z domácnosti polské. Přeł. Jan Praw. Koubek. I. Květy 1844 č 107. II. Sebrané spisy Koubk. Praha 1857 tom III.

Pol W. Šašek. Historická anekdota, przeł. ?. Obrazy života 1873 III str. 234.

Pol W. Semenovy pověsti. Przeł. V. Beneš. Obrazy života 1873 III str. 266, 283.

Pol W. Unavený. Poezya, přeł. ?. Obraz života 1874.
Pol W. Tatry. Přeł. ?. Beseda (morawska) 1874.
Pol W. Rozloučení. Přeł. Fr. J. Burian. Světozor (illustr.) r. 1874.
Pol W. Chata na pustině. Přeł. Fr. J. Burian. Světozor (ill.) 1874.
Pol W. Loučení. Poezya, přeł. Fr. J. Burian. Světozor (illustr.) 1874 str. 199.
Pol W. Maroderka. Poezya, přeł. Fr. J. Burian. Světozor 1874 str. 199.
Pol W. Chyže na poušti. Poezya, přeł. Fr. J. Burian. Světozor 1874 str. 242.
Pol W. Unavený. Poezya, přeł. Fr. Kvapil. Obrazy života Praha 1874 str. 286.
Pol W. Hetman zlatobradý. Poezya, přeł. Fr. J. Burian. Světozor 1874 str. 519.
Pol W. Cestující zpěvák. Přeł. Fr. Vrána. Koleda 1876 I str. 468.
Pol W. Setkání se v Černých lesích (z obrazů života). Přeł. J. Šlechta. Koleda 1876 str, 565.
Pol W. Visla. Přeł. J. Jíreček. Obrazy z zemí Rak. Jíreček 1876 str. 131.
Pol W. Sobotka na Beskydě. Přeložył J. Jíreček. Obraz z zemí Rak. Jireček 1876 str. 147.
Pol W. Obrazy z přírody a života na Tatrách. Podle — V. Šulc. Světozor (illustr.) 1876 str. 157—173.
Pol W. Step bukovinská. Přeł. J. Jiraček. Obrazy z zemí Rak. Jíreček 1876 str. 195.
Pol W. Hvězdičko má. (Poezya) přeł. Fr. M. Vrána. Světozor 1878 str. 435.
Pol Wincenty:
I. Rodinný život staropolský . . . . (Světozor 1861)
II. Lípa na dvorci . . . . . („ „
III. Obraz z domácnosti polské . . . Přeł. J. P. Koubek.

IV. Píseň o domu našem . . . . . Przeł. Jan Soukup.
V. Tatry . . . . . „ Ot. Mokrý.
VI. Z písní Januše . . . . . „ Ot. Sadovský.
VII. Bílé orle . . . . . „ „ „
VIII. Šlechta na vině . . . . . „ J. B. Pichl.
IX. Guldja hetmanova . . . . . „ „ „
X. Chyže na poušti . . . . . „ Fr. J. Burian.
XI. Loučení . . . . . „ „ „ „
XII. Maroderka . . . . . „ „ „ „
XIII. Hetman zlatobradý . . . . . „ „ „ „
XIV. Na dno žití . . . . . „ Fr. M. Vrána.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 339—352.

Pol W. Hetmanova Guldja. Poezya, przeł. Lad. Arietto. Světozor 1879.

Pol W. Emir Tadž-ul-Fechr. Przeł. Arietto L. Světozor 1879 str. 39.

Pol W. Krakovanka. Przeł. Fr. Chalupa. Koleda (oł.) 1879 Nr 19.

Pol W. Z bouře (Z obrazů ze života i přírody). Przeł. ?. Akademické Listy 1879 str. 97, 104, 113.

Pol W. Hvězdičko má.... Poezya, przeł. Fr. H. Čáslavský. Koleda (oł.) 1880 Nr 2.

Pol W. Maloruský lyrnik. (Proza) przeł. J. Jíreček. Čítänka I niž. gym. J. Jírečka. Praha 1880 str. 228.

Potocki L. Josefa Želichovská. Powiastka, przełożył Krist. Štefan. Květy 1843.

Potocki W. Pohled na tabor turecký. Przełożył Jan Nečas. Poezije slovanská (Vymazal) Brno 1878 str. 51.

Prus Bolesław. Na vsi i v městě. Humoreska, przeł. F. H. Čáslavský. Koleda (oł.) 1879 Nr 28—33.

Prus Bol. Kolovrátek. (Powiastka) przeł. H. Klima. Pokrok (dziennik) 1881 Nr 8, 9.

Prus Bol. Staškova příhoda. (Powieść) przeł. Jan Čapek. Moravská Orlice 1882 Nr 271.

Pruszakowa z Żochowskich. Isabella Jagajlonka. Osvěta 1863 Nr 78.

Pruszak z Żochowskich Seweryna. Velkonoční večer. Powiastka, przeł. Frant. Suchánek (z obrazem). Besedy mládeže. Tom 72. Praha 1875.

Pruszakowa P. Eliška Jagielonka. Powiastka historyczna z XVI wieku, przeł. F. M. Vrána. Obzor (brn.) 1880 r. II. Nr II.

Przybylski Z. Větvička z jasmínu. Komedya w I akcie, przeł. A. Schwab-Polabský. Besední divadlo, tom 5 Praha 1878 (1879).

Przybylski Z. Oběť. Komedya w I akcie, przełożył A. Schwab-Polabský. Divadelní ochotník tom 180 Praha r. 1879.

Raczyński Ed. Výjev ze života studenstkého. Przeł. Karel H(avliček). Včela 1843.

Rej z Naglovic Mikołaj. I. Čech. II. Z „Apophthegmatu". (Poezye), przeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 25—26.

Romanowski Mieczysław. I. Podolský rolník. II. Děvče ze Suče. Poezye, przeł. Fr. M. Vrána. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 390—391.

Romanowski Mieczysław. Rolník podolský. Przeł. J. B. Netolický. Obrazy života 1873 III str. 142.

Rościszewski Adam. Píseň. Przeł. ?. Květy 1835 Nr I.

Rościszewski Adam. Milostné poměry. Przełożył Jos. P. Koubek. Květy 1836 č 41.

Rościszewski Adam. Křepelička. (Křepelka volá do žita). Muzyka Józ. Laszetickiego. Věnec r. III Praha 1837.

Rościszewski Ad. Na smrť kníž. Rud. Kinského. (Poezya) przeł. V. Štulc. Květy 1839 str. 350.

Roskowska M. Polské matky. Powieść, przeł. Ant. Nekvasil. Praha 1864.

Rudnicka Zofija. Turecká otrokyně. Przeł. L. C. Fricz. Domácí přítel 1882 Nr 19, 20.

Ruralis Kleofas. Na vsi. Obrazky ze života polského šlechtice, přeł. Fr. Žherský. Světozor 1875 str. 271—281.

Rzewuski Henryk. Pane Kochanku. (Z pamětí Sewerina Soplice, čišnika Parnavského). Přeł. ?. Poutník 1846 str. 134 l.

Rzewuski Zámek ve Švédsku (z „Niebajek"). Přeł. F. B. K. Lumír 1852 tom I str. 337.

Rzewuski hr. Kdo více vypije. Přeł. F. L. Vorlíček. Lumír 1853 tom I str. 132.

Rzewuski H. hr. Listopad. Roman. Z polsk. dle druhého opraveného vydání přel. Fr. L. Vorlíček. Tom I i II. Praha 1854.

Rzewuski H. hr. Samuel Zborowski, hejtman kozákův Zaporožských. Přeł. F. L. Vorlíček. Praha 1855. (Z Pražských Nowin).

S. Vřeteno. Powiastka, przeł. A. L. Pražské Listy (pondělní) 1880 Nr 1.

S. Juliusz. Sestřenice mého přítele. (Humoreska) přeł. E. J. Pražský. Paleček 1879 str. 62, 70.

Sarbiewski M. K. Amfion. (Poezya) přeł. Fr. L. Čelakovský. Slovanská poezije (Vymazal) Brno r. 1878 str. 48.

Sarnecki Z. Uprostřed bouře. (Z „Ziarna") přeložył C. L. Frič. Koleda (ol.) 1880 Nr 350.

Szczygielski J. M. Tři hodiny z mého života přeł. A. St. Prachovský. Lumír 1853 tom I str. 137.

Sęp L. Půl pravdy. Povídka ze společ. života, přeložył K. Přímý. Světozor (illustr.) 1871 Nr 16—24.

Sewer. Najs. Powieść, przeł. Fr. L. Hovorka. Ruch (Praha) 1880 Nr 1, 2.

Sewer. Jedna noc v Londýně. Nowella, przeł. A. Schwab-Polabský. Otavan 1880.

Siemieński Luc. Příhoda cestovatele. Přeł. F. L. Vorlíček. Lumír 1846 str. 892.

Siemieński Luc. Dumka I, II. Přeł. K. E. B. Lumír 1853 tom I str. 488. Lumir 1855 tom I str. 533.

Siemieński Luc. Kniže Wiśniowski. Poezya, přeložył W. Štulc. Lumír 1854 str. 307.

Siemieński Luc. I. Děje národa polského (Wieczory pod lipą). S vlastním porovnáním jiných pramenů, jakož i s přehledem dějin literatury polské. Přeł. L. Rittersberger. Praha 1863.

II. Večery pod lipou, čili dějepis Polský. Přeložył D. Lišenský (M. kříž) Brno 1863.

Siemieński Luc. I. Cikanka. II. Otrokyně. III. Tři kukačky. IV. Námluvy. Přeł. Jul. Roth. Lumír 1863 II.

Siemieński Luc. Básník-vojín. Život Kazimíra Brodzińského. Přeł. Fr. Volák. Praha 1864.

Siemieński L.

I. Kniže Višnovský	Přeł.	V. Š.
II. Námluvy	„	Jul. Roth.
III. Otrokyně	„	„ „
IV. Napierski	„	Fr. M. Vrána.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 367.

Siemieński Luc. Vesnický kostelíček. Přeł. Jan Soukup. Obzor (morawski) 1879 r. I str. 41.

Siemieński L. Mlynářka. (Powieść) přeł. J. Vincencevič. Pozor (morawski) 1881 Nr 69 itd.

Sienkiewicz Henryk. Z pamětníku polského učitele. Nowella, přeł. Han. Klíma. Květy (miesięcznik) 1879 str. 466—476.

Sienkiewicz H. Ze zápisků učitele. Powiastka, přeł. A. Schwab-Polabský. Máj 1880.

Sienkiewicz H. Jeník Muzykant. (Powiastka) přeložył A. Schwab-Polabský. Lumír 1880 str. 78.

Sienkiewicz H Starý sluha. Přeł. A. Schwab-Polabský. Lumír 1880 str. 382.

Sienkiewicz H. Za chlebem. Powiastka, přeł. Edvard Bohdanecký. České noviny (feuilleton) 1880.

Sienkiewicz H. Janko muzykant. Przełożył Lip. Cel. Frič. Lev (wiedeński) 1880.

Sienkiewicz H. Starý sluha. Powieść, przełożył Cel. Frič. Domáci přítel 1881.

Sienkiewicz H. Janko Muzikant. Przeł. V. Pok. Zábavné listy (Praha) 1881 Nr 11.

Sienkiewicz Henryk. Na jednu kartu. Drama, przeł. L. C. Frič. Slovanské divadlo, tom I Jičin 1881.

Sienkiewicz H. Po stepích. Powieść, przeł. A. Schwab-Polabský. Krakonoš 1882.

Sienkiewicz H. Komedie z omylů. Powieść, przeł. F. Š. Lipanský. Světozor 1882 str. 208—223.

Sienkiewicz H. Hana. Powieść, przeł. J. Hudec. Našinec (morawski) 1882 str. 73 itd.

Sienkiewicz H. Starý sluha. (Powieść) przeł. J. z Kowalskich. Našinec (morawski) 1882 Nr 59 itd.

Sienkiewicz H. Pro kousek chleba. Powieść, przełożył F. Klíma. Bibl. zábavná. Brno 1882 tom 14.

Sienkiewicz H. Čí vinou. Dram. obraz, przełożył C. Frič. Slovanské divadlo tom X. Jičin 1882.

Sinakiewicz. Kníže Adolf a bohyně štěstí. Przełożył L. C. Frič. Album (Českého Jihu) 1880 I.

Skarga Piotr. Životy svatých. Przeł. Seb. Scipion. Manuskrypt w Bibl. Universyt. w Pradze z r. 1600.

Skarga Piotr. Pobožný soldat tj. naučení, modlitby, příkladové soldatskému životu přislušné. Przeł. Tom. Ign. Placalia. Praha 1634.

(Skarga Piotr). Kazatele slovanští. Przełożył Ant. Mužíka. Praha 1875.

Skiba W. Květina ze Sumatry. Powieść, przeł. V. Špaňhel. Obrazy života 1873 str. 10—219.

Skiba W. Kanarci. Powieść, przełożył K. H. Podchlumský. Brno 1873.

Skiba W. Divní lidé. Powieść, przeł. Vilém Špaňhel. Pokrok (Praha) 1874.

Skiba W. Americký Souboj. Powieść, przełożył Jiří Bittner. Slavie 1875 str. 352—494.

Słowacki Jul. Mnich. Przełożył Boh. Janda. Lumír 1863 str. 793.

Słowacki Juliusz. Anhelli. Przeł. Antal. Stašek. Květy 1872 str. 110.

Słowacki Juliusz. Jan Bielecki (zpěv pátý). Przeł. Fr. Ž. Světozor (illustr.) 1875 str. 75.

Słowacki Jul. Arab. Przeł. Otokar Mokrý. Lumír r. 1875 str. 133.

Słowacki J. Lambro (urywek). Przełożył O. Mokrý. Lumír 1875 str. 218.

Słowacki Jul. Hymnus. Przełożył F. Ž. Světozor r. 1875 str. 615.

Słowacki J. Návštěva u pyramid. Poezya, przełożył Jan Nečas. Beseda (Brno) 1875.

Słowacki Juliusz:

I. Hymn	Przeł.	Fr. Žherský.
II. Smutno mi Boże	„	Fr. M. Vrána.
III. Budoucnost	„	„ „ „
IV. Mnich	„	Boh. Janda.
V. Z „Jana Běleckého	„	Ot. Mokrý.
VI. Ve Švýcařích (ustęp)	„	„ „
VII. Otec morem schvácených . . .	„	„ „
VIII. Z Araba	„	„ „
IX. Návštěva u pyramid	„	Jan Nečas.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 224—247.

Słowacki Juliusz. Z pozůstalých básní. Východ slunce nad Salaminou. Znělky I i II. Przełożył Ot. Mokrý. Květy (miesięcznik) 1879 str. 93—94.

Słowacki Jul. Mazepa. Dramat, przełożył Fr. L. Hovorka. Grano raz pierwszy w Pradze dnia 22 Paźd. 1879.

Słowacki Juliusz. Básně. Tom I: Otec morem schvácených v El-Arish. 2. Jan Bělecký. 3. Ve Švýcařích. 4. Arab. 5. Mnich. 6. Lambro, povstalec řecký. Tom II: 1. Zmije, romance. 2. Václav. 3. Hugo, pověst křižacká. 4. Z pozůstalých básní: Řím. Rozloučení. Znělky. Východ slunce nad Salaminou. Hrob Agamemnonův. Hymnus při západě slunce na moři. Při provázení ostatků Napoleonových. Má závěť. Šanfary. Vysvětlení k básním. Připomenutí překladatelovo. Přeložył Otakar Mokrý. Poesie světová, sbírka básnických spisů jinojazyčných. (Praha) tom I 1876, tom II 1880.

Pypin i Spasovič. Hi_torie literatur slovanských. Przełozył A. Kotík. Praha 1881.

Sójkowski F. Ze života Poláka Sójkowského. (Pamiętnik syb. zbiega). Przekład z manuskryptu Rud. Pokornego (po polsku nie wyszło). Posel z Prahy 1877 Nr 39, 40, 41, 42.

Sowiński L. Řež Kyjevská. Taras. (Poezije) przeł. Fr. Chalupa. Ruch (Praha) 1880 str. 320.

Starkel Romuald. Legena. Příběh ze života umělce. Przeł. O. Mokrý. Květy (miesięcznik) 1879 str. 739—745.

Stachurski P. D'ablova hora (opow. stepowa) przełożył L. Brož. Netolický. Obrazy života 1874 str. 73, 88.

Stachurski Paulin. Pokuta (opowieść stepowa). Przełożył Ed. Jelínek. Lumír 1874 str. 327.

Stachurski P. Jiskry vzp ominek. Przeł. Svatobor z Podkos Koleda 1876 str. 353.

Stachurski P. Ataman-pokutník. (Z opowieści stepowych) przeł. Leop. Frič. Koleda (ol.) 1880 Nr 19.

Starkel Rom. Samovar. Powieść, przeł. F. H. Čáslavský. Světozor 1881 str. 115.

Starzyński St. Kovářská. Poezya, przeł. Fr. Chalupa. Koleda 1879 str. 6.

Stella Sawicki Dr Jan. O mravním vychování dítěte. Přeł. F. Č. Holinka. Pedagogium 1881 Nr 8.

Surzycki. Vanda. Velká opera v 5 jed.; zpracoval V. B. Šumavský. (Muzyka A. Dvořáka). Biblioteka operních textů. Praha 1876.

Syrokomla W. Janko Cmentarník. (Gawęda ludowa — ułamek) przeł. Al. Bydžovský. Beseda (morawska) 1874.

Syrokomla Wł. Počátek jara. (Poezya) przełożył Nečas. Koleda 1876.

Syrokomla W. V naší vísce. Přeł. J. Hudec. Koleda (ol.) 1879 Nr 24.

Syrokomla W. Nad Němanem. (Ze „Skýva chleba“) přeł. Fr. Chalupa. Květy (miesięcznik) 1880 str. 216.

Syrokomla W. Ulas. Poemat, přeł. Fr. Chalupa. Světozor (illustr.) 1888 str. 435, 450, 458, 474.

Syrokomla W. Ulas. Poemat, přeł. Jan Nečas. Ústřední knihovna, Praha 1881 tom 9.

Syrokomla W. O zakletém pokladě. Přeložył Jan Nečas. Světozor 1881 str. 463.

Syrokomla W. Margier. Poemat, přeł. Jan Nečas. Ústřední knihovna, Praha 1882 tom 57—58.

Syrokomla W. Zápověď pana Korsaka. Přeł. Jan Nečas. Zora (morawska) 1882 str. 157.

Syrokomla W. Na smrť A. Mickiewicze. Přeł. Fr. Chalupa. Ruch 1882 str. 390.

Sz. J. Na hradbách Pragy. Poezya, přeł. A. P. Rodinná kronika 1863 str. 607 II.

Szajnocha A. Pan rotmistr. Powiastka, přeł. Karel. Malinský. Lumír 1856 str. 2.

Szarzyński M. S. Nejsvětější Panně. (Poezya) přeł. Matěj Procházka. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 39.

Szedler Al. Seměnko. Povídka ze života Huculů. Přeložył Štrauch. (Z Pražských Nowin 1859.

Szymonowicz S. I Ženci. II. Pastuši (poezye). Přeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal). Brno 1878 str. 45—47.

Szymanowski W. 1) Azorkovi. 2) Pulcinello. Satyry; přeł. Jan Hudec. Paleček 1880 str. 347, 355.

Tarnowski Wł. hr. 1. Oda. 2. Sfinx. Przełożył Fr. Kvapil. Lumír 1880 str. 14.

Tarsza Eduard (Grabowski M.) Koliština i stepi. Przełożył K. V. Zap. Praha 1851.

Trentowski. O vysvobození vlasti. Přeł. K. Havliček (?). Slovan (Havlička) 1880 Maj str. 364, 396, 417, 451.

Trembecki Stanisław. Zofijówka (ustęp). Przełożył Josef Kratochvíl. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 56.

Turski. Panicové bez jitra (z powieści). Přeł. F. M. Vrána. Občan (morawski) 1876.

Ujejski Kornel. Nad řekami babylonskými. Poezya, přeł. J. Soukup. Světozor (illustr.) 1877 str. 75.

Ujejski K. Rebeka. Poezya, přeł. J. Soukup. Koleda (ol.) 1878 str. 12.

Ujejski K. Dva andělé. Poezya, přeł. L. Arietto. Koleda 1878 str. 531.

Ujejski Kornel:

I. Na řekach Babilonských . . .	Přeł.	Jan	Soukup.
II. Jeremiáš	„	„	Nečas.
IH. Slovo Jeremiašovo	„	Jan	Soukup.
IV. Chvalozpěv o východu z Egypta	„	„	„
V. Kanonisace sv. Jacka	„	„	„
VI. Rebeka	„	„	„
VII. Strašná noc	„	„	„

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 309—317.

Ujejski. Kościuszkův pohřeb. Poezya, přeložył Fr. H. Čáslavský. Koleda (ol.) 1880 Nr 7.

Ujejski K. Hagar na poušti. Poemat, przeł. J. V. Kašpar. Světozor (illustr.) 1880 str. 114.

Ujejski K. Pohřeb Kościuszki. Poemat, przeł. Jan Nečas. Zora (morawska) 1882 str. 512.

Ujejski K. Ty jsi děcko. Przełożył Jan Nečas. Študentské listy 1882 str. 409.

Urbański A. Motýlek. Veselohra ve 4 jednáních. Przełożył A. J. Kostelecký. Divadelní bibliot. tom 122 Praha 1877.

Urbański A. Průvod s pochodněmi. Fraška ve 2 jednání. Przeł. Fr. Slama. Grano pierwszy raz 13 Sierpnia 1869 w Pradze.

Wasilewski Ed. 1) Dvě doby, przeł. Jan Soukup. 2) Krakovák, przeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 371.

Wujek z Wągrowca Jakób Wolfgang. Postilla, aneb kázání evangélická na neděle a svátky celého roku do českého přeložena od Ondřeje Modestina. I. V Litomyšli u And. Graudence 1592. V Praze u Pavla Sessia 1629.

Węgierski T. K. I. Krasickému v Karlových Vařích. II. Lev a plž (przeł. F. L. Čelakovský) III. Kočarek (przeł. Jan Nečas). IV. O rovnosti losu lidského (przeł. F. V. Slovánská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 6770.

Wężyk Franciszek. 1) ¡Okolí krakovské. 2) Včelička. Przeł. Jan Soukup. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 85.

Wilczyński Albert. Hladový věří jen hladovému (z „Ziarna“) Przeł. C. L. Frič. Koleda (ol.) 1880 str. 398.

Wilczyński A. Chtěli se uzdraviti (Mania curatiosa). Przeł. Edvard Bohdanecký. České nowiny (feuilleton) 1880.

Wilczyński Al. Paní inspektorová. Powieść, przeł. Anna Menčikowa. Krakonoš 1881 Nr 11, 12.

Wilczyński. Pan soudní vykonavatel. Humoreska, przeł. V. Loučenský. Světozor 1882 str. 583—618.

Wilkoński August. Pohřební řeč (z Bibl. warsz. 1841). Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 str. 101—110.

Wilkoński Aug. Zlomek z vypravování starého polského šlechtice. (Bibl. warsz. 1841) přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 str. 129—134.

Wilkoński Aug. Kopernik Polák čili Němec? (Bibl. warsz. 1841) přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 I str. 96—101.

Wilkoński Aug. Ze života mého dědečka. Přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 str. 118—126.

Wilkoński Aug. Napoleon a Svařenští Židé. (Z Bibl. warsz. 1841) přeł. K. V. Zap. Zrcadlo života na vých. Evropě. Praha 1843 str. 119—128.

Wilkoński. Vypravování. Přeł. K. Zap. Č. Včela 1844.

Wilkoński A. Pan Gryf Kartnický. Přeložył K. V. Zap. Včela 1884.

Wilkoński A. Příhody sbíratele předplatitelů v Polště. Přeł. K. Zap. Včela 1844.

Wilkoński A. Svatební ples. Přeložył ?. Poutník (Praha) 1846 Nr I.

Wilkoński A. Rozčarovaný d'ábel. Powieść, przeł. ?. Poutník I 1846 str. 178.

Wilkoński A. Historka o dvou přestavených budkách. Lumír 1853 tom I str. 80.

Wilkoński A. Vzpomínka ze školy. Přeł. dr. Hanuš Jurenka. Lumír 1862 II str. 849.

Wilkoński A. Muzikant z přinucení. Vzpomínka, přeł. V. Mfr. Světozor 1875 str. 525.

Wilkoński A. Kraszewski v Varšavě (z „Ramotek"). Přeł. Vojt. Mfr. Světozor 1878 str. 374, 388.

Wilkoński. Strýček Petr. Dle motivu — pr. R. Pokorný. Paleček 1880 str. 313.

Wilkoński A. Nebožtík starosta Przeł. Vojt. M. Klý. Světozor 1881 str. 598. itd.

Wilkońska Paulina. Samotna. Powieść, przeł. V. Č. Bendl. Lumír 1852 tom I str. 534.

Wilkońska Paulina. Vychovanka žebrakův. Powieść, przeł. Č. Stránický. Lumír 1852 tom II str. 1045.

Wilkońska P. Svatý obrazek. Obraz v I jednání, przełożył Edv. Jelínek. Divad. ochotník 1875 tom 91.

Wilkońska P. Dva hroby. Powieść, przeł. ?. Našinec (ołomuński) 1876.

Wilkońska P. Pomsta. Powieść, przełożył ?. Našinec (ołomuński 1876.

Wilkońska P. Chovanka žebrakův. Powieść z XVIII wieku przeł. ?. Našinec (ołomuński) 1877.

Wilkońska P. Paola. Powiastka, przełożył B. Vitínský. Videnský Zvon 1878 str. 5.

Wilkońska P. První april. Komedya w I akcie. Przeł. A. Schwab-Polabsky. Divadelní ochotnik, tom 173 Praha r. 1879.

Wilkońska P. Potrestaná ješitnost. Powiastka, przeł. Lip. Cel. Frič. Opavský týdenník 1879.

Wilkońska P. Klara. Przełożył Lip. Cel. Frič. Budivoj 1880 Nr I.

Wilkońska P. Několik perel. Powieść, przełożył F. H. Čáslavský. Světozor 1882 str. 426—523.

Wiśniowski Mich. Pád Cařihradu r. 1453. Obraz hist. z Dějin Pol. Poutník 1846 str. 37.

Wysocki. Z paměti o Legii polské v Uhrách. Przełożył ?. Slovan (Havlička) 1851 str. 340.

Witwicki St. Slib přátelství. Przeł. F. L. Vorliček. Lumír 1853 tom I str. 7.

Witwicki St. Kůň hrobař. Przeł. ?. Světozor 1875 str. 175.

Witwicki Stefan. Voják. Poezya, przeł. Fr. Ž. Světozor (illustr.) 1876 Nr 17 str. 263.

Witwicki St Hulanská. Přeł. Fr. Ž. Světozor 1876 str. 263.

Witwicki Stefan:

I. Vesna . . . . . Přeł. Fr. J. Burian.
II. Hulanská . . . . . „ Fr. Žhersky.
III. Voják . . . . . „ „ „
IV. Kůň hrobař . . . . . „ Jan Nečas.

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 351—355.

Witwicki S. Přáni. Snítka (Poezye) přeł ?. Ruch (Praha) 1880 str. 485.

Witwicki St. O samotě. Poezya, přeł. Fr. Chalupa. Koleda (ol.) 1880 Nr 20.

Wolski W. Halka. Libretto do opery Moniuszki. Přeł. V. S. K. Przedstawiono raz pierwszy w Pradze 28 Stycznia 1867. Drukiem wydano 1868.

Wodzicki hr. Kazimierz. Zápisky o vlaštovkách. Přeł. ?. Živa. Praha rok VI—1872 tom IV.

Wójcicki K. W. Klehdy. Pověsti lidu polsk. a rusinsk. Přeł. J. B. Malý. Praha 1839.

Wójcicki K. W. Dobeš. Přeł. J. Kalina. Vlastimil 1840.

Wójcicki K. W. Strašlivý dvůr. Přeložył J. Kalina. Vlastimil 1840.

Wójcicki K. W. Boruta. Přeł. J. B. Liman. Květy 1842.

Wójcicki K. W. Mor. Přeložył J. B. Liman. Květy 1842 Nr 38.

Wójcicki K. W. Národní písně polské. Přeł. Krist. Jičinský. Č. Včela 1844 č 13.

Wójcicki K. W. Vysoký zámek. (Powiastka) přeł ?. Horník Almanach na r. 1845.

Wójcicki K. W. Kulik. (Stare gawędy i obrazy) přeł ?. Poutník I 1846 str. 114.

Wójcicki. Medvědník. Přeł. J. B. Lumír 1851 str. 448.

Wójcicki K. W. Nedostatek s nouzí. Národní povest lidu polsk., přeł. V. Dunder. Lumír 1851 II tom str. 764.

Wójcicki K. W. Vysoký Zámek. Lvovská pověst z r. 1594 přel. Karel Kulich. Lumír 1856 tom II str. 1227.

Wójcicki K. W. Medvědář. Powiastka, przeł. Fr. Š(patný). Zábavy myslivecké. Praha 1858.

Wójcicki. Divadlo polské v XVII věku przeł. ?. Světozor (illustr.) 1871 Nr 43, 44.

Wójcicki K. W. Boruta. Przeł. Fr. Žherský. Obrazy života 1874 str. 315.

Wójcicki K. W. Boruta. Powieść, przeł. L. Hradecký. Koleda (ol.) 1879 Nr 5.

Wójcicki K. W. Prorokování osudu. Przeł. F. J. Peřina. Koruna 1881.

Wolski W. Na moři. Poezya, przeł. V. Černý. Květy (miesięcznik 1880 str. 618.

Woronicz Jan P. Svatyně Sybily. Poezya, przełożył F. V. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 80.

Z. S. A. Mlsný Tomášek a Svéhlavý Vojtěch. Powiastka przeł. F. V. Besedy mládeže tom 157 Praha 1878.

Zachariasiewicz Jan. Šebestian Klenovič. Obrazek historyczny, przeł. Jos. Kolař. Lumír 1857 tom I str. 8.

Zachariasiewicz J. Noc královská. Povídka z posledních let panování Stanislava Augusta; przełożył J. O. Hora. Praha 1872.

Zachariasiewicz J. Muška neb Vzájemné doplnění. Przeł. J. Krondl. Šumavan 1874 č 44.

Zachariasiewicz Józef. Jedna krev. Powieść, przeł. V. Špaňhel. Pokrok (Praha) 1874.

Zachariasiewicz J. Přelud vzdušný. Przeł. Svatop. z Podkos. Koleda I 1876 str. 433.

Zachariasiewicz J. Večer u děda. Powiastka, przeł. Jiří Feliks. Lumír 1878 Nr 13, 14.

Zachariasiewicz Jan. Nepravý král. Histor. humoresk»; przeł. Jar. Klika. Paleček 1879 str. 166, 173, 181, 190.

Zachariasiewicz J. Vzdušně přeludy. (Powieść) przez L. Frič. Č. Jih 1881 Nr 26.

Zakrzewski Jak. Bratřím Čechům. Příčinou slavnosti dne 16 Května 1868, przeł. Václ. Kalbáč (ze wstępem tłumacza). Světozor 1868 str. 203.

Zakrzewski. Čapu. Przeł. F. M. Vrána. Besídka (morawska) r. 1879.

Zaleski Bohdan. Hetman Kosinský. Przeł. L. K. Rittersberger. Květy 1843.

Zaleski Bohdan. Zpívající jezero. Poezya, przełożył L. K. z Rittersbergu. Květy 1844 str. 122.

Zaleski B. Ku kytáře. Przeł. L. K. z Rittersbergu. Č. Včela 1844 č 85.

Zaleski B. Výprava Chotimská. Poezya, przeł. J. B. Pichl. Č. M. Č. 1852 IV str. 117.

Zaleski B. Zpivající jezero. Przeł. Jos. Kolář. Lumír 1854 tom II str. 1153.

Zaleski B. Zpomínky. Poezya, przełożył J. K. Zlaté klasy 1856 III č 6.

Zaleski B. Pahorek loučení. Dumka ukrajinska, przeł. J. K. Zlaté klasy 1856 č 4.

Zaleski B. Zpěv básníka. Przełożył J. P. Koubek. Sebrané spisy koubk. 1857 III 8.

Zaleski B. Rusalki. Fantasie. Przełożył Jos. Kolář. Lumír 1863 str. 433.

Zaleski Bohdan. I. Stepní mohyla. II. Dvojí koneč. III. Lubor (ballada z pověsti lidu). Przeł. R. Pokorný. Č. včela 1877 str. 330, 331, 378.

Zaleski B. Kněžna Hanka Poezya, przel. Rud. Pokorný. Světozor (illustr.) 1877 str. 590.

Zaleski B. Třetí útok na staviště. Przełożył Rud. Pokorný. Světozor 1878 str. 307.

Zaleski B. Z dumek i dum. Przeł. Rud. Pokorný. Koleda (oł.) 1878 str. 46, 64, 146, 163, 258, 397.

Zaleski Bohdan:

I. Duch stepi	Přeł.	Rud.	Pokorný.
II. Zozulič	„	„	„
III. Lech upřimný	„	„	„
IV. Arab u koníkovy moholy . . .	„	„	„
V. Jitro starého myslivce	„	„	„
VI. Kytaře	„	„	„
VII. Rusalky	„	Jos.	Kolář.
VIII. Zpívající jezero	„	„	„
XIV. Dumka hetmana Kosinského .	„	„	„
X. Januš Běňavský	„	„	„
XI. Čajky	„	„	„
XII. Zpěv básníkův	„	J. P.	Koubek.
XIII. Čím dále v leta	„	Ferd.	Schulc.
XIV. Zpomínka		(Světozor	1861).
XV. Modlitba na Francii	„	Vl.	Šťastný.
XVI. Pod křížem	„	„	„

Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 279—309.

Zaleski B. Z pyłků. Przeł. Rudolf Pokorný. Paleček 1879 str. 28, 35.

Zaleski B. Basně. Čajky, Nekonečnost, Nevypěná, przełożył Rudolf Pokorný. Květy (miesięcznik) 1879 str. 71—76.

Zaleski B. Dumka Mazepova. Przeł. R. Pokorný. Světozor 1879 str. 303.

Zaleski B. Dovnarovský v zajetí. Przeł. R. Pokorny. Světozor 1879 str. 578.

Zaleski B. Zolotareńsko ve Varšavě. Przełożył Rudolf Pokorný. Světozor 1879 str. 578.

Zaleski B. Kvinta mé loutny. Przeł. R. Pokorný. Světozor 1879 str. 593.

Zaleski B. Básně. Przełożył Rudolf Pokorný. Praha 1881 (Poesie světová tom XX).

Zaleski B. Synovský žal. Przeł. R. Pokorný. Světozor 1881 str. 86.

Zalewski Kazimierz. Před sňatkem. Komedya w V aktach przeł. Jerzy Bittner. Divadelní Bibliot. tom 148 Praha r. 1876.

Zalewski Kaz. Ostrouhali (Spudłowali). Komedya w I akcie Květy (miesięcznik) Praha 1879 Nr 4. Grano raz pierwszy w Hradci kral. 23 Listop. 1879. Ústř. knihovna Praha tom 18 str. 18.

Zan T. Triolet. Poezya, przełożył Fr. Chalupa. Koleda (oł.) 1879 Nr 19.

Zaremba T. Kapitola ze života slunička a andílka. Humoreska, przeł. A. Schwab-Polabský. Zábavné listy (Praha) r. 1879.

Zaremba T. Americký souboj. Powiastka, przeł. Cel. Frič. Bílá Paní, kalendarz 1882.

Zawadzki Vlad. Soukojenky. Powieść, przeł. A. Št. Prachenský. Lumír 1846 str. 821.

Zawadzki V. Soukojenky. Powieść, przeł. V. Černy. Matice lidu 1881 Nr. 6.

Zeiszner Lud. Kamzik a svišt v Tatrach. (Proza) przeł. J. Jireček. Čítánka I niž. gym. J. Jirečka Praha 1880 str. 85.

Zieliński G. Kirgis. (Pierwszy śpiew) przełożył J. Kolář. Lumír 1863 str. 433.

Zieliński Gustaw. Kyrgiz. (Ustęp z pierwszego śpiewu) przeł. Josef Kolář. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 377, 378.

Zieliński L. Sahajdačný. Pověst ukrajinská, przełożył Prachenský. Lumír 1853 str. 633.

Zieliński L. Sahajdačný. Powieść, przeł. V. Černý. Matice lidu 1881 Nr 6.

Zieliński L. Sirotek. Powiastka z XVI wieku, przeł. Š. G. Lumír 1854 tom II str. 722.

Zieliński L. Hanibal kozácký. Powieść, przeł. F. Horák. Lumír 1855 tom I str. 73.

Zieliński W. K. Dévín. Národní pověst uherská, přeł. Fr. Čelechovský. Koleda (ol.) 1876 str. 401.

Zimorowicz S. Slunce (Poezya) přeł. Jan Nečas. Slovanská poezije (Vymazal) Brno 1878 str. 48.

Żychliński Ludwik. Řeč v studenském kruhu českých přátel Polsky v červnu 1880 r. pronešená. Říp (roudnický) 1880 Nr 13.

Bezimiennych autorów pisma.

Almužna (Jałmużna). Prostonár. pověst polská (po czesku i po polsku). Beseda (Praha) 1864 Nr 24.

? Arendář. Obrázek z polského života, přeł. ?. Lumir 1855 tom II str. 1182.

? Bobovský Vojtěch. Powiastka, przeł. ?. Libuše 1864 II Nr I.

? Baruška a Růžena. Powiastka, přeložył Čeněk Stránický. Lumír 1851 tom II str. 832.

Betlehem (opis). Z polsk. „Przyjaciel domowy". Zlaté klasy 1854 I str. 36.

? Boleslav Smělý. Historická pověst, z polsk. přel. Čeněk Stránický. Lumír 1852 tom I str. 673.

Bůh a čert. Maloruska pověst z Haliče (přeł. z polsk.) Beseda (Praha) 1864 Nr 24.

? Cesta na Tatry, přeł. K. L. Zap. Č. M. Č. 1838 I str. 24.

? Czas. Allegorie, přeł. Trnka. Včela 1834.

? Červená suknička. (Powiastka) z polsk. přeł. F. Jachim. Praha 1844.

Červené klasy. Pověst polská, přeł. H. z V(išniowskich) Z(apova). Zlaté klasy 1853 I str. 10.

? Člověk a vejr. Bajka, přeł. Fr. Koubek. Květy 1838.

? Dymka. Poezya, přeł. M. Fialka. Kvety 1840 str. 272.

Donský kozák. (Z tygodnika „Lech", přeł. Lip. C. Frič. Budivoj 1879.

? Eliška. Powieść z życia polskiego, přeł. V. Král. Lumír 1857 tom I str. 55.

? Pan Gajewski. Obraz z nedávné minulosti, přeł. V. B. Lumír 1852 tom I str. 608.

? Hetman zlatobradý. (Poezya) přeł. F. J. Burian. Úplný besedník (Praha) 1877.

? Hlad na lodi. Powiastka, přeł. F. V. Besedy mládeže tom 144 Praha 1878.

„Hlupec nejlépe pochodil.“ Polská klechda, přeł. V. Dunder. Kalendář koruny české 1874 str. 75—76.

? Hodný syn. Powiastka, přeł. Fr. Vávra. Poutník (kalendář) 1878.

? Hrob v Novém Yorku. Z polsk. přeł. V. Č. Lumír 1852 tom I str. 589.

? Hulán a děva. Přeł. A. M. Krejčí. Květy 1838 č 46.

? Ilža. Pow. z XI wieku, přeł. Jos. W. Žák. Včela 1843.

? Infernali. Powieść, z polsk. přeł. J. K. Lumír 1853 tom I 553.

? Julinčin košík. Powiastka, přeł. Schwab-Polabský. Česká včela 1879 str. 187.

? Karagas. Vzpomínky z Čerkeska. Národ. noviny (Havlíčka) 1850 Nr 12—14.

? Klopoty starého komandanta. Povídka z polsk. přel. J. Sl. Haštalský. Lumír 1855 tom II str. 937.

Kościuszko a řemenář. Přeložył ?. Rodinná kronika (Praha) 1863 str. 185.

Kostel Panny Marie ve Varšavě. Národní pověst polsk. přeł. V. C. B. Zlaté klasy 1856 III č 12.

? Kozáci v Cařihradě. (Hist. artyk.) Z polsk. přeł. ?. Obrazy života 1861 č 8.

? V Krakově a Moskvě. Přeł. ?. Ruch (Praha) 1880 str. 241.

Krakoviáky, aneb písně národní polské s připojeným původním textem od V. Hanky. Praha 1831. Wydanie II 1835. („Čisty výnos pohořelým Krakovianům.“)

Krakoviáčky. (Hanka V.) Květy 1839 str. 302.

Krakoviáky. (Pícek Václ J.) C. Včela 1839.

Krakoviák od P-ý. Česká Včela 1843 č 11.

Krakoviáky (trzy). Przeł. Fr. L. Čelakovský. Čelakovský: Sebrané spisy II Praha 1876 str. 274—278.

Klehdy. Pověsti lidu Polského, przeł. Jak. Malý. Bibl. zábav. čtení. Praha 1835—1844.

? Král vyhnanec. Hist. roman. Z polsk. przeł. P. J. Šafařík. Praha 1863.

? Krmení v Bloni. Powieść z polsk. przeł. F. B. Kořínek. (z „Czasu"). Lumir 1851 II dil str. 1860.

? Kulka od Maciejovic. Powiastka, przeł. Jos. Zelenka. Lumír 1863 str. 1069.

? Maryan Langiewicz- (Przekład z „Gwiazdki"). Rodinná kronika 1863 rok II str. 620.

? Láska k bližnímu. Powiastka, przeł. K. Pichler. Včela 1843.

? Linovský. Powiastka, przeł. Krist. Jičinský. Včela 1844.

„Ze života Malczewského. Z „Dzien. lit." przeł. F. B. Kořínek. Lumír 1852 tom I str. 182.

? Mazur. Poezya, przeł. J. H. Lumnický. Koleda (ol.) 1878 str. 424.

Medvědice. Pověst z XV věku z polsk. przełożył A. Štrauch. Lumír 1853 str. 985.

? Mezi zemi a rájem. Poezya, przeł. J. Pr. Koubek. Květy 1839, 161.

? Michalovský Petr. Dle „Czasu" (życiorys). Lumír r. 1855 II 619.

? Na Irtyšu. Vzpomínka z dob ruského nevolnictví, przeł. Lip. C. Frič. Budivoj 1880.

Napoleon a Lucian v Mantui. Przeł. L. Štur. Květy 1839.

Nápoj lásky. Polská národní pověst, przeł. Fr. B. Kořínek. Lumír 1851 tom II str. 709.

? Neštastný po celý život. Powieść, przeł. J. P. Šulc. Lumír 1862 I str. 481.

? Nevěsta z vesnice. Fraška ve III jednání. Dle polského od J. Vojtla. Grano 9 Listop. 1851 (Savovsk. div.).

Nevolník. Powieść z „Dennice Varsz." (Jutrzenka) przełożył F. H. Tomíček. Včela 1844.

? O hloupém Peciválovi. Polska pohadka. Zlatá Praha (illustr.) 1865 str. 9.

? Obrazy z historie polské. 1) Vlastenka. 2) Šlechtic. 3) Krásná Eliška. 4) Kníže Josef. 5) Kníže Hieron Radživil. Přeł. Fr. V. Goller. Obrazy života (Domácí illustr. bibl.) 1859.

Opuštěná. Národní píseň mazurská, podává Půjman Josef. Lumír 1863 I str. 559.

? Orlík a Orlenko. Přeł. Krist. Stefan. Květy 1846.

Paměti janičara Konstantinoviče. (Przekład z polskiego). Praha 1565, 1581.

? Pan Sędzic. Obrazy ze života litevského. Vzdělal A. Sv. Krása. Lumír 1851 str. 178.

? Panna starostovna. Přeł. Václ. Dunder. Lumír 1851 tom II str. 901.

? Paní starostka Międrzycká. Přeł. H. z W. Z. (Hon. Zapowa) Včela 1845 č 93.

? Pavouk. Uryvky z listův mladého umělce. Přel. ?. Libuše 1863 str. 101, 125.

? Polská píseň milostná. Přeł. V. P. Poděbradský. Lumír 1859 I str. 423.

Písně lidu polského. Přeł. F. S. Stejskal Lažanský. Hvězda (Brno) 1862, 1863.

Národní píseň polská. (Vyšla dívčina z chyžky...) přeložył Prokop Laski. Obrazy života 1878 str. 3.

Ukázky z písní haličského lidu:

I. Sedí kozak na mohyle . . . . Přeł. R. Pokorný.
II. Hoře moje hoře . . . . . „ „ „
III. Oj zelená doubravo . . . . . „ „ „
IV. Zakletý syn . . . . . „ V. M.
V. Ubitý kozák . . . . . „ „ „
VI. Vybèračná nevěsta . . . . . „ „ „

Světozor (illustr.) 1876 str. 185, 199.

Pištala. (Objaśnienie do illustr. polskiéj klehdy — B. Kutina illustr.) Světozor (illustr.) 1883 str. 489.

? Po půlnoci. Powieść, z polsk. přeł. L. Hradecký (Frič.) „Česky jih“ (Tabor) 1878 Nr 52.

Podání a legendy polské, ruské a litevské: 1) Královna Baltyku. 2) Myší vež v Krušovici. 3) Paní Kinga. 4) O Petru Dunčíkovi. 5) Cbarko Makohonik. 6) Žežulka. 7) Založení Kijeva. 8) Divé ženy. 9) Čejka. 10) Cesta Serpiahy. Podává Čenek Stránický. Lumír r. 1852 I str. 205.

Podloudnice. (Powieść z Jutrzenki Warsz.) přeł. J. Sl. Tomíček. Včela 1839.

? Podolanka. Powiastka, přeł. F. J. Včela 1842.

? Pomsta. Powiastka, přeložył J. W. Podlipský. Květy 1839 M. 27.

Podpsání honby na jeleny, na divoké kance a na zajíce. (Z „Pierwszéj Terminologii Łowieckiéj. Warszawa 1822). přeł. Fr. Špainý. Zábavy myslivecké 1856 str. 5.

? Poslední generál vóžný a jeho příhody. Powiastka, přeł. A. Prachovský. Lumír 1854 II tom str. 748.

? Leona Potocká. Powiastka, přeł. ?. Libuše 1864 rok II str. 49.

Poutník Olszewský. Z „Czasu“ přeložył F. B. Kořínek. Lumír 1851 tom II str. 881.

Pověsti polské národní (tři). Přeł. Fr. M. Vrána. Koleda 1876 str. 243.

Pověsti polské národní. Přeł. Fr. M. Vrána. Koleda (ol.) 1876 I str. 456.

Povídky dějepisné. (Láska vše překoná. Dobře čin bližnímu svému. Šlechetný čin nemine se odměnou. Kdo se ponižuje, bývá povišen. Buh svých neopouští. Pravý přítel jest vzácnější nad zlato. Hospodin posilňuje rámě slabých). Přeł. Stejskal Lažanský. Praha 1867

Povídky při měsíci. I. Podobizna krále Jana. II. Bernard de St. Pierre v Polště. III. Mlynařka. IV. Co ji ještě poutalo. Přeł. Vaclav Dunder. Lumír 1854 I str. 367, 398, 405, 454.

? Práce a plody duševní. (Z Gwiazdki Ciesz.) přeł. A. F. Hora. Radbuza (Plzeň) 1867 Nr 15—19.

? Přerušená svatba. Obraz vesnick. života v Polsku, přeł. J. Rank. Lumír 1858 I str. 458.

? Příhoda na cestě. Z polsk. (powiastka) přeł. P. J. S. Lumír 1860 I str. 1188.

? Příhody mladého lodníka. Powiastka, přeł. F. V. Besedy mládeže tom 134 Praha 1878.

Přísloví myslivecká. (V skušenosti starého šlechtice polského přeł. Václav Dunder. Zábavy myslivecké 1856 zesz. IV str. 57.

Proroctví Wernyhorovo (z polsk. denníka) Vlastenec. Čechoslovan 1831.

? První pokus konstituční v Turecku. (Z Wędrowca) přeł. Jiří Feliks. Zábavné listy 1879.

? Rozina. Powiastka, přeł. Kar. Pichler. Včela 1842.

? Růže. Veselohra v I jednání. Z polsk. přeł. A. Bydžovský. Divadelní biblioteka tom 113.

? Sâwitri. Indická povídka. Z „Mahâbharaty". Dle polsk. od G. B. P. Horymír (Příbram) 1880 Nr 33.

Vlad. Syrokomla. Dle „Gwiazdki Ciesz." přeložył ?. Rodinná kronika r. II str. 336.

Slovanstvo turecké. (Z Gwiazdki Ciesz.) přeł. A. F. Hora. Radbuza (Plzeň) 1867 Nr 11, 12, 13.

? Srbka. Pověst podunajská, z polsk. přeł. J. N-ý. Praha 1874 (Příloha „Brousku".

? Kristof Střemecký. Powiastka, przełożył Krist. Jičinský. Vcela 1844.

? Student. Upomínka z Polska, przełożył J. Zelenka. Obec (Brněnska) 1866 str. 384.

? Svědomí. Přeložył A. F. Hora. Hvězda (olomuniecka) r. 1863 Nr 6.

? Šlechtična a vesničanka. Z polsk. přeł. Čen. Stránický. Lumír 1852 tom II str. 1187.

? Učitel v Turecku. (Z Biesiady literackiéj), přeł. Ferd. H. Čáslavský. Komenský (olomuniec.) 1877 Nr 38.

? Úmysl a následek. Powiastka, przeł. P. J. Lumír r. 1861 tom II str. 630.

? Ustava a řád bývalé Polsky. (Z Gwiazdki Cieszyńskiéj) przeł. ?. Beseda (Praha) 1864 č 13, 14.

— Z upomínek vyhnance. Přeł. V. J. Jirota. Praha (dwutygodnik) 1870 str. 8—24.

? Turecko. Upomínky z cest. przeł. Pavel Kovář. Lumír 1863 str. 640.

? Tajemný rámec. Vzpomínka. Powiastka, przeł. Fr. H. Čáslavský. Lumír 1877 str. 351.

? Varšavští v Karpatach. Komedya w IV aktach. (Ze „Zbioru utworów dramatycznych dla młodzieży). Biblioteka zábavná (morawska) 1881 tom 10.

? Vášť'ba cikánčina. Przełożył Pavel J. Šulc. Lumír r. 1859 str. 892.

? Jan Wyhowský. Powiastka, przeł. M. Černý. Květy 1846.

? Vychovatelka. Powiastka z gaz. „Niewiasta" przeł. Fr. A. Hora. Lada, Praha 1861 Nr 7.

Vyprávěnky polské. Przełożył Fr. M. Vrána. Koleda 1876 str. 259.

? Vlčí jama. Powiastka, przełożył. K L. Zap. Květy 1842.

? Zelený les. Episoda z polských dějů. Przełożył J. P. z Lešetic. Rodinná Kronika 1863 str. 590.

Ze „Ziarna." Ukazky, przełożył H. Mejsnar. „Český jih" (Tabor) 1880 Nr 47, 48, 49.

„Ziarno." (Ukázky) przełożył L. L. Novakovský. Krakonoš 1880 II str. 117, 125.

? Zpověd Antka Siroty. Powiastka, przeł. ?. Našínec (olomuniecki) 1875.

? Zrcadélko. Pravdivý příbeh; przeł. ?. Zlaté Klasy (Písek) 1876 str. 81 XIV.

? Zvyky a obyčeje národa Polského. Przeł. A. S. Neslovský Lumír 1863 str. 832.

? Zvláštní loutky. Povídka, dle polsk. vzdělal Bedřich Peška. Zlaté Klasy (Písek) 1877 str. 78.

PRZYCZYNKI
do historyi
wyrazów polskich

przez

Lucyjana Malinowskiego.

„Bagnić się."

Słowo słow. *obagniti sę* oznacza: *parere agnos*, stsł. *obagnętъ sę ovьcę*, bołg. *obagni sъ* i *objagni sъ*, serb. *ojagnjiti* i *objagnjiti*, rosyj. *obъjagnitьsja*, czesk. *obahniti se*. Słowo to składa się z przyimka *obъ*, *o* i verb. denom. *agniti, jagniti*. Lecz w językach zachodnio-słowiańskich, pod wpływem analogii wyrazów: serbo-łuż.: *bahno, bahniśćo, bahnisko, bahnić, bahnjeć*, czesk. *báhno, bahenko, bahniti (sumpfig, morastig machen)*, pol. *bagno, bagnisty* i t. d., początkowe *o* znikło, zaś *b* od przyimka *obъ-* poczute zostało jako integralna część wyrazu i stąd powstało słowo: serbo-łuż. *bahnić, bahnjeć, bahnjować, (płodzić jagnięta)* : *jehnjata so bahnja, (jagnięta się rodzą)*; czesk: *bahniti se, mladé klásti, roditi (praví se toliko o ovcích) bahnice (ovis, femina)*; polsk. *bagnić się; owce się bagnią*, obok *obagnić się (okocić się)* w Dobrzyńskiem [1]);

---

[1]) A. Petrow Dobr. 9.

bagniątko, naprzód baranek, jagnię, a następnie kwiat wierzby: *w kwietnią niedzielę kto bagniątka nie połknął, to już zbawienia nie otrzymał* [1]). W ten sam sposób w j. nowosł. ze słowa *ob-varati, obarati* powstało: *barati* np. *kokoši, svinje* (oparzyć wrzącą wodą). Nb. *barati* znaczy także: pytać się. Podobnież starosł. *brěšta*, (*res inventa*), powstało z *obrěšta*: przyimek *ob* i temat *rět-*.

„*Bida, biéda.*"

Łacińskie *biga* (dwukole) [2]) zostało przyswojone do polskiego w postaci *bida*; lecz tego sposobu pisania przez *i* dziś nikt nie używa, wszyscy piszą przez *ié* lub *ie*: *biéda* i *bieda*, obok *bidka* i *bitka* (ta ostatnia pisownia powstała pod wpływem wyrazu *kibitka*). A stało się to z téj przyczyny, że wyraz ten pomieszano z rodzimym *biéda*, stsł. *běda*. Na takim pomieszaniu dwu wcale różnych wyrazów polega następująca sentencyja Żółkowskiego w Momusie [3]): *Fortuna jeździ na jedném kole, a biéda na dwóch i dla tego téż nas biéda częściej dojeżdża.*"

„*Bydlinek.*"

Z niem. *pickling* powstał wyr. *bydlinek* (wędzony śledź) [4]) pod wpływem wyr. *bydło*.

„*Burak, bury, burka, biuro.*"

Wyraz *borrago* służy za podstawę polskiemu *burak*. Stadyja rozwoju były następujące: Benedictus Partus (1472) między innymi ma *borag*; Falimierz, Spiczyński, Siennik, Scharfenberg i Marcin z Urzędowa *borrag*; ten ostatni też *borag* i *borak*; Syreński *borak* [5]). Forma dzisiejsza powstała

[1]) Rej Post. P. p. 5.
[2]) Voc. Isnacensis z XV w. (1437) wykłada *biga* przez *jednokole*.
[3]) Alojzy Żółkowski „Momus i Pot-pouri" Krak. 1883 str. 3.
[4]) Volckmar. Dictionarium 1605 str. 392.
[5]) Rostafiński. Bur. 331.

pod wpływem analogii wyrazu *bury*. Ten zaś ostatni przymiotnik jest również pochodzenia obcego. MIKLOSICH [1]) wyprowadza go z mongolskiego: *buru (canus)*. Wywód to wątpliwy. Najpewniej wyraz ten wzięty jest ze średnio-łac. *burrus* (rudy). Rzeczowniki *bura, burka* przypominają również przymiotnik *bury*, a jakkolwiek z jednego pochodzą źródła, nie są z nim w bezpośrednim związku i niezależnie od niego przyswojone zostały z francuzkiego *bure*. BOUILLET [2]) wyraz ten objaśnia: „*étoffe grossière de laine rousse, formant autrefois l'habillement des gens de la campagne et des religieux mendiants.*“ W średnio łacińskim *burra* znaczy: *lanae purgamentum, panis species*. Bezpośredniego przyswojenia do polskiego z łaciny średniowiecznéj, jak sądzi MATZENAUER [3]), przypuścić trudno. Spólność znaczenia wskazuje jako bezpośrednie źródło język francuzki. Synonimem francuzkiego *bure* jest wyr. *bureau*, jak dowodzą wiersze BOILEAU [4]):

„*Damon, ce grand auteur, dont la muse fertile*
„*Amusa si longtemps et la cour et la ville,*
„*Mais qui, n'étant vêtu que de simple bureau*
„*Passe l'été sans linge et l'hiver sans manteau.*“

Następnie nazwano *bureau* stół do pisania, a to od pokrycia kobiercem z materyi, nazwanej *bureau*. W kolei czasu rozszerzono nazwę na cały lokal, w którym stoły do pisania się znajdują. Nakoniec wyrazu *bureau* używać zaczęto w znaczeniu zbioru osób urzędujących. Podobne przejście znajdujemy w ros., gdzie *stoł* znaczy wydział pewnéj dekasteryi np.: *adrjessnyj stoł, stołonaczalnik* i t. p. Do języka polskiego wyraz francuzki wszedł w formie *biuro* i zdrob. *biurko*, w znacze-

---

[1]) Fremdwörter in den Slavischen Sprachen str. 8a.
[2]) Dictionnaire Univ. 224a.
[3]) Matz. Ciz. Sl. 124.
[4]) Satire 1-re. Sur l'inconvénient du séjour des grandes villes. Wiersz 1—4. Ouvres Complètes de Boileau. Paris 1820 T. I str. 19.

niu: stół do pisania; a obok tego *biuro*, jako lokal i jako zbiór urzędników. Niektórzy piszą *bióro* przez *ó*; a nawet starano się niegdyś w Królestwie Polskiem uzasadnić tę pisownią ironiczną uwagą, że *bióro* tak się nazywa dla tego, że tam *biorą* (t. j. łapówki). Podobnież gorzka ironija tkwi w zwięzłej, a wiele mówiącej etymologii rosyjskiego wyrazu *tamożnia*, który ma pochodzić od wyrazów: „*tam możno*“ t. j. przekupić urzędników [1]).

„*Ciżba.*“

Forma wyrazu *ciżba*, przez *ci-* na początku, nie jest pierwotna. Wyraz ten w poczuciu językowym, na podstawie podobieństwa znaczenia, odnosimy do wyrazu *ścisk* i wyprowadzamy od słowa *cisnąć*. Pod wpływem téj błędnéj etymologii początkowe *czy* zmieniło się na *ci*. Jestto bowiem wyraz przyswojony z czeskiego *čížba*, gdzie znaczy *sidła na ptaki*. Pochodzi zaś od tematu, tkwiącego w słowie *číhati*, czatować. Słowo to weszło także do polszczyzny: *czyhać* przez *h*; rodzime polskie słowo miałoby postać *czygać*.

„*Czcionka, trzcionka.*“

Wyraz *czcionka, trzcionka*, litera, pisać i wymawiać należy przez *cz*, gdyż jest on tegoż pochodzenia, co *czytać, czyść* i forma jego stsł. byłaby: *čьtenьka*. Wyraz ten jednak piszą i wymawiają niekiedy *trzcionka*. Tak np. Słownik Orgelbranda podaje ten wyraz w obu sposobach pisania. „Czas“ [2]) donosi, że gdzieś w Rosyi znaleziono „kilkanaście funtów *trzcionek* drukarskich.“ Ta druga pisownia polega na pomieszaniu tego wyrazu z wyrazem *trzcionka*, który znaczy 1) *trzcinka*. 2) *gajówka, silvia arundinacea* (ptak z rzędu

---

[1]) Czas 1880 Nr 81.
[2]) Czas 1882 Nr 86.

owadożernych). Na Podolu używają też wyrazu *trzcionka* w znaczeniu *rączki* do stalówki. Tu widocznie aż trzy wyrazy złożyły się na jego utworzenie: *trzonek*, *trzcinka* i *trzcionka*.

„*Ty stary czopie*“,

Kiedy kto kogo przezywa: „*ty stary czopie!*“, zdaje się mu, że go do czopa w beczce przyrównywa (z niem. *zapfen*); tym czasem pochodzenie tego wyrazu jest wcale inne. Pierwotnie brzmiało to przezwisko: „*ty stary trzopie*“, tyle, co: „*stary garnku*“. Wyraz stsł. črěpъ, czeskie *střep*, rus. čerep, (stąd w tej formie do polskiego przyswojony), dotąd w języku ludowym w rodziméj formie polskiéj *trzop* zachował się w znaczeniu: *garnek do mléka* (w Tatrach), *stary garnek rozbity, acz do użycia zdatny* (w Krakowskim [1]).

„*Dziedziniec.*“

Pochodzenie wyrazu *dziedziniec* (przeddworze przed pałacem lub zamkiem“ Linde, Orgelbr.) jest napozór jasne: od wyrazu *dziedzina*, *dziad*; tym pewniéj, iż istnieje także odpowiadający mu niejako wyraz: *babiniec*, (kruchta, przedkościele, przedsień przy kościele, gdzie najwięcej baby siadywają“ Linde). Wątpić jednak należy, ażeby wyraz ten w formie dzisiejszej był pierwotny. Nie masz go bowiem ani w jednym z języków słowiańskich, tak zachodnich, jak południowych i wschodnich (z wyjątkiem gwar białoruskich i małoruskich, w których uległ tym samym losom, co w polskim); a trudno przypuścić, aby zaginął do szczętu we wszystkich językach słowiańskich, jeżeli kiedyś był. Musiał tedy powstać na gruncie wyłącznie polskim, ale w jaki sposób? czy siłą późniejszej twórczości etymologicznéj, przez dodanie sufi-

[1]) Kolberg Lud. Krakowskie IV 323.

ksu *-ĕc* (*-ьсь*) do tematu *dziedzina*, podług analogii innych takichże formacyj, jak *gościniec, zwierzyniec* i t. p.? — Być może. Sądzę jednak, że tak nie jest. Wyraz ten raczej powstał ze staroruskiego *dětinec*. W tej postaci spotykamy go w staroruskich źródłach: *běžati izъ ostroga vъ dětinecъ*; [1]) *vysoty dětinca* [2].) Znaczenie wyrazu MIKLOSICH (Lex.) objaśnia przez *arx*; DAL [3]) wykłada: *vnutrjennjeje ukrjeplenije goroda, krjemlj*. W temże znaczeniu przytacza go BESTUŻEW RJUMIN [4]). Oznaczał więc pierwotnie ten wyraz środkową twierdzę w zamku, (do której się chroniły dzieci i niewiasty), w przeciwstawieniu do zewnętrznych fortyfikacyj, zwanych ostrogiem. Takim *dziecińcem*, *dziedzińcem* jest np. wewnętrzny podwórzec na Wawelu, ze wszech stron pawilonami zamku królewskiego otoczony.

„*Husyci.*“

Nazwa hebrajska sekty żydowskiej *chasid* brzmi w języku żydów polskich *chŭsid*. Zamiana *ā* na *ŏ* lub *ŭ* polega na pomieszaniu dwu znaków podobnych do siebie, służących do oznaczenia samogłoski z jednéj strony *ā* a z drugiéj strony *ŏ* lub *ŭ*. W téj ostatniej postaci, *chusid*, wyraz ten wszedł do języka polskiego i tu spotkał się z innym, bliskim co do brzmienia, a pokrewnym co do znaczenia (sekciarz): *husyta*, (zwolennik nauki Husa). Dwa te wyrazy pomieszały się w języku, zwłaszcza w tych dzielnicach, jak w Królestwie Kongresowem, gdzie nie masz różnicy w wymawianiu między *ch* i *h*. W skutek tego mówią i piszą *husyt*, *husyci*,

---

[1]) ŁAWROWSKIJ A. P. Opisanije semi rukopisej Imp. SP. Publ. Biblijoteki. Moskwa 1857.
[2]) WOSTOKOWЪ Słowarь crk.-sł. jaz.
[3]) DAL, Slov.
[4]) Geschichte Russlands übers. v. Dr. Theodor Schiemann Mithau 1874 Bd. 221.

kiedy mowa o sekcie żydowskiej, jakkolwiek sekta ta nie ma nic spólnego z nauką reformatora czeskiego.

„*Chróściel.*“

Nazwa ptaka *chróściel*, błędnie *chruściel (rallus)*, na pozór zdaje się być tegoż pochodzenia, co *chróst*, błędnie *chrust*, (pręcie, wiklina, gąszcz). I w istocie fonetycznie uległa wpływowi tego wyrazu; etymologicznie zaś jest całkiem innego pochodzenia. Kiedy bowiem *chróst* jest identyczne ze stsł. *chvrastъ*, *chvrastije*, *sarmentum*, ros. *chvorostъ*, czesk. *chrast*, *chvrast (dumetum, fruticetum, virgultum)*, wyraz *chróściel* odpowiada stsł. *krastelь* i *krastalь (coturnix)*, ros. *korostelь (rallus, crex)* i na podstawie odpowiednich konsekwencyj głosowych należałoby oczekiwać w polsk. *króściel*. Czeskie formy: *chřastal*, *chřastel*, *chřistel*, *chřistelík*, obok *křástal*, *křástel*, *křistel (crex, rallus)* mają także postać, która nie odpowiada fonetycznie stsł. *krastelь*. Tu oczekiwaćby należało formy *krastel*.

„*Kapłon*, *kapłan*.“

Wyraz łaciński *cāpo*, *cāponis*, włosk. *capone*, przyjęty został do języka staroniem. w postaci *kapūn*, nowo-niem. *kapaun*. Obok zaś téj formy, przez upodobnienie w drugiéj części do wyrazów rodzimych *hahn* i *huhn*, przybrał także formy *kapphahn* i *kapphuhn* [1]). W dolno-niem. zachowała się forma: *kapūn*. Stąd wyraz ten został przyswojony do polskiego, gdzie uległ przekształceniu na *kapłun* i *kapłon*, i w tej postaci przeszedł do ros. *kapłun*. Spółgłoska *ł* w grupie *pł* nie jest tu zjawiskiem fonetycznym. Na przetworzenie to wpływał inny wyraz, również przyswojony,

[1]) O. Weise. Zur Charakteristik der Volksetymologie. Zeitschr. für Völkerps. und Sprachwiss. XII str. 212.

łac.: *capellanus*, niem. *kaplan*, czesk. *kaplán*, a stąd polskie *kapłán*, (obok bezpośrednio z łaciny przyswojonego *kapelán*). Między wyrazem nastręczającym się z niem. *kapun*, a już istniejącym w języku *kapłán*, przy jednakowéj prawie postaci, poczuwano pewne podobieństwo znaczenia, a wskutek tego nastąpiła dalsza asymilacyja fonetyczna pierwszego wyrazu *kapun* na: *kapłun* i *kapłon*, na wzór *kapłán*. Że oba te wyrazy w poczuciu etymologicznym narodu zawsze uznawano za powinowate, świadczy Knapski Th. 264, który jednak odwrotnie *kapłana* od *kapłuna* wywodzi, gdy mówi: „*kápłan forte a Capellano nisi velis ducere a kápłun, vt insinuetur sacerdotalis continentia.*“

„*Klapsydra.*“

Wyraz *klepsydra* z greck. κλεψύδρα (κλέπτω-ὕδωρ) znaczył pierwotnie czasomierz wodny. Później przeniesiono tę nazwę na przyrząd do mierzenia czasu zapomocą piasku. Wyobrażenie tego przyrządu stało się symbolem krótkotrwałości życia i znikomości rzeczy ludzkich. Był zwyczaj, że symbol ten, między innymi, pomieszczano na kartach pogrzebowych Stąd nazwa *klepsydra* przyswojona została takim ogłoszeniom. Tu jednakże zaczęła działać analogija wyrazów *klaps*, *klapsnąć* i tym sposobem w Warszawie przekręcono wyraz ten na *klapsydra*. W téj postaci przytacza go Słow Wil. ORGELBRANDA.

„*Obejdę się, obędę się.*“

Dwie grupy słów:

1) *obejdę się, obejdzie się, obszedł się, obejść się, obchodzę się, obchodzić się i t. d.*, *i*

2) *obędę się, obyć się, obył się; obywam się, obywać się* i t. d. są dziś w użyciu w jednakim znaczeniu: *nie potrzebować czegoś, dać sobie radę bez czegoś.* Są to jednoznaczniki zupełne.

Nie są one równie dawne w języku w tym znaczeniu. Grupa *obejdę się, obchodzę się* i t. d., od tematów *ji- jid- szed-, chod-* jest piérwotna; w innych językach słowiańskich tylko ona używa się w tym znaczeniu. Tak np. czesk. *obejdu se bez toho, bez tebe, nemoci se bez něčeho obejiti*; ros. *obojtisь, obojdusь, obojdešьja, obchoditьsja*. Podobnie w języku polskim do wieku XVIII tylko pierwsza grupa była w użyciu; tak np. Knapski Adagia (1632) 746: *człowiek się bez człowieka obejść nie może*. Przykłady z drugiej grupy, *obyć się* i t. d., przytoczone u Lindego, III 427*a*, są wszystkie zaczerpnięte z dzieł wieku XVIII, jak np. z Teatru polskiego: *Wcale bylibyśmy się obyli bez téj łaski; stary mąż młodéj żony bez koadjutora się nie obędzie*; z Świtkowskiego Pamiętnika politycznego i hist. 1782: *Król wziął sobie to za punkt wielki polityki, aby kraje jego obyły się bez zagranicznego przemysłu*.

Pytanie, skąd poszło, że formy słowa *obyć się* od w. XVIII przybrały to znaczenie, obok form słowa *obejść się*? Czy niezależnie, bez żadnego wpływu tych ostatnich? Sądzę, że nie. Przeciwnie, obie grupy znajdują się między sobą we wzajemnym związku i to w ten sposób, że niektóre formy słowa *obejść się*, uległy przetworzeniu na odpowiednie im formy słowa *obyć się*, a dopiéro te tak przetworzone formy pociągnęły za sobą i inne. Proces był następujący:

Pierwotnymi formami słowiańskich przyimków *vъ*, pol. *w, we*; stsł. *sъ*, pol. *s, se* były stsł. *vьn*, pol. *vn-, ven-*, stsł. *sьn*, pol. *sn-, sen-*. Formy te zachowały się w językach słowiańskich w niektórych razach przed *j* i przed samogłoskami, np. przed formami zaimka *ji ja je* i w złożeniach[1]). Stąd obok: *wejdę, wejdziesz, wejdzie* i t. d. mamy także formy:

[1]) Porówn. prof. J. Baudouin de Courtenay: Głottołogičeskija (lingvističeskija) zamětki. II. O tak nazyvajemoj evfoničeskoj vstavkě sogłasnago „n“ v słovjanskich jazykach. Voroneż 1877.

wnidę, wnidziesz, wnidzie i t. d. i *wnijdę* i t. d. oraz *weńdę, weńdziesz, weńdzie* i t. d. stsł. *vъnidą, vъnideši, vъnidetъ*, i t. d.; obok st pol. *sejdę, sejdziesz, sejdzie* i t. d. *śnidę* i *seńdę*, strsł. *sъnidą* i t. d.

Ponieważ ta pierwotna forma przyimków rzadko występuje, świadomość zaś językowa narodu przywykła uważać za przyimki jedynie formy *v, ve, s, sę*[1]), stąd owo *ń* zaczęto poczuwać jako dźwięk właściwy wyrazom złożonym i z innymi przyimkami. I tym sposobem: obok *wyjdę wyjdziesz* i t. d. słyszymy często *wyńdę, wyńdziesz* i *wynidę*; obok *przyjdę, przydę — przyńdę*; obok *przejdę — przeńdę*; obok *odejdę — odeńdę*. A więc i obok *obejdę się, obejdziesz się, obejdzie się* i t. d., występuje: *obeńdę się, obeńdziesz się, obeńdzie się* i t. d. Otóż te ostatnie formy stanowią pierwszy punkt zetknięcia się z formami od tematu *bąd-e*. — Verbum substantivum w złożeniu z przyimkiem *o* z zaimkiem *się* używało się w języku oddawna w znaczeniu: przebywać, mieszkać. Tak np. Knapski Th. 584*a* objaśnia: *obywam się, obyć się, gdzie i długo pomieszkać, pobyć, diutius alicubi commorari; sic. nie obył się tam nie zagrzał mieśca.* Stąd też *obywatel, mieszkaniec, incola, habitator.* Było tedy w języku dwa sposoby mówienia: *obeńdę się bez czego* w znaczeniu „nie potrzebuję“ i *obędę się*, t. j. zamieszkam, zostanę dłużéj. Dla podobieństwa w brzmieniu zaczęto w wieku XVIII mieszać oba te słowa i zamiast *obeńdę się*, t. j. *obejdę się*, zaczęto używać *obędę się bez czego.*

To podsunięcie form jednego słowa za drugie zostało poparte jeszcze w drugim punkcie. Wiadomo, że, jak dotąd w innych językach słowiańskich, tak w języku polskim do wieku XVI wyłącznie, a później sporadycznie, forma infinitivu od tematu *ji-*(ire) była *jić*, stsł. *iti*, w złożeniu z przyimkiem *ob-*, stsł. *obiti*, pol. *obyć* zamiast *ob-jić*, z samogłoską *y*,

[1]) W języku st. pol. i dotąd ludowym; w języku nowszym klas ukształconych przyimek *s* stsł. *sъ* zlał się z przyimkiem *z* stsł. *izъ*.

podobnie, jak *obydzie*, zamiast *objidzie* (Żerrowski Przemiany Owidiuszowe cf. Linde Sł. III 427*a*), jak *zyskać* zamiast *zjiskać*. Otóż forma ta inf. *ob-yć* zamiast *ob-jić* od tem. *ji-*, z twardym *b* i samogłoską *y*, zlała się fonetycznie z formą inf. *o-być* od tem. *by-*, a co za tym poszło, zaczęła być poczuwana, jako należąca do tego tematu.

Tym sposobem forma *obyć*: w wyrażeniu *obyć się*, pierwotnie należąca do tematu *ji- (ire)*, *objić*, stsł. *ob-iti*, zaczęła być poczuwana jako należąca do tematu *by-*, *o-być*, stsł. *o-byti*.

Skoro zaś formy praes.: *obędę się obędziesz się* i t. d., zamiast *obeńdę się, obeńdziesz się* i t. d. z jednéj strony; inf. *obyć się* obok *obejść się* z drugiej strony, zyskały prawo obywatelstwa w języku, pociągnęły one za sobą i inne formy od tematów *o-by*, *o-bywa-*, i stąd mówimy teraz: *obyłem się, obywam się, obywałem się, obywać się* i t. d.

Tu na miejscu będzie wspomnieć o ironicznym wywodzie wyrazu *obywatel*: ma to być stan takiego człowieka, który *obywa się* bez wielu rzeczy.

„*Obława.*“

Wyraz *obława*, jakkolwiek wydaje się być pokrewnym etymologicznie ze słowami: *obłowić, obławiać*, jest wszakże przyswojonym ze śr. g. niem. *abelouf*.

„*Obój.*“

Wyrazy: *obój* (nazwa instrumentu), *oboista* (grający na tym instrumencie), są przyswojone z francuzkiego *hautbois*. Tymczasem wielu sądzi, że instrument dla tego tak się nazywa, że się składa z *obojga* części. Na takim nieporozumieniu polega dwuznacznik Żółkowskiego. [1]) „*Znawcy*

[1]) Mom. pott. 213.

harmonii powiadają, że w muzyce małżeńskiej byle się oboje zgadzały, to mniejsza o inne instrumenta.

„*Obojczyk.*"

Rzeczownik *obojczyk*, czesk. *obojek*, oznaczał pierwotnie opaskę na szyję lub na piersi kołnierz; i dotąd używa go w tym znaczeniu duchowieństwo; cf. serb. *obojak (pannus ad pedes involvendos)*. Wszystkie te wyrazy są złożone z przyimka *ob-* i tematu *woj-*, *wojk-*, *wojczy-*, porównaj słowo *wić* rzeczowniki *zawój*, *zwój* i t. p. Spółgłoska *w* z grupy *bw*, jak zwykle, zniknęła. Lecz, obok tego, przenośnie *obojczyk* służy dziś powszechnie na oznaczenie: kości kluczowéj *(clavicula)*. Że zaś kości te leżą symetrycznie po obu stronach szyi, stąd, uwiedzeni także jednakowym brzmieniem, wyraz *obojczyk* odnosimy w poczuciu etymologicznym do zaimka: *obój*, *oboja*, *oboje*.

„*Obojętny.*"

Wyraz *obojętny*, czesk. *obojetný*, dziś powszechnie używany w znaczeniu: nie przyjmujący udziału, neutralny, nieczuły, ros. *ravnodušnyj*, niem. *gleichgiltig*, znaczył pierwotnie tyle co obustronny, np. miecz *obojętny* Leopolity Bibl. Genez. III 24; *obojętny* garniec, o dwu uchach; i w tym 1562 znaczeniu poczuwa się w nim słowo *jąć*, *jęty*; tak Knapski Th. 569*a* podaje: *obojętny proprie anceps, adj. omn. quod ex utraque parte capitur*; Linde Sł. III 403*b* również objaśnia: „*etym. jąć, co z obojéj strony jętym być może*. Podobnież Jungmann Sł. II 786*a*: *obojetný*, *obojetní*, r. *oba et jiti*, *jmu*, *co s obou stran jato byti muže*, *oboruční*, *von zwei seiten fassbar*.

Tymczasem wyr. obojętny ma wcale inne pochodzenie i niema nic spólnego z particip. *jęty*; odpowiada on stsł. *obojądьnъ*, *qui utrimque est*, ros. *obojudnyj*, jest zaś złożony

z tematu liczebnikowego *obo-* i tematu *jądu-* [1]) stpol. *jęd-* (w wyrazach: *doyęd (quamdiu) Ps. fl. 103, 34*; *Bibl. Szaroszp., spis*; *odyęd (inde) Ps. fl. S. A. 37*); z sufiksem ьnъ.: *obojądьnъ*. Formy: pol. *obojętny* i czesk. *obojetný*, zamiast *obojędny, obojedný*, powstały pod wpływem poczucia spólności pochodzenia z particip. *jęty, jatý*.

„Tyli pąd drogi.“

Starosł. *pątь*, ros. *put'ь* droga, znany jest dotychczas w języku ludowym polskim, np. w Ziemi Dobrzyńskiej: *pąć* (droga) [2]). Na Śląsku, w okolicy Strzeleczek (wieś Kujawy) słyszałem wyrażenie *chodzić po pąciach*; w Wielkopolsce w Wieleniu *pętka* i *putka* znaczy tyle, co wydeptana drożyna, ścieżka; [3]) w ogólnym języku temat ten zachował się w dalszych formacyjach: *pątnik, pątniczy* i t. p. W Lubelskim, w mowie potocznéj, używają tego wyrazu pleonastycznie w wyrażeniu: *„lecieć tyli pąd* (właśc. *pąt*) *drogi.“* Tu porównać należy ros. wyrażenia: *v putь dorogu, čerez pjeń kołodu* i niem. *„ein laib-brodt“*, gdzie *laib* odpowiada got. *hlaibs* i *hlaifs*.

Tu jednak mówiący nie czują bynajmniej wyrazu *pąt* we właściwym jego znaczeniu, lecz odnoszą go do słów *pędzić, pąd, pęd*; stąd pisownia przez *d*. Podobnież wieś *Rozpęd* w Piotrkowskim (pow. Nowo-Radomski), a stąd rodzina *Rozpędowskich*, nie od rozpędzenia się tak nazwana, lecz miała formę pierwotną *rozpęt, rozpąt*, co znaczy rozdroże, jak to potwierdza nazwa wsi w Poznańskiem: *Rozpętek*; jakkolwiek znowu i w tej formie poczucie językowe gotowo raczej zestawiać wyraz ten ze słowem *rozpętać*, aniżeli pojmować go we właściwym znaczeniu. I nazwa rodowa

---

[1]) Miklosich, Stammbl. str. 211, §. 106.
[2]) Al. Petrow. Lud. Ziemi Dobrz. 9.
[3]) Kolb. Rz. o m. l. WP. 35.

„*Respądek*“ jest tego pochodzenia, co nazwy wsi *rozpęd*, *rozpętek*. Tu tylko za podstawę zmiany fonetycznej służyło słowo łac. *respondeo*.

„*Na podorędziu — na podoręczu.*“

Wyraz *podorędzie* w wyrażeniu „*na podorędziu*“ jest złożony z przyimka *pod* i rzeczownika *orędzie*, stsł. *orądije (apparatus, instrumentum*, pol. *nuncium*); ten zaś powstał z tematu *orąd-*, występującego w słowie *orędować*, stsł. *orądovati (agere)* i suff. *ije*. Porówn. anglosas. *aerende (mandatum)*, *âr (nuncius)*, st.-niem. *ârunti*, *âranti*, śred.-niem. *arant*. Wyrażenie *na podorędziu* oznacza: *na pogotowiu, pod ręką*. Od tego ostatniego wyrażenia *pod ręką* utworzono znowu wyrazy: *podręcze*, *podręczny* i t. d.

Mamy tedy dwa szeregi wyrazów w języku:

1) *orędować*, *orędzie*, *podorędzie*, *na podorędziu*;

2) *pod ręką*, *podręcze*, *podręczny*.

Z powodu podobieństwa brzmienia i prawie tożsamości znaczenia wyrazów drugiego szeregu z wyrażeniem *na podorędziu*, poczęły one na to wyrażenie oddziaływać asymilująco i pod ich wpływem to ostatnie uległo zmianie na: *na podoręczu*, i w wielu okolicach w téj postaci wyłącznie bywa używane. Co więcéj, niektórzy są tego przekonania, że *na podoręczu* jest forma pierwotna, a z niej dopiero powstała: *na podorędziu*. Mniemanie to spotkać można nawet między gramatykami. Tak np. p. Dr. Wł. Kosiński [1]) twierdzi, że w zakopiańskim wyrażeniu *na pozdorędziu dź* występuje zamiast č *(cz)*. Mniemanie to już z tego względu jest błędne, że w wyr. *na pod-o-ręczu* samogłoska *-o-* niczym innym uzasadnić się nieda, jak tylko tym, że wyrażenie to powstało z pierwotnego *na podorędziu*; inaczéj bowiem brzmiećby ono musiało: *na podręczu*.

---

[1]) Dr. Władysław Kosiński, Przyczynek do gwary Zakopiańskiej. Os. odb. z t. X Rozpr. Wydz. fil. Akad. Umiej. Kraków 1883 str. 13.

„*Pleść trzy po trzy.*“

Wyrażenia: „*plecie trzy po trzy, plecie koszałki opałki*“ w znaczeniu: *mówić nie do rzeczy*, np. „*Nectere aliud ex alio*“ *Jednę rzecz z drugiej pleść. Pleść trzy po trzy rozmaicie bywa mówiono* Mączyński 244 r. a.; *Jak mi będziesz pleść takie koszałki opałki, zobaczysz* Zabłocki Amf. 20, znane są i w języku czeskim: „*Plete koše t. mluví zmateně, hakmak (verworrenes Zeug reden; sich in der Rede verwitzen).* Sych Phr. *Přestań koše plesti* ib. *Pleteš jako rohoži* Smil prov. Jungm. 3. 117. a. Trudno zrozumieć, jaki może być związek między *pleceniem* a *mówieniem niedorzeczy*? między *plectere* a *nugari*? Otóż sądzę, że mamy tu do czynienia z następującą transformacyją:

Starosł. *błędą, błędeši, błęsti* między innmiy znaczy *delirare* i *nugari, błędovati, błędosloviti (nugari).* Podobnież w języku staroczeskim *bledu, blésti, bledl*, i t. d. ma toż samo znaczenie: *mlúviti zmatene, žváti, tlachati, bleptati, verwirrt reden, schwatzen, faseln*: *Mlč Tkadlečku, nebleď řeczi svou, velmiť nás to múti, že ne chcesz przijieti rzeczi naszie* Tkadl. I, 70. *Svú lehkú rzeczí, jiżto jako ze sna bledesz (aus dem Traume sprichst)* Ib. II, 86; *kmoszku, nerod 'tolik blesti* Dalimilowa kronika c. 33. (Jungm. I 138. a). Na Śląsku, w Cieszyńskim, we wsi Nydek, słyszałem słowo: *błędzesz*. To tedy słowo *bledu, bledeš*, w rozwoju języka czeskiego uległo zmianie fonetycznéj na *pletu, pletesz*, i w téj formie przyjęło się do języka polskiego. Że polskie *pletliwy*, w znaczeniu *nugax, garrulus*, jest również modyfikacyją *błędliwy, błędliwy*, stsł. *błędivъ (nugax), błędlivъ (garrulus)*, mamy pewne poszlaki w takich wyrażeniach, jak: *Błędy pletliwe heretyków potępiono.* Skarga. Roczne Dzieje Baroniusza 551; *Wstydźcie się heretycy obłędliwego. pletliwego pisma waszego.* Białobrz. Post. 42.

Mamy jeszcze jedno słowo na oznaczenie *nugari*: *ględzić*, używane w Lubelskim. Kto wié, czy i ono nie jest przerobione z *błędzić* pod wpływem analogii pierw. *głęd-*.

„Pletwa, płytwa".

Wyraz *płytwa*, czesk. *plýtva*, *plejtva*, (*pinnula*), uległ przemianie na: 1) *płetwa* w znaczeniu narzędzia do pływania u ryb i ptaków; 2) na *pletwa* [1]) w tymże znaczeniu, lecz głównie w złożeniu *pletwonogi*, jako nazwa ptaków, mających palce spojone błoną. W téj ostatniéj formie wyraz *pletwa* odnosimy w poczuciu etymologicznym do tematu *plet-*, *plecie*, *pleść* a stąd w adj. *pletwonogi* tkwi pojęcie: *nogi splecionéj*. Tym czasem, jak forma pierwotna *płytwa* wskazuje, wyraz ten pochodzi od tematu słown. *pły-* z sufiksem *-twa*, porówn.; *bitwa*, *brzytwa*, *modlitwa*, *gonitwa*, *klątwa*, *pastwa* [2]).

„Plaskur".

Wyraz grecki προσφορά (*oblatio*) został przyswojony do języka cerkiewno-słowiańskiego w postaci *prosfora* a obok tego w zabytkach starosł. różnych redakcyj znajduje się w następujących waryjantach: *prosfira*, *prosfara*, *prosfoura*, *prosvora*, *prosvira*, *prospoura*, *prosoura*, *proschora*, *proschoura*, i nakoniec *proskoura*. W téj ostatniéj formie używany jest ten wyraz w innych językach słow.: serb. *proskura* i *poskura*, bołg. *proskurъ*, m. ruskie *proskura*. Rosyjanie mają *prosvira*. Wyraz ten z małorusk. przeszedł do polskiego w formie: *proskura*, *proskur*, i *plaskur*, np.:

Tam trefnego na stole chłopka postawiwszy
y z pluderek rzanego p l a s k u r u dobywszy
y według kondicyey Ciáło Pánskie dáwál [3]).

---

[1]) Sł. Wil. Orgebr. Cz. II, str. 1021. b.
[2]) Miklosich, Stammbl. §. 78 str. 179.
[3]) Anatomija Martynusa Lutra przez Dezyderyusza Erazma z czerwoney grobley Roterdama odpráwiána. R. 1546. B. 2a.

Ta ostatnia forma powstała pod wpływem rodzimego przymiotnika *płaski*, formy pobocznéj do *płaski*, stąd Linde objaśnia: „*plaskur, płaski kawał czyli krążek czego*“.

„*Płaszczyca, płoszczyca*“.

W nazwie ludowéj *płaszczyca* obok *płoszczyca*, (pluskwa) Słown. Orgelb.; por. *płoszczyca* Bibl. Szarosz 49a; poczuwamy związek z przymiotn. *płaski*. Tymczasem wyraz ten pochodzi od zdrobn. *płeszka* zamiast *błeszka*, stsł. *błъcha*, pol. pierwotnie *błcha* (pchła); (porówn. nazwy wsi *Błeszno* i *Bełchów*) małoruskie *błoszczyća*.

„*Podsufitka, podsiębitka, podsybitka*“.

Od włosk. *soffite* pochodzi pol. *sufit* (strop, powała). Od tego wyrazu utworzono: *podsufitka*, każda deska lub belka, składająca sufit. (Słown. Wil. Orgelbr.). Obok tych wyrazów istnieją: *podsiębitka, podsiębicie, padcieńbitka* (*strop wytworny, futrowany, sufit*) (Linde Słown.) O. Kolberg krak. S. VIII, 317 podaje formę ludową: *podsiebitka*. Inna forma, któréj ani Linde, ani Orgelb. nie podaje, a używana w Lubelskim, jest *podsybitka*. W jakim stosunku wyrazy te zostają do siebie? Forma *podsybitka* wskazywałaby, że za podstawę służył tu wyraz *podsufitka*. W każdym razie różne te postaci rozwinęły się pod wpływem różnych poczuć etymologicznych. I tak, w formach: *podsiębitka, podsiebitka* odczuwamy wyrażenie: „*bić pod się, pod siebie*“; forma *podcieńbitka* naprowadza na myśl wyraz *podcienie*, używany w Krakowie obok *podsienie*.

„*Poczwara*“.

Wyrazy *poczwara, poczwarka*, późno występujący w języku, gdyż dopiéro w w. XVIII, powstał przez zmieszanie dwu innych, blizkich formą, a takież mających znaczenie: 1) *potwora* czesk. *potvora* i 2) *oćwiernica, oćwiara*. stpol.: *vczynyl weligee rzeczy oczwernycze w morzv czyrzwonem* Ps. fl. 105,

22 (*terribilia*); *oczwernycze* Ps. Puł. 212 v. Na Śląsku *oćwiara* oznacza przekleństwo; w Krakowskim tyle, co duże babsko, czarownica (Kolb. Lud Krak. 314). Zdaje się, że używane w Sandomierskim: *wiara ten*, i *psiá wiara*, powszechne w języku ludowym, są także modyfikacyjami pierwotnego *oćwiara*. Na transformacyją tych wyrazów na *poczwara*, wpływały wyrazy *poczwórny*, *czworo*, jakoby to była nazwa istoty na cztérech nogach rozkraczonéj.

„*Na rozszerz*".

Piérwotna forma wyrażenia *na ścieżaj*, *na ścież*, *na oścież* (stsł. *steżerъ*, *cardo*), uległa zmianie 1) na *na rozcież*, a następnie 2) na *na roższerz*, pod wpływem wyrazu *wszerz*.

„*Słomka*".

Ptak *scolopax rusticola* w języku ogólnie polskim nazywa się *słomka*, a stąd wyraz ten przeszedł do małorusk. *słômka* i *sołomka*. W obu językach w téj formie jest on poczuwany jako pokrewny z wyr. *słoma*, (stąd *oło-* w małorusk.). Niektórzy sądzą, że dziób ptaka tego cieńki jest jak *słomka*. Obok tego w Krakowie, zwłaszcza myśliwi, wymawiają *słonka*, podając za powód tego wymawiania, że wyraz pochodzi od *słońce*, *słonko*, a to dla tego, gdyż ma to być ptak latający o wschodzie i zachodzie słońca. Ani jedna, ani druga forma nie jest pierwotna. Jest nią: *słąka*. Formę tę spotykamy w zabytkach XIV i XV wieku na oznaczenie ptaka *scolopax*, jak również w przenośnym znaczeniu, jako przezwisko osoby, np. *stanislaum dictum słǫka* [1]). Rodzina *słąnka* istnieje jeszcze dotąd. Forma *słąka* zachowała się też w języku ludowym [2]). Że tu nosowa samogłoska jest pierwotna, wskazuje czeskie *sluka* i *slouka*, słow. *sluka*, lit. *słanka*.

---

[1]) Księgi sądowe Łęczyckie, Brzezińskie, Orłowskie II 2979.

[2]) L. Malinowski. Głoski nosowe w gwarze Kasińskiej. Rozprawy Wyd. fil. Ak. Um. T. VIII. str. 239.

„Słonierz“.

W zabytkach polskich na oznaczenie płaszcz, szata, suknia, znajdujemy wyraz, który brzmi: *słonierz, słojerz* i *swojerz*. Przykłady: *„Stanislaus Parzyczski stetit termino super Albertum Woyski pro pepla slonerz trium marcarum*[1]). Bertoldus Isnacensis Vocabulista (1437) podaje: *„flameum, slogerz vel lumbare.* Porządek sądów i spraw miejskich prawa Magdeburskiego (Groickiego) Przemyśl 1760; tyt. 7: *„Swojerze należą do stroju białogłowskiego“.* Piérwotna forma tego wyrazu jest *słonierz*; pochodzi on od tematu, zawartego w słowach *słonić, zasłonić, przysłonić*, stsł. *sloniti.* Forma *słojerz*, którą podaje Bertoldus Isnacensis, powstała pod wpływem analogii wyr. *słój, (wzór, flader, warstwa).* Że tak jest, świadczy Mączyński Lex. lat-pol. 1564, gdzie czytamy: f. 276. a. 2. *Pantherinae mensae: słoyerzováte, álbo słoyováte stoły yákoby flader*; f. 308. b. 2. *Polymita uestis, wzorováta słoyerzováta suknia, która z rozmayitych wzorów y rozmayitey fárby nici yest tkána*; f. 376. b. 2. *Scutulatus textus, słoyerzováte álbo wzorziste tkánie. Scutulata uestis, słoyerzováta suknia, to yest kréski, strefy a cirkle okrągłe na sobie máyąca, yáko bywáyą tarcze albo misi málowáne“.* Nakoniec ze *słojerz* zrobiono *swojerz*, a to znowu przez pomieszanie z wyrazem *swojek*, (od tematu *wi-ć, woj-*, porównaj *zawój, obojek, obojczyk*), używanym w wieku XVI w znaczeniu *płaszczyk*: np. Biblia Leopolity 1561 Genez. 3, 21: *Odejmie pan córkom Syońskim nauszki, pierścionki, płaszczyki i swoyki*; Bibl. Leop. 1577. Genez. 38. 14. *Tamar złożywszy odzienie wdowie, zawiła się w swoik.*

„Stosowany kapelusz“.

Słowo *stosować* i pochodne, jak *stosowny, stosunek, przystosowany* i t. p. są przyswojone z niem. *stossen, stos-*

[1]) Księgi sądowe Łęczyckie, Brzez. i Orł. I 1289 rok 1389.

sung. Do téjże rodziny wyrazów odnosimy téż w poczuciu etymologicznym particip. *stosowany (kapelusz)*. Tak np. Żołkowski [1]) ogłasza: „*Ja, świeżo przybyły kapelusznik, postanowiłem ofiarować usługi moje, i ludzi tak s t o s o w a ć do świata, jak uprzód s t o s o w a ł e m kapelusze dla nich*. Tymczasem wyraz ten, również z niem. wzięty, jest innego pochodzenia, a mianowicie za podstawę służyło mu słowo *stützen, einen hut stutzen, ein stutzerhut*.

„*Świętna karta, wyświęcić kartę*“.

W dzisiejszym języku mówimy zwykle, grając w karty, o *świętnéj* karcie, *wyświęcamy* kartę. Pierwotnie zaś była to *karta świetna*, którą trzeba było *wyświecić*, tj. odkryć, niejako na światło wydobyć.

„*Trociczka*“.

Pochodzenie wyrazu *trociczka* rozmaicie bywa odgadywane; a w miarę tego, rozmaitą miewa postać zewnętrzną. Najpowszechniejsza forma wyrazu jest *trociczka*. Ci, którzy go w ten sposób wymawiają, poczuwają w nim zazwyczaj związek z wyrazem *trociny*. Już Knapski Th. 1154 notuje: „*abo od t r o c i n węgla lipowego*... W niektórych jednak dzielnicach, jak na Wołyniu, powszechnie wymawiają *truciczka* i dopatrują w tym wyrazie związku z wyrazami *truć, trucizna*. Lud znowu w Poznańskim zmienił ten wyraz na *troczki*, jak gdyby to było diminativum do wyr. *troki*. A jakiejkolwiek by formy używano, czy *trociczka*, czy *truciczka*, czy *troczka*, wszyscy się na jedno w poczuciu etymologicznym zgadzają, że to jest wyraz zdrobniały, za pomocą sufiksu rodzimego *ьka-* utworzony. A jednakże wszyscy się mylą. Już Knapski, który był tego zdania, że wyraz może z dwu źródeł pochodzić, dodaje do swego wywodu od trocin drugą etymologiją: „*abo z greck.* τροχίσκος“, tym razem ety-

[1]) Momus 193.

mologiją prawdziwą. Grecki wyraz τροχίσκος znaczy: małe kółko, małą kulkę. Znajdujemy go i w innych językach, np. we francuzkim: *trochisque, trochiscation* [1]). W języku czeskim ma wyraz ten formy następujące: *trocišek, trocyšek* i *trochyšek*, (*koláček apotekařský, trocišek k kadění, räucherkerze*). We wszystkich tych formach pod grecki sufiks -ίσκος podsunięto słowiański -išek. Obok tych form JUNGMAN podaje jeszcze jednę: *františek*: tu już cały wyraz został przerobiony na imię świętego. Podobnież lud wiedeński przerobił go na: *franzisch kerl.*

„Treść".

(Czytano na posiedzeniu Wydziału filolog. Ak. Um. d. 1 Lutego 1882 r.).

Ciekawe pod względem historyi kultury są dzieje wyrazu *treść*. Któżby w tym oderwanym, filozoficznym pojęciu domyśleć się mógł zwykłéj, konkretnéj, zmysłowéj, niekiedy zbyt dotkliwie zmysłowéj *trzciny*. Zaprawdę, dziś tu związek między wyrazem a jego znaczeniem jest tak zewnętrzny, tak lóżny, tak przypadkowy, że każdy inny, piérwszy lepszy wyraz, mógłby się tu na pozór równie dobrze nadać. A jednak pójdźmy krok w krok za rozwojem i zmianami znaczenia wyrazu, a przekonamy się, że zmiany te ciągną się nieprzerwanym, acz poplątanym łańcuchem. W języku staropolskim wyr. *treść* znaczył po prostu tyle, co *trzcina* (*calamus, halm*). Tak np.: „*A pobyge pan bog dom istrahelski. iako syǫ rusza trescz w wodze*" [2]) BERTOLDUS ISNACENSIS [3]) wykłada: „*canna*

[1]) „*Trochisque, trochiscation, l'operation pharmaceutique, qui a pour objet de diviser les corps réduits en pâte par la dilution en petites masses de forme conique, afin de faciliter leur dessication à l'étuve. On a donné a ces cônes le nom de trochisques et par suite on l'a étendu à touts les médicaments officinaux, solides et secs, qui ont la même forme ou une forme analogue. Les clous odorants, qu'on brûle dans les appartements sont aussi des trochisques.* M N. BOUILLET. Dict. Univ. des sciences des lettres et des arts.

[2]) Bibl. szaroszpat 196. b.

[3]) BERTOLDUS ISNACENSIS VOCABULISTA, rękop. Bibl. Jagiell. z r. 1437. 228.

trescz"; *trescz* arundo BENEDICTUS PARTHUS Antibolomenon 1472. Jeszcze w wieku XVI wyraz ten miał to samo znaczenie np. „*treść do dawania enemy miewa na końcu mieszek*" CRESCENT. 533. „*koniowi odętemu treść wsterczyć w zadek*" ibid. 533. Podobnież w strsł. *trъstь* znaczy *calamus, arundo*, ros. *trostь*, serb. *trst* (*trss*) w Dubrowniku obok *trska*; czeskie *trst (arundo)*, serbo-łuż. *trosć* i *trjesć* (*cewka tkacka*). Wiadomo, że w starożytności i w wiekach średnich na południu za narzędzie do pisania służyła *trzcina*, κάλαμος, δόναξ γραφεύς σχοῖνος, *calamus, canna* [1]). Stąd naczynie, w którym trzcinę maczano, zwano w średniowiecznéj łacinie *calamarium*, czego ślad mamy jeszcze w polskim wyrazie *kałamárz*. W zabytkach staroslowieńskich znajdujemy następujące okazy tego wyrazu, w znaczeniu narzędzia do pisania: *trъstь pisatelьna, trъstь pisca, trъstь kъniżьnika skoropisca, trъstopisьcь, qui calamo scribit.* W polskich zabytkach w tym znaczeniu użyty jest wyraz *treść*: „*trescz pisarzowa*" Ps. fl. 44, 2, podobnież w Ps. Puł. ibid. (karta 92. r.). Nie należy jednak sądzić, aby nasi przodkowie rzeczywiście używali do pisania trzciny, lubo narzędzie do pisania nazywali *treścią*. W. WATTENBACH [2]) twierdzi: „*Im Abendland kommt das wort calamus oft for, aber wohl nur in übertragener Bedeutung; so heisst es in dem oft erwähnten Wörterbuch (Serapeum 23, 279): Calamus, schreib feder, proprie est pars herbae etc. Unser Rohr ist zum schreiben kaum zu brauchen, und man kannte hier wohl gar kein Schreibrohr*". Mowa tu wprawdzie o Niemczech, lecz i nasza trzcina nie była lepsza od niemieckiéj. Mieliśmy tedy nazwisko, nie używając rzeczy. Taka przenośnia jest zwykła. Za świadectwem tegoż WATTENBACHA [3]) już Patryjarchowie podpisywali *argenteo calamo*; a więc już

[1]) W. WATTENBACH. Das Schriftwesen im Mittelalter. Leipzig, 1871, str. 156, 157.
[2]) l. c.
[3]) l. c.

w wiekach średnich nazywano trzciną narzędzie srebrne do pisania. Tak też i dziś rzadko kto już pisze piórem prawdziwym, to jest gęsim; wszyscy używamy narzędzia ze stali, które wcale do pióra nie jest podobne, a jednak powszechnie nazywamy je *piórem*. Z początku zwaliśmy je *„piórem stalowym“*, w różnicy od prawdziwego; lecz dziś, kiedy pióra gęsie prawie wyszły z użycia, wyraz ten jest po prostu równoznaczny ze stalówką; a stąd konieczność wyraźnego określenia: *pióro gęsie*, jeżeli mowa o piórze we właściwym znaczeniu tego wyrazu.

A teraz rozważmy, co następuje. Jak w języku łacińskim wyr. *stilus*, *stylus*, z gr. στύλος, znaczył pierwotnie tylko narzędzie do pisania, a następnie przenośnie i sposób wyrażania się w piśmie i w wymowie (i właśnie w tym znaczeniu ostatnim został przyswojony do języków nowożytnych europejskich) — tak i po polsku nazwa narzędzia fizycznego przeniesiona została niejako na narzędzie wewnętrzne, duchowe, a stąd wyrażenia, jak: *treść pisma, listu*, *treść książki*. Podobnież wyr. *pióro* używa się w podobnym znaczeniu. Tak np. Górnicki w dedykacyi Dworzanina powiada: *„Księgi te, nie Orzechowskiego złotym, ale moim ołowianym piórem wypisane, posyłam W. K. M“*. Mówimy też: *znać w tym pióro Kochanowskiego, Śniadeckiego, dzielne pióro*, po ros. *bojkoje pjero* i t. p.

Czy jednakże niéma innych jeszcze źródeł wyrazu *treść*? Zastanówmy się nad następującymi wyrażeniami: Knapski Th. 1153; łacińskie wyrażenia: *protropum vinum. Colum. Plin. Mustum sponte ex vino defluens Plin., flos veteris vini Plaut, flos Bacchi Lucret., flos poetarum, flos liberi Plaut*, i t. d. wykłada po polsku przez: *treść winá*; podobnież: *Ambrozyową t r e ś c i ą się karmili* Otwinowski Erazm, Przemiany Owidiuszowe 53; *wmieszali miód* i *winną treść* ibid. 568; *Bacha odprawował winem, treścią paladzką Minerwę hodował*. Jakub Żebrowski, Przeobrażenia Owidyuszowe. 197. Podobnież

samotreść, wino z suchych jagód, (*trockner Beeren-Wein, Troc. Dykc*). Skąd to zestawienie wyrazu *treść* z winem? Czy niéma w językach słowiańskich wyrazu, zbliżonego brzmieniem z wyr. *treść*, a który by służył na oznaczenie wina? Jest. Stsł. *trьsъ ampelos, vitis*; serb. dial. *trsje* znaczy tyle co *vinograd*; czeskie *trs* i *tres, trsek, trseček, kořen s natí u zelin a obilí, kmen, keř*; *vinný trs, weinstock, vitis*. Otóż przypuszczam, że w tym wyrazie szukać należy źródła wyrażenia *treść winna*. Czeskie *trs, tres vinný* zostało przyswojone do polskiego; a że wyraz *tres* był niezrozumiały, miano zaś pod ręką wyraz podobny brzmieniem: *treść*, pomieszano tedy oba te wyrazy i zamiast *tres winny*, poczęto mówić *treść winna*. Tu drugie źródło wyrazu *treść*.

Lecz mamy w języku staropolskim jeszcze jeden wyraz, który całkiem wyszedł z użycia i teraz jest zupełnie niezrozumiały. Wyrazy wszakże nie zawsze giną bez śladu; zlewają się niekiedy z innymi, jeżeli te ostatnie są brzmieniem do nich podobne. Do takich wyrazów należy *stredź*, gen. *strdźi*, (miód.) starosł. *strьdь*, czesk. *stred, strdi*. Tak np. ułom. kaz. Z. Glogiera karta 2. *bo yaad nygdy nyebǫdze richley daan iednoo w slodkey s t r d z y*; w Ps. fl. *stredz* 18, 11; 80, 15; 76, 4; *s t r z e d z* 118, 103. W Bibl. szaroszp.: *abi dal tobye szemǫ plynǫczǫ mlyekyem a s t r d z ǫ ǫ* 67, a; *a chącz gego yako szemla s e d r d z ǫ ǫ* (*sic!*), ibid. 62, b. (t. j. *se strdzią*); *strec*, melli, Benedictus Parthus Ant. 1472. Ślad tego wyrazu zachował się dotąd w nazwie miasteczka *Sterdyń* w Podlaskim. On sam już w XVI wieku nie był zrozumiały; a ponieważ był na podorędziu wyraz *treść*, już używany na oznaczenie wina, podsunięto go więc zamiast *stredź*, i w tym to znaczeniu Syreniusz Ziel. 63, 3, objaśnia: *„Przedni miód, biały, drudzy treścią zowią“*. Podobnież Knapski Th. 1153: *„Treść miodu, patoka“*.

Tak więc: *Treść* pierwotnie oznaczało trzcinę, *calamus, arundo*; a stąd, jako narzędzie do pisania, w przenośnym

[illegible] do oznaczenia tego, co [illegible] pisma, essentia, ink[illegible] [illegible] na miejsce: *tres* [illegible]

[illegible] wyrazenie: *treść mi*[illegible]

[illegible] znaczeniach z wyrazem *treść* [illegible] w przeciwstawieniu do [illegible] w przeciwstawieniu do [illegible] *człowieka*" Kra- [illegible] *wojska* Troc Dyke. [illegible] rozumiemy skróce- [illegible] pojęcie filozoficzne [illegible] o znaczeniu mówimy: [illegible] a nawet *naczynie* [illegible]

[illegible]

[illegible] przyswojone do [illegible] *miti, confidere,* [illegible] Obok tego istnieje [illegible] w znaczeniu *durare,* [illegible] są tak bliskie [illegible] podsunięto *trvám* i to używa [illegible] *zejtra do Prahy* [illegible] *trvam* obok *durare,* [illegible] *kiedy słońce świéci.* [illegible] *siedzę*; ib. 49; [illegible] Horacyjusz 2. L. 2. Podo- [illegible] w Krakowskim: *na kościół mało* [illegible]

[illegible]

[illegible] co do pochodzenia zdaje się być [illegible] *przejmuję, przejmować.* Ety-

[illegible] krak 323.

mologija jego jednak jest wcale inna. Jest to wyraz w w. XV przyswojony żywcem z języka częskiego drogą przekładów pisma świętego. W językach słowiańskich istnieje przymiotnik, którego piérwotne, zasadnicze znaczenie jest *rectus*: stsł. *prěmъ*, ros. *prjamoj* st. czesk. *přiemý* złoż. *upřiemý*, n. czesk. *přímý*, *upřímý*, porówn. serb. *prema (ex adverso)*. Wyraz ten w formie staroczeskiéj, *upřiemý*, dostał się do przekładów Biblii. Tak np. w Biblii Leopolity (Scharffenbergera wydanie 1561). Job. I. wyrazy: *erat vir ille simplex et rectus* wyłożono przez: *był to mąż uprzemy á prosty*. W następnych wydaniach z r. 1574, 1575 znajduje się już forma *uprzejmy*. Wiadomo, że za podstawę redakcyi téj biblii służył jakiś tekst polski, żywcem przekładany z czeskiego, prawdopodobnie Biblija królowéj Zofii; porówn. A. Małecki. Wiadomość o Biblii Królowéj Zofii XXXI—XXXII.

„*Ubiedrze*".

Lud Wielkopolski (w okolicach Środy), za świadectwem O. Kolberga [1]) nazywa wyniosłą pochyłość łąki *ubiedrzem*: *na ubiedrzach mało jest trawy*. P. Kolberg objaśnia, że wyraz ten pochodzi od *biodra*. Rzecz prawdopodobna, że pod wpływem tego wyrazu *ubiedrze* przybrało tę postać, wszakże etymologija jego jest wcale inna. Należy ono do rodziny wyrazów stsł. *brъdo*, *clivus: collis*, serb. *brdo*, *mons*, czesk. *brdo*, *mons*. W języku polskim ślady tego wyrazu zachowały się w nazwach wsi: *Bardo* (w Sandomierskim), *Bardony* (Przasnyskie), *Bardzice* (Radomskie), *Bardzinin* (Łęczyck). Pierwotna forma była tedy *ubierdzie*, stsł. *oubrъdije*.

„*Wiotki*".

Kiedy mówimy dziś: *wiotka postać*, *kibić*, *wiotka szata*, kojarzymy z tym wyrazem pojęcie *powiewności* i *wysmukłości* fr.

[1]) Rzecz o mowie ludu Wielkopolskiego. Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej, 1877, t. I. str. 28.

svelte; *powiewny* i *wiotki* są synonimy, w których poczuwamy wzajemne pokrewieństwo etymologiczne, którego źródło tkwi w słowie *wieję*, *wiáć*, *wiál*, stsł. *vějati*. Tak np. w słowniku Orgelbranda czytamy: *„wiotki (wietki, więtki), a e. p. giętki, dający się chylać, chwiać, poruszać z wiatrem na wszystkie strony; nie mający tęgości, mocy.* Inny przykład: *„Panna wzniosła i poetyczna. Trochę z pozoru do kochliwéj podobna, ale jakże wielce od niéj różna, wiotka jak trzcina, ... chyli się za każdym powiewem wiatru“* [1]). Podobnież w słowie *wietrzeć*, i w adject. participialnym *zwietrzały* odczuwamy wyraz *wiatr*, a więc i tu piérwiastek tkwiący w słowie *wieję*, *wiáć*; stąd pisownia przez *rz*.

Tymczasem ani *wiotki*, ani *zwietrzały* nie mają nic wspólnego z *wiatrem*, i t. p.; *zwietszeć*, *zwietszały*, pisano do niedawna przez *sz*. Forma *wietki*, *wiotki* jest późna; pierwotna jest *wietchy* i *wiotchy*, stsł. *vetъchъ*. Wyraz ten etymologicznie pokrewny z łać. *vetus*, tem. *vetes-* gr. *Fέτος*, ma w językach słowiańskich toż samo znaczenie: stsł. *vetъchati antiquare*, *vetъšati antiquari*, *vetъchostь*, *vetъchota*, *vetustas* i t. d. Podobnież w języku polskim. Knapski. Th. 1267 notuje: *„Stary latius patet, wiotchy tantum dicitur de rebus quae usu absumuntur, ut vestes, libri, supellex; vicinum wytarty“*; *wiotcsz*, *wioteszka* znaczyło *rzecz stara*, ros. *vetošь*; por. przezwisko osoby: *Johannes Wioteszka* [2]). Rozwój znaczenia był następujący: 1) *wiotchy* znaczyło pierwotnie stary; 2) następnie znaczenie ścieśniło się do pojęcia lekkości w skutek *zużycia*, *wytarcia*; 3) nakoniec zapomniano o *zużyciu*, *starości*, i tylko występuje pojęcie *lekkości*, *powiewności*. Tu i owdzie spotyka się formy tego wyrazu: *wiątchy* i *więtki*. Tak: Leonarda z Urzędowa Jerozolimy zburzenie 62 *„żelazo już stare było i zardzewiałe i powrozy też wiątche*; X. Rogalińskiego Doświadczenia skutków 1765. Poznań, II, 395. *„Pęk papieru, z istoty swojéj*

[1]) Gazeta Słowo, Półsłówka 1884, N. 16.
[2]) Księga sądowa Łęczycka 3480.

więtki i słaby, zbity w prasie twardnieje tak, że wyrówna najtwardszemu drzewu". Sądzę, że na powstanie tych form działała analogija przym. *miętki, miękki, giętki* i t. p.

„*Wstrzemięźliwy, wstrzemięźliwość*" i t. d.

(Czytano na posiedzeniu Wydziału filolog. Ak. Um. d. 1 Lutego 1882 r.).

Profesor Małecki[1]) objaśnia pochodzenie wyrazów *wstrzemięźliwy, wstrzemięźliwość* w sposób następujący: „Tak np. *wstrzemięźliwy, wstrzemięźliwość* nie dają się w żaden sposób rozłożyć na swoje cząstki składowe z powyższego punktu widzenia, ale to z téj przyczyny, że te wyrazy zgoła bezmyślnie (*od strzemię!!*) zostały urobione i to jeszcze na wzór przymiotnika już gotowego *zgryź-li-wy, obraź-li-wy, bojaź-(ni)-li-wy* i t. p. tak iż to *ź-li-w* w nich poczytano naiwnie za jednostkowy *S* (*ufiks*) i doczepiono go od razu do *strzemię*". Wywód ten, jakkolwiek nader dowcipny, jest błędny. W rzeczywistości geneza wspomnionych wyrazów jest wcale inna.

Pierwszym i stanowczym argumentem przeciwko etymologii prof. Małeckiego jest okoliczność następująca:

Gdyby wyraz *wstrzemięźliwy* i pochodne od niego były przerobione z wyrazu *strzemię*, to najpierwszym stadyjum tego przetwarzania byłyby formy *strzemięźliwy, strzemięźliwość*, i t. p. Tymczasem takich form w zabytkach języka polskiego w żadnéj epoce wcale nie masz.

Wyrazy *wstrzemięźliwy, wstrzemięźliwość* i t. d., w téj formie, są wcale późnego pochodzenia. Darmo ich szukać w zabytkach XIV, XV, a nawet XVI wieku. Zjawiają się one dopiéro na początku wieku XVII, jak to z przykładów zaraz zobaczymy. W jaki sposób te wyrazy powstały? jakie są stadyja ich rozwoju? Zastanówmy się nad tym.

W językach słowiańskich na oznaczenie pojęcia: *verecundus, pudicus* istnieje wyraz: stsł. *srameživъ, sramežlivъ*

[1]) Gram. hist.-por. j. p. Lwów 1879, t. II, str. 32—33 §. 369. 2.

(verecundus) nowosłów, i serbsk. *srameźliv (schamhaft, pudicus, pudibundus)*; podobnież w zabytkach polskich *sromiźliw, sromieźliw, sromięźliw.* Wiek XV: *tesczy marie mogdolany pokutha bilacz gest ona barso sromislyua.* Działyńskiego. Zabytek dawnéj mowy polskiéj (Kazania Gnieźnieńskie 1419), 15; *narod nyesromyeszliwi genze nye odpuszczo staremu.* Bibl. szarosp. 150 a, (rękop. 84.); *gysz bily nasylnyci w swey nyesromyszlywoscy, obnaziwszy byodrǫ panyenskǫ na poganbyenye,* ibid. 332 b. (rękop. 184); *Paklybi gemu drugǫǫ .wszǫǫl, y rucha y wyana sromyeszlywoszczy nye zaprzy.* ibid. 67 b. (rękop. 38). Wiek XVI i XVII: *w mouye sromyszlyna,* Magistra Jana Paterka z Szamotuł. Kazania o Maryi Pannie czystéj (rękop. między 1506—19)[1]) 109 a; *w mouye sromyeszlyua* ibid. 145 a; *panna sromyszlywa* ibid. 122 a; *sromyeszlyuoszcz panyenska* ibid. 128 b; *taka bouym gloua a czolo ukazuyą czlouyeka opatrznego mądrego a sromyeszlyuego* ibid. 121 a; *Judass przeklęty był niesromieźliwy* Balt. Opeć Bonawentury żywot Pana Jezusa 1522, 57 b; *nie odchodź od niewiasty rozumnéj, bowiem wdzięczność sromięźliwości jéj jest nad złoto.* Biblija Jana Leopolity 1561, 7, 21; *pudens sromieźliwy, wstidliwy,* Mączyński Lexicon 1564, 329 b. 1., *pudenter sromieźliwie, wstidliwie* ibid. *pudor sromieźliwość, wstidliwość, obyczáyność* ibid., *impudicus nieczysti, niesromieźliwy* ibid. 329, b. 2., *impudenter niesromieźliwie, krom wstidu* ibid.; *impudentia niesromieźliwość* ibid.; *Jako ku latom przyszedszy ma wstydliwym być, który, póki jeszcze mówić nie umiał, a już go ku niesromięźliwéj nieczystości sposobiono?* Koszutskiego Lorychiusza księgi o wychowaniu przełożonego. 97 b.; *Sromięźliwą twarz odkryła* Eraz. Otwinowskiego Przemiany Owid. 245; *łakomstwo natury*

[1]) Wyd. L. Malinowski, Sprawozdania Kom. jęz. Ak. Um. 1880, Tom I. str. 161 i nn.

ludzkie mieni, z łaskawych okrutne, z sromiężliwych wszeteczne czyni X. P. Skargi. Kazania na niedz. i święta 1595, 329; *Panienkom sromiężliwym panicze ochotne sposabia w towarzystwo Hymen dożywotne* Zimorowicza Sielanki 271; *wstydliwy (hon. sen.) sromieźliwy, verecundus, pudens, pudicus* Cnapius Th. 1643, 1298 a, *wstydliwie (honesto sensu) sromieźliwie, vczciwie, pudenter, verecunditer, verecunde* ibid., *wstyd, wstydliwość, skłonność przyrodzona do wstydania sie sromieźliwość vczciwa, pudor ornat aetatem, pudicitia, reverentia,* ibid. 1297 b.

Obok powyższych wyrazów znajdujemy w pisarzach wieku XVI i XVII ich synonimy *strzymawać* i *wstrzymawać*; *strzymawały* i *wstrzymawały*; *strzymawałość* i *wstrzymawałość*, w których tkwi pojęcie *powsciągliwości, skromności* w obszerniejszém znaczeniu, a więc i powściągliwości w sprawach wstydu. Przykłady: *zawsze będziesz potwarz strzimawał a uczisnion na kozdy dzien* Testament st. in. 1520 k. 13. a. *Największa jest dobroć w królu wstrzymawałość a powsciągliwość od pieniędzy, a od majętności poddanych swych.* Koszutski Cyc. o powin 84; *Przełożeni niczem sobie miłości ludzkiéj zjednać nie mogą, jedno wstrzymawałością swą* ibid. 158; *Tych, którzy się od grzechu ztrzymać nie mogą, zowiemy nieztrzymawałemi* Górnicki Dworzanin 345; *Upominał uczniów, żeby się rozkoszy wszelkich warowali wstrzymywałość na wszystkim żeby zachowali.* Bart. Paprocki Dziesięcioro przykaz. około r. 1580—4. A. 2.; *Panny te, nieopatrznie ślub uczyniwszy, daru wstrzymałości nie miały.* Grzegoża z Żarnowca Postylla 1580. 60 b. *Kto jest wstrzymawały, jest ku wszemu dobremu sposobny* W. Marc. Białobrzeski, Postylla 1581, 242.; *Piękna ona cnota, którą powsciągliwością od rzeczy wolnych, abo wstrzymawałością zowiem* X. P. Skarga. Kazania na niedz. i św. 1595, 129, b.; *Mąż ma obcować z żoną, co się tknie spraw małżenskich, z wielką wstrzymawałością*

i skromnością Petrycy, Ekonomia 1618, 21.; *wstrzymawałość się bawi około pomiarkowania picia, jako też około miarkowania miłostki* ibid. 55. *Co się dzieje sprawiedliwie i wstrzymawale dziać się powinno* Petrycy Etyka 1618, 98.; *niewstrzymawały syn jego wyrządzał niecześć cudzym żonom* ibid. 32.

Między przytoczonymi dwoma szeregami wyrazów w ciągu wieku XVI obudziło się w narodzie poczucie pewnego związku wewnętrznego, na podstawie pokrewieństwa w znaczeniu. Obok tego, temat wyrazów: *sromiężliwy* i t. d. począł tracić wyrazistość; a że były na podorędziu wyrazy blizkoznaczne: *strzymawały, wstrzymawały* i t. d., na tle więc wyrazu *sromiężliwy*, t. j. na jego temacie, odcisnął się niejako temat ich *strzym- wstrzym-*: obie te rodziny wyrazów, mówiąc przenośnie, uległy skrzyżowaniu, — i w ten sposób, pod koniec wieku XVI, powstał nowy szereg wyrazów: *strzymiężliwy, strzymiężliwość* i t. d. i *wstrzymiężlivy, wstrzymiężliwość* i t. d.,który połączył w sobie znaczenie swych pierwowzorów.

Przykłady: *Ziele to tym, którzy czystość i strzymiężliwość cielesną chcą zachować, jest użyteczne.* Syreniusza Zielnik 550; *żyj w czystości strzymiężliwie* Kancyjonał Gdański 256; *Kato miał obyczaje strzymiężliwością bardzo umiarkowane.* Wargocki Walery Maximus 1609, 68; *małżeństwo powtórzone poczytają na znak dozwolonéj jakiejś niestrzymiężliwości* ibid. 35.; *Owoce dobrych ludzi są, cichość, wiara, wierność, wstrzymiężliwość, czystość* X. Marc. Białobrzeski Postylla. 1581, str. 251; *próba cnót dobrych, wstrzymiężliwość od wszelakiéj rozkoszy.* Bart. Paprocki. Dziesięcioro Przykazanie ok. r. 1580 — 4. A. 2.; *wstrzymiężliwość bezżeńska*, J. Wujek Postylla większa 1584, 64; *wstrzymiężliwość bezżeńska.* Petrycy Ekonomija 1618, 97.

Dopiéro w ten sposób przetworzona forma wyrazu, na początku wieku XVII, uległa dalszemu przeistoczeniu na *wstrzc-*

mięźliwy i t. d. np.: *Daleko od starodawnéj wstrzemięźliwości laty pośledniejszy Kato odszedł.* WARGOCKI, Walery Maximus 1609, 126; *powściągliwość, wstrzemięźliwość continentia, temperentia in voluptatibus, moderatio cupiditatum* KNAPSKI. Th. (1643) 807 a.; *powściągliwie, wstrzemięźliwie, continenter, abstinenter* ibid.

Tak tedy stadyja rozwoju były:

sromięźliwy } *(w)strzymięźliwy* } *wstrzemięźliwy.*
(w)strzymawały }

„Zełwa, żołwica“.

Wyraz staropolski *zełwa, zelw, zełwica (glos, soror mariti)*, (np. *zełwami* Ks. Łęcz. 435), ma odpowiedniki w innych językach słow. również przez *z* na początku; i tak stsł. *zlъva*, nsłowień. *zava, zavična, zvična*, bołg. *zlъvъ*, serb. *zaova*, mrusk. *zovyća*, ros. *zołovka, zołva, zołovica* (siostra męża, żona brata), czesk. *zelva, zelvice (sestra mužova)*. W wieku XVI uległ ten wyraz przemianie fonetycznéj na *żołwica*; zobacz KNAPSKI Thes. 1090 za TUCHOLCZYKIEM; podobnież JOHANNIS URSINI Grammatyka, przez wpływ podobnego brzmieniem, jakkolwiek różnego znaczeniem, wyr. *żołwica*, samica żółwia. W dzisiejszym języku wyraz ten wyszedł z użycia, jak wiele innych, oznaczających stosunki pokrewieństwa: np. *świeść* stsł. *svьsty (soror uxoris)*, *nieć, nieściora* stsł. *nestera (consobrina)*, *jątry, jątrew* stsł. *jętry (uxor fratris mariti, glos, nurus)*, które spotykamy w zabytkach wieku XIV i XV.

„Zuchwały“.

Wyrazy: *zuchwały, zuchwalec* i t. p. obok *zufały*, (porównaj *poufały*), są formami *participii praet. act. II* do słowa, *ufać, zu-fać*, st. pol. *pwać*, stsł. *pъvati (confidere)*. Przybrały one dzisiejszą formę, z zamianą *f* na *chw*, pod wpływem wyrazów

chwała, chwalić, samochwał z jednéj strony, a *zuch* z drugiéj strony. O czysto fonetycznéj zamianie spółgłoski *f* na grupę *chw* w języku polskim mówić nie można; przeciwnie, mamy przykłady odwrotnego procesu, np. *facimiech* zamiast *chwacimiech*; *fatając* zamiast *chwatając*, Bibl. Szaroszp, Spis; *krotofila* obok *krotochwila*, st. niem. *hvila* (*weile*); *fała* zamiast *chwała* Bibl. Szaroszp. Spis; *fiáć* zamiast *chwiáć* i t. p. Z tego także powodu, w ludowych: *ochfiara, ochfiarować* zamiast *ofiara* i t. d., zamiany *f* na *chf* nie można również uważać za proces fonetyczny, lecz należy i tu dopatrywać się działania jakiejś analogii.

Errata.

Na str. 452 wiersz 12 od góry, zamiast: „*panis species*“, ma być „*panni species*“.
Na str. 464 wiersz 6 od góry, zamiast: „Zabzocri“ ma być: „Zabzocki“.
Na str. 479 wiersz 10 od dołu, zamiast: „Grzegoża z Żarnowca“, ma być: „Grzegorza z Żarnowca“.

Wykaz

skróceń oraz dzieł przytoczonych w Przyczynkach do historyi wyrazów polskich.

Uwaga: Litera (L) oznacza dzieło przytaczane podług słownika Lindego; litera (J.) podług słownika Jungmanna.

anglosas = język anglosaski. — bołg. = język bołgarski. — czesk. = język czeski. — got. = język gocki. — m. rusk. = język mało-ruski. — nowo-słow. = język nowosłowieński. — pol. polsk. = język. — ros. rosyjsk. = język rosyjski. — serb. = język serbski. — serbo-łuż. = język serbo-łużycki. — słow. = język słowacki. — śred. niem. = język średnioniemiecki (mittelhoch-deutsch.). — st. niem. = język staroniemiecki (althoch-deutsch). — stsł. starosł. = język staro-słowieński. — verb. denom. = verbum denominativum. — J. Baudouin de Courtenay Głottołogičeskija (lingvističeskija) zamětki II. O tak nazyvajemoj evfoničeskoj vstavkě sogłasnago „n“ v słovjanskich jazykach Voroneż 1877. — X. Marcin Białobrzeski Postylla 1581 (L). — Bestużev-Rjumin. Geschichte Russlands übers. von Dr. Theodor Schiemann Mithau 1874. — Boileau, Oeuvres complètes. Paris 1820. — M. N. Bouillet. Dictionnaire Universel des sciences des lettres et des arts. Paris. — Gazeta „Czas“. — Mikołaj Dal. Tołkovyj Słovarj živogo velikoruskogo jazyka S. Peterb. 1856–61. — Dalimilova kronika (J.). — Stefan Falimierz. O ziołach i mocy ich. Kraków 1534. — Glogier Zygmunt. Ułamek starożytnego kazania o małżeństwie (fragment polski z w. XIV.). — Ł. Górnicki Dworzanin (L). — Bertoldus Isnacensis Vocabulista. Glosarz z r. 1437 w rękopisie Biblijoteki Jagiellońskiéj N. 228 DD. VII. 3. — L. Jagiałski. Zabytek dawnéj mowy polskiej pod redakcyją L. Jagielskiego. Zbiór kazań polskich z początku w. XV. Poznań 1857. — Josefa Jungmanna. Slovník česko-německý

5 tomów. V Praze 1835. — Kancyonał Gdański (L). — Grzegorz Knapski, Thesaurus polono-latino-graecus. Kraków 1641. — G. Knapski. Thesauri polono-latino-graeci Greg. Cnapii e S. J. tomus III continens Adagia polonica selecta etc. Kraków 1632. — Osk. Kolberg, Lud. — Osk. Kolberg. Rzecz o mowie ludu Wielkopolskiego. Zbiór wiadomości do Antropologii krajowéj. Kraków, 1877, T. I. — Dr. Wład. Kosiński. Przyczynek do gwary Zakopiańskiej. Rozprawy Wydz. filol. Ak. Um. t. X. — Koszutskiego Lorychiusza Księgi o wychowaniu przełożonego (L). — Koszutski Cycerona o powinnościach (L). — Ign. Krasicki. Wiersze 1784. — Crescencyusza księgi o gospodarstwie tłomaczenie Trzecieskiego 1549. — Ławrowskij A. P. Opisanije semi rukopisej Imp. S. Peterburgskoj publičnoj Biblioteki. Moskwa 1857. — Jana Leopolity Biblia. Kraków u Scharffenbergera 1561. — M. Samuel Bogumił Linde. Słownik języka polskiego. — Prof. Ant. Mazecki. Biblia królowéj Zofii (Szaroszpatacka). Lwów 1871. — Ant. Mazecki. Gramatyka historyczno-porównawcza języka polskiego. Lwów 1879, 2 tomy. — L. Malinowski. Magistra Jana z Szamotuł, Paterkiem zwanego, Kazania o Maryi Pannie czystéj. (Rękopism między r. 1506 —1519). Sprawozdania Komisyi językowéj Ak. Um. T. I. 1880. — L. Malinowski. Głoski nosowe w gwarze ludowéj we wsi Kasinie. Rozprawy Wydzialu filolog. Ak. Um. T. VIII. — Ant. Matzenauer. Cizí Slova ve slovanských řečech v Brně 1870. — Mączyński Joannes. Lexicon latino-polonicum. Królewiec 1564. — Miklosich Fr. Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen. T. 2. Stammbildungslehre. — Miklosich Fr. Lexicon palaeoslovenicum-graeco-latinum. Vindobonae 1862—1865. — Miklosich Fr. Ueber Steigerung und Dehnung der Vocale in den slavischen Sprachen. Wien. — Mikl' sich Fr. Fremdwörter in den slavischen Sprachen. Wien 1867. — Baltazar Opeć. Bonawentury żywot Pana Jezusa. Kraków u Wietora 1522. — Orgelbrand Maurycy (wyd.). Słownik języka polskiego. Wilno 1861. — Otwinowski Erazm. Przemiany Owidiuszowe (L). — Bart. Paprocki. Dziesięcioro Przykazanie 1580—4 (L). — Benedictus Parthus Antibolomenon. Rękopis Biblioteki Kapituły krakowskiéj z r. 1472, obejmujący spis łacińsko-niemiecko-polskich nazw roślin. — Pawiński Adolf. Księgi sądowe Łęczyckie, Brzezińskie i Orłowskie. Warszawa 1885. — A. Petrow. Lud ziemi Dobrzyńskiéj, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki i t. p. Zbiór wiadomości do Antropologii krajowéj, wyd. star. Komisyi Antropologicznéj Ak. Um. w Krakowie. Tom II. 1878 str. (3)—(182). — Petrycy. Ekonomia. Kraków 1618 (L). — Petrycy. Etyka. Kraków 1618 (L). — Petrycy. Horacius (L). — Prof. Dr. Pful. Łužiski serbski słownik w Budyšinje 1866. — Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego (Groickiego). Przemyśl 1760 (L). — Ps. Fl. Psałterz Floryański. — Ps. Puł. Psałterz Puławski z kodeksu pergaminowego kcia

Wład. Czartoryskiego przedruk homograficzny wykonali Adam i Stanisław Pilińscy. Kornik 1880. — Mikołaj Rej. Postylla świętych słów Pańskich (L). — Ks. Rogalińskiego Doświadczenia skutków. Poznań 1765. — J. Rostafiński. Burak i barszcz. Rozprawy Wydz. filol. Ak. Um. T. VIII. 1880. — Anatomia Martynusa Lutra przez Dezyderyusza Erazma z czerwonej grobley Roterdama 1546. — Rysiński. Adagia (L.). — Siennik Marcin. Herbarz t. j. ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie. Kraków 1568. — Ks. P. Skargi. Kazania na niedziele i święta 1595 (L). — Ks. P. Skarga. Roczne dzieje Baroniusza (L). — Spiczyński. O ziołach tutecznych y zamorskich y o pomoczy ich. Kraków 1556. — Syreński. Zielnik 1613. — „Słowo" gazeta. Warszawa. — Testament stary i nowy 1520. — Tkadleček vydaný od Hanky 1824 (J). — Michał Abraham Troc Warszawianin. Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski w Lipsku 1764. — Johannis Ursini. Gramatyka. Zamość (L). — Marcin Urzędów. Herbarz polski 1595. — Leonarda z Urzędowa Jerozolimy zburzenie (L). — Volckmar Mikołaj. Dictionarium. Gdańsk 1605. — Wargocki. Walery Maximus. Kraków 1609 (L). — W. Wattenbach. Das Schriftwesen im Mittelalter. Leipzig 1871. — O. Weise. Zur Charakteristik der Volksetymologie. Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwiss. herausg. von Lazarus u. Steinthal. — A. Vostokov. Słovarj cerkovno-slavjanskago jazyka, Sanktpeterburg 1857–1861. — J. Wujek. Postylla większa 1584 (L). — Zabłocki Franciszek. Amfitryo. Warszawa 1783 (L). — Zimorowicza Sielanki (L). — Grzegorza z Żarnowca. Postylla 1580 (L). — Jakub Żebrowski. Przeobrażenia Owidiuszowe (L). — Mom-potp. Żółkowski Alojzy. Momus i Pot-pouri. Kraków 1883, wyd. K. Bartoszewicza. —

II.

SPRAWOZDANIA
Z POSIEDZEŃ WYDZIAŁU
i Komisyj akademickich.

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1882.

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY.

a) Posiedzenia wydziałowe.

Posiedzenie dnia 6 Marca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Przewodniczący złożył rozprawę p. Adama Rzążewskiego, p. t. „Złoty wiek literatury Dubrownickiéj“, którą oddano do referatu ks. Ignacemu Polkowskiemu.

Dr. Władysław Wisłocki odczytał i objaśnił „Pieśń bernardyńską o należytem przestrzeganiu dziesięciorga przykazań bożych, wiersz polski z początku w. XVI“.

Na konkurs imienia Bieleckiego Wydział, na wniosek prof. Tarnowskiego, postanowił ogłosić temat do rozprawy: „Jan III w poezyi polskiéj wieku XVIII“.

Posiedzenie dnia 18 Kwietnia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Przewodniczący złożył rozprawę p. J. H. Kallembacha p. t. „Przyczynek do studyjów nad elegijami łacińskiemi Jana Kochanowskiego, oraz odczytał ocenę téj pracy pióra prof. Morawskiego.

Ks. Polkowski zdał sprawę z pracy p. Rzążewskiego p. t. „Złoty wiek literatury Dubrownickiéj“. Rozprawę tę polecono do druku.

Prof. Malinowski złożył: „Zbiór wyrazów podhalskich, dokonany przez prof. A. Wrześniowskiego, który odstąpiono Komisyi językowéj.

Dr. Wł. Wisłocki zdał sprawę o czterech „Dyjalogach“ z r. 1627, odpisanych przez p. O. Kolberga z manuskryptu, będącego własnością p. Tadeusza Konopki w Mogilanach. Wydział postanowił udać się do właściciela z prośbą o użyczenie rękopismu dla porównania z odpisami.

Posiedzenie dnia 14 Czerwca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Przewodniczący złożył nadesłany z Warszawy „Elaborat ortograficzny“ wypracowany pod kierunkiem Redakcyi Biblijoteki Warszawskiéj, który odstąpiono Komisyi językowéj.

Prof. Malinowski złożył pracę p. Ad. Ant. Kryńskiego p. t. „Gwara Zakopańska“, studyum dyjalektologiczne, którą uchwalono ogłosić w Rozprawach Wydziału.

Posiedzenie dnia 21 Lipca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prof. Malinowski złożył prace 1) Dra Maksymilijana Kawczyńskiego p. t. „Badania nad językiem zapisków

niemieckich z XIV w., ogłoszonych w Najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa".

2) Prof. Dra Em. Ogonowskiego: O ważniejszych właściwościach języka ruskiego".

Prace te uchwalono ogłosić w Rozprawach Wydziału.

3) Rozprawę G. Blatta p. t. „Archaizmy w języku Jana Kochanowskiego", którą odstąpiono Komisyi językowéj.

4) Rozprawę p. Ant. Dolleczka p. t. „O rozwoju muzyki wojskowéj w Polsce", którą odstąpiono Komisyi historyi sztuki.

Posiedzenie dnia 19 Października.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prezes Akademii Dr. Majer złożył pięć rozpraw, nadesłanych na konkurs imienia Bieleckiego, pod godłami: 1). „Fac et spera", 2). „Nadzieja", 3). Sonety puszczyka", 4). „Suum cuique", 5). Pieśni akademików uniwersyteckich". Prace te oddano do ocenienia prof. Tarnowskiemu.

Prof. K. Morawski odczytał rozprawy: 1). Kilka uwag o Aratusie J. Kochanowskiego i stosunku jego do Arateów Cycerona". 2). „Przyczynek do biografii i charakterystyki St. Grzepskiego.

Posiedzenie dnia 11 Listopada.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prof. Malinowski złożył rozprawę Dra Hanusza p. t. „Kilka uwag o Rotach Przysiąg Czechowskich 1400—1418".

Wskutek opinii jednego z członków, Wydział uznał rozprawę kapitana Dolleczka p. t. „Entwickelung der militärischen Musik in Polen“, za nieodpowiednią do ogłoszenia w wydaniach Akademii.

Z prac nadesłanych na konkurs imienia Bieleckiego, stosownie do opinii referenta, prof. Tarnowskiego, przyznano nagrodę rozprawie p t. „Król Jan III w poezyi polskiéj w. XVII“, pod tytułem „Fac et spera“. Po otworzeniu koperty okazało się, że autorem uwieńczonéj rozprawy jest p. Konstanty Górski, uczeń II roku Wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell.

Posiedzenie dnia 7 Grudnia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Na pamiątkę trzechsetnéj rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego Wydział postanowił daléj prowadzić zamierzone wydanie poetów polsko-łacińskich, piszących przed datą śmierci poety. Na początek uchwalono zebrać i wydać materyjały do roku 1530.

Dr. Wisłocki okazał odpisy w tym przedmiocie, dotychczas poczyniene pod jego nadzorem. Dalsze prowadzenie sprawy powierzono prof. Morawskiemu i Drowi Wisłockiemu.

Rok 1883.

Posiedzenie dnia 19 Stycznia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Przewodniczący złożył rozprawę Dra B. Kruczkiewicza p. t. „Poëma de Aetna monte Uergilio auctori

potissimum esse tribuendum", którą uchwalono ogłosić w Rozprawach Wydziału.

Przewodniczący złożył dwie prace p. Ed. Jelinka: 1). Bibliografija dzieł, rozpraw i artykułów czeskich, dotyczących rzeczy polskich, część druga 1878—1882. 2). Bibliografija przekładów z piśmiennictwa polskiego na język czeski, do końca r. 1882. Prace te ogłoszone zostaną w Rozprawach Wydziału.

Posiedzenie dnia 12 Marca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Sekretarz złożył uwagi nad rozprawą p. Kryńskiego „O pisowni polskiéj", nadesłane przez Dra Małeckiego, Ogonowskiego, Węclewskiego, Samolewicza, Trzaskowskiego, Nehringa i Kosińskiego, które odstąpiono Komisyi językowéj

---

Prof. Morawski przedstawił jeden z poematów poety włoskiego Filicaja o zwycięztwie wiedeńskiem 1863, w łacińskim przekładzie Dra Błażeja Verghetti z Rzymu hexametrami, p. t. „De Viennensi obsidione".

Prof. Morawski złożył pracę p. Pawlikowskiego „O złożeniach u Klonowicza".

Posiedzenie dnia 19 Kwietnia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Złożono pracę p. Jana Bystronia p. t. „O mowie ludowéj Lachów nad rzékami Stonawką i Łucyną

w Cieszyńskiém", którą oddano do referatu profesorowi Malinowskiemu.

P. P. Parylak i Polak nadesłali swe uwagi nad rozprawą Ad. Ant. Kryńskiego „O pisowni polskiej", które odstąpiono Komisyi językowéj.

Posiedzenie dnia 16 Lipca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prof. Morawski zdawał sprawę z kierowanych przez siebie przygotowań do wydawnictwa poetów polsko-łacińskich XVI w. Przedewszystkiém zbierają się materyjały do pierwszéj epoki naszéj literatury po r. 1530: pieśni historyczne, ludowe i kościelne, napisy grobowe, wiersze autorów znanych i bezimiennych. Dotąd odbywano poszukiwania w Biblijotece Jagiellońskiéj i Czartoryskich; przyrzeczono odpisy z Instytutu Ossolińskich, biblioteki Pawlikowskich we Lwowie, Kornickiéj i księgozbiorów Warszawskich. Następujące prace podjęto: prof. L. Ćwikliński gotuje wydanie Dantyszka; najstarsze zabytki z druków i rękopisów, oraz poetów mniejszych zbiera prof. Morawski; prof. Kruczkiewicz wyda Pawła z Krosna i Jana z Wiślicy; prof. Czubek, Piotra Rydzyńskiego; prof. Kulczyński Hussowiana; poezyje Hozyjusza wyjdą w opracowaniu prof. Zakrzewskiego. Z Celtesa zobowiązał się dostarczyć wyciągów Dr. Tomkowicz. Dr. Gustaw Baruch we Wrocławiu podjął się wydania wierszy: Hadusa, Logusa, Corvinusa, Sommerfelda, Walentego Ecka i Vadianusa. Co do wydania Janickiego komitet porozumiewa się z prof. Węclewskim, co do Krzyckiego z Dr. Celichowskim w Korniku.

Na konkurs z zapisu Kaspra Bieleckiego dla uczniów Uniwersytetu Jagiell. Wydział postanowił ogłosić zadanie:

„Jan Kochanowski w Uniwersytecie Krakowskim na podstawie metryk Uniwersyteckich". Termin składania rozpraw naznaczony do końca Lutego 1881.

Posiedzenie dnia 5 Października.

Przewodniczący Dr. KAROL ESTREICHER.

Dr. JAN HANUSZ czytał o treści i języku Modlitewnika Zygmunta I, p. t. „Szczyt duszny", znajdującego się w bibliotece uniwersyteckiéj w Monachium.

Dr. J. HANUSZ podał wiadomość o książce do nabożeństwa Królowéj Maryi Kazimiery, znajdującéj się w bibliotece królewskiéj w Monachium.

Prof. K. MORAWSKI wyłożył treść swéj pracy p. t. „Andrzéj Patrycy Nidecki, Jego pisma i życie". Wydział postanowił wyjednać u Zarządu Akademii środki na wydanie tego dzieła.

Posiedzenie dnia 5 Listopada.

Przewodniczący Dr. KAROL ESTREICHER.

Prof. MORAWSKI przedstawił rozprawę p. J. KALLEMBACHA p. t. „Rozbiór odprawy posłów Greckich Jana Kochanowskiego", którą postanowiono ogłosić w wydaniach Wydziału.

Prof. MALINOWSKI złożył pracę p. J. BYSTRONIA p. t. „Rozbiór porównawczy znanych dotąd tekstów

staropolskich z w. XIV i XV Modlitwy Pańskiéj, Pozdrowienia Anielskiego, składu Apostolskiego i Dziesięciorga Bożego Przykazania". Pracę tę oddano do referatu.

Dr. Wisłocki odczytał rozprawę p. t. „Wacław de Brodnia Ubogi i jego rękopisy".

Posiedzenie dnia 8 Grudnia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prezes Majer złożył dzieło J. E. ks. Biskupa Krasińskiego p. t. „Słownik Synonimów Polskich". Na podstawie opinii Prezesa Majera, Dra Estreichera, prof. Tarnowskiego i Malinowskiego, Wydział uchwalił pracę tę ogłosić drukiem.

Złożono rozprawę p. Dra Kosińskiego p. t. „Niektóre właściwości mowy pisarzowickiéj".

Rok 1884.

Posiedzenie dnia 7 Stycznia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Sekretarz odczytał pracę Dra Żebrawskiego: „Uwagi nad niektórymi nazwami gęograficznymi".

Dr. Jan Hanusz odczytał część pierwszą rozprawy swojéj p. t. „O jednym z niewydanych dotąd tekstów prakryckich sekty indyjskiéj Jayna (Dżajna) p. t. „Anuttarovavâiyadasâu 9 angam, podług rękopisów Berlińskich".

Na posiedzeniu administracyjném Wydział zatwierdził wybór Komisyi historyi sztuki na członków przybranych hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, konserwatora budowli pomnikowych w Galicyi wschodniéj, oraz Julijana Zacharjewicza, profesora Politechniki Lwowskiéj.

Posiedzenie dnia 1 Lutego.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Dr. Wisłocki wyłożył treść rozprawy p. S. Ptaszyckiego p. t. „Iwan Fedorowicz, drukarz ruski we Lwowie, z końca XVI wieku“. Pracę tę postanowiono ogłosić w Rozprawach Wydziału.

Dr. Hanusz podał w dalszym ciągu treść tekstu 9o augam sekty Jayna p. t. Anuttarovavâiyadasâu“.

Posiedzenie dnia 7 Marca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Pr. Malinowski podał „Uwagi o niektórych nazwach geograficznych.

Sekretarz złożył rozprawę, nadesłaną na konkurs imienia Kaspra Bieleckiego, opatrzoną godłem:

„..... quod magis ad nos
Pertinet et nescire malum est, agitamus“.

pod t. „Jan Kochanowski na Uniwersytecie Jagiellońskim podług metryk Uniwersyteckich“. O ocenienie téj pracy uproszono prof. Tarnowskiego i Dra Wisłockiego.

Posiedzenie dnia 1 Kwietnia.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prof. Morawski zdał sprawę z pracy p. St. Windakiewicza p. t. „Wiadomości do rodziny Kochanowskich z Archiwum Konsystorskiego w Krakowie“. Pracę tę odstąpiono Komisyi do historyi literatury i oświecenia w Polsce.

Prof. Malinowski przedstawił dwie rozprawy dialektologiczne p. Jana Łosia z Petersburga p. t. 1) „Gwara Opoczyńska i 2) Porównanie fonetycznych właściwości kilku gwar polskich.

Dr. J. Hanusz czytał o stosunku treści „Szczytu dusznego“ do „Tarczy duchownéj“, oraz o najstarszych polskich „Godzinach o Pannie Mariei“ podług rękopisu monachijskiego“.

Prof. Tarnowski i Dr. Wisłocki przedstawili ocenę pracy konkursowéj imienia Bieleckiego p. t.: „Jan Kochanowski w Uniwersytecie krakowskim na podstawie metryk Uniwersyteckich“. Rozprawie téj Wydział przyznał nagrodę i uznał ją za godną ogłoszenia w swoich pismach. Autorem jéj jest p. Józef Henryk Kallenbach, uczeń Uniw. Jagiell.

Posiedzenie dnia 3 Maja.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Dr. Wisłocki i prof. M. Sokołowski zdawali sprawę z rozprawy Dr. Jana Bołoza Antoniewicza p. t.: O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na re-

likwijarzu z kości słoniowéj w Skarbcu katedry na Wawelu". Wydział postanowił zwrócić tę pracę autorowi, z prośbą wprowadzenia niektórych zmian w redakcyi rozprawy, zanim będzie mogła być ogłoszona w wydaniach Wydziału.

Ks. Kanonik Polkowski przedstawił dziełko pod tytułem: Compendiosa linguae polonicae Institutio in gratiam exterorum a Johanne Carolo de Jasienica Woyna, equite polono 1690 w Gdańsku".

Posiedzenie dnia 26 Czerwca.

Przewodniczący Dr. Karol Estreicher.

Prof. Morawski podał treść rozprawy p. Jana Pawlikowskiego p. t. „Elegije łacińskie Jana Kochanowskiego w stosunku do wzorów Rzymskich". Autor wykazuje wpływ Tibulla, Owidyjusza i Propercyjusza na elegije Jana Kochanowskiego.

Prof. Morawski złożył pracę p. Jana Pawlikowskiego p. t. „Epiteta złożone u Sebastyjana Fabijana Klonowicza", którą odstąpiono Komisyi językowéj.

Prof. Morawski przedstawił rozprawę p. Józefa Nogaja że Lwowa p. t. „Wpływ poetów łacińskich na sielanki Józefa Bartłomieja Zimorowicza". Z pracy téj widoczna, że wiele ustępów w sielankach Zimorowicza odnieść należy do Owidijusza i Wirgilijusza. Ślady wpływu innych poetów są nieznaczne.

JE. ks. Biskup Krasiński podniósł kilka szczegółów we „Fraszkach" J. Kochanowskiego, a mianowicie: 1) co do osoby Porębskiego, o którym Poeta wspomina. Prof. Morawski

wyjaśnił, iż ze źródeł tyle tylko wiadomo, iż był to Stanisław Porębski, towarzysz Padniewskiego. 2). We fraszce 80: „A pszczoły Budziwiskie“ mowa jest o wsi Bujwidziszki, w powiecie Wileńskim położonéj, a będącéj podówczas własnością Mikołaja Radziwiłła. Słynęła ona obfitością pasiek i wybornymi miodami.

Na konkurs z zapisu Kaspra Bieleckiego dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydział, na wniosek prof. Tarnowskiego, postanowił ogłosić zadanie: „Studyjum nad jednym z poetów bezpośrednio następujących po J. Kochanowskim, np. nad Szymonowiczem, Piotrem Kochanowskim, Grochowskim, lub innymi“. Termin nadsyłania rozpraw oznaczono do końca Lutego 1885 r.

Rok 1884.

b) Posiedzenia Komisyi językowéj.

Posiedzenie dnia 17 Czerwca.

Przewodniczący Dr. Józef Majer.

Prof. Malinowski złożył wypisy do słownika staropolskiego z dziełka p. t. „Reguły gramatyczne“, z r. 1544, będącego własnością Biblijoteki Krasińskich.

Przewodniczący złożył w rękopisie elaborat w sprawie pisowni polskiéj, dokonany pod przewodnictwem Redakcyi Biblijoteki Warszawskiéj. Uchwalono zwrócić go rzeczonéj Redakcyi z prośbą o wydrukowanie i nadesłanie odpowiedniej liczby egzemplarzy dla członków Komisyi.

Komisyja powzięła uchwałę, aby uwagi nad pisownią, które jéj poczynić wypadnie, były uważane jedynie za normę, któréj sama trzymać się będzie w publikacyjach Akademii.

Posiedzenie dnia 17 Listopada.

Przewodniczący Dr. Józef Majer.

Dr. Kosiński złożył wyciągi do Słownika Staropolskiego: 1) z zabytków języka polskiego z w. XV, podanych przez Wł. Chomentowskiego w Sprawozdaniach Komisyi językowéj T. I; 2) z trzech zabytków języka polskiego z 2iéj połowy w. XV, podanych przez Dr. Wł. Seredyńskiego.

Na wniosek Sekretarza Komisyi pp. Członkowie podjęli się uporządkowania alfabetycznego dokonanych przez siebie wypisów do słownika Staropolskiego.

Nadesłane przez Redakcyją Biblijoteki Warszawskiéj egzemplarze drukowane rozprawy prof. Ad. Ant. Kryńskiego O Pisowni polskiéj rozdano członkom dla poczynienia uwag i złożenia ich Komisyi do końca Grudnia r. b.

Rozprawę rzeczoną rozesłano nadto do ocenienia: Baranowskiemu B., Baudouinowi de Courtenay, Biesiadzkiemu, Brücknerowi Al., Ćwiklińskiemu, Kalinie, Małeckiemu, Nehringowi, Ogonowskiemu, Pilatowi R., Samolewiczowi, Sawczyńskiemu, Trzaskowskiemu, Węclewskiemu.

Rok 1883.

Posiedzenie dnia 1 Grudnia.

Przewodniczący zdał sprawę z dotychczasowych czynności dotyczących pisowni polskiéj.

W ciągu roku ubiegłego nadesłali Komisyi uwagi o pisowni pp. Małecki, Ogonowski, Węclewski, Samolewicz, Trzaskowski, Nehring, Kosiński, Polak, Parylak, Szczerbowicz-Wie-

czor, pp. Karłowicz i pseudonym Kappapiro ogłosili drukiem swe uwagi. Na podstawie zdań zawartych w nadesłanych rozprawach Przewodniczący Komisyi Prezes Majer w towarzystwie pp. Tarnowskiego i Malinowskiego przygotował projekt ustalenia pisowni.

Posiedzenia Komisyi dnia 9 Grudnia, 23 Grudnia 1883 r., 13 Stycznia, 10 Lutego 1884 r.

Zastanawiano się nad kwestyjami pisowni na podstawie wyżéj wspomnianego projektu. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem prac dalszych Komisyi.

c) Posiedzenia Komisyi historyi sztuki.

Rok 1882.

Posiedzenie dnia 14 Sierpnia.

Przewodniczący Prof. Wł. Łuszczkiewicz.

Komisyja podnosi sprawę wycieczek naukowych w lecie. Zachęca profesora Łuszczkiewicza do podjęcia podróży do Czerwińska, Jeżowa, Kłobucka, Krzepic, Rudy i Wielunia, celem dalszych studyjów nad zabytkami architektury romańskiéj w Polsce.

Przewodniczący komunikuje list prof. Szaraniewicza ze Lwowa, w którym piszący donosi o rozpoczętych przez siebie poszukiwaniach w Starym Haliczu i zaprasza Komisyją do wzięcia w nich udziału. Komisyja, uznaje doniosłość tych badań, wszakże, dla braku w tym roku funduszów odkłada decyzyją w téj kwestyi do czasów powakacyjnych.

Posiedzenie dnia 4 Listopada.

Przewodniczący Prof. Wł. Łuszczkiewicz.

Przewodniczący, prof. Wł. Łuszczkiewicz zdał sprawę z wycieczki letniéj do Królestwa Polskiego, odbytéj w celu dopełnienia w myśl programu Komisyi wydawnictwa polskich pomników romańskich i przedstawił wykonany przez siebie szereg planów i szczegółów architektonicznych kościoła z wieku XII w Czerwińsku nad Wisłą.

Prof. Maryjan Sokołowski zastanawiał się nad architekturą cerkwi św. Spasa w Haliczu i wykazał jéj podobieństwo pod względem stylu, charakteru i technicznego wykonania z cerkwią św. Borysa i Gleba w Kołoży nad Niemnem koło Grodna, co się tém tłumaczy, że oba te pomniki pochodzić się zdają z drugiéj połowy w. XII.

Na przewodniczącego wybrano ponownie prof. Władysława Łuszczkiewicza, na sekretarza Dr. St. Tomkowicza.

Rok 1883.

Posiedzenie dnia 7 Grudnia.

Przewodniczący prof. Wł. Łuszczkiewicz.

Na wniosek przewodniczącego Komisyja zaprasza na Członków Prof. Julijana Zacharjewicza ze Lwowa i hr. Wojciecha Dzieduszyckiego konserwatora pomników architektury na Galicyją wschodnią.

Komisyja na wniosek p. Maryjana Sokołowskiego uchwala zawiązanie grona Komisyi historyi sztuki we Lwowie pod przewodnictwem prof. Szarniewicza.

Prof. M. Sokołowski uwiadamia o projekcie urządzenia wystawy artystyczno-archeologicznéj prowincyjonalnéj galicyjskiéj we Lwowie.

Przewodniczący zawiadamia o pracach przygotowanych do następnego zeszytu Sprawozdań Komisyi. W skład zeszytu wejdą: Studyjum prof. Dr. M. Sokołowskiego O romańskich kościołach w Krobi, Kotłowie, Gieczu i Lubinie; rozprawę pp. S. Tomkowicza i Linquista o Zamku zwanym Wołek; wreszcie pracę prof. Łuszczkiewicza o zamku w Lipowcu.

Prof. Łuszczkiewicz składa wydany przez siebie trzeci zeszyt nauki o formach architektonicznych dla użytku uczniów Szkoły Sztuk pięknych. Zeszyt ten obejmuje architekturę romańską, a między innymi pomieszczone są w nim pomniki architektury romańskiéj w Polsce, wydane już to w Sprawozdaniach akademickich, już opracowane przez pp. Łuszczkiewicza i Sokołowskiego a dotąd niewydane nigdzie.

Prof. Łuszczkiewicz zawiadamia, że rozpatrywał księgi cechu mularskiego i kamieniarskiego w Krakowie. Księgi te obejmują zapiski od r. 1570; znajdują się one w przechowaniu p. Krzyżanowskiego, majstra mularskiego. Komisyja uprosiła p. Odrzywolskiego, aby księgi te szczegółowo przejrzał i zdał sprawę, które z nich wypadałoby podjąć do opracowania.

Na wniosek pp. Sokołowskiego i Wisłockiego Komisyja uchwala przeznaczyć jeden zeszyt swych „Sprawozdań“ na ogłoszenie ponowne wyczerpanego dzieła prof. Łuszczkiewicza p. t. „Zabytki dawnego budownictwa w Krakowskiem“, ale uzupełnionego obszerniejszym tekstem, który autor zobowiązał się napisać.

Komisyja uznaje również za godne ogłoszenia rysunki cerkwi, zebrane przez p. Zacharjewicza, a znajdujące się w zbiorach Szkoły politechnicznéj we Lwowie.

Komisyja zastanawiała się nad charakterem wczesnego renesansu w Polsce.

Rok 1884.

Posiedzenie dnia 29 Marca.

Przewodniczący prof. Wł. Łuszczkiewicz.

P. Sławomir Odrzywolski zdawał sprawę z poszukiwań, dokonanych w archiwum krakowskiego cechu mularzy i kamieniarzy. Znajdują się tam ordynacyje cechu, przywileje i potwierdzenia statutów przez królów polskich od roku 1552; wpisy uczniów od r. 1590 i wyzwolonych od 1606 począwszy; księgi sądowe w sprawach między majstrami a czeladnikami; rejestra wydatków cechu, korespondencyje i akta urzędowe, taksacyje, księgi posiedzeń z w. XVII i XVIII; dalej zbiór rysunków przedstawiających zadania i próby wymagane od wstępujących do cechu.

Prof. Maryjan Sokołowski zwrócił uwagę, że uczony drezdeński Gurlitt znalazł pewne poszlaki, iż przy budowie Wilanowa w XVII wieku był czynny obok innych słynny Andrzej Schlüter, budowniczy berlińskiego zamku i arsenału, twórca pomnika Wielkiego Kurfirsta.

Dr. Piekosiński zdał sprawę z odkrycia, zrobionego w księgach konsularnych archiwum tutejszego, iż za Stefana Batorego założona była w Krakowie fabryka artystycznych majolik, która po trzech latach istnienia zwinięta została z powodu złamania kontraktu. Akta procesu odnoszącego się do tego faktu a trwającego przez lat kilka od r. 1584, między przedsiębiorcą kupcem

krakowskim de Stesi, a dwoma z Włoch sprowadzonymi majstrami, postanowiono wydrukować w najbliższym tomie Sprawozdań Komisyi.

Pułkownik Ignacy Zakrzewski z Poznania nadesłał odpis umowy zawartéj r. 1426 przez Mikołaja Górkę, kanclerza poznańskiego o budowę drewnianego zamku w Kórniku; odpis ten wejdzie także do Sprawozdań Komisyi.

Ks. Polkowski podał wiadomość o odkrytych przez siebie w Archiwum Kapituły krakowskiéj bogatych zbiorach muzyki kościelnéj z epoki Jagiellonów i Wazów. W zbiorach tych między innemi znalazła się w rękopisie w. XV melodyja hymnu o św. Stanisławie, śpiewana do dziś dnia, a pochodząca z wieku XIII; dalej kompozycyje dwudziestu kilku, częścią nieznanych dotąd, muzyków polskich, których nazwiska są podpisane. Znajdują się też rękopisy zagranicznych sławnych kompozytorów, tak np. msza Palestryny, ofiarowana Andrzejowi Batoremu i tegoż msza, dotąd wcale nieznana. Ze zbiorów tych widoczna jest, że muzyka kościelna w Polsce miała odrębny charakter od współczesnéj za granicą, widać w niéj ślady tematów narodowych, a nawet są rytualne różnice, np. śpiewanie ewangelii chórem na 4 głosy podczas uroczystéj celebry i t. p.

Posiedzenie dnia 3 Lipca.

Przewodniczący Prof. Wł. Łuszczkiewicz.

Prof. Łuszczkiewicz zakomunikował rysunki i spostrzeżenia swoje nad budową kościoła w Prandocinie, dowodząc na podstawie dokumentów, że zabytek ten romańszczyzny jest dziełem wielkiego Prandoty a stojącym w związku z Zamkiem tego dostojnika pierwszej połowy XII wieku.

Wydanie spieszniejsze materyjału do historyi architektury średniowiecznej w Polsce, nagromadzonego już w rysunkach, wywołało ważną dyskusyją nad sposobami łatwiejszymi reprodukcyj architektonicznych rysunków. Brali w niéj udział prof. Sokołowski, prof. Odrzywolski i wnioskodawca Dr. Tomkowicz.

d) Posiedzenia Komisyi historyi oświaty i literatury w Polsce.

Rok 1883.

Posiedzenie dnia 22 Listopada.

Prof. Bobrzyński wnosi, a komisyja uchwala, aby wybrać wspólnych z Komisyją historyczną Przewodniczącego i Sekretarza, odbywać odtąd posiedzenia spólne obu Komisyj i wyznaczyć Komitet do ułożenia planu przyszłych wydawnictw obu Komisyj. Wybrano Przewodniczącym prof. Tarnowskiego, jego zastępcą Dra Wisłockiego, Sekretarzem prof. Zakrzewskiego. Do Komitetu do ułożenia planu wydawnictw wybrano pp. Bobrzyńskiego, Smolkę i Wisłockiego.

Wskutek poruszonéj przez Przewodniczącego kwestyi, czy ma być obchodzoną i w jaki sposób rocznica 300 letnia śmierci Jana Kochanowskiego, wybrano Komitet z pp. Morawskiego, Tarnowskiego i Wisłockiego dla rozpatrzenia się w téj sprawie i poczynienia odpowiednich wniosków.

Na wniosek prof. Straszewskiego uchwalono przedstawić Wydziałowi do zatwierdzenia na członka Komisyi Dra Ignacego Skrochowskiego.

Posiedzenie dnia 4 Grudnia.

Pan Bobrzyński, jako referent komitetu, odczytuje program przyszłych wydziałów Komisyi historyi oświaty i literatury, i stawia wnioski, aby: 1o wydać w r. 1884 Liber diligentiarum z 1487 — 1563. 2o rozpocząć druk dzieła Corpus Latinorum Poloniae poetarum; 3o rozpocząć pracę przygotowawczą do wydania Conclusiones Collegii Maioris od r. 1430; 4o polecić Sekretarzom Komisyi zebranie drobniejszych materyjałów dla pomieszczenia w przyszłym tomie w archiwum Komisyi.

Wnioski te po dłuższéj lub krótszéj dyskusyi zostały przyjęte, poczem uchwalono, że wydawnictwem Libri diligentiarum i Conclusionum Collegii maioris zajmie się p. Wisłocki, zaś wydawnictwem Corporis poetarum Latinorum kierować ma p. Morawski.

Posiedzenie dnia 7 Grudnia.

W dalszym ciągu posiedzenia poprzedniego, przedstawił komitet ku obmyśleniu sposobu uczczenia jubileuszu Kochanowskiego swoje wnioski, a mianowicie, aby: 1o uchwalone już wydawnictwo Libri diligentiarum i Corporis poetarum Latinorum opatrzyć odpowiednią dedykacyją; 2o upraszać Zarząd Akademii o to, aby również wydawane obecnie dzieło p. Morawskiego o Nideckim i rozprawy obu Wydziałów (1 i 2) w r. 1884 takąż dedykacyją otrzymały, tudzież aby na publicznem posiedzeniu Akademii był odczyt o Kochanowskim.

Sprawa zjazdu historyczno-literackiego wywołała dłuszą dyskusyją, która przy bardzo małej liczbie obecnych na tém posiedzeniu członków tylko tymczasową uchwałą mogła się zakończyć.

Rok 1884.

Posiedzenie dnia 27 Marca.

P. Wisłocki oświadczył, że materyjały do biografii Zimorowicza, zebrane przez p. Hecka, wynoszą zaledwie kilka (8) arkuszy druku; skutkiem czego polecono Sekretarzowi Komisyi mieć je na uwadze przy układaniu wniosków co do przyszłych tomów Archiwum Komisyi.

P. Wisłocki oznajmił, że rozpoczęto już przygotowawcze prace do wydawnictwa Conclusionum Collegii majoris.

P. Wisłocki przedstawił szczegółowy plan wydania Libri diligentiarum. Zabytek ten uchwalono pomieścić w IV tomie Archiwum Komisyi.

Posiedzenie dnia 12 Maja.

Przewodniczący Prof. Tarnowski.

Dr. Wisłocki zawiadamia, że druk „Libri diligentiarum“ już jest rozpoczęty.

Na wniosek prof. Bobrzyńskiego Komisyja postanowiła tom V Archiwum przeznaczyć na pomieszczenie sprawozdań z posiedzeń zjazdu imienia Jana Kochanowskiego.

Komisyja na wniosek prof. Morawskiego postanowiła już w tym roku przystąpić do druku drugiego tomu: „Corporis latinorum Poloniae poetarum“ a to z uwagi, że znaczna część materyjału do tego tomu przeznaczona, a mianowicie Jan

z Wiślicy i Paweł z Krosna, w opracowaniu Dra Kruczkiewicza, jest już gotowa; do pierwszego zaś tomu materyjały nie są jeszcze należycie przygotowane.

Poniedzenie dnia 10 Czerwca.

Komisyja zajmowała się sprawą wydawnictwa biblijoteki pisarzów polskich. W sprawie téj, na podstawie wniosków prof. Bobrzyńskiego, powzięła Komisyja następujące uchwały:

1) Komisyja podejmuje się wziąć inicyjatywę w zorganizowaniu pracy około wydawnictwa biblijoteki pisarzów polskich.

2) W tym celu wybiera z łona swego Komitet do ułożenia szczegółowego planu tej biblijoteki. W skład Komitetu weszli: Przewodniczący Komisyi prof. Tarnowski, oraz pp. Wisłocki, Bobrzyński, Kluczycki i Tomkowicz.

Zadaniem Komitetu będzie:

ułożyć zasady wydawnictwa, a między innemi przygotować wnioski co do kwestyi: α) czy należy wydawać tylko autorów polskich, czy też i łacińskich, a nadto, β) czy wszystkich, czy też tylko bardziej poczytnych.

3) Komisyja po przyjęciu planu wydawnictwa postanowiła wejść w rokowania z księgarzami i wydawcami co do wykonania takiego planu.

CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED
CANCELLED

Widener Library
3 2044 092 722 206